STUDIA I MATERIAŁY DO DZIEJÓW MIASTA BIAŁEGOSTOKU

BIAŁYSTOK
1970

PRACE
BIAŁOSTOCKIEGO TOWARZYSTWA
NAUKOWEGO
NR 12

BIAŁOSTOCKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE

STUDIA I MATERIAŁY DO DZIEJÓW MIASTA BIAŁEGOSTOKU

Tom II

Praca zbiorowa pod redakcją
JERZEGO ANTONIEWICZA i JERZEGO JOKA

BIAŁYSTOK 1970

Redaktor Naczelny
JERZY ANTONIEWICZ

Sekretarz Redakcji
JERZY JOKA

Komitet Redakcyjny
ZYGMUNT BEZUBIK, STANISŁAW JUCHNICKI, KRYSTYNA MARSZAŁEK,
WITOLD MIKULSKI, WIESŁAW NOWARA, JULIUSZ POPOWICZ,
JÓZEF TRUSIEWICZ

D-LP 25/80

Publikacja niniejsza została wydana z funduszów i staraniem Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku

Materiał ilustracyjny dostarczyli:
Z. Bąbczyński, E. Czapliński, J. Niechwiedowicz, J. Siudecki, T. Sumiński, Muzeum w Białymstoku, Muzeum Ruchu Rewolucyjnego oraz Referat Historii Partii przy KW PZPR

Okładkę i obwolutę projektowała
Anna Guzowska

Uniwersytet Warszawski Filia w Białymstoku BIBLIOTEKA Wydz. Hum.
Y 1759 p

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku
FUW0280072

139382

Adres Redakcji: Białostockie Towarzystwo Naukowe
Białystok — Dom Technika, ul. Curie-Skłodowskiej 2

SPIS RZECZY

Содержание—Contents

OKRES WOJENNY (1939—1944)

M. GNATOWSKI, Z dziejów Białegostoku w latach II wojny światowej . . 9
(Город Белосток в годы войны 1939—1944 — Białystok during the Second World War)

M. KOLENDO, Oświata i tajne nauczanie w Białymstoku w okresie okupacji hitlerowskiej 61
(Просвещение и тайное обучение в г. Белосток во время гитлеровской оккупации — Education and Clandestine Teaching at Białystok during Hitler's Occupancy)

SZ. DATNER, Getto białostockie i jego podziemne archiwum 93
(Гетто в Белостоке и его подпольный архив — The Białystok Ghetto and its Secret Archive)

OKRES DWUDZIESTOLECIA POLSKI LUDOWEJ (1944—1964)

Życie polityczne i społeczne, gospodarka

H. MAJECKI, Pierwsze lata władzy ludowej w Białymstoku (1944—1947) . . 115
(Первые годы народной власти в Белостоке 1944—1947 — The First Years of the People's Rule at Białystok 1944—1947)

J. JOKA, Życie polityczne i społeczne Białegostoku w latach 1944—1964 . . 141
(Политическая и общественная жизнь в Бяльмстоке в годы 1944—1964 — Political and Social Life of Białystok in the 1944—1964 Period)

A. BARWIJUK, Zmiany struktury społeczno-gospodarczej miasta Białegostoku w latach 1944—1964 193
(Преобразования социально-экономической структуры города Белосток

в период 1944—1964 гг. — Changes in Socio-economic Structure of Białystok Town in the 1944—1964 Period)

H. MAJCHER, H. NOWARA, Rozwój przestrzenny, budownictwo i gospodarka komunalna Białegostoku w latach 1944—1964 221
(Пространственное развитие, строительство и коммунальное хозяйство города Бялыстока в годы 1944—1964 — Areal Development, Building Activities and Municipal Planning of Białystok in the 1944—1964 Period)

A. KONDZIOR, Rozwój handlu w Białymstoku w latach 1944—1964 . . . 263
(Развитие торговли в г. Белостоке в период с 1944 по 1964 г. — Evolution of Białystok Trade during the Two Decades of People's Poland)

S. KARPIŃSKA, Ochrona zdrowia ludności w Białymstoku w latach 1944—1964 283
(Здравоохранение населения города Белостока в период 1944—1964 гг. — Care for the Health of Białystok's Population in the 1944—1964 Period)

Nauka, oświata i kultura

L. KOMCZYŃSKI, Akademia Medyczna im. J. Marchlewskiego w Białymstoku 307
(Медицинская Академия в Бялымстоке — The Białystok Medical Academy)

W. CHOMCZYK, Wyższa Szkoła Inżynierska w Białymstoku 329
(Высшая инженерная школа — The Białystok School of Engineering)

J. ANTONIEWICZ, Białostockie Towarzystwo Naukowe w latach 1962—1966 i jego działalność wydawnicza 347
(Белостокское научное общество в 1962—1966 и его издательская деятельность — The Białystok Scientific Society in the Time from 1962 to 1966 and its Publishing Activities)

F. JANUSZEK, A. KONARZEWSKI, Z działalności Studiów Nauczycielskich w Białymstoku 367
(Из деятельности Педагогических Курсов в Бялымстоке — The Teacher's Seminary in Białystok)

R. KRAŚKO, Rozwój szkolnictwa w Białymstoku w latach 1944—1964 . . 383
(Развитие системы народного образования в Бялымстоке в годы 1944—1964 — The Evolution of Białystok School System from 1944 to 1964)

K. MARSZAŁEK, Rozwój kultury i instytucji kulturalnych Białegostoku w latach 1944—1964 417
(Развитие культуры и культурных угреждений в Бялымстоке в годы 1944—1964 — The Evolution of Culture and Cultural Institutions at Białystok in the 1944—1964 Period)

Skorowidz osobowy 449

Skorowidz rzeczowy . . . . . .

OKRES WOJENNY (1939—1944)

MICHAŁ GNATOWSKI

Z DZIEJÓW BIAŁEGOSTOKU W LATACH II WOJNY ŚWIATOWEJ (wrzesień 1939 — lipiec 1944)

Город Белосток в годы войны 1939—1944

Białystok during the Second World War

Wstęp

Opracowanie niniejsze stanowi pierwszą próbę zarysu dziejów Białegostoku w latach II wojny światowej, dlatego nie może pretendować do wyczerpania bogatej problematyki historii miasta w tych latach, a zawartych w nim tez, sformułowań i uogólnień nie należy traktować jako ostatecznych. Autor zdaje sobie sprawę z wielu braków i luk, nie mógł jednak ich wypełnić, między innymi także ze względu na brak materiałów archiwalnych.

Materiały archiwalne dotyczące historii Białegostoku w latach II wojny światowej rozproszone są po archiwach Polski i Związku Radzieckiego; są one poza tym niepełne, szczątkowe. Autor zmuszony był więc wykorzystać — często jako materiał podstawowy — prasę i relacje uczestników omawianych wydarzeń. Oczywiście, materiały te należałoby skonfrontować z innymi źródłami, ale co zrobić, jeśli innych materiałów nie ma lub są one niedostępne? Autor traktuje więc to opracowanie jedynie jako materiał do dziejów miasta, wymagający dalszych uściśleń, dopracowań i uogólnień.

I. WOJNA OBRONNA POLSKI WE WRZEŚNIU 1939 R.

Pierwsza okupacja niemiecka Białegostoku

W piątek, 1.IX.1939 r., Niemcy hitlerowskie bez wypowiedzenia wojny we wczesnych godzinach rannych rozpoczęły na lądzie, morzu i w po-

wietrzu skoncentrowany atak na Polskę. Kraj nasz nie był dostatecznie przygotowany do odparcia agresji; polskie plany obronne stały się szybko nierealne, nie uwzględniały one bowiem rozwoju taktyki i techniki wojennej. Prócz tego zaciążyła poważnie na zmaganiach wojennych Polski w 1939 r. fatalna strategia naczelnego wodza. Od pierwszych więc dni wojny rozpoczął się tragiczny dla narodu polskiego finał dwudziestoletnich rządów klas posiadających. Na obszary województwa białostockiego wojska hitlerowskie wtargnęły z północy, z Prus Wschodnich. Plany Niemiec hitlerowskich przewidywały na tym odcinku uderzenie 3 Armii oraz XIX Korpusu Pancernego przekazanego z 4 Armii na tak zwany korytarz i następnie sforsowanie Narwi i wejście na obszary północnowschodnie, by w ten sposób odciąć drogę odwrotu wojskom polskim i zagrozić Warszawie od wschodu. Polskie plany obronne zakładały w naszym regionie obronę na linii ciągnącej się od Puszczy Augustowskiej wzdłuż rzek: Biebrza, Narew, Bugo-Narew i Wisła aż po ujście Brdy. I na tym odcinku obrona nie była należycie przygotowana. Znaczna część umocnień była jeszcze w stadium projektu lub budowy. Wykorzystano tylko stare, jeszcze z czasów carskich, umocnienia. Polskie dowództwo część sił wysunęło na dalekie przedpola obrony aż pod granice Niemiec, ustalając dla nich zadanie zatrzymania tu wroga na stosunkowo długi okres czasu.

Mimo bohaterskiej obrony wojsk polskich i prób przejścia do działań zaczepnych i rozpoznawczych sytuacja na północnym odcinku frontu radykalnie się pogorszyła w wyniku katastrofalnego rozkazu wodza naczelnego. W nocy z 7 na 8 września grupa operacyjna „Wyszków", stanowiąca prawe skrzydło armii „Modlin", wycofała się na lewy brzeg Bugu, natomiast Samodzielna Grupa Operacyjna „Narew", do której rozkaz wodza naczelnego o rezygnacji z obrony Narwi i przejściu na linię Bugu nie dotarł, nadal pozostawała nad Narwią. W powstałą w ten sposób lukę między polskimi związkami operacyjnymi wtargnęły dywizje 3 armii i z przyczółków pod Różanem wyszły na Ostrów Mazowiecką i ku przeprawom na Bugu w rejonie Broku [1].

Z północy, realizując plan podwójnego dwustronnego oskrzydlenia, główne siły XIX Korpusu Pancernego uderzyły 7 września na pozycje obronne SGO „Narew" [2]. W czasie walk obronnych na tej linii zaszczytnie się zapisała bohaterska obrona odcinka „Wizna". Na odcinek ten nacierały główne siły XIX Korpusu Pancernego, dowodzonego przez gen. Heinza Guderiana. Broniły go dwie kompanie piechoty, wyposażone w 6 działek przeciwpancernych. Mimo wielokrotnej przewagi wroga żołnierze

[1] Wojna wyzwoleńcza narodu polskiego w latach 1939—1945. Węzłowe problemy, Warszawa 1963, s. 114.

[2] Ibidem, s. 119.

polscy, wykorzystując dogodne dla obrony warunki terenowe, bronili się bohatersko. Część załóg obrony przetrwała na zajętych pozycjach do 10 września. Jest to jedna z najpiękniejszych kart walk w kampanii wrześniowej [3].

Po przełamaniu oporu na odcinku „Wizna" gen. H. Guderian główne siły skierował na Brześć wykorzystując lukę, która powstała na skutek odejścia z zajmowanych pozycji 33 i 41 dywizji piechoty; w ten sposób odcięto ostatecznie odwrót wojskom SGO „Narew". W tym czasie niemiecka 20 dywizja zmotoryzowana zdobyła z marszu Zambrów, a 10 dywizja pancerna opanowała Wysokie Mazowieckie. Współdziałający od zachodu niemiecki 21 korpus 3 armii sforsował pod Nowogrodem i Łomżą rzekę Narew i uderzył na Śniadowo. Odcięte wojska SGO „Narew" walczyły jeszcze w rejonie Zambrowa i Andrzejewa. Z okrążenia wyszły jednak tylko Podlaska i Suwalska brygady kawalerii, które pozostawiwszy tabory, skierowały się na południe i tam walczyły do ostatnich dni kampanii wrześniowej w składzie improwizowanej SGO „Polesie" gen. Franciszka K l e e b e r g a [4].

W połowie września województwo białostockie zajęły wojska niemieckie. Niemieckie wojska frontowe za najmniejsze „przewinienia" dokonywały masowych egzekucji ludności cywilnej i jeńców wojennych [5]. W dniu 15.IX.1939 r. w wyniku przedstawionej sytuacji wojska brygady fortecznej „Lötzen" zajęły po krótkiej walce Białystok. I tu Wehrmacht dokonał wielu zbrodni łamiąc brutalnie postanowienia konwencji haskiej. Między innymi dnia 20 września za podniesienie rzuconej przez jeńca polskiego kartki rozstrzelany został na ul. Ogrodowej harcerz Wacław S i e d l e c k i [6].

Pierwsza okupacja niemiecka Białegostoku trwała krótko. Jego dzieje włączone zostały w orbitę wielkiej polityki. Wkrótce wojska niemieckie opuściły miasto [7]. Opuszczając Białystok Niemcy ewakuowali jeńców polskich oraz wywieźli zapasy towarów i część sprzętu z zakładów przemysłowych.

---

[3] Por. Z. K o s z t y ł a, Obrona odcinka Wizna w kampanii wrześniowej 1939 r., „Rocznik Białostocki", t. IV (1963), s. 435—436 oraz: Wrzesień 1939 na Białostocczyźnie, Warszawa 1967, s. 113—137.

[4] Wojna wyzwoleńcza..., o.c., s. 119.

[5] Według niepełnych danych Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce (dalej cyt. GKBZH) Wehrmacht dokonał w Białostockiem 5 zbiorowych egzekucji, w których poniosło śmierć 171 osób, w tym 2 kobiety, 1 dziecko i 3 starców. 13 września w Zambrowie Niemcy dokonali potwornego mordu na jeńcach polskich — zabili około 200 osób i około 100 ranili.

[6] Z. K o s z t y ł a, Wrzesień 1939..., o.c., s. 197—198.

[7] Nastąpiło to 21.IX.1939 r.

II. BIAŁYSTOK W GRANICACH ZSRR

(wrzesień 1939 — czerwiec 1941)

Białostockie po klęsce Polski w wojnie z Niemcami w 1939 r. przeszło odmienne koleje losu niż pozostałe regiony Polski. 17 września we wczesnych godzinach rannych oddziały Armii Czerwonej przekroczyły granicę ryską z 1921 r. i rozpoczęły marsz, zwany w radzieckiej literaturze historycznej „marszem wyzwoleńczym", na obszary do linii 5 rzek: Pisy, Narwi, Bugu, Wisły i Sanu. Armia Czerwona wkroczyła do Białegostoku 23.IX.1939 r. W końcu miesiąca wojska radzieckie, idąc w ślad za wojskami niemieckimi wycofującymi się na ustaloną nową linię demarkacyjną, osiągnęły linię rzek: Pisa, Narew i Bug. W dniu 29 września w godzinach rannych podpisany został w Moskwie, z datą 28.IX.1939 r., traktat radziecko-niemiecki o granicy. Zgodnie z tym traktatem zachodnie granice ZSRR tak zostały ustalone: od północy wzdłuż linii rzek Pisa i Narew do Ostrołęki, stąd nieco na wschód od Ostrowi Mazowieckiej do rzeki Bug i po linii Bugu do Sołokii i źródeł Sanu [8].

Na obszarach Białostockiego — z wyjątkiem pow. suwalskiego, który włączony został do Prus Wschodnich — powołane zostały radzieckie władze tymczasowe. W fabrykach i większych przedsiębiorstwach zorganizowano komitety kontroli robotniczej, w majątkach obszarniczych — komitety folwarczne, na wsi — komitety chłopskie. W celu zapewnienia porządku i bezpieczeństwa zorganizowano Gwardię Robotniczą i Milicję Chłopską. Wszystkie organy władz tymczasowych organizowali przybyli tu wraz z Armią Czerwoną partyjni i państwowi działacze radzieccy. Wszędzie jednak w skład władz włączeni zostali miejscowi działacze lewicowi oraz inni przedstawiciele ludności.

Zorganizowanie tymczasowych władz na zajętych obszarach nie rozstrzygało jeszcze sprawy charakteru władzy na tych obszarach oraz ich prawnej dalszej przynależności państwowej. Rozstrzygnięcie tego problemu powierzono wyłonionemu w drodze wyborów Zgromadzeniu Ludowemu Zachodniej Białorusi [9]. Kampanię wyborczą do Zgromadzenia Ludowego zainicjował Tymczasowy Zarząd Miasta Białegostoku. Wystąpił on 5 października z wezwaniem do wszystkich tymczasowych władz Zachodniej Białorusi, w którym mówił:

„...Koniecznie trzeba określić charakter przyszłej władzy, żeby móc przystąpić do jej powołania. Trzeba też rozwiązać problem przynależności państwowej obwodów Zachodniej Białorusi do Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej i tym samym do Związku Socjalistycznych

[8] Wnieszniaja politika Sowietskowo Sojuza w pieriod Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny, t. IV, Moskwa 1965, s. 449.

[9] Identycznie również zadecydowano o włączeniu do USRR Zachodniej Ukrainy.

Republik Radzieckich... Te o historycznym znaczeniu decyzje może i powinien podjąć organ autorytatywny, wyrażający życiowe interesy mas pracujących, wolę i poglądy narodu. Takim organem powinno być Zgromadzenie Ludowe Zachodniej Białorusi. W jego skład powinni wejść wybrani przez naród i obdarzeni pełnym jego zaufaniem delegaci..." [10]

Ogólne zebranie robotników miasta Białegostoku poparło 6.X.1939 r. inicjatywę zgłoszoną przez Tymczasowy Zarząd Miasta. Poparto ją również na licznych zebraniach także w innych miastach i wsiach Zachodniej Białorusi. Wyłoniony został komitet organizacyjny wyborów, w skład którego weszli przedstawiciele Rady Najwyższej BSRR i miejscowy aktyw. Przewodnictwo w komitecie objął W. Gajsin — przewodniczący Tymczasowego Zarządu Miasta Białegostoku.

Oficjalnie kampania wyborcza delegatów do Zgromadzenia Ludowego rozpoczęła się 7.X.1939 r. Zasady organizacyjne wyborów określała ogłoszona w następnym dniu ordynacja wyborcza. Prawo udziału w głosowaniu otrzymali wszyscy zamieszkujący na tych obszarach obywatele powyżej lat 18. Udziału w głosowaniu nie brali żołnierze stacjonujących tu jednostek Armii Czerwonej. Kandydatów na delegatów wysuwały władze tymczasowe oraz zebrania robotników, chłopów i inteligencji. Wybory ustalono na 22.X.1939 r. Kampania wyborcza przebiegała pod hasłami realizacji podstawowych reform społecznych — konfiskaty ziemi obszarniczej, nacjonalizacji banków i wielkiego przemysłu oraz włączenia Zachodniej Białorusi do BSRR.

Poszczególne tymczasowe zarządy, zebrania i komitety robotnicze na swych kandydatów na delegatów do zgromadzenia wysuwały znany w danym środowisku aktyw. W Białymstoku 10 października ustalono pierwszych kandydatów. Byli nimi znani działacze rewolucyjni: Regina Kapłan, Maria Diaczuk, Anna Sidorowicz, Abram Maszewicki i Włodzimierz Radziszewski. W kampanii wyborczej aktywny udział wzięło wielu miejscowych działaczy, zarówno spośród byłych członków KPZB, KPP, jak i klasowych związków zawodowych oraz lewicy PPS.

We wczesnych godzinach rannych 22.X.1939 r. rozpoczęły się wybory. Ówczesna prasa podkreślała, że przebiegały one w atmosferze dużego ożywienia politycznego, manifestacyjnego poparcia dla haseł wyborczych oraz proponowanych kandydatów. Według danych komisji wyborczych w wyborach do Zgromadzenia Ludowego Zachodniej Białorusi wzięło udział 96,7% uprawnionych do głosowania. W obwodzie białostockim głosowało 93,9%. Na proponowanych kandydatów oddało swe głosy 85%, przeciwko głosowało 15%, 5547 kart unieważniono. W mieście Białymstoku procent głosujących był wyższy. Głosowało w nim 81 873 osób spośród

[10] „Sowietskaja Biełarussija" nr 231 z 6.X.1939.

83 035 upoważnionych, tj. 98,6%. Na proponowanych kandydatów głosy swe oddało 78 961 wyborców, tj. 96,6%, przeciwko głosowało 3002, unieważniono 167 kart [11]. Ogółem wybrano do Zgromadzenia Ludowego Zachodniej Białorusi 927 delegatów; 17% wśród nich stanowili Polacy.

W dniu 28.X.1939 r. w gmachu Teatru Miejskiego w Białymstoku najstarszy wiekiem delegat S. Strug dokonał otwarcia pierwszego posiedzenia Zgromadzenia Ludowego. Obrady Zgromadzenia przebiegały w atmosferze dużego ożywienia politycznego i podniosłym nastroju, charakterystycznym dla tego rodzaju zebrań w ówczesnym okresie. Podczas dwudniowych obrad Zgromadzenie podjęło cztery zasadnicze decyzje:

— o władzy państwowej,
— o włączeniu obszarów Zachodniej Białorusi do BSRR,
— o konfiskacie ziemi obszarniczej,
— o nacjonalizacji wielkiego przemysłu, banków i kolei.

Tego samego dnia Zgromadzenie przyjęło jednocześnie deklarację o władzy, w której podkreślało, że „cała władza na terytorium Zachodniej Białorusi należy do mas pracujących miast i wsi i wyraża się w postaci rad delegatów ludu pracującego" [12]. Zgromadzenie wybrało również 66-osobową delegację, która następnie udała się do Moskwy na Nadzwyczajną Sesję Rady Najwyższej ZSRR i złożyła w imieniu mieszkańców prośbę o włączenie Zachodniej Białorusi do Związku Radzieckiego. Rada Najwyższa ZSRR 2.XI.1939 r. przyjęła dekret o włączeniu Zachodniej Białorusi do ZSRR, jednocząc ją z Białoruską Socjalistyczną Republiką Radziecką. Podobnej treści dekret wydała również 12.XI.1939 r. Rada Najwyższa BSRR [13]. W ten sposób nastąpił historyczny akt zjednoczenia narodu białoruskiego i społecznego wyzwolenia mieszkańców zachodnich rejonów Białorusi.

Województwo białostockie też weszło czasowo w skład BSRR. Zadecydowały o tym względy strategiczne oraz mieszany narodowościowy skład jego mieszkańców i wywodzące się stąd tradycyjne związki z Białorusią Zachodnią. Włączenie Białostockiego do BSSR, a nie do Generalnej Guberni czy Prus Wschodnich pozwoliło jego mieszkańcom prawie na dwa lata uniknąć okupacji niemieckiej. Wszyscy mieszkańcy przyłączonych terenów na mocy dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z dnia 29.XI.1939 r. zostali obywatelami państwa radzieckiego.

Po włączeniu Zachodniej Białorusi do BSRR wprowadzono nowy podział administracyjny. Stworzone zostały nowe obwody: baranowicki, brzeski, piński i wilejski. Prezydium Rady Najwyższej BSRR zatwierdzi-

[11] „Wyzwolony Białystok" — Organ białostockiego obwodowego i miejskiego tymczasowych Zarządów — nr 3 z 27.X.1939.

[12] Stenogram z posiedzenia Zgromadzenia Ludowego Zachodniej Białorusi, 28—30.X.1939. Zbiory Państwowego Muzeum Historycznego w Grodnie.

[13] Istoria BSRR, Mińsk 1961, t. II, s. 387.

ło 15.I.1940 r. nowy podział administracyjny obwodu białostockiego. Stworzono 3 rejony miejskie (Białystok, Grodno, Łomża) oraz 23 rejony wiejskie. Obszary południowo-wschodnie Białostockiego weszły w skład obwodu brzeskiego. Wkrótce powołano również obwodowy, miejskie i rejonowe komitety Komunistycznej Partii (bolszewików) Białorusi i Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży Białorusi. Rozpoczęły działalność związki zawodowe i MOPR.

W marcu 1940 r. odbyły się wybory uzupełniające do Rady Najwyższej ZSRR i BSRR. W toku kampanii włączono do przebudowy stosunków społecznych szeroki aktyw miejscowy. Część miejscowych działaczy wysunięto na kandydatów do rad najwyższych [14]. W grudniu 1940 r. odbyły się wybory do rad delegatów ludu pracującego wszystkich szczebli. W toku kampanii przeprowadzono szeroką pracę agitacyjno-wyjaśniającą, angażując również aktyw miejscowy. Do Rady Obwodowej głosowało 99,66% wyborców, a 99,19% z nich oddało głosy na Blok Komunistów i Bezpartyjnych. Podobne były również wyniki wyborów w mieście Białymstoku [15].

Pierwsza Sesja Miejskiej Rady Delegatów Ludu Pracującego odbyła się w Białymstoku 28.XII.1940 r. Sesja wyłoniła władze miejskie oraz powołała komisje społeczne. Przewodniczącym rady miejskiej został I. W. Rożnowski, zastępcami — P. I. Sienkiewicz i M. K. Piotrowska, a sekretarzem F. A. Cegielnicka. Powołane zostały następujące komisje: budżetowa, kulturalno-oświatowa, oświaty ludowej, ochrony zdrowia, handlowo-spółdzielcza, przemysłu terenowego, spożycia społecznego, gospodarki komunalnej, gospodarki podmiejskiej i obrony. Do prac w komisjach włączono licznie aktyw miejscowy.

Dekretem Rady Najwyższej BSRR z 21.III.1941 r. utworzone zostały w Białymstoku 3 rejony miejskie (dzielnice): Dzierżyński (przewodniczącym Rady Dzielnicowej został Franciszek Zagóra-Malinowski, znany działacz KPP), Mołotowski (przewodniczącym Rady został Paweł Sienkiewicz) i Sowiecki (przewodniczącym Rady został Siergiej Gudiejew) [16].

W okresie władzy radzieckiej nastąpiły w Białymstoku znaczne zmiany w gospodarce i życiu społeczno-kulturalnym miasta. Znacjonalizowane zostały wszystkie zakłady przemysłowe miasta, tj. przeszło 150 przedsiębiorstw, banki i transport. Zgodnie z nowoczesnymi wymaganiami przemysł w mieście został skomasowany. Z 97 małych fabryczek włókienniczych, stanowiących gros przemysłu Białegostoku, stworzono 28 większych zakładów. Zrekonstruowano je i poważnie unowocześniono ich park ma-

[14] Do Rady Najwyższej ZSRR wybrani zostali m. in. J. Turlejski, M. Diaczuk i S. Prytycki.

[15] „Wolna Praca" nr 1(181) z 1.I.1941.

[16] „Wolna Praca" nr 42(222) z 9.IV.1941.

szynowy. Pomyślano również o stworzeniu robotnikom w fabrykach znośniejszych warunków pracy. Utworzono świetlice oraz tzw. czerwone kąciki, gabinety lekarskie i inne urządzenia sanitarno-zdrowotne. Skomasowano także zakłady produkcyjne innych gałęzi przemysłu. Z 16 małych garbarni stworzono dwa duże zakłady. Zjednoczono również 18 małych drukarni w jeden kombinat — „Biełgosdruk". Proces komasacji objął także warsztaty chałupnicze, z których zorganizowano większe artele. W 1941 r. artele dawały już produkcję wartości 25 mln rubli.

Wzrosła ilość zatrudnionych w przemyśle. Na przykład w przemyśle włókienniczym ilość zatrudnionych wzrosła z około 10 tysięcy w 1939 r. do około 20 tysięcy w 1941 r.[17] Wzrosła także znacznie produkcja tkanin, ich jakość i asortyment. Szeroko rozwijano — szczególnie w zakładach włókienniczych — współzawodnictwo pracy, wprowadzono i upowszechniono nowe metody pracy, ruch stachanowski i tzw. ruch wielowarsztatowy. Władze radzieckie realizowały wówczas bardzo popularne hasło — „Białystok drugim Iwanowem", czyli drugim z kolei ośrodkiem przemysłu włókienniczego w ZSRR. Poważną przeszkodą w zwiększeniu wydajności pracy w przemyśle białostockim była tzw. urawniłowka, powszechna wówczas w całym Związku Radzieckim.

Zrealizowano w Białymstoku sporo inwestycji. Wybudowano m. in. przędzalnię na Wysokim Stoczku, zmechanizowaną piekarnię, chłodnię, kombinat cukrowniczy, fabrykę obuwia, zrekonstruowano i rozszerzono kombinaty włókiennicze nr 1, 4, 5, 8 i 23, zakłady garbarskie nr 1 i 5. Odbudowana została od 8 lat nieczynna fabryka tytoniu[18].

Olbrzymie zmiany nastąpiły w Białymstoku w rozwoju oświaty, upowszechnieniu książki, kultury i ochrony zdrowia. W szkolnictwie stary system nauczania zamieniono na radziecki. Powstały nowe szkoły z językiem wykładowym białoruskim, rosyjskim i żydowskim. Wiele szkół odbudowano, rozszerzono system szkolenia zawodowego. W połowie 1940 r. pracowało już w mieście 14 szkół średnich i 20 niepełnych średnich. Białystok stał się siedzibą wyższej uczelni. Powstał tu Instytut Pedagogiczny z wydziałami rosyjskim, polskim i białoruskim. Studiowało w niej ponad 500 studentów. Poważnym utrudnieniem w rozwoju szkolnictwa był brak podręczników dla szkół prowadzonych w języku polskim oraz dostatecznej kadry nauczycieli. Władze radzieckie, wprowadzając radziecki system szkolny w szkołach polskich, niedostatecznie uwzględniły takie przedmioty, jak literatura i historia Polski. Wobec nieufności miejscowych władz radzieckich do poważnej części nauczycieli polskich w szkołach tych często wykładali nauczyciele przybyli tu z innych miast i ośrodków BSRR, którzy nie znali dostatecznie języka polskiego.

[17] „Wolna Praca" nr 3(183) z 8.I.1941.

[18] „Sztandar Wolności" nr 22 z 25.X.1940.

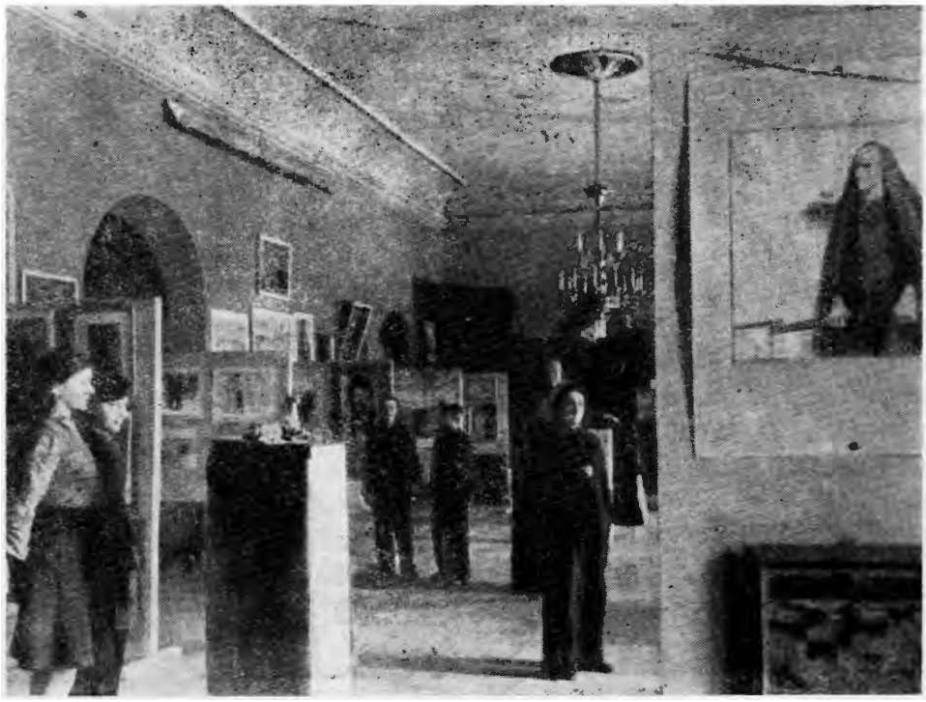

Ryc. 1. Fragment wystawy zorganizowanej przez działaczy kultury Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej w 1940 r. w Białymstoku (zdjęcie archiwalne)

Bujnie rozwijało się w mieście życie teatralne. Działało tu 5 teatrów: dwa teatry polskie — dramatyczny i miniatur oraz teatry białoruski, rosyjski i żydowski [19]. W polskim teatrze dramatycznym w Białymstoku pracowali znakomici aktorzy: Jacek Woszczerowicz, Seweryn Butrym, Irena Borowska, Tola Mankiewiczówna, Andrzej Szalawski i inni. Dyrektorem teatru był Aleksander Węgierko, którego imię nosi obecnie białostocki Teatr Dramatyczny. Wystawiano m. in. następujące sztuki: „Intryga i miłość" — Fryderyka Schillera, „Pygmalion" — Bernarda Shawa, „Moralność pani Dulskiej" i „Panna Maliczewska" — Gabrieli Zapolskiej, „Dożywocie" — Aleksandra Fredry, „Wesele Figara" — Piotra A. Beaumarchais oraz „Tragedia optymistyczna" — Wsiewołoda Wiszniewskiego. W Domu Twórczości Ludowej pod kierownictwem 8 młodych reżyserów pracowało kilkanaście kółek dramatycznych.

Ożywioną działalność popularyzatorską prowadziła Białostocka Filharmonia Obwodowa. Dała ona w tych latach oprócz licznych poranków dla młodzieży szkolnej ponad 100 koncertów dla starszej publiczności [20].

[19] „Awangard" nr 90(119) z 22.IX.1940.
[20] „Sztandar Wolności" nr 4 z 4.X.1940.

1758

Liczne było w Białymstoku w tym okresie, bo liczące około 40 osób, środowisko plastyków. Prowadzili oni ożywioną działalność, m. in. nad poprawieniem estetyki miasta. W końcu czerwca 1941 r. przygotowano otwarcie Muzeum Sztuk Pięknych. Zgromadzono już sporo obrazów wybitnych malarzy polskich i rosyjskich, m. in. Kossaka, Wróblewskiego, Walentego Wańkowicza, Surykowa, Izaaka Lewitana i Ilii Riepina[21].

Białystok, jak nigdy dotychczas, w latach władzy radzieckiej stał się ośrodkiem literackim. Pracowało w mieście przeszło 40 pisarzy. Część z nich przybyła do Białegostoku z Mińska. Zebranie organizacyjne literatów białostockich odbyło się 20.IX.1940 r. Do władz Oddziału Białostockiego Związku Pisarzy zostali wybrani: J. Broniewska, F. Kaganowski, F. Piestrak (przewodniczący), D. Sfarda, H. Smolar (sekretarz) i M. Tank[22].

Wychodziły w Białymstoku trzy gazety: w języku polskim „Wyzwolony Białystok", a później „Wolna Praca" jako organ władz miejskich i obwodowych, w języku rosyjskim „Zapadnaja magistral" — organ Zarządu Politycznego kolei oraz w języku żydowskim „Bielostokier Sztern".

Poważnym sukcesem władzy radzieckiej w Białymstoku było zrealizowanie powszechności i bezpłatności ochrony zdrowia. W szybkim tempie uruchomiono 6 szpitali oraz ambulatoria w zakładach przemysłowych. W połowie 1940 r. ilość lekarzy zwiększyła się do 241 osób. Trzykrotnie wzrosła ilość łóżek w szpitalach[23]. O nowej sytuacji społeczno-ekonomicznej i kulturalnej Białegostoku świadczy wymownie zmiana proporcji wydatków budżetu miasta. Na przykład budżet miasta za ostatni kwartał 1939 r. przeznaczał już z ogólnej sumy 4 404 200 rubli 22,9% na oświatę (przed wojną — 12,2%), 19,3% na ochronę zdrowia (przed wojną — 13%), 13,2% na rozbudowę miasta (przed wojną — 6,8%). Łącznie wszystkie wydatki socjalno-bytowe i kulturalne mieszkańców miasta pochłaniały 66,1% budżetu[24]. W następnych latach budżet miasta systematycznie wzrastał. Na przykład w 1941 r. wzrósł on w porównaniu z rokiem poprzednim o 6,7%, tj. o 10 499 600 rubli[25].

Uruchomienie i rozbudowa przemysłu, usług i placówek oświatowo-kulturalnych wpłynęły na likwidację bezrobocia w mieście, największej plagi okresu międzywojennego. Ustabilizowanie się rynku i napływ do miasta w latach 1940—1941 znacznej masy towarowej wpłynęły na częściową poprawę sytuacji materialnej ludności miasta, zwłaszcza elementów najbiedniejszych.

[21] „Wolna Praca" nr 54(130) z 8.III.1941.
[22] „Wolna Praca" nr 111(145) z 28.IX.1940.
[23] „Sztandar Wolności" nr 119(199) z 23.V.1941.
[24] „Wolna Łomża" nr 18 z 28.XI.1939.
[25] „Wolna Praca" nr 49(229) z 25.IV.1941.

Przemiany wynikały z charakteru i istoty ustroju socjalistycznego i stwarzały obiektywne warunki dalszego rozwoju i zacieśniania współpracy ludności polskiej i białoruskiej. Przemiany te jednak wprowadzono tu niejako z zewnątrz. Nie dojrzały w tym czasie na tych obszarach wewnętrzne przesłanki ich realizacji. Władza, którą tu zorganizowano i z którą współdziałali miejscowi działacze robotniczy i chłopscy, była w rękach elementu napływowego. Składał się on w większości z pokolenia, które wyrosło już za władzy radzieckiej i nie mogło pojąć odmiennych specyficznych dla tych obszarów warunków. Działając w trosce o bezpieczeństwo państwa socjalistycznego przenosili oni w większości mechanicznie formy, wzory i instytucje ukształtowane w ZSRR.

Nie mogło to nie zaważyć na układzie stosunków między ludnością polską i administracją radziecką. Na współpracy ludności polskiej z władzą radziecką zaważyły również błędy części pracowników administracji radzieckiej, nie obeznanych z odmienną sytuacją narodowościową, klasową i religijną tych ziem. Na przykład raziły mieszkańców miasta Białegostoku zmiany nazw ulic, również i tych, które nosiły imiona polskich patriotów[26]. Boleśnie raziło polskie uczucia narodowe antyleninowskie stanowisko Wiaczesława Mołotowa — ówczesnego premiera i ministra spraw zagranicznych ZSRR — zawarte w jego przemówieniu radiowym, wygłoszonym dnia 31.X.1939 r., w którym katastrofę Polski w wojnie z Niemcami uznał za fakt pozytywny. Ocena zawarta w tym przemówieniu miała później poważne reperkusje na arenie międzynarodowej i wewnętrznej oraz w międzynarodowym ruchu robotniczym. Należy również podkreślić, że działalność na tych terenach podziemnych polskich organizacji nacjonalistycznych[27] utrudniała z kolei władzom radzieckim ustalenie właściwych zasad polityki narodowościowej i skłaniała do stosowania drastycznych środków przeciwdziałania. Obok prolondyńskiego podziemia

[26] W „Wolnej Pracy" nr 113(147) z 4.X.1940 J. Kowalski opublikował artykuł, w którym krytykował zmiany nazw ulic noszących imiona polskich patriotów i pisarzy, np. ulicy A. Mickiewicza, E. Orzeszkowej, J. Słowackiego. Autor zwracał również uwagę, podając jako przykład Bielsk Podlaski, że często władze niechętnie używają języka polskiego.

[27] Pierwsze konspiracyjne organizacje powstały jesienią 1939 r. Organizację ich na zlecenie gen. bryg. Olszyny-Wilczyńskiego, dowódcy III DOK w Grodnie podjął ppłk. Franciszek Słączka, ps. „Kruk". W listopadzie powołał on w Białymstoku dyspozycyjny ośrodek kierowniczy oraz zapasowe punkty dowodzenia w Mostach i Wysokiem Mazowieckiem. Wkrótce „Kruk" udał się do Warszawy w celu przedstawienia sytuacji w KG SZP. W tym okresie KG mianowała mjr. Feliksa Banasińskiego komendantem okręgu białostockiego. Po aresztowaniach latem 1940 r. KG przerzuciło do Białegostoku grupę oficerów a wśród nich ppłk. Józefa Spychalskiego, rtm. Janusza Szullcza i mjr. Władysława Liniarskiego.

działały w Białostockiem zorganizowane przez wywiad niemiecki prowokacyjne organizacje „Orzeł Biały" i „Strzelcy Kresowi" [28].

Błędy w polityce miejscowych władz radzieckich spowodowały, że w opozycji wobec niej znaleźli się w Białostockiem nie tylko represjonowani obszarnicy i burżuazja, ale również spora część inteligencji, chłopstwa, a nawet część robotników. Taka sytuacja sprzyjała rozszerzaniu się w społeczeństwie wpływów rządu emigracyjnego i jego delegatur krajowych oraz organizacji z nim związanych. W trudnej sytuacji znalazła się przybyła do Białegostoku we wrześniu 1939 r. spora grupa uchodźców politycznych z Polski Centralnej. Wśród nich było wielu komunistów. Białystok, obok Mińska i Lwowa, był w tych latach jednym z dużych ośrodków emigracyjnych komunistów. Przybywali tu pracując w różnych instytucjach, znani działacze polskiego ruchu rewolucyjnego, m. in. tacy, jak: Marceli Nowotko, Bolesław Bierut, Małgorzata Fornalska, Paweł Finder, Alfred Lampe, F. Zagóra-Malinowski i wielu innych.

W związku z rozwiązaniem w wyniku fałszywych oskarżeń Komunistycznej Partii Polski (łącznie z KPZB i KPZU) jej byli członkowie traktowani byli z rezerwą i nieufnością. Początkowo w ogóle, a później z dużymi oporami przyjmowano ich do KP(b)B. Represje (areszty, wysiedlenia), które miały być skierowane przeciwko elementom reakcyjnym, uderzały niejednokrotnie również w polskich działaczy postępowych, a nawet i w komunistów. Wprowadzało to dezorientację, a wiele osób przeżyło gorzkie rozczarowanie. Wobec utrudniania możliwości włączenia się do pracy w szeregach KP(b)B komuniści polscy rozwijali aktywną pracę w MOPR. W Białymstoku organizacja ta była masowa. Skupiała ona w październiku 1940 r. w ponad 250 komórkach około 20 tysięcy członków [29].

W końcu 1940 r. komuniści polscy zgrupowani w Białymstoku podjęli próbę inspirowania działalności antyhitlerowskiej w okupowanym kraju [30]. Część z nich udała się w 1940 r. do Mińska, gdzie się skupiła wokół redakcji „Sztandaru Wolności" — pisma wydawanego dla ludności polskiej. Wielu z nich weszło później w skład Grupy Inicjatywnej i było organizatorami Polskiej Partii Robotniczej.

Normalizacja i stabilizacja życia gospodarczego i politycznego na ob-

---

[28] W. Bruliński, Relacja z działalności AK w okręgu Białystok w latach 1939—1945, Archiwum Wojskowe Instytutu Historycznego (dalej WIH) w Warszawie, Sygn. III/49/64.

[29] „Wolna Praca" nr 113(147) z 4.X.1940.

[30] M. in. z Białegostoku do Łodzi wyjechali Ignacy Loga-Sowiński i Mieczysław Moczar, do Radomskiego znany działacz ludowy Franciszek Wójcikowski oraz kilku innych antyfaszystów.

szarach obwodu i w mieście Białymstoku, która następowała tu od połowy 1940 r., przerwana została zbrodniczą napaścią Niemiec hitlerowskich na Związek Radziecki.

III. BIAŁYSTOK W LATACH OKUPACJI HITLEROWSKIEJ (czerwiec 1941 — lipiec 1944)

1. Najazd Niemiec hitlerowskich na ZSRR. Okupacja Białostocczyzny

W dniu 22.VI.1941 r. Niemcy hitlerowskie rozpoczęły agresję na ZSRR. Białostockie, znajdując się w bezpośredniej bliskości Prus Wschodnich i Generalnej Guberni, w pierwszych dniach wojny zajęte zostało przez wojska hitlerowskie. Przyjście Niemców znaczyły tu, tak jak we wrześniu 1939 r., nowe mogiły ludności cywilnej oraz ruiny i pogorzeliska ich zabudowań [31].

Do końca lipca 1941 r. funkcje okupacyjne na obszarach Białostockiego sprawował Wehrmacht. Od 1 sierpnia przejął je Zarząd Cywilny. Dekretem Hitlera z dnia 22.VII.1941 r. utworzony został specjalny okręg białostocki — „Bezirk Białystok". W jego skład weszły obszary byłego obwodu białostockiego (bez powiatu Suwałki) oraz częściowo brzeskiego i baranowickiego.

Okręg białostocki obejmował powierzchnię 31 426 km². Zamieszkiwało tu około 1400 tys. ludności, w przeważającej mierze Polaków i Białorusinów [32]. Okręg ten, jakkolwiek był powiązany z Prusami Wschodnimi, formalnie do nich nie był włączony i podlegał bezpośredniemu nadzorowi Hitlera. „Szef zarządu cywilnego podlega mi bezpośrednio i otrzymuje ode mnie instrukcje — stwierdza jego dekret. Na ich podstawie powinien zabiegać o prawidłową administrację. Ma prawo tworzenia norm drogą rozporządzeń" [33]. Szefem Zarządu Cywilnego okręgu mianowany został gauleiter i nadprezydent Prus Wschodnich Erich Koch, który pełnił również szereg innych funkcji [34]. Faktycznie w jego imieniu administracją okupacyjną okręgu kierował upoważniony zastępca. Początkowo był nim przywódca frontu pracy w Królewcu Mogunia, a później landrat

---

[31] Eksterminacja ludności w Polsce 1939—1945, Poznań 1962, s. 35.

[32] J. Karlikowski, Polityka okupacyjna III Rzeszy w okręgu białostockim (1941—1944), Białystok 1965, s. 6.

[33] Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce (dalej cyt. AGKBZH). Akta procesu E. Kocha, t. VII, s. 24, Sygn. IV/K/311/58.

[34] Erich Koch był wyższym prezydentem i gauleiterem Prus Wschodnich, komisarzem specjalnym do spraw wcielenia Kłajpedy do Rzeszy, komisarzem Rzeszy na Ukrainie oraz w ostatnich latach wojny również pełnomocnikiem do spraw

z Tylży dr Brix. Wszystkie ważniejsze sprawy były jednak z Kochem uzgadniane i ponosi on pełną odpowiedzialność za zbrodnie popełnione na obszarach okręgu.

Administracyjnie okręg podzielony został na 8 jednostek: 7 kreiskomisariatów (powiatów) i 1 stadtkomisariat (powiat miejski). Wszystkie kierownicze stanowiska w urzędach zajęli Niemcy, przybyli tu w większości z Prus Wschodnich, w celu „przygotowania okręgu" do włączenia w ich skład. Głównym zadaniem okupanta w okręgu było — jak to określił E. Koch — „na miejsce bolszewickiego chaosu i polskiego nieładu" wprowadzić „niemiecki porządek, niemiecką czystość, niemiecką pilność i niemieckiego ducha..." [35]. Główną rękojmią realizacji tych założeń miała być policja. Zorganizowano ją tu tak, jak w III Rzeszy. Dzieliła się ona na dwa podstawowe piony — policję porządkową i policję bezpieczeństwa oraz SD. Całością szeroko rozbudowanego aparatu policyjnego kierował dowódca SS i policji [36].

Równolegle z administracją cywilną funkcje okupacyjne sprawował Wehrmacht. W odróżnieniu od administracji cywilnej pod względem administracyjno-wojskowym okręg podporządkowany został całkowicie władzom wojskowym Prus Wschodnich, tj. dowództwu I Okręgu Wojskowego z siedzibą w Królewcu [37]. W Białymstoku stacjonowały następujące jednostki Wehrmachtu: 11 Zapasowy Pułk Piechoty, rezerwowe bataliony piechoty nr 151, 334 i 336 oraz pododdział artylerii. Stacjonowały tu również wojska pełniące ochronę na lotnisku i kolei. Brak materiałów archiwalnych nie pozwala ustalić dokładnej ilości policji i wojska stacjonującego w mieście. W porównaniu z innymi miastami siły policji i wojska były tu większe, zwłaszcza w ostatnim okresie okupacji, kiedy Białostockie uznane zostało przez Heinricha Himmlera za strefę walk partyzanckich [38].

---

ewakuacji z „Ostland". Odpowiadał w 1959 r. przed sądem polskim za zbrodnie popełnione na ziemiach polskich i skazany został na karę śmierci K. M. Pośpieszalski, Odpowiedzialność naczelnych zwierzchników administracji terenowej za zbrodnie wojenne w okupowanej Polsce (1939—1945), „Przegląd Zachodni" 1963, nr 3, s. 16—17.

[35] AGKBZH, Sygn. 974(z), t. I, s. 257.

[36] Sz. Datner, Niemiecki okupacyjny aparat bezpieczeństwa w okręgu białostockim (1941—1944) w świetle materiałów niemieckich (opracowania Waldemara Macholla), „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce" (dalej cyt. GKBZH), t. XV (1965), s. 5—65.

[37] Dowódcami I okręgu wojskowego z siedzibą w Królewcu w tym okresie byli gen. art. Peter Weger (1.V.1941—31.I.1943); gen. art. Albert Wodrig (1.II.1943—14.X.1944); gen. por. Otto Lasch (15.X.1944—1.VI.1945). („Wojskowy Przegląd Historyczny" nr 3 (1962), s. 112).

[38] W dniu 21.VI.1943 r. Himmler wydał specjalny dekret, w którym uznał Generalną Gubernię, okręg białostocki i obwód Ciechanów za strefy walk partyzanckich. Równało się to wprowadzeniu stanu wyjątkowego (L. Herzog, Polski

Polityka okupacyjna III Rzeszy w okręgu białostockim nie różniła się w zasadzie od polityki okupanta w innych rejonach tzw. „ziem wcielonych". Zakładała ona powiększenie potencjału gospodarczego Rzeszy w drodze bezwzględnej eksploatacji. Wszystko zostało podporządkowane toczącej się wojnie i tylko jej potrzeby decydowały o istnieniu i ewentualnej rozbudowie zakładów przemysłowych i gospodarstw rolnych. W polityce ekonomicznej okupanta występowała wyraźnie planowa, konsekwentnie realizowana akcja, zmierzająca do zepchnięcia na najniższy poziom i wyniszczenia elementu nieniemieckiego. E. Koch określił w 1942 r., że w przyszłości „Polak zachowa życie jedynie wówczas, gdy będzie i pozostanie na niskim poziomie i zupełnie zależnym stanowisku" [39]. Tendencja ta występowała zarówno w dziedzinie przemysłu, rolnictwa, własności, aprowizacji, gospodarki mieszkaniowej, handlu, jak i w dziedzinie warunków pracy i płacy.

Ludność okręgu pozbawiona została elementarnych praw politycznych, narodowych i społecznych oraz elementarnej opieki lekarskiej. Zamknięte zostały wszystkie szkoły i dostęp do ośrodków kultury. Władze policyjne i administracyjne stosowały powszechnie przymus i terror. Stosowano często odpowiedzialność zbiorową w postaci akcji odwetowych oraz systemu brania i mordowania zakładników. Odwet stosowano powszechnie, brutalnie i bezwzględnie. Zakładników rozstrzeliwano masowo za najmniejszy odruch nieposłuszeństwa. Brano ich nawet w zakładach produkcyjnych, by w ten sposób ustrzec się od sabotażu i wymusić większą wydajność pracy [40]. Atmosferę grozy powiększały stałe łapanki na wywóz do niewolniczej pracy w Niemczech.

Władze hitlerowskie w celu ułatwienia realizacji polityki grabieży i wyniszczenia prowadziły w okręgu swoistą politykę rozniecania sprzeczności narodowościowych. Okupant hitlerowski próbował również wykorzystać brak jedności i spoistości w społeczeństwie polskim. W tym celu m. in. wydawał gadzinówkę — „Nowy Kurier Białostocki" i próbował rozbudowywać sieć agentów [41].

Sytuacja Żydów — trzeciej licznej grupy narodowościowej okręgu — nie różniła się od sytuacji ich współbraci na innych obszarach okupowanych. Zostali oni zamknięci w gettach i następnie wyniszczeni.

---

ruch oporu w świetle oceny centralnych władz Rzeszy hitlerowskiej. Lipiec 1943 r., „Wojskowy Przegląd Historyczny" nr 2 (1964), s. 362). W. Macholl podaje, że dekret powyższy ukazał się w 1942 r. (Biuletyn GKBZH w Polsce, t. XV, 1965, s. 51).

[39] Sz. Datner, Niemiecki okupacyjny aparat..., o.c., s. 31.

[40] Ilość akcji odwetowych wzrosła w okręgu po ukazaniu się zarządzenia E. Kocha z dnia 12.IV.1942 r., w którym zezwalał on na powszechne stosowanie akcji odwetowych oraz wprowadził sądy doraźne (K. M. Pośpieszalski, Odpowiedzialność..., o.c.).

[41] AZHP, Sygn. 228/24—3, k. 10.

2. *Druga okupacja niemiecka miasta Białegostoku (27.VI.1941—27.VII.1944)*

W piątek, 27.VI.1941 r., we wczesnych godzinach rannych wojska 42 korpusu niemieckiego IX armii zajęły miasto Białystok. W dniu wkroczenia wojsk hitlerowskich do miasta działające przy nich policyjne grupy specjalne, tzw. Einsatzgruppen [42], dokonały masowych morderstw na ludności żydowskiej, działaczach komunistycznych oraz byłych pracownikach administracji radzieckiej. Przy 42 korpusie 9 armii działała grupa operacyjna, nosząca kryptonim „Batalion-316". Dowódcą tej grupy był mjr Herman Kreiker. Oddziałami działającymi bezpośrednio w mieście dowodził kpt. Gothard Bürkner.

Już w pierwszych godzinach po zajęciu miasta hitlerowcy dokonali masowych rozstrzeliwań na ulicach. Ich nienawiść skierowana została przede wszystkim przeciwko ludności żydowskiej. Spędzili oni do synagogi ok. 1000 Żydów i spalili ich żywcem [43]. Obrabowana została również i częściowo spalona dzielnica żydowska. Grupy operacyjne szalały w mieście także w następnych dniach. Ofiary wywożono do podmiejskiego lasku Pietrasze i rozstrzeliwano. Trudno dziś ustalić ich dokładną liczbę. Tylko w dniu 3.VII.1941 r. według relacji świadka rozstrzelano tam kilkuset Żydów i działaczy komunistycznych, 12 lipca przez cały dzień zwożono samochodami skazanych. Bez przerwy rozlegały się salwy egzekucyjne. W połowie lipca 1941 r. „Batalion-316" odszedł wraz z wojskami frontowymi na wschód, pozostawiając w mieście i jego okolicach około 10 000 ofiar [44].

W pierwszych dniach sierpnia Białystok — siedziba władz okręgu i ważny węzeł komunikacyjny — stał się oficjalnie samodzielną jednostką

---

[42] Pełna nazwa specjalnych grup policyjnych brzmi: Einsatzgruppen Sicherheitspolizei und des Sicherheitsdienstes. Na okupowanych terenach ZSRR działały 4 grupy: „A", „B", „C" i „D". Każda z nich dzieliła się na mniejsze jednostki: Einsatzkommandos i Sonderkommandos.

[43] Ilość spalonych Żydów w białostockiej synagodze nie została dokładnie ustalona. Waha się ona od 800 do 3000. Naoczny świadek, dozorca synagogi J. Bartoszko podaje, że zginęło w niej 800 osób. B. Mark w swojej pracy „Ruch oporu w getcie białostockim", napisanej również na podstawie relacji naocznych świadków podaje, że zginęło w płomieniach synagogi 2000 osób (s. 34). Przewodnik po upamiętnionych miejscach walk i męczeństwa podaje liczbę 3000 zamordowanych. Wydaje się, że w synagodze zginęło niewiele ponad 1000 osób. Zeznania świadków, złożone zaraz w pierwszych latach po wojnie, są — zdaniem autora — źródłem najbardziej wiarygodnym.

[44] A. Omilianowicz, Fragmenty dziejów okupacyjnych, „Rocznik Ziemi Białostockiej", 1962, s. 60.

administracyjną, powiatem miejskim (Stadtskommissariat). Sprowadzono tu na stanowiska urzędnicze wszystkich pionów administracji i policji urzędników z prowincji wschodniopruskiej.

Ryc. 2. Fragment obecnej ulicy Marchlewskiego w Białymstoku w czasie okupacji hitlerowskiej

Na czele administracji stał nadburmistrz (Oberbürgermeister), tytułowany również komisarzem miejskim (Stadtskommissar). Pierwszym burmistrzem miasta Białegostoku został Riegert. Popadł on jednak szybko w niełaskę u władz okręgu i w końcu 1941 r. odszedł z zajmowanego stanowiska. Jego miejsce zajął dr Schwendovius, były burmistrz i szef NSDAP w Insterburgu [45]. Władze administracyjne Białegostoku miały do swojej dyspozycji szeroko rozbudowaną sieć policji. Przy jej aktywnym udziale realizowano program „przystosowania terenów zajętych", czyli program grabieży bogactw i wyniszczanie ludności niemieckiej.

Białystok do wojny stanowił jeden z większych ośrodków przemysłu włókienniczego. Okupant niemiecki zastał tu przemysł prawie nie uszkodzony. Wszystkie obiekty przemysłowe miasta podporządkowane zostały Głównemu Urzędowi Powierniczemu Wschodu (Haupttreuhandstelle Ost). Przedstawicielami urzędu w Białymstoku byli H. Fritschi W. Scha-

[45] B. Mark, Ruch oporu w getcie białostockim, Warszawa 1952, s. 18.

effler. Na mocy ich zarządzeń część fabryk w mieście przekazana została niemieckiej firmie Texilindustrie — Aufbau G.m.b.H. [46] Uruchomiono w nich produkcję. Pozostałe zaś fabryki zdemontowano i urządzenia wywieziono do Rzeszy. Zdemontowano i wywieziono kompletne urządzenia m. in. z fabryki na Wysokim Stoczku, zrekonstruowanej w latach 1939—1941. Produkcja białostockich fabryk włókienniczych nastawiona była głównie na produkcję słabych jakościowo materiałów, tzw. hedy, dla miejscowej ludności. Produkowano ją z braku surowców z lnianych pakuł i odpadów z bawełny.

Białostockie fabryki jako „surowiec otrzymywały również odzież po uśmierconych Żydach". Dostarczano ją wagonami z obozu zagłady w Treblince [47].

Inne zakłady przemysłowe i większe zakłady rzemieślnicze, jeżeli w ich produkcji nie była zainteresowana armia, zamieniano na składy wojskowe. Pozostały tylko zakłady produkujące dla potrzeb frontu oraz wykonujące tylko najbardziej niezbędne przedmioty i narzędzia. Ludność miast znalazła się w szczególnie trudnej sytuacji materialnej. Skonfiskowane zostało mienie ludności nieniemieckiej miasta. Pozbawiono ją ponadto prawa prowadzenia jakiejkolwiek samodzielnej działalności gospodarczej. Spora grupa ludności miejskiej — inteligencja pozbawiona została pracy w swoim zawodzie z wyjątkiem małej grupy pracującej w biurach administracji niemieckiej i tzw. wolnych zawodach. Większość ludności miejskiej szukała więc jakichkolwiek zarobków zapewniających egzystencję. Wprowadzone przez okupanta ustawodawstwo pracy zmuszało ludność Białegostoku do niewolniczej pracy na rzecz Niemiec. Przedłużono przy tym dzień pracy, ograniczono urlopy, uzależniono całkowicie pracowników od pracodawców, którymi byli przeważnie Niemcy. Płace ustalane były wg narzuconych z góry taryf, które dla ludności nieniemieckiej przewidywały za tę samą pracę stawki znacznie niższe. Wyjątkowo niskie były płace robotników w zakładach przemysłowych miasta: robotnicy Fabryki Pluszu otrzymywali 80 RM miesięcznie, w innych fabrykach włókienniczych płacono jeszcze mniej, np. przy produkcji „hedy" — od 35 do 40 RM [48].

Niskie płace nie zapewniały robotnikom podstawowego minimum egzystencji. Okupant wprowadził wprawdzie w okręgu „sztywne" ceny na podstawowe przedmioty pierwszej potrzeby i kartkowy system aprowizacyjny, nie zmieniało to jednak zasadniczo sytuacji. Towarów po „obowiązujących cenach" nie było, a system kartkowy dawał tylko głodowe racje.

---

[46] AGKBZH, Sygn. IV K. 311/58, t. I, s. 37. i Sygn. 248/pr., s. 4.
[47] J. Karlikowski, Polityka okupacyjna..., o.c., s. 24.
[48] AGKBZH, Sygn. 248/pr., s. 202—203, 207.

Na przykład w pierwszych miesiącach 1942 r. mieszkaniec Białegostoku pochodzenia nieniemieckiego otrzymywał dziennie 215 g chleba, za który płacił po 20 fenigów za 1 kg [49].

Żeby zapewnić sobie i rodzinie egzystencję robotnicy, a także i inne warstwy społeczne, zmuszeni zostali do zajmowania się nielegalną produkcją, najczęściej z kradzionych w fabrykach surowców artykułów przemysłowych i do trudnienia się nielegalnym handlem. Towary, które stanowiły przedmiot handlu, pochodziły z własnych maleńkich warsztatów, których ilość w okresie okupacji znacznie wzrosła, oraz z puli towarów oddanych do dyspozycji władz okupacyjnych. Panujące wszechwładnie wówczas przekupstwo i korupcja wśród przedstawicieli władz administracyjnych okupanta zapewniały stałe „przecieki" towarów na „czarny rynek". Jeśli chodzi o artykuły żywnościowe i niektóre artykuły przemysłowe pierwszej potrzeby, jak płótno, mydło itp., zapewniała je miastu wieś, oczywiście drogą nielegalną. Obrót handlowy między miastem a wsią hamowały nie tylko zarządzenia okupanta, utrudniające swobodne poruszanie się, ale również — zwłaszcza w pierwszym okresie okupacji — nieustabilizowanie waluty. Pewien czas obowiązywał w okręgu białostockim rubel.

Mieszkańcy getta otrzymywali racje żywnościowe jeszcze mniejsze — w końcu 1941 i na początku 1942 r. przeciętnie po 200 g chleba dziennie, płacąc po 25 fenigów za 1 kg. Wiosną 1942 r. przydziały te radykalnie zmniejszono — niekiedy osiągały one 75 g. Tylko ludność pracująca getta miała przydziały większe. E. Koch dał w tej kwestii następujące wytyczne: „Spośród Żydów jedynie ten, który pracuje, dostanie cokolwiek do zjedzenia, a i wówczas jedynie tylko tyle, aby mógł wykonać powierzoną sobie robotę" [50].

Sytuację aprowizacyjną mieszkańców miasta pogorszyły ostre zarządzenia okupanta w sprawie mieszkań. Dnia 22.VIII.1941 r. E. Koch wydał zarządzenie, którym pozbawił ludność miasta prawa własności domów mieszkalnych i posesji do nich przylegających [51]. Według cen oficjalnych ustanowione zostały również świadczenia publiczne ludności. Opłaty pocztowe, podatki oraz ważne dla rodzin opłaty za wodę, elektryczność i komorne utrzymywane były mniej więcej na poziomie przedwojennym. Na przykład, podatek mieszkaniowy wynosił 10 fenigów za 1 m^2. [52]

Drugim i w zasadzie głównym źródłem utrzymania i zaopatrzenia ludności miasta był handel. W końcu 1941 r. okupant zezwolił Polakom na

---

[49] J. Karlikowski, Polityka okupacyjna..., o.c., s. 24.
[50] Sz. Datner, Niemiecki okupacyjny aparat..., o.c., s. 33.
[51] AGKBZH, Sygn. 974/z/IV, s. 1162.
[52] Archiwum Zakładu Historii Partii, Sygn. 202/II, t. VI, s. 124.

otwarcie w mieście niewielkiej ilości sklepów prywatnych. Sytuacja taka nie trwała jednak długo. W czerwcu 1942 r. wszystkie sklepy polskie zostały skonfiskowane wraz z towarem i gotówką i przekazane niemieckiemu związkowi inwalidów [53]. Pozostał więc handel nielegalny i wszelkiego rodzaju kombinacje. Ceny na „czarnym rynku" były stosunkowo wysokie. Wielokrotnie przekraczały one „ceny sztywne", wprowadzone przez okupanta. Dla przykładu porównajmy ceny siedmiu podstawowych produktów żywnościowych (tabela 1). Handel odbywał się więc najczęściej na zasadzie wymiany „towar za towar". Wieś była pod tym względem w lepszej sytuacji, okazywała więc pomoc swoim krewnym i znajomym z miasta. W ten sposób regulowano wszelkiego rodzaju zobowiązania rodzinne wobec mieszkańców miast, spłaty majątkowe itp.

Białystok należał i dziś należy do miast, które mają ścisłe powiązania ze wsią. W trudnych latach okupacji była to dla mieszkańców sytuacja korzystna. Część ich, zwłaszcza kolejarze, posiadała własne domki i działki w okolicy miasta.

Tabela 1. Ceny podstawowych artykułów żywnościowych na czarnym rynku w Białymstoku w połowie 1943 r.

Nazwa artykułu	Jednostka miary	Cena w granicach
Mąka pszenna	1 kg	6—10 RM
Słonina	1 kg	40—65 RM
Masło	1 kg	35—40 RM
Cukier	1 kg	40—45 RM
Chleb	1 kg	2— 3 RM
Mięso wołowe	1 kg	8—10 RM
Mleko	1 litr	1,50— 2 RM

Źródło: AZHP w Warszawie, Sygn. 202/II, t. 8, str. 94.

W wyniku takiej właśnie sytuacji ekonomicznej ludności miasta powstała nowa warstwa społeczna różnego rodzaju spekulantów, handlarzy i paskarzy. Wyciągnęli oni od ludności miejskiej wiele wartościowych przedmiotów, często starych pamiątek rodzinnych, lub oszczędności, gromadzonych całymi latami.

W okresie okupacji zrodziło się wiele innych zjawisk społecznych, które były wynikiem istniejącej sytuacji. Robotnik w fabryce czy nawet pracownik w urzędzie pracował wyłącznie dlatego, żeby ustrzec się przed wywiezieniem na roboty do Niemiec. Niskie płace oraz świadomość, że pracuje się dla potrzeb okupanta i jego machiny wojennej, wpływały na

[53] AZHP, Sygn. 202/III, t. VII, s. 111.

niską wydajność pracy i całkowity brak zainteresowania jej wynikami. Nastąpiło zerwanie wszelkiej łączności robotnika z warsztatem pracy. Prócz tego trzeba było w miarę możliwości nielegalnie wynieść z zakładu pracy potrzebne surowce lub je zepsuć przy stosowaniu różnych metod sabotażu. Administracja niemiecka w celu uzyskania większej wydajności pracy i poprawienia jakości produkcji stosowała wobec robotników przemoc fizyczną. Obok innych środków przymusu brano zakładników, którzy byli obarczeni odpowiedzialnością za pracę kolegów i ewentualny sabotaż. System brania zakładników zastosowano w Białymstoku po raz pierwszy w 1943 r. w związku z przyjazdem do miasta ministra pracy Rzeszy Leya[54].

W 1943 r. wprowadzony został przymus pracy dla młodocianych. Zarządzenie E. Kocha w tej sprawie (z dnia 15.IV.1943 r.) wprowadziło 2-letni przymus pracy dla mężczyzn w wieku 19—21 i kobiet w wieku 17—19 lat. Za uchylanie się od pracy groziły surowe kary, do kary śmierci włącznie. Nad ludnością miasta wisiała zawsze groźba wywiezienia do pracy w Niemczech. Wywożono do pracy pod różnego rodzaju pretekstami, wyznaczano administracyjnie określone roczniki, a gdy i to nie dawało oczekiwanych rezultatów, urządzano łapanki na ulicach. Okupant pozbawił mieszkańców miasta dostępu do ośrodków kultury, zamknął szkoły i zakazał wszelkiej działalności kulturalno-oświatowej. Pracę tę kontynuowano więc w podziemiu. Administracja Kocha, planując po „oczyszczeniu z elementów narodowościowo i rasowo obcych" włączenie Białegostoku wraz z całym okręgiem do Prus Wschodnich, prowadziła systematycznie politykę wyniszczenia ludności nieniemieckiej. W tym celu prowadzono swoistą politykę narodowościową.

W Białymstoku według danych Delegatury Rządu Londyńskiego z dnia 15.IX.1943 r. mieszkało 63 400 osób ludności nieniemieckiej. Wśród nich Polacy stanowili 49 009 osób, Białorusini 11 541 osób, Rosjanie 1956 osób. Pozostali to Ukraińcy, Łotysze, Tatarzy i inne nieliczne grupy narodowościowe[55]. Są to dane z września 1943 r., a więc już z okresu po likwidacji getta.

W Białymstoku była spora grupa ludności żydowskiej. Została ona tu, tak jak i w innych miastach, zgrupowana w getcie. Zarządzenie w tej sprawie wydane zostało 26.VII.1941 r. W pierwszych dniach sierpnia 1941 r. bramy getta zamknęły się. Znalazło się w nim około 55—60 tysięcy Żydów. Początkowo nadzór administracyjno-policyjny nad gettem sprawował komisarz miejski i podporządkowane mu organy policji: żandarmeria i Schupo. Pomocnikiem jego w zarządzaniu gettem był tzw. Ghettoverwaltung. Zarząd Getta, który do listopada 1942 r. decydował w wielu

[54] AZHP, Sygn. 202/II, t. VII, s. 5.
[55] AZHP, Sygn. 202/III, t. CXXIV, s. 24.

sprawach getta i zajmował się eksploatacją prawie darmowej pracy żydowskiej. Od listopada 1942 r. pełnię władzy nad gettem białostockim, pozostawionym chwilowo ze względu na duży potencjał produkcyjny znajdujących się na jego terenie zakładów, przejęła Sipo, a konkretnie jego wydział IV (gestapo), w którym stworzony został specjalny referat IV-B (Judenangelenheiten). Kierował nim bezpośrednio F. G. Friedel. Pozostałe narodowości traktowano zgodnie ze znanym memoriałem Himmlera o traktowaniu obcoplemieńców na wschodzie. Memoriał ten — wydany 15.V.1940 r., a więc jeszcze przed okupacją tych terenów — zalecał uznawać i traktować odrębnie różne narodowości, co miało ułatwiać zarządzanie narodami podbitymi. Brak jest materiałów archiwalnych, które by umożliwiły dokonanie pełnej oceny polityki narodowościowej władz hitlerowskich w Białymstoku. Fragmentaryczne materiały pozwalają wnioskować, że władze hitlerowskie w Białymstoku, zwłaszcza w pierwszym roku okupacji, próbowały przeciwstawiać odrębne grupy narodowościowe jedną drugiej i podsycać wśród nich nacjonalizm. Wskazuje na to zarówno pewne „pobłażliwe" traktowanie ludności białoruskiej, tworzenie specjalnych nacjonalistycznych komitetów białoruskich, jak i zaangażowanie znacznej grupy byłych policjantów polskich do służby pomocniczej i kierowanie ich najchętniej tam, gdzie trzeba było uśmierzać ludność białoruską. Władze okupacyjne w pierwszym okresie (do wiosny 1942 r.) próbowały wykorzystywać Polaków w celu rozprawiania się z ludnością żydowską i aktywem władzy radzieckiej. Próbowano również częściowo winą za popełnione w dniu wkroczenia do miasta zbrodnie obarczyć władze radzieckie [56]. Polityka ta nie dała jednak oczekiwanych rezultatów.

Komitet Białoruski w Białymstoku zorganizowany został przez przybyłego z Białoruskiego Ośrodka Nacjonalistycznego w Warszawie inż. Czesława Chaniawko. Jego następcami zostali Konstanty Gabiński i Fiodor Iliaszewicz. Kulisy utworzenia organizacji i cele Komitetu tak określił oficer Sipo W. Macholl:

„...gdy resztki inteligencji białoruskiej związały się z władzami niemieckimi w kwestiach polityczno-propagandowych, pojawiła się wśród władz niemieckich myśl wykorzystać to jako przeciwwagę przeważającemu we wszystkich dziedzinach elementowi polskiemu. W tym celu powstał Komitet Białoruski..." [57]

W połowie 1943 r. Komitet Białoruski przyjął nazwę „Zjednoczenie Białoruskie". Główną treścią pracy nacjonalistów białoruskich była gloryfikacja Niemiec hitlerowskich, oczernianie Związku Radzieckiego i wszelkiego rodzaju akcenty antypolskie. Wydawano m. in. specjalne kalendarze

[56] B. Mark, Ruch oporu..., o.c., s. 37. Próbowano, m. in. w prasie i broszurach, obarczyć Polaków za podpalenie synagogi, a Rosjan za spalenie dzielnicy żydowskiej.

[57] Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie (dalej cyt. AŻIH). Odpowiedź Macholla na ankietę, Akta bez sygnatury.

białoruskie i organ prasowy „Nowaja Doroha". Szybko więc ludność białoruska poznała właściwy cel Komitetu i odcięła się od jego działalności. Nie pomogły żadne środki propagandowe. Wrogie i nieprzejednane stanowisko podstawowej masy ludności białoruskiej wobec okupanta pociągnęło za sobą zmianę stosunku okupanta. Od połowy 1943 r. nie dostrzega się już właściwie — poza grupą nacjonalistów, którzy przeszli na służbę faszystów — żadnych różnic w traktowaniu ludności polskiej i białoruskiej. Tak samo jak ludność polska skazana ona była na eksploatację i stopniowe wyniszczenie w imię interesów „wyższej rasy".

Pierwszym eksterminacyjnym aktem prawnym władz okupacyjnych wobec mieszkańców Białegostoku było zarządzenie E. Kocha z dnia 12.IV. 1942 r., w którym zezwalał on na masowe represje, akcje odwetowe oraz wprowadzał sądy doraźne [58]. Najbardziej rozpowszechnioną formą represji okupanta w mieście był system brania zakładników, według list sporządzanych przez organy policyjne. Na listach tych znajdowały się jednostki najbardziej znane i cenione w miejscowym środowisku, przeważnie spośród inteligencji, którą okupant uważał za potencjalnego przeciwnika i masowo mordował. Część bestialskich rozpraw okupanta z zakładnikami była ogłaszana w 3-językcznych (polski, niemiecki i białoruski) obwieszczeniach. Oto treść niektórych obwieszczeń:

Z dnia 6.XI.1942 r. [59]:

...W odwet (za zranienie wartownika pocztowego — M. G.) zostało rozstrzelanych 25 osób z najbliższego otoczenia sprawców zabójstwa. Poza tym poleciłem aresztować z tego samego środowiska 50 osób...

Kierownik SS i Policji
FROMM

Z dnia 11.VII.1943 r.:

W celu zadość uczynienia rosnących w ostatnim czasie wypadków napadania na Niemców i ludność miejscową w Białymstoku, zarządziłem rozstrzelać dnia 10.VII.1943 r. 85 osób z miejscowej ludności, przeważnie inteligencji, jako wyrazicieli polskiej niepodległości.

Komandor Służby Bezpieczeństwa
i SD na okręg białostocki

[58] M. K. Pośpieszalski, Odpowiedzialność..., o.c., s. 25.
[59] Pisownia podana według oryginału.

Z dnia 19.X.1942 r.:

> Morderca Matuszewski do dnia 18.X.1942 r. ani sam się nie zgłosił ani przy pomocy ludności nie został schwytany. Wobec tego zarządziłem rozstrzelanie na razie 25 zakładników. Od zachowania się i pomocy ludności przy dalszym poszukiwaniu mordercy będzie zależało jaki los pozostałych zakładników zostanie rozstrzygnięty.
>
> Kierownik SS i Policji
> FROMM

Olbrzymie rozmiary przybrał terror w Białymstoku latem 1943 r. Masowo rozstrzeliwano tu więźniów, zakładników, dokonywano aresztowań. Na przykład: 8 lipca koło Bacieczek rozstrzelano około 450 osób, które przywieziono z Białegostoku, 10 lipca aresztowano w mieście około 500 osób, głównie spośród inteligencji. W tym samym dniu faszyści rozstrzelali koło Bacieczek dalszych 60 mężczyzn, 33 kobiety i 17 dzieci. W następnych dniach rozstrzelano 85 osób [60].

Do akcji masowych represji włączył się od 13 lipca specjalny oddział SS Müllera, który przybył tu z Królewca. Oddział ten dokonał w mieście licznych bestialskich masowych morderstw, zabijając przeszło 1000 osób. Wśród rozstrzelanych było wielu przedstawicieli inteligencji, w tym spora grupa nauczycieli, starcy, kobiety i dzieci [61].

Skazanych najczęściej wywożono w okolice podmiejskie i tam masowo uśmiercano. W niektórych z nich są zbiorowe mogiły tysięcy osób, rozstrzelanych przez okupanta. W zbiorowej mogile w Grabówce spoczywa około 16 tysięcy ofiar faszyzmu [62], w Pietraszach — 6 tysięcy, w Nowosiółkach — 4 tysiące, w lasku koło Starosielc — 3 tysiące [63]. Są to tylko miejsca morderstw, w których liczba straconych przekracza 2 tysiące, ale w mieście i jego okolicy są dziesiątki innych miejsc, uświęconych krwią ofiar faszyzmu. Miejscem bestialskich morderstw była siedziba Policji Bezpieczeństwa i SD, mieszcząca się przy ulicy Sienkiewicza 15. Tu przetrzymywano i mordowano w tymczasowym areszcie więźniów. Tu trwały bestialskie dochodzenia, które najczęściej kończyły się śmiercią przesłuchiwanych.

Nie mniej groźnym miejscem było białostockie więzienie. Na jego dziedzińcu i w poszczególnych celach wykonywano również wyroki śmierci pojedynczo lub w mniejszych grupach. Strzelano zazwyczaj w tył głowy.

---

[60] „Biuletyn Informacyjny" nr 32(187) z 12.VIII.1943, Archiwum KW MO w Białymstoku.

[61] AZHP, Sygn. 202/III, t. CXXVIII.

[62] W zbiorowej mogile w Grabówce spoczywają prochy ludności żydowskiej, polskiej i jeńców radzieckich, rozstrzeliwanych tu przez cały okres okupacji.

[63] Przewodnik po upamiętnionych miejscach walk i męczeństwa, lata wojny 1939—1945, Warszawa 1964, s. 37—38.

„Biuletyn Informacyjny Ziemi Podlaskiej" nr 8(45) z dnia 13.VII.1944 r. podaje, że więźniowie w Białymstoku do ostatniej chwili zachowywali się z godnością. Na przykład, 5.V.1944 r. w czasie egzekucji na placu więziennym 12 osób (w tym 3 kobiety) skazana na śmierć 16-letnia dziewczyna odwróciła się w ostatniej chwili i zawołała: „Masz, strzelaj szwabie, nie boję się śmierci".

Mimo bohaterstwa mieszkańców miasta i zdecydowanej postawy wobec przemocy okupanta należy stwierdzić, że — zwłaszcza po nasileniu terroru w lipcu i sierpniu 1943 r. — w społeczeństwie nastąpiła pewna depresja i panika. Potwierdzają to meldunki Delegatury Rządu Londyńskiego na Kraj [64]. Nastroje te wśród inteligencji spotęgował fakt rejestracji tej kategorii mieszkańców miasta. Część inteligencji zmieniła wówczas miejsce zamieszkania lub przeszła do konspiracji.

Trudna sytuacja ekonomiczna i polityczna mieszkańców miasta oraz brak perspektyw sprzyjały szerzeniu się demoralizacji. Objawiało się to zwłaszcza w pijaństwie, hazardowej grze w karty. Mimo administracyjnego wprost werbunku zapisało się na listy Volksdeutschów według danych z 13.II.1943 r. tylko 771 osób [65]. Według informacji Delegatury tylko około 200 osób w mieście współpracowało w różnych formach z okupantem [66].

Większość społeczeństwa mężnie stawiała czoło trudnościom i mimo bestialskiego terroru zachowała godność człowieka i patrioty. Okupant spotkał się w mieście z powszechnym oporem, który przybierał w różnych okresach i sytuacjach różne formy, zawsze był jednak świadectwem patriotyzmu i wytrwałości.

3. Specyfika i złożoność ruchu oporu w okręgu i mieście Białymstoku

Ruch oporu w okręgu białostockim i w mieście Białymstoku należy do problemów złożonych i dotychczas nie opracowanych. Nie zapełni tej luki w historiografii regionu również niniejsze opracowanie. Stanowi ono tylko pierwszy, niepewny jeszcze krok na krętych ścieżkach podziemia, zawężony zresztą do problematyk samego Białegostoku.

Na czym polega złożoność i specyficzny charakter ruchu oporu w naszym regionie? Wynika to niewątpliwie zarówno z ówczesnej sytuacji politycznej i odmiennej historii regionu w pierwszych latach wojny, jak i z jego zróżnicowanego składu narodowościowego.

Problem ruchu oporu powstał tu dopiero w czerwcu 1941 r., do tego czasu bowiem — jak już przedstawiłem w pierwszej części opracowania —

[64] Patrz: „Informacja bieżąca" nr 46(119) z 24.XI.1943, AZHP, Sygn. 202/III, t. VII, s. 241.

[65] AZHP, Sygn. 202/II, t. VII, s. 16 i 202/III, t. CXXIV, s. 25.

[66] AZHP, Sygn. 202/III, t. VII, s. 130.

Białostockie wchodziło w skład Związku Radzieckiego. Ruch oporu zrodził się tu w drugim okresie wojny światowej, kiedy na jej arenę weszło mocarstwo socjalistyczne — Związek Radziecki, który od początku wszystkie swe siły i środki zaangażował w walce z faszystowskim najeźdźcą. Niemcy hitlerowskie, realizując błyskawiczne uderzenie na Związek Radziecki, uzyskały w pierwszych miesiącach wojny znaczne sukcesy, wdzierając się w głąb ZSRR na kilkaset kilometrów. Był to wynik zarówno błyskawicznego uderzenia, zaskoczenia, jak i niedostatecznego przygotowania Armii Czerwonej do odparcia agresji. Na obszarach Białostockiego pozostała w rozproszeniu spora grupa żołnierzy i oficerów wojsk ochrony pogranicza i stacjonujących tu jednostek Armii Czerwonej. Pozostała również na tych obszarach spora grupa pracowników administracji radzieckiej i aktywu partyjnego. Zaskoczeni nową sytuacją grupowali się oni po wsiach i osadach, oczekując zgodnie z oficjalnymi zapowiedziami z okresu przed agresją na kontruderzenie Armii Czerwonej, które miało wyrzucić napastnika za granice ZSRR i rozstrzygnąć problem wojny [67].

Należy stwierdzić, że po odejściu na wschód wraz z wojskami frontowymi Einsatzgruppen pozostali na tyłach żołnierze i oficerowie Armii Czerwonej podejmowali legalnie lub na pół legalnie pracę u gospodarzy na wsi i w miasteczkach. Okupant, upojony sukcesami na froncie, nie przywiązywał wówczas znaczenia do tych spraw. Ten okres względnego „zacisza" pozwolił na odszukanie i ustalenie kontaktów, przedyskutowanie i rozważenie nowej sytuacji oraz ustalenie zadań.

Armia Czerwona podjęła w końcu 1941 r. walki obronne. Ustalone zostały też zadania i formy walki na tyłach wroga. Nie zawsze docierały one jednak na czas do żywiołowo powstających w Białostockiem grup partyzanckich i organizacji antyfaszystowskich. Działano więc tu często z własnej inicjatywy. Organizatorami grup partyzanckich byli oficerowie i żołnierze, działacze partyjni — zarówno ci, którzy przybyli tu w latach 1939—1941, jak i miejscowi, głównie byli działacze KPP i KPZB. Drugim poważnym źródłem zasilania powstających tu grup i organizacji antyfaszystowskich byli jeńcy radzieccy, którym udało się zbiec z transportów albo z tymczasowych lub stałych obozów jenieckich w okręgu i Generalnej Guberni[68]. Uciekinierzy z obozów jenieckich w GG zazwyczaj kierowali się na wschód i przechodząc przez tereny okręgu, często pozostawali w grupach partyzanckich. Część powstałych tu zimą 1941/42 r. grup odeszła na wschód, część rozeszła się po wsiach, zachowując ukrytą broń.

Organizatorami więc lewicowego nurtu w ruchu oporu byli pozostali na tyłach (a w latach 1943—1944 również przerzuceni na tyły) oficerowie

[67] Pogląd taki utrzymywał się w okresie kilku tygodni. Potwierdzają to uczestnicy wydarzeń, m. in. inż. A. Rakowiec, P. Z. Kalinin i inni.

[68] Obozy jenieckie w okręgu białostockim były w Białymstoku, Krzywólce k. Suwałk, Boguszach k. Grajewa, Zambrowie i Kiełbasinie k. Grodna.

i żołnierze Armii Czerwonej oraz byli pracownicy administracji radzieckiej, działacze byłej KPP i KPZB oraz innych lewicowych organizacji. Nie działała w okresie okupacji w Białostockiem Polska Partia Robotnicza i jej ogniwa zbrojne — Gwardia Ludowa i później Armia Ludowa [69].

Nasuwa się pytanie, dlaczego PPR nie działała na tych obszarach? Czy nie było tu obiektywnych warunków dla jej powstania i rozwoju? Oczywiście, warunki takie były, ale zadecydowały tu, moim zdaniem, czynniki inne, polityczne. W październiku i listopadzie 1939 r. tereny te w drodze wyborów i dekretów najwyższych władz ZSRR zostały włączone w skład państwa radzieckiego. Nie rozstrzygnięty był faktycznie aż do wyzwolenia problem ich dalszej przynależności państwowej. Powstały tu już w pierwszych miesiącach okupacji, w wyniku omówionych już przyczyn, liczne grupy partyzantki radzieckiej, które rozwijały ożywioną działalność propagandową i dywersyjną. Grupy te, między innymi i ze względu na mieszany narodowościowo skład mieszkańców województwa, zostały zasilone miejscową ludnością. Do organizacji partyzantki radzieckiej włączyli się, wykorzystując swoje bogate doświadczenie w pracy w podziemiu, działacze byłej KPZB. Ruch oporu przybrał więc charakter ruchu wielonarodowego.

W końcu 1942 i w 1943 r., kiedy PPR mogła faktycznie podjąć problem organizacyjnego rozwoju w Białostockiem, na obszarach tych działały już liczne grupy partyzanckie i organizacje antyfaszystowskie, które utrzymywały różnego rodzaju i różnej trwałości kontakty z ośrodkami kierowniczymi partyzantki na Białorusi. Czy trzeba więc było rozpraszać siły, których PPR wówczas za wiele nie miała i wchodzić na tereny, gdzie ruch oporu był już rozwinięty i nadal się rozwijał? Ponieważ miejscowi działacze i organizatorzy partyzantki radzieckiej utrzymywali nadal, że ziemie te pozostaną w granicach ZSRR [70], wejście PPR mogłoby być rozumiane jako pewnego rodzaju konkurencja. Dlatego też PPR nie zamierzając tu rozbudowywać swych szeregów szukała kontaktów, m. in. z Komitetem Antyfaszystowskim w Białymstoku, w celu przekazywania informacji i ewentualnie uzgodnienia wspólnego działania.

Niektórzy historycy przeciwstawiają powyższej argumentacji fakt, że do połowy 1943 r. istniał VII Obwód PPR, obejmujący Lwowskie, Stanisławowskie i Tarnopolskie, których przynależność powojenna do Polski była bardziej problematyczna niż Białostockiego. Powołanie VII Obwodu PPR, moim zdaniem, nie stanowi argumentu. Obwód ten przecież został

[69] Informacje o działalności PPR w Białostockiem w niektórych materiałach AK i doniesieniach agentów gestapo są wynikiem niedokładnej znajomości i utożsamiania działaczy komunistycznych z PPR.

[70] Pisała o tym m. in. konspiracyjna gazeta „Biełostockaja Prawda" — organ Białostockiego Obwodowego Komitetu Konspiracyjnego KP(b)B; zob. nr 52(455) z 25.XII.1943 r. i inne.

w 1943 r. rozwiązany, a siatki organizacyjne przekazane Ukraińskiemu Sztabowi Ruchu Partyzanckiego. Wycofanie się PPR z tych obszarów nie przeczy podanej argumentacji, lecz raczej ją potwierdza. Trzeba też mieć na względzie inny układ sił społecznych i politycznych na obszarach Zachodniej Ukrainy. Rozwinął się tam szeroko nacjonalizm ukraiński, który dzięki pomocy władz okupacyjnych przybrał formy organizacyjne licznych bojówek „banderowskich". Jednym z głównych zadań tych bojówek była walka z polskością, mordowały więc one zamieszkałych tam Polaków. Na obszarach Zachodniej Białorusi, chociaż istniały tu nacjonalistyczne komitety białoruskie, nie był tak rozwinięty nacjonalizm, nie dochodziło do tak ostrych konfliktów między Białorusinami i Polakami.

Oczywiście, mojego punktu widzenia na te sprawy nie uważam za ostateczny. Zdaję sobie sprawę, że jest w nim wiele jeszcze luk i niedopowiedzeń. Jest to problem w historiografii polskiej dotychczas nie opracowany i będzie wymagał dalszych studiów.

Lewicowy kierunek w ruchu oporu w Białostockiem reprezentowała więc Komunistyczna Partia (bolszewików) Białorusi — KP(b)B, która miała tu swoje konspiracyjne komórki, oraz partyzantka radziecka, utrzymująca łączność z Białoruskim Sztabem Ruchu Partyzanckiego i z komitetami antyfaszystowskimi. Współdziałała z nimi spora część mieszkańców Białostockiego. Na zacieśnianiu i rozwijaniu tej współpracy zaciążyła jednak aktywna działalność polskiego podziemia burżuazyjnego, które prowadziło tu żywą działalność i realizowało politykę wybitnie antyradziecką.

Polskie podziemie burżuazyjne rozpoczęło konspiracyjną działalność w Białostockiem jeszcze w latach władzy radzieckiej, powołując Okręg Białostocki, który w ówczesnej strukturze miał numer 2. Powołane zostały tu również w 1943 r. organy terenowe Delegatury Rządu Londyńskiego, które były czynnikiem zwierzchnim podziemia. W ramach tzw. akcji scaleniowej Komenda Okręgu AK podporządkowała sobie większość organizacji zbrojnych innych ugrupowań burżuazyjnych.

Charakterystyczne dla obszarów okręgu białostockiego było to, że podziemie burżuazyjne reprezentowało tu głównie prawe skrzydło tzw. obozu londyńskiego. Szeroko rozwijało działalność, zwłaszcza w powiatach zachodnich, Stronnictwo Narodowe, które opierało się na tradycjach międzywojennych, i jego organizacja zbrojna — Narodowa Organizacja Wojskowa (NOW). Stosunkowo liczna była również organizacja wojskowa faszyzującego odłamu endecji — Narodowe Siły Zbrojne (NSZ). Działały tu w małym zakresie, lub nie działały w ogóle, inne organizacje obozu londyńskiego: Stronnictwo Ludowe „Roch" i jego organizacja zbrojna — Bataliony Chłopskie (BCh), Polska Partia Socjalistyczna — Wolność, Równość, Niepodległość (PPS—WRN) i Stronnictwo Pracy.

Nie mamy w ogóle danych archiwalnych o działalności Stronnictwa

Pracy w Białostockiem. Są natomiast pewne wzmianki w materiałach Delegatury — nie potwierdzone wprawdzie — o działalności PPS—WRN. Według nich PPS—WRN rozwijała działalność wśród kolejarzy Białegostoku i Łap[71]. Działalność PPS w okresie międzywojennym w tych środowiskach wskazywałaby na wiarygodność tych doniesień, brak jednak dostatecznej ilości danych na potwierdzenie tej tezy.

Organizacje SL „Roch" i BCh też nie rozwinęły tu szerszej działalności. W 1943 r. nieliczne oddziały BCh weszły w skład AK i faktycznie utraciły samodzielność organizacyjną. Pomimo tradycji ruchu ludowego w Białostockiem nie rozwinął on tu w okresie okupacji aktywniejszej działalności. Jeśli chodzi o inne organizacje wojskowe, działały one przejściowo, jak Konfederacja Zbrojna (KZ), lub zostały podporządkowane Komendzie Okręgu AK, jak BOW „Wschód", „Racławice" i inne[72].

Komenda Okręgu AK, przygotowując się do podjęcia walki w końcowej fazie okupacji (plan „Burza"), prowadziła szeroką akcję szkoleniową, wywiadowczą i propagandową. Wiosną 1944 r. siły AK w okręgu liczyły już przeszło 20 tys. żołnierzy i oficerów[73]. AK miała duże wpływy, zwłaszcza w zachodnich i północnych powiatach. Nie wszystkie siły AK prowadziły systematycznie walkę z okupantem. Hołdując fałszywym hasłom „stania z bronią u nogi" i teoriom „dwóch wrogów" część oficerów hamowała rozwój walki i odmawiała jakiejkolwiek współpracy z partyzantką radziecką. Niektórzy oficerowie, przesiąknięci antykomunizmem, szli w sukurs organizacjom faszyzującym (NSZ i KZ) i prowadzili nawet walkę bratobójczą, skazując ofiarnych antyfaszystów na karę śmierci za działalność komunistyczną i współpracę z partyzantką radziecką[74].

Podziemie burżuazyjne w Białostockiem, powołując się na patriotyzm i wytykając błędy popełnione przez część administracji radzieckiej w latach 1939—1941, ogłosiło się tu za jedynego reprezentanta i obrońcę polskości tych ziem. Brak na tych obszarach innych polskich organizacji sprawił, że w szeregach AK, a nawet NOW i NSZ znaleźli się ludzie, którzy w okresie międzywojennym reprezentowali postępowe tendencje w polskim społeczeństwie, np. część działaczy ruchu ludowego i socjalistycznego. Nie zdążyli oni przełamać jeszcze do końca uprzedzeń do Związku Radzieckiego i wobec braku innych polskich organizacji, nie wnikając w istotę prowadzonej przez te organizacje polityki, gnani chęcią walki i poczuciem obowiązu wobec ojczyzny znaleźli się w ich szeregach.

---

[71] AZHP, Sygn. 202/III, t. CXXVIII, k. 40—41.

[72] Grupa „Racławice" weszła w 1940 r. do Polskiej Organizacji Zbrojnej, a następnie wraz z POZ do AK.

[73] Polskie siły zbrojne w II wojnie światowej, t. III, Armia Krajowa, s. 119.

[74] Patrz m. in. dziennik komórki likwidacyjnej AK na powiat Wysokie Mazowieckie, Archiwum KW MO w Białymstoku. Materiał w opracowaniu.

Problem ten dostrzeżono dopiero w 1944 r. po powołaniu w ZSRR CBKP i później Polskiego Sztabu Partyzanckiego. Z inicjatywy komunistów polskich w ZSRR podjęto próbę zorganizowania polskiej ludowej partyzantki na tych obszarach pod zwierzchnictwem Polskiego Sztabu Partyzanckiego [75]. Szybko nadeszło wyzwolenie i próby te się nie rozwinęły. Tak więc w okresie okupacji ścierały się w Białostockiem dwa podstawowe kierunki w ruchu oporu: lewicowy, reprezentowany przez KP(b)B, partyzantkę radziecką i współdziałające z nimi komitety antyfaszystowskie oraz burżuazyjny, reprezentowany przez Okręgową Delegaturę Rządu Londyńskiego, Armię Krajową i organizacje z nią związane.

4. Antyfaszystowski ruch oporu w Białymstoku

W poprzednim rozdziale omówiłem złożoność i specyfikę ruchu oporu w okręgu białostockim. Miasto Białystok stanowiło ośrodek zainteresowania wszystkich grup i kierunków w ruchu oporu. Zainteresowanie to wynikało z roli Białegostoku w okręgu. Białystok był ważnym węzłem komunikacyjnym (pięciu linii kolejowych i 7 szos), leżącym na drodze wiodącej z Niemiec na front wschodni. Krzyżowały się tu linie kolejowe i drogi kołowe, wiodące przez Grajewo do Prus Wschodnich, przez Grodno do Wilna, przez Wołkowysk do Baranowicz, przez Bielsk Podlaski i Czeremchę do Brześcia i Siedlec. Białystok miał wreszcie połączenie kolejowe z Warszawą i Ostrołęką. Mniej więcej w tych samych kierunkach szły również drogi kołowe. W Białymstoku mieściło się duże lotnisko wojskowe Krywlany — ważny obiekt strategiczny. Szły przez to miasto liczne transporty: z bronią i wojskiem na front oraz do Rzeszy z nagrabionym bogactwem. Wreszcie Białystok był siedzibą władz administracyjnych okręgu. Tu mieściła się siedziba E. Kocha, władz policyjnych i Komitetu Białoruskiego.

Wszystkie ośrodki ruchu oporu starały się dotrzeć do miasta i mieć tu swoje siatki wywiadowcze i grupy dywersyjne. Miasto Białystok charakterystyczne było i pod tym względem, że ruch oporu nosił tu znamiona ruchu wielonarodowościowego, że przejawił się tu jego internacjonalistyczny charakter. Ukształtowały się w nim trzy wyraźne grupy narodowościowe: radziecka, polska i żydowska. Z podziemiem radzieckim współdziałała też grupa niemieckich i austriackich antyfaszystów. Działalność tych grup w różnym okresie zazębiała się, zwłaszcza grup radzieckiej, niemieckiej i żydowskiej. Wyraźnie od nich odcinała się, ze względu na odmienność reprezentowanej ideologii i polityki, grupa polska, należąca

[75] W tym celu skierowane zostały przez CBKP i PSZP na obszary Białostockiego w kwietniu i czerwcu 1944 r. dwie grupy organizatorskie, por. M. Gołdysa oraz por. T. Korszli.

do tzw. podziemia londyńskiego i organizacji z nim związanych. Nie znaczy to, że w grupach pozostałych nie było Polaków; było ich sporo, zwłaszcza w grupie radzieckiej, reprezentującej lewicowe, rewolucyjne skrzydło w ruchu oporu.

a) Radziecki ruch oporu. Po zajęciu Białegostoku przez wojska niemieckie znajdujące się tu spore środowisko polskiej emigracji komunistycznej i lewicowej, duża grupa aktywu radzieckiego oraz część żołnierzy i oficerów Armii Czerwonej zmuszone były przejść do konspi-

Ryc. 3. Aleksander Rakowiec, aktywny działacz organizacji antyfaszystowskiej w Białymstoku

racji. Działalność grupy specjalnej „Batalion-306" wskazywała, że tylko w ten sposób można uchronić życie i przeciwstawić się gwałtom i terrorowi. Część działaczy wkrótce wyjechała z miasta na inne tereny, pozostali zaś podjęli walkę. Pierwsze grupy kształtowały się żywiołowo i były nieliczne; część z nich rozpadła się, część zaś połączyła się w większe i walczyła aż do wyzwolenia miasta.

Pierwsza radziecka grupa antyfaszystowska powstała w mieście już w pierwszym miesiącu okupacji. W dniu 3.VII.1961 r. w magazynie byłej księgarni przy ul. Lipowej spotkali się antyfaszyści radzieccy: inż. A. Rakowiec, Aleksander Prywałow, Arkadiew, Dulepow i Paweł Raczkowski. Po wymianie zdań o nowej sytuacji, w jakiej

znalazło się miasto, i obowiązkach komunisty, postanowili oni powołać nielegalną organizację, która miałaby na celu pomoc pozostałym na tyłach wroga obywatelom radzieckim, a zwłaszcza zbiegłym jeńcom radzieckim i ofiarom barbarzyńskiego terroru okupanta. Organizacja zamierzała również prowadzić propagandę antyfaszystowską oraz wyjaśnić sytuację na froncie [76]. Należy stwierdzić, że w pierwszych miesiącach działalności grupy jej organizatorzy nie zakładali prowadzenia zadań dywersyjnych. Wychodzili oni z założenia, że okupacja miasta nie potrwa długo, że Armia Czerwona zmieni wkrótce radykalnie sytuację na froncie na swoją korzyść i w związku z tym należy zachować siły do tego momentu [77]. Był to więc w pierwszym okresie nie program walki, lecz program „przetrwania". W tym okresie grupa zdziałała jednak wiele, okazując pomoc zbiegłym jeńcom, organizując ich ucieczki, gromadząc broń i amunicję. Po kilku miesiącach pogląd „przetrwania" zaczął ustępować dyktowanej przez życie potrzebie oporu i walki.

Dużą rolę w „przeorientowaniu" grupy odegrał czołgista, oficer Armii Czerwonej, uratowany i wyleczony przez polską rodzinę, zamieszkałą przy ulicy Kijowskiej nr 1, mjr Georgii Dubaszwili (Bołtoszwili) [78]. Z jego inicjatywy w połowie lipca 1941 r. na szóstym kilometrze od Białegostoku w kolejarskiej budce Zygmunta Martowickiego odbyło się zebranie kilkudziesięciu białostockich antyfaszystów. Omówili oni sposoby i metody działania konspiracyjnego. Zwrócono uwagę głównie na kolej, po której nieprzerwanie szły pociągi na wschód. Zebranie wybrało kierownictwo organizacji. Kierownikiem grupy został mjr G. Dubaszwili, a jego zastępcą inż. A. Rakowiec [79].

Organizacja ustaliła siatkę organizacyjną i punkty kontaktowe. Mieściły się one w domach przy ulicy Olszańskiej nr 10 i nr 40, Tankowej nr 8 i Kijowskiej nr 1, gdzie mieścił się sztab organizacji. Przy ul. Sosnowej nr 40 w mieszkaniu P. Raczkowskiego antyfaszyści mieli dwa radia i maszyny do pisania [80]. Tu pisano ulotki, głównie z informacjami o sytuacji na froncie i wezwaniami do stawiania oporu okupantowi. Organizacja dokonała wielu aktów dywersji. Major G. Dubaszwili przy pomocy Michajlenki i Kazimierza (nazwisko nieznane) na stacji Białystok Fabryczny podpalił transport kolejowy z benzyną. Spaliło się 16 cystern [81]. Wracając z innej akcji, 26.XI.1941 r., grupa antyfaszystów natknęła się

[76] Relacja A. Rakowca z dnia 27.VI.1963. Zapis własny autora.

[77] Patrz przypis 67.

[78] Archiwum Instytutu Marksizmu-Leninizmu w Moskwie (dalej cyt. AIML), Dział Wielkiej Wojny Ojczyźnianej (WWO), Sygn. 18870; J. Zazieko, W odnom stroju, „Nieman" nr 2 (1954), s. 142—143.

[79] J. Zazieko, W odnom stroju, o.c., s. 142.

[80] J. Zazieko, W odnom stroju, o.c., s. 143.

[81] J. Zazieko, W odnom stroju, o.c., s. 142—143.

na ul. Warszawskiej na patrol żandarmerii. W czasie ucieczki ciężko ranny został mjr G. Dubaszwili. Niestety, tym razem nie udało się go uratować; wkrótce zmarł. Kierownictwo organizacji objął inż. A. Rakowiec. Mimo bolesnej straty, odszedł bowiem odważny i doświadczony konspirator, organizacja prowadziła nadal walkę. Wielu dywersji dokonała ona latem 1942 r., m. in. 16.VII.1942 r. Piotr Najdienko i Michał Nowak wysadzili za pomocą miny na szosie Białystok—Wołkowysk samochód wojskowy, a w okresie późniejszym podpalili składy benzyny w okolicy miasta [82].

Ryc. 4. P. M. Michajlenko, działacz antyfaszystowski w Białymstoku

W końcu sierpnia 1942 r. antyfaszyści radzieccy nawiązali kontakt z polską grupą ruchu oporu. Wybrano nowy sztab kierowniczy organizacji. Weszli do niego: inż. A. Rakowiec, T. Sawicki, Michajlenko, Prywałow i Iwan „Sybirak" [83]. Organizacja rozszerzyła działalność wywiadowczą i dywersyjną.

„Piotr Najdienko — wspomina J. Zazieko — z polecenia sztabu rozpoczął pracę jako konserwator wodociągu na lotnisku. W końcu sierp-

[82] AIML w Moskwie, Sygn. 18870; J. Zazieko, W odnom stroju, o.c., s. 143—144.

[83] J. Zazieko, W odnom stroju, o.c., s. 145. Pod pseudonimem „Sybiraka" ukrywał się według nie potwierdzonych danych Jan Wyrwa, były oficer radziecki, który przyjechał tu w czerwcu 1941 r. na urlop do rodziny.

nia 1942 r. ten nadzwyczaj odważny antyfaszysta wspólnie z Polakiem elektromonterem Stanisławem Ługowiczem założyli minę w piwnicy domu płk. Dreszewa i podłączyli ją do sieci elektrycznej w łazience. Kiedy faszysta włączył światło, silny wybuch wstrząsnął ziemią. W mieście zadrżały szyby. W jednej sekundzie dom zniknął. Pod gruzami zginęło 16 lotników.

W sierpniu Iwan „Sybirak" spalił na dworcu Białystok Fabryczny magazyn wojskowy. Aleksander Prywałow wysadził na ulicy Piwnej magazyny z żywnością. Konspiratorzy pod dowództwem Wasyla Razgulajewa zabili w sierpniu (1942 r.) na szosie Białystok—Grajewo 4 konwojentów i uwolnili 48 jeńców radzieckich" [84]. Organizacja zgromadziła sporą ilość broni, amunicji i lekarstw. Część broni przekazano następnie oddziałowi partyzanckiemu im. A. Matrosowa, który działał w okolicy miasta. Oddział wzbogacił dzięki temu swoje uzbrojenie o 34 karabiny ręczne, 6 karabinów maszynowych, 78 granatów i około 5 tys. sztuk amunicji [85].

Antyfaszyści udzielali wielokrotnie pomocy jeńcom radzieckim, organizowali im ucieczki, a następnie kontaktowali ich z oddziałami partyzanckimi. Wiele odwagi i poświęcenia w tej pracy wykazała rodzina Basińskich. Uratowała ona wielu jeńców od głodowej śmierci w przejściowym obozie w Białymstoku. A kiedy okupant zezwolił za poręczeniem brać krewnych i zatrudnić ich przy wskazanej pracy, wówczas Olga Basińska napisała wiele podań. W ten sposób uratowała między innymi pułkownika lotnictwa Sołncewa i innych. Jesienią 1941 r. Olga, wykonując zadanie organizacji, spoiła spirytusem metylowym straż przejściowego obozu jenieckiego i uwolniła z niego dziesiątki jeńców.

W dniu 5.X.1941 r. została przez żandarmerię posądzona o zatrucie straży i aresztowana. Mimo bestialskich tortur nie przyznała się. Po roku z braku dowodów została zwolniona. Wyjechała natychmiast do wsi Buratowszczyzna, gdzie kontynuowała walkę jako partyzancki zwiadowca i informator. Dzięki niej i jej współtowarzyszom 147 jeńców znalazło się na wolności [86]. Zasilili oni szeregi partyzanckie, m. in. grupę Sukacza w okolicy Jałówki.

Białostoccy antyfaszyści nawiązali łączność i utrzymywali kontakt z antyfaszystami innych miast i wsi. M. in. dzięki ich inicjatywie powstały grupy w Buratowszczyźnie, Dubrowce, Starosielcach, Zabłudowie, Bielsku Podlaskim i Krynkach. Białostocka organizacja skupiała w ostatnich miesiącach okupacji przeszło 300 konspiratorów i sympatyków [87].

---

[84] J. Zazieko, W odnom stroju, o.c., s. 144—145.

[85] J. Zazieko, Relacja ustna, zapis autora. Patrz także „Gazeta Białostocka" nr 92(3947) z 18—19.IV.1966. Wywiad „Wspominam was, przyjaciele".

[86] J. Zazieko, W odnom stroju, o.c., s. 143. Patrz także „Gazeta Białostocka" nr 102(4272) z 1—2.V.1966. Wspomnienie „Bohaterka".

[87] J. Zazieko, W odnom stroju, o.c., s. 143.

Obok wymienionej organizacji antyfaszystowskiej działała w Białymstoku jeszcze inna o podobnym charakterze organizacja, znana w literaturze historycznej pod nazwą Komitet Antyfaszystowski [88]. Organizatorem jej był Antoni Jakubowski, były działacz KPP z Radomia. W 1939 r. wyjechał on do Białegostoku i tu działał aktywnie, między innymi jako deputowany do Rady Miejskiej. W lipcu 1941 r. spotkał się w mieszkaniu Wiery Żygmont (obecnie Denisowa) [89] z Marią Czerniak i Ewą (nazwisko nie ustalone). Po wymianie zdań zapadła decyzja o powołaniu

Ryc. 5. Antoni Jakubowski, były działacz KPP, organizator i przywódca Komitetu Antyfaszystowskiego w Białymstoku

Organizacji Pomocy Radzieckim Jeńcom Wojennym i Ofiarom Terroru Hitlerowskiego [90]. Organizacja ta nawiązywała bezpośrednio do tradycji MOPR i opierała się na jego aktywie. Jako główne zadanie organizacja przyjęła zbieranie materiałów o zbrodniach okupanta, okazywanie pomocy

[88] H. Majecki, M. Gnatowski, Z dziejów walk PPR o zbudowanie i utrwalenie władzy ludowej na Białostocczyźnie w latach 1944—1947, Białystok 1962, s. 9; M. Gnatowski, Na Białostocczyźnie, „Byli z nami", MON, Warszawa 1966, s. 493.

[89] Wiera Żygmont, córka Macieja, była w okresie międzywojennym działaczką KZMZB i KPZB. Działała m. in. w Białymstoku. W latach 1939—1941 przebywała również w Białymstoku, pracując aktywnie w związkach zawodowych.

[90] H. Majecki, M. Gnatowski, Z dziejów walk PPR... o.c., s. 15. Por. także: Gody oddannyje bor'bie, „Grodzienskaja Prawda" nr 8(5917) z 12.I.1965.

jego ofiarom oraz jeńcom radzieckim z tymczasowych obozów w Białymstoku i przejeżdżających przez miasto transportów.

Na początku 1942 r. wśród działaczy OPRJWiOT skrystalizował się nowy pogląd na sytuację na froncie. Zrozumieli oni, że walka nie skończy się szybko, że będzie długa i zażarta. Nie wystarczy więc troska o jeńców i ofiary hitlerowskiego terroru. Z okupantem trzeba walczyć zbrojnie, stworzyć drugi, podziemny front. W tym celu na bazie istniejącej organizacji powstała wiosną 1942 r. nowa organizacja — Komitet Antyfaszystowski. Skupiło się w nim obok Rosjan, Żydów, Białorusinów, a później również Niemców i Austriaków, wielu byłych działaczy KPP i KPZB. Zdawali oni sobie sprawę z tego, że walkę z okupantem należy prowadzić jednocząc wszystkie siły antyfaszystowskie i że należy ją skoordynować z działalnością innych ośrodków. Komitet Antyfaszystowski podjął więc próby nawiązania łączności z Warszawą. W tym celu czołowy przywódca Komitetu Antyfaszystowskiego A. Jakubowski udał się wiosną 1942 r. do Warszawy. Niestety, łączności nie udało się nawiązać. Został on na dworcu Wileńskim aresztowany (prawdopodobnie wydał go prowokator) i stracony w nie znanych bliżej okolicznościach [91].

W kilka tygodni później wyjechał do Warszawy inny znany działacz KPP, Aron Lewartowski (ps. Józef). Dojechał on szczęśliwie do Warszawy. Nawiązał tam kontakty z KC PPR, nie wrócił już jednak do Białegostoku. Z polecenia KC został w stolicy, by organizować ruch oporu w getcie warszawskim [92].

Latem 1943 r. kontakt z białostockim Komitetem Antyfaszystowskim nawiązał Aleksander Burski, skierowany do Białegostoku przez członka KC PPR, Ignacego Logę-Sowińskiego. Podczas dwukrotnego pobytu w mieście przekazał on miejscowym działaczom informacje o mającej wkrótce nastąpić likwidacji getta białostockiego i zalecenia KC PPR co do gromadzenia broni, odzieży, lekarstw i wychodzenia z getta do partyzantki [93]. Po drugim pobycie A. Burskiego w Białymstoku łączność z KC znów się urwała.

Tymczasem komitet antyfaszystowski okrzepł organizacyjnie. Na jego czele stanęła grupa polskich komunistów: Feliks Lorek, Władysław Nieśmiałek, Franciszek Kujawa i Liza Czapnik (występowała wówczas pod przybranym nazwiskiem Maria Morozowska). Komitet utrzymywał ścisłą łączność z Organizacją Antyfaszystowską getta białostockiego. W styczniu 1943 r. wyszła z getta spora grupa działaczy

[91] H. Majecki i M. Gnatowski, Z dziejów walk PPR.... o.c., s. 8—9.

[92] „Z pola walki", 1964, nr 4, s. 201.

[93] Relacja A. Burskiego: AZHP, Dział wspomnień. Patrz także „Z pola walki", 1963, nr 1—2, s. 422—423. A. Burski stwierdza w swojej relacji, że jego dwukrotny wyjazd do Białegostoku nie miał na celu organizacji na tych obszarach Polskiej Partii Robotniczej.

Ryc. 6. Dowód osobisty Elizy Czapnik (Marii Morozowskiej), aktywnej działaczki Komitetu Antyfaszystowskiego w Białymstoku

żydowskich: Maria Różycka, Eliza Czapnik, Chaja Bielecka, Anna Rud, Bronisława Winnicka, Chaja Grosman. Włączyły się one do pracy w Komitecie [94]. Komitet dzielił się na grupy i podgrupy. Tylko kierownicy grup znali hasła i punkty kontaktowe, gdzie otrzymywali wytyczne i konkretne zadania. W celu zdobycia informacji Komitet miał w różnych punktach miasta i instytucjach niemieckich, w tym i w gestapo, swoich informatorów lub punkty obserwacyjne.

Jesienią Komitet nawiązał łączność z partyzantką radziecką. Antyfaszyści białostoccy przekazali oddziałom radzieckim sporo cennych informacji, wiele sprzętu i broni. Według obliczeń A. Abłowej partyzantce przekazano: 4 karabiny maszynowe, 40 karabinów ręcznych, kilkadziesiąt min i granatów, kompasy i mapy [95]. Komitet prowadził ożywioną działalność propagandową i wydawniczą. Przekazywano ludności informacje z frontu i inne materiały drogą „szeptanej propagandy" i za pośrednictwem ulotek. Pisano je w trzech językach: polskim, rosyjskim i niemiec-

[94] Archiwum Historii Partii w Mińsku, f. 3635, op. 1, spr. 9, k. 87—90.
[95] R. Abława, Eto było w Biełarusi, Moskwa 1957, str. 116—117.

kim, na maszynach do pisania luh ręcznie i rozpowszechniano w mieście. Wydawaniem ulotek zajmowała się duża grupa antyfaszystów. Wiele sukcesów w tym dziale uzyskali: Jan Orłow, Nina Kizylsztein, Halina Woronowicz-Grosman i Eliza Czapnik. Komitet wydał ponad 1200 egz. ulotek [96].

Na uwagę zasługuje również działalność dywersyjna Komitetu. Nie była to jego działalność podstawowa, niemniej jednak sukcesy białostockich antyfaszystów i w tej dziedzinie są znaczne.

W sprawozdaniu (bez daty) Komitet podaje:

— inż. Aleksander Łonikin wespół z grupą antyfaszystów wysadził w Starosielcach parowozownię i uszkodził elektrownię;

— Regina Rasińska, Leokadia Dobrowolska i Anna Rud spaliły 2 samochody — cysterny z benzyną,

— Jan Orłow zastrzelił w Bobrowie agenta gestapo Mielnikowa [97].

Nie jest to pełny wykaz aktów dywersji dokonanych przez członków Komitetu. Nie uwzględnione zostały w sprawozdaniu akty sabotażu i drobniejsze dywersje.

Duże sukcesy, zwłaszcza z dziedziny wywiadu, Komitet uzyskał dzięki nawiązaniu łączności i wciągnięciu do współpracy antyfaszystów niemieckich. W Białymstoku było spore grono antyfaszystów niemieckich i austriackich. Pochodzili oni z różnych środowisk. Byli wśród nich wyżsi urzędnicy i żołnierze, artyści i robotnicy. Okazali oni Komitetowi nieocenione wprost usługi, przekazując do dyspozycji organizacji blankiety dowodów i zaświadczeń, środki transportu, mieszkania i inny niezbędny w konspiracji sprzęt. Antyfaszyści korzystali również z cennych informacji niemieckich współtowarzyszy. Dzięki nim uzyskano wiosną 1944 r. plan miasta Białegostoku, na którym zaznaczone zostały miejsca umocnień wojskowych, składy amunicji, zaminowane przejścia, sztab obrony miasta i dowództwa odcinków. Plan ten przed ofensywą letnią 1944 r. przekazany został partyzantce radzieckiej, skąd trafił do sztabu II Frontu Białoruskiego [98].

Niemieccy antyfaszyści nie tworzyli odrębnej organizacji, głównie ze względów konspiracyjnych. Okazali oni jednak dużą pomoc ruchowi oporu, wysoko ocenioną przez polskich, rosyjskich i żydowskich uczestników walk z faszyzmem [99]. Do najbardziej aktywnych niemieckich antyfaszystów należeli Artur Schade, Beneschek i Kudlatschek.

---

[96] AIHP w Mińsku, f. 3635, op. 1, spr. 9, k. 86.

[97] Ibidem.

[98] Zbiory Państwowego Muzeum Historycznego w Grodnie (dalej cyt. ZPMH), Sygn. 22.

[99] AIHP w Mińsku, f. 3635, op. 1, spr. 9, k. 88; B. Mark, Ruch oporu..., o.c., s. 196; W. Góra, S. Okęcki, Niemcy antyfaszyści w polskim ruchu oporu, Poznań 1966, s. 55.

A. Schade, były lewicowy socjalista, był dyrektorem kombinatu tekstylnego nr 4, a później również nr 5. Począwszy od 1942 r. ukrywał on na terenie fabryki Żydów. Na początku 1943 r. nawiązał łączność z Komitetem Antyfaszystowskim i odtąd dostarczał partyzantom broni i innych przedmiotów, udzielał informacji. Wiosną 1944 r. dwukrotnie spotykał się z dowódcą brygady partyzanckiej im. K. Kalinowskiego, płk. N. K. Wojciechowskim. W ostatnich dniach przed wyzwoleniem, kiedy już zarządzono ewakuację Niemców z miasta, Schade opuścił Białystok udając się rowerem w kierunku Supraśla w celu nawiązania łączności z partyzantką. W dniu 17 lipca spotkał zwiad brygady im. K. Kalinowskiego i pozostał w szeregach brygady [100].

Z A. Schade ściśle współdziałał Beneschek, dyrektor I kombinatu tekstylnego. I kombinat tekstylny stał się wkrótce pomostem między gettem a tzw. „dzielnicą aryjską", leżał on bowiem na ich pograniczu. Tędy wychodzili do lasu antyfaszyści z getta, tą również drogą trafił przedstawiciel KC PPR do getta. Schade wydawał antyfaszystom „lewe" dokumenty i pomagał finansowo. Zarządzana przez niego fabryka była terenem względnie swobodnej działalności organizacyjnej. „W niektórych oddziałach (np. farbiarnia) — wspomina P. Korzec — niemal jawnie urządzano zebrania grup robotników, święcono rocznice robotnicze itp." [101]

Beneschek zaangażował do pracy w konspiracji Kudlatschka, kierownika taboru samochodowego w truście bawełnianym. Udostępniał on konspiratorom swój samochód osobowy, którym przewożono broń i inne materiały partyzanckie [102].

Dużą pomoc uzyskali białostoccy antyfaszyści od komunisty austriackiego „Waltera", który był kierownikiem „Bentenlager" (składy łupów wojennych), oraz kilku innych jego pracowników, szczególnie zaś magazyniera Rischella. Z tego właśnie magazynu z ul. Kolejowej antyfaszyści wywieźli kilkadziesiąt jednostek broni [103]. „Walter" zbierał także dokumenty i informacje o zbrodniach faszystów na ludności żydowskiej i wysyłał do Wiednia. Z antyfaszystami białostockimi współdziałał rów-

[100] Relacja A. Schade — w posiadaniu autora. P. Korzec na ten temat podaje inną, nieścisłą zresztą informację, a mianowicie, że A. Schade trafił w czasie wyzwolenia miasta do niewoli wraz z transportem sanitarnym i dopiero później w jednym z obozów jenieckich antyfaszyści odszukali go i przekazali władzom radzieckim i tu urywają się dane P. Korca. Znane są również dalsze losy A. Schadego. Powierzono mu wkrótce dowództwo specjalnej grupy zwiadowczo-dywersyjnej i przerzucono na tyły wroga do Niemiec. Po wojnie, w listopadzie 1945 r., A. Schade wstąpił do Komunistycznej Partii Niemiec. Obecnie jest działaczem Socjalistycznej Partii Jedności, dyrektorem fabryki w mieście Piosnek w NRD.

[101] W. Góra, S. Okęcki, Niemcy antyfaszyści..., o.c., Aneksy, s. 149.

[102] Ibidem, s. 56.

[103] B. Mark, Ruch oporu..., o.c., s. 197; W. Góra, S. Okęcki, Niemcy antyfaszyści..., o.c., s. 56.

nież inny mieszkaniec Wiednia, Anton Schmid, kierowca, który był z racji swego zawodu wykorzystywany jako łącznik między grupami antyfaszystów różnych miast, m. in. Wilna, Warszawy i Białegostoku.

Z organizacją białostocką współpracował aktywny antyfaszysta, artysta malarz Busse. Miał on w Białymstoku przy ul. Lipowej własną pracownię, w której zatrudniał członkinię Komitetu, Ch. Bielicką. Pracownia jego wykorzystywana była niejednokrotnie jako punkt kontaktowy. Z innych antyfaszystów niemieckich wymienić należy urzędnika niemieckiej administracji Bohle oraz kierowców Gustawa Mazata i Paula Sahna.

Z organizacją współdziałała również grupa niemieckich żołnierzy, stacjonująca na terenie koszar dawnego 42 pułku piechoty. Od nich antyfaszyści uzyskali między innymi kilka radioodbiorników [104].

Sprawozdanie z działalności Komitetu Antyfaszystowskiego w Białymstoku tak przedstawia ich działalność: „...dostarczali pistolety, karabiny, automaty, granaty. Z Królewca przywieźli mapy, kompasy oraz plany miast obwodu białostockiego i Prus Wschodnich. Rozpowszechniali w języku niemieckim ulotki i komunikaty Radzieckiego Biura Informacyjnego, zaopatrywali w części zamienne i źródła do odbiorników radiowych. Jeden z nich często dostarczał samochód osobowy, którym przewożono partyzantom do lasu broń i lekarstwa. Często wystawiali przepustki na przejazd koleją do poszczególnych stacji łącznikom komitetu. Przekazywali komitetowi antyfaszystowskiemu tajne dokumenty, zalecenia gestapo i partii hitlerowskiej oraz dostarczali inne cenne materiały wywiadowcze" [105].

Działalność i postawa niemieckich antyfaszystów miała również duże znaczenie moralno-polityczne. „Ich wiara w niechybną klęskę faszyzmu — wspomina P. Korzec — podtrzymywała nas na duchu w okresie oszałamiających zwycięstw hitlerowców. Ich postawa świadczyła, że jednak nie udało się faszystom zdusić wszystkich niemieckich sił demokracji i socjalizmu" [106].

Miasto Białystok było obiektem zainteresowania wielu wywiadowczych grup desantowych. Nie wszystkie grupy są nam dziś znane; ze znanych rozwijały w Białymstoku aktywną działalność wywiadowczą grupy: „Wiest" płk. Agabiokowa (właściwe nazwisko Sarkisow) i grupa „Dalnyje" i mjr. N. Chmielewcewa. Grupa „Wiest" swoją stałą bazę miała w lesie w rejonie Huty Michalin rejonu prużańskiego. Poprzez agentów gromadziła ona dane zwiadowcze, dotyczące transportów kolejowych, działalności policji bezpieczeństwa i SD, Komitetu Białoruskiego

[104] W. Góra, S. Okęcki, Niemcy antyfaszyści..., o.c., s. 56.
[105] AIHP w Mińsku, f. 3635, op. 1, spr. 9, k. 87—90.
[106] W. Góra, S. Okęcki, Niemcy antyfaszyści..., o.c., s. 150. Aneksy.

oraz lotniska w Krywlanach [107]. Lotniskiem w Krywlanach interesowała się również grupa desantowa „Dalnyje". Grupa ta prowadziła wywiad w mieście z dwóch ośrodków: Puszczy Różańskiej, gdzie znajdowała się część grupy wraz z dowódcą i radiostacją, oraz z rejonu wsi Śnieżki w powiecie Bielsk Podlaski, gdzie znajdowali się pozostali członkowie grupy.

Aktywnie współdziałała z grupą „Dalnyje" część antyfaszystów z grupy inż. A. Rakowca. Dokonali oni wielu dywersji, m. in. P. N. Najdienko

Ryc. 7. N. A. Chmielewcew, ps. „Dimitrij Iwanowicz", dowódca grupy desantowej „Dalnyje", z którą białostoccy antyfaszyści utrzymywali łączność. Zdjęcie z 1965 r.

spalił w grudniu 1943 r. na lotnisku ok. 20 samolotów i warsztaty naprawcze. W styczniu 1944 r. wysadził wieżę ciśnień i spalił koszary lotnicze [108].

Zbierając dane wywiadowcze grupa „Dalnyje" nawiązała poprzez białostockich antyfaszystów łączność z polską grupą konspiracyjną, kierowaną przez Tokarzewskiego, a następnie po jego śmierci — Wierzbickiego [109]. Dużą pomoc radzieckim zwiadowcom okazała

[107] Relacja płk. K. Gruzdiewa, Zapis własny autora.

[108] AIML w Moskwie, Dział WWO, Sygn. 18870.

[109] Ibidem. Przynależności organizacyjnej i orientacji politycznej grupy Tokarzewskiego i Wierzbickiego nie ustalono. Mjr M. Chmielewcew podaje, że wydawali oni pismo konspiracyjne „Nasz czyn". Wskazywałoby to więc, że była to organizacja NSZ. Brak jednak danych na potwierdzenie tego przypuszczenia.

inna bezimienna grupa białostockich antyfaszystów. Wśród nich wyróżniali się Jan Awdiejczyk — wówczas podoficer grupy ochronnej składów niemieckich, Piotr Daszkiewicz, pracownik tajnego wydziału Komitetu Białoruskiego, Arkadiusz Łaszewicz i Stiepkowski — technik elektromonter na lotnisku w Krywlanach. Łączność z tą grupą utrzymywał Włodzimierz Bryż. Mieszkanie A. Łaszewicza było rezerwowym punktem kontaktowym zwiadowców [110].

„Od Łaszewicza i jego współtowarzyszy — wspomina J. Zazieko — otrzymywaliśmy systematycznie interesujące nas dane. Dzięki nim uzyskaliśmy bardzo cenne informacje o niemieckich garnizonach, lotniskach, o ruchu wojsk, o przygotowywanych przez gestapo ekspedycjach przeciwko partyzantom. Jak cenne to były informacje dla nas — podkreślać nie ma potrzeby. Ale od polskich towarzyszy otrzymywaliśmy nie tylko informacje. Od antyfaszystów z Białegostoku otrzymaliśmy również broń, amunicję, trotyl, zapalniki do min i lont. Dzięki nim mieliśmy niezawodną sieć łączników oraz dostateczną ilość fałszywych dokumentów..." [111]

W styczniu 1944 r. Konspiracyjny Komitet Obwodowy LKZMB, przebywający przy brygadzie im. W. Czapajewa w Puszczy Różańskiej, zatwierdził skład Komitetu Miejskiego LKZMB. Sekretarzem komitetu został Iwan Skrynnik. Wkrótce udał się on z grupą w rejon Białegostoku. Nie wiemy, czy dotarł do miasta. W rejonie Białegostoku, jak zanotowano w protokole posiedzenia Komitetu Obwodowego, przebywał przeszło półtora miesiąca, nawiązał łączność z miejscowymi antyfaszystami i rozprowadził ok. 500 egzemplarzy literatury [112].

W mieście nie stworzono jednak konspiracyjnych organizacji LKZMB. Komitet Miejski cały czas był w lesie i tylko poprzez łączników miał kontakt z antyfaszystami w mieście. Podobnie było również z Białostockim Konspiracyjnym Komitetem Obwodowym KP(b)B i LKZMB. Przez cały czas działały one przy Białostockim Zgrupowaniu Partyzanckim w Liczańskiej Puszczy. Do miasta docierała tylko wydawana przez nich literatura i gazety [113].

b) Polski ruch oporu. Miasto Białystok w strukturze organizacyjnej Armii Krajowej stanowiło obwód miejski, który wraz z powia-

[110] ZPMH w Grodnie, Sygn. 26578; J. Zazieko, W odnom stroju..., o.c., s. 141. Patrz także wywiad pt. Wspominam was przyjaciele, „Gazeta Białostocka" nr 92(3947) z 18—19.IV.1965.

[111] Wywiad z J. Zazieko, Wspominam was przyjaciele. Zanotował M. Gnatowski, „Gazeta Białostocka" nr 92(3947) z 18—19.IV.1965.

[112] AIHP w Mińsku, f. 3635, op. 1, spr. 11, k. 54.

[113] Oprócz ulotek i odezw Białostocki Konspiracyjny Komitet Obwodowy KP(b)B wydawał gazetę „Biełostockaja Prawda", zaś Obwodowy Komitet LKZMB gazetę „Mołodoj Partizan". Wydawano też konspiracyjne gazety dla poszczególnych powiatów.

tem białostockim i sokólskim wchodził w skład Inspektoratu Białostockiego. Inspektorem białostockim był początkowo mjr „Zemsta", a później mjr „Bogusław" (W. K u f m a n). Obwód miejski ZWZ w Białymstoku zorganizowany został w lipcu 1941 r. Pierwszym jego komendantem był ppłk „Młotek" (F i a ł k o w s k i), późniejszy szef Sztabu Okręgu; występował on również pod pseudonimem „Baca" i „Kowalski". W grudniu 1941 r. na jego miejsce naznaczony został ppr. „Bron" (Przemysław H l a-

Ryc. 8. Iwan Skrynnik, sekretarz Komitetu Konspiracyjnego LKZMB w Białymstoku. Poległ w walce z Niemcami w okolicach Osowca w 1944 r.

w a t y). W 1942 r. komendantem miasta został mjr „Boruta" (Michał D z i e j m a) [114].

Po zmianie w lutym 1942 r. ZWZ na Armię Krajową (AK) w mieście Białymstoku nie nastąpiły żadne zmiany w strukturze organizacji. Armia Krajowa, prowadząc w myśl instrukcji KG tzw. akcję scaleniową, wchłonęła w mieście wszystkie polskie grupy konspiracyjne, część włączając we własne szeregi, a część podporządkowując sobie.

Armia Krajowa stawiała sobie zadanie podjęcia walki orężnej w końcowej fazie okupacji. Główny więc wysiłek Komendy Miasta szedł w kierunku rozpracowania zadań, przypadających w związku z tym na Obwód. Rozbudowywano więc siatki wywiadowcze, gromadzono broń, intensyw-

[114] Archiwum WJH, Sygn. I11/32/2., w latach następnych nastąpiły dalsze zmiany na stanowisku komendanta obwodu miejskiego AK.

nie szkolono konspiratorów. Komenda Miasta w związku z ogólną polityką AK oraz ze względu na charakter pracy w mieście nie prowadziła większych działań zbrojnych i dywersyjnych, ograniczając się do „małych dywersji", sabotażu (głównie na kolejach) i wywiadu [115]. AK miała dokładne meldunki o transportach kolejowych wroga. Już w 1941 r. wywiad AK w Białymstoku miał rozszyfrowane wszystkie znaki kolejowe. Pozwoliło to ustalić zawartość i przeznaczenie transportów; miała ona również dokładne informacje z lotniska w Krywlanach [116]. Czy informacje te należycie wykorzystano? Trudno jest jeszcze na to pytanie odpowiedzieć. Problem ten wymaga dalszych szczegółowych badań. Jedno jest pewne: dywersje i walki zbrojne, przeprowadzane przez AK w mieście i okręgu Białystok, pozostawały w dużej dysproporcji z jej możliwościami.

Komenda miasta przeprowadziła tylko kilka akcji obronnych. Wśród nich na uwagę zasługuje odbicie więźniów z gestapo w Białymstoku. W dniu 20.X.1942 r. w czasie odprawy członków Sztabu Okręgu do mieszkania Z d a n o w i c z a na ulicy Sosnowej, gdzie się odprawa odbywała, wtargnęło gestapo. Aresztowany został kpt. „Piła", mjr „Juhas" i ppłk „Młotek" — szef sztabu Okręgu. Następnie gestapo udało się na Młynową 2 do kwatery ppłka „Młotka", gdzie aresztowało łączniczkę komendy okręgu „Kazię". Aresztowanych przewieziono do siedziby gestapo na ulicy Sienkiewicza. Pozostali na wolności członkowie Komendy Okręgu AK podjęli wówczas decyzję odbicia więźniów. Poprzez tłumacza gestapo Zbigniewa R e ć k o, ps. „Trzynasty", nawiązali łączność z aresztowanymi. Opracowali na konspiracyjnej naradzie w mieszkaniu „Agresta" (Leon Ł o ś) szczegółowy plan odbicia aresztowanych. Termin jego realizacji ustalili na noc z 31.X. na 1.XI.1942 r. Wykonanie akcji powierzono: „Świstowi" (T. M o d r z e j e w s k i) i „Chłopakowi" (I. Ł u s z c z e w s k a) oraz grupie zbrojnej pod dowództwem „Kmicica", która miała stanowić osłonę. Akcja się udała. „Trzynasty" spoił strażników więzienia i bez strzału więźniów uprowadzono [117].

Szeroko rozwiniętą dziedziną działalności AK była propaganda. W celu jej prowadzenia powołane zostały w Komendzie Okręgu, a później i w obwodach Biura Informacji i Propagandy (BIP). Szefem BIP w Białymstoku

[115] Na przykład w listopadzie 1943 r. uszkodzono w Białymstoku, sypiąc piasek i żwir do osi, 85 wagonów towarowych, 11 wagonów pasażerskich, 5 parowozów oraz przecięto 11 węży powietrznych. W styczniu 1944 r. natomiast — 137 wagonów towarowych i 8 parowozów (AWIH, Sygn. III/32/5).

[116] Według informacji wywiadu AK w pierwszych miesiącach 1944 r. na lotnisku w Krywlanach stacjonowało 46 oficerów i 840 żołnierzy. Obsługa cywilna lotniska składała się z 19 Niemców, 26 Niemek oraz 50 robotników rekrutujących się spośród miejscowej ludności. W hangarach były 52 samoloty. Dowódcą lotniska był płk G o d e, zastępcą ppłk B a r t e l i szefem wyszkolenia mjr B a r s t e l z (Materiały Komendy Okręgu AK, Archiwum KW MO w Białymstoku, teczka 12).

[117] W. B r u l i ń s k i, Relacja z działalności AK..., o.c., s. 66—71.

był „Judym", z zawodu nauczyciel. Głównym zadaniem BIP było informowanie społeczeństwa o sytuacji na frontach i głównych problemach politycznych, ogłoszenia decyzji władz podziemnych i problemy spraw narodowych. Ważną też dziedziną pracy propagandowej AK była akcja „N" — propaganda wśród Niemców. Akcją tą w okręgu objęto głównie miasta Białystok, Grodno i Wołkowysk. Jej pierwszym organizatorem był „Wyrwicz", nauczyciel z Białegostoku. AK otrzymywała z Centrali specjalnie wydawaną w języku niemieckim prasę i kolportowała w mieście. Często w tym celu akowcy przebierali się w niemieckie wojskowe mundury [118].

Należy stwierdzić, że propaganda AK skierowana była w Białymstoku nie tylko przeciwko Niemcom, lecz także przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Wynikało to z ogólnych koncepcji politycznych emigracyjnego rządu polskiego w Londynie. Przeciwko Związkowi Radzieckiemu skierowana była również akcja „Burza", przygotowywana w okręgu od 1942 r.

„Jedno w tym wszystkim było tragiczne — pisze szef BIP Komendy Okręgu kpt. „Oskar" (W. Bruliński). Zwykle wojna jest ostatnim aktem rozmów dyplomatycznych lub zerwaniem tych rozmów. Armia wykonuje wówczas swoje zadanie wynikające z przesłanek politycznych. Obecnie zagadnienie wyglądało odwrotnie. Rządy nie mogły dojść ze sobą do porozumienia, wobec tego polecono, aby to załatwili podkomendni. W samym założeniu krył się nonsens lub złudzenie. Byliśmy wykonawcami tych rozkazów. Nie byliśmy w stanie zmienić decyzji swojej góry...

Cała ta akcja („Burza — M. G.) budziła dużo zastrzeżeń zarówno wśród członków Komendy Okręgu, jak i wśród żołnierzy. Cóż jednak było robić? Byliśmy żołnierzami i wierzyliśmy, że służymy sprawie polskiej. Wpajano nam wiarę w sojuszników anglosaskich i uczono niechęci do wschodniego sąsiada" (podkreślenie — M. G.) [119].

Ta niechęć do wschodniego sąsiada wynikała — należy podkreślić — nie tylko z przesłanek politycznych, ale również i ideologicznych, klasowych. Związek Radziecki był przecież państwem socjalistycznym. Armia Krajowa w swojej propagandzie nie oszczędzała także polskich działaczy komunistycznych i lewicowych, których również traktowała jako wrogów.

Jedną z najbardziej powszechnych form propagandy AK była działalność wydawnicza. Okręg białostocki otrzymywał konspiracyjną literaturę z KG [120] oraz wydawał 2 własne pisma: „Informacja" i „Biuletyn Infor-

[118] Ibidem, s. 77.

[119] Ibidem, s. 91.

[120] Komenda Okręgu Białostockiego AK otrzymywała regularnie z KG: „Agencję Prasową" (tygodniowy biuletyn) od 1943 r. „Agencję Wschodnią", „Biuletyn Informacyjny" (tygodnik), „Wiadomości Ogólnopolityczne" (dwutygodnik), „Insurekcja" (miesięcznik wojskowy) i „Żołnierz Polski" (miesięcznik wojskowy) oraz liczne broszury (W. Bruliński, Relacja z działalności AK..., o.c., s. 62—63).

macyjny Ziemi Podlaskiej". „Informację" wydawano w Białymstoku. Redaktorem jej był „Agrest". Redakcja miała 3 punkty nasłuchowe, między innymi w redakcji gadzinówki „Nowego Kuriera Białostockiego" i w sali gimnastycznej gestapo. W czerwcu 1942 r. „Informacja" wychodziła w nakładzie 1000 egzemplarzy, w okresie późniejszym nakład jej wzrósł do 1500 egzemplarzy. Kolportowano to pismo w Białymstoku, Sokółce, Grodnie i Wołkowysku [121]. W sierpniu 1942 r. ukazał się pierwszy numer dwutygodnika „Biuletyn Informacyjny Ziemi Podlaskiej" w nakładzie 5000 egzemplarzy. Drukowano go w nowej drukarni w schronie w lesie koło wsi Dąb. W połowie 1943 r. „Biuletyn..." wydawano już jako tygodnik [122].

Trudno jest dziś odtworzyć całą sieć organizacyjną AK w mieście. Materiały archiwalne są bardzo skąpe. Wspomnienia byłych działaczy AK są natomiast często sprzeczne. Z tych samych względów nie znamy stanu liczebnego członków obwodu miejskiego. Fragmentaryczne materiały archiwalne oraz relacje działaczy AK wskazują, że organizacja ta była tu liczna. Według oceny Komendy Okręgu AK wiosną 1944 r. około 50—60% ludności polskiej Okręgu było związanych z działalnością AK [123]. W mieście Białymstoku procent ten był niewątpliwie niższy. W każdym bądź razie w ramach przygotowań do akcji „Burza" obwód wystawił 10 Pułk Ułanów (dowódca kpt. „Zadora" — M. Walter), który wchodził w skład Podlaskiej Brygady Kawalerii [124]. Oczywiście, nie był to regulaminowy pełny skład pułków. Nawrót do nazw jednostek przedwojennych i stara ich nomenklatura miały być wyrazem ciągłości i stabilizacji władz polskich na tych terenach [125]. W przededniu wyzwolenia miasta rozkolportowano odezwy okręgowego delegata rządu londyńskiego Józefa Przybyszewskiego, które wzywały do zachowania wierności rządowi emigracyjnemu i władzom przez niego mianowanym [126].

c) Żydowski ruch oporu. W mieście Białymstoku, jak już podkreślałem, istniał jeden z większych ośrodków żydowskich. Getto białostockie przetrwało dłużej od innych gett, bo do połowy sierpnia 1943 r. Za jego murami znalazła się spora grupa byłych działaczy KPP i aktywu radzieckiego narodowości żydowskiej. Oni stanowili pierwszych konspira-

---

[121] W. Bruliński, Relacja z działalności AK..., o.c., s. 50 i 60.

[122] Ibidem, s. 61—62.

[123] Ibidem, s. 37.

[124] WIH, Sygn. III/32/6.

[125] W związku z tym „Głos Ziemi Białostockiej" (nr 8, 1944) donosił: „Wraz z wejściem Armii Czerwonej do Białegostoku zgłosił się do władz sowieckich natychmiast delegat okręgowy Rządu RP jako jedyny legalny i przez 5 lat na posterunku trwający gospodarz Ziemi Białostockiej... Aparat administracyjny był także gotowy. Należało go tylko uruchomić..."

[126] WIH, Sygn. III/32/7.

torów. Z ich inicjatywy powołana została na początku 1942 r. Organizacja Antyfaszystowska. Równolegle z Organizacją Antyfaszystowską działała w getcie konspiracyjna organizacja młodzieżowa [127].

Organizacja Antyfaszystowska prowadziła aktywną działalność w celu zjednoczenia wszystkich sił żydowskich i przygotowania się do powstania zbrojnego. Nie była to łatwa sprawa. Nad ludnością getta zawisł fatalizm. Jednych rabini przygotowywali do śmierci, inni znów uważali, że przecież tak bez powodu w XX w. nie mogą ich mordować i żeby nie prowokować, stronili od konspiracji. Bałamucili ich działacze Judenratu. Poza pojedynczymi desperackimi aktami samoobrony do sierpnia 1943 r. nie było w getcie większych walk. Bojowcy getta zgromadzili dużą ilość broni. Użyto jej w sierpniu 1943 r. w czasie ostatecznej likwidacji getta białostockiego. Problemy powstania w getcie stanowią treść odrębnego opracowania niniejszego tomu.

5. *Wyzwolenie Białegostoku*

Białystok, ze względu na swoje położenie na skrzyżowaniu ważnych szlaków komunikacyjnych, stanowił w planach niemieckich ważny punkt obrony. Dojścia do miasta strzegły cztery ufortyfikowane linie obronne [128]. W kierunku Białegostoku nacierały wojska II Frontu Białoruskiego, dowodzone przez gen. armii G. Zacharowa. Bezpośrednie zdobycie miasta w ramach realizacji operacji zaczepnej, zwanej obecnie operacją białostocką, powierzono 3 Armii. Jej prawoskrzydłowy 35 korpus armijny otrzymał zadanie obejść miasto od północnego zachodu i wyjść na jego zachodni skraj, główne zaś siły armii, tj. 40 i 41 korpusy, miały atakować ze skrzydeł i częściowo od czoła [129].

W dniu 19 lipca wojska radzieckie, wzmocnione siłami 49 armii, która weszła do pierwszego rzutu na styku 50 i 3 armii, rozpoczęły realizację operacji białostockiej, łamiąc stopniowo silne punkty obronne wroga. Na pomoc wojskom przyszło lotnictwo szturmowe gen. mjra lotnictwa Hetmana [130].

Po południu 26 lipca wkroczyły do miasta od strony południowo-

---

[127] B. Mark, Ruch oporu..., o.c., s. 102, 108.

[128] Pierwsza linia broniąca dostępu do miasta przebiegała wzdłuż zachodniego brzegu rzek Niemen i Świsłocz. Druga linia — wzdłuż rubieży rzeki Stoi, górnego biegu rzeki Supraśl obok miejscowości Gródek i Michałowo. Trzecia linia przebiegała na linii miejscowości Bukszel, Supraśl, rzeka Płoska, Kamionka i Zabłudów. Ostatnia linia obrony była na przedpolach miasta.

[129] B. K. Dolata, Wyzwolenie Polski 1944—1945, MON, Warszawa 1966, s. 20.

[130] W. Wnuczyński, Lotnictwo radzieckie w walkach o Białystok, „Wojskowy Przegląd Lotniczy" nr 7 (1960), s. 70.

wschodniej pierwsze oddziały wojsk radzieckich, tocząc ciężkie boje uliczne w Dojlidach Górnych i na Szosie Południowej. Mimo zaciekłej obrony Niemców, wsparte lotnictwem wojska powoli posuwały się naprzód w kierunku centrum [131].

Dowództwo nad wojskami w mieście objął płk gwardii T i e l k o w. Przez całą noc z 26 na 27 lipca trwały walki w mieście. W tym samym czasie wojska radzieckie wznowiły ataki od strony północnej i 27 lipca około godz. 4^{00} dwie dywizje złamały obronę i weszły do miasta. Około godziny 6^{00} w dniu 27 lipca Białystok był już wolny [132].

Ryc. 9. Fragment zniszczonej przez Niemców w czasie odwrotu ul. Kilińskiego w Białymstoku

Ludność Białegostoku serdecznie witała żołnierzy Armii Radzieckiej. Skończyła się okupacja hitlerowska. Trwała ona w Białostockiem krócej niż w pozostałych regionach kraju. Miasto Białystok poniosło jednak duże straty materialne i osobowe w latach hitlerowskiej okupacji. Nie ma dotychczas pełnego ich bilansu. Nie można więc niniejszego opracowania o tych okrutnych latach zamknąć sumującą liczbą ofiar i strat materialnych. Liczby nie oddałyby zresztą tego ogromu cierpień i strat materialnych, jakich doznała ludność miasta. Faszystowscy barbarzyńcy opuszczając miasto niszczyli co pozostało, burząc dom po domu. Stworzono nawet w tym celu specjalne oddziały, zwane Brandkommando. Około 70% miasta po likwidacji getta, działalności „Brandkommando" i przejściu frontu leżało w gruzach.

Z takiego poziomu rozpoczął się start jego mieszkańców w odrodzonej Polsce.

[131] B. D o l a t a, Wyzwolenie Polski, o.c., s. 20.
[132] Ibidem, s. 20 i 421.

РЕЗЮМЕ

Части гитлеровской армии заняли г. Белосток в половине сентября 1939 г. Первая оккупация города продолжалась довольно короткое время. Через 7 дней гитлеровские части отошли за демаркационную линию, определенную с наступающими на территорию Западной Украины и Западной Белоруси частями Красной Армии.

Белостоцкая область, по просьбе созданного путем избрания Народного Собрания Западной Белоруси, включена была в состав БССР. В новой административной структуре город Белосток стал столицей области.

В годы советской власти проведено здесь основные социальные реформы. Между прочим развивалось и польское образование в городе. Культурные центры стали доступны для широких общественных масс. Началось переустройство общественно-экономической жизни на социалистический лад. В дальнейшем поддерживалось давнюю традицию города, как важного центра текстильной промышленности, объявляя между прочим лозунг „Белосток второй город Иваново"

В ходе реализации этих задач сделано однако много ошибок, являющихся между прочим результатом фальшивой оценки оборонительной войны Польши в 1939 г. Часть ошибок вытекала также из недостаточного знакомства местных классовых, национальных и религиозных условий. Власть выполняли здесь главным образом люди прибывшие из территории СССР, которые часто механически переносили и копировали образцы реализируемые в СССР в совсем иных условиях. Это отразилось на соотношениях между польским, белорусским и иным, прибывшим на эту территорию, населением.

В Белостоке сосредоточилась большая среда политической эмиграции из центральной Польши, в том числе много деятелей бывшей КПП и КП(З)Б. Ввиду недоверчивости к ним советских органов, в связи с распущением КПП и КП(З)Б под необоснованным обвинением — работали они здесь только в общественных организациях и в хозяйственных учреждениях.

Начиная с половины 1940 г. общественно-политическое и экономическое положение в городе начало стабилизоваться. К сожалению, этот процесс был прерван нападением гитлеровской Германии на СССР.

27.VI.1941 г. Белосток был снова оккупирован. 1 августа занятую территорию бывшего белостоцкого воеводства оккупант преобразовал в специальный округ — „Bezirk Bialystok". В новой административной структуре оккупанта город Белосток являлся местопребыванием Штатского Управления Округа и городским повятом (Stadtskommissariat).

С первых дней оккупации германцы проводили в городе с педантизмом политику грабежей и истребления негерманского населения. Это выразилось здесь прежде всего в массовых вывозах на работу в Германию, применении системы заложников, реваншистских кампаниях, жертвами которых было население города в частности интелигенция. Многочисленное в городе еврейское население (около 50—60 тысяч) было затворено в гетто, которое в половине августа было кроваво ликвидировано.

Несмотря на массовый террор и тяжелые материальные условия население города не падало духом. Из нужды жизни и самообороны уже в первые дни оккупации начались создаваться в городе антифашистские группы. В последующие годы преобразились они в организованное движение сопротивления. В Белостоке особенно ярко проявился его внутренне национальный характер. Обособились здесь 3 национальные группы в движении сопротивления: советская, польская и еврейская. Взаимодействовала с ними также довольно большая группа антифашистов немцев и австрийцев. Специфической чертой этого района было то,

что представителем левого крыла в движении сопротивления была здесь не Польская Рабочая Партия и ее вооруженные организации Народная Гвардия и Народная Армия, но советская партизантская группа и антифашистские комитеты, работающие под руководством КП(з)Б.

В своей работе автор подробно представил некоторые более важные элементы общественного положения и экономических преображений в городе Белостоке во время советской власти, а также основные проблемы политики оккупанта и движения сопротивления. При обсуждении движения сопротивления подчеркнулись его специфические черты: необыкновенный интернациональный характер, отсутствие польского движения левого крыла, преимущество правого крыла в т. наз. лондонском подполье. Лондонское подполье, подготавливалось к проведению кампании „Буря", проводило здесь широкую антисоветскую пропаганду. Сыграла она плохую роль в сотрудничестве польского населения с советскими партизантами, но не могла однако этого сотрудничества исключить. Советские партизанты нашли здесь поддержку и необходимую помощь в борьбе против фашизма. В 1943—1944 гг. также часть низовых звеньев АК и связанных с ней организаций взаимодействовала с советским движением сопротивления.

Свою работу автор заканчивает кратким обсуждением военных действий советской армии, в результате которых 27.VII.1944 г. город был освобожден.

SUMMARY

In mid-September 1939 Białystok was occupied by the German army. The first occupation was of short duration; 7 days later Hitler's soldiers retreated behind the demarcation line agreed upon with the Red Army units invading the region of what was called the Western Ukraine and Western Byelorussia.

At the request of a committee elected by the People's Assembly of Western Byelorussia, the Białystok region was incorporated into the Soviet Union. Białystok town became the capital of a Soviet district in the new administrative division.

During the years of Soviet rule, fundamental social reforms were introduced here. Education, in Polish language also, flourished in the town; wide ranks of the population gained access to cultural prerogatives. The transformation of social and economic life into a socialist order was started; also resumed was the town's ancient tradition as an important centre of the textile industry as shown, for instance, by the slogan: "Białystok a second Iwanow".

However, in carrying out these innovations a number of grave errors were committed which, in part, were occasioned by an erroneous evaluation of Poland's defensive war operations in 1939. Part of these errors were also due to the lack of understanding of local conditions in the matter of the different classes among the population, and of their national ambitions and religious beliefs. The Soviet authorities were represented chiefly by new arrivals from the Sowiet Union who frequently introduced and ruthlessly copied models that had successfully been applied in the Soviet Union under altogether different conditions. This had a harmful effect upon the relation between the Polish and Byelorussian population and those who had newly arrived in this region.

Białystok witnessed a large accumulation of political emigrants from Central Poland; numerous among them were activists of the former Polish Communist Party and of the Communist Party Western of Byelorussia. By reason of both these parties having been liquidated on the basis of unjustified charges, the Soviet authori-

ties lacked confidence in these arrivals; consequently these Poles were restricted to working in social organizations and in economic employment. Beginning with mid-1940, the social, political and economic conditions in Białystok started improving; unfortunately this progress was halted by Hitler's attack on the Soviet Union. On June 27, 1941, Białystok was again in enemy's hands. On August 1, the German rulers combined parts of the former Białystok Voivodeship into a special district called "Bezirk Bialystok". In this new administrative structure, Białystok town became the seat of the civilian district authorities and an urban county (Stadtkommissariat).

From the very beginning, the Germans followed in Białystok a ruthless policy of pillage and of extermination of the non-German population. This involved, in the first place, mass deportation to work in Germany, seizure of hostages, and frequent retaliatory actions against the urban population, mainly its cultural classes. The numerous Jewisb population (some 50 to 60 thousand) were confined in a ghetto which, during August 1941, was brutally exterminated.

In defiance of all tbe terror acts and heavy privations suffered, the urban population did not lose hope. Faced by life's necessities and in self-defence, antifascist groups came into existence at Białystok during the first weeks of the enemy's occupation. In the following years there developed a well-organized resistance movement which, at Białystok, assumed a strikingly international character. Three separate nationalistic groups were conspicuous in this movement: a Soviet, a Polish, and a Jewish group, respectively. They were also aided by considerable groups of Germans and Austrians opposed to the German regime. Characteristic for this region was the fact, that the leftist trend in the resistance movement was not represented by the Polish Workers' Party and its armed corroborators, the People's Guard (Gwardia Ludowa) nor the People's Army (Armia Ludowa), but rather by Soviet guerillas and Antifascist Committees operated by the Communist (Bolshevik) Party of Byelorussia.

In his paper the author presents in detail a number of more important elements of social conditions and economic changes during the Soviet rule at Białystok; he also discusses basic problems of the policies of the Germans and of the resistance movement in the town. In dealing with the latter, the author stresses its specific features: its markedly internationalistic character, the absence of a Polish leftist organization, and the predominance of what was called the "London Underground". Representatives of the London regime, preparing the "Burza" offensive, conducted here a sweeping anti-Soviet propaganda, which hampered cooperation between the Polish population and the Soviet partisans, but failed to fully eliminate this cooperation. Thus, Soviet partisan groups found here a footing and were accorded all the support required in their struggle against the fascists. In 1943 and 1944, part of the rank and file of AK and some of their subsidiary groupings also cooperated with the Soviet resistance movement.

The author concludes his paper with a brief discussion of the field operations of the Soviet Army at Białystok by which, on July 27, 1944, the town was liberated.

MARIA KOLENDO

OŚWIATA I TAJNE NAUCZANIE W BIAŁYMSTOKU W OKRESIE OKUPACJI HITLEROWSKIEJ

Просвещение и тайное обучение в г. Белосток во время гитлеровской оккупации

Education and Clandestine Teaching at Białystok during Hitler's Occupancy

Wstęp

Przy opracowaniu historii tajnej oświaty w okresie okupacji niemieckiej na terenie miasta Białegostoku nie można oprzeć się na dokumentach pochodzących bezpośrednio z tego okresu czasu. W warunkach konspiracyjnych ograniczano prowadzenie dokumentacji szkolnej albo nie prowadzono jej wcale. Jeśli istniała, uległa zniszczeniu w różnych okolicznościach. Również nie zachowały się w archiwum Kuratorium OSB dotyczące Białegostoku odpowiedzi na ankietę, przeprowadzoną w 1946/47 r. w sprawie tajnej oświaty. Ankieta rozesłana w 1961 r. przez Komisję Historyczną przy Okręgowym Zarządzie ZNP w Białymstoku dała niewielkie wyniki. Niewiele też materiałów udało się znaleźć w dokumentach Komisji Weryfikacyjnej II instancji Kuratorium OSB, która rozpatrywała odwołania w sprawach związanych z zaliczeniem nauczycielom okresu pracy w zorganizowanym tajnym nauczaniu.

Należało oprzeć się na relacjach osób, które brały udział w tajnym nauczaniu. Zbierałam je bądź w drodze ustnych wywiadów, bądź też w drodze korespondencyjnej. Pomagała mi w tej pracy Stefania K a w i k ó w n a, przed wojną nauczycielka szkoły powszechnej w Białymstoku, która później brała udział w tajnym nauczaniu. Pewne relacje zdobywali członkowie Kółka Historycznego przy Technikum Ekonomicznym im. M. Kopernika w Białymstoku pod kierunkiem mgr Eugenii H o m a n. Uzgodniłam także część materiału z E. L i t w i n o w i c z e m, uczestnikiem tajnego nauczania, który brał czynny udział w ratowaniu inwentarza szkół zlikwidowanych.

Ważną rolę odegrały moje własne wspomnienia. Od początku byłam

członkiem wojewódzkich władz tajnej oświaty w Białymstoku i dlatego miałam kontakty z nauczycielami i z podziemnymi władzami oświatowymi w Warszawie. W związku ze zjazdem w 1946 r. poświęconym sprawie prac oświatowych w latach wojny 1939—1945, w którym brałam udział, opracowałam sprawozdanie z tajnej oświaty okręgu białostockiego. W r. 1956 opracowałam wspomnienia z okresu okupacji niemieckiej, traktując je jako materiał źródłowy do dalszych badań. Wyjątki z tego pamiętnika ukazały się w książce: „Szkoła w konspiracji. Wspomnienia uczestników tajnego nauczania", Warszawa 1960, str. 293—316. Niestety, zostały tam uwzględnione przede wszystkim elementy bardziej osobiste. Poczytuję sobie za obowiązek serdecznie podziękować wszystkim osobom, które ułatwiły mi zebranie materiału do niniejszej pracy.

1. Próby otwarcia jawnych szkół

W wyniku agresji Niemiec na Związek Radziecki 22.VI.1941 r. Białystok po kilku dniach walki zajęły wojska niemieckie 27.VI.1941 r. Już pierwsze dni pobytu Niemców w Białymstoku przyniosły szkolnictwu poważne straty materialne. Okupanci zajmowali dla swych urzędów i wojska przede wszystkim lokale szkolne i w ten sposób cały inwentarz szkół dostał się w ich ręce. Nauczyciele i woźni zdołali uratować tylko trochę książek i pomocy naukowych z budynków szkolnych znajdujących się w pobliżu ich domów. Uległy także częściowemu zniszczeniu gmachy byłego Gimnazjum i Liceum Męskiego im. króla Zygmunta Augusta oraz Gimnazjum i Liceum Żeńskiego im. Anny Jabłonowskiej [1]. Powołany przez Administrację wojskową (Feldkommandantur) Zarząd Miejski (Stadtverwaltung) m. Białegostoku na czele z komisarzem (Stadtkommissär) przystąpił do zorganizowania poszczególnych wydziałów. Powstał m. in. Wydział Oświaty i Kultury (Kultur und Aufklärungsabteilung), który formalnie był pośrednikiem między nauczycielami a władzami okupacyjnymi i w zakresie jego działania znajdowały się sprawy szkół oraz opieka nad Biblioteką Miejską. Zajął się on przede wszystkim rejestracją nauczycieli. W pracach kancelaryjnych pomagali Wydziałowi członkowie Zarządu Oddziału ZNP [2].

Wydawało się, że sprawa organizacji szkół będzie rozwiązana według

[1] Podczas pożaru przy ul. Nadbrzeżnej w pierwszym dniu po wejściu Niemców do miasta spłonęła przybudówka gmachu Gimnazjum i Liceum im. króla Zygmunta Augusta, gdzie znajdowała się duża sala ze sceną, oraz część dachu pozostałego budynku. W czasie gaszenia pożaru mocno ucierpiała Centralna Biblioteka Pedagogiczna, założona w tym gmachu przez władze radzieckie.

[2] E. Litwinowicz, obecnie nauczyciel Technikum Budowlano-Drogowego w Białymstoku, pracował w Magistracie m. Białegostoku w czasie okupacji niemieckiej i ma wzory pieczęci Magistratu i Wydziału Oświaty i Kultury.

wzorów istniejących w Generalnej Gubernii, gdzie przedstawiciele „Herrenvolku" pozwolili jedynie na otwieranie niższych klas szkół podstawowych i niższych szkół zawodowych, oświaty wystarczającej dla narodu „niewolników". Zarząd Miejski, który mieścił się przy zbiegu ul. Warszawskiej i Pałacowej (dziś Marchlewskiego), przeniósł Wydział Oświaty i Kultury do większego lokalu przy ul. Warszawskiej 20. Włodzimierz Kuzniecow, pełniący obowiązki naczelnika Wydziału, zwołał w lipcu zebranie nauczycieli w sprawie organizacji szkolnictwa na terenie Białegostoku. Przybyli przedstawiciele wszystkich typów szkół. Przedwojenni dyrektorzy gimnazjów i liceów wiedzieli, że dawne typy ich szkół nie będą uwzględnione, i byli przygotowani do podjęcia organizacji niższych szkół zawodowych. Na zebraniu postanowiono, że wszyscy obecni przyjdą na następne posiedzenie z gotowymi projektami sieci organizacji i programów niższego szkolnictwa podstawowego, przemysłowego męskiego i żeńskiego oraz handlowego. W krótkim czasie zostały opracowane projekty, które omawiano na pierwszym zebraniu w sprawie uruchomienia szkolnictwa w Białymstoku. Nauczyciele sądzili, że w ramach dozwolonego niższego szkolnictwa podstawowego i zawodowego wzorem szkół z dodatkowym tajnym nauczaniem w Generalnej Guberni uda się i w Białymstoku przemycać nauczanie przedmiotów ogólnokształcących w zakresie pełnej szkoły powszechnej oraz gimnazjum i liceum ogólnokształcącego.

Rozpoczęło się oczekiwanie zaproszenia na następne zebranie do Wydziału Oświaty i Kultury w sprawie organizacji szkół. W tym czasie W. Kuzniecow ustąpił z Wydziału, a jego miejsce w charakterze głównego tłumacza zajął Edward Suchoń, były nauczyciel języka niemieckiego w Gimnazjum i Liceum Męskim im. króla Zygmunta Augusta w Białymstoku. Zebranie w sprawie uruchomienia szkół odkładano z dnia na dzień. Tłumaczono, że po ustąpieniu Feldkommandantur nowa władza, administracja cywilna (Zivilverwaltung) zadecyduje o formach nauczania. To był pretekst do odwlekania sprawy. Na mocy dekretu Hitlera z dnia 1.VIII. 1941 r. Białostockie zostało wydzielone czasowo jako okręg specjalny, tzw. Bezirk Białystok. Władzę administracyjną okręgu[3] powierzono nadprezydentowi Prus Wschodnich, Erichowi Kochowi. Miasto Białystok stanowiło odrębną jednostkę administracyjną tego obszaru.

Nauczyciele szybko zaczęli tracić nadzieję na zatrudnienie w szkołach. Znaczna ich część angażowała się do pracy w nowo organizującym się Wydziale Paszportowym Magistratu, co zapewniało zdobywanie kartek na chleb. Wydział ten nie został uruchomiony, ale zaangażowani do niego nauczyciele przez kilka tygodni korzystali z kartek chlebowych, oczekując na rozwiązanie sprawy organizacji szkolnictwa. Wkrótce Wydział Oświaty

[3] S. Datner, Niemiecki okupacyjny aparat bezpieczeństwa w Okręgu Białostockim (1941—1944) w świetle materiałów niemieckich, „Biuletyn Głównej Komisji Badań Zbrodni Hitlerowskich", t. XV (1965), s. 5—7.

i Kultury zlikwidował swój obszerny lokal przy ul. Warszawskiej i przeniósł się z powrotem do maleńkiego pokoiku w Magistracie. O zorganizowaniu szkolnictwa już nie wspominano.

Nauczyciele usiłowali inną jeszcze drogą spowodować uruchomienie szkół. E. Suchoń opracował obszernie uargumentowany memoriał w sprawie organizacji szkolnictwa w Białymstoku i wybrana kilkuosobowa delegacja powędrowała do pałacu Branickich, który był wówczas siedzibą władz okupacyjnych. Nadzieja na jakiś rezultat tych starań wiązała się z faktem, że na niektórych terenach „Bezirk-Bialystok" miejscowe władze okupacyjne udzielały zezwolenia na otwarcie niższych klas podstawowych [4]. Jednak i te starania pozostały bez formalnej odpowiedzi, a los, jakiemu wkrótce uległy gmachy szkolne wraz z urządzeniami i pomocami naukowymi, rozwiał całkowicie nadzieje całego społeczeństwa na organizowanie jawnego szkolnictwa [5]. W pierwszych dniach sierpnia 1941 r. przedostał się przez zieloną granicę z Warszawy do Białegostoku dr Stanisław Hałko, były dyrektor Męskiego Gimnazjum i Liceum Humanistycznego. Z jego inicjatywy odbyło się tajne zebranie w mieszkaniu Konstantego Kosińskiego przy ul. Słonimskiej 31, na którym byli obecni dyrektorzy szkół ogólnokształcących i zawodowych w Białymstoku: Maria Kolendo, była dyrektorka Żeńskiego Gimnazjum i Liceum Humanistycznego, K. Kosiński [6], były dyrektor Gimnazjum i Liceum w początkowym okresie władzy radzieckiej, dr Wacław Kwapiński, były dyrektor Męskiego Gimnazjum i Liceum Matematyczno-Przyrodniczego, inż. Teodor Markiewicz, były dyrektor Gimnazjum Mechanicznego i Stolarskiego i Kazimierz Sawicki, były dyrektor Liceum Handlowego. Z powodu nieobecności w mieście przedwojennego inspektora i jego zastępcy na m. Białystok, na tajne zebranie był zaproszony jeden z kierowników szkół podstawowych, który się jednak nie zgłosił.

Dyrektor S. Hałko był przed wojną prezesem Koła Dyrektorów Szkół Średnich w Białymstoku. Z tego względu, gdy zjawił się w mieście w pierwszych miesiącach okupacji niemieckiej, przyjęli go dyrektorzy jako swego zwierzchnika organizacyjnego. Formalnie został on delegowany przez Komisję Oświecenia Publicznego (KOP) w Warszawie do zorganizowania na Białostocczyźnie tajnego nauczania [7]. Była omówiona szczegóło-

[4] M. Kolendo, Z dziejów tajnego nauczania w latach okupacji 1941—1944. Skrót materiałów do dziejów oświaty w okresie okupacji hitlerowskiej (1941—1944) na terenie okręgu białostockiego (powielone), Białystok 1966, s. 35—44.

[5] O stosunku Niemców do szkolnictwa polskiego patrz „Biuletyn Głównej Komisji Badań Zbrodni Hitlerowskich w Polsce", t. IV (1948), s. 123, 125, 130, 147, 167.

[6] K. Kosiński, nauczyciel matematyki, po wyjeździe dyrektora S. Hałki w październiku 1939 r. do Warszawy został dyrektorem Gimnazjum i Liceum im. kr. Zygmunta Augusta.

[7] Komisja Oświecenia Publicznego (KOP) rozpoczęła swą działalność konspiracyjną jesienią 1939 r. w Warszawie. Weszli do niej dawni pracownicy administracji

wo organizacja tajnej oświaty w ramach jawnego szkolnictwa, dozwolonego przez Niemców w Generalnej Guberni, która miała służyć za wzór do ewentualnego wykorzystania w niedalekiej przyszłości w Białymstoku. Ponieważ okupant dotychczas nie wypowiedział się konkretnie w sprawach oświatowych zajętego terenu, dyrektorzy nie przedłożyli swoich koncepcji organizacyjnych. Był to okres oczekiwania na ponowne zaproszenie nauczycieli do Wydziału Oświaty i Kultury w sprawie organizacji szkolnictwa.

Odbyło się jeszcze jedno posiedzenie tego samego zespołu, na którym nakreślono podział funkcji w projektowanym planie szkolnictwa podziemnego m. Białegostoku i Okręgu, opartego na jawnym szkolnictwie niższym podstawowym i zawodowym. Delegat KOP-u wykorzystał jeszcze swój kilkutygodniowy pobyt w mieście na rozmowy z poszczególnymi nauczycielami i na forsowanie w Wydziale Technicznym Zarządu Miejskiego remontu zniszczonych w czasie działań wojennych budynków szkolnych. Odjechał do Warszawy nie doczekawszy się definitywnego rozwiązania problemu szkolnictwa na Białostocczyźnie. Wkrótce przesłał programy szkół zawodowych niższego typu i przedmiotów ogólnokształcących, które miały być w tych szkołach wprowadzane w formie tajnego dokształcania. W parę tygodni później nadeszła wiadomość z Warszawy, że dyrektor S. Hałko został aresztowany i wywieziony do Oświęcimia. W następnym roku rzekomo pisma podziemne doniosły o jego śmierci w obozie. Kontakt organizacyjny z Centralą Tajnej Oświaty był zerwany.

2. *W obronie niszczonej kultury*

W pierwszych dniach sierpnia 1941 r. w związku z zakładaniem getta w Białymstoku i przesiedlaniem ludności polskiej z dzielnic miasta zaplanowanych na ten cel, została przeprowadzona eksmisja byłego Gimnazjum i Liceum Handlowego przy ul. Fabrycznej 37, które znalazło się na terenie organizowanego getta. Wszystkie urządzenia szkoły i pomoce naukowe wraz z cennym gabinetem towaroznawczym przewieziono do lokalu byłej Szkoły Hebrajskiej „Tarbut" przy ul. Sienkiewicza 73 i złożono w bezładzie na podłodze. To był początek jawnej likwidacji szkolnictwa przez Niemców w Białymstoku. Niedługo władze okupacyjne poleciły wywozić urządzenia i pomoce naukowe tych wszystkich szkół, których gmachy sami

szkolnej. Por. Cz. Wycech, Z dziejów tajnej oświaty w latach okupacji 1939—1944, Warszawa 1964, s. 19—20; do KOP-u należał Romuald Petrykowski, były kurator Okręgu Szkolnego Brzeskiego, do którego wchodził Białystok i część jego województwa. Dyr. S. Hałko pozostawał z nim w częstym kontakcie w Warszawie w pierwszych latach okupacji. R. Petrykowski, z którym autorka przeprowadziła korespondencję w 1965 r., z tytułu zajmowanego stanowiska w KOP-ie upoważnił dyr. S. Hałkę do zorganizowania tajnego nauczania na Białostocczyźnie.

zajmowali. Losowi takiemu uległy wszystkie szkoły, ogniska metodyczne i centralna pracownia fizyczna [6]. W opróżnionych lokalach zakwaterowywano stale przepływające przez miasto wojska niemieckie i lokowano szpitale. Na posesji byłego Gimnazjum Mechanicznego i Stolarskiego w dzielnicy Antoniuk zorganizowano wojskowe warsztaty naprawcze samochodów i czołgów, a po paru tygodniach część parku maszynowego wywieziono do Niemiec. Książki ze szkół likwidowanych oddawano do Biblioteki Miejskiej, a wyposażenie gabinetów fizycznych, chemicznych, biologicznych oraz inne cenniejsze pomoce naukowe przewożono do budynku przy ul. Legionowej 1. Pomoce do nauczania przedmiotów ścisłych Niemcy planowali wywieźć do Królewca wraz z częścią księgozbioru Biblioteki Miejskiej, dlatego polecili Zarządowi Miejskiemu zorganizowanie opieki nad tymi zbiorami. Natomiast urządzenia i meble szkolne oraz część pomocy naukowych do przedmiotów humanistycznych gromadzono przy ul. Sienkiewicza 73 i stopniowo wyciągano na opał.

Zorganizowano w tym czasie sporadyczne próby ratowania mienia szkolnego przez nauczycieli i woźnych szkół. Bolesław Sobociński, były woźny Gimnazjum i Liceum Anny Jabłonowskiej, pozostał w tym lokalu w charakterze woźnego po urządzeniu w nim szpitala wojskowego i opiekował się pozostawionym sprzętem szkolnym i częścią ukrytych pomocy naukowych. Wśród nich znajdowała się spora ilość map i albumów do nauki przedmiotów humanistycznych, które na polecenie swej dawnej dyrektorki B. Sobociński dostarczał kompletom tajnego nauczania. Jan Dobkowski, były woźny Gimnazjum Mechanicznego, ukrył część mienia szkolnego w piwnicach budynków szkolnych. Niestety, nie zostały one w przyszłości wykorzystane. Spłonęły wraz ze szkolnym parkiem maszynowym na skutek podpalenia całej posesji szkolnej na Antoniuku przez „Brandkommando" w czasie odwrotu wojsk niemieckich z Białegostoku w lipcu 1944 r.

Ochotniczo zgłosił się do Zarządu Miejskiego Henryk Ferencowicz, ofiarowując swą pomoc przy przewożeniu i porządkowaniu porzuconych bez opieki pomocy naukowych. Po założeniu Instytutu Pedagogicznego (Piedinstitut) w Białymstoku przez władze radzieckie w 1940 r. był on dziekanem Wydziału Matematyczno-Fizycznego i warsztatem jego

[6] Dla zobrazowania strat materialnych podaje się wykaz szkół zlikwidowanych przez okupanta hitlerowskiego: 3 państwowe gimnazja i licea, 1 prywatne Gimnazjum i Liceum im. H. Sienkiewicza, Liceum Pedagogiczne, Gimnazjum i Liceum Handlowe, Gimnazjum Mechaniczne i Stolarskie, Dokształcające Szkoły Zawodowe, 16 szkół powszechnych, Ogniska Metodyczne języka polskiego, niemieckiego, fizyki i chemii. Centralna Pracownia Fizyczna oraz szkoły żydowskie: Gimnazjum Hebrajskie, 4 gimnazja i licea z językiem wykładowym polskim, szkoły zawodowe i kilka powszechnych. W chwili wejścia Niemców do miasta szkoły miały zmienioną organizację, ale przedwojenny inwentarz szkół został zachowany, a nawet zwiększony przez władze radzieckie.

pracy naukowej była pracownia byłego Ogniska Metodycznego, którą znacznie wzbogacił pomocami sprowadzanymi z ZSRR. Po likwidacji szkół w Białymstoku przez niemieckie władze okupacyjne zastana sytuacja zmusiła go do przewiezienia urządzeń pracowni do magazynu przy ul. Legionowej 1. Do tej samej pracy zgłosił się ochotniczo E. Litwinowicz, były kierownik Pracowni Fizycznej Wydziału Matematyczno-Fizycznego Instytutu Pedagogicznego [9]. Wspólnie z H. Ferencowiczem zabezpieczali na miejscu pomoce naukowe, przewozili je stopniowo do magazynu i doprowadzali do stanu użyteczności. Magazyn urządzeń szkolnych przy ul. Legionowej 1 oficjalnie nazywał się „Physikalische Schullaboratorium" (Szkolna Pracownia Fizyczna). Formalnie zatrudniono w niej H. Ferencowicza w charakterze głównego magazyniera (Oberlagermeister), a jego zastępcą (Lagermeister) był E. Litwinowicz. W początkowym okresie praca ich była zupełnie bezpłatna. Już w końcu sierpnia udało im się zorganizować tajną pracownię fizyczną, z której korzystali uczniowie zasługujący na zaufanie. Nie można było w późniejszym czasie upowszechnić pracowni ze względu na niebezpieczeństwo, jakie groziłoby uczniom w razie ujawnienia tej placówki. Oprócz kilku osób spośród nauczycielstwa, które były w stałym kontakcie z H. Ferencowiczem i E. Litwinowiczem w związku z przekazywaniem pomocy naukowych dla tajnych kompletów nauczania, nie orientowano się o wartości zgromadzonych pomocy naukowych i materiałów, które mogły służyć nauce, ale w pewnych wypadkach także i dywersji.

Po likwidacji szkół białostockich w niedługim czasie spotkał ten sam los Bibliotekę Miejską. Przed wojną liczyła ona ponad 26 000 tomów, składających się z poważnych dzieł naukowych, częściowo w językach obcych, oraz literatury pięknej [10]. W 1939 r. po klęsce wrześniowej władze radzieckie przekazały Bibliotece w Białymstoku wiele wartościowych dzieł pochodzących ze zbiorów w Muzeum w Grodnie. Znalazły się tam również obrazy malarzy polskich. Po wkroczeniu wojsk niemieckich do Białegostoku Biblioteka była zamknięta przez kilka tygodni. Została uruchomiona w sierpniu 1941 r. w dawnym lokalu przy ul. Legionowej róg Kilińskiego. Kierownik jej, Jerzy N o a c k, dobrał sobie do pomocy personel rekrutujący się przeważnie z nauczycieli i młodzieży ze szkół przedwojennych. Do Biblioteki napływały książki ze wszystkich szkół likwidowanych, z opuszczonych domów prywatnych, księgarni radzieckich i instytucji społecznych, z pozostałego księgozbioru Instytutu Pedagogicznego oraz bogato zaopatrzone zbiory biblioteki żydowskiej „Szolem Alejchem". Powstał w ten sposób olbrzymi księgozbiór. Pracująca w tejże Bibliotece Aniela

[9] Według relacji E. L i t w i n o w i c z a i wspomnień autorki.

[10] Z. W i l c z e w s k i, Dzieje Biblioteki Miejskiej w Białymstoku, „Jedność Narodowa", nr 47(138), 1946. Wg M. O r ł o w i c z a, Przewodnik po województwie białostockim, Warszawa 1937, s. 74, Biblioteka posiadała przed wojną 26 000 tomów.

Rybarczykowa, była nauczycielka geografii i bibliotekarka szkolna, katalogując na nowo książki, organizowała ratowanie cenniejszych zbiorów bibliotecznych i eksponatów muzeum grodzieńskiego. Część książek doręczano nauczycielom, przygotowującym się do pracy w tajnym nauczaniu [11].

W połowie października 1941 r. z polecenia miejscowych władz okupacyjnych Biblioteka została zamknięta. Najbardziej wartościowe dzieła naukowe w językach obcych wywieziono do Królewca, resztę w kilka tygodni po zamknięciu Biblioteki przewieziono ciężarówkami na skład do starego budynku Teatru „Palace" przy ul. Kilińskiego. Społeczeństwo białostockie ratowało zbiory biblioteczne. Starzy i młodzi, a głównie nauczyciele i młodzież tajnych kompletów, ściągali książki podczas ładowania na ciężarówki, zakradali się do sali teatralnej. Biblioteka Miejska sąsiadowała przez ścianę z lokalem przy ul. Legionowej 1, gdzie pracowali H. Ferencowicz i E. Litwinowicz. Wykorzystując okres zamknięcia Biblioteki ratowali przez ukryte drzwi cenniejsze książki, między innymi podręczniki szkolne i pomocnicze do nauki dla nauczycieli, które oddawano kierownikom kompletów. Zmagazynowane w Teatrze „Palace" książki, przesiąknięte wilgocią, uległy zniszczeniu. Kierownik Biblioteki, J. Noack, odczuł osobiście konsekwencje prób ratowania książek. — Został wkrótce aresztowany i osadzony w więzieniu, skąd po dłuższym czasie przewieziono go do obozu koncentracyjnego w Majdanku. Antoni Piwowoński, sekretarz Wydziału Oświaty i Kultury, który pomagał A. Rybarczykowej wynosić eksponaty ze zbiorów grodzieńskich, zdołał uciec wyjeżdżając przez zieloną granicę do Generalnej Guberni [12].

Po zlikwidowaniu Biblioteki Miejskiej przestał istnieć przy Zarządzie Miejskim Wydział Oświaty i Kultury, a na jego miejsce powstał referat administracyjny, któremu podlegali do końca okupacji pracownicy magazynu pomocy szkolnych. Oprócz H. Ferencowicza i E. Litwinowicza, pracował także w magazynie w charakterze woźnego Konstanty Rozwadowski. Cała trójka przepojona była jedną myślą — chciała uchować nagromadzone dobro przed grabieżą ze strony okupanta i zniszczeniem wojennym. H. Ferencowicz zorganizował przekazywanie pomocy szkolnych sierocińcom-przedszkolom oraz kompletom tajnego nauczania w mieście, rozszerzając tę akcję na komplety także w powiatach. Udało im się

[11] Uratowane przez A. Rybarczykową książki i eksponaty Państwowego Muzeum w Grodnie po wyzwoleniu zostały przekazane: Muzeum w Toruniu, Państwowym Zbiorom Sztuki na Wawelu, Min. Kultury i Sztuki oraz Bibliotece Narodowej w Warszawie.

[12] A. Piwowoński, sekretarz Wydziału Oświaty i Kultury, od początku okupacji ściśle współpracował z nauczycielstwem. Pomagał opracować sieć szkół, przejawiał dużo wysiłku, aby ratować książki jeszcze przed zamknięciem Biblioteki, dawał klucze A. Rybarczykowej do zbiorów byłego muzeum grodzieńskiego.

wynieść z magazynu i przekazać pomoce naukowe do Zabłudowa, Dobrzyniewa, Janowa k. Sokółki i innych miejscowości w powiatach, gdzie były zorganizowane punkty tajnego nauczania.

3. *Organizacja kompletów tajnego nauczania*

Likwidacja urządzeń wszystkich szkół w mieście spowodowała, że nauczyciele, nie rezygnując z planowanego nauczania, rozpoczynali starania o zabezpieczenie sobie podstaw bytu. Istniał już Arbeitsamt (Urząd Pracy), który objął kontrolą dorosłych oraz młodzież od 16 roku życia i rozpoczął rejestrację ludzi zdolnych do pracy. We wrześniu powstawały w Białymstoku niemieckie biura urzędowe i tam zgłaszali się do pracy nauczyciele. Poczucie solidarności grupowej powodowało, że jedni nauczyciele wciągali drugich do instytucji urzędowych, aby w gromadzie czuć się lepiej. Zapewniając sobie podstawy bytu i zabezpieczając się przed atakami Arbeitsamtu, nauczyciele przygotowywali się jednocześnie do spełnienia zasadniczego swego obowiązku w ciężkich warunkach, wynikających z trudnej ówczesnej sytuacji politycznej. Rozpoczęcie nauki w tym czasie było konieczne. Rodzice i opiekunowie pragnęli kształcić swe dzieci i młodzież chciała się uczyć, a młodsze dzieci z niecierpliwością oczekiwały rozpoczęcia zajęć szkolnych.

Już pod koniec września niektórzy z rodziców, nie chcąc dopuścić do straty czasu i przerwy w nauce swych dzieci, prosili nauczycieli o prywatne nauczanie. Z tych jednostkowych ofert powstawała koncepcja normalnej nauki dzieci na różnych poziomach ich przygotowania, w ujęciu organizacyjnym zespołów, czyli kompletów, których liczebność miała być regulowana w zależności od zgody rodziców, dających mieszkanie na ten cel, i warunków pomieszczeniowych.

Praca w kompletach tajnego nauczania rozpoczęła się w Białymstoku w październiku 1941 r. Posiedzenie w sprawie pierwszego kompletu na poziomie gimnazjum odbyło się 3.X.1941 r. w mieszkaniu M. Kolendo przy ul. Mickiewicza 29. Wzięli w nim udział: Janina Gątkiewiczowa, nauczycielka biologii, M. Kolendo, nauczycielka historii, K. Kosiński, nauczyciel matematyki i Czesław Pietrasz, polonista. Omówiono nie tylko plan pracy dla grupy 6 chłopców na poziomie kl. III gimnazjum, lecz również i sprawę organizacji dalszych kompletów. Ze względu na trudne warunki nauczania w Białymstoku, spowodowane brakiem jawnych szkół, postanowiono w początkowym okresie propagować jak najdalej idącą decentralizację organizacji tajnych kompletów, co zapewnić miało większą konspirację. Każdy z obecnych podejmował się na własną rękę tworzyć zespoły w swoich dzielnicach mieszkaniowych.

To posiedzenie zapoczątkowało konkretną pracę w tajnym nauczaniu w dziedzinie szkolnictwa średniego w Białymstoku. Równocześnie kierow-

nicy i nauczyciele szkół powszechnych przystąpili indywidualnie do akcji tajnego nauczania. Od tego czasu liczba tajnych zespołów nauczania zaczęła wzrastać i w centrum miasta, i na jego peryferiach. Komplety dzieci młodszych zbierały się przeważnie w mieszkaniach nauczycieli, natomiast uczniowie zespołów gimnazjalnych i licealnych uczyli się we własnych domach ze względu na przedmiotowe nauczanie, tylko co pewien okres czasu zmieniano pomieszczenie.

Najwięcej nauczycieli skupiło się w instytucji zarządzającej miejską gospodarką lokalową, w tzw. Grundstücksgesellschaft przy ul. Kilińskiego. Kierownik działu, gdzie pracowali sami Polacy, Eugeniusz Serafinowicz, nauczyciel łaciny, starał się zatrudnić w swym biurze jak największą liczbę kolegów. Znaleźli się tam dyrektorzy, kierownicy i nauczyciele szkół średnich i powszechnych. Skupienie większej liczby nauczycieli w jednym urzędzie zostało wykorzystane dla potrzeb organizacyjnych tajnego nauczania [13].

Nauczyciele zatrudnieni w Grundstücksgesellschaft przystąpili do nauczania i organizowania tajnych kompletów, przeznaczając na tę pracę godziny po urzędowaniu, przerwę obiadową, a nawet godziny urzędowania, jeśli pracowali poza biurem. Znaleźli w tej instytucji pomyślne warunki dla swej pracy konspiracyjnej. W czasie godzin urzędowania uzgadniali z kolegami rozkład godzin lekcyjnych w kompletach, omawiali sprawy pomocy naukowych i zdobywanie podręczników. Nauczyciele przyjmujący opłaty czynszów mieszkaniowych w biurze i załatwiających sprawy remontów lokali wyznaczali przy swoim biurku urzędowym spotkania z rodzicami w celu omówienia organizacji kompletów. Kilku nauczycieli pełniło obowiązki skarbników inkasujących pieniądze na mieście, inni jeszcze byli dozorcami większych nieruchomości. Ci pracownicy wykonywali swe obowiązki urzędowe w przerwach międzylekcyjnych, a po pewnym czasie zaczęto przydzielać im prace w biurze na podstawie opracowanego harmonogramu ich zajęć w tajnych kompletach. Oto M. Cieśliński, polonista, i S. Ćwiąkała, łacinnik, zgłaszali się do biura rano jako inkasenci po kwitariusze i informacje i stamtąd wyruszali na wędrówkę po kompletach. W rozkładzie godzin lekcyjnych mieli uwzględnione lekcje na przemian w kilku zespołach i uzgodnioną przerwę na inkasowanie pieniędzy, toteż stale spotykali się na lekcjach lub mijali na ulicy, a wieczorem razem wracali do biura.

---

[13] Pracowali w Grundstücksgesellschaft: kierownicy szkół powszechnych — Józef Buras i Jan Radziukiewicz, nauczyciele — Czesław Adamowicz, Elżbieta Górska, Michał Korbut, Helena Mońko, Płaton Omeliańczuk, Zofia Wrońska, Stanisława Zelwinder i inni oraz ze szkolnictwa średniego: Mieczysław Cieśliński, Stanisław Cwiąkała, M. Kolendo, K. Kosiński, Eugeniusz Niczyporowicz, Czesław Pietrasz i Eugeniusz Serafinowicz.

Stopniowo wtajemniczani w sprawy tajnego nauczania rodzice zaczęli przychodzić do Gründstücksgesellschaft jak do inspektoratu lub kuratorium i zachowując wszelkie środki ostrożności, omawiali sprawy umieszczania swych dzieci w kompletach. Przychodzili też koledzy z miasta prosząc o wskazówki w sprawach dydaktycznych. I z pobliskich powiatów zgłaszali się nauczyciele po instrukcje organizacyjne, dotyczące przeważnie kompletów klas gimnazjalnych, które były organizowane we wsiach i w miasteczkach przez nauczycieli szkół podstawowych.

Pod koniec 1941 r. ogromnie rozszerzył się zakres pracy nauczycieli zatrudnionych w Grundstücksgeselleschaft, a pracujących aktywnie w zakresie tajnego nauczania. Coraz więcej interesantów w sprawach nauczania przesuwało się przez biuro, gdzie nie o wszystkim można było rozmawiać w sposób niekrępujący. Ktoś z tego zespołu musiał wystąpić z instytucji i na gruncie prywatnym załatwiać bardziej poufne sprawy. Wybór padł na M. Kolendo.

Drugą instytucją, która zatrudniała nauczycieli bardzo aktywnie pracujących w kompletach gimnazjalnych i licealnych, był Landgesellschaft (Urząd do spraw rolnych), gdzie pracowali: Zofia Kudelska, łacinistka, Helena Piotrowska, nauczycielka historii i dr Ryszard Wroczyński, polonista.

Nauczyciele pracujący w instytucjach urzędowych z konieczności musieli uczyć wieczorami. Odpowiadało to młodzieży na poziomie licealnym i starszych klas gimnazjalnych, która w dużym procencie była zatrudniona. Dla młodszych uczniów należało organizować dzienne komplety i z tego względu duża liczba nauczycielek musiała nielegalnie starać się o zwolnienie z ewidencji Arbeitsamtu, aby w ciągu dnia dysponować czasem. W kompletach tajnego nauczania na poziomie gimnazjum i liceum znalazła się i młodzież z dawnych średnich szkół zawodowych. W ówczesnych warunkach nie można było myśleć o uruchomieniu tajnego szkolnictwa zawodowego ze względu na trudności rozwiązania problemu szkolenia praktycznego. Uczniów szkół zawodowych zaliczano do odpowiednich zespołów i pomagano im uzupełniać istniejące braki w materiale rzeczowym. Nauczyciele tych szkół, jeśli uczyli w szkole zawodowej przedmiotów ogólnokształcących, uczyli tych samych przedmiotów w kompletach, natomiast nauczyciele zawodu byli objęci ścisłą ewidencją Arbeitsamtu i zatrudniani jako siły techniczne. Obok kompletów tajnego nauczania zostało zapoczątkowane również nauczanie jednostkowe młodzieży na poziomie szkoły średniej. Były to dzieci rodziców dobrze usytuowanych materialnie, ale nie decydujących się na przydzielanie swego mieszkania dla celów tajnego nauczania. Jednak nauka w zespołach zdobywała coraz więcej zwolenników i pod koniec okupacji mało dzieci uczyło się indywidualnie. Dla nich były organizowane egzaminy promocyjne przy komisjach.

Jedynymi legalnymi formami nauczania w tym czasie były kursy języka niemieckiego dla Polaków. Ze względu na bieżące potrzeby ludności nauczanie tego języka było konieczne. Już w sierpniu 1941 r. E. Suchoń otrzymał koncesję na ich prowadzenie. Mieściły się one przy ul. Kilińskiego i Warszawskiej i przetrwały do końca 1942 r. Na kursach uczyły germanistki przedwojennych szkół średnich: Maria Bielawska, Alina Jannau, Emilia Lubodziecka, Emilia Noniewicz, Helena Pacewicz i Romana Wieczorek. Przystąpiły one również do nauczania języka niemieckiego w tajnych kompletach, a gdy nie mogły obsłużyć wszystkich zespołów, kierowano młodzież z kompletów bezpośrednio do nich na kursy.

Przy końcu 1941 r. „Arbeitfront" (Front pracy) zorganizował kursy języka niemieckiego dla robotników i pracującej administracji fabryk w mieście i w powiecie oraz dla pracowników kolejowych; do tej pracy również zmobilizowano miejscowych germanistów. Lekcje odbywały się w zakładach pracy i w lokalu przy ul. Zamenhofa, a uczniowie rekrutowali się ze starszej młodzieży i dorosłych. Na kursach wytworzyła się przyjazna atmosfera między nauczającymi a uczniami. Nauczycielki wypożyczały uczniom uratowane z Biblioteki książki do czytania i prowadziły rozmowy na aktualne tematy polityczne. Ta cicha praca wychowawcza miała niewątpliwie duży wpływ na kształtowanie moralnej postawy niejednego ze słuchaczy.

4. Sieć tajnych punktów nauczania w Białymstoku

Mimo różnorodnych trudności w organizowaniu tajnego nauczania Białystok pokrywał się coraz gęstszą siecią kompletów. Najwcześniej powstały one w dzielnicy Bojary. Pracowały we własnych mieszkaniach prowadząc komplety na poziomie szkoły podstawowej: Julia Mazgajówna, Maria Wąchałówna, Maria Duplicka, Józefa Łypaczewska i Józefa Wawrykowa; przy ul. Sobieskiego 30 tworzyły kolonię nauczycielską: S. Kawikówna, Jadwiga Motoszkowa, Zofia Kubikowska i Anna Wattmanówna. Uczyli w zakresie szkoły podstawowej i niższych klas gimnazjum przy ul. Staszica we własnych domach: Władysława i Józef Zimmermanowie, gromadzący w ciągu dnia ponad 50 dzieci, siostry Janina Jabłońska i Maria Wrońska, Irena Żołędziowska, Malwina Mozolewska. Bojary wyróżniały się dużą ilością kompletów gimnazjalnych i licealnych prowadzonych przez K. Kosińskiego, M. Kolendo, Cz. Pietrasza, Jakuba Kafla. Również na tym poziomie w tej dzielnicy prowadziły zespoły: Zofia Gacińska, Janina Nizińska i Helena Żyłkiewiczowa. Języka francuskiego w kompletach i indywidualnie uczyła Maria Kwapińska i Antonina Pietraszowa.

W dzielnicy Piaski przy ul. Młynowej, Bema, Grunwaldzkiej i Sosnowej oraz sąsiednich uczyli w zakresie szkoły średniej i podstawowej: J. Gątkiewiczowa, Janina Krzyżanowska, Genowefa Kurpiosowa, Stanisław Steć z żoną i inni. W okolicy ul. Mickiewicza, Parkowej, Grottgera, Konopnickiej, na Szosie pod Krzywą prowadziły zespoły klas podstawowych: Janina Rybkówna, Leonarda Pawlak, Stanisława Zelwinder, Helena Mońko i inne; w zakresie szkoły średniej — Natalia Dzierżyńska, Feliks Nadowski oraz Włodzimierz Kuryliszyn, matematyk w kompletach licealnych, jednocześnie kierownik kompletów. W okolicy dworca kolejowego były bardzo liczne komplety na poziomie szkoły podstawowej. Pracowała tu Izabela Czaczkowska.

W organizowaniu tajnego nauczania nie ustępowały peryferie miasta. Na Antoniuku Bronisława i Jan Radziukiewiczowie prowadzili komplety poziomu podstawowego i niższych klas gimnazjum. Uczyły w tej dzielnicy jeszcze Maria i Helena Szeromskie i inni. Na Białymstoczku pracowały w tajnym nauczaniu: E. Homan, Joanna Romanowicz, Marta Plesiewicz, Wiktoria Borowcowa, Zofia Kartuszewiczowa, Helena Leszczyńska i Czesława Sobolewska. Na Wygodzie przy ul. Traugutta 15 — Irena Banaszczykowa ze swą córką Wandą Szepielową prowadziły szkołę liczącą ponad 52 dzieci. Na sąsiedniej ul. Wasilkowskiej sporą liczbę dzieci objęli tajnym nauczaniem Janina i Józef Jaworscy, a w sąsiednim domu były komplety poziomu gimnazjalnego. W tej dzielnicy uczyły jeszcze Maria Bieżuto i Jadwiga Faratowa. Tajne punkty nauczania znajdowały się też w Zaciszu sąsiadującym z Wygodą.

Były nauczycielki, które miały trudności uzgodnienia pracy urzędowej z tajnym nauczaniem, mimo to znajdowały jakieś wyjście z sytuacji. Nina Dubinin pracowała na przykład jako pielęgniarka w ambulatorium przyfabrycznym. Będąc bardzo zaabsorbowana pracą w fabryce prowadziła w domu jeden komplet wraz ze swym ojcem, Janem Dubininem, po powrocie z pracy, ponadto przez 3 lata przychodziła do niej do ambulatorium grupa 9 dzieci jako dzieci robotników na fikcyjne zastrzyki i opatrunki.

Obok kompletów w domach prywatnych istniała tajna szkoła podstawowa, prowadzona przez Annę Hajmowiczównę. Jako nauczycielka szkoły powszechnej w Czarnej Wsi, pow. białostocki, zaopiekowała się w lecie 1941 r. sierotami, których rodzice zginęli podczas ostatnich działań wojennych. Mając trudności z utrzymaniem dzieci na wsi, przeniosła się do Białegostoku i dla nich zorganizowała sierociniec-przedszkole przy ul. Orzeszkowej 5. Formalnie było to przedszkole, ale w liczbie 12 miała tylko 3 małych dzieci, reszta liczyła od 8 do 14 lat. Dla starszych dzieci zorganizowała nauczanie w zakresie kl. I i II podstawowej. Do podopiecznych

w wieku szkolnym dołączyły się dzieci z Białegostoku, ze Starosielc i z okolic zamiejskich i wkrótce było 60 „przedszkolaków" uczących się w kl. I i II na 2 zmiany. Za niewielką opłatą otrzymywały przychodzące dzieci pełny obiad. W zimie Zarząd Miejski polecił zlikwidować sierociniec, bo lokal był potrzebny, a dzieci miały być ulokowane w innym sierocińcu. Odpadłaby wówczas sprawa tajnego nauczania przy przedszkolu. A. Hajmowiczówna szukała innego lokalu, by sieroty pozostawić przy sobie i kontynuować z nimi nauczanie dzieci przychodzących.

Znalazła dom przy ul. Wesołej, z dala od centrum miasta, dokąd przeniesiono sierociniec przy końcu roku szkolnego. Został on zarejestrowany jako prywatny sierociniec z przedszkolem dla przychodzących dzieci dla zdobycia funduszów na utrzymanie zakładu. Pomieszczenie było dość obszerne, dzięki czemu przez 2 lata mieściła się tutaj pełna szkoła podstawowa, licząca ponad 360 dzieci (w tym 25 pełnych sierot) oraz I i II kl. gimnazjalna. Podwórko miało zabudowania gospodarcze, w sąsiedztwie ogród warzywny, dzięki czemu można było pozorować potrzebę zatrudnienia większej liczby młodzieży jako pracowników fizycznych. Tą młodzieżą były uczennice klas gimnazjalnych, które tym sposobem ratowano przed wyjazdem do Niemiec na roboty przymusowe.

Tutaj też przychodzące dzieci otrzymywały za opłatą 20 fenigów drugie śniadanie lub podwieczorek, które dzięki pomocy społeczeństwa niewiele kosztowało kierownictwo sierocińca. Lekcje odbywały się na zmianę przy stołach, gdzie zawsze były przygotowane kubeczki do nalewania kawy. Prócz tego leżały na stołach przybory do rysunków i wycinanki. Dzieci przyzwyczaiły się do konspirowania w czasie niepożądanej wizyty. Gdy miała ona nastąpić, pozostawały tylko dzieci pozornie podobne do przedszkolaków, reszta kryła się w umówionych miejscach. Starsze klasy były dobrze zakonspirowane w pokojach na górze. Całe grono nauczycielskie przeżywało kilkakrotnie emocje w czasie niepożądanych odwiedzin i tylko dzięki dobrej organizacji pracy udawało im się wymknąć z opresji.

Oprócz kierowniczki A. Hajmowiczówny uczyły w szkole: M. Biżuto, J. Faratowa, Jadwiga Kantkówna, Maria Różycka i inne zatrudnione w mniejszym wymiarze godzin. Pracowała też tutaj dr Berta Szaykowska, otaczając opieką lekarską wszystkie dzieci w szkole [14].

Istniał jeszcze w Białymstoku drugi sierociniec-przedszkole, przy którym powstała tajna szkoła podstawowa. Prowadziły go siostry zakonne przy ul. Dąbrowskiego. W I roku nauczania zorganizowały pełną szkołę

[14] W lipcu 1944 r. odłamek bomby uszkodził budynek. A. Hajmowiczówna zabrała 13 sierot do swej rodzinnej wsi, resztę oddała dalszej rodzinie. Z gromadką dzieci w wieku szkoły podstawowej przeżyła ciężkie chwile od 9 do 27.VII, znajdując się przez kilkanaście dni w rejonie działań wojennych, następnie dwa miesiące ciężką pracą fizyczną zdobywała dla nich wyżywienie. Sieroty zostały ulokowane w Domu Dziecka.

podstawową, w II i III roku tylko kl. I i II ze względu na trudności konspirowania. Szkoła w każdym roku liczyła 120—140 dzieci, przedszkole — 80. Oprócz kierowniczki Jadwigi Sztrauch uczyły: Emilia Budlewska, Anna Bielicka i Benigna Kowalewska.

Udało się ustalić nazwiska 149 nauczycieli, którzy brali udział w tajnym nauczaniu w Białymstoku. W tym nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących — 56, nauczycieli szkół podstawowych — 93. Na ogólną liczbę uczących przypada 69% kobiet i 31% mężczyzn [15].

Przybliżona liczba młodzieży tajnych kompletów w poszczególnych latach szkolnych została przedstawiona w tabeli 1.

Tabela 1

Poziom nauczania	1941/42	1942/43	1943/44
Szkoła podstawowa:	1165	1613	1725
Gimnazjum i liceum:	356	422	524
Ogółem	1521	2035	2249

Liczba kompletów gimnazjalnych, prowadzonych przez nauczycieli szkół średnich w II i III roku nauczania, wynosiła: na poziomie gimnazjum — 28, na poziomie liceum — 10.

Wyżej poddane liczby młodzieży kompletów na poziomie gimnazjum i liceum obejmują także zespoły prowadzone przez nauczycieli szkół podstawowych, którzy prowadzili niższe klasy gimnazjalne.

Oprócz tajnych kompletów ogólnokształcących prowadzono również w Białymstoku tajne nauczanie muzyki. Wśród młodzieży znajdowały się zdolniejsze jednostki, które naukę muzyki traktowały w tym czasie jako przygotowanie do systematycznych studiów w tym kierunku po wojnie i tym należało pomóc. Do tej pracy stanęły: siostry Helena, Zofia i Jadwiga Frankiewiczówny, które przed wojną prowadziły instytut muzyczny przy ul. Sienkiewicza 15, Eugenia Troczewska, ul. Krakowska 11 i inne. Lekcje odbywały się u nauczycieli i w domach prywatnych. Uczniowie dochodzili na lekcje starannie ukrywając pod ubraniem nuty. W celu zachowania konspiracji wkładano pocięte paski materiału między młotki a harfę strun, aby wyciszyć dźwięki [16].

W okresie okupacji hitlerowskiej istniała w Białymstoku, choć krótki

[15] Liczba uczniów została obliczona na podstawie materiałów ankiet nauczycielskich z 1961 r. oraz informacji uzyskanych w 1965 i 1966 r. od uczestników tajnego nauczania. W wypadku braku danych dotyczących liczby młodzieży przyjmowano średnią (mediana).

[16] Patrz „Gazeta Białostocka" nr 89 (4569) z 16—17.IV.1966, s. 6, „Jubilatom — powodzenia!".

okres czasu, wyższa uczelnia. Powstała ona z inicjatywy Henryka Jastrzębskiego, przed wojną nauczyciela Gimnazjum i Liceum Handlowego w Białymstoku. Skomunikował się on z prof. dr Edmundem Dąbrowskim, późniejszym prorektorem Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie i został otwarty w 1943 r. tajny oddział WSH (Wyższej Szkoły Handlowej). W planie wykładów były uwzględnione podstawy wiedzy ekonomicznej, geografii gospodarczej Polski i świata, historii gospodarczej Polski, dziejów gospodarczych świata, oraz historii doktryn ekonomicznych. Słuchaczy było 8—10. Wykłady odbywały się w różnych punktach miasta, a między innymi w domu Brykalskich w okolicy dworca kolejowego. Wykłady prowadzili: H. Jastrzębski, K. Sawicki, Feliks Hek i inni [17].

* * *

W tym czasie, kiedy dzieciom mieszkającym w Białymstoku okupant hitlerowski odmówił prawa do nauki, dzieci gestapowców i urzędników niemieckich oraz volksdeutschów miały szkołę w języku ojczystym. Mieściła się ona przy ul. Lipowej, później przeniesiona została do obszerniejszego budynku po szkole żydowskiej przy ul. Szlacheckiej. Sądząc na oko uczniów podstawowej szkoły niemieckiej było ponad 100. Prowadził ją dr Plenzat, który zachodził często do magazynu sprzętu szkolnego przy ul. Legionowej 1 i wybierał najcenniejsze pomoce naukowe dla swej szkoły [18].

5. *Warunki pracy i formy konspiracji*

Warunki pracy nauczycieli wymagały dużo wysiłku nerwowego i fizycznego. Obawa przed ujawnieniem nielegalnej pracy i jego skutkami występowała w różnych okolicznościach. Na skutek częstych aresztowań lekcje były przerywane, należało później spieszyć się z przerobieniem materiału. W wyższych klasach łączono 2 godziny lekcyjne w jednostkę półtoragodzinną, mimo to trzeba było dwa lub trzy razy udawać się wieczorem do mieszkań, z centrum miasta na peryferie lub z jednego krańca na drugi. Wędrówki po ciemnych ulicach, zwłaszcza jesienią, nie należały do łatwych i przyjemnych. Sytuacja materialna nauczycieli w tym czasie była ciężka. Trudności aprowizacyjne, system kartek żywnościowych, wysokie ceny produktów na czarnym rynku, a zarobki niezbyt duże. Opłaty na początku wynosiły 10 marek miesięcznie od ucznia starszego kompletu,

[17] Na podstawie sprawozdania H. Jastrzębskiego i relacji K. Sawickiego.

[18] Według relacji E. Litwinowicza i wspomnień autorki.

5 marek płacono w kompletach młodszych, niekiedy równoważnik w naturze. Biedne dzieci uczyły się bezpłatnie. Za efektywną jednostkę lekcyjną nauczyciel otrzymywał kilkadziesiąt fenigów (w starszych kompletach).

Praca na lekcjach musiała odbywać się w warunkach zupełnej konspiracji. Na wszystkich poziomach nauczania polecano uczniom przynosić na lekcje tylko niezbędne książki i zeszyty, a na ulicy trzymać je starannie ukryte. Młodsze dzieci uchylały się często od poleceń nauczycieli i nosiły teczki na wierzchu, toteż było kilkanaście wypadków zatrzymania przez policję niemiecką i rewidowania dzieci idących do tajnej szkoły. Kończyły się takie spotkania groźbą, upomnieniem, aby nie chodzić do szkoły, względnie niszczeniem zeszytów i książek. Większej konspiracji wymagały lekcje prowadzone ze starszą młodzieżą, zwłaszcza objętą obowiązkiem pracy przymusowej, od której część ich uwalniała się legalnie i nielegalnie. Wprowadzano różne formy konspiracji, organizowane wspólnie z rodzicami i zależne od warunków mieszkaniowych i zespołu młodzieżowego. Przede wszystkim musiał ktoś z domowników czuwać w czasie lekcji, aby w razie niepożądanej wizyty w porę ostrzec nauczyciela i uczniów. Najczęściej pozorowano lekcje zebraniem towarzyskim (Geburtstag, Namenstag — urodziny, imieniny) i na lekcjach trzymano gry towarzyskie, otwarty patefon i nakrycie stołowe do herbaty. Często zaglądali do domów policjanci niemieccy i kilka razy trzeba było w kompletach żeńskich aranżować przy takich gościach imieniny z tańcami.

Najlepiej czuli się na zakonspirowanych lekcjach ci nauczyciele, którzy znali język niemiecki. Mieli przygotowane książki i zeszyty do nauki tego języka i opracowaną z młodzieżą jakąś jednostkę lekcyjną, którą wprowadzano w wypadku niepożądanych odwiedzin. Nauczycielki kompletów podstawowych, grupujące dzieci we własnych domach, aczkolwiek niektóre z nich znały ten język, chociaż słabo, uczyły trochę języka niemieckiego, aby przy jego pomocy maskować swoje właściwe zajęcia z dziećmi.

Nauczyciele i młodzież przeżywali różnorodne przygody podczas zajęć lekcyjnych, przejawiając opanowanie i zimną krew, a niekiedy szalone zdenerwowanie i zakłócenie równowagi psychicznej. Zdarzył się wypadek, kiedy niepożądana wizyta na lekcji konspiracyjnej zakończyła się zabraniem młodzieży pod „15" przy ul. Sienkiewicza, gdzie mieściło się gestapo. Uczniowie i nauczający spędzili tam całą noc, a zwolnienie nastąpiło na skutek dużego okupu, złożonego przez rodziców.

Wzgląd na konspirację w organizacji tajnego nauczania zmuszał nauczycieli do zaniechania prowadzenia prac kancelaryjnych, dzienników lekcyjnych i innej dokumentacji. Wprawdzie podczas „łapanki" w kinie został zatrzymany przez gestapo uczeń kompletu gimnazjalnego i w wyniku rewizji znaleziono u niego dzienniczek obecności z podpisami nauczy-

cieli (dzięki interwencji rodziców sprawa dała się zlikwidować), ale to był sporadyczny wypadek zbytniej gorliwości w pracy kierowników tajnych kompletów, przejawiający się w prowadzeniu kontroli obecności uczniów.

6. *Sprawy dydaktyczne*

Naukę prowadzono na podstawie przedwojennych programów nauki w szkołach podstawowych, gimnazjach i liceach państwowych. W pierwszym roku należało wyrównać poziomy w klasach gimnazjalnych i licealnych ze względu na różnicę programów szkoły radzieckiej, według których młodzież uczyła się w 10-latkach w latach szkolnych 1939/40 i 1940/41. Uzupełniano historię i geografię Polski, łacinę, naukę o Polsce i świecie współczesnym i historię literatury polskiej [19]. Dla absolwentów 10-latki radzieckiej został zorganizowany specjalny komplet przygotowujący ich do matury.

Metodę nauczania przystosowywali nauczyciele do warunków istniejących w danym komplecie. Na poziomie szkół podstawowych łatwiej było pracować w ówczesnych warunkach nauczania. Więcej trudności napotykali nauczyciele kompletów gimnazjalnych i licealnych i dlatego często trzeba było stosować metodę wykładową na podstawie podręczników, których było niewiele i niekiedy różnych autorów. Uwzględniano źródła i teksty w nauczaniu przedmiotów humanistycznych, starano się zastępować mapy podręcznymi atlasami szkolnymi na lekcjach geografii i historii, ale bez pracowni i ćwiczeń w nauczaniu fizyki i chemii, bo tylko niewielka liczba uczniów brała udział w lekcjach organizowanych w tajnej pracowni fizycznej. Nauczyciele biologii starali się o dostarczenie młodzieży pomocy naukowych do lekcji poglądowej. J. Gątkiewiczowa miała przechowany epidiaskop, który wykorzystywała w grupach starszej młodzieży. Były trudności przy doborze specjalistów do nauczania poszczególnych przedmiotów na skutek czego powierzano w kompletach gimnazjalnych nauczanie pokrewnych przedmiotów jednej osobie, w liceach natomiast starano się o właściwy dobór personelu nauczającego.

Dużą pomoc okazywał H. Ferencowicz, przydzielając kompletom na

[19] W drugiej dekadzie stycznia 1940 r. władze radzieckie przeprowadziły reformę szkolną. Dotychczasowe szkoły powszechne i średnie ogólnokształcące zostały połączone i przekształcone na 10-letnie pełne szkoły średnie z językiem wykładowym polskim. Istniała jeszcze 10-latka z językiem wykładowym rosyjskim i białoruskim. Reforma objęła i szkoły zawodowe. Żeńską szkołę krawiecką zlikwidowano. Gimnazjum i Liceum Handlowe przekształcono na „Tiechnikum Sowieckoj Torgowli", Gimnazjum Mechaniczne i Stolarskie zamieniono na „Miechaniczeskoje Tiechnikum Biełostokskoj Żeleznoj Dorogi" z wydziałami metalowym i drzewnym. Na miejsce zlikwidowanego Liceum Pedagogicznego otwarto „Peduczyliszcze". Powstała jeszcze wyższa uczelnia, „Pedagogiczny Instytut" z wydziałami: humanistycznym i matematyczno-fizycznym.

wszystkich poziomach pomoce naukowe z magazynu przy ul. Legionowej. Co pewien okres czasu związani z tą akcją nauczyciele (A. Rybarczykowa, M. Kolendo, K. Kosiński i Jarosław S z t a c h e l s k i) zgłaszali się do niego w umówionym czasie bezpośrednio do biura lub na plantach miejskich i odbierali paczki z pomocami naukowymi. Już w pierwszym roku nauczania wyniesiono z magazynu dużą ilość pomocy naukowych dla niższych klas podstawowych, przywiezionych przez władze radzieckie z ZSRR, które jako zabawki rozdawano dzieciom młodszym.

W klasach gimnazjalnych i licealnych bardzo odczuwano brak podręczników. Z. Kudelska przepisywała na maszynie w swoim biurze teksty łacińskie dla klas licealnych, bo nieliczne były wśród młodzieży książki do nauki łaciny. Tak samo wykorzystywały godziny pracy w biurze dla celów dydaktycznych inne nauczycielki. Niekiedy trzeba było opracować konspekt lekcyjny podając szczegółowy materiał nowej lekcji, który przekazywano młodzieży dla utrwalenia nowych wiadomości, bo część młodzieży nie miała książek.

7. *Młodzież*

Uczniowie tajnych kompletów nauczania rekrutowali się ze środowisk rzemieślniczych, robotniczych oraz inteligencji pracującej. Niewielki był odsetek młodzieży pochodzenia chłopskiego, przybyłej do Białegostoku na naukę z podmiejskich wsi.

Ówczesna młodzież nie sprawiała trudności wychowawczych. Karna, zdyscyplinowana, chętnie się uczyła i była przywiązana do swoich nauczycieli. Odczuwała ona powagę ciężkiej sytuacji politycznej i wynikające z niej konsekwencje społeczne, materialne i kulturalne i te okoliczności sprawiały, że dzieci wcześnej dojrzewały psychicznie. Konspiracja ich pociągała, uczenie się w ukryciu podniecało, dodawało bodźca do nauki. Młodzież po 15 roku życia musiała pracować, aby zdobyć Ausweiskarte (kartę legitymacyjną). Gdy w czasie „łapanki" nie mogła okazać tego dowodu, przymusowo była rejestrowana w Arbeitsamcie i od razu zatrudniana. Ciężkie były warunki pracy dla młodzieży nieletniej w zakładach produkcyjnych czy w innych instytucjach niemieckich. Wymagano od niej dużo pracy, a źle ją traktowano.

Na wszystkich poziomach tajnych kompletów przejawiała się samorzutnie samopomoc koleżeńska. Uczniowie kl. II licealnej nie mogli zaopatrzyć się w podręczniki do historii. Pragnąc przyjść z pomocą kolegom z innych kompletów tego samego poziomu, grupka młodzieży pracująca w Grundstücksgesellschaft opracowała zbiorowo najważniejsze zagadnienia programu historii na kl. II liceum, odbiła na maszynie i rozdała zainteresowanym kolegom po cenie kosztu, 50 fenigów za stronicę. Pokrewne tematy ujmowano w jeden zeszyt. Zawierały one materiał dotyczący historii

powszechnej od XVIII do XX w. włącznie, a stanowiły skróty opracowań zawartych w Wielkiej Encyklopedii Powszechnej, „Świat i życie" oraz podręczników szkolnych. Oto karta tytułowa jednego z zeszytów. Na górze inicjały autorów: A.S.A.T.U.M.W.J. Obecnie można je zdekonspirować. A.S. — A l b i n o w s k i Stanisław, A.T. — A n d r z e j e w s k i Tadeusz, U.M. — U n g e r Mieczysław, W.J. — W a w r y k Jerzy. A dalej tytuł: Sześć tematów historycznych dla kl. II Liceum Ogólnokształcącego, Lwów, Wyd. Pom. Szkoln. 1938.

Młodzież klas wyższych należała do podziemnej organizacji, reprezentującej ruch oporu na Białostocczyźnie i brała czynny udział w różnych formach jego pracy — od kolportażu aż do udziału w dywersji. W lipcu 1943 r. kilku uczniów klas licealnych, pracujących w podziemiu, zostało aresztowanych i straconych (M. Unger, Jerzy P o r a d o w s k i i inni). Aresztowania powtórzyły się w maju 1944 r., ale tym razem młodzież wywożono do obozów koncentracyjnych do Niemiec [20]. Jedną z ofiar spośród młodzieży był Tadeusz Ż o n g o ł ł o w i c z, uczeń kompletu kl. I licealnej. Pracował w plutonie dywersyjnym AK, gdzie był podoficerem i łącznikiem. 23.XII.1943 r., jadąc na rowerze z wiązką granatów na dywersję przez ul. Zjazd, został rozpoznany przez hitlerowców i zraniony w czasie ucieczki. Nazajutrz po dwugodzinnej obronie, został aresztowany wraz z synem gospodarza domu, gdzie go ukryto; w czasie badań poddany ciężkim torturom nie „wsypał" nikogo; 7.IV.1944 r. T. Żongołłowicz został rozstrzelany koło Grabówki.

8. *Stosunek społeczeństwa białostockiego do akcji tajnej oświaty*

Społeczeństwo białostockie przejawiało całkowite zrozumienie dla sprawy tajnego nauczania i potrzebę okazywania pomocy w zachowaniu konspiracji, a w wypadkach zagrożenia nauczycielstwa i młodzieży występowało z aktywną pomocą. Część społeczeństwa angażowała się do tej sprawy ze względu na korzyści wypływające z niej dla dobra ich dzieci. Ale i nie mający dzieci w wieku szkolnym interesowali się szkołą w konspiracji i brali czynny udział w jej utrzymaniu. Różnorodne i rozliczne były konkretne objawy współpracy z tajnym nauczaniem. Przejawiały się one indywidualnie w domach prywatnych, w zbiorowej akcji wśród Polaków zatrudnionych w urzędach niemieckich, w pojedynczych i ściśle zakonspirowanych czynach Polaków pracujących w tych samych urzędach. Podziemne organizacje polityczne i wojskowe miały też ambicje czuwania nad kompletami tajnego nauczania, aczkolwiek te ostatnie głównie występowały na terenie województwa. Zmobilizowane do tych spraw

[20] Szkoła w konspiracji. Wspomnienia uczestników tajnego nauczania, Warszawa 1960, s. 311.

społeczeństwo było dla nauczycieli i tajnej oświaty zapleczem, drugim frontem do walki przeciw hitlerowskim metodom niszczenia kultury polskiej.

Pomagali nauczycielom przede wszystkim rodzice, którzy przydzielali swe mieszkania na naukę i czuwali nad bezpieczeństwem młodzieży i nauczycieli w czasie trwania lekcji. Na peryferiach miasta podczas godzin lekcyjnych warta spośród rodziców lub sąsiadów dyskretnie odmierzała kroki wokół całej posesji, nie zważając na warunki atmosferyczne. Gdziekolwiek mieściły się komplety, u rodziców czy w mieszkaniu nauczyciela, wszędzie otoczone były samorzutną opieką lokatorów tego domu. Nie było wypadków „donosów" na nauczycieli ze strony volksdeutschów, którzy wiedzieli o tajnych szkółkach polskich, choć je przed nimi ukrywano. Rodzice pomagali nauczycielom we wszystkich trudnych sytuacjach związanych z prowadzeniem nauczania i z ich warunkami życiowymi.

A. Hajmowiczówna nie mogłaby przy swoim sierocińcu dożywiać za niską dopłatą dzieci przychodzące do tajnych klas podstawowych przy ul. Orzeszkowej i Wesołej, gdyby nie miała wydatnej pomocy okazywanej przez Polaków zatrudnionych w Urzędzie „Mölkerei" (Mleczarnia) przy ul. Artyleryjskiej. Codziennie wysyłano zapotrzebowanie na twaróg, maślankę i niepełne mleko i otrzymywano towar po niskiej cenie w ilościach przewyższających formalne zapotrzebowanie, a często mleko w najlepszym gatunku. Tę samą pomoc okazywała Rzeźnia Miejska, a raz w tygodniu przywożono bez zapotrzebowania i opłaty przeróżne podroby. W Magistracie konspiracyjnie doręczano kierowniczce nie wykorzystane karty żywnościowe. Również urząd zaopatrywania w opał przywoził im ponad normę węgiel, brykiety i drzewo. Taką samą pomoc przejawiali robotnicy i urzędnicy-Polacy w urzędach zaopatrywania wobec drugiego przedszkola, prowadzonego przez siostry zakonne.

W Arbeitsamcie Maria Pacewicz-Krukowska, nauczycielka pracująca przy kartotekach kobiecych, niszczyła karty nauczycielek biorących udział w tajnym nauczaniu i słabszej młodzieży żeńskiej, przeznaczonej na wyjazd do Niemiec na roboty. To samo czynił Wacław Kłossowski, nauczyciel historii zatrudniony przy kartotekach męskich. Udawało mu się w obecności urzędnika niemieckiego wykradać dokumenty zagrożonej osoby.

W historii tajnego nauczania pozytywnie zapisali się kolejarze, którzy bezinteresownie przywozili podręczniki z Generalnej Guberni. A na straganach przekupki często sprzedawały w swej tajnej księgarni elementarze po cenie kosztu.

W Polizeipräsidium Wiktoria Kwapińska, absolwentka Szkoły Handlowej, ułatwiała nauczycielom otrzymywanie przepustek na podróże koleją do innych powiatów w sprawach organizacyjnych tajnej oświaty.

9. *Powstanie Wojewódzkiej Organizacji Tajnego Nauczania*

Po wyjeździe delegata KOP-u, dyr. S. Hałko, nie było ze strony centralnych władz tajnej oświaty w Warszawie ponownej próby nawiązania kontaktów organizacyjnych z Białymstokiem, miejscowe nauczycielstwo musiało więc ze swej strony przejawić inicjatywę wznowienia tych kontaktów.

Już w pierwszym roku tajnego nauczania w Białymstoku nauczyciele mający większy staż pracy i większe wyrobienie społeczne, widząc duży rozwój kompletów, zapoczątkowany w sposób spontaniczny, zaczęli zastanawiać się nad sprawą scalenia, zorganizowania w jednolitą formę działania tego samodzielnego wysiłku nauczycieli. Ten postulat wiązał się ze sprawą zdobycia źródeł pomocy materialnej, której brak dawał się odczuwać w wielu zespołach nauczania. M. Kolendo i K. Kosiński, którzy pamiętali o zobowiązaniach powziętych na tajnym zebraniu dyrektorów z delegatem KOP-u, uważali za swój obowiązek, choć nieformalnie, wpływać na kolegów w szerszym zasięgu, aby tajne nauczanie mogło się upowszechnić. Akcja ta wymagała jednak jednolitego, zorganizowanego kierunku działania. Wspólnie z członkami Zarządu Oddziału ZNP, Andrzejem Bielawskim i Felicją Ruszczewską, postanowiono dotrzeć do centrali tajnej oświaty. Trudno było wówczas porozumiewać się z Warszawą, należało poprzez własny teren szukać środków połączenia się z nią. A teren własny nie był dobrze znany od strony układu podziemnych organizacji politycznych. Wiedziano tylko, że istnieje miejscowy front podziemny do walki czynnej z okupantem, w którym uczestniczyło nauczycielstwo w różnych formach walki z najeźdźcą, ale kierownictwo jego nie usiłowało dotychczas nawiązać współpracy z nauczycielami, którzy brali czynny udział w tajnej oświacie. Ostatecznie postanowiono skontaktować się z PPS. Niestety, na własnym terenie nie udało się tego osiągnąć, trzeba było zabiegać o to w Warszawie.

Tymczasem pomoc nadeszła skądinąd. Za pośrednictwem Bartłomieja Mazura, działacza Stronnictwa Ludowego, którego córka uczyła się w komplecie gimnazjalnym, nastąpiło w kwietniu 1942 r. spotkanie M. Kolendo i K. Kosińskiego z delegatem z Warszawy, reprezentującym kierownictwo ROCH-a. Był to Władysław Praga, były poseł na sejm z partii „Wyzwolenie". W planie jego pracy na terenie Białostocczyzny znajdowała się organizacja Batalionów Chłopskich i pomoc w tajnym nauczaniu wraz z akcją opieki społecznej. M. Kolendo i K. Kosiński przyjęli go za delegata Centrali Tajnej Oświaty. W. Praga zapewnił im przydzielenie subsydiów na oświatę i upoważnił do organizowania całego obszaru województwa. Chcąc przyjść z pomocą w tej pracy, wskazał na pewne osoby, wypróbowane już w konspiracyjnej pracy społecznej, dzięki czemu szybko

był nawiązany pierwszy kontakt Białegostoku z pow. sokólskim i grodzieńskim.

M. Kolendo i K. Kosiński, zobowiązując się do pracy w szerszym zakresie na pierwszym zebraniu tajnym w sprawie podziemnej oświaty wobec delegata Komisji Oświecenia Publicznego, i tym razem podjęli się pracy w skali województwa. Zapraszano na zebrania Z. Kartuszewiczową ze szkolnictwa podstawowego, dra R. Wroczyńskiego ze szkolnictwa średniego, porozumiewano się z innymi kolegami, którzy chcieli być na uboczu, między innymi z H. Ferencowiczem oraz H. Jastrzębskim, i w ten sposób powstała Wojewódzka Organizacja Tajnego Nauczania w Białymstoku, która pełniła swe obowiązki bez nominacji ze strony władz zwierzchnich, kierowana jedynie poczuciem obowiązku społecznego.

Wojewódzka Organizacja TN w Białymstoku, nakreślając plan pracy, uwzględniła zainteresowanie się sprawą nauczycieli w getcie białostockim, czy istniała u nich organizacja nauczania. Projektowano przesłać im pomoce naukowe i książki, a nawet trochę pieniędzy, jeśli zajdzie potrzeba. H. Ferencowicz postarał się o przepustkę na teren getta i udał się tam na jesieni 1942 r. Istniały w getcie przedszkola płatne, przy których organizowano grupy dzieci niższych klas podstawowych, poza tym tworzyły się odpłatne niewielkie grupy nauczania, prowadzone przez przebywających w getcie nauczycieli. O szerszej organizacji nauczania nie wspominano. Wszystkim było już wiadome, że mieszkańcy getta zostaną zlikwidowani. Z innych źródeł później Woj. Org. TN dowiedziała się, że w getcie młodzież organizuje się w „trójki", mające na celu przygotowanie zbrojnego oporu przeciw Niemcom [21].

W maju 1943 r. odbył się pierwszy egzamin maturalny w okresie tajnego nauczania w Białymstoku. Woj. Org. TN otrzymała z Warszawy z Centrali Tajnej Oświaty polecenie przeprowadzenia egzaminu maturalnego dla jednej tylko eksternistki. Nie wiedziano w Białymstoku o formach i składzie osobowym centralnych władz szkolnych, ale to polecenie świadczyło, że one wiedziały już o ukonstytuowaniu się Woj. Org. TN w Białymstoku. Egzamin miał się odbyć z zakresu wydziału matematyczno-przyrodniczego, powołano więc komisję egzaminacyjną pod przewodnictwem dra W. Kwapińskiego, do której weszli jeszcze: Cz. Pietrasz, M. Kolendo, H. Ferencowicz i Zenon Krassowski, matematyk i inni. Komisja czuła się na tym egzaminie dobrze, bo odbywał się w mieszkaniu dr B. Szaykowskiej, a lekarzowi wolno było przyjmować u siebie pacjentów.

Następny egzamin grupy humanistycznej dla 6 abiturientów odbył się 4 lipca 1943 r. przy ul. Staszica w mieszkaniu Janiny Unger. Komisję egzaminacyjną pod przewodnictwem K. Kosińskiego tworzyli: Cz. Pietrasz,

[21] Wiadomości o nauczaniu w getcie białostockim potwierdziła w 1965 r. Anna Kalmanowicz-Natansohn, która zdołała uratować się na krótko przed likwidacją getta.

M. Kolendo, A. Pietraszowa, ks. Sieluk, łacinnik i J. Kafel, matematyk i fizyk. Podwórze i sąsiednie wszystkie ulice były obsadzone „czujkami" [22].

Po kilku tygodniach Woj. Org. TN analizowała warunki przeprowadzonego ostatnio egzaminu maturalnego i doszła do przekonania, że dla większej konspiracji wymaganej w tym okresie nasilenia terroru hitlerowskiego należy stosować na egzaminach maturalnych system 3-osobowej komisji egzaminacyjnej; było to stosowane przez pewien okres czasu.

Egzaminy maturalne były przeprowadzane do końca okupacji niemieckiej. Tajna Komisja egzaminacyjna w Białymstoku wydała 45 świadectw dojrzałości: Wydziału Matematyczno-Fizycznego — 22, Humanistycznego — 18 i Przyrodniczego — 5.

10. Nasilenie terroru hitlerowskiego

Drugi rok okupacji niemieckiej w Białymstoku był szczególnie ciężki dla jego mieszkańców. To miało swój wpływ na przebieg pracy w tajnych kompletach. Nawet indywidualne aresztowanie w pewnej dzielnicy miasta zmuszało nauczycieli do zachowania ostrożności, a czasem i przerywania nauki. Na skutek rzekomego zabicia pod miastem kilku volksdeutschów, 6.XI.1942 r. wzięto 50 zakładników z Białegostoku i ze Starosielc, wybranych spośród inteligencji. W tej liczbie znaleźli się nauczyciele pracujący w tajnych kompletach, zatrudnieni w Grundstücksgesellschaft: S. Ćwiąkała, K. Kosiński i Cz. Pietrasz. Nastąpiło zawieszenie lekcji we wszystkich kompletach, gdzie uczyli aresztowani, a niektórzy nauczyciele pracujący z zakładnikami uważali za wskazane ukryć się na pewien okres czasu. Szczęśliwie jednak nauczyciele z Białegostoku przetrwali okres pobytu w więzieniu i wrócili 24.XII.1942 r.

W dniu 30.IV.1943 r. nastąpiło ponowne aresztowanie zakładników. Znów zatrzymano K. Kosińskiego, Cz. Pietrasza i St. Ćwiąkałę. Ten ostatni został zabity w czasie próby ucieczki. Dwaj pozostali zakładnicy zostali zwolnieni: Cz. Pietrasz po 8 dniach, Kosiński kilka tygodni później.

Został również w początkach stycznia 1943 r. aresztowany w Warszawie Władysław Praga po wyjeździe z Białegostoku. Po pewnym czasie przywieźli go Niemcy skutego kajdanami z Warszawy do Białegostoku i w nocy 13 na 14.V.1943 r. został wywieziony z grupą zakładników z więzienia białostockiego w niewiadomym kierunku na stracenie.

Nauczyciele kompletów gimnazjalnych i licealnych projektowali wykorzystać wakacje 1943 r. na uzupełnienie materiału nie przerobionego na skutek nieprzewidzianych przerw w nauczaniu. Tymczasem w sobotę 10.VII.1943 r. Białystok przeżył jeden z najtragiczniejszych dni okresu okupacji niemieckiej. Od wczesnego ranka przeprowadzano w całym mie-

[22] Szkoła w konspiracji, o.c., s. 301—302.

ście aresztowania, prawie wyłącznie wśród inteligencji wybranej po kilka osób z poszczególnych instytucji. W większości byli to członkowie organizacji podziemnej. Ofiary wyciągano z domów razem z rodzinami, z dziećmi, niemowlętami i wieziono na Szosę Południową do więzienia. Niemcy ogłosili publicznie, że rozstrzelali 10.VII.1943 r. „85 osób z miejscowej ludności", ale w rzeczywistości było ich znacznie więcej. Tego dnia aresztowano nauczyciela J. Sztachelskiego z żoną, Zofię Wrońską, nauczycielkę, pracującą w Grundstücksgesellschaft, i kilku uczniów z kompletów licealnych, a wśród nich Mietka Ungera, który przed sześciu dniami uzyskał świadectwo dojrzałości. Egzekucja nastąpiła w kilka godzin po aresztowaniu. Podobną masakrę przeżywały i inne większe miasta w województwie: 14.VII Grodno, 15.VII Bielsk Podlaski, Łomża, Sokółka, Grajewo, Wołkowysk; w powiatach w większym procencie ofiarami byli nauczyciele.

W sierpniu inne przeżycia wstrząsnęły mieszkańcami Białegostoku. W nocy z 15 na 16.VIII.1943 r. Niemcy, przystępując do ostatecznej likwidacji getta białostockiego, natrafili na zorganizowany opór zbrojny ze strony Żydów. Bój trwał cały dzień. Sporadyczne walki trwały jeszcze przez kilka dni i krwawe łuny w nocy wzbijały się nad gettem, a towarzyszyły im silne detonacje. Po miesiącu blokady getta resztki jego bezbronnych mieszkańców wywieziono na stracenie [23].

Nowy rok szkolny 1943/44 rozpoczął się dla nauczycieli w Białymstoku w ciężkiej atmosferze moralnej. Niepowodzenia na froncie niemieckim podniecały okupanta do bezwzględniejszej walki z ruchem oporu na zajętych ziemiach. Trzeba było zachować większe środki ostrożności w konspiracyjnej pracy szkolnej.

W dniu 17.IX.1943 r. aresztowano Henryka Ferencowicza. Trzymany kilka miesięcy w więzieniu, został wywieziony 8.XII.1943 r. z więzienia w niewiadomym kierunku, ostatnim transportem skazanych na śmierć.

11. Nawiązanie kontaktu z Centralą Tajnej Oświaty

W okresie nasilenia terroru hitlerowskiego Woj. Org. TN musiała dbać o większą konspirację, gdyż zasięg jej pracy obejmował coraz więcej powiatów. Miała ona duże trudności organizacyjne i troski materialne, bo od stycznia 1943 r. nie otrzymywała zasiłków materialnych, których brak odczuwała dotkliwie. W ówczesnych warunkach nie miała szerszych wiadomości o bieżącej sytuacji w świecie, prasa podziemna dawała częstokroć jednostronne naświetlanie toczących się wydarzeń i zachodzących zmian, była więc zdezorientowana politycznie. Poza tym trzeci już rok

[23] Nie udało się ani wówczas, ani ostatnio ustalić, w jakich okolicznościach ginęli nauczyciele białostockich szkół żydowskich.

organizacja tajnego nauczania na Białostocczyźnie nie miała kontaktu z centralą podziemnych władz oświatowych w zakresie spraw dydaktycznych. Katastrofalny był również brak podręczników dla wszystkich stopni nauczania. W takiej sytuacji zwrócił się do Woj. Org. TN w Białymstoku w ostatnich miesiącach 1943 r. przedstawiciel miejscowej organizacji podziemnej Delegatury Rządu na Kraj, Jan Procakiewicz. Wkrótce, wprowadzony przez J. Procakiewicza, zgłosił się do Woj. Org. TN delegat Departamentu Oświaty i Kultury Delegatury Rządu na Kraj „Pan Inżynier". Nadesłany został schemat organizacyjny, na którym miała się oprzeć współpraca wojewódzkich władz tajnej oświaty z Warszawą.

Okręg Szkolny Białostocki obejmował swoim zasięgiem teren administracyjny woj. białostockiego w granicach z 1939 r. z powiatami: Augustowem, Białymstokiem, Bielskiem, Grajewem, Grodnem, Sokółką, Suwałkami, Wołkowyskiem i Wysokiem Mazowieckiem. Ponadto, ze względu na łączność terenową, kontaktował się z powiatem łomżyńskim woj. warszawskiego. Organizacja pionowa Okręgu Białostockiego obejmowała:

w skali okręgu — Komisję Okręgową Oświaty i Kultury,

w skali powiatu — Komisję Powiatową Oświaty i Kultury,

w skali gminy — Gminną Komisję Oświaty i Kultury.

Ze względu na przeszkody graniczne Komisja Okręgowa Oświaty i Kultury musiała działać w dwóch składach: w Warszawie — jako centrala i w Białymstoku — jako filia [24].

Na poziomie Okręgu Białostockiego Oświaty i Kultury działało Biuro Okręgowe z siedzibą w Warszawie [25]. Powstało ono w czerwcu 1943 r. Był to ostatni okręg zorganizowany przez D.O.iK. Kierownikiem Biura Okręgowego został Antoni Zięba [26], pseudonim Antoni Żelski („Żelazny"), który jakiś czas pracował jednoosobowo. Później w skład Biura Okręgowego weszli: referent organizacyjny, Edmund Masojada, pseudonim Zygmunt Lewartowski, referent szkolnictwa powszechnego, referent szkolnictwa średniego, którzy podobnie jak kierownik przebywali w Warszawie, i referent szkolnictwa zawodowego, Józef Kozłowski, mieszkający w Grodnie, oraz referent oświaty dorosłych. Praca Biura polegała na przygotowaniu do wznowienia działalności administracyjnej oraz organizowaniu sieci tajnego nauczania na obszarze Okręgu.

Do Okręgowej Komisji Oświaty i Kultury w Białymstoku, która stanowiła ekspozyturę Biura Okręgowego w Warszawie, weszli: M. Kolendo, K. Kosiński, dr R. Wroczyński i Seweryn Gasztowt, przed wojną kie-

[24] Sprawozdanie z działalności Komisji Okręgowej Oświaty i Kultury na Okręg Szkolny Białostocki w okresie okupacji niemieckiej w latach od 1942 do 1944 — jako przyczynek do materiałów Oświaty Podziemnej w Polsce, opracował E. Masojada w 1946 r. Odpis sprawozdania otrzymała autorka w lutym 1966 r. od A. Zięby.

[25] Ibidem.

[26] Cz. Wycech, Z dziejów tajnej oświaty..., s.c., c. 52.

rownik Szkoły Powszechnej Nr 2 w Białymstoku. Komisja wzorem roku ubiegłego współpracowała z innymi kolegami, a przede wszystkim z H. Jastrzębskim. Pracował on w jednym z kombinatów miejscowego przemysłu włókienniczego i wyjeżdżając w teren mógł załatwiać jednocześnie sprawy Okręgowej Komisji Oświaty i Kultury. Dzięki niemu już w poprzednim okresie współpracy bardzo wcześnie został nawiązany kontakt z Łomżą, Grodnem i Wołkowyskiem [27].

Do Białegostoku prawie co miesiąc przyjeżdżał łącznik z Warszawy, „Pan Inżynier". Można było zadawać pytania, informować się, prosić o rady, otrzymywano skromne zasiłki pieniężne. „Pan Inżynier" przyjeżdżał z polecenia „Żelaznego"; przywozili pozdrowienie od „Pana Antoniego" inni łącznicy z Warszawy. Za ich pośrednictwem otrzymywano pisma z Biura Okręgowego Kierownika Oświaty i Kultury „Puszcza" (tak nazywano okręg białostocki w Dep. Oświaty i K.), za ich pośrednictwem wysyłano korespondencję do Biura Okręgowego w Warszawie pod adresem: „Puszcza-Oświata". Organizowanie terenu odbywało się w warunkach zupełnej konspiracji. Nie wiedziano, kto to jest „Pan Inżynier", ani też „Żelazny" [28].

Tak samo nie wszyscy członkowie Powiatowych Komisji Oświaty i Kultury znali całkowity skład Okręgowej Komisji. W sprawach urzędowych M. Kolendo, K. Kosiński i R. Wroczyński używali pseudonimów. W kwietniu 1944 r. aresztowano S. Gasztowta z żoną. Na jego miejsce do Okręgowej Komisji Oświaty i Kultury powołano Michała Motoszkę, przed wojną kierownika Szkoły Nr 1 w Białymstoku. Dokooptowano jeszcze Władysława Okuszkę, nauczyciela propedeutyki filozofii w kompletach licealnych, który po zakończonej wojnie pełnił obowiązki kuratora okręgu białostockiego.

Dużo pracy wkładała Okręgowa Komisja Oświaty i Kultury w organizowanie pracy w terenie. Istniały duże trudności pod tym względem na obszarze powiatów Augustowa, Grajewa i Suwałk. Na ogół Białostocczyzna mogła w tym czasie poszczycić się wzrostem liczby kompletów na wszystkich poziomach nauczania. Z Białegostoku i powiatów zwracano się do Okręgowej Komisji prosząc o podręczniki i lekturę, a ta z kolei domagała się z Warszawy potrzebnych pomocy naukowych, co jednak nie zostało wprowadzone w życie. Punkty przerzutowe na trasie Warszawa—

[27] Biuro Okręgowej Komisji Oświaty i Kultury w Białymstoku mieściło się w mieszkaniu M. Kolendo, ul. Wasilkowska 21. Tam zgłaszali się delegaci z Warszawy z DOiK. Patrz „Szkoła w konspiracji", o.c., s. 309—310. Por. także: P. Borowski, Po żołniersku pełnili swą powinność, „WTK" nr 22(402) z 28.V.1961, s. 1 i 6 oraz J. Rybiński, Płaczące kasztany, „Panorama północy" nr 21(252) z 27.V.1962, s. 4—5.

[28] Dopiero na zjeździe w 1946 r., poświęconym sprawie prac oświatowych w latach 1939—1945, został ujawniony pseudonim „Żelazny", a „Pan Inżynier" pozostał nie znany, wiadomo tylko, że poległ w postaniu warszawskim.

Białystok albo były źle zorganizowane, albo z przyczyn obiektywnych cofano przesyłki. Jedynie pod koniec okupacji otrzymano programy poszczególnych przedmiotów, poprawione i uzupełnione. Dotkliwie dawał się odczuwać brak nauczycieli takich przedmiotów, jak fizyka, chemia i łacina. W drugim roku okupacji przybyła z Wilna Eugenia K r a s s o w s k a, polonistka, ucząca także języka łacińskiego, która zapełniała istniejącą dotkliwą lukę w klasach gimnazjalnych i licealnych.

Mimo rozrastania się liczby kompletów sporo było dzieci i młodzieży w Białymstoku nie objętych nauczaniem. Łatwiej było o locum dla nich, natomiast trudniej o nauczycieli. Brak nauczycieli spowodował, że Okręgowa Komisja Oświaty i Kultury zwróciła się do osób spoza szkolnictwa ze średnim i wyższym wykształceniem z prośbą o nauczanie na poziomie szkoły podstawowej i średniej w godzinach po pracy. Na ten apel zgłosiło się kilkanaście osób, ale było to już na krótko przed zakończeniem okresu okupacyjnego. Zbliżało się lato 1944 r. W związku z przygotowywaniem się okupantów do ewakuacji z miasta trzeba było pomyśleć o ratowaniu zgromadzonych pomocy szkolnych, przewiezionych z ul. Legionowej na ul. Sienkiewicza 29. E. Litwinowicz, który do końca był magazynierem w tej instytucji, komunikował się z „lasem" prosząc o pomoc w obronie budynku w czasie jego ewentualnego podpalania. Niestety, plany te nie zostały zrealizowane. Podczas pożaru domów urzędowych przy ul. Sienkiewicza w czasie odwrotu wojsk niemieckich, spłonął także i dom nr 29 wraz z troskliwie przechowywanymi dla szkół w wyzwolonym państwie cennymi pomocami naukowymi.

Działania wojenne zbliżały się do Białegostoku. Okręgowa Komisja Oświaty i Kultury zbierała pieniądze, aby zabezpieczyć nauczycielom w mieście warunki materialne w okresie działań wojennych. Kiedy życie zamierało na ulicach miasta, zjawił się w Białymstoku przybyły z W-wy „Pan Inżynier", który głównie zasilił kasę pieniędzmi [29]. W ostatnie gorące dni, w mieszkaniu przy ul. Wasilkowskiej 21, skarbnicy wypłacali pieniądze nauczycielom.

Nadszedł kulminacyjny punkt walki o Białystok. W trwodze i niepewności przeżyli mieszkańcy miasta kilka dni w schronach. W czwartek 27.VII.1944 r. wojska radzieckie wkraczały do Białegostoku. Nauczycielstwo mogło już wyjść z podziemia i jawnie organizować szkołę polską.

[29] Szkoła w konspiracji, o.c., s. 315—316.

РЕЗЮМЕ

После агрессии Германии на С.С.С.Р. 22.VI.1941 г. и занятия 27.VI.1941 г. Белостока германскими частями белостоцкие педагоги надеялись что оккупационные власти разрешат открыть первые классы начальных и профессиональных школ. Они намечали на базе этого явного просвещения основать тайное обучение, пополняющее образование в пределах начальной и средней общеобразовательных школ. В скором времени из Варшавы приехал делегат центральных подпольных властей просвещения. Его задачей было организовать на территории белостоцкого округа тайное обучение. Этот вопрос был обсужден на тайном собрании бывших директоров средних школ г. Белостока. Через несколько недель, не дождавшись решения проблемы просвещения в белостоцком округе, делегат возвратился в Варшаву. Некоторое время спустя получено было сообщение, что делегат арестован и отправлен в Освенцим. Там он погиб. Организационная связь с центром подпольных властей просвещения была сорвана.

Сначала оккупационные власти соглашались открыть в Белостоке явные школы низшего типа, рекомендовали педагогам разработать проект организации школьного дела в городе, но очень быстро перестали вспоминать об этом. Не дали также ответа на представленный педагогами мемориал по делам открытия школ, а в августе 1941 г. ликвидировали инвентарь всех находящихся на территории города школ. Книги из школьных библиотек были перевезены в работающую Городскую Библиотеку, более ценные школьные пособия в здание на улице Легионовой № 1 и поручено Управлению Города организовать заботу о этих вещах, остальное же школьное оборудование собрано было в помещении еврейской школы.

К работе по обеспечению школьных пособий находящихся в доме на ул. Легионовой, добровольно явились Генрик Ференцович и Эдвард Литвинович — преподаватели физики. Основали они в этом складе подпольную лабораторию физики и на протяжении всего времени оккупации, законспирированным образом, снабжали школьными пособиями группы тайного обучения так в городе как и в повятах. Несколько недель спустя после ликвидирования школ была закрыта также и Городская Библиотека. Книги были перевезены в склады Театра Палас. Белостоцкие преподаватели принимали активное участие в спасании книг.

Потеряв надежду на открытие оккупационными властями явных школ, преподаватели спонтанно принялись к подготовке тайного обучения на каждом уровне. С целью обеспечения себе бытовых условий принимали они работу преимущественно в немецких учреждениях и одновременно принимались за организацию групп тайного обучения, в собственных квартирах и в квартирах своих учеников. Обучение молодежи на уровне гимназии и лицея происходило преимущественно по вечерам, так как и она, после 15-тилетнего возраста обязана была работать. Обучение учеников начальных классов проводилось в дневных группах, в связи с чем многие из преподавателей должны были получить нелегальным путем освобождение из учета немецкой биржи труда. Самое большое количество преподавателей, принимающих участие в тайном обучении, работало в жилищном правлении, где создан был центр нелегальной просветительной работы. Для Поляков были созданы в то время только легальные курсы немецкого языка, существующие до конца 1942 г.

Уже в первом году тайного обучения в Белостоке находилась целая сеть тайных групп обучения. Эти группы находились в следующих районах города: Боярах, Пясках, на ул. Мицкевича, окрестностях железнодорожного вокзала, а также на периферии города: в Белосточке, Выгоде, Затишье, Антоноке. Работали также 2 начальные школы, законспирированные в легальных детских сади-

ках для сирот. В общем в последний год оккупации насчитывалось 149 преподавателей (69% женщин и 31% мужчин), в том числе педагогов средних школ — 56, начальных школ — 93. Число молодежи приблизительно равнялась в 1943/44 году — на уровне начальной школы — 1725, на уровне гимназии и лицея — 524, значит в общем — 2249 учеников. Существовали еще тайные музыкальные группы, а в последний год оккупации создана была тайная высшая торговая школа.

Обучение тайных групп протекало в тяжелых конспирированных условиях. Обучение проводилось на основании довоенных школьных программ, на лекциях применялось открытый метод обучения, в зависимости от условий в квартире и имеющихся школьных пособий. Не хватало учебников. Тогдашняя молодежь была дисциплинированна и училась с охотой. Ученики старших классов являлись членами подпольных организаций движения сопротивления, в результате чего происходили аресты среди молодежи, несколько из них погибло, несколько отправлено в лагеря. Белостоцкое Общество оказывало признание для дела тайного обучения и приходило с помощью для соблюдения конспирации обучения, а также принимало активное участие в удержании тайного обучения.

Во втором году гитлеровской оккупации в Белостоке основалась воеводская организация тайного обучения, сосредотачивающая подпольную работу преподавателей в одноличную форму действия. На это дело имел влияние прибывший из Варшавы делегат Владислав Прага. Обеспечил он постоянное денежное пособие и помощь в организации работы. В то время воеводская организация подпольного обучения пыталась наладить связь с гетто по делам обучения. На этот период приходятся первые аттестации зрелости.

Во время всего периода оккупации гитлеровский террор все увеличивался. Брали заложников, среди которых находились и преподаватели. Один из преподавателей был убит во время попытки бегства. В апреле 1943 г. погиб в Белостоке Владислав Прага, в сентябре арестован был Г. Ференцович и казнен в декабре 1943 г.

В конце 1943 г. при содействии местного представительства правительства налажено связь с тайной организацией преподавателей в Варшаве. Школьный белостоцкий округ в организации ТОН (Тайная Организация Преподавателей) охватывал площадь белостоцкого воеводства с 1939 г. и площадь ломжинского повята варшавского воеводства. В структуре организации составлял он: окружную комиссию культуры и просвещения в Варшаве как центр и филию в Белостоке, повятовые комиссии культуры и просвещения и волостные комиссии культуры и просвещения. При Окружной Комиссии в Варшаве действовало Окружное Правление, а его руководителем был Антони Земба — псевдоним „Желязны".

В состав окружной комиссии культуры и просвещения в Белостоке вошли: М. Колендо, К. Косиньски, д-р Р. Врочиньски, С. Гаштовт, после того как его арестовали, М. Мотошко и В. Окушко. Ежемесячно, до конца оккупации, делегат ТОН-а привозил небольшое денежное пособие, корреспонденцию для „Пущи" (конспирационное название белостоцкого округа) и забирал с собой корреспонденцию для Варшавы. Окружная Комиссия Культуры и Просвещения в Белостоке проявляла много усилий в области организации округа. Стремилась увеличить число тайных групп обучения в Белостоке, но в этом направлении были большие препятствия — не хватало преподавателей.

27.VII.1944 г. советская армия освободила город Белосток и с того времени началось восстановление фундаментов школьного дела.

SUMMARY

After the German aggression against the Soviet Union on June 22, 1941 and after the Germans had occupied Białystok on June 27, 1941, the school teachers of Białystok had expected the occupying power to permit them to start operating the lower terms of elementary schools and the lower-grade vocational schools. Using above-board schooling as basis, they intended to organize clandestine teaching for supplementing elementary and high-school education. And before long there arrived from Warsaw an emissary of the central board of clandestine education in order to set this undertaking in the Białystok district in motion; this subject was discussed at a secret meeting of all former managers of the Białystok low- and medium-grade schools. However, a few weeks later before it had been possible to bring this endeavour to completion, this emissary had to return to Warsaw. Shortly afterwards it became known, that he was arrested in Warsaw and deported to Oświęcim (Auschwitz) where he died; and this put temporarily an end to the links between Białystok and the central officials of clandestine eduction.

At first the German occupant consented to the operation of low-grade schools at Białystok; the teacher body was ordered to suggest how to distrihute schools in the town; but shortly afterwards this topic was put off. No reply was given to a memorandum transmitted by the teachers in the matter of initiating schooling; instead, in August 1941, the property and assets of all municipal schools were impounded: the books held by the school libraries were incorporated into the Municipal Public Library, all more valuable instruction means were transferred to a building on Legionowa street 1, with an order given to the town officers to take this material into custody. All the remaining equipment of the schools was deposited in the premises of the Hebrew School.

Henryk Ferencowicz and Edward Litwinowicz, teachers of physics, volunteered to take over the care of the deposits at Legionowa 1. In these store rooms they organized a clandestine physics laboratory, and throughout the occupancy period they managed secretely to supply with the necessary teaching aid the groups of clandestine eduction scattered all over the town itself and the adjoining counties. A few weeks later, after the schools had been abolished, the Municipal Library was also shut down, while its stock of books was transferred for storing to the Palace Theatre; many of the teachers succeeded in saving part of these books.

After all hope of reopening public schools had been abandoned, the teachers' body spontaneously engaged in clandestine teaching on the scope of all grades. In order to make a living they took paid jobs, mostly in the municipal offices run by Germans, but at the same time they set up at their own homes and at the homes of their pupils clandestine classes. Young people of high-school age had for the most part their lessons in the evening because, from the age of 15 upwards, they also were bound to work for their sustenance. For the elementary grades, day-time children groups were organized; to run these, many women teachers had to obtain by illegal means dispensation from the German-ruled Labour Office. Most of the teachers participating in clandestine schooling took employment in what was called „Grundstückgesellschaft" (Office of Dwelling Management), and here also a centre of clandestine education was maintained. The only public schoolIng open to Poles were German language courses which were kept running until end of 1942.

As early as in the first year of secret schooling Białystok had a complete network of clandestine courses, covering the urban quarters: Bojary, Piaski, ul. Mickiewicza, the region of the railway station and, at the town's outskirts, the villages Białystoczek, Wygoda, Zacisze, Antoniuk. There also were two clandestine schools

attached to the authorized Kindergartens and Orphanages. On the whole, active during the last year of the German occupancy were 149 teachers (69% women and 31% men); of these 56 ran high-school courses and 93 — elementary school courses. The number of pupils approximated in 1943/44: on the level of elementary schools 1725, of secondary schools 524 — a total of 2249 pupils. There also were clandestine courses of music; and, in the last year of the German occupancy, a clandestine WSH (Wyższa Szkoła Handlowa, an Upper Commercial School) came into existence.

Teaching in clandestine courses was fraught with serious difficulties. Teaching proceeded according to schooling schedules valid in pre-war times. However, lesson topics had to be chosen to suit local facilities and available teaching aids; a marked obstacle was the lack of textbooks. For all this, the pupils were disciplined and eager to learn. In the upper grades the pupils took part in the underground resistance movement, and the result was that some of them were jailed, some killed, several others deported to concentration camps. The Białystok population fully appreciated the necessity of clandestine eduction and assisted it by countenancing this action and keeping it secret.

In the second year of the German occupancy there came into existence at Białystok what was called Woj. Org. Tajnego Nauczania (the Voivodeship's Organization of Clandestine Education) which embraced all clandestine teaching, combining it into a harmonized pattern. Much credit for this is due to Władysław Praga, the delegate of ROCH delegated from Warsaw. He secured fixed subsidies for this action and assistance in organizing the scope of teaching. It was then that Woj. Org. TN made every effort towards keeping contact with the ghetto in matters of education; this period also witnessed the first secret high-school graduations.

Hitler's terrorism raged throughout the period of occupancy; jailed were hostages among whom also were teachers. One of these latter hostages was killed while trying to escape. In April 1943 W. Praga was killed at Białystok; in September H. Ferencowicz was arrested and shot in December 1943.

Towards the end of 1943 the local delegate of the Government-in-Exile effected a union of Białystok with TON (Tajna Organizacja Nauczycielska, Clandestine Teachers' Organization) in Warsaw. In the TON system the Białystok Schooling District took in all of Białystok Voivodeship in its 1939 boundaries and Łomża County in Warsaw Voivodeship. On a vertical scale the system comprised: the District Committees of Education and Culture in Warsaw as centre, its branch office at Białystok, and County and Village Committees of Education in the countryside. In Warsaw, attached to the District Committee, was the Białystok Branch Office, in charge of Antoni Zięba who assumed the name „Żelazny".

At Białystok, members of the Branch Office of Education and Culture were: M. Kolendo, K. Kosiński, Dr R. Wroczyński, S. Gasztowt and, after the latter's arrest, M. Motoszko and W. Okuszko. Up to the end of the enemy occupancy, once a month an emissary of TON brought sparing monetary subsidies with messages addressed to „Puszcza" (the secrete code-word for the Białystok Branch), and carried back information. Much effort was spent by the local Branch Office of Education and Culture in properly organizing its district; it tried its utmost to expand the number of groups of clandestine schooling, for all the difficulties it encountered due to the lack of teachers.

On July 27, 1944 the Soviet army liberated Białystok, and this inaugurated the fundamental restoration of education.

SZYMON DATNER

GETTO BIAŁOSTOCKIE I JEGO PODZIEMNE ARCHIWUM

Белостокское гетто и его подпольный архив

The Białystok Ghetto and its Secret Archive

Objawy oporu wśród ludności getta białostockiego

Rewolucyjne tradycje Białegostoku oraz zdrowy instynkt samozachowawczy jego ludności nie pozostały bez wpływu na stanowisko i reakcję znacznej części ludności getta białostockiego, a zwłaszcza jego młodzieży, wobec nieludzkiego reżimu wprowadzonego przez okupanta niemieckiego. Pod względem zasięgu i intensywności skłonni jesteśmy Białystok postawić na drugim miejscu, po Warszawie, w rzędzie ośrodków legitymujących się oporem, przede wszystkim oporem zbrojnym. Jako pierwszy objaw oporu skłonni jesteśmy uznać fakt masowej i spontanicznej, a następnie i zorganizowanej pomocy dla skatowanych i głodzonych jeńców radzieckich w 1941 r., skoszarowanych w barakach byłego 10 pułku ułanów.

Sporadyczne akty oporu zbrojnego notujemy w czasie „pierwszej akcji" w lutym 1943 r.[1]; należą do nich również późniejsze akty indywidualne, jak zabicie żandarma na Białymstoczku w marcu 1943 r. przez młodzieńca z Grodna, incydent zbrojny w nocy z 24.V.1943 r. pod płotem gettowym przy ul. Jurowieckiej, w czasie którego zastrzelono 2 szupowców („grupa Judyty"), jedyna w swoim rodzaju manifestacja w postaci cichego strajku w przedsiębiorstwach gettowych 1.V.1943 r., zgładzenie działających w getcie agentów gestapowskich oraz krwawa pomsta na donosicielach i zdrajcach wydających schrony w czasie „pierwszej akcji". Szczytowym punktem oporu była zbrojna samoobrona getta 16.VIII. 1943 r. w momencie jego likwidacji, która przeszła do historii pod nazwą „Powstania Getta Białostockiego".

---

[1] B. Mark, Der Ojfsztand in Bialystoker getto (Powstanie w getcie białostockim), Warszawa 1950, s. 369—432 i Sz. Datner, Walka i zagłada getta białostockiego, Łódź 1946, s. 32—34.

O ile walki z 16 sierpnia znalazły swe obszerne opracowanie i zostały opublikowane, o tyle kontynuacja tego oporu przez oddziały partyzanckie, utworzone przez Białostocczan lub też ludzi, którzy w czasie okupacji mieszkali w getcie, stanowi niemal całkowicie nie zapisaną, białą kartę historii. Czekają na swego historyka walki partyzantów zgrupowanych w oddziale „Forojs" (Naprzód) i w grupie utworzonej przez organizację oporu w getcie, której przewodniczyła Judyta Nowogródzka („Judytowcy"). Oba oddziały połączyły się w 1944 r. Cierniowa droga tych licho uzbrojonych oddziałów obfituje w szereg incydentów zbrojnych. Oto niektóre z nich:

15.VII.1943 r. — potyczka koło wsi Rybniki, w której poległ partyzant Fiszel Bąk rodem ze Lwowa, były żołnierz WP, który uciekł z niewoli niemieckiej z obozu jenieckiego w Lublinie;

20.VIII.1943 r. — potyczka w 54 rewirze w lasach izobskich pod Białymstokiem;

25.VIII.1943 r. — wybuch znalezionej bomby lotniczej w lasach izobskich, który powodował śmierć dwóch ofiar spośród partyzantów;

2.IX.1943 r. — napad niemiecki na oddział w 112 rewirze w lasach budziskich. Poległa Hanka Strykowska („Hanka") z Łodzi (?) i Jankiel Melamed („Iwan") z Białegostoku;

25.IX.1943 r. — potyczka w 59 rewirze w lasach izobskich. W walce zginął dowódca oddziału „Naprzód", Izrael Sochaczewski z Warszawy, i kilku partyzantów. Po stronie niemieckiej zginął m. in. zdrajca Korabowicz z Supraśla, który wielokrotnie prowadził oddziały niemieckie na partyzantów;

2.I.1944 r. — potyczka w 20 rewirze lasów budziskich pod Dworzyskiem. Poległ dowódca oddziału „Naprzód" Szepsel Borowik i kilku partyzantów;

około połowy stycznia 1944 r. — potyczka koło kolonii Krzemienne. Padł w walce Welwel Epsztejn („Wierny"), Kapłański („Szpic"), Efraim Kac („Kiziak") — wszyscy z Białegostoku, oraz trzech nieznanych.

Po ciężkiej i tragicznej zimie 1943/44 r. wiosną 1944 r. żydowski ruch partyzancki, wywodzący się z getta białostockiego, wszedł w nowy, jaśniejszy okres, przez zlanie się obu oddziałów z działającą na tym terenie, dobrze zorganizowaną partyzantką radziecką. Rozmieszczeni w dwóch oddziałach („Aleksander Matrosow" i „26 let Oktiabria"), należących do brygady im. Konstantego Kalinowskiego pod dowództwem kombryga Wojciechowskiego, walczyli i doczekali się wyzwolenia latem 1944 r.

27.VIII.1944 r. wraz z czołówkami armii radzieckiej wkroczyły do Białegostoku partyzanckie oddziały brygady „Kalinowskiego". Wyzwolona zostaje Białostocczyzna (z wyjątkiem jej północno-zachodnich połaci).

Kontynuatorzy zbrojnej walki getta białostockiego, Żydzi z „Naprzodu" oraz „Judytowcy", stanęli do dyspozycji wskrzeszonego państwa polskiego. Część wstąpiła w szeregi wojska polskiego i Czerwonej Armii. W szeregach 492 radzieckiego pułku piechoty zginęli na polu walki partyzanci z „Naprzodu", Ezra Obiedziński, nauczyciel matematyki z Grajewa, białostocczanie Owadia Pomeraniec i Chaim Szuster. Ciężkie rany odniósł białostocczanin Kirszner. Zginął na froncie w nieznanych okolicznościach lekarz partyzancki, dr Lola Ozder. Inni kontynuowali walkę do zwycięskiego końca [2].

Podziemne archiwum getta białostockiego
(Archiwum Mersika-Tamarofa)

Z poglądami Tamarofa, jednego z dowódców zbrojnej samoobrony z 16.VIII.1943 r., na taktykę walki w getcie możemy się zgadzać lub nie. Bezspornie atoli należy mu się zrozumienie i uznanie dla jego inicjatywy gromadzenia materiałów historycznych i relacji świadków, zbieranych na gorąco w trakcie wydarzeń w getcie i poza jego granicami. Pracę tę rozpoczął jeszcze w getcie warszawskim i zasługę dokonywania tego dzieła na tamtym terenie przypisał wyłącznie członkom ruchu chalucowego, którego sam był wybitnym przedstawicielem. Pisał on w związku z tym: „Jesteśmy inicjatorami i organizatorami Archiwum Żydowskiej Martyrologii — pod jarzmem hitlerowskim. Listy naszych towarzyszy, nasze odwiedziny i wyjazdy, zbieranie materiałów przez samych kolegów we wszystkich skupiskach żydowskich — położyły fundament pod stworzenie tego archiwum" [3].

Po przybyciu do getta białostockiego — 1.XI.1942 r. — nie zaniedbał Tamarof tej pracy i tutaj. Waga tego dzieła między innymi polega również i na tym, że gdy w warszawskim getcie istniało kilka partyjnych lub społecznych tajnych archiwów, to w Białymstoku po dzień dzisiejszy nie jest nam znane żadne inne archiwum prócz zainicjowanego przez Tamarofa, a zorganizowanego i rozbudowanego przez jego współpracownika — Mersika.

Wiemy wprawdzie, że jednostki, osoby prywatne w getcie białostockim gromadziły materiały, a zwłaszcza trudniły się pisaniem dzienników. Należał do nich, między innymi, Jerucham Bachrach — były kierownik biblioteki naukowej (tzw. Sztudir-Bibliotek) przy gminie żydowskiej; Aszer Trzanowicz, były redaktor dziennika „Bialistoker Jidiszer Kurier"; również autor niniejszego artykułu pisał kronikę wydarzeń gettowych w języku hebrajskim na marginesie trzytomowego angielskiego „Davida Copperfielda". Nie jest wykluczone, że powyższe ma-

[2] Na podstawie badań i zapisków autora tuż po wyzwoleniu.
[3] Tamarof, „Dziennik", Archiwum M-T.

teriały dokumentarne leżą jeszcze gdzieś zakopane pod dawnymi ruinami białostockiego getta.

Wracając do spraw podziemnego archiwum getta białostockiego musimy pamiętać, że Mersik przy swojej pracy nad zbieraniem materiałów nabawił się tyfusu plamistego i zmarł. Jesteśmy więc zdania, że należy ten ważny zbiór materiałów archiwalnych połączyć z nazwiskami jego inicjatora i organizatora, nazywając go „Archiwum Mersika-Tamarofa" (w skrócie: Archiwum M-T). Archiwum powyższe jest nieocenionym i niemal jedynym oryginalnym źródłem do poznania historii białostockiego getta. Nie podlega żadnej dyskusji zarówno autentyzm, jak i waga zawartej w nim dokumentacji.

Poza Tamarofem (jego właściwe nazwisko brzmiało Mardechaj Tenenbaum) i Mersikiem (na imię miał Cwi, z żydowska Hersz), współpracownikami jego była grupa jeszcze innych ludzi, w tym najwybitniejsi — Pesach Kapłan redaktor przedwojennego „Dos naje Lebn" („Nowe Życie") i Rafał Gutman, pedagog z Warszawy. Językiem dokumentów jest przeważnie język żydowski (jiddisz), poza tym również hebrajski i polski. Kilka dokumentów jest napisanych po niemiecku. Najważniejszymi spośród tych dokumentów są bezspornie dziennik Tamarofa, protokoły białostockiego judenratu, obwieszczenia judenratu, opracowania Pesacha Kapłana, materiały dotyczące Treblinki itd.

Materiały Archiwum M-T tematycznie nie ograniczają się do Białegostoku. Poruszają one sprawy dotyczące warszawskiego getta, a szczególnie sytuacji w miastach i miasteczkach Okręgu Białostockiego. Znajdujemy tu materiały wyprodukowane przez polskie organizacje konspiracyjne (np. „Głos Warszawy", organ PPR), znajdujemy tajne materiały wykradzione z białostockiego gestapo. Większość materiałów została napisana i zebrana już po zniszczeniu „białostockiej prowincji" (listopad 1942); ostatnie materiały pochodzą z kwietnia 1943. Panuje jeszcze wiele niejasności co do autorów opracowań, jak również niektórych okoliczności dotyczących zakonspirowania i odkrycia tego archiwum.

Tamarof notuje w swoim „Dzienniku" pod datą 3.II.1943 r.: „Jeszcze jedno. Nie wiem, w jaki sposób te bazgroły dojdą do wiadomości przyszłych pokoleń. Gdy nie będzie innej możliwości, trzeba będzie zlikwidować jednego Niemca, przeleźć przez płot i wynieść je poza getto do Br." [4] Dwa dni po zakończeniu „akcji lutowej" w Białymstoku — nie mając pewności, czy on i jego koledzy, którzy byli wtajemniczeni w akcję

[4] Tamarof, „Dziennik", Archiwum M-T. Br. — to skrót imienia Broni Winnickiej, łączniczki Tamarofa poza gettem. Pochodziła ona z Grodna. Zwano ją „dziewczyną z warkoczami", gdyż w owych czasach nosiła długie blond włosy, splecione w dwa warkocze. Po likwidacji getta białostockiego była członkiem Komitetu Antyfaszystowskiego w Białymstoku, współpracując aktywnie na rzecz żydowskiej partyzantki w okolicach Białegostoku. Przeżyła, mieszkała po wojnie w Szwajcarii, obecnie w Izraelu.

konspiracyjnego archiwum, przeżyją — Tamarof postanawia wprowadzić w czyn swój zamiar wyniesienia archiwum poza getto i przekazania go pod opiekę Bronki Winnickiej.

13.I notuje Tamarof w swoim dzienniku: „Bronka przybyła do getta, urządziła się dobrze (scil. poza gettem — Sz. D.). Omówiliśmy kontakty i sprawę przygotowania miejsca poza gettem dla ukrycia materiałów" [5].

Z powyższego wynika, że jednym z głównych zadań Winnickiej poza gettem było zabezpieczenie archiwum. Według wszelkiego prawdopodobieństwa Archiwum M-T zostało ukryte poza gettem w kwietniu lub najdalej w maju 1943 r. Przemawia za tym fakt, że ostatnie daty zawartych w nim dokumentów odnoszą się do pierwszych dni kwietnia 1943 r. Długo okoliczności ukrycia archiwum były nie znane. Autor niniejszej pracy zainteresował się tym w 1944 r. po wypędzeniu okupanta z Białegostoku, a oto w skrócie wynik jego poszukiwań.

Jako pierwsza podjęła prace nad poszukiwaniem archiwum Bronia Winnicka, niemal nazajutrz po wypędzeniu Niemców z Białegostoku (27.VII.1944 r.). Koncentrowała ona swoje poszukiwania szczególnie w słynnym schronie powstańców białostockich przy ulicy Chmielnej. Zwróciła się m. in. w tej sprawie o pomoc do autora niniejszego [6]. Szukała również w nie znanym mi miejscu poza gettem. Jak się okazało, poszukiwania te były bezskuteczne. Szczęśliwym odkrywcą podziemnego archiwum był rok później, w sierpniu 1945, doktor Lew (Lejb) Blumental. Nie było to dziełem przypadku, bowiem Blumental miał plany miejsca, w którym archiwum było zakopane i znalazł je bez większego trudu.

Blumental, z zawodu doktor medycyny, urodził się w Sokółce. Szkołę średnią ukończył w Gimnazjum Hebrajskim w Białymstoku. W momencie wybuchu wojny, w czerwcu 1941 r., był dyrektorem szpitala w miejscowości Śniadowo, pow. Łomża. W okresie okupacji przebywał w Czarnej Wsi pod Białymstokiem aż do 2.XI.1942 r., to jest do dnia całkowitej likwidacji tzw. prowincji białostockiej. Udało mu się wówczas uciec do Śniadowa, gdzie jego żona — Polka — pomogła mu uratować życie. Ona też utrzymywała stały kontakt z bratem Lwa Blumentala, Izraelem, z zawodu aplikantem adwokackim, który znajdował się wówczas w getcie białostockim.

Izrael Blumental był członkiem organizacji oporu w getcie i jednym z najbliższych współpracowników M. Tenenbauma (Tamarofa). W końcu maja lub z początkiem kwietnia 1943 r. Izrael Blumental przekazał swemu bratu, za pośrednictwem jego żony, planik naszkicowany na kawałku papieru z uwagą ustną, że jest to plan miejsca zakopania pod-

[5] Ibidem.

[6] Pełniłem wówczas (1944—1946) funkcję przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego w Białymstoku.

ziemnego archiwum getta białostockiego. Prócz planu Izrael przekazał swemu bratu tą samą drogą również butelkę, dobrze zakorkowaną i wypełnioną dokumentami. Izrael zapowiedział, że znajdują się w niej dokumenty wielkiej wagi. Lew Blumental zakopał butelkę w Śniadowie pod domem, w którym zamieszkiwał razem z żoną, niestety w 1944 r., w okresie zbliżania się frontu pocisk artyleryjski zniszczył dom wraz z zakopanymi w ziemi dokumentami, których treść — jak się wydaje — pozostanie na zawsze tajemnicą.

Wraz z planem oraz butelką z dokumentami dr Lew Blumental otrzymał od brata wiadomość, że archiwum znajduje się w dwóch skrzynkach. Rzeczywiście, jak się później okazało, zakopane dokumenty znajdowały się w dwóch blaszanych, dobrze zalutowanych skrzynkach.

Po wojnie wydobycie archiwum przez dr Blumentala odbyło się w niezwykłych okolicznościach. Nie wydobył on dokumentów natychmiast po wyzwoleniu miasta, albowiem jako lekarz został natychmiast zmobilizowany do Wojska Polskiego i wysłany na front. Popełnił przy tym wielką nieostrożność, gdyż nie przekazał nikomu wiadomości o miejscu, w którym znajdowały się zakopane dokumenty, i trzymał cały czas plan przy sobie. Dr Blumental szczęśliwie przetrwał kampanię wojenną. Po zakończeniu wojny powrócił do Białegostoku i wydobył archiwum.

Jak wynika z relacji ustnej, przekazanej autorowi niniejszego przez dra Blumentala, archiwum zakopano w stajni przy ul. Piasta 29, która była własnością Polaka — F i l i p o w s k i e g o, znajomego Izraela Blumentala. Filipowski był wtajemniczony w to, co zawierają przekazane mu skrzynki, i pomagał je zakopać.

Jak się wydaje, Bronia Winnicka miała pewne wyobrażenie, przy jakiej ulicy za gettem i w jakim domu mogło się znajdować archiwum. Jak bowiem mówił dr Blumental autorowi, nie znana mu osoba kopała jeszcze przed nim w pobliżu studni, znajdującej się przy Piasta 29. Według wszelkiego prawdopodobieństwa była to Bronia Winnicka, której nie wpadło na myśl kopać w stajni.

*

Materiały Podziemnego Archiwum Getta Białostockiego (M-T) nie zostały po dzień dzisiejszy należycie opracowane i opublikowane. Autor niniejszego, przypuszczalnie jako pierwszy lub jeden z pierwszych, opublikował w 1951 r. opracowanie dotyczące tzw. Obwieszczeń („Meldungen") białostockiego judenratu, jednego z komponentów — najobszerniejszego, bo obejmującego 435 ogłoszeń — tego archiwum [7].

W 1960 i 1961 r. w dwóch kolejnych odcinkach większej monografii

[7] Sz. Datner, Di meldungen fun bialystoker judenrat (Obwieszczenia judenratu białostockiego), „Bleter far geszychte", t. IV (1951), z. 4, s. 56—74.

getta białostockiego, drukowanej od 1946 r. w nieregularnych odstępach w organie amerykańskiego ziomkostwa Żydów białostockich „Białystoker Sztyme" (Nowy Jork), opublikowałem po raz pierwszy zwięzły rozdział dotyczący Archiwum M-T, proponując nadanie mu tej nazwy [8]. W 1961 r. Bronia Winnicka (obecnie Klibańska), dokonała niezwykle ważnej i pożytecznej pracy: zinwentaryzowała całą dokumentację Archiwum M-T, zaopatrując każdy dokument w lapidarną notkę, zawierającą nazwę (tytuł — o ile takowy istniał) dokumentu, datę jego wyprodukowania, język i objętość oraz w kilku słowach — treść [9]. Jej zestawienie obejmuje łącznie 69 pozycji, w tym 59 dokumentów (relacji, opracowań etc.) oraz 10 dowodów osobistych, świadectw szkolnych, zaświadczeń etc.

Niezależnie od Winnickiej autor niniejszego dokonał „inwentaryzacji" znajdujących się w jego posiadaniu odpisów 23 dokumentów Archiwum M-T, znajdujących się również w spisie Winnickiej, na tychże zasadach — być może — z nieco szerszą częścią opisową dotyczącą dokumentu. Ten dokonany przeze mnie spis przedstawiam poniżej; część materiałów przetłumaczyłem i zaopatrzyłem w nieliczne przypisy i publikuję w 3 części niniejszego opracowania. Inwentarza Winnickiej — a tym bardziej, naturalnie, mojego — nie można uznać za obejmujący całość dokumentacji, którą zawierały obie skrzynki wykopane przez dr Blumentala. Zgodnie z informacją, którą przekazał mi Lew Blumental, powinny tam były znajdować się również utwory literackie, wiersze etc., po których nie ma śladu. Gdzie się podziały, nie wiadomo.

W 1962 r. w Izraelu historyk Nachman Blumental wydał drukiem dwa podstawowej wagi dokumenty z Archiwum M-T: 1) wszystkie protokoły judenratu (z posiedzeń plenarnych), protokoły posiedzeń kierowników wydziałów oraz protokoły z zebrań publicznych judenratu (konkretnie rabina Rosenmanna i „dyktatora" getta — Barasza z ludnością getta, obejmujące okres od 2.VIII.1941 do 11.XII.1942 r.) [10]. 2) Wyżej wspomniane „Obwieszczenia" judenratu w liczbie 434, obejmujące okres od 8.VII.1941 do 1.IV.1943 r. Oba dokumenty (raczej zestawy dokumentów) wydane zostały w oryginale, tj. w jiddisz oraz w tłumaczeniu hebrajskim [11]. Poza powyższymi publikacjami w druku ukazały się jedynie nieliczne fragmenty dokumentacji Archiwum M-T; jest to oczywistą stratą dla badań historycznych regionu białostockiego.

*

[8] Sz. Datner, Tammarof's un Mersyk's Bialystoker Getto Archiw. Mersyks's tejt (Białostockie Archiwum Gettowe Tamarofa i Mersika. Śmierć Mersika), „Bialystoker Sztyme", Apryl 1960, nr 284, s. 10—22; tenże, Dos gefynen funm Archiw (Odkrycie Archiwum), ibidem, September 1961, nr 288, s. 10—11.

[9] Jest pewną satysfakcją dla badacza, że Klibańska przyjęła również dla tego zespołu archiwalnego nazwę: Archiwum Mersika-Tamarofa.

[10] Nie potrafimy wytłumaczyć, dlaczego protokoły zawierają tylko te, które zaopatrzone są numeracją porządkową od 1 do 52 (w dokumentacji tej są luki, tzn.

Pewien wgląd w zawartość tematyczną Archiwum M-T da zestawienie 23 dokumentów w postaci lapidarnych notek archiwalnych, dokonane przez autora. Brak miejsca nie pozwala na pomieszczenie w niniejszej pracy podobnych notek dla całości tej dokumentacji, którą w tej chwili rozporządzamy (tj. 69 dokumentów).

Z historii Żydów białostockich w okresie wojny niemiecko-radzieckiej

Marzec—kwiecień 1943 r., po żydowsku, 15 ss. maszynopisu, brak danych dotyczących autora. Jest to skondensowana kronika getta białostockiego i próba syntetycznego przeglądu jego gospodarki.

16 dni w melinie po likwidacji Żydów w Grodnie

Marzec (?) 1943 r., po polsku, 4 ss. maszynopisu. Opis budowy schronów, sposobu kontaktowania się ukrytych ze światem zewnętrznym, niemieckie metody odkrywania schronów.

S. O. S.

Kwiecień 1943 r., po polsku, 1 s. maszynopisu. Autor: M. Tenenbaum. Z dopisu wynika, że dokument przekazano „ludziom Sikorskiego" w celu nadania drogą radiową do Londynu. Treść: eksterminacja narodu żydowskiego. Prośba o ratowanie tych, których można ratować, jeśli zaś nie można, to pomścić ich.

Obóz śmierci w Treblince

Styczeń 1943 r., po polsku, 2 ss. maszynopisu. Jest to ulotka wydawnictwa PPR „Głosu Warszawy", kolportowana w getcie białostockim na przełomie 1942/43 r. Opis Treblinki i jej funkcjonowania. Autor anonimowy wyraża opinię, że masowej eksterminacji podlegać mają nie tylko Żydzi, wzywa do walki z hitlerowcami. Ulotka wywarła potężne wrażenie w getcie białostockim, kładąc kres iluzjom na temat „wysiedlania".

Powrót z więzienia w Łomży

Bez daty, po żydowsku, 2 ss. maszynopisu. Autor (pseudonim): M. Kin. Wspomnienia o wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej, który autora zastał w więzieniu w Łomży, i jego perypetie w drodze do Białegostoku.

Nastrój w Getcie

Bez daty, po żydowsku, 1,5 ss. maszynopisu. Autor: M. Kin. Nastroje w czasie pierwszej akcji i po jej zakończeniu.

---

brak pewnych protokołów), a data ostatniego protokołu — 11.XI.1942 r. Wiemy, że Archiwum M-T zakopano w kwietniu 1943 r. („Obwieszczenia" np. doprowadzone są do początku kwietnia).

[11] W październiku 1966 r. w Bielefeld w Niemczech Zachodnich, autor niniejszej pracy, powołany jako rzeczoznawca przez Sąd Przysięgłych w procesie dr Wilhelma Altenloha i in., dokonał ekspertyzy dokumentów wydanych przez Blumentala.

Bracia Żydzi

Bez daty, bez podpisu, po żydowsku, 2 ss. Autor: bez wątpienia Tamarof. Odezwa do Żydów, by stawiali opór zbrojny.

Do towarzyszy w Palestynie

Kwiecień 1943 r., po hebrajsku, 15 ss., pismo odręczne. Autor: „M" (Mordehaj Tenenbaum). List do Centrali Związków Zawodowych w Palestynie w formie sprawozdania o wydarzeniach w Polsce począwszy od 1.IX.1939 r., polityka okupanta wobec Żydów, prześladowania, eksterminacja. Tamarof twierdzi, że szukając sprzymierzeńców znalazł ich w PPR.

Getto Białystok

1.III.1943 r., po żydowsku, 11 ss. maszynopisu. Autor: Cypra Birman z Wilna. Opisuje wydarzenia w getcie wileńskim i białostockim. Podkreśla poświęcenie antyfaszysty niemieckiego Antona Schmidta, który przewiózł ją i jej towarzyszy z Wilna do Białegostoku.

Marzec 1943 r.

31.III.1943 r., bez podpisu. Niewątpliwie jest to fragment „dziennika" Tamarofa. Dotyczy gett w Białymstoku, Łodzi, Warszawie, podpaleniu miasteczka Sokoły etc.

Judenrat w Białymstoku

Bez daty, po żydowsku, 9 ss., pismo odręczne. Prawdopodobnie pochodzi z końca lutego lub marca 1943 r. Autor: prawdopodobnie Pesach Kapłan. Historia, struktura i działalność białostockiego judenratu.

Dziennik Tamarofa ze stycznia—lutego 1943 r.

Bez daty, po hebrajsku, pierwsza data 14.I.1943 r., 27 ss. oraz 2 strony tekstu odezwy do samoobrony. Notatki o przygotowaniach do samoobrony, wiadomości z Warszawy, Grodna, Jasionówki etc.

Zagłada Białegostoku (w lutym 1943 r.)

Po żydowsku, 8 stron gęstego pisma (maszynopis). Autor: najprawdopodobniej Pesach Kapłan. Tzw. „pierwsza akcja" (5.—12.II.1943 r.) w getcie, która pociągnęła za sobą około 10 000 ofiar.

Akcja w Białymstoku

Data 17.II.1943 r., po hebrajsku, 9 ss., pismo odręczne. Dotyczy również wyżej wymienionej „akcji".

Można na nich polegać

Bez daty, po żydowsku, 2 ss. maszynopisu. Autor „Dawid". Anonim czyni gorzkie wymówki członkom ruchu oporu, że podczas I akcji nie stanęli na wysokości zadania.

Tragedia Żydów grodzieńskich

Marzec 1943 r., pisane w Białymstoku, po żydowsku, 18 ss. gęsto zapisanego maszynopisu. Autor: NN. Dzieje getta w Grodnie do jego likwidacji.

O samobójstwie przywódcy warszawskich Żydów, inżyniera Czerniakowa

Bez daty i podpisu, po żydowsku. 1,5 ss. maszynopisu. Autor: NN, uchodźca z Wołomina. Wydarzenia w Warszawie ok. 22.VII.1942 r., tj. przed wielką wywózką Żydów do Treblinki, oraz różne wersje śmierci Czerniakowa.

Polska ulotka o walkach żydowskiej samoobrony w Warszawie

3.II.1943 r. 1,5 ss. maszynopisu. Bez podpisu, przypuszczalnie Rafał Gutman. Omówienie 2 polskich ulotek: 1) opisuje i ocenia bardzo pozytywnie żydowską samoobronę w Warszawie w styczniu 1943 r. 2) opisuje obóz śmierci w Treblince (ulotka ta znajduje się w Archiwum M-T).

Materiały białostockiego gestapo

Po niemiecku, 1,5 ss., wyciągi 4 dokumentów (od stycznia 1943 r. do 10.III.1943 r.). O zastąpieniu żydowskich robotników przez „rusińskich" (rutenische Arbeiter), nie wypuszczania Żydów poza getto, etc. Dokumenty zostały prawdopodobnie wykradzione przez Żyda pracującego w gestapo lub też skopiowane i streszczone.

Treblinka — obóz śmierci

Obejmuje okres 11.II.1943 r. — 16.III.1943 r., po polsku, 10,5 ss. maszynopisu. Autor: przypuszczalnie zbiegł z Treblinki, B r o j d e, szef policji żydowskiej w II getcie w Grodnie. Opis wysiedlenia z getta grodzieńskiego w lutym 1943 r. i opis Treblinki.

Opowiadanie ocalałego od śmierci

Bez daty, po niemiecku, 2,5 ss. maszynopisu. Relacja niejakiego Izaaka K a g a n a z Wilna. Egzekucje grupy Żydów i Polaków w Ponarach pod Wilnem. Kagan ocalał pod zwałami trupów i zbiegł przy pomocy chłopa polskiego.

Protokoły białostockiego judenratu

31 protokołów posiedzeń judenratu od 2.VIII.1941 r. do 29.XI.1942 r., po żydowsku. 124 paginowanych ss. maszynopisu. 20 protokołów „posiedzeń wolnych" (z ludnością getta) od 2.XI.1941 r. do 11.X.1942 r. Bardzo ważne źródło do poznania historii getta.

Obwieszczenia judenratu

Od 1.VIII.1941 r. do 1.IV.1943 r. — 435 obwieszczeń, po żydowsku. Zarządzenia władz niemieckich, problemy pracy, sprawy sanitarne, mieszkaniowe, aprowizacyjne etc. Bardzo ważne źródło do poznania historii getta. W drobnej części omówione i opublikowane przez autora niniejszego („Bleter far Geszichte", nr 4/1951, s. 56—74).

Materiały z Archiwum M-T

(Wybór i tłumaczenie z hebrajskiego lub żydowskiego — Szymona Datnera) [12]

Getto białostockie (autor — Cypora Birman), 1.III.1943 r.

Do moich Drogich Towarzyszy, gdziekolwiek jesteście

W ostatnich dniach naszego życia postanowiłam napisać do Was coś niecoś o tych przerażających dniach i tygodniach jakie przeżyliśmy od chwili naszego pożegnania [...] Niedługo pozostawaliśmy w getcie [scil. wileńskim — Sz. D.]; ciągle bulwersujące wieści o akcjach [13]. W tym czasie Tema [14] była w Białymstoku, odszukała towarzyszy i zastanawiała się, jak przenieść organizację do Białegostoku, który żył spokojnie i wygodnie [15].

W owym czasie skontaktowaliśmy się z Niemcem; nazywał się Schmidt, pochodził od Żydów, był Austriakiem, przed wojną był w Palestynie, zachwycony był tamtejszymi kibucami. Postanowił nam pomóc. Gdy ludzie prywatnie płacili mu tysiące za przewiezienie ich [16], to od nas brał minimalne opłaty. Resztka naszego wileńskiego kibucu siedziała u niego przez dwa dni. Ilekroć wchodził do pokoju, to wraz ze sobą przynosił otuchę i nadzieję. Był to zaiste wierny towarzysz. Swoją maszyną przewiózł nas do Białegostoku. W czasie innej próby, jadąc do Szawli, by wyratować stamtąd nasz młody kibuc, wpadł i został rozstrzelany [...]

Zdumieni obserwowaliśmy rzekomo „spokojne" życie w Białymstoku. Ten spokój ogarniał nas przerażeniem. Białystok ucierpiał wiele w czasie wejścia Niemców. Później uspokoiło się. Żydom w getcie żyło się całkowicie wygodnie i normalnie [17]. Judenrat panował nad sytuacją i wszystko grało jak w małym państewku [...]

Urządziliśmy się grupami, gospodarczo żyliśmy w kolektywie, marzyliśmy o utworzeniu kibucu, lecz było to jeszcze przedwczesne [...]

Mersik zwrócił się do Judenratu o uruchomienie prac rolnych dla młodzieży. Wniosek przyjęto. W getcie było wiele pustych placów, zapełnionych rumowiskiem oraz opuszczonych budynków. Wieść, że mło-

---

[12] Wielokropki ... są w oryginale tekstu. Wielokropki w klamrach [...] oznaczają przerwę w tekście, dokonaną przez autora.

[13] Akcja — masowe mordowanie Żydów na miejscu lub wywózka do obozów zagłady.

[14] Tema Sznajderman — czołowa działaczka ruchu chalucowego.

[15] Subiektywna ocena po burzliwych i nieustających krwawych akcjach w Wilnie w pierwszych miesiącach okupacji.

[16] Wywiezienie z zagrożonego akcjami Wilna do Białegostoku.

[17] Określenie subiektywne i bardzo względne, niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. Co najwyżej można powiedzieć, że rok 1942 był do października rokiem względnego spokoju.

dociani mogą się rejestrować do prac ogrodniczych, znalazła silne echo. Wszyscy zwracali się do Mersika, zarejestrowały się dziesiątki osób [...] Po świętach Wielkanocnych piękne lato. Nadchodzą wiadomości z Wilna, że na razie jest tam spokojnie. Tema i Frumka [18] jadą do Kowla [...] Nie ma tu jeszcze getta. Zawiozły tam i przywiozły tu wiadomości. Wiele radości. Wiele wzniosłych momentów przy spotkaniach. Z całym bagażem informacji wróciły one z Wołynia i Białorusi [...] Pozdrowienia z miasteczek i miast, jakby z innego świata [...]

Minęła złota era białostockiego getta. Idą na nas znowu chmurne dni. Nasze dziewczęta wpadają jedna po drugiej. Nie ma wiadomości z Warszawy, jak kamień w wodę [...] Mówi się na ulicy o akcji w getcie warszawskim [19]. Nastrój w getcie coraz trwożniejszy. Przybywają uchodźcy z Wołynia. Straszliwe rzezie. Nie wiadomo, o czym wcześniej myśleć? O rodzicach, siostrach i braciach, którzy giną zamordowani w tamtejszych miasteczkach, czy o towarzyszach ginących setkami razem z wszystkimi Żydami. Straszne dni. Głowa pęka od myśli.

Pojawiają się uchodźcy z Warszawy. Potwierdza się wieść o akcji. Trudno dowiedzieć się czegoś dokładnego. Czekamy z niecierpliwością. Doczekaliśmy się. Gdy już byliśmy zrezygnowani, że nikt się nie zjawi, pojawiła się Tema. Jak zawsze, jak światło w ciemnościach nocy. Opowiadała o akcji w Warszawie, straszne dnie, okrutniejsze jeszcze aniżeli we Wilnie. Były próby pójścia do lasu. Skontaktowano się z PPR, przyrzekli pomoc. Tema przywiozła zew (lub wezwanie) pójścia do lasu, połączenia się z partyzantką i prowadzenia z ukrycia walki z wrogiem. Ludzie [scil. w getcie warszawskim — Sz. D.] uchwycili się tego. Wyszła grupa jedna, potem druga, ale natychmiast wpadli [...] Cicho było w chacie. Wszyscy są przejęci tym, co się dzieje w Warszawie. Jeśli dzieje się to tam, to wkrótce nastąpi to w Białymstoku. Hitler dotrzymuje słowa. Urzeczywistni się wkrótce to, że po wojnie Żyd stanie się okazem muzealnym. Nie ma rady, nie ma kogoś, kto by poradził. Nasz ruch pozostawiono samemu sobie [20], a ty bij głową o ścianę [...]

Tema ponownie udała się do Warszawy [...] Ludzie zagłębiają się w myślach. Niczego nie wymyślą. Wszystkie drogi życia są dla nas zamknięte [...]

Postanowiliśmy nawiązać łączność z lasem, zaopatrzyć się w trochę broni [...]. Pojechałam do Grodna [...]. Akcja doszła i tu [...]. Zlikwidowane zostało drugie getto [21]. Wszyscy towarzysze uratowani, jedni wraz

[18] Kurierki chalucowe o „dobrym aryjskim wyglądzie".

[19] Wywózka na śmierć ponad 300 000 Żydów warszawskich od 22.VII.1942 r. do września 1943 r.

[20] Z kontekstu wynika, że ten żal skierowany jest do centralnych władz ruchu chalucowego w Palestynie.

[21] W Grodnie były dwa getta. W listopadzie 1942 zlikwidowali Niemcy tzw. drugie getto.

z rodzinami, inni sami [...]. Pierwsze getto niedługo przeżywało okres spokoju. Jeszcze opłakuje się wywiezionych rodziców, siostry, braci, krewnych, a tu paniczne wieści o akcji. Niemal wszyscy wiedzą już, że wywozi się do Treblinki [...]

Wysłaliśmy pierwszą grupę do lasu wspólnie z organizacją szomrową [22]. Ciężko było z bronią w getcie, myśleliśmy, że zdobędą ją po drodze. Zaopatrywaliśmy ich w pieniądze, we wszystko, co było w naszych możliwościach. Wysłaliśmy ich, by znaleźli drogę i dla nas. Odeszli. Ale nie doszli. Jeden powrócił, czterech poległo. Lejzer przywiózł z drogi straszliwe wieści. W lasach Marcinkowskich leżą setki martwych zwłok żydowskich. Dziesiątki na wpół żywych ludzi poniewierają się w poszukiwaniu śmierci. Lepiej umrzeć, aniżeli tak żyć. Nadzieja na las na razie odpadła. Bez broni nie można się ruszać. A tu idzie ku zimie, nie ma niemal szans [...] Nasi towarzysze szukają wyjścia. Nie chce się umierać. W obliczu śmierci potężnieje pragnienie życia. Postanawiamy: dziewczęta przedzierają się do Białegostoku. Chłopcy pozostają, organizują kontrakcję. Tak też się stało. Ja i wiele innych dziewcząt przybyliśmy. W Białymstoku na razie jeszcze jest spokojnie [...] W getcie panuje tyfus plamisty. Mersik, który zajmuje się teraz zbieraniem materiałów historycznych, zaraża się i rozchorowuje się [...] Dwa tygodnie chorował i umarł. Co za straszliwy cios dla kibucu [...] Całe getto przyszło na podwórze szpitalne [23], wszyscy go żałują, mówią dobre słowo [...]

Nie zdążono na ósmy dzień [24] postawić mu deszczułki na grobie, gdy akcja doszła i do Białegostoku. Przez 8 dni [25] wywożono ludzi na straszliwą rzeź do Treblinki. Niełatwo było wydostać tych ludzi z Białegostoku. Tysiące ukryły się pod ziemią. Były wypadki oporu. Było wiele samobójstw [...]. Po akcji getto miało wygląd wielkiej, krwawej łaźni. 1000 zastrzelonych [26]. Dziesiątki samobójstw. Krew płynie ściekami jak woda, skrwawione poduszki, zdemolowane domy, dobytek wymieszany z błotem, martwi ludzie na każdym kroku [...]

Siedzę i piszę. Mordehaj [Tenenbaum — Sz. D.] i inni przygotowują kontrakcje. Robią sami granaty [...] Wczoraj wypróbowano granat własnej roboty. Wybuchł. Jeszcze parę błędów. Żydzi przelękli się. Niektórzy myśleli nawet, że to padły gdzieś bomby radzieckie. Dziś [27] wypróbowano inny. Nie wybuchł [...]

Nie ma rady. Taki nasz los [...] Nie ma innego wyjścia, jak umrzeć

---

[22] Haszomer Hazair — żydowska syjonistyczna organizacja młodzieżowa.

[23] Mersik umarł w szpitalu gettowym na Fabrycznej.

[24] Ścisła żałoba u Żydów trwa 7 dni.

[25] Tzw. pierwsza akcja, 5—12.II.1943 r.

[26] Obok ok. 1000 zamordowanych na miejscu, ok. 9—10 tys. wywiezionych do obozów zagłady.

[27] Tj. 1.III.1943 r.

godnie wraz z tysiącami innych idących na śmierć. Bez obawy, bez strachu. Wiemy, że nie zginie naród żydowski, że odrodzi się, że rozpleni się i rozkwitnie, że powstanie, by pomścić naszą niewinnie przelaną krew [...]

Przeklęty niech będzie, kto przeczytawszy niniejsze zadowoli się westchnieniem i wróci do swych prac codziennych.

Przeklęty, kto zadowoli się łzami i zapłacze nad naszymi duszami.

Nie tego chcemy. Nie opłakiwaliśmy i naszych rodziców. Niemo i bezgłośnie patrzyliśmy na martwe ciała zastrzelonych jak psy przyjaciół [...]

Zemsta! Do tego wzywamy was, którzyście nie cierpieli od piekła Hitlera [...]

Nie zaznają spokoju nasze rozczłonkowane ciała. Nie spocznie pył rozsiany z krematoriów.

Pamiętajcie, spełnijcie nasze życzenie i wasz obowiązek.

Cypora Birman
Kibuc „Tel Chaj". W Getcie

Zagłada Białegostoku [28], w lutym 1943 r.

Gdzie wziąć człowieka, który opłacze zagładę Białegostoku? Ja mogę tylko odnotować suche fakty, tak jak one wżłobiły się w mojej świadomości i pamięci, fakty, jakie miały miejsce w owych ciemnych krwawych dniach, które właśnie minęły [...]

Z początkiem listopada [1942 r. — Sz. D.] rozpoczęło się to straszliwe oczyszczanie z Żydów prowincji [29]. Wywożono Żydów z jednego miasteczka do drugiego, stamtąd do centralnego obozu, a stamtąd wprost do pieców wapiennych w Treblince, gdzie spalono żywcem [30] niesłychanie wielu Żydów, być może setki tysięcy, a może nawet miliony.

Pierwszym ofiarom można było wmówić, że prowadzi się je gdzieś na robotę, teraz jednak nazwa „Treblinka" weszła do historii jako najciemniejsza stronica wszystkich czasów i prześladowań [...]

Gdy tylko akcja na prowincji zaczęła się zbliżać do swego kresu — mniej więcej od połowy stycznia [1943 r. — Sz. D.] — zaczęły się szerzyć [scil. w getcie białostockim — Sz. D.] koszmarne wieści, jedna straszniejsza od drugiej.

Nagle pewnego ranka dowiedziano się, że administracja getta przeszła z rąk cywilnych w ręce gestapo. Był to symptom nadciągającego straszliwego nieszczęścia. Nazajutrz zamknięto bramy getta i 8 tysięcy robotni-

[28] Autorem powyższego opracowania w języku żydowskim jest najprawdopodobniej Pesach Kapłan, długoletni redaktor naczelny białostockiego dziennika w języku żydowskim.

[29] Tak nazywano cały Okręg Białostocki z wyjątkiem Białegostoku.

[30] Nieścisłe.

ków żydowskich pracujących poza gettem nie wypuszczono pod pretekstem prolongaty [31] [...]

Zaraza rozpoczęła się rano w piątek 5 lutego 1943. Jak w czasie nagonki na zwierzęta, rozsypali się po całym getcie, po ulicach i uliczkach, kazali żydowskim policjantom pukać do drzwi i wyprowadzać mieszkańców żydowskich. Sami pozostawali z tyłu, nie wtykając nosa [...]

Kto nie chciał iść po dobremu, do tego strzelano na miejscu. Zagarnięte ofiary prowadzono na ulicę Jurowiecką na miejsce zbiórki poza gettem, a na bramie [getta — Sz. D.] radośnie zapisywali liczbę przyprowadzonych, nie wliczając zabitych. Tych oddawał naród żydowski katowi jako dodatek [...]

Liczbę schwytanych ocenia się na ponad 2 tysiące, a zastrzelonych na kilkaset. Ci [ostatni] poniewierali się po domach i podwórzach jak zastrzelone psy [...]

Przerażające sceny rozegrały się w tzw. schronach [kryjówkach]. Pomieszczenia przeznaczone dla małej liczby osób musiały pomieścić trzykrotnie, pięciokrotnie większą liczbę. Ludzie omal nie podusili się. Musiano się dzielić żywnością. Nie było na czym spać, nie można się było załatwiać. Nie można z tym porównać najgorszego więzienia, albowiem posiada ono minimalne warunki do życia. Najstraszniejszy był problem małych dzieci. Małe dziecko, gdy mu niewygodnie — krzyczy, a tym krzykiem wydaje schron. Jest alternatywa: albo je wypędzić, albo unieszkodliwić. Trzeci sposób — uśpić luminalem. Ten trzeci sposób był często używany. Zdarzało się, że dziecko więcej się nie budziło. Lecz często sięgano i do barbarzyńskiego środka — narzucano na dziecko poduszkę i duszono je. Robili to obcy, robili to też rodzice, gdy nie mieli innej możliwości. W ten sposób zginęło w Białymstoku przez cały czas akcji 50 żydowskich dzieciątek. Tak się przypuszcza [...]

Pierwszy dzień akcji zaznaczył się szczególnie dramatycznym epizodem, który wydarzył się na Kupieckiej 25.

Gdy brygada śmierci [32] przybyła tam na polowanie, nagle ktoś oblał twarz niemieckiego żołnierza witriolem. Żołnierz momentalnie odpowiedział strzałem, nie trafił jednak w oblewającego go Żyda, lecz w swego własnego kolegę, niemieckiego żołnierza [33], który padł trupem.

Straszliwa była kara za ten wypadek. Zebrano 100 Żydów z tego domu oraz innych przypadkowych ludzi, zaprowadzono ich do ogrodu Pragi i tam wszystkich bezlitośnie rozstrzelano. Wśród tej setki były dwie siostry żydowskie, słynne krawczynie Miller. Jedna z nich miała list żelazny od samego prezydenta [policji — Sz. D.] generała Dorscha — lecz to nic nie pomogło.

---

[31] Niejasne. Być może chodzi o prolongatę przepustek.

[32] Tak nazywa Kaplan Niemców biorących udział w akcji.

[33] Niewłaściwe oznaczenie mordercy.

Wkrótce dowiedziano się, że sprawca nazywa się Malmed. Wyznaczono premię początkowo 5000 marek, następnie sumę tę zwiększono do 10 tysięcy marek. Tego samego dnia [34] on sam zgłosił się. Przekazano go gestapo, które skazało go na szubienicę. Wyrok wykonano nazajutrz, na tym samym miejscu, gdzie dokonał swego czynu. Opowiadają, że w czasie egzekucji zachowywał się bohatersko, rzucając nawet swym mordercom kilka ostrych słów.

Wisiał tak parę dni, z nogami opartymi o ziemię, jak gdyby stał żywy [...]

Na drugi dzień akcja była kontynuowana jak pierwszego dnia [...] Również i tegoż dnia po 8 godzinach pracy [35] przerwano akcję przed wieczorem i getto trochę się uspokoiło [...]

W niedzielę [tj. trzeciego dnia — Sz. D.] nie było akcji. Pełny wypoczynek [...]

A tymczasem morderczа akcja idzie dzień po dniu: (poniedziałek, wtorek, środa, czwartek i piątek...). Tysiące ludzi znajduje się na granicy szaleństwa. Zapytywano się: jak długo jeszcze? Kiedy bestia schowa swe szpony? [...] I nadszedł piątek wieczór [11.II.1943 r. — Sz. D.] i jakby błyskawicą rozeszła się wieść, że to już koniec, że to ostatnie godziny wstrząsu, że jutro w sobotę brygada śmierci nie wejdzie już do getta.

Wiadomość sprawdziła się [...] Ludzie szli do zrujnowanych domów, wylewając morze łez po ofiarach oderwanych od swych rodzin, jedni zesłani do pieców wapiennych w Treblince, inni zasypani w bratnich mogiłach na Żabiej [36] [...]

Dokładna liczba ofiar nie jest znana [...] Szacuje się liczbę wywiezionych na około osiem tysięcy, a liczbę zastrzelonych [na miejscu — Sz. D.] na około osiemset.

Z dziennika Tamarofa, marzec 1943 r.

Od tygodnia w mieście ciągły alarm lotniczy. Nie ma alarmów syrenami. Przelatują samoloty rosyjskie. Nie zrzucają bomb. Obawiają się desantów, dywersantów itd. W mieście — rewizje u Polaków.

Posterunki na szosach i drogach. Kontrola samochodów niemieckich, nawet wyższych oficerów.

9.III — dwa pistolety, jeden karabin.

Grodno jest całkowicie bez Żydów. Ostatnich 1148 Żydów grodzieńskich przybyło (12.III.1943) do Białegostoku [...]. Każdy Żyd, którego teraz znajdą w Grodnie, zostanie zabity. Archiwa judenratu [w Grodnie — Sz. D.] zostały spalone przez Niemców.

[34] Nieścisłe.

[35] Nb: bez cudzysłowu.

[36] Cmentarz gettowy w Białymstoku.

Dwa spotkania z B.[37] w sprawie sytuacji w Białymstoku: sytuacja jeszcze nie wyjaśniona. Odbyła się narada w Królewcu. Głównie partyjni żądali pełnej likwidacji getta. Z likwidacją tego getta cały okręg będzie judenrein [wolny od Żydów — Sz. D.]. Ich stanowisko — natychmiastowa eksterminacja, totalna. Ludzie z Wehrmachtu z Rüstungs-Kommando i obrońcy — żądali pozostawienia getta w jego dotychczasowym stanie. Ich motywy: rezultaty, specjaliści itp. Byli także wśród „dobrych" [scil. Niemców — Sz. D.], którzy żądali całkowitej izolacji getta od świata aryjskiego, by nie wychodzili do pracy poza getto itd. Ci partyjni dowodzili, że jeśli w Białymstoku jest tylu rzemieślników i specjalistów żydowskich, to nie muszą siedzieć akurat w Białymstoku. Specjalistów należy osadzić w różnych obozach pracy (?)[38], a resztę — zlikwidować. Nie mogli podjąć decyzji. Przekazali sprawę do Berlina. Mówią, że sam Goering ma wydać opinię.

Mówił[39] mi o „podarunkach" przekazanych dla OKW w Berlinie, w głównej Intendenturze w Berlinie, o kontaktach z dostojnikami z Wehrmachtu itd. (również ręce ludzi z partii nie są czyste od łapówek).

Proponowałem mu ufortyfikowanie getta. Jesteśmy ostatnimi Żydami. Nie ma już iluzji. Głównym zadaniem przed rokiem była budowa fabryk, teraz zaś jest nim — samoobrona. Robimy, co możemy. Lecz najważniejszy plan — to zaminowanie getta, wszystkich głównych ulic [...] zginą setki Niemców. Zmusimy ich wziąć nas artylerią lub samolotami. Lecz bez jego [Barasza — Sz. D.] maksymalnej pomocy — nie jest to możliwe. Odpowiedział mi, że jeśli sytuacja pogorszy się aż do tego stopnia, to poinformuje mnie. Dopóki się żyje, są jeszcze iluzje [...]

B. zaprosił mnie, by poinformować o sytuacji w Białymstoku. Posiedzenie, które zdecyduje o losie getta białostockiego, odbędzie się w Berlinie 22 marca [1943 r. — Sz. D.]. Żądano stamtąd od władz miejscowych, by jeszcze raz określiły swoje stanowisko. W związku z tym odbędzie się 16 bm. wielkie posiedzenie w pałacu [Branickich — Sz. D.] Swą uchwałę przekażą do Berlina, a tam zapadnie decyzja. Tego posiedzenia tu w pałacu nie obawia się.

Przed rokiem, 24 marca, dotarłem do Warszawy. Oficjalnie zarejestrowanych było tam około 400 000 Żydów. Miesiąc przed pierwszą akcją w lipcu 1942 r. w getcie znajdowało się według danych judenratu — 378 000 Żydów [...]

Posiedzenie w pałacu wypadło gorzej, aniżeli przypuszczano. Nic nie uchwalono. Przekazano przebieg posiedzenia do Berlina — niech oni zadecydują. Myśleliśmy, że stanowisko władz lokalnych będzie bardziej pozytywne, aktywniejsze i że to pomoże w Berlinie. Obawiali się.

---

[37] Barasz — faktyczny szef judenratu.

[38] Znak zapytania w oryginale.

[39] Barasz, który dostarczył tych informacji.

B. przekazał mi 98 złotych obrączek, drogie kamienie, zegarki, łańcuszki itd. [...] Jeśli przekazuje się złoto chalucom — oznacza to likwidację.

Ostatnie przygotowania do wyprowadzenia naszych oddziałów do lasu (naszych, Haszomer Hacair, Hanoar Hacjoni, rewizjonistów [40]). Wspólna główna troska: uzbrojenie i sprawa magazynu. Ćwiczenia w posługiwaniu się bronią. Kurs praktyczny pierwszej pomocy. Sanitariuszki. Tu na miejscu — napełnienie 200 granatów. Kłopot: nasze granaty są lepsze jako zapalające, mniej zaś skuteczne w ataku. Lecz nie ma na to rady. Ilość musi pokryć braki jakości.

Zabija się ostatnich „denuncjantów", którzy w czasie akcji [41] wskazywali Niemcom miejsce ukrycia się Żydów. Zabito już kilka dziesiątków. Pozostali ukrywają się. Gdy tylko taki się pojawi — tłum go linczuje.

Wiele przyrzeczeń na dostawę broni [42]. Znów 2 pistolety [43] [...]

W Gr. [scil. Grodnie — Sz. D.] codziennie Niemcy wyciągają ze schronów ukrytych Żydów i rozstrzeliwują ich na miejscu.

I jeszcze. W Zabłudowie zaorywują już cmentarz żydowski [...]

O posiedzeniu w pałacu. Wrogowie uderzali w stół — mówili o zasadach, partii itd. „Obrońcy" obawiali się przydomku „przyjaciela Żydów". Odłożona została również decydująca narada w Berlinie. Przyjedzie tu komisja. Na jej czele — delegat centrali intendentury w Berlinie. Rozstrzelano pozostałych w szpitalu gettowym w Grodnie. Ponieważ nie miał ich kto pogrzebać, przeto zwłoki wrzucono do wielkiego dołu — piwnicy pełnej śmieci, po czym wrzucono parę granatów, który zasypały dół ziemią.

Z obozu pracy w Treblince (3 km od „hali śmierci") przybył Br. [Brojde — Sz. D.] (członek partii — szef policji drugiego getta w Grodnie). Przebywał tam przez 7 tygodni. Wraz z 7 Żydami zabił siekierą pilnującego ich Ukraińca i zbiegli. Włączyliśmy go do kibucu. Cała jego rodzina w Treblince.

W czasie rewizji przy bramie [gettowej — Sz. D.] znaleziono rewolwer w wozie, który wjeżdżał do getta. Młodzieniec, który siedział na wozie, zbiegł. Aresztowano woźnicę. Po pewnym czasie poszli szukać go [scil. zbiega — Sz. D.] i jego drugiego kolegi. Jeden z Niemców przebrał się w odzienie żydowskie [44], przypiął łatę. Z pomocą woźnicy znaleziono ich. Pierwszego — właściciela znalezionego w wozie pistoletu — aresztowano i zaprowadzono do gestapo. Drugi strzelił do Niemca, zabił go,

---

[40] Młodzieżowe organizacje syjonistyczne.
[41] Mowa o akcji 5—12.II.1943 r.
[42] Brak, niestety, bliższych danych.
[43] Tzn., że otrzymano 2 pistolety.
[44] Tj. w odzienie robocze, używane przez Żydów.

a następnie strzelił do siebie i zmarł. W getcie panika (ci młodzi Grodnianie wyskoczyli z pociągu z ostatniego transportu do Białegostoku). Przy bramach [getta — Sz. D.] odbywają się ścisłe rewizje, dokonywane przez dziesiątki gestapowców, szupowców, kripowców itp. Zabierają wszystko, dziesiątki wozów z żywnością — szmugiel.

Sankcje [niemieckie — Sz. D.] — jeszcze nie znane. Dla nas jest to katastrofa. Dziś miano sprowadzić dla nas [scil. spoza getta — Sz. D.] 2 sztuki broni. A teraz — dodatkowe trudności [...]

Mowa Churchilla: wojna zakończy się w następnym roku lub po dwóch latach pełnym „zwycięstwem" aliantów... Żaden Żyd nie bierze poważnie przyrzeczenia na... dwa tygodnie. Dwa tygodnie — to wieczność. Każdy dzień — to możliwość [nowej — Sz. D.] akcji.

Ostatni Żydzi w Polsce [...] W granicach Polski znajduje się — do 250 000 Żydów (lecz to jest liczba przesadzona — być może 170 000?). A tam [45] wygłaszają przemówienia... [...]

W Brańsku, Okręg Białostocki, Niemcy ułożyli trotuary z nagrobków wziętych z cmentarza żydowskiego.

РЕЗЮМЕ

В период гитлеровской оккупации с 1941 по 1944 гг. Белосток был превращен в столицу специфического административно-политического творения, созданного гитлеровскими оккупантами, названного ими „Белостокским округом" (Bezirk Bialystok). В этом городе почти с самого начала оккупации т.е. с 1. VIII.1941 г. до момента его полного уничтожения (16.VIII.1943 г.) существовало закрытое еврейское гетто, в котором проживало около 60 000 человек. Это число все время изменялось, резко уменьшаясь в результате применения оккупантами политики биологического истребления евреев в соответствии с программой „окончательного решения еврейского вопроса".

Весь этот период существования гетто, охватывающий два года, это сплошная полоса грубого нарушения и попрания оккупантами всех юридических и эстетических норм, содержащихся в писаных и неписаных международных законах и существующих между людьми обычаев. Евреи были лишены свободы переселяться, заклеймены знаками позора, лишены возможности заработать средства на содержание, обложены многочисленными денежными и вещественными контрибуциями, их заставили к рабскому труду в пользу немецкой военной экономики, лишили человеческого достоинства и морально издевались над ними и, наконец, их всех уничтожили.

Ответственность за это преступление несут гитлеровское правительство и гитлеровская партия, командование расположенных в „Округе" отрядов вермахта а также непосредственные исполнители, т.е. административно-полицейский аппарат оккупантов.

---

[45] Za granicą.

Весной 1943 г. на несколько месяцев до окончательного уничтожения гетто, по приказу одного из руководителей организации сопротивления в гетто, Мардехая Тененбаума-Тамарофа, по договоренности с одним врачем — поляком, на участке земли являющейся собственностью этого врача, вне территории гетто, был зарыт архив, состоящий из десятков документов на еврейском, древнееврейском, польском и немецком языках. Это были как подлинные документы (напр. протоколы заседаний юденрата — совета старейших, — его „извещения" и др.), составленные юденратом ит.д., так и много сообщений, собранных из первых рук специально созданным штабом сотрудников и касающихся переживаний и описаний событий в различных городах „Округа", а также в районах находящихся вне его пределов, включая единственные в своем роде описания гитлеровского лагеря уничтожения в Треблинке. Многие из этих документов касаются гетто в Беломстоке. Архив, получивший от фамилий своих создателей название „архива Мерзика-Тамарофа", уцелел и после войны был откопан, а значительная часть этих документов опубликована. Это бесценный источник для ознакомления с многими аспектами истории „Белостокского округа" вообще и преследований евреев в „Округе" и вне его пределов в частности. Фрагменты из этих документов для использования их польскими читателями приводятся в статье впервые.

SUMMARY

While occupied by Hitler's forces from 1941 to 1944, Białystok was the capital of a specific administrative-political body created by the invader, called „Bezirk Białystok". From practically the first day of the town's seizure, August 1, 1941, to the date of its total extinction (August 16, 1943), there existed at Białystok an enclosed Jewish ghetto with a population of some 60 000 people. This number fluctuated, declining sharply in consequence of the enemy's policy of biological extermination, in accordance with what he called the programme of a „final solution of the Jewish problem".

In spring of 1943, barely a few months prior to the abolishment of the ghetto, Mordechaj Tenenbaum-Tamarof, one of the leaders of the ghetto resistance group, had ordered a secret archive safe guarded by burying at a place outside the ghetto, designated by the owner of the plot, a physician. These documents embraced dozens of records written in Yiddish, Hebrew, Polish and German — both original documents (like minutes of sessions of the „Judenrat" and its announcements, etc.) with the Judenrat as author, and a number of reports collected by a specially designated staff of cooperators, dealing with hazards experienced and happenings narrated from various towns and villages situated within the district or outside of it, including extraordinary descriptions of the Treblinka extermination camp. Many of these documents throw light on conditions in the Białystok ghetto. This archive, after its initiator called the „Mersik-Tamarof archive", has survived; after the war it was recovered and a minor part of it has been published. This represents a priceless source for apprehending many aspects of the history of „Bezirk Białystok" in general and, in particular, of the persecution of the Jews within the district and outside its boundaries. Detached parts of some of these documents are cited for the first time, for use by Polish readers.

OKRES DWUDZIESTOLECIA POLSKI LUDOWEJ (1944—1964)

HENRYK MAJECKI

PIERWSZE LATA WŁADZY LUDOWEJ W BIAŁYMSTOKU (1944—1947)

Первые годы народной власти в Белостоке 1944—1947

The First Years of the People's Rule at Białystok 1944—1947

Autor przystępując do opracowania dziejów władzy ludowej w Białymstoku w okresie od 1944 do 1947 r., napotkał wiele trudności. Wynikały one głównie z roli, jaką odgrywało miasto Białystok w kształtowaniu się władzy ludowej na terenie województwa. Białystok był siedzibą władz wojewódzkich: administracyjnych, partii politycznych i organizacji społecznych. Władze te obejmowały swoją działalnością teren całego województwa, ale przebywając w Białymstoku, więcej uwagi poświęcały problemom samego miasta. Wystąpiło to przede wszystkim w 1944 r., kiedy powstanie władz wojewódzkich wyprzedziło powstanie władz miejskich i przez pewien czas władze wojewódzkie bezpośrednio kierowały życiem politycznym i gospodarczym miasta. Również i później działalność władz wojewódzkich na terenie miasta wywierała poważny wpływ na kształtowanie się sytuacji politycznej.

Inną szczególną cechą miasta była jego rola w gospodarce województwa. Było ono jedynym większym ośrodkiem przemysłowym na Białostocczyźnie, a w związku z tym — poważnym skupiskiem klasy robotniczej. Większa część klasy robotniczej Białegostoku od samego początku udzieliła aktywnego poparcia młodej władzy ludowej. Spośród aktywu robotniczego Białegostoku wywodzili się głównie członkowie brygad robotniczych, które brały udział w realizacji reformy rolnej i zbierania świadczeń rzeczowych wśród ludności wiejskiej. Aktyw robotniczy Białegostoku zasilił kadry aparatu MO i urzędów bezpieczeństwa publicznego, aparatu partii robotniczych: PPR i PPS na terenie całego województwa. Stąd białostocki aktyw społeczny odegrał dużą rolę w kształtowaniu się władzy ludowej nie tylko na terenie miasta, ale i województwa.

Szczupłe ramy niniejszej pracy nie pozwalają na przedstawienie wszystkich tych problemów, autor ograniczył się więc do problemów powstania władzy ludowej, działalności partii politycznych na terenie mia-

sta, kształtowania się sytuacji politycznej oraz początków odbudowy zniszczonego przemysłu. Praca niniejsza nie wyczerpuje oczywiście tematu, stanowi jednak wstęp do dalszych, bardziej wnikliwych badań opartych na szerokiej i bardziej różnorodnej podstawie źródłowej.

1. Warunki powstania władzy ludowej

Latem 1944 r. zwycięska Armia Radziecka, kontynuując swoją ofensywę, wyzwoliła wschodnie obszary naszego kraju. Wyzwolenie części ziem polskich spod okupacji hitlerowskiej stworzyło pomyślne warunki do odbudowy państwowości polskiej, ale już na nowych, demokratycznych podstawach. W dniu 21.VII.1944 r. w Chełmie powstał Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego — pierwszy w dziejach naszego narodu rząd robotniczo-chłopski. PKWN w wydanym nazajutrz po swoim powstaniu Manifeście wzywał cały naród do kontynuowania walki o zwycięskie zakończenie wojny, o wyzwolenie pozostałych ziem polskich. Manifest zapowiadał także przeprowadzenie szerokich reform społeczno-gospodarczych, demokratyzację życia politycznego oraz oparcie polityki zagranicznej państwa na zasadach przyjaźni i braterskiej współpracy z krajami sąsiednimi, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim. Dalszym krokiem podjętym przez PKWN była organizacja aparatu administracyjnego i samorządu terenowego w wyzwolonych województwach, powiatach, miastach i gminach.

Na Białostocczyźnie budowę aparatu administracyjnego zainicjowała grupa przedstawicieli PKWN z majorem Leonardem Borkowiczem i drem Jerzym Sztachelskim na czele. W końcu sierpnia 1944 r. w Białymstoku powstał Urząd Wojewódzki oraz Wojewódzka Rada Narodowa. W tym samym czasie zaczęły powstawać pierwsze organy władzy państwowej w wyzwolonych powiatach.

W jakich warunkach przebiegało organizowanie władzy ludowej w Białymstoku? Białystok wyzwolony został 27.VII.1944 r. Doznał on olbrzymich zniszczeń w wyniku działań wojennych oraz działalności specjalnych grup SS, które przed wycofaniem się wojsk niemieckich paliły i burzyły zakłady przemysłowe oraz ważniejsze gmachy instytucji administracyjnych i gospodarczych.

Reporter „Rzeczypospolitej" — organu PKWN tak pisał o swoich wrażeniach z pobytu w Białymstoku w sierpniu 1944 r.: „Wojna nie oszczędziła Białegostoku. Zniszczenia rzucają się w oczy przybysza na każdym kroku. Wszystkie fabryki, wszystkie okazałe gmachy, w których mieściły się szkoły, urzędy czy też szpitale, zostały na kilka dni przed przyjściem Armii Czerwonej wysadzone w powietrze lub spalone przez specjalne oddziały hitlerowskie" [1]. W gruzach leżał przemysł włókienniczy — tradycyjny przemysł białostocki.

[1] „Rzeczpospolita" nr 30 z 1.IX.1944.

Przedstawiciele Resortu Gospodarki Narodowej i Finansów PKWN podczas wizytacji zakładów przemysłowych Białegostoku zaraz po jego wyzwoleniu stwierdzili, że tylko dwa zakłady — fabrykę pluszu Bekkera i fabrykę maszyn Gottlieba — będzie można odbudować w najbliższym czasie [2].

O stanie zniszczeń białostockich fabryk włókienniczych mówi nam sprawozdanie Wydziału Przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego za sierpień 1944 r. Fragment sprawozdania dotyczący stanu fabryki przy ulicy Łąkowej 3 brzmi: „Wszystkie budynki spalone; ściany murowane w stolarni, w dziale mechanicznym i w odlewni w większym stopniu lub mniejszym zawalone. Składy spalone i zniszczone, płoty spalone, place pokryte lejami od bomb lotniczych. Wszystkie obrabiarki uszkodzone wskutek pożaru, z tego około 20% zupełnie nie nadaje się do remontu. Część maszyn była już przedtem wywieziona przez okupanta. Wszystkie silniki spalone, wszystkie transmisje zniszczone. Kompletny brak narzędzi" [3].

Niemal całkowitemu zniszczeniu uległ przemysł garbarski i spożywczy, zakłady metalowe i ceramiczne, huta szkła, fabryka sklejek i inne drobniejsze zakłady. Zniszczona została elektrownia miejska oraz wodociągi. Wiele ulic było zasypanych gruzami. Ogólnie stan zniszczeń w budownictwie przemysłowym wynosił 76%, mieszkalnym 29,4%, użyteczności publicznej 43,4%.

Wojna i okupacja wywarły ogromny wpływ na skład społeczny ludności miasta. W wyniku eksterminacji ludności żydowskiej oraz wywozu części robotników do robót w Niemczech stan liczebny klasy robotniczej uległ poważnemu zmniejszeniu. Wiele zakładów przemysłowych włókienniczych było zamkniętych jeszcze w okresie okupacji niemieckiej. Robotnicy, nie mogąc znaleźć pracy, trudnili się rzemiosłem lub handlem. Zniszczenia w przemyśle oraz małe perspektywy odbudowy ogromnej większości zakładów w najbliższym czasie wpływały dezintegrująco na klasę robotniczą. Część robotników zaczęła szukać pracy w innych zawodach. Na nastroje robotników w dużym stopniu wpływały również trudności aprowizacyjne. Zebrane od ludności wiejskiej obowiązkowe świadczenia szły głównie na potrzeby wojska.

„Sytuacja materialna ludności Białegostoku jest bardzo ciężka — twierdzono w liście Wydziału Ogólnego Resortu Informacji i Propagandy z 10.IX.1944 r. do przewodniczącego PKWN — w mieście jest głód. Ro-

[2] Archiwum Akt Nowych (AAN), PKWN, Resort Gospodarki Narodowej i Finansów. Sprawozdanie Resortu Gospodarki Narodowej i Finansów dla Prezydium PKWN z 13.VIII.1944.

[3] Archiwum KW PZPR w Białymstoku (AKW), PPR, Wydział Przemysłowy KW PPR. Sprawozdanie Wydziału Przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego — „Stan fabryk w sierpniu 1944 r."

botnicza rodzina otrzymuje na tydzień 3 kg chleba, prosimy o udzielenie w jak najszybszym czasie pomocy materialnej miastu Białystok, gdyż od tego zależą nastroje ludności i zgłoszenie się do pracy jak najszerszych mas" [4].

Niemniej trudna była sytuacja polityczna. Podobnie jak w innych częściach województwa, w Białymstoku w okresie okupacji nie działała Polska Partia Robotnicza (PPR) i organizacje z nią związane. Nieliczna grupa komunistów polskich związana była z radzieckim ruchem oporu, wchodząc w skład komitetów antyfaszystowskich. Miała ona pewne wpływy wśród robotników kilku zakładów pracy. Wśród inteligencji, drobnomieszczaństwa oraz części klasy robotniczej przeważały wpływy organizacji związanych z rządem emigracyjnym w Londynie [5]. Spośród nich największą siłę przedstawiała miejscowa organizacja Armii Krajowej. Działały również inne grupy i organizacje o charakterze wojskowo-politycznym i politycznym. Silne wpływy miało Stronnictwo Narodowe, a także Narodowe Siły Zbrojne (NSZ). Istniał również konspiracyjny aparat administracyjny, związany z Delegaturą rządu emigracyjnego, na czele z prezydentem miasta G o ł ę b i o w s k i m. Organizacje i konspiracyjne instytucje obozu londyńskiego przygotowywały się do wzięcia władzy w swe ręce. W przededniu wyzwolenia Białegostoku delegat okręgowy rządu emigracyjnego, Józef P r z y b y s z e w s k i, wydał odezwę, w której jeszcze raz podkreślił, że jedynym legalnym rządem jest rząd emigracyjny, i wzywał mieszkańców do dochowania mu wierności oraz poparcia wysiłków jego przedstawicieli [6].

2. Powstanie władzy ludowej

Dnia 27.VII.1944 r. wyzwolony został Białystok. W wyzwolonym mieście rozpoczęła swą działalność Miejska Rada Delegatów Ludu Pracującego (Gorsowiet), organ władzy państwowej radzieckiej. Znaczyło to, że miejscowe władze radzieckie nie były dokładnie zorientowane, w jaki sposób ustalona została granica państwa radzieckiego na tym odcinku. Po kilku dniach władze administracyjne radzieckie przeniosły swą siedzibę do Grodna.

Zaraz po wyzwoleniu Białegostoku ujawnił się wobec radzieckich władz wojskowych delegat okręgowy J. Przybyszewski i rozpoczął z nimi pertraktacje w sprawie przekazania władzy cywilnej przedstawicielom rządu emigracyjnego. Opuszczony przez Gorsowiet budynek przy ul. Warszawskiej 35 zajął Zarząd Miejski na czele z prezydentem miasta Gołę-

[4] Archiwum Rady Państwa. Akta Prezydium KRN. Pismo Wydziału Ogólnego Resortu Informacji i Propagandy PKWN z 10.IX.1944.

[5] Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (AMSW). Materiały nie uporządkowane. Odezwa Okręgowego Delegata na Okręg Białystok z lipca 1944 r.

[6] AAN, PKWN, s. VII, poz. 148.

biowskim, który przystąpił do organizowania podległej mu milicji. W tymże czasie w mieście znajdowali się już przedstawiciele PKWN, upoważnieni do organizowania władzy ludowej na terenie województwa 30.VII. 1944 r. pełnomocnicy PKWN, L. Borkowicz i J. Sztachelski, wydali odezwę do ludności, w której informowali, że w dniu następnym przystępują do wykonywania powierzonych im przez PKWN obowiązków [7]. W ten sposób ukształtowały się w Białymstoku dwa ośrodki władzy: jeden skupiony wokół delegata okręgowego rządu emigracyjnego, drugi wokół pełnomocników PKWN. Wobec niepowodzeń pertraktacji w sprawie wzajemnego porozumienia się pełnomocnicy PKWN przystąpili do likwidacji organów władzy rządu emigracyjnego. Przybyszewski i Gołębiowski zostali aresztowani, powołana przez nich milicja rozwiązana, budynek zarządu miejskiego oddany został do dyspozycji pełnomocników PKWN. Akcja ta została przeprowadzona błyskawicznie, bez rozlewu krwi i nawet większego oporu ze strony przeciwnika [8]. Tak więc próba przejęcia władzy administracyjnej przez przedstawicieli rządu emigracyjnego nie powiodło się. Delegatura rządu emigracyjnego nie zaprzestała jednak swej działalności, ale przeszła do konspiracji, skąd przez pewien czas dawała znać o swym istnieniu szeregiem odezw, szkalujących pierwsze poczynania nowej władzy.

Równolegle z walką o udaremnienie prób objęcia władzy przez przedstawicieli Delegatury rządu emigracyjnego przebiegał proces kształtowania się partii demokratycznych, które stanowiły bazę polityczną PKWN. Przedstawiciele PKWN nawiązali kontakt z grupą byłych członków działającego w czasie okupacji Komitetu Antyfaszystowskiego, w szeregach którego było wielu członków KPP. Przy ich udziale w pierwszych dniach sierpnia powstało Biuro Organizacyjne PPR z Edwardą Orłowską na czele, które rozpoczęło werbunek członków. Do partii zaczęli zgłaszać swój akces byli członkowie KPP i KPZB, przebywający w czasie okupacji w Białymstoku. Pierwsze zebranie członków partii, które odbyło się 13.VIII.1944 r., powołało do życia Komitet Obwodowy (Wojewódzki) PPR [9]. W szeregach wojewódzkiej organizacji partyjnej znajdowało się zaledwie 44 członków. Wszyscy skupiali się w jednej organizacji ogólnomiejskiej. Brak było jeszcze szerszego powiązania z wieloma środowiskami społecznymi z terenu miasta, większość nowo przyjętych członków pracowała w aparacie administracyjnym, tylko 7 zatrudnionych było w zakładach przemysłowych. Rozwój szeregów partyjnych postępował jednak naprzód. Dnia 5.IX.1944 r. w mieście było już 82 członków PPR [10].

---

[7] Z dziejów Polskiej Partii Robotniczej na ziemi białostockiej, Lublin 1963, s. 147.

[8] Ibidem.

[9] Archiwum Zakładu Historii Partii przy KC PZPR (AZHP), PPR 295/IX/73.

[10] Ibidem.

Jeszcze wolniej następował proces kształtowania się organizacyjnego PPS. W owym czasie PPS na terenie miasta nie stworzyła jeszcze swojej organizacji. Istniała tylko grupa organizatorów PPS na czele z Bolesławem Sokołem.

Ryc. 1. Witold Wenclik, przewodniczący MRN a zarazem prezydent miasta w 1944—1945 r.

Ryc. 2. Ewelina Sawicka, członek Prezydium MRN w Białymstoku

W tymże czasie zaczęły się tworzyć pierwsze komórki Związków Zawodowych. Na początku sierpnia 1944 r. z inicjatywy aktywu PPR, przy współudziale działaczy PPS, powstała Komisja Organizacyjna ZZ. Komisja ta zwołała na dzień 26.VIII.1944 r. pierwszą po wyzwoleniu wojewódzką komisję ZZ, która wyłoniła Okręgową Komisję ZZ.

Powołanie komitetów organizacyjnych demokratycznych partii oraz ZZ ułatwiło organizację rad narodowych. 28.VIII.1944 r. pełnomocnik PKWN powołał Wojewódzką Radę Narodową. W dniu 31.VIII.1944 r. przewodniczący WRN J. Sztachelski powołał Miejską Radę Narodową. Liczyła ona wówczas 29 członków i składała się w olbrzymiej części z bezpartyjnych, przedstawicieli poszczególnych środowisk zawodowych i organizacji społecznych. Wybrano wówczas Prezydium w składzie — przewodniczący: Witold Wenclik, wiceprzewodniczący: Jan Piet-

kiewicz i Józef Janowski, sekretarz: Józef Burak. MRN podzieliła swe zasadnicze zadania między poszczególnych członków, tworząc komisje: Aprowizacji, Regulaminową, Opieki Społecznej, Odbudowy, Oświaty i Finansową [11]. Ponieważ w owym czasie nie było jeszcze na terenie miasta organu władzy administracyjnej w postaci Zarządu Miejskiego, całość władzy skupiała MRN. Przewodniczący MRN W. Wenclik piastował równocześnie funkcję p.o. prezydenta miasta, jego zastępcy — wiceprezydentów, sekretarz MRN był równocześnie sekretarzem Zarządu Miejskiego [12]. Takie połączenie dwóch organów władzy — Zarządu Miejskiego (na terenie starostwa) i Rady Narodowej — występowało również na terenie innych powiatów, ale w Białymstoku trwało to najdłużej, bo do 30.V.1945 r. W dniu 12.X.1944 r. do składu MRN weszli przedstawiciele 3 istniejących lub organizujących się na terenie miasta partii demokratycznych: Polskiej Partii Robotniczej (PPR), Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS), oraz Stronnictwa Ludowego (SL). Przedstawiciel PPR, ówczesny I sekretarz KM PPR, Ewelina Sawicka, weszła w skład Prezydium MRN [13].

Dalszy rozwój sytuacji politycznej na terenie miasta zależał w dużej mierze od sprawności działania administracji państwowej oraz samorządu, a także od wpływów nowej władzy w poszczególnych środowiskach. Poważną rolę w tym zakresie odgrywała działalność demokratycznych partii politycznych, a przede wszystkim PPR i PPS. Rozwój organizacyjny tych partii postępował jednak powoli. Złożyło się na to wiele czynników. Nieliczny aktyw tych partii miał dużo trudności w dotarciu do wielu środowisk. Zakłady przemysłowe były zniszczone i załoga ich dopiero się kompletowała. Inteligencja, znajdująca się w dużej mierze pod wpływem organizacji związanych z rządem emigracyjnym, zajmowała niechętną lub bierną postawę wobec nowych władz.

Ówczesny przewodniczący MRN i zarazem p.o. prezydenta miasta W. Wenclik pisze w swych wspomnieniach: „Szereg pracowników administracyjnych utrzymywało jednak związki, jeśli nie ogranizacyjne, to ideowe z podziemiem reakcyjnym. W myśl zaleceń swych władz zwierzchnich stosowali oni tzw. bierny opór albo wprost sabotaż, starając się mało robić lub nawet nic nie robić. Stąd też aparat administracyjny był mało operatywny" [14].

Z biegiem czasu następowały zmiany w postawie tych ludzi. Nie zmieniając swych dotychczasowych poglądów rozwiązywali oni szereg

---

[11] Wojewódzkie Archiwum Państwowe (WAP). Miejska Rada Narodowa i Zarząd Miejski w Białymstoku. Protokoły posiedzeń MRN. Protokół nr 1 z 31.VIII.1944 r., s. 16.

[12] Ibidem. Protokół z posiedzenia MRN z 30.V.1945 r., s. 49.

[13] Ibidem. Protokół z posiedzenia MRN z 12.X.1944 r.

[14] AKW, Dział wspomnień i relacji. Wspomnienie Witolda Wenclika.

palących wówczas spraw, jak kwestia aprowizacji, lokalowa, uruchomienia zakładów pracy itd. Uważali oni, że są to sprawy techniczne, które powinna załatwić każda władza niezależnie od swego oblicza politycznego. Wykonywali więc pożyteczną pracę, a ich działalność mimochodem sprzyjała umocnieniu się władzy ludowej. Z biegiem czasu przechodzili oni na pozycje władzy ludowej, ale był to proces długotrwały, przy czym hamująco na niego wpływały różne czynniki, m. in. sekciarstwo przejawiające się wśród wielu aktywistów obu partii robotniczych. Mimo tych trudności obie partie robotnicze zwiększały swe szeregi [15].

We wrześniu 1944 r. działał już Komitet Miejski PPR. Nie wiadomo dokładnie kiedy on powstał, gdyż nie ma protokołu z jego posiedzenia. Pierwszy protokół z posiedzenia KM pochodzi z 8. XII. 1944 r. Sprawozdanie KW PPR z października 1944 r. wymienia już skład osobowy KM. Funkcję I sekretarza KM pełniła E. Sawicka, działacz KPP i PPS-Lewicy z okresu międzywojennego. W skład KM wchodzili m. in. Julian Kubiak, Arkadiusz Łaszewicz, Zygmunt Kościński, Feliks Papierzyński, Aleksander Borowski, Mieczysław Puszkiewicz i inni. KM nie miał wówczas etatowego aparatu. Jedynym pracownikiem etatowym była E. Sawicka, wykonująca również szereg prac w Komitecie Wojewódzkim. Działalność KM przejawiała sporo braków, które wykazała I konferencja wojewódzka PPR. Zbyt późno przystąpiono do organizowania komórek partyjnych, mało uwagi poświęcono problemom pracy ideowo-politycznej oraz wśród młodzieży. I konferencja wojewódzka PPR zwróciła ponadto uwagę na konieczność dalszego zwiększania szeregów partyjnych [16].

W dniu 8. XII. 1944 r. powołano nowy skład KM. Był to pierwszy KM pochodzący z wyboru. I sekretarzem KM został Michał Drzewiecki, II — E. Sawicka. KM liczył już wówczas 4 pracowników etatowych [17]. W 1945 r. funkcje I sekretarzy KM piastowali kolejno: Z. Kościński oraz Jan Baczyński [18]. Liczba członków PPR na terenie miasta w końcu 1944 r. wynosiła 240 osób, zaś w dniu 1. V. 1945 r. wzrosła do 306 osób [19]. W styczniu 1945 r. rozpoczęła swą działalność organizacja młodzieżowa — Związek Walki Młodych. Pierwsze koła ZMW powstały w zakładach przemysłowych. Wolniej przebiegał wzrost szeregów PPS. Na dzień 1. III. 1945 r. na terenie miasta PPS liczyła 104 członków. Związana z PPS Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego

[15] AZHP, PPR, 295/IX/73.

[16] Materiały I konferencji wojewódzkiej PPR, Białystok 1944.

[17] AZHP, PPR, 295/IX/73.

[18] AKW, Komitet Miejski PPR w Białymstoku. Protokoły posiedzeń KM za 1945.

[19] Ibidem, KW PPR, Ankiety sprawozdawczo-statystyczne za grudzień 1944 oraz kwiecień 1945.

(OM TUR) liczyła 60 członków [20]. Inne partie polityczne, działające w tym czasie, powstały dopiero w drugiej połowie 1945 r.

W maju 1945 r. dokonano ostatecznego rozdziału między administracyjnym organem władzy — Zarządem Miejskim, a Miejską Radą Narodową. W dniu 30. V. 1945 r. na posiedzeniu MRN dokonano nowego wy-

Ryc. 3. Antoni Rutkowski, przewodniczący MRN w Białymstoku

Ryc. 4. Andrzej Krzewniak, prezydent Białegostoku w 1945—1948 r.

boru Prezydium MRN. W skład Prezydium weszli: przewodniczący — Antoni Rutkowski (PPR), wiceprzewodniczący — Jan Cembrzyński (PPS), sekretarz — J. Burak, członkowie — E. Sawicka (PPR) i Wł. Szypulski. Taki skład Prezydium MRN utrzymał się niemal aż do końca 1948 r. [21] Na posiedzeniu MRN 30. V. 1945 r. wybrano również prezydenta i wiceprezydenta miasta. Prezydentem miasta wybrany został Andrzej Krzewniak (PPS), pierwszym wiceprezydentem — J. Ja-

[20] AZHP, PPS, Sprawozdanie WKR PPS z 4.III.1945.

[21] 28.V.1946 r. w skład Prezydium MRN wszedł Eugeniusz Borejko, WAP, MRN, Protokół MRN z 28.V.1946. W trzecim kwartale 1948 r. ze składu Prezydium MRN ustąpił Władysław Szypulski, wszedł zaś Czesław Grodzicki. Ibidem, Sprawozdanie z działalności MRN za III kwartał 1948 r.

nowski (PPR) [22]. Drugiego wiceprezydenta miasta w osobie Jana L e c h a (SD) wybrano na posiedzeniu MRN w dniu 25.VII.1945 r. Taki skład kierownictwa Zarządu Miejskiego utrzymał się aż do III kwartału 1948 r.

3. Początki odbudowy zniszczonego przemysłu (1944—1946)

Proces odbudowy zniszczonego przemysłu rozpoczął się w kilka dni po wyzwoleniu miasta. Sekretarz KW PPR E. Orłowska wespół z pełnomocnikiem PKWN na województwo białostockie, L. Borkowiczem, zorganizowali naradę z udziałem aktywu robotniczego poszczególnych gałęzi przemysłu. Podstawowym problemem dyskusji na naradzie była mobilizacja robotników do natychmiastowego przystąpienia do pracy nad odbudową przemysłu [23]. Już 4.VIII.1944 r. przystąpiły do pracy pierwsze grupy robotników.

Przejęciem i uruchomieniem przemysłu kierował bezpośrednio Urząd Wojewódzki za pośrednictwem Wydziału Przemysłu, a także powołana przez WRN Komisja Odbudowy. Wszystkie zakłady pracy przejęte zostały przez Tymczasowy Zarząd Państwowy. W okresie tym przejęcie zakładów pracy przez państwo nie nastręczało większych trudności. Przemysł został znacjonalizowany już w okresie władzy radzieckiej w latach 1939—1941, a następnie przejęty przez hitlerowskie władze okupacyjne. Większość byłych fabrykantów już nie żyła, bądź znajdowała się poza granicami państwa. Nikt też nie zgłaszał swych roszczeń własnościowych do poszczególnych fabryk, ponieważ leżały one w gruzach. Wnioski w tej sprawie zaczęły napływać dopiero w 1946 r.

Decyzją WRN powołane zostały tymczasowe zarządy przemysłowe: włókienniczego i garbarskiego, mniejsze zaś zakłady podlegały bezpośrednio wydziałowi przemysłu Urzędu Wojewódzkiego. Z powodu braku kadr inżynieryjno-technicznych stanowiska naczelnych i technicznych dyrektorów poszczególnych fabryk objęli robotnicy, w większości członkowie PPR. Ludzie ci pracowali z samozaparciem, choć brak im było zarówno doświadczenia w kierowaniu poszczególnymi zakładami, jak i odpowiedniego wykształcenia, ponadto z braku środków materialnych zdani byli całkowicie na własną inicjatywę.

Pierwsze prace nad odbudową fabryk polegały na odgruzowaniu oraz montowaniu nowych maszyn. „Pierwsza nasza praca — stwierdzał Alojzy S o k o l s k i, jeden z pionierów odbudowy przemysłu włókienniczego — polegała na tym, że wydobyliśmy z uszkodzonych maszyn części nadające się do użytku, a następnie montowaliśmy z nich maszyny. Praca ta była niezwykle uciążliwa, tym niemniej nie rezygnowaliśmy z niej i już

[22] Ibidem, Protokół nr 7 z posiedzenia MRN z 30.V.1945 r.
[23] Relacja ustna Alojzego S o k o l s k i e g o. Zapis własny.

w końcu 1944 r. zakład nasz dał pierwsze sztuki tkaniny" [24]. Jan Chrzanowski, były dyrektor fabryki pluszu, przypomina, w jaki sposób dokonywano odbudowy zniszczonego zakładu: „Fabryka Pluszu została w 90% zniszczona, a nas było zaledwie 6 robotników. Pierwszym zadaniem było zrobienie dachu nad ślusarnią, ażeby w niej naprawiać wyciągane z gruzów maszyny i przygotować do produkcji. Trzeba było zwozić, a nieraz i znosić na plecach z całego miasta wyciągane z gruzów belki i deski. Transportu nie było. Na własny koszt sprowadzałem gospodarzy, którzy pomogli zwozić wyciągany z gruzów materiał budowlany, potrzebny spalonej «Pluszówce»" [25].

Podstawowe prace nad odbudową zniszczonych zakładów przemysłowych przeprowadzone zostały przy pomocy miejscowych środków. Pomoc władz centralnych była minimalna, miała ona jednak w owym czasie bardzo ważne znaczenie, ponieważ szło nie tylko o uruchomienie zakładów przemysłowych, ale również o dostarczenie im surowców oraz środków transportowych.

Przy dużym wysiłku ze strony miejscowego aktywu społecznego i robotników poszczególnych zakładów pracy jeszcze w grudniu 1944 r. uruchomiono 2 garbarnie w Białymstoku, przystąpiono do prac przygotowawczych w celu uruchomienia niektórych oddziałów Państwowych Zakładów Mechanicznych oraz rozpoczęto odbudowę Fabryki Sklejek. Osiągnięte zostały również pierwsze sukcesy w odbudowie przemysłu włókienniczego. We wrześniu 1944 r. uruchomiono już: jedną fabrykę (była fabryka Boruchowicza), w grudniu tegoż roku — drugą (byłe zakłady Nowika i Weltera). Uruchomione zakłady wyprodukowały do końca 1944 r. 13 tys. metrów tkaniny. Stanowiło to zaledwie 5% przedwojennej produkcji białostockiego przemysłu włókienniczego [26].

Podstawowym surowcem wykorzystywanym przez zakłady włókiennicze do produkcji była tzw. ukrainka — surowiec bardzo złego gatunku. Ale i tego nie starczyło na długo. Robotnicy przynosili z domów szmaty, zbierali je po śmietnikach i dzięki temu zakłady mogły kontynuować produkcję [27]. Wielką pomocą było otrzymanie na początku 1945 r. 80 ton bawełny importowanej z ZSRR [28]. Z powodu braku węgla w elektrowni następowały przestoje w produkcji, co powodowało niewykonywanie planów produkcyjnych w tych zakładach przez kilka miesięcy 1945 r., a nawet 1946 r.

Warunki pracy w odbudowanych już zakładach włókienniczych były

[24] Ibidem.

[25] AKW, Dział wspomnień i relacji. Wspomnienia Jana Chrzanowskiego.

[26] „Jedność Narodowa" nr 6/34 z 8.I.1947.

[27] Relacje ustne A. Sokolskiego, Alojzego Słowikowskiego i Józefa Masłowskiego. Zapis własny.

[28] „Jedność Narodowa" nr 14 z 8.IV.1945.

ciężkie. Była zima, zakłady nie były opalane z powodu braku węgla, ponadto brak było szyb, co sprawiało, że w zakładach było niewiele cieplej niż na otwartym powietrzu. Pobory dla pracowników przychodziły nieregularnie, czasami trzeba było czekać na nie po kilka miesięcy. Zaopatrzenie w żywność mieszkańców miasta wciąż było niewystarczające. Z tych tylko powodów wielu robotników rzucało pracę w fabrykach i przechodziło do pracy w innych zawodach. Wielu starych włókniarzy zajmowało się handlem starzyzną. Wielką zasługą czołowego aktywu społecznego poszczególnych zakładów pracy, szczególnie członków PPR, było, że potrafili oni zmobilizować ludzi do pracy. Przeprowadzali wiele rozmów indywidualnych z poszczególnymi robotnikami, nakłaniając ich do powrotu do pracy w fabryce. Chodzili nawet na bazary, szukając tam byłych włókniarzy wśród sprzedawców, wzywając ich do porzucenia obecnego zawodu. Organizowano nawet w tej sprawie wiece na bazarach [29].

Niemniej poważne trudności wystąpiły przy zbycie produktów przemysłu włókienniczego. Produkty te, wytwarzane z tzw. ukrainki, były tak niskiej jakości, że nie znajdowały nabywcy nawet w tym czasie, kiedy na rynku odczuwano dotkliwy brak materiałów włókienniczych [30]. Brak surowców oraz energii elektrycznej wpływały na zakłócenie rytmiczności pracy zakładów produkcyjnych. Mimo tego następował ciągły wzrost produkcji. W dniu 21.II.1945 r. uruchomiona została huta szkła, a 14.IV. tegoż roku została oddana do użytku druga turbina elektrowni białostockiej, wskutek czego jej moc produkcyjna wzrosła z 400 do 500 KW [31]. W okresie tym nastąpił również znaczny wzrost zatrudnienia w przemyśle (z 1203 w październiku 1944 r. do 2210 osób w styczniu 1945 r., w tym przemyśle włókienniczym z 688 osób do 1097) [32].

Fabryki białostockie borykały się jednak z wieloma trudnościami. Garbarnie z powodu braku garbników w pierwszych miesiącach 1945 r. wykonywały zaledwie 5% planu. Z powodu braku surowca nie wykonywały również swoich planów produkcyjnych Państwowe Zakłady Mechaniczne, Chemiczne oraz Huta Szkła. Taki stan rzeczy wpływał na rozluźnienie dyscypliny w pracy, absencja w zakładach wynosiła średnio 14% [33].

Sprawa rozwoju przemysłu omówiona była na posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej w dniu 28.VI.1945 r. Realizacja uchwał, które pod-

---

[29] Relacja ustna Józefa Masłowieckiego. Zapis własny.

[30] AZHP, PPR, 295/VII—174. Sprawozdanie KW PPR w Białymstoku za okres od 1.II do 10.III.1945 r.

[31] „Jedność Narodowa" z 16.IV.1945.

[32] AZHP, PPR, 295/IX—173. Sprawozdanie KW PPR w Białymstoku za okres od 1.II do 10.III.1945 r.

[33] „Jedność Narodowa" nr 27 z 5.VII.1945.

jęte zostały w rezultacie dyskusji na wspomnianym posiedzeniu, mogła tylko w niewielkiej mierze poprawić sytuację w poszczególnych zakładach pracy. Uchwały te stanowiły próbę rozwiązania trudności gospodarczych za pomocą środków miejscowych. Tak np. trudności opałowe postanowiono rozwiązać przez szersze zastosowanie torfu, zobowiązując poszczególne zakłady do jego zakupu (50% wszelkiego opału powinien stanowić torf). Trudności w zaopatrywaniu fabryk włókienniczych w niezbędny dla produkcji surowiec zadecydowano zlikwidować przez rozwinięcie skupu szmat. Trudności w zdobyciu garbników zamierzano zlikwidować przez budowę zakładu garbników, zlokalizowanego w Hajnówce[34]. Były to tylko półśrodki, wiele z nich nie nadawało się do natychmiastowej realizacji (np. torf, budowa fabryki w Hajnówce).

Elektrownia miejska w Białymstoku dawała tylko około 1000 KW/godz., co zaspokajało potrzeby przemysłu tylko w 30%. Wprawdzie WRN uchwaliła udzielenie elektrowni kredytu w wysokości 4,5 mln zł, środki te jednak były zbyt małe, poza tym odbudowa zniszczonych turbin wymagała dłuższego czasu[35].

Mimo tych trudności w wielu zakładach pracy już w końcu pierwszej połowy 1945 r. można było zauważyć wzrost wydajności pracy. W okresie tym zakłady białostockie przeszły na system akordowo-premiowy. W czerwcu 1945 r. wydajność pracy w zakładach włókienniczych wzrosła o 28,8% w porównaniu z listopadem 1944 r.[36] Z inicjatywy członków PPR powstały w tych zakładach pierwsze brygady szturmowe. W lipcu 1945 r. w 3 zakładach włókienniczych działało 7 brygad szturmowych, skupiających 44 robotników, systematycznie przekraczających swe normy i pociągającym przykładem pracowników innych fabryk[37]. Pojawili się pierwsi przodownicy pracy. Tak np. w fabryce włókienniczej przy ulicy Mickiewicza 15 w lipcu 1945 r. tkacze: Andrzej Wiewiór i Franciszek Bok wykonali po 143 i 130% normy, snowiarki: Aniela Arendt i Maria Suchalska po 159% normy[38]. Nie znaczy to jednak, że nastąpił gruntowny przełom w pracy poszczególnych zakładów. W maju 1945 r. 67% robotników nie wykonywało planów produkcyjnych. W czerwcu tegoż roku liczba robotników nie wykonujących naznaczonych im norm zmalała poważnie, choć była wciąż jeszcze wysoka (33%)[39].

W 1945 r. oddano do produkcji dalsze oddziały Państwowych Zakładów Mechanicznych oraz uruchomiono dwie dalsze fabryki włókiennicze.

[34] Ibidem.
[35] Ibidem.
[36] AKW, Wydział Przemysłowy, Referat wygłoszony na akademii 5.VIII.1945 r.
[37] AZHP, PPR, 295/IX—73, 1945 r.
[38] „Jedność Narodowa" nr 36 z 1.VIII.1945.
[39] Ibidem, nr 34 z 29.VII.1945.

Rozpoczęto również odbudowę zniszczonych fabryk Bekkera i Nowika. Dzięki uruchomieniu nowych fabryk włókienniczych, a także dzięki wzrostowi wydajności pracy (w 1944 r. na 1 robotnika wypadało dziennie 0,6 m tkaniny, w 1945 r. zaś 1,8 m) białostocki przemysł włókienniczy wyprodukował w 1945 r. 441 tys. m tkaniny [40].

Wydanie ustawy o nacjonalizacji podstawowych gałęzi gospodarki narodowej z 3.I.1946 r. wpłynęło na zaktywizowanie się elementów kapitalistycznych. Znaczna część przejętych przez państwo zakładów przemysłowych zatrudniała przed wojną mniej niż 50 robotników na 1 zmianę. Kilku fabrykantów białostockich wystąpiło z postulatami przywrócenia im praw własności.

Aktyw PPR i PPS przeprowadził masówki w zakładach pracy. Na masówkach tych stwierdzono, że żądania fabrykantów są bezpodstawne. Jeżeli bowiem niektóre zakłady zatrudniały mniej niż 50 robotników na 1 zmianę, to nie znaczy, nie można było ich zatrudnić więcej (nie wykorzystana była w pełni moc produkcyjna zakładów). Z drugiej zaś strony zakłady były zniszczone podczas wojny, odbudowane zostały przez robotników, którzy pracowali w bardzo ciężkich warunkach, często nawet bez zapłaty, a więc przekazanie teraz odbudowanych fabryk kapitalistom byłoby niesprawiedliwe. Pracownicy Państwowych Zakładów Mechanicznych wyrazili swój sprzeciw wobec reprywatyzacji części zakładów na rzecz byłego ich współwłaściciela — Leona Dojlidzkiego. W przyjętej na zebraniu rezolucji mówili oni m. in.: „My wszyscy robotnicy i pracownicy tych zakładów obecnie tu zebrani kategorycznie oświadczamy, że żaden prywatny właściciel nie będzie z naszej pracy czerpał zysków i prosimy nasze władze o wzięcie pod uwagę naszego stanowiska przy rozpatrywaniu spraw poszczególnych właścicieli" [41]. Rezolucje podobnej treści przyjmowano również w wielu innych zakładach. Robotnicy Białegostoku swoją zdecydowaną postawą potrafili udaremnić wszelkie próby reprywatyzacji zakładów przemysłowych.

W 1946 r. odbudowana została była fabryka Bekkera i Nowika. Pod koniec tegoż roku zdołano uruchomić dalsze turbiny w elektrowni białostockiej, tak że liczba ich wzrosła do czterech, a produkcja łącznie z innymi czynnymi już elektrowniami okręgu białostockiego wynosiła już ponad 60% stanu przedwojennego [42]. Umożliwiło to lepsze zaopatrzenie fabryk białostockich w energię elektryczną oraz poważnie zmniejszyło liczbę przestojów w produkcji.

W przemyśle włókienniczym poważnej poprawie uległa jakość produkcji. Dzięki dostawie odpowiedniego surowca fabryki włókiennicze produkowały materiały zawierające 60% wełny. Wzrosła również wydaj-

[40] „Białostocki Głos Ludu" nr 295 (379) z 1948.
[41] „Jedność Norodowa" nr 128 (219) z 4.VIII.1946.
[42] Ibidem, nr 4 (345) z 1946.

ność pracy. W 1946 r. produkcja dzienna jednego robotnika wynosiła 2,4 m tkaniny (w 1944 r. — 0,6 m) [43]. Stało się to możliwe dzięki lepszej organizacji pracy w zakładach, mniejszym przestojom produkcji oraz bardziej wydajnej pracy robotników. Niemałą rolę odegrał również młodzieżowy wyścig pracy, który z inicjatywy Związku Walki Młodych rozwinął się w wielu fabrykach białostockich. Przygotowując się do ogólnopolskiego wyścigu pracy, białostocka organizacja ZMW przeprowadziła szeroką akcję mobilizacyjną na terenie miasta. Wyłoniony został Komitet Wyścigu Pracy w składzie 5 osób: kierownik sekcji młodzieżowej Okręgowej Komisji ZZ oraz po dwóch przedstawicieli ZWM i OMTUR [44].

Akcja rozpoczęta z inicjatywy ZWM dała pozytywne rezultaty jeszcze w 1946 r. Pojawili się nowi przodownicy pracy, zwiększyła się liczba robotników wysoko przekraczających ustalone normy produkcyjne. Tak np. w listopadzie 1946 r. w byłej fabryce P o l a k a tkacz Ryszard D o l e s i e w i c z wykonał 146% normy, tkaczka Waleria A u b a n o w i c z — 143%, noplarka Anastazja N o w a k o w s k a — 169% normy [45]. Wszystkie wymienione czynniki wpłynęły na wzrost produkcji zakładów włókienniczych. W 1946 r. wyprodukowały one 1038 tys. metrów tkaniny (w 1944 — 13 tys. metrów) [46].

Mimo tych sukcesów w 1946 r. nie osiągnięto ani przedwojennego stanu produkcji, ani ówczesnej wydajności pracy. Trzeba było jeszcze długich lat odbudowy oraz bardziej efektywnej niż dotychczas pomocy ze strony władz centralnych. Uzyskano je w bardzo trudnych warunkach dzięki wysiłkowi białostockiej klasy robotniczej. Szczególną rolę w tej wielkiej pracy odegrała białostocka organizacja PPR. „Nasza partia tu przodowała i przoduje w tej pracy. Nasi towarzysze odbudowywali zakłady, montowali maszyny, za ich przykładem szli inni" [47] — podkreślał w swym referacie na II konferencji wojewódzkiej PPR 15.IV.1946 r. I sekretarz KW PPR — Mieczysław B o d a l s k i. Osiągnięte rezultaty w dziedzinie odbudowy zniszczonych zakładów pracy wywierały duży wpływ na kształtowanie się nastrojów politycznych mieszkańców miasta i sprzyjały procesowi umacniania się władzy ludowej.

Począwszy od 1947 r. rozpoczęła się planowa odbudowa zniszczonego przemysłu. Procesem odbudowy zostały objęte zakłady najbardziej stosunkowo zniszczone. Stało się to możliwe dzięki uzyskaniu bardziej efektywnej niż dotąd pomocy ze strony państwa. Dyskusje na temat planu trzyletniego toczyły się w ciągu II połowy 1946 r. i wywierały duży wpływ na kształtowanie się sytuacji politycznej na terenie miasta.

[43] „Białostocki Głos Ludu" nr 295 (397) z 1948.

[44] „Jedność Narodowa" nr 193 (284) z 1946.

[45] Ibidem, nr 243 (334) z 19.XII.1946.

[46] Ibidem, nr 6 (347) z 8.I.1947.

[47] AKW, PPR, Materiały II konferencji wojewódzkiej PPR, Referat M. B o d a l s k i e g o.

4. *Walka o utrwalenie władzy ludowej*

Budowa władzy ludowej oraz realizacja demokratycznych reform społecznych przebiegała w toku ostrej walki politycznej z siłami wstecznymi. Po nieudanej próbie przejęcia władzy w sierpniu 1944 r. organizacje uznające rząd emigracyjny przeszły do podziemia i rozpoczęły aktywną działalność propagandową, skierowaną przeciwko nowym władzom. W licznych ulotkach podziemie reakcyjne wzywało do bojkotu wszelkich zarządzeń nowych władz, określając je jako samozwańcze i agenturę obcego mocarstwa. Strasząc mieszkańców rzekomą utratą niepodległości kraju, wzywało ono do zespolenia się wokół organizacji konspiracyjnych [48]. Główne siły reakcji skupiały się wokół kierownictwa nielegalnej oragnizacji AK. Miasto Białystok w strukturze organizacyjnej AK stanowiło oddzielny obwód z własną komendą, na czele której stał wówczas „Bron" [49]. Obok AK istniały na terenie miasta organizacje: NOW (Narodowa Organizacja Wojskowa) i NSZ (Narodowe Siły Zbrojne), reprezentujące jednak dużo mniejsze wpływy polityczne niż AK. Głównymi formami walki nielegalnych organizacji była działalność propagandowa oraz wywiad. Białostocki Obwód Miejski AK wydawał nielegalną gazetę „Zrąb" [50]. Oprócz tego na terenie Białegostoku kolportowane były inne wydawnictwa podziemia. Z powodu bliskości linii frontu organizacje podziemia reakcyjnego nie prowadziły wówczas w zasadzie akcji terrorystycznej.

Działalność podziemia reakcyjnego wpływała hamująco na utrwalenie się władzy ludowej na terenie miasta. Sytuacja międzynarodowa nie była wówczas jeszcze jasna. Istniał rząd emigracyjny w Londynie, uznawany przez prawie wszystkie państwa z wyjątkiem Związku Radzieckiego. Wśród znacznej części ludności Białegostoku istniały nastroje antyradzieckie, powstałe jeszcze w okresie międzywojennym. Mimo tych trudności w Białymstoku istniały i funkcjonowały organy władzy administracyjnej oraz samorząd. Pomyślnie na ogół przechodziła mobilizacja do odrodzonego Wojska Polskiego. Mimo politycznego zróżnicowania społeczeństwa entuzjazm pierwszych dni wolności odsunął na drugi plan waśnie polityczne. Ludność popierała zatem wysiłki przedstawicieli PKWN nie tylko ze względu na to, że reprezentowali oni obóz postępu i reform społecznych (podstawowa masa ludności nie była właściwie zorientowana w założeniach programowych nowej władzy), ale przede wszystkim dlatego, że uosobiali oni odradzającą się po wielu latach państwowość polską. Organizacje podziemia reakcyjnego pozbawione zostały

[48] Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Materiały nie uporządkowane.
[49] Ibidem.
[50] Ibidem.

w owym czasie poważniejszego wpływu na bieg wypadków, a ogólna atmosfera polityczna nie sprzyjała ich poczynaniom. Pierwsze akty władzy ludowej wywierały dodatnie wrażenie nawet na członkach AK. Wielu z nich, wbrew zakazom swoich władz zwierzchnich, wstąpiło w szeregi odrodzonego Wojska Polskiego. Hasło walki z najeźdźcą hitlerowskim było bowiem zbyt atrakcyjne, szczególnie dla młodzieży, aby ją mogły powstrzymywać zakazy instancji AK. Brak materiałów nie pozwala dokładnie określić, jakie rozmiary przybrało występowanie z szeregów AK. Władze AK liczyły się jednak z poważnym zmniejszeniem się liczebności podległej im organizacji. Komendant Okręgowy AK ppłk Władysław Liniarski („Mścisław") w meldunku z 18.IX.1944 r. pisał: „...jeśli chodzi o miasto Białystok, liczę się z ubytkiem około 50% stanu, wskutek masowego wstąpienia do armii Berlinga, wbrew wszystkim środkom i zakazom sprzeciwiania się" [51]. Wielu członków AK również za patriotyczny obowiązek uważało wzięcie udziału w odbudowie zniszczonego miasta.

Wszystkie te czynniki wpływały destrukcyjnie na strukturę organizacyjną AK na terenie miasta. Odpływ z szeregów AK na terenie miasta rekompensował się jednak w pewnej mierze przypływem nowych ludzi spośród repatriantów z Wileńszczyzny i Nowogródczyzny. Wielu bowiem członków AK z rozpuszczonych oddziałów partyzanckich przybyło na teren Białostocczyzny.

Przesunięcie się linii frontu w rezultacie ofensywy styczniowej 1945 r. wojsk radzieckich wpłynęło na ukształtowanie się nowej sytuacji politycznej na terenie województwa. W terenie pojawiły się liczne, dobrze uzbrojone oddziały podziemia, które rozpoczęły akcję zbrojną przeciwko władzy ludowej. Większość posterunków MO w terenie była rozbita, gminne rady narodowe przestały funkcjonować, przestały działać komórki demokratycznych partii politycznych na wsi. Sytuacja na obszarze województwa żywo przypominała stan wojny domowej. Białystok, w którym stacjonowały wojska radzieckie i polskie, nie był bezpośrednio zagrożony przez oddziały zbrojne podziemia. Ale już w bezpośrednim sąsiedztwie miasta: w Starosielcach (wówczas Starosielce stanowiły oddzielne miasto), w Wasilkowie, Choroszczy, Czarnej Wsi (obecnie Czarna Białostocka) i innych miejscowościach były atakowane i rozbijane posterunki MO, wykonywano egzekucje na ludziach oskarżonych o poglądy demokratyczne. Aktywiści społeczni z miasta wysyłani w teren w związku z takimi akcjami jak realizacja obowiązkowych świadczeń rzeczowych, akcja siewna i inne, narażeni byli na represje ze strony podziemia, a nawet utratę życia. Tak np. w listopadzie 1945 r. został zamordowany członek Komitetu Wojewódzkiego PPR Z. Kościński, wysłany na teren powiatu Wysokie Mazowieckie w związku z akcją siewną. Mordów do-

[51] Ibidem.

Ryc. 5. Wiec w Białymstoku zorganizowany z okazji utworzenia Tymczasowego Rządu Rzeczypospolitej. Przemawia S. Skrzeszewski

konywano również w samym mieście. W czerwcu 1945 r. zamordowany został członek PPS Franciszek Grad, który wyróżnił się w pracach przy przeprowadzaniu reformy rolnej. W grudniu tegoż roku zamordowano członka Komitetu Wojewódzkiego PPR, nauczyciela, Dymitra Gaskiewicza. W mieście organizacja AK przeprowadziła szereg akcji dywersyjnych, rozbijając kasy kilku instytucji. Aktywiści partii politycznych, szczególnie PPR, otrzymywali anonimowe listy, grożące im wykonaniem wyroku śmierci, jeżeli nie przerwą dotychczasowej działalności [52]. Tak więc, mimo że miastu Białystok nie zagrażało zajęcie przez oddziały podziemia, stan bezpieczeństwa ludności nie był w pełni zapewniony. Poza tym na ukształtowanie się sytuacji politycznej w mieście poważny wpływ wywierały wydarzenia zachodzące w terenie. Główną formą walki władzy ludowej przeciwko organizacjom podziemia była walka polityczna. Destrukcyjnej działalności podziemia przeciwstawiano konkretne osiągnięcia gospodarcze kraju i miasta oraz reformy przeprowadzane w interesie mas.

Rola walki politycznej oraz ideologicznej wydatnie wzrosła wskutek zmian, jakie zarysowały się po utworzeniu Rządu Jedności Narodowej. Utworzenie Rządu Jedności Narodowej 28.VI.1945 r. stwarzało warunki

[52] Relacje ustne: Alojzego Sokolskiego, Józefa Masłowieckiego i innych. Zapis własny.

do przesunięcia głównego ciężaru walki między demokracją a siłami wstecznymi z płaszczyzny walki zbrojnej na pole walki politycznej i ideologicznej. Główną siłą uderzeniową obozu reakcji stało się Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL). Ono właśnie przy pomocy całego obozu reakcji miało odnieść zwycięstwo w przyszłych wyborach do Sejmu, a następnie stworzyć warunki do legalizacji i powrotu do władzy stronnictw burżuazyjnych.

W październiku 1945 r. powstały władze wojewódzkie PSL. Wkrótce też powstało koło grodzkie PSL. PSL, będąc partią ruchu ludowego, nie mogło liczyć na sukcesy organizacyjne w mieście, gdzie rolników było niewielu, przy tym nie związanych dotychczas nigdy z ruchem ludowym. Skupiło ono w swych szeregach pewną ilość inteligencji. Wpływy polityczne PSL były jednak szersze. PSL było jedyną legalną partią opozycji, stąd też mogło liczyć na pomoc i poparcie ze strony wszystkich elementów nastawionych wrogo do nowych władz.

Powstanie Rządu Jedności Narodowej, a następnie PSL, spowodowały przegrupowanie w obozie reakcji AK. Delegatura Sił Zbrojnych rozwiązała się. Na jej miejsce powstała nowa organizacja pod nazwą Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość" (WiN), która jako główny kierunek swej działalności przyjęła akcję polityczną. Terenowe ogniwa WiN prowadziły akcję propagandową na rzecz PSL. Uważając walkę polityczną za główną formę swej działalności, WiN nie odżegnywała się również od aktów terroru i dywersji. W Białymstoku od grudnia 1945 r. do kwietnia roku następnego istniała komórka likwidacyjna WiN, która w tym czasie dokonała 15 morderstw. Ofiarą jej działalności padło 2 funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, 3 funkcjonariuszy MO i 10 spośród ludności cywilnej. Grupa ta ponadto dokonała 17 napadów rabunkowych. Liczyła ona 6 osób [53]. Miasto Białystok tworzyło w strukturze organizacyjnej WiN obwód występujący pod kryptonimem „Lilia II". Prezesem obwodu był „Fala" („Felicja"), jego zastępcą „Olza" [54].

Na terenie miasta prowadziła również działalność druga organizacja podziemna — NZW (Narodowe Zjednoczenie Wojskowe), powstała z połączenia się NOW z resztkami NSZ (w końcu 1944 r. nastąpiły masowe aresztowania członków NSZ na terenie miasta). Organizacja miejska NZW tworzyła powiat występujący pod kryptonimem „Banan" [55]. Wpływy NZW na terenie miasta były jednak niewielkie, gdyż organizacja ta głównie nastawiała się na walkę zbrojną z władzą ludową, a na terenie Białegostoku nie było warunków do rozwijania tej formy walki.

---

[53] Archiwum Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku. Wydział Karny. Sprawa Zygmunta Litwińczaka i innych, 1946 r. Wyrok.

[54] Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Materiały nie uporządkowane.

[55] Ibidem.

Mimo ożywionej działalności podziemia siły demokratyczne stopniowo się umacniały. Organizacja miejska PPR w końcu 1945 r. liczyła 508 członków [56]. Organizacja PPS liczyła w tym czasie na terenie miasta 150 członków [57]. Obie partie współpracowały na terenie związków zawodowych, samorządu miejskiego oraz organizacji masowych. W lipcu 1945 r. powstała na terenie miasta organizacja Stronnictwa Demokratycznego. Mimo że liczyła ona mniej członków niż partie robotnicze, skupiała znaczną liczbę inteligencji. Członkowie SD zajmowali wysokie stanowiska w administracji i samorządzie (m. in. wicewojewody, przewodniczącego WRN, wiceprezydenta miasta). Przedstawiciele partii demokratycznych reprezentowani byli w Miejskiej Radzie Narodowej. Na dzień 31.XII.1945 r. w składzie MRN znajdowało się 11 członków PPR, 5 — PPS, 2 — SL, 2 — SD i 19 bezpartyjnych [58].

Najbardziej istotnym problemem życia politycznego na początku 1946 r. były przygotowania do rozpoczęcia kampanii przedwyborczej do Sejmu Ustawodawczego. Komitet Centralny PPR wystąpił z propozycją, aby wszystkie partie polityczne wystąpiły ze wspólnym programem i wspólną listą kandydatów na posłów do Sejmu Ustawodawczego. Propozycję PPR podtrzymywali: PPS, SL i SD. W takiej sytuacji ukształtowały się dwa przeciwstawne sobie obozy: obóz demokracji oraz obóz reakcji, skupiony wokół programu wyborczego i list PSL. Już w styczniu 1946 r. rozpoczęły się wiece i zebrania przedwyborcze.

MRN na swym posiedzeniu 28.II.1946 r. prawie jednogłośnie podjęła decyzję o poparciu inicjatywy stworzenia wspólnego bloku wyborczego sił demokratycznych [59]. W toku przygotowań do wyborów partie bloku demokratycznego zadecydowały, aby wybory poprzedzone zostały powszechnym głosowaniem, w którym ludność określiłaby swoje stanowisko wobec polityki rządu i problemów ustrojowych państwa [60]. Stronnictwa bloku demokratycznego wezwały obywateli do dania odpowiedzi „tak" na wszystkie trzy pytania, PSL stanęła na stanowisku, aby na pierwsze pytanie odpowiedzieć „nie", tłumacząc zajęcie takiej pozycji tym, że w istniejących w Polsce warunkach politycznych druga izba Sejmu byłaby in-

[56] AKW, PPR, Ankieta sprawozdawczo-statystyczna za grudzień 1945 r.

[57] Ibidem, PPS, 17/I. Protokół z zebrania MK PPS z 16.II.1947 r.

[58] AKW, Ankieta sprawozdawczo-statystyczna za grudzień 1945 r.

[59] WAP, Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Białymstoku. Protokół z posiedzenia MRN z 28.II.1946 r.

[60] Pytania referendum były następująco sformułowane: 1. Czy jesteś za zniesieniem Senatu? 2. Czy chcesz utrwalenia w przyszłej konstytucji ustroju gospodarczego wprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki krajowej z zachowaniem ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej? 3. Czy chcesz utrwalenia zachodnich granic Państwa Polskiego na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej? Stenogram z posiedzenia X sesji Krajowej Rady Narodowej nr 26 z 28.IV.1946 r.

stytucją hamującą wydawanie nieprzemyślanych ustaw. W rzeczywistości pozycja PSL była manewrem taktycznym, mającym na celu zbadanie swych wpływów w społeczeństwie. Zrzeszenie WiN wzywało do dania negatywnej odpowiedzi na dwa pytania referendum, a NZW — na wszystkie trzy. Tak więc siły reakcji przystępowały do referendum rozbite wewnętrznie — organizacyjnie i taktycznie. Przygotowania do referendum rozpoczęły się na terenie miasta już w kwietniu 1946 r. Całością prac związanych z przygotowaniem referendum ludowego miał kierować Miejski Komitet Obywatelski. W skład jego weszli przedstawiciele 4 partii demokratycznych (PPR — M. Puszkiewicz, PPS — Barbara Wieszczycka, SL — Nowak i SD — Włodzimierz Chaciej), Związku Walki Młodych (Gryczuk), Okręgowej Komisji ZZ (Wacław Pyrko) oraz Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet (Anna Kubiak) [61]. Referendum Ludowe poprzedziła wielka akcja propogandowa, w czasie której przeprowadzono 71 wieców i masówek z udziałem ponad 30 tys. ludzi oraz wiele zebrań poszczególnych organizacji społecznych i zakładów pracy. W pracy tej wzięło bezpośrednio udział 280 członków PPR oraz 100 bezpartyjnych [62].

W dniu 30.VI.1946 r. mieszkańcy Białegostoku oddali swe głosy do urn wyborczych. Wyniki głosowania były pomyślne dla władzy ludowej. Na 36 539 głosów ważnych na I pytanie padły odpowiedzi: 30 181 „tak" (82,6%) i 6358 „nie"; na II pytanie: 32 366 „tak" (88,6%) i 4173 „nie"; na III pytanie: 36 460 „tak" i 79 głosów „nie" [63]. Wyniki referendum świadczyły o tym, że ogromna większość ludności Białegostoku opowiedziała się za programem władzy ludowej. PSL i WiN w przyszłych wyborach mogły liczyć na nie więcej niż 17% głosów, NZW, jak się okazało, straciło już całkowicie wpływy w społeczeństwie.

Referendum Ludowe było jakby próbą sił między obozem demokracji a reakcją. Z próby tej władza ludowa wyszła zwycięsko. Okres po zakończeniu referendum charakteryzował się mobilizacją dwóch przeciwstawnych sobie obozów do zbliżających się wyborów do Sejmu Ustawodawczego. W okresie tym walka toczyła się również między blokiem demokratycznym a PSL, popieranym przez elementy reakcyjne. Przygotowania do przeprowadzenia wyborów przebiegały już w nieco odmiennych warunkach. Sytuacja polityczna w kraju stawała się coraz bardziej pomyślna dla sił demokratycznych. Zwycięstwo bloku demokratycznego w referendum ludowym przyczyniło się do umocnienia władzy ludowej. Nie ziściły się rachuby reakcji na interwencję mocarstw zachodnich w sprawy wewnętrzne Polski ani przepowiednie o dojrzewaniu konfliktu wojennego między ZSRR a państwami imperialistycznymi. Poprawa sytuacji gospodarczej w kraju, lepsze zaopatrzenie ludności w artykuły pierwszej po-

[61] AKW, PPR, KM PPR w Białymstoku, s. 3/V/1. Protokół z posiedzenia Międzypartyjnej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych z 18.VI.1946 r.

[62] Ibidem, s. 3/V/5. Sprawozdanie KM PPR za czerwiec 1946 r.

[63] „Jedność Narodowa" nr 103 (194) z 6.VII.1946.

trzeby, wzrost płac realnych robotników, wprowadzenie 46-godzinnego tygodnia pracy — wszystko to w sumie stanowiło poważny atut w rękach organizacji demokratycznych.

Zaktywizowały swoją działalność demokratyczne partie polityczne. PPR na terenie miasta na koniec czerwca 1946 r. osiągnęła liczbę 678 członków[64]. PPS, choć nie uzyskała wówczas większych rezultatów organizacyjnych, miała znaczne wpływy wśród kolejarzy, pracowników poczty i niektórych zakładów przemysłowych. SD na dzień 24.X.1946 r. liczyło na terenie miasta 102 członków. W skład prezydium Miejskiego Komitetu SD wchodzili wówczas: Czesław Oleszа, W. Chaciej, Eugeniusz Borejko, Stanisław Cydzik i Walerian Okulicz[65]. PSL natomiast straciło znaczne wpływy. Poważne zmiany nastąpiły również w kierownictwie miejskiej organizacji Stronnictwa Pracy. Powstało ono w marcu 1946 r. i choć nie przejawiało większej aktywności politycznej, zajmowało opozycyjne stanowisko wobec władzy ludowej i często solidaryzowało się z PSL. W dniu 28.X.1946 r. wybrany został nowy skład Zarządu Grodzkiego SP na czele ze Stanisławem Waingartenem i Januszem Maślińskim[66]. SP od tej chwili solidaryzowało się z partiami bloku demokratycznego.

Już w listopadzie 1946 r. rozpoczęły się prace nad organizacyjnym przygotowaniem wyborów. Kierownictwo nad całością prac przygotowawczych przejął powstały na początku grudnia 1946 r. Miejski Międzypartyjny Komitet Wyborczy. W skład jego weszli: J. Baczyński (PPR), Jan Zołobiński (PPS), W. Chaciej (SD) i Szymański (SL)[67]. Komitet miał kierować pracą agitacyjnych brygad wyborczych, których na terenie miasta było 14 z udziałem 70 osób. Spośród nich 25 należało do PPR, 20 — do PPS, 11 — do SD i 14 — do ZZ[68]. W pracach związanych z przeprowadzeniem wyborów zaangażowanych było bezpośrednio 203 członków PPR i 165 ZWM[69]. Na terenie miasta odbyło się wiele wieców i spotkań ludności z kandydatami na posłów do Sejmu. Kandydatami na posłów do Sejmu z ramienia Bloku Demokratycznego byli m. in. J. Sztachelski, M. Bodalski, Stefan Dybowski, A. Krzewniak i W. Wenclik[70]. W okręgu nr 19 (do którego należał również Białystok) wystawiły swe listy kan-

[64] AKW, PPR, Komitet Miejski PPR. Ankieta sprawozdawczo-statystyczna za czerwiec 1946 r.

[65] Składnica Akt WK SD. Sprawozdanie MK SD w Białymstoku za lipiec—listopad 1946 r.

[66] „Odnowa" nr 27 z 19—25.X.1946.

[67] AKW, PPR, Sekretariat. Sprawozdanie KW PPR z przygotowań do wyborów do Sejmu.

[68] Ibidem, Protokół ze wspólnego posiedzenia Egzekutywy KW PPR i Prezydium WK PPS z 15.XI.1946 r.

[69] Ibidem, Komitet Miejski PPR. Sprawozdanie roczne za okres od 20.III.1946 do 20.III.1947 r.

[70] „Jedność Narodowa" nr 244 (355) z 20.XII.1946.

dydatów na posłów również PSL, PSL „Nowe Wyzwolenie" oraz SP. Ze stronnictw tych tylko PSL zajmowało opozycyjne stanowisko wobec władzy ludowej i ono było jej głównym przeciwnikiem w wyborach. Inne stronnictwa ze względu na słabe wpływy w społeczeństwie nie mogły liczyć na sukces wyborczy. W okresie przygotowania wyborów silnie wzrosły wpływy partii demokratycznych. Umocniły się one również organizacyjnie. PPR w końcu grudnia 1946 r. liczyła 1191 członków [71], PPS w tym czasie osiągnęła liczbę 272 członków [72].

Ryc. 6. Pracownicy z Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Białymstoku przed lokalem wyborczym w dniu 19.I.1947 r.

Nadszedł wreszcie dzień wyborów — 19.I.1947 r. Ludność Białegostoku na zew partii demokratycznych zbiorowo poszła do urn wyborczych. Wyniki wyborów do Sejmu Ustawodawczego były bardziej pomyślne dla

[71] AKW, Komitet Miejski PPR, Ankieta sprawozdawczo-statystyczna za grudzień 1946 r.

[72] Ibidem, PPS, Miejski Komitet, s. 17/I. Protokół z zebrania MK PPS z 16.III. 1947 r.

władzy ludowej niż wyniki referendum. W całym okręgu nr 19 na listę bloku demokratycznego padło 75% głosów i otrzymał on 7 mandatów poselskich spośród 8 przysługujących temu okręgowi. PSL otrzymało 16% głosów i jeden mandat poselski [73]. Zwycięstwo sił demokracji było pełne. Siły postępowe i demokratyczne Białostocczyzny święciły swoje zwycięstwo — 21.I.1947 r. odbyła się w Białymstoku ogromna manifestacja z okazji zwycięstwa bloku demokratycznego. Na Placu Kościuszki stawiły się liczne załogi fabryk białostockich ze sztandarami i transparentami, pracownicy różnych instytucji, członkowie partii demokratycznych, ZZ i organizacji młodzieżowych. Przybyły także oddziały WP i MO. Odbył się wiec, na którym przemawiali przedstawiciele partii demokratycznych. Po zakończeniu wiecu uformował się pochód, który na czele z orkiestrą przemaszerował głównymi ulicami miasta [74].

Zwycięstwo sił demokratycznych w wyborach zakończyło okres zmagań o polityczne oblicze naszego państwa. Zakończyło ono okres tymczasowości i stworzyło lepsze warunki dla rozwoju gospodarczego całego województwa, w tym i miasta Białegostoku.

РЕЗЮМЕ

В результате наступления частей советской армии летом 1944 г. освобождена была большая часть белостоцкого воеводства. 27.VII.1944 г. освобожден был город Белосток и в городе возникли условия для строительства народной власти. Попытки представителей эмиграционного правительства перенять власть в свои руки была расстроена уполномоченными представителями Польского Комитета Народного Освобождения. Условия, в которых создавалась народная власть, были трудные. Белосток потерпел громадные потери так во время военных действий как и из-за политики оккупанта. Во время оккупации не работали здесь общественные организации левого крыла, а организации, связанные с эмиграционным правительством очень разрослись.

Народную власть надо было строить с фундаментов. Уже в августе 1944 г. в городе основаны были организации Польской Рабочей Партии, возродились Профсоюзы и организаторские группы Польской Социалистической Партии. 31.VIII.1944 г. создан был Городской Народный Совет. Его члены в большинстве были беспартийными. Лишь позже состав Совета пополнен был представителями демократических политических партий и общественных организаций. Весьма продолжительное время — до 30.V.1945 г. — удержалась здесь своеобразная персональная уния Городского Комитета и Городского Народного Совета, заключающаяся в том, что Председатель Городского Народного Совета и его заместители исполняли одновременно должность Президента и Вицепрезидентов города.

Одной из основных задач новых властей являлось восстановление разрушенных промышленных предприятий. Это восстановление началось уже в августе 1944 г. и уже в этом же году в городе пущено в ход 2 текстильные фабрики, два

[73] „Jedność Narodowa" nr 18 (359) z 22.II.1947.

[74] Ibidem.

кожевенные завода и частично Государственные Механические Предприятия. Имелись однако значительные трудности в проведении работ даже уже пущенных в движение предприятий — не хватало ибо сырья и электрической энергии.

Все эти препядствия надо было преодолеть употребляя лишь соответственные возможности, так как в то время помощь со стороны центральных властей была еще весьма незначительной. В 1945 г. пущено в движение стекольный завод, две текстильные фабрики и следующие отделы Электростанции и Государственных Механических Предприятий. В 1946 г. после принятия и осуществления Сеймом Устава о национализации основных отраслей народного хозяйства, белостоцкий рабочий класс выступил против попыток представителей некоторых предприятий. В том же году — по инициативе во многих предприятиях введено так наз. „гонку труда" — первую форму трудового соревнования. В 1946 г. снова отдано в пользование некоторые восстановленные предприятия, но истинное соответственное восстановление началось лишь в годы выполнения 3-летнего народнохозяйственного плана (1947—1949 гг.).

Строительство народной власти проходило во время резкой политической борьбы. Силы реакции объединились в две организации Армия Крайова позже ВИН и НЗВ (раньше НОВ и НСЗ). Основной формой дентельности этих подпольных организаций была пропагандистская кампания, заключающаяся главным образом в издавании и распространении листовок и газет. Акты индивидуального террора, хотя и имели место, но были редкими. В октябре 1945 г. начала свою деятельность партия легальной опозиции — Польская Народная Политическая Партия — которая и была организационно слабой, но из-за ее легального характера организации, могла рассчитывать на поддержку со стороны реакционных элементов. Благодаря деятельности демократических политических партий и общественных организаций силы реакции потерпели поражение во время народного референдума в 1946 г. и во время выборов в Законодательный Сейм в 1947 г. Победа в выборах в 1947 г. открыла новый этап в истории народной власти в воеводстве и в городе, самой существенной чертой которой было дальнейшее восстановление промышленности и социалистическая индустриализация.

SUMMARY

In consequence of the 1944 summer offensive of the Red Army, the major part of Białystok Voivodship was liberated; on July 27, 1944 Białystok town regained its liberty. This created conditions for establishing the People's rule in the town. Attempts made by representatives of the London Government in Exile to seize control were thwarted by the plenipotentiaries of the Polish Committee of National Liberation. However, conditions for creating the People's rule were difficult. Białystok had suffered enormous losses by the war and the enemy's behaviour. None of the socialist leftist parties had been active during the enemy's occupation while, on the other hand, strongly developed were organizations linked with the Government in Exile.

Control by the People had to be built up from its very foundations. As early as August 1944 there was establisbed a branch of PPR (Polish Workers' Party); the trade unions were revived, and party organizers of PPS (Polish Socialist Party) and SL (Peasant Party) started their work. On August 31, 1944 a Municipal National Council came into existence; the majority of the councillors were nonpartisans. Only later the plenum of the Council was complemented by representatives of the democratic political parties and of social organizations. For some time, until May

30, 1945, there was operating an ad-personam unity of the town authorities and the Municipal National Council — peculiar by the fact, that the chairman of the Municipal National Council and his deputies acted at the same time as president and vice-presidents of the town.

One of the fundamental tasks facing the new authorities was to rehabilitate the devastated industrial plants. This work was started in August 1944; in this very year 2 textile plants, 2 tanneries and partly, also, the State-owned machine works resumed operation. However, considerable difficulties threatened further progress, even the maintenance of the plants operating again; the reason was the lack of raw material and of electric energy.

All these difficulties had to be overcome using merely one's own resources, because assistance on the part of the Central Government was still negligible. In 1945 operation was resumed by: the glass works, two textile plants, further power units of the electric works, and the State machine works. In 1946, following the approval by the Seym of the law nationalizing the fundamental branches of the national economy, the Białystok working class successfully opposed attempts of retaining some of the industrial plants in private ownership. The same year witnessed in many plants what was called „wyścig pracy" ("labour contest"), the first form of competition in labour efficiency; this had been initiated by ZWM (Association of Urban Youth). In 1946 a further number of reconstructed plants resumed operation; but a real rehabilitation of industry did not take place until the 3-Year Plan of Economic Recovery (1947—1949).

At this time, the introduction of socialism in Poland's life took place under conditions of sharp political strife. The reactionary forces had combined in two organizations: first in AK (Home Army), later in others like WiN, NZW, previously NOW, and in NSZ. The basic form of this underground activity was propaganda, mainly by editing and spreading hand bills and periodicals; individual acts of terror occurred less often, but at times they did happen. Beginning with October 1945 there started its activities a legitimate opposition group, the Polish Peasant Party (PSL). Although weak in its organization, this party had good chances of gaining the support of the reactionary forces because of its specific character, that of a legitimate opposition party. Even so, owing to the efficient activities of the democratic parties and of numerous social organizations, in 1946 the reactionaries were defeated in a People's Referendum, as well as afterwards in the 1947 Seym elections. Ultimately, by the victory gained in the 1947 general elections, a free headway was opened in the history of the People's rule, both in the voivodeship and in the town. In this new trend the most significant feature were further advances in the reconstrution of former industries and an acceleration in socialized industrialization on the whole.

JERZY JOKA

ŻYCIE POLITYCZNE I SPOŁECZNE BIAŁEGOSTOKU W LATACH 1944—1964

Политическая и общественная жизнь в Белостоке в годы 1944—1964

Political and Social Life of Białystok in the 1944—1964 Period

Wstęp

Po wyzwoleniu Białegostoku (27.VII.1944 r.) powstały warunki do rozwoju legalnego życia politycznego. Tę okazję pragnęły wykorzystać konspiracyjne ogniwa administracyjne rządu londyńskiego i związane z nim organizacje polityczne. Próby te udaremnili przybyli do wyzwolonego miasta przedstawiciele PKWN.

Partie robotnicze (PPR, PPS), demokratyczne i organizacje społeczne, które nie działały w okresie okupacji hitlerowskiej na terenie miasta, zaczęły powstawać dopiero po wyzwoleniu Białegostoku. Organizatorami ich byli działacze partii bloku demokratycznego, przybyli z Lublina. Tak więc nazajutrz po wyzwoleniu miasta życie polityczne o charakterze demokratycznym nie przybrało jeszcze form organizacyjnych, chociaż istniały potencjalne możliwości jego rozwoju. Przede wszystkim bazę do powstania organizacji partii rohotniczych stanowili byli członkowie KPP i jednolitofrontowego nurtu PPS, członkowie Komitetu Antyfaszystowskiego i aktyw robotniczy klasowych związków zawodowych. Z organizacjami politycznymi bloku demokratycznego związała się także część inteligencji pracującej, która w programie władzy ludowej znalazła ucieleśnienie swoich pragnień.

W okresie dwudziestu lat władzy ludowej rozwijały się w Białymstoku organizacje polityczne i społeczne. Wzrosła prawie do 10 tys. członków i kandydatów miejska organizacja PZPR, która dzięki swej ofiarnej pracy w budownictwie socjalistycznym uzyskała wiodącą rolę w życiu społecznym, politycznym i gospodarczym miasta. Umocniły swą pozycję miejskie organizacje SD i ZSL. Poważny wpływ wśród młodego pokolenia zdobyły organizacje ZMS i ZHP. W tym okresie powstało w mieście

wiele organizacji społecznych (nie sposób je wszystkie w tym artykule omówić), które zapewniają dziesiątkom tysięcy mieszkańców warunki aktywnego społecznego działania. Białystok stał się ważnym ośrodkiem życia politycznego, którego stały rozwój zapewnia ludziom pracy coraz pełniejszy współudział w rządzeniu krajem i wpływanie na życie miasta.

W artykule niniejszym omówiono skrótowo dzieje oraz główne kierunki rozwoju partii politycznych oraz niektórych ważniejszych organizacji społecznych na terenie miasta Białegostoku. Przy pisaniu tego artykułu autor wykorzystał referaty materiałowe oraz przeważnie nieuporządkowane materiały archiwalne. Ponadto wykorzystano nieliczne opracowania dotyczące przeważnie działalności PPR. Artykuł nie wyczerpuje tematu, wiele organizacji pominięto ze względu na ograniczone rozmiary tego opracowania, a także rozproszone, nieuporządkowane materiały archiwalne.

I. MIEJSKA ORGANIZACJA PZPR [1]

1. Powstanie i działalność miejskiej organizacji PPR i PPS

Pierwsza ogólnomiejska komórka PPR powstała 13 sierpnia 1944 r. z liczbą 44 członków. W pierwszych trudnych latach umacniania władzy ludowej w Białymstoku wzrastały szeregi miejskiej organizacji PPR i liczba komórek. W końcu grudnia 1946 r. liczyła ona 1248 członków, działających w 53 komórkach. Liczba przyjętych do partii znacznie przewyższała stan wykazany w końcu 1946 r. Wielu członków PPR z polecenia partii wyjechało na Ziemie Odzyskane (północne) lub do powiatów, by pełnić różne funkcje społeczno-polityczne i gospodarcze [2].

Ważnym wydarzeniem w życiu białostockiej organizacji PPR była miejska konferencja sprawozdawczo-wyborcza (24.III.1946 r.). Podkreślano na niej konieczność rozbudowy partii w środowisku robotniczym, pozyskanie dla partii i władzy ludowej białostockiej inteligencji, akcentowano potrzebę zwiększenia pomocy organizacjom młodzieżowym i społecznym oraz rozszerzania i pogłębiania współpracy z miejską organizacją PPS [3]. Coraz trudniejsze zadania, jakie musiała rozwiązywać białostocka

[1] Rozdział ten prawie w całości opracowano na podstawie referatu materiałowego mgra Józefa Kowalczyka (Archiwum Naukowe Białostockiego Towarzystwa Naukowego). Informacje źródłowe przepisów 1—19 i 21—30 podawane są za J. Kowalczykiem.

[2] H. Majecki, Z problemów powstania i rozwoju organizacyjnego PPR na terenie województwa białostockiego 1944—1948, „Rocznik Białostocki", t. V (1964), str. 11.

[3] Archiwum Komitetu Wojewódzkiego (dalej cyt. AKW), Akta KM PZPR w Białymstoku, Konferencje, sygn. 3/I/1.

organizacja PPR, wymagały rozszerzenia jej wpływów w masach, a także zacieśnienia współpracy z PPS i innymi organizacjami politycznymi bloku demokratycznego, który przygotowywał się do wielkich kampanii politycznych — referendum i wyborów do Sejmu.

Ryc. 1. M. Drzewiecki, pierwszy sekretarz Komitetu Miejskiego PPR w 1944 r. w Białymstoku

Ryc. 2. W. Klepacki, przewodniczący Miejskiego Komitetu PPS w latach 1945—1946 w Białymstoku

Organizacja PPS, podobnie jak PPR, w okresie okupacji na terenie Białegostoku nie istniała. Po wyzwoleniu miasta w końcu września 1944 r. powołano wojewódzki Komitet Organizacyjny z przewodniczącym Włodzimierzem Klepackim i sekretarzem Bolesławem Sokołem i powstały pierwsze koła. W sierpniu 1945 r. powołano Miejski Komitet PPS z W. Klepackim — przewodniczącym, Heleną Panową — wiceprzewodniczącą i Józefem Karczewskim — sekretarzem. W końcu tego roku organizacja miała liczyć około 150 członków, w końcu 1946 r. wzrosła do 272 [4].

1945 r. doszło do utworzenia Komisji Porozumiewawczej Koła Radnych PPR i PPS. Obie partie współpracowały także w szkoleniu ideologicznym oraz organizowały wspólnie obchody i manifestacje. Współdziałały ze sobą w utworzonej w końcu 1944 r. Komisji Porozumiewawczej

[4] AKW, Akta WK/PPS i MK/PPS, sygn. 15/IX/3, 17/VI/3, 17/III/1.

Stronnictw Politycznych, w której PPS reprezentowali: B. Wieszczyńska i H. Panowa, a z PPR weszli: W. Nawrocki, M. Puszkiewicz i S. Michalski. Komisja ta oraz powołany na okres wyborów Miejski Komitet Obywatelski stały się płaszczyzną współpracy PPR i PPS. Przed referendum przeprowadzono wspólnie na terenie miasta 71 wieców i masówek. Z poważną pomocą przyszło wojsko delegując 7 prelegentów, którzy obsłużyli 14 zgromadzeń [5]. Wojsko obok funkcjonariuszy UBP, MO i ORMO zapewniło spokojny przebieg głosowania, którego wyniki były świadectwem wielkiego zwycięstwa Bloku Demokratycznego nad siłami reakcji. Największy wysiłek w przygotowanie referendum włożyła miejska organizacja PPR. Drugie wielkie zwycięstwo odniosły siły demokracji w wyborach do Sejmu w dniu 19.I.1947 r.[6]

Po wyborach kierownictwa obu organizacji (PPR i PPS) zobowiązały się do ścisłej współpracy we wszystkich dziedzinach. Ewentualne nieporozumienia miała usuwać wspólnie powołana Komisja Mediacyjna [7]. Umocnieniu organizacyjnemu i ideologicznemu obu partii towarzyszyła aktywność w rozwiązywaniu trudnych problemów ekonomicznych i socjalno-bytowych. Realizację planów produkcyjnych często rozpatrywał Komitet Miejski PPR. Na plenarnym posiedzeniu 22.X.1947 r. podjęto uchwałę zabezpieczającą wykonanie zadań planu trzyletniego. Podkreślono potrzebę rozwijania ruchu współzawodnictwa pracy, przodowania członków partii w produkcji oraz skrupulatniejszej ochrony własności społecznej. Co miesiąc organizowano w KM narady, w których uczestniczył aktyw gospodarczy miasta. Wiele uwagi poświęcono problemom aprowizacyjnym i mieszkaniowym, a także walce ze spekulacją [8].

Po pewnym osłabieniu kontaktów między organizacjami PPR i PPS, jakie dało się zauważyć w drugiej połowie 1947 r., nastąpił okres ożywionej współpracy od marca 1948 r. W kwietniu powołano Miejski Komitet Współdziałania, zwany „szóstką" [9] międzypartyjną, która wprowadziła jednolite szkolenie, a także inicjowała w zakładach pracy i instytucjach wspólne zebrania kół PPR i PPS. Ujednolicono strukturę organizacyjną komitetów miejskich. Akcję scalania organizacyjnego PPR i PPS w Białymstoku rozpoczęto w lipcu 1948 r. Uaktualniono ewidencję partyjną i prowadzono rozmowy z tymi członkami, którzy nie rozumieli potrzeby

[5] AKW, Akta KM PPR, sygn. 3/II/1.

[6] Wyniki referendum i wyborów do Sejmu szczegółowo podaje H. Majecki w artykule pt.: Pierwsze lata władzy ludowej w Białymstoku (1944—1947), zamieszczonym w niniejszym opracowaniu.

[7] Do Komisji Mediacyjnej weszli z PPR: Cz. Grodzicki, M. Żywolewski i Machina; z PPS: J. Karczewski, Jakubowski i Pokrewiński.

[8] AKW, KM PZPR, sygn. 3/V/1.

[9] W skład „szóstki" weszli z PPR: T. Hajduczenia, Cz. Grodzicki, J. Józefowicz; z PPS: J. Dworak, M. Kobyliński i Wasilewski.

zjednoczenia obu partii. W organizacji PPS akcja scalania szeregów rozpoczęła się na szerszą skalę dopiero po usunięciu z Komitetu Grodzkiego przeciwników zjednoczenia. Na konferencji grodzkiej w dniu 18.X.1948 r. aktyw PPS opowiedział się za usunięciem z szeregów partii elementów prawicowych. W uchwale m.in. czytamy: „Konferencja zobowiązuje się w obliczu bliskiego zjednoczenia partii robotniczych dołożyć wszelkich starań do przekonania każdego członka partii o słuszności założeń marksizmu-leninizmu" [10]. W październiku i listopadzie 1948 r. miejska organizacja PPR dokonała przeglądu swoich szeregów [11].

Ostatnim etapem na drodze do zjednoczenia były konferencje przedzjazdowe PPR i PPS, które obradowały 27 i 28.XI.1948 r. Podsumowały one dorobek obu organizacji i wybrały delegatów na kongres. Na konferencjach obie organizacje gorąco witały zbliżające się zjednoczenie polskiego ruchu robotniczego. Podkreślały poważny wzrost wpływów PPR i PPS w latach 1947—1948. Proces wzrostu szeregów obu partii, ich skład socjalny i rozwój organizacyjny ilustruje tabela 1 [12].

Tabela 1

Miesiąc, rok	Liczba członków		Skład społeczno-zawodowy						Ilość kół	
			robotnicy		pracownicy umysłowi		inni			
	PPR	PPS	PPR	PPS	PPR	PPS	PPR	PPS	PPR	PPS
I.1947	1409	226	582	.	166	.	661	.	57	.
VII.1947	2119	700	1084	135	231	254	804	331	81	18
I.1948	2875	865	1267	270	1439	336	169	259	108	21
VII.1948	3500	729	1640	310	1568	416	292	3	148	51
XI/XII.1948	4408	726	2701	345	1575	379	132	2	155	49

Z danych zawartych w tabeli wynika, że w latach 1947—1948 szczególnie szybko wzrastały szeregi PPR (312%). W przededniu zjednoczenia miejska organizacja PPR miała w swym składzie socjalnym zdecydowaną

[10] AKW, Akta MK PPS, sygn. 17/VI/1.

[11] Z organizacji miejskiej PPS usunięto 83 członków, zdjęto ze stanowisk partyjnych: 5 członków Grodzkiego Komitetu, 2 funkcjonariuszy partyjnych, 6 sekretarzy kół, 16 członków Rady Partyjnej, udzielono 126 nagan i upomnień. Z organizacji miejskiej PPR usunięto 79 członków. AKW, Akta WK PPS, sygn. 15/VII/3 oraz Akta KM PZPR, sygn. 3/I/1.

[12] Sporządzono na podstawie ankiet sprawozdawczych KM PZPR i MK (GK) PPS, AKW, Akta KM PZPR, sygn. 3/VI/1, 3/II/1; Akta MK PPS, sygn. 17/VII/1; WK PPS 15/VII/3.

przewagę robotników (61,2%). Organizacja miejska PPS w 1947 r. prawie czterokrotnie zwiększyła swoje szeregi, natomiast w 1948 r. w związku z przeprowadzoną czystką stan ilościowy organizacji zmniejszył się w stosunku do roku poprzedniego. W omawianym okresie w składzie społeczno-zawodowym przewagę miała grupa pracowników umysłowych. Skład socjalny oraz rozwój liczbowy i organizacyjny odzwierciedlają siłę i zakres wpływów obu partii w Białymstoku w latach 1947—1948. Do organizacji miejskiej PZPR weszło 2692 członków i 984 kandydatów PPR oraz 422 członków i 307 kandydatów PPS [13].

2. Działalność miejskiej organizacji PZPR od zjednoczenia do VIII Plenum KC PZPR

Na pierwszym po zjednoczeniu plenarnym posiedzeniu KM PZPR (24.XII.1948 r.) przyjęto przedstawiony przez kierownictwo KW skład osobowy egzekutywy i Komitetu Miejskiego. Sekretarzami zostali Czesław Grodzicki i Aleksander Kamiński [14]. Przyjęto także plan scalenia byłych kół PPR i PPS. We wrześniu 1949 r. zakończono wszystkie prace związane ze scaleniem organizacji, a więc zebrania połączeniowe, na których zapoznawano się z uchwałami kongresu zjednoczeniowego, a szczególnie z deklaracją ideową PZPR, wybory nowych władz w podstawowych organizacjach partyjnych (POP), wypełnianie kwestionariuszy PZPR i wydanie legitymacji. W trakcie „...scalania podstawowych organizacji partyjnych nie zanotowano wypadku, który by mówił o niechęci do scalania się obu Partii w jedną PZPR... członkowie obu Partii wyrażali radość i zadowolenie z jedności" [15].

Pierwsza miejska konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR obradowała 20.III.1949 r. Zaakceptowała ona dotychczasową linię polityczną działalności KM, wytyczyła kierunki działania gwarantujące wykonanie ostatniego roku planu trzyletniego, szczególnie zaakcentowała potrzebę wszechstronnego rozwoju współzawodnictwa pracy oraz pełnej i efektywnej realizacji planów inwestycyjnych. Podkreślano potrzebę otoczenia większą troską organizacji młodzieżowych. Wybrano nowy skład osobowy

---

[13] AKW, Akta KM PZPR, sygn. 33/VI/28—35.

[14] Do zjednoczenia funkcje I sekretarzy KM PPR pełnili: Ewelina Sawicka, Stanisław Bączek (VII.1946—10.III.1947), Marian Ossoliński (25.III.1947—12.VI.1947), Teodor Hajduczenia (30.VIII.1947—26.VIII.1948), Czesław Grodzicki (26.VIII — do zjednoczenia). Funkcje I sekretarzy MK (GK) PPS kolejno pełnili: Edward Małecki (XI.1946—II.1947), Józef Karczewski (21.II—III.1947), Władysław Wilczyński (III—X.1947), Jan Dworak (XI.1947—VI.1948), Władysław Duszta (VI.—IX.1948), Mieczysław Kobyliński (IX.—X.1948), Aleksander Kamiński (X.1948 — do zjednoczenia).

[15] AKW, Akta KW PZPR, sygn. 33/VI/80.

KM: I sekretarzem został Mieczysław Tureniec, II sekretarzem — A. Kamiński [16]. Skład osobowy instancji i jej kierownictwa w latach 1949—1956 ulegać będzie zmianie, natomiast styl pracy nie ulegnie większym zmianom aż do VII miejskiej konferencji PZPR (grudzień 1956 r.)[17].

W latach 1949—1956 jednym z głównych kierunków pracy miejskiej organizacji PZPR była działalność polityczna, zabezpieczająca wykonanie trudnych zadań planu 6-letniego (1950—1955). Tym problemom najwięcej miejsca poświęcono na kolejnych konferencjach, w pracy instancji i Egzekutywy KM. W ostatnim roku planu trzyletniego organizacje partyjne rozpoczęły szeroko zakrojoną akcję na rzecz podniesienia wydajności pracy, zmniejszenia nie uzasadnionej absencji, likwidacji przerostów w zatrudnieniu, oszczędności materiałów i pełnego wykorzystania parku maszynowego. Sprawy te omawiano na otwartych zebraniach partyjnych i masówkach, na których także piętnowano „bumelanctwo" i „brakoróbstwo". Powoływano komitety oszczędnościowe i komitety współzawodnictwa. Ruch oszczędnościowy w białostockich zakładach pracy tylko w trzech kwartałach 1949 r. dał w efekcie 164 339 tys. zł oszczędności [18]. W pierwszych latach dziesięciolecia 1950—1960 rozwinęło się współzawodnictwo pracy, zespołowe i indywidualne. Do tego ruchu przyłączyły się również młodzieżowe brygady ZMP. Najbardziej widoczne rezultaty w rozwijaniu ruchu współzawodnictwa osiągnęły organizacje partyjne w zakładach włókienniczych. Ta gałąź wytwórczości, posiadająca tradycje z okresu międzywojennego, szybko się rozwijała. Już w 1949 r. w Białymstoku czynnych było 13 zakładów, w których pracowało ponad 3 tys. osób. W planie 6-letnim rozpoczęto budowę największego obecnie na terenie miasta zakładu włókienniczego w Fastach. Rozwijały się także, chociaż nie tak szybko jak włókienniczy, następujące przemysły: drzewny, metalowy, spożywczy i materiałów budowlanych.

Realizacja nowych inwestycji przemysłowych, rozwój budownictwa mieszkaniowego, a także rozbudowa starych zakładów wymagały coraz większego wysiłku ze strony przedsiębiorstw budowlanych. Instancja partyjna nadawała wielką rangę budownictwu. W referacie sprawozdawczym z II konferencji (3.VI.1950 r.) czytamy: „Budownictwo na terenie naszego miasta staje się kluczową i decydującą pozycją naszej gospo-

[16] AKW, Akta KW, sygn. 33/VI/80.

[17] Miejskie konferencje partyjne PZPR obradowały w terminach: II — 3—5.VI. 1950 r., III — 8—9.XII.1951 r., IV — 7—8.II.1953 r., V — 28.II.1954 r., VI — 21.VIII. 1955 r. Funkcję I sekretarza KM PZPR kolejno pełnili: sekretarz KW Mieczysław Tureniec (do XI.1949), Mieczysław Puszkiewicz (XI.1949—II.1953), Mikołaj Wysocki (II.1953—VIII.1955), Kazimierz Ornat (VIII.1955—XII.1956), Waldemar Szpaliński (XII.1956—X.1958), Zbigniew Białecki (XI.1958—IX.1960), Józef Trusiewicz (od IX.1960). Ustalono na podstawie protokołów z posiedzeń KM oraz materiałów konferencji.

[18] AKW, Akta KW, sygn. 33/VI/80.

darki" [19]. W tych latach zaczęto wprowadzać częściową mechanizację robót. Organizacje partyjne i związkowe propagowały nowe formy pracy — pracę zespołową i współzawodnictwo pracy. Popularyzowano w budownictwie pracę kobiet. Osiągnięciem budowlanych było zdobycie w 1952 r. przy wznoszeniu gmachu Akademii Medycznej II miejsca w kraju we współzawodnictwie o najlepszą budowę. Miejska organizacja dbała o polepszenie warunków socjalno-bytowych ludności pracującej Białegostoku. Problemy gospodarki komunalnej oraz socjalno-bytowe rozważane były przez konferencje i plenarne posiedzenia KM. Uchwały tam podejmowane precyzowały związane z tymi problemami zadania dla miejskiej organizacji i Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Najwięcej miejsca poświęcono usprawnieniu pracy handlu uspołecznionego i likwidacji trudności w zaopatrzeniu, co szczególnie dotkliwie wszyscy odczuwali w okresie ostrych napięć politycznych w świecie. Z innych problemów, którymi zajmowała się partia, należy wymienić troskę o rozwój życia kulturalnego i oświaty.

Szybka rozbudowa miasta i jego potencjału gospodarczego postawiły przed miejską organizacją zadanie wychowania nowych kadr na odpowiedzialne stanowiska w życiu społecznym i gospodarczym. Ważność tego problemu podkreśliły uchwały IV Plenum KC PZPR [20]. Komitet Miejski śmiało zaczął wysuwać na kierownicze stanowiska przodujących robotników z białostockich zakładów pracy. Wielu z nich sprostało postawionym zadaniom, a w okresie późniejszym zdobyło odpowiednie przygotowanie zawodowe.

Miejska organizacja PZPR od momentu powstania była głównym czynnikiem kierującym i inspirującym we wszystkich ważniejszych akcjach społeczno-politycznych z lat 1949—1955. Żywo reagowała na wydarzenia zachodzące w świecie. Na licznych masówkach protestowano przeciwko powołaniu agresywnego Paktu Północno-Atlantyckiego (NATO), utworzeniu Niemieckiej Republiki Federalnej (NRF). Prowadzono akcję na rzecz walki o pokój, której nasilenie przypadło na okres „wojny koreańskiej". W dniu 17.V.1951 r. mieszkańcy Białegostoku masowo składali swe podpisy pod Apelem Sztokholmskim Światowej Rady Pokoju. Robotnicy uczcili tę akcję zaciągnięciem wart pokoju, dając państwu dodatkową produkcję. W końcu lipca i sierpnia 1953 r. ludzie pracy Białegostoku powitali fakt zakończenia wojny w Korei. Plenum KM, które obradowało 20.VIII, wyraziło solidarność i poparcie dla bohaterskiego narodu Korei. Bardzo aktywny udział wzięli członkowie partii w subskrybowaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski oraz w organizowaniu dyskusji nad projektem Konstytucji PRL.

[19] Ibidem.

[20] B. Bierut, Zadania partii w walce o nowe kadry, referat na IV Plenum KC PZPR, 8.V.1950, Warszawa 1950, s. 59—77.

Wymienione akcje polityczne prowadzone były w warunkach ostrej walki klasowej. Elementy reakcyjnego podziemia, rozbite politycznie w referendum i wyborach do Sejmu (1947 r.), próbowały przeszkodzić budownictwu socjalistycznemu. Pojawiały się w mieście wrogie ulotki, napisy, dokonywano sabotaży gospodarczych i skrytobójczych morderstw. Od 1944 do 1950 r. w Białymstoku zginęło w walce z bandami lub zostało skrytobójczo przez nich zamordowanych 43 członków partii, funkcjonariuszy milicji, bezpieczeństwa i działaczy państwowych. W tym samym okresie zginęło przeszło 60 mieszkańców miasta w wyniku działania band rabunkowych. Działalność band różnego autoramentu w mieście wojewódzkim wnosiła pewien element zagrożenia, który utrudniał konsolidację mieszkańców wokół programu władzy ludowej. Pełne bezpieczeństwo w mieście organa MO i Urzędu Bezpieczeństwa przy współudziale i pomocy społeczeństwa zapewniły już w końcu lat czterdziestych [21].

Sprawdzianem prężności organizacyjnej i wpływu politycznego miejskiej organizacji partyjnej na szerokie rzesze społeczeństwa była kampania wyborcza do Sejmu z 1952 r. Białystok był siedzibą Okręgu Wyborczego nr 32, w którym kandydowali na posłów: Jerzy Sztachelski, Eugenia Krassowska, Jadwiga Zubrycka, Tadeusz Czystohorski, Mikołaj Iwanow oraz na zastępców: Wacław Pyrko i Mikołaj Kuc. W 28 obwodowych komitetach Frontu Narodowego działało 649 członków partii jako prelegenci i agitatorzy. Ogólnie z miejskiej organizacji PZPR w kampanii wyborczej brało udział 3526 członków partii. Zorganizowano 72 zebrań wyborczych i 12 spotkań z kandydatami na posłów. Wyniki wyborów były następujące: liczba oddanych głosów wyniosła 97,2% uprawnionych do głosowania; 99,8% oddano głosów na kandydatów Frontu Narodowego [22].

Miejska organizacja PZPR w omawianym okresie otaczała opieką działające tu organizacje młodzieżowe i związki zawodowe. Współpracowała z bratnimi stronnictwami politycznymi — ZSL i SD. W toku realizacji wszechstronnych zadań miejska organizacja PZPR umacniała się organizacyjnie, wzrastały jej szeregi [23]. Ilustruje to tabela 2 na s. 150 [24].

Zwiększeniu się szeregów nie towarzyszyła dbałość o prawidłową strukturę społeczno-zawodową miejskiej organizacji. Rosnąca systematycznie przewaga grupy pracowników umysłowych groziła organizacji utratą jej klasowego charakteru. Podobnie skład socjalny kształtował się w całej partii, dlatego też III Plenum KC PZPR zaleciło, by wśród przyj-

[21] Dane ustalono na podstawie akt Miejskiej Komisji Weryfikacyjnej.

[22] „Gazeta Białostocka" nr 261 z 30.X.1952; AKW, Akta KW, sygn. 33/VI/80.

[23] Spotządzono na podstawie kwartalnych i rocznych ankiet statystycznych KM PZPR.

[24] W rubryce „inni" wykazano: uczniów, rzemieślników, rencistów i gospodynie domowe.

mowanych do partii 90% rekrutowało się z robotników[25]. Mimo wysiłków Komitetowi Miejskiemu nie udało się poprawić w ciągu najbliższych lat składu socjalnego organizacji partyjnej.

Tabela 2

Miesiąc, rok	Członkowie i kandydaci		Skład socjalny członków i kandydatów			Ilość POP
	ogółem	w tym kobiet	robotniczy	pracownicy umysłowi	inni	
XII.1949	4359	996	1380	2703	275	132
XII.1950	4517	.	1993	2433	91	194
III.1951	4526	1139	1810	2619	97	155
XII.1952	3739	889	1424	2208	107	153
XII.1953	4066	1012	1434	2502	130	.
XII.1954	4818	1317	1744	2938	136	204
XII.1955	5530	1386	1832	3501	197	233
XII.1956	6110	1895	1854	3920	336	240

W omawianym okresie Komitet Miejski rozwinął wiele różnorodnych form i metod pracy wychowawczej z członkami i kandydatami partii. Organizował szkolenie aktywu partyjnego i rozszerzał zakres masowego szkolenia ideowo-politycznego. Prezentuje to tabela 3[26].

Tabela 3

Miesiąc, rok	Przeszkolono na kursach i w szkołach partyjnych		Liczba członków i kandydatów na kursach
	ogółem członków i kandydatów	w tym w szkołach partyjnych	
III.1951	571	240	1488
III.1952	1497	245	2123
XI.1953	2979	160	3126
XII.1954	1430	269	3228
XII.1955	.	.	3832

Podstawową tematykę szkolenia w latach 1949—1955 stanowiła bieżąca polityka partii. Mimo ciągłego zwiększania się liczby słuchaczy rezultaty wysiłków organizacji miejskiej w dziedzinie kształtowania świadomości członków partii i niepartyjnych pozostawały w tyle za potrzebami i obiektywnymi możliwościami. Na działalności ideologicznej partii za-

[25] III Plenum KC PZPR, Warszawa 1949, s. 49.

[26] Sporządzono na podstawie rocznych ankiet statystycznych KM PZPR.

ciążył dogmatyzm, a siłę jej propagandy osłabiały schematyzm i uproszczenia.

Pewne ożywienie w działalności miejskiej organizacji wniosła dyskusja nad materiałami na II zjazd PZPR, a następnie uchwały samego zjazdu. Organizacja miejska na zjazd (marzec 1954 r.) wybrała delegatów: Stanisława Brodzińskiego (I sekretarza KW), J. Sztachelskiego — członka KC, Marię Fiłończuk — włókniarkę, Mikołaja Wysockiego — I sekretarza KM i Albina Żyto — oficera WP.

Po II Zjeździe organizacja miejska zwróciła uwagę na doskonalenie swego stylu pracy. W referacie sprawozdawczym na VI miejską konferencję czytamy: „Komitet Miejski poważnie przełamał niezdrowy system zastępowania w pracy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, związków zawodowych i innych instytucji kierując swoją uwagę na pracę partyjną". W uchwale konferencja zaleciła wybranym władzom bardziej kolektywny system pracy i wzmocnienie więzi z podstawowymi organizacjami partyjnymi [27].

Zmiany zasygnalizowane na VI miejskiej konferencji zostały przyśpieszone przez doniosłe wydarzenia 1956 r. — XX Zjazd KPZR, VII Plenum i październikowe, historyczne VIII Plenum KC PZPR, które dokonało zwrotu w polityce partii i nakreśliło obszerny program skorygowania polityki gospodarczej i społecznej partii odpowiednio do pilnych potrzeb kraju i nowych zadań. Obrady VIII Plenum KC śledzono w Białymstoku z wielką uwagą. O tych dniach pisała „Gazeta Białostocka": „Ten sobotni wieczór był inny. Wszędzie spotykaliśmy grupki ludzi z uwagą i napięciem słuchających przy głośnikach dwugodzinnego przemówienia tow. Gomułki na VIII Plenum KC PZPR. Niedziela rano. Obok kiosków formują się kolejki. Nadzwyczajne wydanie „Gazety Białostockiej" z tekstem przemówienia Władysława Gomułki jest po prostu rozchwytywane. Wiele rozmów i komentarzy — Białystok dawno już nie był miejscem tak gorących dyskusji" [28]. W dniach 20—24.X we wszystkich zakładach pracy i instytucjach odbyły się masówki, na których wszędzie gorąco przyjmowana program polityczny VIII Plenum KC PZPR. Dnia 24.X Komitet Miejski PZPR zwołał wielki wiec ludności miasta (dziedziniec Akademii Medycznej), na którym wysłuchano przemówienia W. Gomułki, wygłoszonego na wiecu w Warszawie, a także przemówień przedstawicieli białostockich zakładów pracy i sekretarzy KM i KW. Przyjęto rezolucję popierającą wytyczne VIII Plenum. W trakcie wiecu ustalony porządek usiłowały zakłócić elementy antysocjalistyczne, które korzystając z sytuacji nie omieszkały zwiększyć swej aktywności [29].

---

[27] AKW, Akta KW, sygn. 83/XI/54, 84/XII/55.

[28] „Gazeta Białostocka" nr 252, 255, 259 z 22, 25, 30.X.1956.

[29] Ibidem.

Robotnicy i inni ludzie pracy Białegostoku w tym trudnym dla partii okresie zdali egzamin dojrzałości politycznej, zachowując spokój, rozwagę i odpowiedzialność. Kiedy w mieście w związku z zaostrzeniem sytuacji międzynarodowej masowo wykupywano towary, robotnicy wielu zakładów pracy — szczególnie włókniarze, kolejarze i metalowcy — zorganizowali oddziały milicji robotniczej, by nie dopuścić do ekscesów i naruszenia własności socjalistycznej.

3. Działalność miejskiej organizacji PZPR od VIII Plenum KC do IV Zjazdu

O problemie odnowy życia partyjnego dyskutowano na plenum KM w dniach 29.X i 12.XI.1956 r. Podsumowaniem przemian, jakie zaszły w miejskiej organizacji po październikowym plenum, zajęła się VII miejska konferencja PZPR (8—9.XII.1956 r.)[30]. Wzięli w niej udział członek KC J. Sztachelski i I sekretarz KW Antoni Laskowski. W referacie sprawozdawczym i w burzliwej dyskusji dokonano krytycznej oceny przeszłości. Przyjęta przez konferencję uchwała popierała wytyczne VIII Plenum KC i ideę tworzenia samorządu robotniczego, podkreślała konieczność przyjścia z pomocą młodzieży, której organizacja ZMP przeżywała kryzys, konieczność wprowadzenia nowej polityki mieszkaniowej oraz zwiększenia wysiłków, aby rozwiązać problemy mieszkaniowe miasta. Uchwała stała się podstawą działania dla miejskiej organizacji na najbliższe lata. Ważnym zadaniem wybranego KM było umocnienie ideologicznej i politycznej jedności miejskiej organizacji partyjnej i umocnienie jej kierowniczej roli w zakładach pracy. Tym wysiłkom KM nie sprzyjała ani złożona sytuacja w kraju, ani też skomplikowana i napięta sytuacja międzynarodowa. Siły wrogie partii i socjalizmowi siały zamęt ideowy, atakowały aktyw partyjny i podstawy ustrojowe naszego państwa. Aktywizacja sił wstecznych wywoływała wśród aktywu partyjnego obawy, czy postępujący proces demokratyzacji życia społeczno-politycznego nie będzie wykorzystywany przeciwko ustrojowi socjalistycznemu. W tej trudnej sytuacji cały swój wysiłek KM skierował na umocnienie roli miejskiej organizacji partyjnej. Zbliżające się wybory do Sejmu, a później do rad narodowych stały się sprawdzianem wpływów partii wśród mieszkańców Białegostoku. W okresie kampanii wyborczej zacieśniła się jeszcze bardziej współpraca PZPR ze stronnictwami SD i ZSL. Terenem współdziałania stały się Miejska Komisja Porozumiewawcza i komitety Frontu Jedności Narodu.

Wybory do Sejmu (20.I.1957 r.) przyniosły zdecydowane zwycięstwo listy FJN. Przy wysokiej frekwencji uprawnionych do głosowania (96,9%)

[30] „Gazeta Białostocka" nr 271 z 13.XI.1956.

ogromna większość głosujących oddała swe głosy na kandydatów FJN (98,2%) [31]. W Okręgu Wyborczym nr 8 z siedzibą w Białymstoku zostali wybrani: J. Sztachelski, E. Krassowska, Aleksander Jaźwiński, A. Laskowski i Irena Białówna. Kampania wyborcza poważnie zaktywizowała większość organizacji partyjnych. Ożywienie pracy partyjnej po kampaniach wyborczych do Sejmu i rad narodowych miejska organizacja wykorzystała do podniesienia dyscypliny społecznej i skuteczniejszej walki z nadużyciami i korupcją. W roku 1957 KM powołał Miejski Zespół do Walki z Nadużyciami i Korupcją.

W roku 1958 została przeprowadzona weryfikacja szeregów partyjnych. Wiele organizacji partyjnych uwolniło się od elementów obcych ideologicznie, a także od ludzi biernych politycznie, którzy nie brali czynnego udziału w realizacji uchwał partii.

W marcu 1959 r. odbył się III Zjazd PZPR. W swoich uchwałach nakreślił on program działania partii w dziedzinie rozwoju przemysłu i rolnictwa, oświaty i kultury oraz rozwoju demokracji socjalistycznej. Działalność miejskiej organizacji po III Zjeździe koncentrowała się na umac-

Tabela 4

Miesiąc, rok	Członkowie i kandydaci		Skład socjalny członków i kandydatów			Ilość POP
	ogółem	w tym kobiet	robotnicy	pracownicy umysłowi	inni	
IX.1957	5884	1400	1879	3712	293	215
IX.1958	5186	1209	1543	3172	471	195
XII.1959	5470	1270	1511	3537	422	206
XII.1960	6373	1553	1931	4019	423	231
XII.1961	7054	1778	2092	4496	466	251
XII.1962	7610	1815	2126	4868	616	262
XII.1963	8203	2077	2294	5253	656	276
XII.1964	9046	2311	2617	5709	720	270

nianiu kierownictwa politycznego we wszystkich dziedzinach życia miasta, szczególnie w dziedzinie gospodarczej, a także na rozwijaniu ideowego oddziaływania partii. Dla lepszego sprostania tym zadaniom KM powołał organy pomocnicze, jak: komisje problemowe, lektorat oraz społeczną grupę kontroli szkolenia partyjnego. W latach 1957—1964 miejska organizacja umocniła swoje szeregi; ilustruje to tabela 4 [32]:

[31] „Gazeta Białostocka" nr 19 z 23.I.1957.

[32] Sporządzono na podstawie kwartalnych i rocznych ankiet statystycznych KM PZPR.

Najszybciej wzrastały szeregi organizacji partyjnej w okresie przed IV Zjazdem PZPR, tj. w pierwszym półroczu 1964 r. Szeroka działalność podjęta przez podstawowe organizacje partyjne i żywa dyskusja nad tezami na Zjazd sprzyjały większemu zainteresowaniu ludzi pracy miasta rolą i działalnością partii. W okresie 1 półrocza 1964 r. przyjęto 623 kandydatów, w całym natomiast 1963 r. przyjęto 591. Odsetek członków partii do ogółu zatrudnionych, w 1964 r. wynosił już 15,8. Następowały, chociaż jeszcze wolno, korzystne zmiany w składzie społeczno-zawodowym, np. w 1964 r. wśród przyjętych kandydatów robotnicy stanowili 41,4%. Mimo tych zmian miejska organizacja nadal miała w swych szeregach więcej niż $^2/_3$ nierobotników. W referacie na XI konferencję (21.XI.1964 r.) czytamy: „Stosunkowo wysoki udział pracowników umysłowych związany jest ze strukturą zatrudnienia w naszym mieście, poza tym część pracowników umysłowych to personel inżynieryjno techniczny, oświatowo-naukowy i inny, pośrednio lub bezpośrednio związany z produkcją i zarządzeniem" [33].

W omawianym okresie miejska organizacja rozwijała pracę ideowo-wychowawczą w partii, a także rozwijała nowe formy ideologicznego oddziaływania partii na niepartyjnych. Obok doskonalenia takich form, jak odczyty, masowe szkolenie polityczne itp. KM powołał w siedmiu dużych zakładach pracy w latach 1962—1963 społeczne ośrodki propagandy partyjnej, które zwiększyły zasięg politycznego oddziaływania POP. Oceny pracy ideowo-wychowawczej dokonano na plenum KM w październiku 1962 r. Ocena ta i przyjęta uchwała zwiększyły zainteresowanie wszystkich podstawowych organizacji partyjnych tymi problemami. Sieć kursów szkolenia partyjnego uległa rozbudowie. W 1961/62 było 150 kursów z 3641 słuchaczami, w roku 1964/65 liczba kursów wzrosła do 200, a słuchaczy do około 6 tys. W podanych latach liczba studiujących na Wieczorowym Uniwersytecie Marksizmu-Leninizmu zwiększyła się ze 143 do 270. Szkolenie partyjne stało się główną formą kształcenia ideowego członków partii i aktywu niepartyjnego.

Miejska organizacja partyjna w omawianym okresie poświęcała wiele uwagi sprawom ekonomiki i rozwoju gospodarczego miasta. Szybko rozwijający się przemysł, usługi oraz gospodarka komunalna stwarzały wciąż nowe problemy, które miejska organizacja musiała rozwiązywać. Zagadnienia ekonomiczne dominowały także w dyskusji nad tezami zjazdowymi. Ogółem zgłoszono 1669 wniosków, z tego 520 dotyczyło usprawnienia organizacji pracy, pełnego wykorzystania zdolności produkcyjnych maszyn oraz zwiększenia współczynnika zmianowości, 290 wniosków zmierzało do polepszenia jakości i estetyki wyrobów oraz oszczędnego gospodarowania surowcami, 270 wniosków dotyczyło polepszenia warunków

[33] Referat sprawozdawczy XI konferencji białostockiej miejskiej organizacji PZPR w dniu 21.XI.1964 r.

Ryc. 3. Młodzież białostocka żegna Władysława Gomułkę po zakończeniu Wojewódzkiej Konferencji PZPR w Białymstoku w 1965 r.

pracy, budowy zaplecza technicznego i podniesienia estetyki miejsc pracy. Pozostałe dotyczyły spraw wewnątrzpartyjnych. Zgłoszone wnioski KM wnikliwie rozpatrzył. W okresie kampanii zjazdowej organizacje partyjne były inicjatorem podejmowania czynów produkcyjnych i czynów społecznych. Dla uczczenia IV Zjazdu PZPR i XX-lecia PRL podjęto zobowiązania i czyny o wartości około 45 mln zł.

W omawianym okresie osiągnięto dalsze postępy w pracy kulturalno-oświatowej. Coraz mocniej oddziaływała partia na środowiska twórcze, a szczególnie na ciągle wzrastającą kadrę nauczycieli.

4. Miejska organizacja po IV Zjeździe [34]

Obradująca 6.XII.1966 r. XII miejska konferencja sprawozdawczo-wyborcza dokonała oceny pracy białostockiej organizacji PZPR za dwuletni okres po IV Zjeździe. W tym czasie umocniła się kierownicza i inspiratorska rola miejskiej organizacji partyjnej we wszystkich podstawowych

[34] Tę część rozdziału opracowano na podstawie materiałów XII miejskiej konferencji PZPR (6.XII.1966 r.).

dziedzinach życia miasta. W roku 1965 i w trzech kwartałach 1966 r. wzrosły szeregi partyjne o 957 osób. Stan organizacji na 1.XI.1966 r. wynosił 10 033 członków i kandydatów. Przyjęto do partii 413 robotników, 150 inżynierów i techników, 65 nauczycieli, 34 lekarzy i średniego personelu medycznego. Spośród przyjętych kandydatów 39,7% stanowiły osoby w wieku do 24 lat. Przynależność partyjna w mieście osiągnęła

Ryc. 4. Prezydium XII Miejskiej Konferencji PZPR w 1966 r. W pierwszym rzędzie od prawej: S. Rubczewski — sekretarz KW PZPR, J. Trusiewicz — I sekretarz KM PZPR, J. Jagusiak — przewodniczący Konferencji, Z. Nowak — wicepremier Rządu PRL, A. Łaszewicz — I sekretarz KW PZPR, Z. Bezubik — przewodniczący Prezydium MRN, doc. dr med. Kazanowska

wysoki wskaźnik 15,2 w stosunku do zatrudnionych ogółem. Nie we wszystkich jednak gałęziach wskaźnik ten był jednakowy. W przemyśle wynosił on 11,4, w transporcie i łączności — 11,6, w budownictwie — 9,8, w obrocie towarowym — 11,8, w szkolnictwie — 20,6, w służbie zdrowia — 11. Konferencja postanowiła prowadzić rozbudowę partii w zdecydowanym kierunku: „Głównie do partii powinniśmy przyjmować — czytamy w uchwale — robotników wykwalifikowanych, o ustalonej pozycji zawodowej i społecznej..."

W omawianym okresie działalność partyjna była niezwykle złożona ze względu na napięte zadania ostatniego roku planu 5-letniego i rozpoczęcie realizacji nowych planów gospodarczych. W tym czasie prowadzo-

ne były także pod kierownictwem partii wielkie kampanie polityczne, jak: wybory do Sejmu i rad narodowych, obchody XX-lecia PRL i obchody 1000-lecia państwa polskiego. Wydarzenia te wymagały od miejskiej organizacji partyjnej rozwinięcia szerokiego frontu działalności ideowo-politycznej. W poszukiwaniu nowych form społecznego oddziaływania w październiku 1965 r. powołano 11 społecznych komitetów dzielnicowych PZPR, które by w swym działaniu wiązały sprawy zakładów pracy ze sprawami ogólnospołecznymi miasta, prowadziły masową pracę polityczną wśród ludności oraz mobilizowały mieszkańców do podejmowania i realizacji czynów społecznych. W referacie sprawozdawczym stwierdzono, że „roczna działalność potwierdziła potrzebę ich powołania". W poszukiwaniu skutecznych form pomocy szkole powołano partyjne zespoły rodziców. Dzięki nim zwiększyło się zainteresowanie członków partii wychowaniem młodzieży i pracą komitetów rodzicielskich. Przyczyniły się one do pełniejszej realizacji reformy szkoły podstawowej. Okres po IV Zjeździe charakteryzował się nasileniem pracy politycznej w organizacjach partyjnych i różnych środowiskach. Wzrastała liczba kursów szkolenia partyjnego, słuchaczy i wykładowców. W roku szkoleniowym 1966/67 rozpoczęło pracę 270 kursów, na które zapisało się 9600 słuchaczy. Wśród wykładowców 66% legitymowało się wyższym wykształceniem. Szkolenie partyjne stało się skutecznym instrumentem podnoszenia świadomości członków partii i aktywu niepartyjnego. W omawianym okresie więcej było spotkań kierowniczego aktywu partyjnego z załogami i młodzieżą, wygłoszono więcej odczytów. W roku oświatowym 1956/66 lektorzy KM, a także lektorzy TWP i innych organizacji społeczno-oświatowych wygłosili 2200 odczytów, w których uczestniczyło 114 tys. słuchaczy. We wspomnianym okresie miejska organizacja dokonała ogromnego wysiłku w rozwijaniu pracy politycznej, zabezpieczającej realizację zadań gospodarczych i kształtowanie właściwych stosunków między ludźmi. Na XII konferencji dokonano podsumowania osiągniętych wyników ekonomicznych. W przemyśle uspołecznionym wartość produkcji globalnej na koniec 1966 r. w porównaniu z poziomem 1964 r. wzrosła o 24,1%, tj. znacznie więcej niż średnia wojewódzka. Wzrost produkcji uzyskany został przy korzystnej korelacji podstawowych wskaźników ekonomicznych. Przyrost produkcji w 69,7% osiągnięto w drodze wzrostu wydajności pracy, a tylko w 30,3% w wyniku wzrostu zatrudnienia. Za dobre wyniki ekonomiczne 26 zakładów miejskich uzyskało I i II miejsca w swoich branżach we współzawodnictwie krajowym, do nich m.in. należą: Białostockie Zakłady Przemysłu Sklejek, Kolejowe Zakłady Konstrukcji Stalowych w Starosielcach, Białostockie Zakłady Przemysłu Piekarniczego, Powszechna Spółdzielnia Spożywców i Miejski Handel Detaliczny. Struktura produkcji eksportowej w 1965 r. zwiększyła się o 46,5% w stosunku do roku poprzedniego. Znaczne osiągnięcia zanotowano w budownictwie,

gospodarce komunalnej oraz usługach. Na konferencji podkreślano, że ogólnie w latach 1964—1966 uległa poprawie działalność samorządu robotniczego, chociaż było kilka rad robotniczych, które „...nie wykorzystują w praktyce swych uprawnień do sprawowania funkcji kontrolnych... nie wysłuchują systematycznie sprawozdań administracji z wykonania miesięcznych planów..." Na konferencji przyjęto program działania miejskiej organizacji partyjnej na lata 1967—1968, zawierający perspektywę dalszego rozwoju Białegostoku we wszystkich dziedzinach.

W roku 1963 KM PZPR nawiązał kontakty z władzami partyjnymi miasta Kowna (LSRR). Do końca 1966 r. do Kowna wyjechało na kilkudniowy pobyt dziewięć 5-osobowych delegacji, złożonych z aktywu reprezentującego różne dziedziny życia. Tyleż delegacji z Kowna przyje-

Ryc. 5. Kierownik Wydziału Zagranicznego KC KP Litwy Ziankavicius wita na granicy Litewskiej SRR pierwszą delegację z Białegostoku udającą się do Kowna

chało do Białegostoku [35]. Wzajemna wymiana doświadczeń z zakresu produkcji, pracy rad, organizacji partyjnych okazała się bardzo pożyteczna. Wiele zakładów nawiązało bezpośrednie kontakty z zakładami o podobnym profilu produkcji w Kownie. Utrzymywane kontakty z Kownem dobrze służą umocnieniu przyjaźni polsko-litewskiej.

Miejska organizacja partyjna w omawianym okresie inicjowała, kierowała i organizowała dzieło odbudowy i rozbudowy gospodarki miejskiej. W procesie socjalistycznego budownictwa nieustannie pogłębiała

[35] Materiały sprawozdawcze z pobytu delegacji białostockich w Kownie. Kancelaria KM PZPR.

ona i umocniała więź z ludźmi pracy, których interesy godnie reprezentowała. Z każdym rokiem zwiększały się szeregi partyjne. Organizacja PZPR, będąca głównym motorem przemian socjalistycznych w świadomości ludzkiej, wiele uwagi poświęcała pracy ideowo-wychowawczej. Była przodującą siłą w dokonujących się przemianach socjalistycznych miasta.

II. MIEJSKA ORGANIZACJA SD[36]

W dniu 22.VII.1944 r. w Lublinie Wincenty Rzymowski w imieniu Stronnictwa Demokratycznego (SD) podpisał Manifest PKWN. Aktem tym SD „świadomie wypowiedziało po tej stronie frontu, po której walczyła społeczna lewica reprezentowana przez PPR, postępowy nurt PPS oraz radykalne SL" [37]. Wieść o tym do wyzwolonego Białegostoku dotarła chyba wraz ze zwycięskimi wojskami i pierwszymi numerami „Rzeczypospolitej". Działalność w Białymstoku rozpoczęło SD w sierpniu 1944 r. Idee i założenia programowe SD podjęła nieliczna grupa postępowej inteligencji. Do powołanej 28.VIII.1944 r. Wojewódzkiej Rady Narodowej (WRN) weszli trzej członkowie SD: Witold Wenclik — adwokat, E. Krassowska — nauczycielka i Tadeusz Jackowski — adwokat. Wkrótce W. Wenclik został przewodniczącym WRN, a wicewojewodą Wacław Białkowski (SD) [38].

Do lipca 1945 r. działalności nielicznej jeszcze grupy SD nie ujęto w formy organizacyjne. Poszczególni członkowie brali udział w pracy rad narodowych, a od końca 1944 r. także w Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych. Wytyczną działania białostockiej grupy SD była deklaracja Tymczasowego Zarządu Głównego Stronnictwa Demokratycznego w Lublinie z 28.IX.1944 r., w której mocno akcentowano „braterstwo broni żołnierza polskiego i radzieckiego" oraz opowiadano się za programem PKWN. Deklaracja konkretyzowała zadania, jak rozwinięcie w dezorientowanym społeczeństwie szerokiej akcji wyjaśniającej program PKWN, mobilizowanie do pracy nad odbudową zniszczonych fabryk i warsztatów, organizowanie różnych dziedzin życia społecznego, a także rozpoczęcie szerszej pracy w środowisku [39].

---

[36] Rozdział ten opracowano na podstawie referatu materiałowego Marii Kulczyńskiej, który jest przechowywany w archiwum Białostockiego Towarzystwa Naukowego. Informacje źródłowe podaję za M. Kulczyńską.

[37] Zarys historii Stronnictwa Demokratycznego, Centralny Komitet SD, Zespół Informacji Prasy i Szkolenia, Warszawa 1965, s. 19.

[38] H. Majecki, M. Gnatowski, Z dziejów walk PPR o zbudowanie i utrwalenie władzy ludowej na Białostocczyźnie w latach 1944—1947, Białystok 1963, s. 29 i 30.

[39] Zarys historii SD ..., o.c., s. 24.

Dzięki dużej aktywności białostockiej grupy wzrastały wpływy SD. Można już było ująć działalność stronnictwa w ramy organizacyjne. Dnia 19.VII.1945 r. powołano Tymczasowy Zarząd Wojewódzki SD z W. Wenclikiem prezesem i członkami: E. Krassowską, W. Białkowskim i A. Topolewiczem. Od tego czasu działalność zarządu prowadzona była dwutorowo. Praca wewnątrzpartyjna polegała na zapoznawaniu członków z ideologią stronnictwa i założeniami programowymi oraz na przygotowywaniu aktywu do różnorodnych zadań; działalność zewnętrzną prowadzono w Komisji Porozumiewawczej i w środowiskach, na które stronnictwo oddziaływało. Organizowano zebrania w instytucjach. W lokalu SD przez pewien czas prowadzone były „czwartki dyskusyjne". Wzrastały szeregi stronnictwa w Białymstoku i w terenie. Należało więc powołać władze miejskie. Dnia 25.VI.1946 r. na walnym zebraniu członków SD z Białegostoku wybrano Miejski Komitet z prezesem Czesławem Oleszą i sekretarzem Stanisławem Cydzikiem. Miejska organizacja SD wzięła aktywny udział w przeprowadzeniu referendum. W komisjach wyborczych i trójkach propagandowych brało udział 39 aktywistów. Zorganizowano 7 zebrań w instytucjach i zakładach pracy. Także w kampanii wyborczej do Sejmu (1947 r.) Miejski Komitet SD wziął czynny udział, ściśle współdziałając z KM PPR. Następowały korzystne zmiany jakościowe i ilościowe w miejskiej organizacji SD. Dnia 25.VI.1946 r. organizacja liczyła 45 członków, 24.XI. tego roku — 102, a 18.IV.1947 r. — 165. W roku 1946 KM SD powołał kilka wydziałów: organizacyjny, pracowniczy, propagandowy, prasowy, młodzieżowy, inicjatywy prywatnej, a także sekcję odczytową oraz kasę zapomogowo-pożyczkową. Tak szeroko rozbudowana struktura organizacyjna MK SD (przetrwała ona do 1949 r.) stwarzała lepsze możliwości realizacji zadań stronnictwa. W końcu 1946 r. wydział organizacyjny i młodzieżowy zorganizowały 11-osobowe koło Związku Młodzieży Demokratycznej. W marcu 1947 r. liczyło ono już 38 członków. W końcu 1946 r. zorganizowano 13 odczytów, zamieszczono w prasie 26 komunikatów i artykułów. Powołano Komisję do Spraw Inicjatywy Prywatnej, w skład której weszło 3 członków SD i 5 przedstawicieli inicjatywy prywatnej. W 1947 r. Komisja ta zorganizowała kilka zebrań rzemieślników, kupców i innych z udziałem przedstawicieli Państwowej Centrali Handlowej „Społem" i Izby Skarbowej. Przedmiotem dyskusji i ustaleń były problemy zaopatrzenia inicjatywy prywatnej w towary i surowce, a także świadczenia jej na rzecz tzw. Daniny Narodowej. Miejski Komitet SD brał również udział w przeprowadzeniu akcji „Pomocy Zimowej", „Pomocy Ofiarom Terroru" i innych [40].

[40] Archiwum Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego (dalej cyt. AWK SD), akta nie uporządkowane. Protokół z organizacyjnego posiedzenia członków SD w Białymstoku z 19.VII.1945 r.; sprawozdanie MK SD w Białymstoku z 18.IV.1947 r.; pismo MK SD do WK SD z 9.XII.1946 r.

Dnia 11.IV.1949 r. obradował III miejski zjazd SD, w którym wzięło udział 111 uczestników, w tym 50 delegatów wybranych w kołach. Zamykał on pierwszy okres działalności SD w Białymstoku. Zjazd poparł politykę państwa w stosunku do Kościoła, zalecił podjęcie szerokiej akcji uświadamiającej w tym zakresie i wyraził swój pozytywny stosunek do inicjatywy zwołania Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Przyjęta uchwała zobowiązywała członków m. in. do zwiększenia wysiłków w realizacji planu 6-letniego, rozwoju spółdzielczości, popierania tej części rzemieślników i drobnych kupców, którzy swą uczciwą pracą przyczyniali się do realizacji planów gospodarczych, zobowiązywała organizacje SD do współdziałania z PZPR w likwidacji niedobitków reakcji, podjęcia walki z analfabetyzmem, zwiększenia wysiłków na rzecz pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej. Na zjeździe podano, że miejska organizacja SD liczyła 275 członków zorganizowanych w 11 kołach (1 rzemieślnicze, 1 gospodarcze, 1 terenowe i 8 pracowniczych) [41].

Od maja 1949 r. Miejski Komitet SD zaczął prowadzić z dużymi trudnościami szkolenie ideologiczne. Większość członków uważała, że „wprowadzenie do partii niemarksistowskiej szkolenia opartego na ideologii marksistowskiej jest odstępstwem od zasad programowych i próbą zmiany ideologicznego oblicza Stronnictwa Demokratycznego". Problemom szkolenia wiele miejsca poświęcono na IV miejskim zjeździe SD (12.V.1950 r.) [42].

W roku 1950 rozpoczął się okres stopniowego spadku aktywności miejskiej organizacji SD. Część czołowych działaczy wyjechała z Białegostoku, często w celu objęcia wyższych stanowisk. Komitet Miejski utracił najmocniejszy aktyw społeczny i polityczny. Jednym z ważniejszych wydarzeń politycznych 1950 r., które na krótko ożywiło organizacje stronnictwa, był akces Stronnictwa Pracy (SP) do Stronnictwa Demokratycznego. Z przeszło 200 członków SP, należących do organizacji wojewódzkiej (miejskiej nie było), do SD w Białymstoku wstąpiło około 20. Trzech byłych członków SP dokooptowano do Miejskiego Komitetu SD, byli to: Czesław F u k s — kaflarz, Stanisław R o g o w s k i — kamasznik i Stanisław W e i n g a r t e n — urzędnik, radny Miejskiej Rady Narodowej [43]. W następnym roku w miejskiej organizacji — tak jak zresztą i w całym stronnictwie — wyraźnie zarysowuje się proces zatracania przez SD charakteru partii politycznej i stapiania jego działalności z działalnością Frontu Narodowego. Świadczą o tym rezolucje V miejskiego zjazdu (22.IV.1951 r.). Wraz ze zmianą stylu i zakresu działania miejskiej instancji wśród członków słabnie aktywność. Rozluźniła się dyscyplina partyjna. Zebrania kół odbywały się coraz rzadziej. Organizacja nie rozrastała się ilościowo. W dniu 25.V.1952 r. miejska organizacja liczyła 350 człon-

[41] AWK SD, Protokół i rezolucja III miejskiego zjazdu SD 11.IV.1949 r.
[42] Zarys historii SD..., o.c., s. 62 i 63.
[43] M. K u l c z y ń s k a, Referat materiałowy..., o.c., s. 23 i 24

ków, w stosunku do kwietnia 1950 r. zwiększyła swoje szeregi o 89. Stało się to dzięki przyłączeniu do Miejskiego Komitetu SD kół z Czarnej Białostockiej, Wysokiego Mazowieckiego, Szepietowa i Zabłudowa. W samym Białymstoku zanotowano regres. W końcu 1953 r. miejska organizacja liczyła 243 członków.

Pewne ożywienie w pracy SD wniosły kampanie wyborcze do Sejmu i rad narodowych. W wyborach do Sejmu w 1952 r. wzięło aktywny udział 176 członków SD. Pracowali w komisjach wyborczych i jako prelegenci. Komitet Miejski SD zwołał 8 zebrań, w których wzięło udział 650 rzemieślników indywidualnych, spółdzielczych i drobnych kupców. W wyborach do rad narodowych (1954 r.) MK SD oddelegował do pracy we Froncie Narodowym 140 swoich członków, 30 aktywistów kandydowało na radnych. Do Miejskiej Rady Narodowej wybrano 12 radnych członków SD i tyleż do Wojewódzkiej Rady Narodowej. Zorganizowany klub radnych SD rozpoczął pracę, która pozwala radnym należycie przygotować się do sesji i spotkań z wyborcami. W Komitecie Miejskim radni SD pełnili dyżury, w czasie których przyjmowali wnioski i zażalenia wyborców [44].

W latach 1950—1955 działalność miejskiej organizacji SD wyraźnie osłabła. Nastroje likwidatorskie wśród części członków utrudniały pracę wewnątrzpartyjną i oddziaływanie na zewnątrz. Słabe były kontakty z miejską organizacją PZPR. Na miejskim zjeździe 30.X.1955 r. kilku dyskutantów zwróciło uwagę na fakt, że „... partia nic nie wie o pracy SD na terenie miasta, że stronnictwo jakby zakonspirowane i dlatego słyszy się głosy, jakoby stronnictwo miało być zlikwidowane" [45]. W omawianym okresie działalność Miejskiej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych ograniczała się do koniecznych porozumień przed wyborami i większymi akcjami politycznymi. Mimo trudności występujących w pracy organizacji wielu członków SD aktywnie pracowało w licznych organizacjach społecznych, w komitetach rodzicielskich, blokowych, związkach zawodowych, TPPR, a przede wszystkim w komitetach Frontu Narodowego.

Ważne wydarzenia w życiu politycznym kraju w 1956 r. stworzyły warunki odnowy miejskiej organizacji SD. Na plenum KM SD w dniu 4.III.1956 r. po raz pierwszy padło wezwanie do zerwania z tzw. okresem likwidatorskim. Plenum zobowiązało organizację do pogłębienia pracy ideologicznej i organizacyjnej; do popierania rozwijającego się ruchu spotkań dyskusyjnych i zebrań otwartych, jako form dających duże możliwości wyjaśniania wszelkich wątpliwości; zwiększenia pomocy organi-

[44] AWK SD, Protokół i rezolucja VI miejskiego zjazdu SD 25.V.1952 r. Sprawozdanie MK SD za III kwartał 1952 r.

[45] AWK SD, Referat i protokół z miejskiego zjazdu SD 30.X.1955 r.

zacyjnej kołom rzemieślniczym i terenowym; zacieśniania współpracy z KM PZPR.

Od roku 1957 wzrasta znaczenie stronnictwa w życiu politycznym miasta. Dużą aktywność wykazała organizacja w okresie kampanii wyborczej do Sejmu PRL i rad narodowych. W pracach Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu brało udział 19 aktywistów SD, 23 jako mężowie zaufania i 18 jako prelegenci. Podsumowania udziału miejskiej organizacji SD w kampanii wyborczej dokonano na VIII miejskim zjeździe (8.IV.1957 r.) [46]. Dyskusja toczyła się także wokół zagadnień wynikłych z uchwał VIII Plenum KC PZPR i wytycznych CK SD z października 1956 r. Rezolucja podjęta na zjeździe zobowiązywała nowo wybrane władze do wzmocnienia dyscypliny wewnątrzpartyjnej i do budzenia poczucia odpowiedzialności wśród członków wykonujących różne funkcje zawodowe i społeczne, powierzone przez SD. Zjazd zobowiązał MK SD do gruntownego przygotowywania się do posiedzeń Miejskiej Komisji Porozumiewawczej SP, do systematycznej pracy z radnymi, do rozwinięcia szerokiej działalności wśród młodzieży akademickiej i rzemieślniczej, do przeprowadzenia oceny sytuacji ekonomicznej rzemiosła, drobnej wytwórczości i handlu prywatnego. Realizacja przyjętej rezolucji oraz intensywne przygotowania do VI kongresu SD i obchodów XX-lecia Stronnictwa Demokratycznego przyczyniły się do dalszego rozwoju organizacji. Wzrastały szeregi SD i liczba kół. W 1959 r. stan organizacji był większy o 40% niż w 1957 r. W końcu 1961 r. szeregi SD wzrosły w Białymstoku do 467 osób. Na początku 1964 r. organizacja liczyła 500 członków działających w 24 kołach. Zmienił się styl pracy MK. Powstały różne komisje i grupy problemowe. Na posiedzeniach prezydium MK przestały dominować sprawy organizacyjne. Na czoło wysunęły się zagadnienia wynikające z bieżących potrzeb miasta, problemy dotyczące ekonomicznych warunków rozwoju rzemiosła, stan sanitarny miasta, sprawy etatyzacji lekarzy itp. Wypracowane przez instancję wnioski były niejednokrotnie przedmiotem dyskusji w Klubie Radnych SD i z kierownictwem KM PZPR i ZSL na posiedzeniach Komisji Porozumiewawczej [47].

O przemianach w stronnictwie mówiono na zjazdach w 1961 i 1963 r.[48] Na tych zjazdach podkreślano, że w pracach nad odbudową i rozbudową

[46] AWK SD, Protokół i rezolucja VIII miejskiego zjazdu 8.IV.1957 r.

[47] AWK SD, Referat, protokół, rezolucja IX miejskiego zjazdu SD 24.V.1959 r.

[48] Na kolejnych zjazdach funkcję prezesów i sekretarzy powierzano następującym osobom: I zjazd (25.VI.1946) Czesław Olesza, prezes, Stanisław Cydzik, sekretarz; III zjazd (11.IV.1949) Włodzimierz Chaciej, przewodniczący, Helena Bagan, sekretarz; IV zjazd (12.V.1950) W. Chaciej, Julia Mazgaj; V zjazd (22.IV.1951) Helena Seniuch, Wacław Pawłowicz; VI zjazd (25.V.1952) Henryk Kozłowski; VII zjazd (20.XII.1953) Bartłomiej Mazur, Leon Lipow-

miasta oraz przy realizacji zadań budownictwa socjalistycznego nigdy nie brakowało miejskiej organizacji SD. Podjęta 15.VI.1963 r. na zjeździe rezolucja zobowiązała Miejski Komitet SD do dalszej mobilizacji wszystkich sił do pracy nad rozwojem miasta i poprawą bytu materialnego jego mieszkańców. Zjazd czerwcowy 1963 r. odbywał się w okresie obchodów 25-lecia SD [49]. W czasie obchodów tego jubileuszu miejska organizacja SD jeszcze raz wykazała, że w okresie swego istnienia zawsze podejmowała pracę społeczną i polityczną w interesie ludzi pracy i przyczyniła się się w miarę swych sił do pełnej realizacji zadań budownictwa socjalistycznego.

III. MIEJSKA ORGANIZACJA ZSL

Białystok jako ośrodek administracyjny i polityczny województwa rolniczego, już w okresie międzywojennym skupiał wielu aktywistów radykalnego odłamu ruchu ludowego. Po wyzwoleniu miasta grupa działaczy ludowych z Białegostoku i okolicy aktywnie włączyła się do organizowania administracji państwowej, do tworzenia nowej ludowej władzy opierającej się na sojuszu robotniczo-chłopskim. Byli to: Józef Olejnicki, Franciszek Zachowicz, Franciszek Jakubowski oraz przybyli do Białegostoku w 1945 r. Bolesław Podedworny, Stefan Dybowski i inni. 1.X.1944 r. odbył się wojewódzki zjazd Stronnictwa Ludowego z udziałem 854 delegatów. Wybrano Zarząd Wojewódzki z Jakubem Antoniukiem jako prezesem, Edmundem Więcko i Apolinarym Wasilewskim jako wiceprezesami oraz A. Jaźwińskim — sekretarzem. Komitetowi temu organizacyjnie podporządkowane było Koło Grodzkie SL. Białostocki Powiatowy Komitet SL powstał dopiero w 1946 r., jemu też zostało podporządkowane Koło Grodzkie w Białymstoku. Pierwszym prezesem Komitetu został Henryk Roszkowski, a sekretarzem Zygmunt Gil [50].

Przeprowadzenie reformy rolnej było jednym z głównych zadań władzy ludowej. Po ukazaniu się dekretu PKWN o reformie rolnej Komitet Obwodowy PPR wydał dnia 10.IX.1944 r. odezwę do chłopów. Nawołuje w niej do wybierania komitetów chłopskich i komitetów folwarcznych, których zadaniem było czuwanie nad sprawnym i sprawiedliwym podziałem ziemi. Odezwę podobnej treści wydał Związek Zawodowy Pracowni-

ski; VIII zjazd (8.IV.1957) Stanisław Pikielski; IX zjazd (24.V.1959) S. Pikielski i W. Pawłowicz, którzy funkcje prezesa i sekretarza pełnili przez następnych kilka lat. Ustalono na podstawie protokołów ze zjazdów MK SD.

[49] AWK SD, Protokół i referat XI miejskiego zjazdu SD 15.VI.1963 r.

[50] Informacja Tomasza Jarosza, prezesa Miejskiego i Powiatowego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Białymstoku, i Franciszka Jakubowskiego, byłego prezesa Miejskiego Komitetu ZSL.

ków Rolnych. Prezesem tego związku był wówczas B. Sokół (PPS), a wiceprezesem J. Olejnicki (SL), którego wybrano także na zastępcę pełnomocnika wojewódzkiego PKWN do spraw reformy rolnej. Do wykonania tego wielkiego dzieła, którego realizacja przebiegała pod kierownictwem klasy robotniczej i jej partii, włączył się aktyw białostockiej organizacji SL. W przeprowadzeniu tej reformy wyróżnili się: F. Pajołek, Adolf Adamski, Jan Choroszucha, A. Wasilewski, A. Sosnowski i inni [51].

W wyniku powstania i działalności Polskiego Stronnictwa Ludowego został zahamowany dalszy rozwój SL w Białymstoku. Ta druga partia, mieniąca się także chłopską, stanęła na pozycjach antyludowych i reakcyjnych. Do PSL w mieście zaczęły wstępować żywioły burżuazyjne i spekulanckie, które były w opozycji do władzy ludowej. W listopadzie 1945 r. powstał w Białymstoku Wojewódzki Zarząd PSL, a następnie białostocki Powiatowy Zarząd PSL; działał on także na terenie miasta, w którym było około 50 członków. Na fakty wrogiej działalności PSL w Białostockiem wskazywał memoriał Wojewódzkiej Rady Narodowej z 4.IV.1946 r., skierowany do Krajowej Rady Narodowej. Stwierdzało się w nim, że kierownictwo PSL „świadomie sabotuje akcję świadczeń rzeczowych" i „ściśle współpracuje z bandami", „przyczynia się do dezorganizacji życia politycznego i gospodarczego województwa". Ówczesny sekretarz Zarządu Wojewódzkiego PSL i prezes Powiatowego Zarządu w Białymstoku odżegnywali się od współpracy z reakcyjnym podziemiem, jednakże nie podejmowali żadnych skutecznych środków, zmierzających do zlikwidowania antypaństwowej działalności swych członków [52].

Walkę z PSL jako siłą reakcyjną toczył cały blok demokratyczny, w którym znajdowało się Stronnictwo Ludowe. Walka ta po wyborach do Sejmu w 1947 r. toczyła się także wewnątrz PSL. W lutym 1947 r. rozwiązano Zarząd Powiatowy PSL w Białymstoku [53].

W roku 1949 nastąpiło zjednoczenie ruchu ludowego, osiągnięte w wyniku połączenia się odrodzonego PSL z SL. Powstało Zjednoczone Stronnictwo Ludowe. W Białymstoku zjednoczenie przebiegało w specyficznych warunkach. Ponieważ od roku 1949 nie istniała organizacja PSL, koła SL przekształcono na organizację ZSL. Z byłej organizacji PSL przyjęto tylko nieliczne jednostki. Rozwój organizacyjny ZSL w Białymstoku podyktował utworzenie Komitetu Grodzkiego do kierowania kołami

[51] M. Gnatowski, PPR w walce o parcelację majątków. Z dziejów Polskiej Partii Robotniczej na ziemi białostockiej. Materiały z sesji popularnonaukowej, Białystok 11—12.IV.1961 r., Białystok 1962, s. 66.

[52] Archiwum KW PZPR w Białymstoku, Akta Sekretariatu KW PZPR. Memoriał Wojewódzkiej Rady Narodowej z dn. 4.IV.1946 r. Informacja Franciszka Jakubowskiego.

[53] Informacja F. Jakubowskiego i Józefa Krzesaka, byłego wiceprezesa Miejskiego Komitetu ZSL.

miejskimi. KG działał społecznie i bezpośrednio podlegał Komitetowi Powiatowemu ZSL w Białymstoku. W latach 1950—1955 w działalności Komitetu Grodzkiego nastąpiły pewne zahamowania, a nawet nastroje likwidatorskie. Wynikało to m.in. z sytuacji politycznej i gospodarczej kraju. Mimo tych trudności członkowie ZSL wspólnie z członkami PZPR i SD brali aktywny udział w utrwalaniu władzy robotniczo-chłopskiej i przemianach socjalistycznych w mieście i na wsi.

Po historycznych uchwałach VIII Plenum KC PZPR, którym ZSL udzieliło pełnego poparcia na IV Plenum NK ZSL — wzrasta aktywność stronnictwa. Dnia 15.III.1957 r. na rozszerzonym plenarnym posiedzeniu KP ZSL w Białymstoku dokonano podziału organizacyjnego organizacji powiatowej. Koła z terenu miasta, nie związane z urzędami powiatowymi, zostały podporządkowane nowo powołanemu Komitetowi Miejskiemu ZSL, którego przewodniczącym został Franciszek Jakubowski, zastępca Władysław Malewski, sekretarzem Jan Burski. Miejskiemu Komitetowi ZSL przekazano 205 członków (w tym 56 kobiet), zrzeszonych w 9 kołach. Komitet Miejski ZSL działał przez 7 lat, dopiero w 1963 r. nastąpiło połączenie organizacji miejskiej i powiatowej. Utworzono Powiatowy i Miejski Komitet ZSL w Białymstoku [54].

W okresie 7-letniej działalności KM ZSL umocnił swoje szeregi; usunięto z organizacji ludzi biernych politycznie, którzy nie angażowali się czynnie w walce o realizację zadań budownictwa socjalistycznego. W omawianym okresie skreślono 82 członków, a przyjęto 132. Częściowa odnowa organizacji wpłynęła na ożywienie pracy kół i aktywność członków [55]. Organizacja miejska ZSL miała ograniczone możliwości rozbudowy swoich szeregów. Artykuł I statutu ZSL głosi: „Członkiem ZSL może być obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w wieku od lat 18, który uznaje i wprowadza w życie zasady ideowo-programowe Stronnictwa, pracuje na roli, nie wyzyskuje innych, lub związany jest swą pracą społeczną albo zawodową ze wsią" [56]. Na IV miejskim zjeździe (19.IV.1962 r.) stwierdzono niedostateczną rozbudowę szeregów ZSL w Białymstoku. Uznano, że mimo ograniczonego pola działania ZSL ma możliwości rozbudowy swoich szeregów w białostockich przedsiębiorstwach i instytucjach związanych z produkcją rolną.

W okresie wyborów do rad narodowych (1958) członkowie ZSL w Białymstoku brali czynny udział w przygotowaniu kampanii wyborczej, w pracy Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych i komitetach Frontu Jedności Narodu. Około 150 członków ZSL brało udział w tej akcji jako prelegenci, mężowie zaufania czy członkowie komisji wybor-

[54] Akta Miejskiego i Powiatowego Komitetu ZSL w Białymstoku, materiały nie uporządkowane, protokół nr 1 z plenum PK ZSL z 15.III.1957 r.

[55] Akta MK i PK ZSL, Protokół nr 2/58 z plenum MK ZSL (25.II.1958).

[56] Kongres ZSL, Warszawa 1960, s. 242.

czych. Do Miejskiej Rady Narodowej wybrano 5 radnych ZSL. Przy MK ZSL utworzono zespół radnych, który na swych posiedzeniach omawiał sprawy dotyczące żywotnych interesów miasta. Wiele uwagi MK ZSL poświęcił realizacji uchwały KC PZPR i NK ZSL w sprawie węzłowych zadań rolnictwa w latach 1959—1965. Aktyw miejski wyjeżdżał na wieś w celu wyjaśniania polityki rolnej oraz udzielał pomocy wiejskim kołom ZSL. Podjęto szkolenie ideologiczne. Powołano w 22 kołach kierowników szkolenia. W roku oświatowym 1961/62 szkoleniem objęto 317 członków, z tego 230 uczęszczało na kursy organizowane przez PZPR, 87 dokształcało się w 3 grupach prowadzonych przez koła ZSL oraz 50 brało udział w zajęciach seminaryjnych, prowadzonych przez WK ZSL. Na IV miejskim zjeździe dokonano gruntownej oceny systemu szkolenia ideologicznego i podjęto wnioski w celu jego usprawnienia [57].

Stan organizacyjny i strukturę społeczno-zawodową miejskiej organizacji ZSL prezentują dane, zawarte w referacie sprawozdawczym na IV zjazd. W kwietniu 1962 r. miejska organizacja ZSL liczyła 344 członków, w tym 70 kobiet. Było w niej 12 robotników, 1 rzemieślnik, 291 pracowników umysłowych, 40 studentów. W grupie pracowników umysłowych reprezentowane były następujące zawody: nauczyciele 35, pracownicy rad narodowych 78, pracownicy Związku Kółek Rolniczych 12, organizacji społecznych 24, pracownicy spółdzielczości 31, administracji leśnej 11, kultury 4, lekarzy 2, prawników 9, innych 85. Wiek członków: do 30 lat 70 członków, 30—50 lat było 234, ponad 50 lat 40 członków. Wykształcenie wyższe miało 110, średnie 185, podstawowe 49. Staż partyjny: przed 1939 r. należało do SL 2 członków, od wyzwolenia do zjednoczenia ruchu (1949 r.) 128, od 1949 r. — 214 członków [58]. Od roku 1962 następuje szybki rozrost organizacji; 1.I.1967 r. w Białymstoku było 35 kół ZSL z ogólną liczbą 597 członków [59].

Aktyw miejski brał aktywny udział w pracach Frontu Jedności Narodu, w realizacji jego programu obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, w działalności TPPR, SAiW, TSŚ i innych. Problem ateizacji szkół i rozwinięcia propagandy ateistycznej przez aktyw ZSL wśród społeczeństwa był dwukrotnie omawiany na plenarnych posiedzeniach MK ZSL. W omawianym okresie zacieśniała się współpraca kół ZSL z podstawowymi organizacjami PZPR. Rozwijały się kontakty między MK ZSL a KM PZPR w Miejskiej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych. Organizacja ZSL, uznając kierowniczą rolę PZPR i współpracując z partią na gruncie sojuszu robotniczo-chłopskiego, wniosła poważny wkład w rozwój budownictwa socjalistycznego w Białymstoku.

[57] Akta MiPK ZSL, Protokoły z plenarnych posiedzeń MK ZSL w latach 1957—1962.

[58] Akta MiPK ZSL, Referat na IV miejski zjazd ZSL w Białymstoku (19.IV.1962).

[59] Informacja Tomasza Jarosza.

IV. ZWIĄZKI ZAWODOWE

Po wyzwoleniu Białegostoku natychmiast odrodził się ruch związkowy jako masowa organizacja, zrzeszająca ludzi pracy. Organizatorami związków zawodowych byli robotnicy działacze, którzy zdobyli autorytet wśród proletariatu miasta w okresie międzywojennym w klasowych związkach zawodowych i w lewicy związkowej. Powstające związki zawodowe były organizacjami nowego typu, o nowej strukturze organizacyjnej. PPR — kierownicza siła powstającej władzy ludowej — ruchowi związkowemu wyznaczyła ważne miejsce w układzie sił politycznych. Związki zawodowe miały się zająć jak najszybszym uruchomieniem warsztatów pracy i pokierować produkcją. Władza ludowa określiła rolę związków zawodowych jako organizatora produkcji i współgospodarza kraju.

W pierwszych dniach po wyzwoleniu Białegostoku z inicjatywy PPR powstały w mieście związki branżowe. Dnia 26.VIII.1944 r. odbył się zjazd (sala kina „Świat") przedstawicieli poszczególnych związków. Powołał on Tymczasową Okręgową Radę Związków Zawodowych (ORZZ) z przewodniczącym, znanym włókniarzem białostockim — Wacławem Buczyńskim. Na zjeździe na wniosek Feliksa Lorka (PPR) utworzono przy ORZZ Komitet Pomocy Walczącej Warszawie. Komitet Wojewódzki PPR do pracy w ruchu związkowym skierował swój aktyw, m.in. działali wówczas: Henryk Olejniczak, Antoni Rutkowski, Jerzy Owierko, W. Pyrko i Julian Kubiak. Nowo powstała ORZZ skupiała w końcu 1944 r. około 5 tys. członków, przeważnie z terenu miasta. Przystąpiła ona energicznie do organizowania branżowych związków zawodowych [60].

Włókniarze białostoccy, którzy w okresie międzywojennym należeli do kilku związków zawodowych, pierwsi zorganizowali jednolity związek branżowy. W październiku wybrano Zarząd Oddziału z Józefem Masłowieckim — przewodniczącym i Alojzym Sokolskim — zastępcą. Związek włókniarzy włączył się do pracy nad uruchomieniem fabryk, organizował rady robotnicze i komitety fabryczne. Białostoccy drzewiarze 28.X.1944 r. powołali Związek Pracowników Drzewnych. Z inicjatywą wyszli robotnicy fabryki sklejek, której 70-osobowa załoga jednogłośnie wybrała 5-osobowy zarząd z Kazimierzem Jakubowskim jako przewodniczącym i członkami: R. Grzybowskim, Edwardem Juchniewiczem, Franciszkiem Domanowskim i Aleksandrem Brańskim. Związek okręgowy w tej branży utworzono dopiero 17.XI.1944 r. Nieco później powstał Związek Nauczycielstwa Polskiego. Dnia 4.I.1944 r. odbyła się w Białymstoku I konferencja ZNP, na której wybrano Zarząd

[60] AKW PZPR, Sprawozdanie sekretarza Wydziału ZZ KW PPR z 10.IV.1946 r.

Okręgu z Mieczysławem Cieślińskim jako prezesem. W kilka dni później (12.I) Zarząd wydał odezwę do nauczycieli, wzywając pracowników oświaty do aktywnego udziału w umocnieniu władzy ludowej i organizowaniu szkolnictwa. Czytamy w niej: „Wchodźcie w skład powiatowych, miejskich i gromadzkich rad narodowych. Prowadźcie świetlice i pracę kulturalno-oświatową w Samopomocy Chłopskiej i związkach zawodowych. Gremialnie wstępujcie w szeregi". W drugiej połowie 1945 r. ZNP w Białymstoku był już masową organizacją nauczycieli. Pracownicy służby zdrowia zorganizowali się jesienią 1946 r. W skład zarządu oprócz dr Czesława Przyborowskiego wchodzili: Antoni Tołłoczko, Stanisław Gajewski i Ludmiła Sosnowska. Oprócz wymienionych powstały w końcu 1944 r. jeszcze następujące związki: skarbowców (11.IX), robotników przemysłu chemicznego (18.X), metalowego (19.X), drogowców (26.XI), kolejarzy (17.XII). W roku następnym działalność OKZZ zmierzała do włączenia pracowników pozostałych branż do ruchu związkowego [61].

W pierwszych trudnych latach związki zawodowe cały swój wysiłek skierowały na budowę nowego ustroju, umocnienie władzy ludowej i odbudowę kraju. Strzeżone przez robotników zakłady pracy niezwłocznie uruchamiano, wielu związkowców obejmowało odpowiedzialne funkcje w przedsiębiorstwach. Związki zawodowe troskę o produkcję łączyły stale ze staraniami o zapewnienie załogom zaopatrzenia w żywność i inne artykuły codziennego użytku. Już na swym pierwszym posiedzeniu w dniu 26.VIII.1944 r. ORZZ na wniosek Edwardy Orłowskiej powołała Sekcję Pracy, której kierownictwo powierzono Aleksandrowi Borowskiemu. Sekcja ta koordynowała wysiłki komitetów fabrycznych i załóg robotniczych przy oczyszczaniu z gruzów miasta i terenów fabrycznych. ORZZ poszczególnym związkom branżowym przydzieliła kilka ulic do uprzątnięcia gruzów. Na wiosnę 1945 r. ORZZ prowadziła rejestrację fachowców chętnych do wyjazdu do pracy na Ziemiach Odzyskanych oraz werbunek do Milicji Obywatelskiej dla zabezpieczenia tych terenów. Związki zawodowe podjęły jednocześnie pracę organizacyjną wynikającą ze statutu. Prowadzono w zakładach pracy odczyty wyjaśniające istotę dokonujących się przemian ustrojowych. ORZZ zorganizowała pierwszy kurs dla radców przyzakładowych; ukończyło go 30 osób. Związki zawodowe wniosły duży wkład w odbudowę białostockiego przemysłu [62].

Po ukazaniu się dekretu PKWN o reformie rolnej na apel PPR wielu związkowców zgłosiło się do pracy w przeprowadzeniu reformy rolnej. Ponad 150 działaczy związkowych brało udział w parcelowaniu majątków.

---

[61] Związki zawodowe w latach 1944—1948, opracowanie Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych, Białystok 1964, s. 16—23.

[62] „Jedność Narodowa" nr 1 z 1944 oraz nr 11 z 1945.

Przeprowadzono we wsiach 1200 zebrań i narad. Mimo wrogiej propagandy reakcyjnego podziemia reforma rolna na wyzwolonych terenach Białostocczyzny już w końcu listopada 1944 r. została zakończona. W roku 1945 robotniczy aktyw związkowy z Białegostoku przyszedł z pomocą chłopom w przeprowadzeniu reformy rolnej na pozostałych wyzwolonych terenach, a później przychodził z pomocą w akcjach siewnej i żniwnej. Rady zakładowe wielu fabryk objęły patronat nad osiedleńcami. Wyjeżdżały na wieś grupy artystyczne, ekipy lekarskie. Inicjowane przez białostockich robotników różne formy więzi miasta ze wsią umacniały sojusz robotniczo-chłopski. W umacnianiu władzy ludowej niemałe są zasługi związkowców miasta. Aktyw związkowy brał udział w akcjach wyjaśniających na terenach zagrożonych przez reakcyjne bandy. W Białymstoku powołano Komitet Pomocy Rodzinom — Ofiarom Terroru. Rada Zakładowa fabryki nr 5 zainicjowała współzawodnictwo na ten cel [63]. Związki zawodowe pod kierownictwem partii wzięły aktywny udział w przeprowadzeniu referendum i wyborów do Sejmu. Wydarzeniem, które zadecydowało o dalszym umocnieniu i roli ruchu związkowego, był kongres zjednoczeniowy PPR i PPS. Związki zawodowe w swej działalności opierały i opierają się na wskazaniach PZPR, realizując dwa podstawowe, warunkujące się wzajemnie zadania: pierwsze — to mobilizowanie załóg pracowniczych do wykonania planów gospodarczych i drugie — nieustanna dbałość o stopniowe, systematyczne polepszanie warunków bytowych pracowników i właściwy stan środków bezpieczeństwa i higieny pracy.

W okresie 1949—1955 działalność związków zawodowych zdeterminowana była ogólną sytuacją polityczną i ekonomiczną kraju. W działaniu następowała nadmierna centralizacja, nieprzestrzeganie zasad demokracji wewnątrzzwiązkowej i niezwracanie należytej uwagi na sprawy bytowe. Po VIII Plenum KC PZPR te ujemne zjawiska wkrótce przezwyciężono, a działalność związków zawodowych stała się bardziej różnorodna. Związki zawodowe zapewniły udział swych przedstawicieli w Miejskiej Radzie Narodowej i w jej komisjach, uzyskując wpływ na treść podejmowanych uchwał. Coraz bardziej spełniały one funkcję szkoły rządzenia. Powołane rady robotnicze i konferencje samorządu robotniczego mają coraz szersze uprawnienia w zakresie zarządzania gospodarką narodową, stając się ważnym czynnikiem urzeczywistniania w przedsiębiorstwach demokracji robotniczej. Rozwinęły się różnorodne formy socjalistycznego współzawodnictwa pracy. W międzyzakładowym współzawodnictwie o sztandary przechodnie Rady Ministrów i Centralnej Rady Związków Zawodowych wiele zakładów zdobyło pierwsze i drugie miejsce w swojej branży.

[63] Sprawozdanie z działalności Okręgowej Rady Związków Zawodowych w Białymstoku za okres od 15.VII.1945 r. do 31.XII.1948 r. s. 15 (cyt. za opracowaniem WK ZZ).

Szczególnie w tym zakresie wyróżniła się załoga Białostockiej Fabryki Sklejek. Związki zawodowe otoczyły opieką ruch racjonalizatorski, a także brały udział w pracy nad nowym ukształtowaniem płac i wprowadzeniem norm technicznie uzasadnionych. Powołani przez załogi społeczni inspektorzy pracy czuwali nad przestrzeganiem przepisów bhp. W trosce o wypoczynek pracowników niektóre rady zakładowe utworzyły własne bazy wypoczynku (np. zakład włókienniczy „Fasty" w Karwicy woj. olsztyńskie, a zakład im. „Sierżana" nad jeziorem Sajno w Augustowie. Różnorodną działalność prowadziły białostockie związki zawodowe w zakresie socjalno-bytowym i kulturalno-oświatowym. W omawianym okresie zakładowe organizacje związkowe pdporządkowane były zarządom okręgów, których pracę koordynowała Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych. W mieście nie było takiej instytucji, która by koordynowała działalność związkową.

W celu dalszego zwiększenia roli i znaczenia związków zawodowych w Białymstoku w rozwijaniu życia społeczno-politycznego, realizacji zadań gospodarczych, socjalno-bytowych i kulturalno-wychowawczych powołano 26.III.1964 r. Miejską Komisję Związków Zawodowych (MK ZZ), której zadania określił przyjęty program. Czytamy w nim m. in. „MK ZZ spełniać będzie na terenie miasta funkcję koordynatora pracy zarządów oddziałów i rad zakładowych w ogólnozwiązkowych akcjach organizacyjnych, gospodarczych i społeczno-politycznych oraz zabezpieczy udział związków zawodowych w MK FJN. W tym zakresie MK ZZ będzie działać w porozumieniu z KM PZPR. MK ZZ nawiąże ścisłą współpracę z Prezydium MRN, zabezpieczy współzawodnictwo w pracach nad rozwojem gospodarki terenowej i sprawować będzie nadzór, by terenowe organy władzy państwowej realizowały zgodnie z interesami ludu pracy politykę socjalną, bytową, mieszkaniową, komunalną, zdrowotną, kulturalno-oświatową, zatrudnienia itp. oraz zabezpieczy w tym zakresie szeroką kontrolę społeczną". Praca 25-osobowej MK ZZ opierała się wyłącznie na aktywie społecznym. Przewodniczącym został Michał Kuryłowicz (od 1966 r. Nadzieja Pawłowska), a zastępcą Jan Alasiewicz. Powołano trzy komisje problemowe: ekonomiczną, kulturalno-oświatową i socjalno-bytową [64].

Więcej niż dwuletnią działalność MK ZZ oceniła II miejska konferencja związków zawodowych (19.IX.1966 r.). W okresie kadencji praca MK ZZ koncentrowała się wokół następujących zagadnień: realizacja zadań gospodarczych oraz inicjowanie, podejmowanie i wykonywanie czynów

[64] Akta Miejskiej Komisji Związków Zawodowych, materiały nieuporządkowane, protokół z narady w sprawie powołania Miejskiej Komisji ZZ w Białymstoku 26.III.1964 r.; Program działalności MK ZZ w Białymstoku uchwalony na plenarnym posiedzeniu w dniu 22.IV.1964 r.

społecznych; kontrola społeczna w zakresie handlu i usług; udział w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych; współdziałanie z Prezydium MRN w rozwiązywaniu kwestii mieszkaniowej; organizacja wypoczynku po pracy i inne. MK ZZ obok różnych form współzawodnictwa pracy rozwijała ruch racjonalizatorski. W zakładach zorganizowano 7 klubów racjonalizatorskich, których głównym zadaniem było popularyzowanie tego ruchu. Zgłoszono wiele interesujących rozwiązań, jednak „zakładowe komisje rozpatrujące te wnioski, a następnie komisje resortowe zbyt długo zastanawiały się nad realnością danego wniosku, chociaż było to oczywiste, że zastosowanie jego przyniesie duże korzyści" [65].

MK ZZ wiele uwagi poświęcała na uzupełnienie przez pracujących ogólnego wykształcenia i podnoszenia kwalifikacji. Widoczne rezultaty osiągnięto w zakresie kształcenia na poziomie szkoły podstawowej, chociaż problemu tego jeszcze nie rozwiązano. W referacie wymienia się Zakład Przemysłu Bawełnianego w Fastach, w którym na początku września 1966 r. było jeszcze 177 osób w wieku do 35 lat bez ukończonej pełnej szkoły podstawowej. W innych zakładach sytuacja kształtowała się podobnie. W celu właściwego zabezpieczenia wykonania postulatów wysuniętych przez związki MK ZZ skierowała 26 swoich aktywistów do pracy w komisjach problemowych MRN. Kilkudziesięciu aktywistów związkowych przyszło z pomocą Wydziałowi Spraw Lokalowych Prezydium MRN w weryfikacji i opiniowaniu wniosków o przydział mieszkań z budownictwa rady narodowej. Każdego roku 30 aktywistów związkowych brało udział w pracach komisji weryfikacyjnych, działających przy poszczególnych przedszkolach. Decydowały one o tym, które dzieci powinny korzystać z opieki przedszkolnej. Zgodnie z wytycznymi CRZZ Miejska Komisja Związków Zawodowych powołała Zespół Kontroli Społecznej handlu, gastronomii i niektórych usług. Zespół ten miał za zadanie usprawniać pracę jednostek usługowych, ujawniać niedociągnięcia i zaniedbania wynikające z nieprzestrzegania przepisów o obowiązkach sprzedawców i osób spełniających usługi oraz pomagać w wykrywaniu przestępstw popełnianych w handlu prywatnym i uspołecznionym. Łącznie do tej pracy na terenie miasta wytypowano 315 kontrolerów społecznych z 62 zakładów pracy. Zostali oni odpowiednio przeszkoleni. Przeciętnie w ciągu kwartału przeprowadza się 5—7 akcji kontrolnych, obejmujących kilkadziesiąt placówek handlowo-usługowych. W ciągu dziesięciu miesięcy 1966 r. (I—X) kontrolą objęto 341 sklepów, zakładów gastronomicznych i usługowych. W wyniku tej działalności zgłoszono ponad 100 wniosków usprawniających organizację pracy, 27 wniosków dyscyplinarnych, w 2 wypadkach sprawy skierowano do kolegiów karno-administracyjnych, 4 sprawy

[65] Akta MK ZZ, Sprawozdanie z działalności MK ZZ za okres od 25.IV.1954 r. do 19.IX.1966 r.

skierowano do sądu. Działalność Zespołu Kontroli Społecznej wpłynęła na poprawę stylu pracy placówek handlowych i usługowych [66].

Podsumowania działalności związkowej w Białymstoku za ostatnie lata dokonała przeprowadzona na przełomie lat 1965/66 kampania sprawozdawczo-wyborcza w organizacjach i instancjach związkowych. Do rad zakładowych wybrano 1831 członków (z tego 743 członków PZPR, 684 — ZMS). Wśród wybranych było 675 robotników i 406 pracowników inżynieryjno-technicznych. Dokonano także wyboru rad robotniczych. W skład ich weszło 650 osób, z tego 465 robotników i 164 inżynierów i techników, 223 członków rad robotniczych należało do PZPR. Wnioski i postulaty zgłoszone podczas zebrań zmierzały do umocnienia roli organizacji związkowej w zakładzie pracy. Wskazywały one także, na jakich problemach powinna się koncentrować działalność MK ZZ [67].

V. RUCH MŁODZIEŻOWY [68]

Cztery obecnie działające w mieście związki młodzieżowe — ZMS, ZMW, ZHP i ZSP — są organizacjami ideowo-wychowawczymi, stawiającymi sobie za cel kształtowanie socjalistycznej postawy i świadomości młodego pokolenia. Te zamierzenia organizacje osiągają poprzez samorządną działalność społeczną młodzieży w dziedzinie produkcji, nauki i życia kulturalnego. Korzystają z bogatego doświadczenia ruchu młodzieżowego, zdobytego w okresie władzy ludowej. Pierwsze organizacje związków młodzieżowych powstały zaraz po wyzwoleniu miasta. W końcu 1944 r. rozpoczęły działalność: Związek Walki Młodych (ZWM), Organizacja Młodzieży TUR (OM TUR), Związek Młodzieży Wiejskiej RP „Wici" oraz Związek Harcerstwa Polskiego (ZHP). W 1945 r. powstał Związek Młodzieży Demokratycznej (ZMD).

Związek Walki Młodych

Pierwsze koła ZWM powstały na przełomie 1944/45 r. Świadczą o tym zachowane z tego okresu ankiety wstępujących. Zarząd Miejski ZWM powołano w październiku 1945 r.; w dniu 31.XII organizacja liczyła już 285 członków należących do 10 kół. W rok później było już 21 kół i 386 członków. Zatrudnienie coraz większej ilości młodzieży w odbudowującym się przemyśle i uruchomienie szkolnictwa średniego poważnie wpłynęło na rozwój liczebny organizacji. Niemałą pomoc w rozbudowie organizacji okazały komórki PPR. Organizacja miejska ZWM w marcu 1947 r.

[66] Ibidem.

[67] Ibidem.

[68] Rozdział ten opracowano na podstawie referatu materiałowego mgr Marii Siemieniuk (Archiwum Białostockiego Towarzystwa Naukowego). Informacje źródłowe podaję za autorką.

liczyła 27 kół i 590 członków, z tego było 7 kół fabrycznych (172 członków), 14 terenowych (359) i 6 szkolnych (59). Przed samym zjednoczeniem ruchu młodzieżowego ZWM w Białymstoku liczył 38 kół z ilością 1021 członków. W okresie swego istnienia ZWM w Białymstoku był w zasadzie jedyną organizacją, która szeroko dotarła do młodzieży robotniczej i szkolnej i która wniosła największy wkład w dzieło umocnienia władzy ludowej [69].

Członkowie ZWM w 1946 r. wezwali młodzież Białegostoku do Młodzieżowego Wyścigu Pracy, zainicjowanego przez organizację ZWM w Łodzi. Celem tego współzawodnictwa było podniesienie dyscypliny i wydajności pracy, zwiększenie produkcji i zachęcenie młodzieży do podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Pierwsi na apel odpowiedzieli członkowie koła ZWM przy fabryce nr 1 (obecnie oddział Białostockiego Zakładu Przemysłu Wełnianego im. dyr. Sierżana, ul. W. I. Lenina). W końcu 1946 r. do współzawodnictwa zgłosiła się młodzież z 4 fabryk włókienniczych i huty szkła, razem 159 osób. W czerwcu 1948 r. do współzawodnictwa przystąpiło 420 osób, w tym 150 członków ZWM, jednak ze względu na słabą popularyzację współzawodnictwo nie objęło większej ilości zakładów i młodzieży. Mimo niewielkiego zasięgu tej akcji robotnicy biorący udział w Młodzieżowym Wyścigu Pracy dzięki podnoszeniu kwalifikacji zawodowych i zdyscyplinowaniu osiągnęli wysoką wydajność pracy i wysokie zarobki. Rozwijający się ruch współzawodnictwa był dobrym przykładem rodzących się nowych stosunków produkcji w zakładach będących własnością społeczną. Większość uczestników współzawodnictwa nagrodzono i wyróżniono dyplomami przodowników pracy. Od 1946 r. młodzież miała swoją reprezentację w związkowych radach zakładowych [70].

Organizacje młodzieżowe wzięły aktywny udział w przygotowaniu referendum i wyborów do Sejmu (1947 r.). Tymi kampaniami kierowała powołana 3.VI.1946 r. Komisja Porozumiewawcza Organizacji Młodzieżowych. Członkowie organizacji brali udział w agitacji wyborczej oraz w pracach porządkowych. ZWM-owcy wstępowali do ORMO (przed referendum było ich 25, w okresie wyborów do Sejmu 45), brali udział w ochronie lokali wyborczych, organizowali samoobronę ludności przed bandami reakcyjnego podziemia. Organizacja ZWM wyróżniła się w referendum i akcji wyborczej. Przyznano jej drugie miejsce w skali krajowej. Jedenastu ZWM-owców otrzymało odznaczenia za ofiarną pracę [71].

[69] AKW PZPR, akta KW PPR Wydziału Organizacyjnego, sygn. 1/VI/69; akta Zarządu Wojewódzkiego ZWM, sprawozdania i korespondencja Wydziału Organizacyjnego, sygn. 29/6.

[70] AKW PZPR, ZW ZWM Wydział Robotniczy, plany pracy, sprawozdania i korespondencje, sygn. 29/14.

[71] AKW PZPR, ZW ZWM, materiały z plenarnych zebrań Zarządu Wojewódzkiego ZWM od 1.III.1946 r. do 23.X.1946 r., sygn. 29/2; protokoły z posiedzeń prezydium ZW ZWM, sygn. 29/3.

W początkach 1946 r. poczyniono pierwsze kroki w kierunku zbliżenia ZWM z innymi organizacjami. Utworzono Komisję Porozumiewawczą Organizacji Młodzieżowych. Szczególnie pomyślnie rozwijała się współpraca ZWM i OM TUR. Wyrazem jej była wspólna uchwała z 28.IX.1947 r., zobowiązująca członków obu organizacji do włączenia się do wyścigu pracy, prowadzenia wspólnej działalności ideowo-wychowawczej i wzajemnego konsultowania się przy podejmowaniu ważniejszych decyzji. Dnia 28.V.1948 r. utworzono w Białymstoku Komitet Jedności Młodzieży, w którego skład weszli przedstawiciele ZWM, OM TUR, ZMW RP „Wici" i ZMD. Komitet ten przygotowywał organizacje do zjednoczenia ruchu młodzieżowego [72].

•

Dotychczas nie zdołano znaleźć materiałów dotyczących stanu organizacyjnego i działalności OM TUR i ZMW RP „Wici" w Białymstoku w okresie 1944—1948. Z nielicznych wzmianek znajdujących się w materiałach ZWM wynika, że OM TUR w Białymstoku liczyła w grudniu 1945 r. 39 członków, rok później — 96, a w maju 1947 r. — 106 członków. ZMD w grudniu 1946 r. liczył 22 członków, a w marcu 1947 r. — 38 członków [73].

Związek Młodzieży Polskiej

ZMP działał w okresie intensywnych przemian społeczno-gospodarczych i kulturalnych. W tych latach w Białymstoku, tak jak w całym kraju, rozwijające się budownictwo socjalistyczne wymagało ogromnego wysiłku wszystkich ludzi pracy, skupionych wokół programu partii i władzy ludowej. ZMP aktywnie włączył się do realizacji zadań wysuwanych przez PZPR.

Rozwój organizacyjny ZMP w Białymstoku w latach 1949—1955 prezentuje tabela 5 [74]. Po zjednoczeniu ruchu młodzieżowego nastąpił szczególnie szybki rozwój organizacji ZMP w instytucjach i szkołach. Niezadowalający był natomiast jej rozwój w środowisku robotniczym. W latach 1951—1953 ilość robotników członków ZMP wyraźnie zmalała w stosunku do roku 1950 i to zarówno w wyrazie procentowym, jak i absolutnym.

[72] AKW PZPR, akta KW PPR Wydziału Organizacyjnego, sygn. 1/VI/69; protokoły z posiedzeń ZW ZWM, sygn. 29/3.

[73] AKW PZPR, akta ZW ZWM, sygn. 29/6.

[74] AKW PZPR, akta Zarządu Miejskiego ZMP w Białymstoku (materiały nieuporządkowane), sprawozdanie ZM ZMP za miesiąc grudzień 1948 r.; ankiety statystyczne i korespondencja Zarządu Wojewódzkiego ZMP (1949—1956), sygn. 33/VI/192.

Dopiero duża aktywność związku przed II Zjazdem PZPR przyczyniła się do szybkiego zwiększenia się szeregów ZMP, w tym także w środowisku robotniczym. W ciągu tylko 3 miesięcy — od 1.XI.1953 r. do 1.II.1954 r. — organizacji miejskiej ZMP przybyło 1183 członków. W tym okresie 250 najlepszych ZMP-owców organizacja rekomendowała partii, która przyjęła ich w swoje szeregi [75].

Tabela 5

Miesiąc, rok	Liczba członków				Liczba kół			
	ogółem	w tym			ogółem	w tym		
		robotników	prac. umysłowych	uczniów		zakładowych	w instytucjach	szkolnych
I.1949	1704	.	.	.	52	13	16	18
I.1950	3800	994	921	1849	131	.	.	.
I.1951	4290	813	1353	2031	215	32	71	111
III.1952	4927	735	1490	1683	277	69	75	132
I.1953	5123	807	1552	2242	.	.	.	.
I.1954	7076	1189	2286	2918	160	36	84	39
IX.1955	8984	.	.	.	.	.	.	.

Organizacja ZMP w Białymstoku brała aktywny i masowy udział we wszystkich kampaniach politycznych i czynach produkcyjnych. Młodzież robotnicza zjednoczenie ruchu uczciła zwiększoną wydajnością pracy. Młodzież z 14 kół szkolnych przystąpiła do współzawodnictwa w nauce i w pracy społecznej. Zebrano 3 tony złomu i 3540 zł na pomoc strajkującym robotnikom w krajach kapitalistycznych. Przy elektryfikacji wsi pomagało 210 ZMP-owców. Zebrano 750 książek, które przekazano kołom wiejskim. Członkowie ZMP brali szeroki udział w kampanii zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim Światowej Rady Pokoju. Na ten temat przeprowadzono 36 zebrań, na których było 6500 młodzieży. W trójkach zbierających podpisy brało udział 600 ZMP-owców, zebrali oni około 20 tys. podpisów [76].

Młodzież Białegostoku brała czynny udział w wyborach do Sejmu i rad narodowych. Za udział w kampanii wyborczej (1952 r.) wyróżniono indywidualnie 85 agitatorów i zespoły z następujących zakładów: Huta Szkła, Fabryka Przyrządów i Uchwytów, Fabryka Pluszu i Zakład A. Organizacje ZMP w zakładach produkcyjnych mobilizowały młodzież

[75] AKW PZPR, Sprawozdanie z działalności ZM ZMP (materiały do referatu na konferencję miejską PZPR).

[76] AKW PZPR, Referat i protokół II miejskiej konferencji ZMP w Białymstoku 11.VI.1950 r.

do wykonania zadań produkcyjnych i podejmowania dodatkowych zobowiązań dla uczczenia zjazdów partii, 1 maja, rocznic Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i z okazji innych kampanii politycznych. Dla uczczenia zlotu młodzieży w 1952 r. powstało dodatkowo w Białymstoku 40 brygad produkcyjnych, które współzawodniczyły ze sobą o pierwszeństwo uczestniczenia w zlocie. W tym roku w mieście ogółem pracowało 109 brygad młodzieżowych; skupiały one 2500 chłopców i dziewcząt i wykonywały plany produkcyjne przeciętnie w 119% [77].

Przed II Zjazdem PZPR nastąpiło ożywienie w pracy kół ZMP i wśród młodzieży nie zorganizowanej. Po IX Plenum KC PZPR zorganizowano około 300 grup studiowania tez przedzjazdowych i wygłoszono na ten temat 70 odczytów. Młodzież podejmowała zobowiązania produkcyjne dla uczczenia II Zjazdu partii. Szczególnie akcentowano potrzebę podniesienia jakości produkcji. W 16 zakładach pracy podjęto 2120 zobowiązań o ogólnej wartości 440 mln zł. Do współzawodnictwa przystąpiły brygady młodzieżowe, których w tym czasie było w mieście 53 z ogólną ilością uczestników 883, z tego 671 członków ZMP. W tym czasie rozwijały się różne formy łączności miasta ze wsią. W 40 zorganizowanych ekipach pracowało ponad 50% młodzieży. Pomagały one spółdzielniom produkcyjnym i rolnikom gospodarującym indywidualnie w akcji żniwnej i przy remoncie maszyn. Prowadzono wśród ludności wiejskiej pracę polityczną i kulturalną. Poważny udział wzięła młodzież białostocka w pracy nad osuszaniem i zagospodarowaniem łąk i bagien kuwaskich oraz w dolinie rzeki Nurzec. Przepracowała ponad 28 tys. godzin [78].

Miejska organizacja ZMP dbała także o rozwój życia kulturalnego w przedsiębiorstwach. Oprócz zajęć świetlicowych organizowała masowe imprezy kulturalne i sportowe, np. „Jak kto pyta, to nie błądzi", „Śladem naszych pytań", zawody narciarskie o proporzec przechodni Zarządu Miejskiego ZMP itp. Popularne było wtedy redagowanie gazetek ściennych, błyskawic oraz prowadzenie dyskusji na tematy światopoglądowe i etyczne. Mimo wysiłków działalność kulturalna nie była mocną stroną pracy ZMP.

Wiele uwagi miejska organizacja ZMP poświęcała pracy z młodzieżą szkolną, wśród której miała około 40% swoich członków. Najliczniej rozbudowana była organizacja ZMP w szkołach zawodowych. Przed uczącą się młodzieżą stawiano jako główne zadanie zdobywanie grun-

[77] AKW PZPR, Referat z IV miejskiej konferencji ZMP w Białymstoku (13—14.V.1953 r.) oraz analiza przebiegu współzawodnictwa zlotowego w zakładach produkcyjnych.

[78] AKW PZPR, ocena realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia II zjazdu PZPR, ocena pracy brygad młodzieżowych, referat ZM ZMP na miejską konferencję wyborczą delegatów na II zjazd ZMP.

townej wiedzy. Koła ZMP organizowały różne formy samokształcenia i pomocy koleżeńskiej. Inicjowały czyny społeczne i produkcyjne w szkołach zawodowych. Prowadziły pracę kulturalną. Usuwały ze swoich szeregów uczniów posiadających mimo udzielonej pomocy oceny niedostateczne. Szkolne organizacje ZMP kształtowały charakter i postawę uczącej się młodzieży.

Jedną z ważnych form pracy była działalność agitacyjno-propagandowa. Prowadzono szkolenie ideologiczne, które w założeniu miało być masowe, w praktyce jednak nie obejmowało więcej niż 30—40% członków. Brakło dobrze przygotowanych wykładowców. Zajęcia odbywały się 2—4 razy w miesiącu. Tematyka szkolenia obejmowała wybrane zagadnienia z historii polskiego ruchu robotniczego, z materializmu historycznego i konstytucji PRL. Studiowano także życiorysy przywódców partii. Część ZMP-owców uczęszczała na szkolenie partyjne. W roku szkolnym 1953/54 zrealizowały program 34 zespoły szkoleniowe, w tym 16 w zakładach produkcyjnych, 8 w instytucjach, 7 w handlu i 2 w szkołach. Szkolenie ideologiczne prowadzone przez ZMP było jedną z ważnych form kształtowania socjalistycznej świadomości młodzieży [79].

W ostatnim okresie w działalności ZMP wystąpiły pewne nieprawidłowości i błędy, które były wynikiem ogólnej sytuacji politycznej. Coraz silniej dawało o sobie znać zjawisko formalizmu itp. Wszystko to spowodowało w 1956 r. poważny kryzys tej organizacji, a następnie rozwiązanie. Mimo wspomnianych słabości ZMP w okresie swego istnienia wychował w Białymstoku tysiące ofiarnych obywateli, związał ich ze sprawą socjalizmu. Wiele zakładów i dzielnic Białegostoku, wznoszonych w okresie planu 6-letniego, powstało przede wszystkim dzięki wysiłkom młodego pokolenia. Trud tworzenia stanowił dla ZMP-owców sens ich młodości, był ich celem.

Związek Młodzieży Socjalistycznej

Pierwsze grupy ZMS w Białymstoku powstały w 1957 r. W dniu 30.XII. tego roku było ich 25 z liczbą 362 członków. W następnych latach nastąpił dynamiczny rozwój szeregów ZMS. Prezentuje to tabela 6 [80].

W 1966 r. 61,9% organizacji stanowiła młodzież szkół ogólnokształcących i zawodowych, 22,2% robotnicza i 15,9% młodzież pracująca

[79] AKW PZPR, Zarząd Miejski ZMP, referaty sprawozdawcze na II i IV konferencję ZMP w Białymstoku, ocena szkolenia.

[80] Akta Zarządu Miejskiego ZMS w Białymstoku, sprawozdania statystyczne, biuletyny i opracowanie pt.: Materiały sprawozdawcze z działalności miejskiej organizacji ZMS w latach 1964—1966, Białystok, styczeń 1966 (materiały nie uporządkowane).

w instytucjach i urzędach. W okresie 8 lat (1959—1966) w składzie socjalno-zawodowym miejskiej organizacji ZMS zaszły istotne zmiany; ilość robotników w organizacji zwiększyła się 3-krotnie, uczniów natomiast prawie 15 razy. Powyższa struktura była powodem dużego ruchu członków. Część absolwentów białostockich szkół wyjechała z miasta. W latach 1962—1964 wyjechało z Białegostoku 4798 członków ZMS [81].

Tabela 6

Stan organizacji w końcu roku	Ilość grup	Liczba członków ZMS			
		ogółem	z tego		
			robotników	prac. umysłowych	uczniów
1958	41	272	.	.	.
1959	76	1499	694	329	388
1960	100	2803	1362	539	650
1961	322	7033	2418	557	3237
1962	389	7228	2087	542	3748
1963	384	6882	1961	546	3729
1964	413	7954	2326	663	3782
1965	419	8075	2645	705	4132
1966	467	9133	2025	1451	5657

W 1966 r. w środowisku robotniczym było 119 grup. Wiele uwagi poświęcały one rozwijaniu ruchu współzawodnictwa pracy. ZMS-owcy Białostockiego Zakładu Przemysłu Wełnianego im. dyr. Sierżana byli współinicjatorami zorganizowania młodzieżowych Brygad Pracy Socjalistycznej (BPS). Po pierwszych trudnościach ruch ten zataczał coraz szersze kręgi. W 1959 r. istniały 22 brygady (107 uczestników), natomiast w roku 1964/65 działały 145 BPS, z tego 27 uzyskało Odznakę XX-lecia PRL (najwyższe wyróżnienie w tej formie współzawodnictwa). W ostatnich latach również pomyślnie rozwijał się ruch współzawodnictwa o tytuł Przodownika i Zasłużonego Przodownika Socjalistycznej Pracy. Do 1966 r. 115 robotników zdobyło te tytuły. Młodzież ZMS-owska jako współgospodarz zakładów miała swoich przedstawicieli w samorządzie robotniczym [82].

Grupy ZMS były inicjatorem wielu czynów społecznych i produkcyjnych. W 1964 r. 282 grupy podjęły 389 czynów produkcyjnych wartości 1100 tys. zł. Przy czynach społecznych przepracowano 91 250 godzin war-

[81] ZM ZMS, Materiały sprawozdawcze z działalności miejskiej organizacji w latach 1962—1963, Białystok, marzec 1964.

[82] ZW ZMS, Materiały sprawozdawcze z działalności organizacji ZMS w latach 1962—1964, Białystok, wrzesień 1964 (biuletyn).

tości około 1600 tys. zł. W realizacji czynów uczestniczyło 10 275 osób, w tym 7400 członków ZMS. W 1965 r. na rzecz miasta 1380 członków ZMS przepracowało 5760 godzin [83].

Wiele uwagi Miejski Zarząd ZMS poświęcał organizacjom szkolnym, które w 1966 r. skupiały 61,9% ogólnej ilości członków miejskiej organizacji. Wśród uczącej się młodzieży było 5657 członków ZMS, zorganizowanych w 271 grupach. Podstawowym zadaniem każdego szkolnego koła był jego udział w procesie dydaktyczno-wychowawczym i w pracy społecznej. Dominowały następujące formy: praca w kołach przedmiotowych i zespołach zainteresowania, pomoc indywidualna i zespołowa uczniom słabszym, w szkołach zawodowych współzawodnictwo warsztatowe, konkursy, turnieje z różnych dyscyplin naukowych, sesje popularnonaukowe itp. Różnorodna w swej treści i formie działalność szkolnych kół ZMS umocniła autorytet organizacji, która coraz lepiej spełnia w szkole swe zadania ideowo-wychowawcze. Poważną rolę w rozwijaniu wiedzy technicznej oraz w poznaniu niektórych procesów produkcyjnych odgrywały prowadzone przez ZMS Ochotnicze Hufce Pracy (OHP). W 1962 r. w okresie ferii wakacyjnych zorganizowano 2 OHP (80 osób), które wykonały pracę wartości 120 tys. zł. W 1965 r. 59 hufców (4537 osób) wykonało zadania produkcyjne wartości 5070 tys. zł. W latach 1964—1965 zasługuje na podkreślenie liczny udział młodzieży szkolnej w czynach społecznych, podejmowanych dla uczczenia XX-lecia PRL i Tysiąclecia Państwa Polskiego [84].

Zarząd Miejski w omawianym okresie rozwijał różnorodne formy szkolenia. W latach 1963—1966 nastąpił szybki wzrost ilościowy wieczorowych szkół aktywu i udział w nich członków ZMS i młodzieży niezorganizowanej. W 1962/63 r. było 10 WSA z ogólną liczbą 120 słuchaczy, natomiast w roku szkoleniowym 1965/66 pracowało 29 WSA (1570 słuchaczy). Różnorodna tematyka zajęć, trafnie dobrany skład lektorów i szerokie stosowanie pomocy naukowych zachęcały słuchaczy do masowego udziału w zajęciach WSA. W latach 1964—1965 około 1000 młodzieży szkolnej i robotniczej brało udział w obozach szkoleniowo-wypoczynkowych, organizowanych przez ZM ZMS. W programie zajęć obozowych sporo miejsca zajmowała tematyka ideologiczno-wychowawcza, ekonomiczna itp. Od 1958 r. działał w mieście Białostocki Uniwersytet Robotniczy ZMS (BUR), który miał za zadanie przygotowywanie słuchaczy do świadomego i aktywnego udziału w życiu społecznym, gospodarczym i kulturalnym środowiska. W roku oświatowym 1965/66 w ra-

[83] ZW ZMS, Sprawozdanie z działalności organizacji ZMS za okres od V do VI wojewódzkiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej. Białystok, styczeń 1966 (biuletyn).

[84] ZM ZMS, Materiały sprawozdawcze z działalności miejskiej organizacji w latach 1964—1966, Białystok, styczeń 1966 (biuletyn).

mach BUR prowadzono 166 kursów z liczbą 3361 słuchaczy. Były to kursy ogólnokształcące w zakresie szkoły podstawowej i średniej, kursy zawodowe (kwalifikacyjne na tytuł mistrza i robotnika kwalifikowanego i przysposabiające do zawodu), kursy wyrównawcze w zakresie programu szkół zawodowych, kursy przygotowawcze na studia wyższe, studia wiedzy o Polsce, kursy języków obcych itp. W różnych formach szkolenia wszechnicowego (odczyty, imprezy kulturalne, sesje, spotkania itp.) brało udział w roku 1965/66 około 6 tys. młodzieży [85].

Związek Młodzieży Wiejskiej

Pierwsze koła ZMW w Białymstoku powstały w 1957 r. przy Liceum Pielęgniarskim i Akademii Medycznej. W latach późniejszych nastąpił bardzo szybki rozwój organizacyjny ZMW. W 1965 r. miejska organizacja ZMW liczyła 1046 członków (41 kół), a w styczniu 1967 r. już 1371 członków (65 kół). Z ogólnej liczby członków 915 stanowili uczniowie i studenci, a 456 — pracownicy instytucji działających na rzecz wsi. W związku z szybkim rozwojem organizacji w uczelniach białostockich (w styczniu 1967 r. było 467 członków) powołano w 1965 r. Okręgową Radę Studentów ZMW. Miała ona za zadanie inspirować i koordynować działalność wszystkich kół studenckich ZMW. Rada podjęła wiele akcji zachęcających studentów do pracy w środowisku wiejskim oraz była inicjatorem prac społecznych na rzecz wsi i miasta [86].

Organizacja ZMW w szkołach średnich prowadziła szeroką działalność wychowawczą i polityczną. Organizowanie olimpiad wiedzy o Polsce i świecie współczesnym, pomoc koleżeńska w nauce, dyskusje, praca w kołach zainteresowania, stanowiły tylko niektóre formy działalności kół szkolnych. W 1965 r. młodzież szkolna ZMW wykonała prace społeczne wartości 115 tys. zł. Koła ZMW w instytucjach prowadziły pracę ideowo-wychowawczą wśród młodzieży i udzielały wydatnej pomocy wiejskim kołom ZMW w powiecie białostockim [87].

Związek Harcerstwa Polskiego

Już na przełomie lat 1944/45 działały w Białymstoku pierwsze drużyny harcerskie. Od tego czasu nastąpił szybki rozwój Związku. W 1952 r. na ogólną liczbę 5580 uczniów szkół podstawowych w wieku harcerskim do ZHP należało 3213. W okresie 1957—1966 systematycznie wzras-

[85] Ibidem.

[86] Zarząd Powiatowy ZMW w Białymstoku, Informacja o rozwoju i działalności ZMW w Białymstoku w latach 1957—1967 (materiały nie uporządkowane).

[87] ZW ZMW, Materiały i dokumenty z V Wojewódzkiego zjazdu ZMW, Białystok, styczeń 1966 (biuletyn).

tała liczba drużyn zuchowych i harcerskich oraz kadra instruktorska. W 1966 r. było ogółem 229 drużyn, z tego 104 zuchowe i 125 harcerskich. Do organizacji ZHP w mieście należało 2934 zuchów i 5414 harcerzy, co stanowiło 33,1% uczącej się młodzieży w wieku 8—16 lat [88].

Organizacja ZHP w działalności swojej starała się łączyć cele wychowawcze z zainteresowaniami dziecka, o czym świadczy wiele akcji podejmowanych przez białostockie drużyny. Do poważnych osiągnięć organizacji ZHP w Białymstoku należy zaliczyć zainteresowanie dzieci i młodzieży życiem współczesnej Polski. W okresie obchodów XX-lecia PRL i Roku Ziemi Białostockiej drużyny harcerskie realizowały program „Synowie godni ojców". Młodzież poznawała osiągnięcia władzy ludowej, spotykała się z działaczami politycznymi i weteranami walk rewolucyjnych. Brała udział w pracach społecznych, 6760 zuchów i harcerzy wykonało prace wartości ok. 97 tys. zł. Ta społeczna działalność ma ogromne znaczenie wychowawcze, uczy młodzież poszanowania dla pracy, gospodarności i zasad socjalistycznego współżycia. Poważne sukcesy odniosły drużyny harcerskie w pracy grup podwórkowych. Dzieci czuły się współgospodarzami swego bloku, klatki schodowej, podwórka, organizowały sanitarne patrole czystości [89].

W swej działalności organizacja ZHP uwzględnia dużą rozpiętość wieku i możliwości swych członków. Pracy społecznej, zabawie, nauce nadaje sens społeczny, przez to kształci charaktery, poglądy i postawę moralną dzieci i młodzieży. Akcja obozów i kolonii organizowana przez ZHP zdobyła uznanie rodziców. W 1966 r. na 23 obozach przebywało 2426 dzieci i młodzieży, mając zapewnione dobre warunki odpoczynku, rozrywkę i opiekę wychowawczą. Od 1961 r. białostocka organizacja ZHP prowadzi akcję wakacji drużyn miejskich, obejmując nią około 3 tys. dzieci. Wielką pomoc organizacji udziela Rada Przyjaciół Harcerstwa, której przewodzi Józef T r u s i e w i c z — I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR [90].

Zrzeszenie Studentów Polskich

Organizacja ZSP w Białymstoku skupia większość studiującej młodzieży. W Akademii Medycznej (1.VII.1965 r.) liczyła 1800 członków (95% ogólnej ilości studentów), w I i II Studium Nauczycielskim w koń-

[88] ZM ZMP, Referat sprawozdawczy z IV miejskiej konferencji ZMP (13—14.VI. 1953 r.); Informacja Komendy Hufca ZHP Białystok miasto.

[89] Komenda Hufca ZHP, Sprawozdanie z udziału białostockich harcerzy w obchodach XX-lecia PRL, 1964.

[90] Komenda Hufca ZHP, Informacja o akcji obozowej ZHP w latach 1962—1966, sprawozdanie z harcerskiej nieobozowej akcji w 1962.

cu 1966 r. było 630 (ok. 96%), w Wyższej Szkole Inżynierskiej 823 członków (ok. 95%). ZSP jest organizacją społeczno-zawodową studentów, kieruje się w swej działalności politycznym programem Frontu Jedności Narodu, reprezentuje interesy środowiska akademickiego, pracuje na rzecz socjalistycznego i obywatelskiego wychowania studentów [91].

We wszystkich uczelniach działalnością organizacji kierują Rady Uczelniane ZSP, które realizują swe zadania przy pomocy komisji. Najbogatsze doświadczenie i największy dorobek ma Rada Uczelniana ZSP w Akademii Medycznej. W latach 1964—1965 działało tam 6 komisji. Komisja Nauki powołała zespoły doradcze, składające się z młodych pracowników nauki, w celu niesienia pomocy merytorycznej kołom naukowym oraz przy opracowaniu zmian programów studiów, praktyk i stażów. Zorganizowała ona w ciągu roku 30 „białych niedziel". W czasie każdej z nich przebadano przeciętnie 100—110 osób w najbardziej odległych od ośrodków miejskich wsiach. Rada Uczelniana i Komisja Zagraniczna nawiązała kontakty naukowe z młodzieżą akademicką wyższych szkół medycznych krajów demokracji ludowej — w Koszycach, Sofii, Debreczynie i Grodnie. Poważne osiągnięcia uzyskała Komisja Kultury. Pracowała ona w ścisłym kontakcie z klubami „Co nieco" i „Herkulesy". Bardzo aktywną agencją organizacji ZSP w Akademii Medycznej był radiowęzeł [92].

Głównym problemem pracy rad uczelnianych ZSP były wyniki studiów, terminowość ich kończenia, sprawiedliwy podział środków przeznaczonych jako pomoc państwa dla studentów itp. ZSP inicjowała czyny społeczne. W 1965 r. powołano Stowarzyszenie Wiedzy Laickiej, które objęło swym zasięgiem całe środowisko studenckie w Białymstoku [93].

VI. FRONT JEDNOŚCI NARODU

Współpraca partii politycznych (PZPR, ZSL, SD), stojących na gruncie demokracji i socjalizmu, pod przewodnictwem ideowo-politycznym klasy robotniczej i jej partii, stała się fundamentem politycznej jedności całego narodu. Współpraca ta, zapoczątkowana w okresie walki z okupantem, pogłębiona została w procesie budownictwa socjalistycznego w Polsce Ludowej. „Wyrazem tej jedności stało się powstanie Frontu Jedności Narodu — ruchu patriotycznego, zespalającego wszystkich Po-

[91] Sprawozdanie z działalności Rady Uczelnianej Zrzeszenia Studentów Polskich Akademii Medycznej w Białymstoku za okres 1.XII.1963—30.XI.1965; informacje dyrekcji I i II Studium Nauczycielskiego oraz Rady Uczelnianej ZSP Wyższej Szkoły Inżynierskiej.

[92] Ibidem.

[93] Ibidem.

laków, pragnących rozwoju i suwerenności swej ojczyzny, zabezpieczenia i rozkwitu bytu narodowego" [94].

W pierwszych latach utrwalania władzy ludowej pojęcie „front narodowy" nie było używane, jednak idee jego były realizowane w praktyce. W Białymstoku partie polityczne Bloku Demokratycznego współpracowały ze sobą we wszystkich ważnych sprawach w ramach Miejskiej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych (MKPSP). Wspólnie prowadzone referendum, a następnie wybory do Sejmu, jeszcze bardziej zacieśniły sojusz partii i stronnictw skupionych w Bloku Demokratycznym. Pomyślna realizacja zadań odbudowy i rozbudowy kraju oraz poparcie mas dla władzy ludowej stworzyły warunki do wysunięcia hasła frontu narodowego, skupiającego wszystkie siły patriotyczne. Od VI Plenum KC PZPR w 1951 r. idea frontu narodowego przybrała pewne formy organizacyjne. W 1952 r. w Białymstoku utworzono Komitet Miejski Frontu Narodowego, który szczególnie dużą aktywność przejawiał w okresie kampanii wyborczych do Sejmu i rad narodowych oraz w organizowaniu spotkań posłów i radnych z ludnością.

Uchwały VIII Plenum KC PZPR stworzyły właściwe warunki pracy Frontu Jedności Narodu (FJN). W wyborach do Sejmu w styczniu 1957 r. Miejski Komitet FJN włożył bardzo wiele pracy w polityczne przygotowanie wyborów, które odbyły się w warunkach ostrej walki z siłami antysocjalistycznymi. Powołane obwodowe komitety FJN (utworzono ich 40) były ośrodkami propagandowo-agitacyjnymi w kampanii wyborczej, one też organizowały spotkania z kandydatami na posłów. Wyniki wyborów zostały podsumowane na plenarnym posiedzeniu Miejskiego Komitetu FJN (27.II.1957 r.), którego przewodniczący, Tadeusz Kątek, przedstawił plan pracy na okres po wyborach [95]. Plenum to zapoczątkowało systematyczną pracę MK FJN i jego ogniw. W 1957 r. wszystkie ważniejsze uroczystości państwowe (1 Maja, 22 Lipca, 40 rocznica Rewolucji Październikowej) organizowane były przy współpracy MK FJN. Opracowany plan na rok 1958 precyzował główne kierunki działania MK FJN. Przede wszystkim mówi się w nim o potrzebie współdziałania z Miejską Radą Narodową w utrzymywaniu więzi ze społeczeństwem oraz udzielanie jej pomocy w działalności gospodarczej, kulturalnej i oświatowej. Wśród wielu form wymieniono: organizowanie spotkań z posłami i radnymi, inicjowanie czynów społecznych, udział aktywu Frontu w typowaniu i ustalaniu kolejności domów do remontu, włączenie się do walki z chuligaństwem i pijaństwem, współpraca z sądem dla nieletnich przy ustalaniu kuratorów nad dziećmi zaniedbanymi,

[94] A. Kurz, Społeczna rola PZPR, Warszawa 1966, s. 74.

[95] Akta Miejskiego Komitetu FJN w Białymstoku (kancelaria Wydziału Organizacyjno-Prawnego Prezydium MRN), protokół z plenum MK FJN 27.II.1957 r., teczka — rok 1957/58, s. 416—420.

czuwanie nad realizacją wniosków wyborców, współdziałanie z komitetami blokowymi w kształtowaniu wśród mieszkańców poczucia gospodarności i poszanowania mienia społecznego itp. Jako drugi ważny kierunek działania wymienia się udział wszystkich ogniw FJN w organizowaniu obchodów wielkich rocznic historycznych, świąt narodowych i związanych z nimi akcji propagandowych [96].

W październiku 1958 r., na wspólnym uroczystym plenarnym posiedzeniu MK FJN i MRN, przyjęto program obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Program składał się ze wstępu zawierającego główne założenia ideowe i wychowawcze obchodów oraz trzech rozdziałów zatytułowanych: „Prace badawczo-popularyzatorskie", „Prace budowlane", „Prace gospodarcze". W tych trzech rozdziałach spopularyzowano ważniejsze zadania propagandowe oraz przedstawiono listę zamierzeń możliwych do wykonania czynem społecznym [97]. W odezwie do społeczeństwa m. in. czytamy: „...Niech każdy z nas, robotnik fabryki włókienniczej i pracownik transportu, nauczyciel i rzemieślnik, uczeń i pracownik naukowy Akademii Medycznej... uczci Jubileusz swej Ojczyzny tak, jak go na to stać, byle szczerze, byle z gorącym uczuciem i wiarą w słuszność sprawy... Wzmożonym wysiłkiem całego społeczeństwa sprawimy, że miasto nasze stanie się jeszcze piękniejsze, jeszcze nowocześniejsze niż jest w tej chwili. Sprawimy, że lepiej, higieniczniej, kulturalniej będziemy mieszkali i pracowali. Stworzymy sobie ośrodki, gdzie będziemy mogli wypocząć po pracy, zbudujemy szkoły i założymy ogródki jordanowskie, by dzieci nasze miały gdzie się uczyć i bawić. A kiedy przyszłe pokolenia zażądają od nas rachunku, pokażemy im wzniesione budowle, gładkie nawierzchnie ulic, zielone połacie parków i odpowiemy: oto co myśmy zdziałali, by uczcić Tysiąclecie Polski" [98]. W trakcie obchodów program był uzupełniany i wzbogacany przez roczne plany. Szczególnie uroczyście obchodzono w 1963 r. Rok Ziemi Białostockiej, w 1964 r. XX-lecie Polski Ludowej i w 1966 r. ostatni rok obchodów Tysiąclecia.

W omawianym okresie dwukrotnie odbyły się wybory do Sejmu i rad narodowych. Z tej okazji wydane przez Miejski Komitet FJN programy wyborcze były wyrazem żywotnych potrzeb społecznych i gospodarczych miasta. Powstały one z inspiracji i przy czynnym udziale miejskich organizacji PZPR, SD i ZSL oraz organizacji społecznych, wchodzących w skład FJN. Programy te poddane zostały ogólnomiejskiej dyskusji, jaka toczyła się w okresie kampanii wyborczej. W rozmowach kandyda-

[96] MK FJN, zadania Miejskiego Komitetu FJN na 1958 r., teczka — rok 1957/58, s. 200.

[97] Biuletyn MK FJN i MRN, nr 7 z X.1958.

[98] MK FJN, Odezwa MRN i MK FJN do społeczeństwa Białegostoku, 5.XI.1958, teczka — rok 1957/58, s. 14.

tów na posłów i radnych ze społeczeństwem wniesiono wiele uzupełnień do programów [99]. W kampanii wyborczej w 1965 r. zgłoszono 374 wniosków, w których dominowały postulaty natury ogólnej. Były one wyrazem wzrastającej aktywności politycznej obywateli i ich społecznej postawy wobec spraw tak ogólnopaństwowych, jak i miejskich [100].

Obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego zamknęło (10.I.1967 r.) uroczyste plenum Miejskiego Komitetu FJN z udziałem radnych MRN oraz przedstawicieli organizacji politycznych i społecznych. Obchody przyczyniły się do pogłębienia wiedzy mieszkańców Białegostoku o dziejach ojczystych oraz lepszego zrozumienia dzisiejszych problemów Polski Ludowej, perspektyw jej dalszego rozwoju, jej miejsca i roli w świecie. Nie sposób wymienić wszystkie uroczystości, imprezy i formy propagandowe, jakie organizowano i stosowano w okresie obchodów. Odczyty, spotkania z autorami książek, działaczami politycznymi i weteranami walk rewolucyjnych, dyskusje, seminaria, pochody, wiece, sztafety, wystawy, konkursy — organizowane na skalę ogólnomiejską, wzbogaciły dorobek Białegostoku o nowe wartości duchowe. W okresie tym rozwinął się masowy ruch czynów społecznych. Mieszkańcy miasta w tym społecznym działaniu wykorzystali doświadczenia pierwszych lat po wyzwoleniu, kiedy to dzięki patriotycznemu wysiłkowi odbudowywano zniszczone fabryki włókiennicze, zakłady użyteczności publicznej, szkoły, odgruzowywano ulice. W okresie obchodów Tysiąclecia powszechnie zaczęto porządkować tereny fabryczne, szkolne, masowo sadzono drzewka i krzewy, zakładano trawniki.

Stale rozwijająca się aktywność mieszkańców wyłoniła konieczność nadania kierunku tej tak bardzo pożytecznej inicjatywie i ujęcia jej w formy organizacyjne. Dnia 3.XII.1962 r. MRN powołała Miejski Komitet Czynów Społecznych, na którego czele stanął I sekretarz KM PZPR J. Trusiewicz. Do żywiołowo rozwijającego się ruchu czynów społecznych zaczęto wprowadzać elementy programowania. Z każdym rokiem wzrastała wartość prac zarówno pod względem rzeczowym, jak i finansowym. W okresie 5 lat (1961—1965) wartość nakładów zrealizowanych czynów społecznych wyniosła 52 mln zł, z czego udział państwa wynosił 23,6 mln zł. Dzięki tym czynom przybyło miastu wiele placów gier i zabaw, ośrodków wypoczynku, zieleńców, skwerów itp. Na szczególne podkreślenie zasługuje masowy udział młodzieży i dorosłych w wykonywaniu prac społecznych przy budowie Ośrodka Sportów Wodnych w Dojlidach. Dzięki tym pracom powstała baza wypoczynku świątecznego dla 10 tys. osób. Utworzono sztuczny zalew o powierzchni 42 ha, stwarzając

[99] Program wyborczy Komitetu FJN miasta Białegostoku, 1961. Miejski program wyborczy FJN w Białymstoku, 1965.

[100] KM PZPR (kancelaria), referat sprawozdawczy na miejską konferencję PZPR 6.XII.1966 r.

warunki do kąpieli i uprawiania sportów wodnych. Przyległy do zalewu las o powierzchni 38 ha potraktowano jako naturalne zaplecze dla wypoczynku. Społecznym wysiłkiem rozpoczęto również budowę stadionu Klubu Sportowego „Gwardia", placów sportowych przy ulicy Włókienniczej i Południowej, basenu kąpielowego i stadionu sportowego w Starosielcach, urządzeń komunalnych, kulturalnych itp. Masowe zaangażowanie społeczeństwa w tego rodzaju pracach społecznych wytwarzało poczucie gospodarności i współodpowiedzialności za dobro ogólnomiejskie, angażowało ludzi w krąg zagadnień, które są bliskie każdemu mieszkańcowi Białegostoku [101].

W okresie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego 1522 osoby zostały odznaczone Odznaką Tysiąclecia za ofiarną pracę społeczną. Wielu działaczy otrzymało odznaczenia państwowe lub zostało wyróżnionych dyplomami i pamiątkowym Medalem 1000-lecia. 21 zakładów i instytucji odznaczono zespołową odznaką 1000-lecia, m. in. Akademię Medyczną, Białostocką Spółdzielnię Mieszkaniową, Wojewódzkie Biuro Projektów, Fabrykę Przyrządów i Uchwytów, Białostockie Zakłady Przemysłu Wełnianego im. dyr. Sierżana, Zespół Pieśni i Tańca „Kurpie Zielone" [102].

Wyrazem poparcia udzielonego programowi FJN przez mieszkańców Białegostoku była także realizacja sformułowanego przez Władysława Gomułkę hasła: „Tysiąc szkół na Tysiąclecie". W okresie od 1959 do 1965 r. ludność miasta wpłaciła na Społeczny Fundusz Budowy Szkół 41 099 tys. zł, co stanowiło 108% zaplanowanych wpływów. Z funduszów tych wybudowano szkoły, pomniki Tysiąclecia: w dzielnicy Antoniuk, przy ul. Suchej i Szosie Żółtkowskiej (Technikum Mleczarskie). Nie osłabły też wpływy na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów. W 1966 r. zebrano na ten cel 6240 tys. zł. Należy jeszcze nadmienić, że w latach 1959—1965 zebrano w mieście 29 mln zł na Społeczny Fundusz Budowy Kraju i Stolicy [103].

W omawianym okresie Miejski Komitet FJN kierował pracą obwodowych komitetów FJN, komitetów blokowych, Społecznego Komitetu Czynów Społecznych, a także powołał nowe ogniwa obywatelskiego działania. W 1965 r. powołano Komisję do spraw Dzieci i Młodzieży, która współdziałając z Wydziałem Oświaty, Prezydium MRN, ZM ZMS, ZHP i TPD, była inicjatorem wielu posunięć wychowawczych na terenie miasta. W celu zlikwidowania zatargów i waśni sąsiedzkich oraz drobnych wykroczeń powołano 36 społecznych komisji pojednawczych. Przy powoływaniu ich obwodowe komitety FJN współdziałały z komitetami

[101] Biuletyn Informacyjny KW PZPR nr 11 i 12 z XII.1966, s. 30. Informacja o podejmowanych zobowiązaniach i czynach społecznych z dnia 26.V.1965 r.

[102] Referat — ocena MK FJN obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w Białymstoku z dnia 10.I.1967 r.

[103] Ibidem.

blokowymi i terenowymi grupami działania partyjnego. W zebraniach wyborczych uczestniczyli radni MRN. Do komisji wybrano 330 członków, aktywistów FJN. Rozpatrzyły one wiele spraw, regulując współżycie między mieszkańcami przez łagodzenie i rozstrzyganie sporów bez uciekania się do sądów powszechnych lub kolegium karno-administracyjnego. Na 104 sprawy rozpatrzone w Białymstoku w 76 wypadkach doprowadzono do pojednania stron. W 28 wypadkach doszło do pojednania bez rozprawy, jedynie w wyniku rozmów członków komisji z poważnionymi stronami. Charakter i typ rozpatrywanych spraw był różnorodny. Na 104 sprawy 17 dotyczyły zatargów rodzinnych, 51 zatargów sąsiedzkich, 7 „pyskówek", 4 sprawy dotyczyły naruszenia mienia [104].

W końcu 1966 r. MRN w porozumieniu z Miejskim Komitetem FJN podjęła uchwałę o powołaniu komitetów osiedlowych i ulicznych jako form organizacyjnych samorządu mieszkańców miasta. „Powołane są one — głosi uchwała — do umacniania więzi pomiędzy mieszkańcami a Miejską Radą Narodową i jej organami w zakresie dbałości o budynki i ich otoczenie, zarządzanie domami, polepszanie warunków bytowych, zdrowotnych i kulturalnych mieszkańców". Dalej czytamy: „Przy wykonywaniu swych zadań komitety... korzystają z inicjatywy, współdziałania i pomocy terenowych komitetów FJN, terenowych organizacji politycznych, samorządów robotniczych, jak również organizacji społecznych i zawodowych działających na danym terenie" [105].

Front Jedności Narodu dociera ze swą działalnością do coraz niższych ogniw życia społecznego. Znacznie ożywia się i zacieśnia współdziałanie Miejskiego Komitetu FJN i jego ogniw z organizacjami masowymi. Różnorodna działalność społeczna, prowadzona przez Front Jedności Narodu, kształtuje i pogłębia socjalistyczną świadomość ludzi pracy Białegostoku.

РЕЗЮМЕ

После освобождения Белостока от гитледовских оккупантов (27.VII.1944 г.) появились нам условия для развития политической жизни демокартического характера. В городе начали создаваться, не существующие в период оккупации, организации рабочих и демократических партий а также общественные организации. В ряды Польской рабочей партии и Польской социалистической партии вступили прежде всего бывшие члены Коммунистической партии Польши и члены Польской социалистической партии, высказывающиеся за единый фронт, члены Антифашистского комитета и рабочий актив классовых профсоюзов. В политические организации демократического блока, кроме рабочих, начала вступать трудящаяся интеллигенция, которая в программе народной власти нашла воплощение своих стремлений.

[104] „Gazeta Białostocka" nr 15 z 18.I.1967.

[105] Działalność samorządu mieszkańców m. Białegostoku oraz kierunki rozwoju w najbliższych latach, Materiały na sesję MRN w Białymstoku, 1966 (biuletyn).

Городская организация Польской объединенной рабочей партии (ПОПР) с момента объединения польского рабочего движения быстро организационно развивается и одновременно растет ее роль и значение в политической и хозяйственной жизни города.

В декабре 1949 г. первичные организации ПОПР в Белостоке насчитывали 4359 членов и кандидатов, в том числе 1380 рабочих. На 132 промышленных предприятиях и в учреждениях действовали первичные партийные организации. В конце 1964 г. в рядах городской парторганизации находилось 9046 членов и кандидатов, в том числе 2617 рабочих. В городе действовало всего 270 первичных партийных организаций. Почти на всех промышленных предприятиях и в учреждениях организации ПОПР выполнял свои задачи, вытекающие из Устава и Программы Партии, руководили общественной и хозяйственной жизнью. В разделе под заглавием „Городская организация ПОПР" обсуждается деятельность партии в Белостоке в отдельные периоды.

В период XX-летия народной власти, большой вклад в дело социалистических преобразований в Белостоке внесли организации Демократической партии (ДП) и Объединенной народной партии (ОНП). Эти организации насчитывали — ОНП в январе 1967 г. 597 членов, сгруппированных в 35 кружках, ДП в начале 1964 г. — 500 членов, действующих в 24 кружках. За это время укреплялось сотрудничество между организациями ПОПР, ДП и ОНП. Развивались также связи между инстанциями этих организаций в рамках Городской согласительной комиссии политических партий. Организации ДП и ОНП в тесном сотрудничестве с организациями ПОПР внесли самостоятельно большой вклад в развитие политической жизни в Белостоке.

В специальном разделе этой статьи представлена богатая, всесторонняя деятельность профсоюзов. Много внимания уделяется работе месткомов в области гигиены и безопасности труда, а также деятельности в области социалистического соревнования.

В обширной статье под заглавием „Молодежное движение" приведены информации об организационном положении и деятельности организаций идейно-воспитательного характера. В 60-е годы в Белостоке действовали следующие молодежные организации (в скобках указано число членов): Союз социалистической молодежи (1965 г. — 467 групп, 9133 члена), Союз сельской молодежи (1965 г. — 41 кружок, 4046 членов), Союз польских гарцеров (1966 г. — 229 отрядов, 5414 гарцера и 2934 гарцера младшего возраста), Союз польских студентов (1965 г. — около 2200 студентов). Автор статьи представляет краткую историю этих организаций в период 20-летия ПНР.

Последней, вроде бы, заключительной частью статьи является раздел под заглавием „Фронт национального единства". В нем обсуждена деятельность Городского комитета Фронта национального единства и его ячеек, а также проведение наиболее важных массовых общественно-политических кампаний, таких как: движение общественного почина, празднование 20-летия ПНР и празднование Тысячилетия польского государства.

В период двадцатилетия народной власти в Белостоке развивалась политическая жизнь. Число членов и кандидатов городской организации ПОПР достигло почти 10 тыс. В результате самоотверженной работы всех членов партии над строительством социализма, ПОПР заняла ведущую роль в общественной, политической и хозяйственной жизни города. Укрепили свое положение и динамически развиваются городские организации ДП и ОНП. Значительное влияние среди молодого поколения завоевали себе организации Союза социалистической молодежи и Союза польских гарцеров.

В течение этого периода в городе были созданы многие общественные органи-

зации, которые создают для многих десятков тысяч жителей города условия для активной деятельности в соответствии с заинтересованностью каждого жителя города, что дает ему много удовольствия от хорошо выполненных общественных заданий. Белосток стал важным центром политической жизни, непрерывное развитие которого создает для трудящихся возможности все более полного соучастия в управлении страной и формировании жизни своего города.

SUMMARY

After the town had been liberated on July 27, 1944, Białystok enjoyed conditions favourable to the evolution of political life on a democratic basis. One after the other, branches of workers' parties and democratic and social organizations, hitherto impaired while the German occupancy lasted, came into existence. The ranks of the Polish Workers' Party and the Polish Socialist Party were joined, first of all, by former partisans of KPP (the Communist Party of Poland) and of the united-front section of PPS (Polish Socialist Party), by members of the Anti-Fascist Committee and, likewise, by the workers' executive of the Trade Unions. Alongside of workmen, intellectuals and professional men merged into the political organizations of the democratic block, perceiving in the programme promulgated by the People's Rule the incarnation of their own aspirations.

Following the merger of the political parties of the Polish workers, the Urban Section of PZPR (the Polish United Workers' Party) made rapid organizational progress, parallel with its growth; its role and importance in the town's political and economic life was thriving. In December 1949, PZPR had 4359 members and candidates; among them were 1380 workmen. Organizational units had been formed in 138 factories and institutions. At the end of 1964 the party numbered 9046 members and candidates; all in all, there were 270 party units. In practically all production plants and institutions the party cells had, compliant with their statutory and programme-bound tasks, charge of social and economic life. In the chapter entitled: "Urban Section of PZPR" the author reports in detail what the Party managed to accomplish at Białystok during the succesive stages of its existence.

During the two decades since People's Poland exercises its authority, it was SD (Stronnictwo Demokratyczne — the Democratic Party) and ZSL (Zjednoczone Stronnictwo Ludowe — the United Peasant Party) which considerably furthered at Białystok the socialist transformation. In January 1967, ZSL had 597 members concentrated in 35 local groups, while SD had in January 1964 500 members in 24 groups. Gradual progress was made in the co-operation between PZPR, SD and ZSL, especially through their concurrent efforts in what was called the Coordinating Committee of the Political Parties. Even so, apart from acting hand-in-hand with PZPR, both SD and ZSL contributed by themselves much towards the evolution of political life in Bialystok.

A special chapter discusses the fruitful and diversified activity of the trade unions. The author pays much attention to what individual plant committees accomplished in the matter of hygiene and safety appliances, and to the results achieved by efficiency contests.

A further extensive chapter entitled: "The Youth Movement" deals with the way, how youth organizations of an idealistic-educational character were established and how they are operating. In the 1960ths there were active at Białystok the following youth organizations for which, in brackets, are given successively: year of

foundation, number of sections or units, and number of members: ZMS — Union of Socialist Youth (1966, 467, 9133), ZMW — Union of Peasant Youth (1965, 41, 4046), ZHP — Union of Polish Scouts (1966, 229, 2934 cubs and 5414 scouts), the Polish Students' Alliance (1965, some 2000 students). Briefly the author describes the history of these organizations for the recent two decades of People's Poland.

The final part of the paper deals with what is called Front Jedności Narodu (Front of National Unity). In this part the author dwells on how the Municipal Committee of the Front and its branches operate; he also describes the way how some of the most important joint social undertakings took place, such as the trend of volontary effort towards embellishing the town, the celebrations of the 20-Year Anniversary of People's Poland and of the Millenium of Poland's Statehood.

Political life has ripened successfully during the first two decades since the rule of People's Poland was established. To close on ten thousand grew the number of members and candidates of PZPR — the political party which, due to its dedicated efforts involved in building a socialist regime, succeeded in gaining its dominant role in the social, political and economic life of Białystok. Also expanding their position and their strength are the municipal branches of SD and ZSL. Youth organizations like ZMS and ZHP have gained a remarkable influence upon the younger generation. Many new social organizations developed in the town during these two decades; they enabled tens of thousands of the urban population to take an active part in gratifying their particular tendencies and to find a welcome outlet for their aims in accomplishing deeds of a social character. In this way Białystok has turned into an important centre of political life, and the steady evolution of this trend ensures to the working class a constantly increased concurrence in governing the country and, in particular, in shaping living conditions in their town.

ANDRZEJ BARWIJUK

ZMIANY STRUKTURY SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ MIASTA BIAŁEGOSTOKU W LATACH 1944—1964

Преобразования социально-экономической структуры города Белосток в период 1944—1964 гг.

Changes in Socio-Economic Structure of Białystok Town in the 1944—1964 Period

Wstęp

Ekonomista badający procesy przeobrażeń struktury społeczno-gospodarczej miasta siłą rzeczy musi wkroczyć na obszar zainteresowań demografa, socjologa, historyka, geografa itd., co wywołuje liczne trudności i niebezpieczeństwo uproszczeń, ale zmniejsza zarazem ryzyko jednostronności ocen i umożliwia pogłębienie syntezy badanych procesów.

Artykuł niniejszy stanowi próbę przedstawienia zmian społeczno-gospodarczych miasta Białegostoku w okresie po wyzwoleniu. Wydaje się, że analiza podstawowych problemów struktury społeczno-gospodarczej Białegostoku może mieć pewną wartość pragmatyczną. Miasto to jest ośrodkiem ponadregionalnym w tym sensie, iż sprawuje funkcje gospodarcze o znaczeniu przekraczającym granice regionu białostockiego. Jest ośrodkiem dynamicznym. Szybko wzrasta jego potencjał demograficzny i gospodarczy. Jest nadto ośrodkiem administracyjnym.

Jakkolwiek struktura społeczno-gospodarcza miasta i jej zmiany, wywołane przede wszystkim rozwojem przemysłu, stanowią wdzięczny przedmiot badań, to jednak każda próba studiów retrospektywnych napotyka na zasadnicze trudności w postaci braku uporządkowanych danych statystycznych w interesującym nas okresie. Poważnym źródłem informacji są Powszechne Spisy Ludności. Zbiory liczb dwóch ostatnich spisów, tj. z lat 1950 i 1960 mają dla tego rodzaju studiów zasadnicze znaczenie. Wypływa to z oczywistego faktu, że Pierwszy Sumaryczny Spis Ludności z 1946 r., określony mianem „bilansu otwarcia" Polski Ludowej, zawierał bardzo skromny zakres informacji. Prze-

prowadzony on został w warunkach niepełnej stabilizacji demograficznej, charakteryzującej się gwałtownymi ruchami migracyjnymi ludności. Zmiany demograficzne i struktury zatrudnienia zostały przedstawione na podstawie statystyki ludności oraz zatrudnienia. Rozwój przemysłu jest zobrazowany na podstawie tylko statystyki zatrudnienia. Można przyjąć z pewnymi zastrzeżeniami, że zatrudnienie jest miarą potencjału przemysłowego. Przez analogię można także twierdzić, że zmiany zatrudnienia przemysłowego są miarą wzrostu bądź spadku potencjału przemysłowego miasta.

1. Rozwój ludności Białegostoku

Niszczycielskie działania wojenne w okresie drugiej wojny światowej przetoczyły się przez miasto trzykrotnie: po raz pierwszy w 1939 r., po raz wtóry w 1941 r. i po raz trzeci w 1944 r. Okupacja hitlerowska, mimo iż była krótsza o prawie dwa lata niż na innych ziemiach Polski, spowodowała wyjątkowo dotkliwe straty w gospodarce miejskiej oraz w jego potencjale demograficznym. Niezależnie od bezpośrednich, zarejestrowanych strat w ludziach, miasto odczuło różnorodne skutki pośrednich strat biologicznych. Masowy terror okupanta spowodował dotkliwe straty wśród postępowej inteligencji, w wyniku czego gospodarka miasta po wojnie odczuła szczególnie wielkie braki kadr kwalifikowanych. Ten rodzaj strat powodował ogromne trudności, hamujące tempo odbudowy i rozwoju gospodarczego miasta.

Pewne wyobrażenie o stratach ludnościowych Białegostoku w okresie okupacji hitlerowskiej można uzyskać porównując liczbę mieszkańców miasta w 1939 i 1946 r. Porównanie to nie jest adekwatne ze względu na zmiany liczby mieszkańców w latach 1939—1941, tj. w okresie administracji radzieckiej, oraz w latach 1944—1946, tj. w okresie od wyzwolenia Białegostoku w okresie letnim przez armię radziecką w 1944 r. do momentu przeprowadzenia Pierwszego Sumarycznego Spisu Ludności, tj. do 4.II.1946 r. Nie mamy możliwości zilustrowania tych zmian danymi statystyki demograficznej. Z całą pewnością można jednak twierdzić, że w okresie administracji radzieckiej, tj. od września 1939 r. do czerwca 1941 r., poważnie wzrosła liczba mieszkańców Białegostoku. Wzrostowi sprzyjało między innymi pełne wykorzystanie potencjału wytwórczego miasta oraz wyraźne dążenie do jego rozbudowy. W przemyśle np. wzrósł wskaźnik zmianowości w związku z powszechną tendencją do intensyfikacji procesów wytwórczych oraz nieprzerwanej pracy na trzech zmianach. Dotyczyło to przede wszystkim przemysłu włókienniczego oraz większych zakładów przemysłowych pozostałych gałęzi.

Można także przyjąć bez obawy popełnienia błędu, że liczba miesz-

kańców miasta wzrosła od momentu wyzwolenia w 1944 r. do 1946 r., ściślej — do dnia, w którym został przeprowadzony Pierwszy Sumaryczny Spis Ludności. Liczby zatem, które prezentujemy w tabeli 1, dają ogólną informację o stratach ludności Białegostoku w okresie okupacji hitlerowskiej.

Tabela 1. Ludność i gęstość zaludnienia w Białymstoku[1]
(stan w dniu 31.XII)

Lata	Powierzchnia w km²	Ludność	Liczba ludności na 1 km²
1939	39	107 000	2744
1946	39	46 759	1456
Różnica 1939—1946	0	—50 241	—1288

Straty ludnościowe wynosiły ponad 50 tys. osób, tj. około 50% ogólnej liczby mieszkańców w 1939 r. Równocześnie zmniejszył się wskaźnik gęstości zaludnienia z 2744 osób na 1 km² w 1939 do 1456 osób w 1946 r. w związku ze zniszczeniem wysokiej zabudowy w centrum miasta. Według orientacyjnych ustaleń 60% zasobów mieszkaniowych miasta uległo całkowitemu zniszczeniu [2]. W takim też stopniu zmniejszyła się chłonność miasta w pierwszych latach po wyzwoleniu. Rozwój gospodarczy i demograficzny Białegostoku byłby znacznie szybszy, gdyby nie konieczność odbudowy substancji mieszkaniowej oraz miejsc pracy.

W całym jednak okresie po wyzwoleniu aż po dzień dzisiejszy systematycznie wzrasta liczba ludności Białegostoku. To ssące działanie miasta rozwijającego swój potencjał gospodarczy, obok dodatnich wywołuje wiele skutków negatywnych. Do najważniejszych należy zaliczyć pogarszające się warunki mieszkaniowe ludności w okresie realizacji planu trzyletniego oraz sześcioletniego. W latach 1950—1955 przyrost naturalny ludności dystansował przyrost nowych izb mieszkalnych. Jeszcze większą rozbieżność wykazuje porównanie przyrostu rzeczywistego ludności z przyrostem nowych izb mieszkalnych. W tych warunkach usługi komunalne oraz potrzeby mieszkaniowe ludzi pracy stanowiły i nadal stanowią istotny problem dla gospodarki miejskiej.

[1] „Rocznik Statystyczny Miasta Białegostoku 1964", Prezydium MRN w Białymstoku, Białystok 1964, s. 5.

[2] Por. E. Bakun, A. Barwijuk, A. Szyszkowska, Województwo białostockie. Zarys geograficzno-gospodarczy, Wiedza Powszechna, Białystok 1961, s. 100.

Rozwój ludnościowy Białegostoku prezentuje tabela 2. Zawiera ona informacje dotyczące powierzchni miasta jako jednostki administracyjnej, liczby mieszkańców, gęstości zaludnienia oraz udziału Białegostoku w ogólnej liczbie ludności miejskiej regionu białotockiego; informuje także o udziale Białegostoku w ogólnej liczbie ludności regionu.

Tabela 2. Rozwój demograficzny Białegostoku w latach 1946, 1950, 1955, 1960 i 1963[a] (Stan w dniu 31.XII)

Lata	Powierzchnia w km²	Ludność		Udział procentowy Białegostoku w ogólnej liczbie ludności		Liczba osób na 1 km² w Białymstoku
		w liczbach absolutnych	wskaźnik dynamiki 1946 = 100	miejskiej regionu	ogółem regionu	
1946	39	56 759	100,0	32,3	6,2	1456
1950	49	68 503	120,7	32,1	7,2	1398
1955	71	97 192	171,2	35,9	9,3	1369
1960	71	120 824	212,9	36,4	11,0	1702
1963	71	132 117	232,8	37,0	11,6	1860

Liczba mieszkańców Białegostoku w 1963 r. wzrosła ponad dwukrotnie w porównaniu z 1946 r. Przyrost rzeczywisty ludności w latach 1946—1963 wyniósł ponad 75 tys. osób. Spośród trzech składników przyrostu — inkorporacji terenów podmiejskich, przyrostu naturalnego i migracyjnego — ten ostatni odegrał rolę najważniejszą w zwiększeniu się liczby mieszkańców miasta. Trudno jest dzisiaj ustalić dokładnie wagę każdego czynnika z osobna w rozwoju demograficznym Białegostoku. Z przytoczonej tabeli widać jednak wyraźnie, że także inkorporacja terenów podmiejskich odegrała rolę niepoślednią w tym rozwoju. Powierzchnia bowiem Białegostoku jako jednostki administracyjnej wzrosła z 39 km² w 1946 r. do 49 km² w 1950 r. oraz do 71 km² w następnym okresie.

Pomijamy analizę tych motywów, które były powodem decyzji dotyczących zmian podziału administracyjnego. Jest to dziedzina urbanistów, projektujących rozwój miasta w perspektywie. Już jednak w 1954 r. na skutek pewnych zmian podziału administracyjnego osiedle posiadające status miasta — Starosielce — zostało włączone do Białegostoku. Przyczyną tej decyzji było zapewne przekonanie o licznych powiązaniach gospodarczych Starosielc i Białegostoku. Można by je określić

[a] Obliczenia własne na podstawie danych: a) „Rocznika Statystycznego Miasta Białegostoku 1964", o.c., s. 5; b) „Rocznika Statystycznego Województwa Białostockiego 1963", Wojewódzki Urząd Statystyczny w Białymstoku, Białystok 1963, s. 12; c) „Małego Rocznika Statystycznego 1964", GUS, Warszawa 1964, s. 9.

powszechnie stosowanym terminem „ciążenia gospodarczego" Starosielc do Białegostoku. Najogólniejszym wyrazem tego zjawiska były dojazdy do pracy i szkół mieszkańców Starosielc do Białegostoku. W tym sensie Starosielce były miastem satelitarnym Białegostoku.

W poszukiwaniu dróg, które mogłyby ogólnie poinformować o wielkości przyrostu naturalnego w interesującym nas okresie, uznałem, że można z pewnym powodzeniem wykorzystać dane statystyki ruchu naturalnego. Dla okresu 1948—1963 statystyka ta jest kompletna, chociaż zawiera, naszym zdaniem, pewne błędy. Dotyczą one, zwłaszcza w pierwszych latach, rejestracji faktów urodzeń w szpitalach Białegostoku niezależnie od miejsca zamieszkania matki. W tych warunkach można sądzić, że wskaźniki przyrostu naturalnego w pierwszych latach, co już podkreślałem, są nieco wyższe niż faktyczne. Z punktu widzenia naszej analizy oraz ogólnych wniosków, do których zmierzamy, skala błędu nie jest wielka. Zagadnienie tu poruszone prezentuje tabela 3.

Tabela 3. Przyrost naturalny w Białymstoku w latach 1948—1963[4]

Lata	Przyrost naturalny		Lata	Przyrost naturalny	
	w liczbach bezwzględnych	na 1000 ludności		w liczbach bezwzględnych	na 1000 ludności
1948	830	13,4	1956	1771	17,7
1949	960	16,1	1957	1867	17,5
1950	1143	17,7	1958	1942	17,3
1951	1233	17,4	1959	1691	14,5
1952	1294	16,6	1960	1717	14,4
1953	1463	17,9	1961	1308	10,6
1954	1560	18,2	1962	1477	11,6
1955	1887	20,5	1963	1619	12,4

Dochodzimy do wniosku, że przyrost naturalny (łącznie z szacunkiem dla dwóch lat, tj. 1946—1947) wyniósł orientacyjnie ponad 25 tys. osób w latach 1946—1963. W przybliżeniu stanowiło to prawie 34% przyrostu rzeczywistego ludności Białegostoku w analogicznym okresie. Uwzględniając przyrost ludności z tytułu inkorporacji terenów podmiejskich oraz przyrost naturalny możemy w przybliżeniu ustalić wielkość przyrostu migracyjnego ludności w latach 1946—1963. Wyniósł on według naszych obliczeń ponad 40 tys. osób, tj. ponad 53% przyrostu rzeczywistego, albo 30% liczby mieszkańców w 1963 r.

Byłoby sprawą bardzo interesującą uchwycenie rozmiarów imigracji ludności wiejskiej z regionu białostockiego i innych regionów do

[4] „Rocznik Statystyczny Miasta Białegostoku 1964", o.c., s. 7.

Białegostoku. Znane słabości statystyki ruchu wędrówkowego nie dają jednak podstaw do takich ustaleń w retrospekcji obejmującej okres 1946—1963. Na podstawie jednak kompletnych danych za lata 1955—1963 można stwierdzić, że w ogólnej masie imigrujących do Białegostoku przeważała i nadal przeważa ludność wiejska, pochodząca ze wsi regionu białostockiego. We wszystkich latach tego okresu oprócz 1960 r. wystąpiło zjawisko przyrostu wędrówkowego. Zagadnienie to ilustruje tabela 4.

Tabela 4. Ruch ludności w Białymstoku w latach 1955—1963[5]

Lata	Napływ			Odpływ	Przyrost (+) lub ubytek (—) wędrówkowy	
	razem	z miast	ze wsi			
	w liczbach bezwzględnych					na 1000 ludności
1955	7504	3244	4260	4133	+3371	+34,7
1956	7739	3191	4548	4698	+3041	+29,5
1957	7596	3198	4398	4435	+3161	+29,9
1958	6588	2472	4116	4670	+1918	+17,2
1959	8360	2755	5605	6741	+1619	+13,9
1960	7204	2485	4719	7792	— 588	— 4,9
1961	6572	2177	4395	4518	+2054	+16,6
1962	5954	1855	4099	3935	+2019	+15,5
1963	5664	1852	3812	3408	+2256	+17,3

Tylko w latach 1955—1963 przyrost wędrówkowy ludności wyniósł około 19 tys. osób. Przeciętny roczny przyrost migracyjny w badanym okresie wynosił 2094 osób. W takiej stosunkowo dużej skali wystąpiły zjawiska ruchu migracyjnego ludności do Białegostoku. To „ssące" działanie miasta było i jest między innymi zależne od szybkiego rozwoju jego potencjału gospodarczego.

Zjawiska tu opisane były zgodne z ogólną tendencją w skali całego kraju i regionu białostockiego odpływu ludności wiejskiej do miast. Wystąpiły w szerokiej skali procesy urbanizacyjne, których najogólniejszym wyrazem był wzrost proporcji ludności miejskiej. Tym procesom towarzyszył systematyczny wzrost proporcji ludności pozarolniczej. Zmiany te, jeśli sądzić tylko na podstawie danych dwóch powszechnych spisów ludności, tj. z 3.XII.1950 r. i 6.XII.1960 r., przebiegały szybciej w regionie białostockim niż średnio w skali całego kraju. W takich więc warunkach zarysował się szybki, jeśli nie dynamiczny rozwój demograficzny Białegostoku w całym okresie powojennym. Powstała stosunkowo duża aglomeracja ludności miejskiej w sie-

[5] Ibidem, s. 6.

ci osadniczej regionu. Już od drugiej połowy ubiegłego stulecia odgrywała ona i odgrywa nadal ważną rolę w wewnątrzregionalnym i międzyregionalnym podziale pracy. Dotyczy to jednak niektórych dziedzin przemysłowej wytwórczości. Zagadnienie to szerzej omówimy w następnych fragmentach naszego opracowania. W tym miejscu zwrócimy uwagę na niektóre skutki migracji ludności wiejskiej do Białegostoku. Z całą pewnością można stwierdzić, że duży napływ ludności do Białegostoku — zarówno ze wsi regionu białostockiego oraz innych regionów kraju, z miast regionu białostockiego i innych regionów kraju — miał wpływ, obok innych czynników, np. ruchu naturalnego, na kształtowanie się struktury płci i wieku ludności miasta. Przeprowadzone przez T. Stpiczyńskiego[6] badania dowodzą, że około 70% ludności migrującej stanowią osoby w wieku produkcyjnym, tj. w wieku zdolności do pracy. Przyjmując tę proporcję jako właściwą dla analizowanych przez nas stosunków dochodzimy do wniosku, że Białystok w latach 1946—1963 tylko z tytułu przyrostu migracyjnego uzyskał około 28 tys. osób w wieku zdolności do pracy.

Ogólnie biorąc mamy więc do czynienia w okresie powojennym z nową strukturą demograficzną i socjodemograficzną Białegostoku. To nowe oblicze miasta może być przedmiotem badań nie tylko demografów i ekonomistów, lecz także socjologów poszukujących odpowiedzi na pytanie: jakie były szczególne i ogólne cechy procesów przystosowawczych i adaptacyjnych tej części ludności, która pochodząc ze wsi osiedliła się na stałe w Białymstoku. W znakomitej większości wypadków oznaczały one zerwanie z wiejskim stylem życia w związku z przechodzeniem z zawodów rolniczych do pozarolniczej sfery działalności. Pewne jednak nawyki życia wiejskiego zdradzały silne tendencje zachowawcze, wywierając swoiste piętno w strukturze socjodemograficznej miasta.

Sądzę, że tego rodzaju badania mogłyby mieć poważne znaczenie dla praktyki planistycznej oraz bezpośredniego zarządzania gospodarką miejską. Miałyby one także pewną wartość z punktu widzenia łagodzenia i likwidowania tych konfliktów w zbiorowości miejskiej, jakie nieuchronnie powstają w związku z dużym napływem ludności wiejskiej do Białegostoku. Z przyczyn zasadniczych pomijamy te ważne problemy w niniejszym opracowaniu, pozostawiając je specjalistom innych dyscyplin.

O rozmiarach miejskiej aglomeracji Białegostoku świadczy jego udział w ogólnej liczbie mieszkańców miast oraz liczbie mieszkańców całego regionu białostockiego. W pierwszym wypadku udział ten

[6] Por. T. Stpiczyński, Płeć i wiek ludności migrującej, w: Podstawy analizy demograficznej, PWE, Warszawa 1963, s. 337.

w 1963 r. wynosił 37%, w drugim — 11,6%. Proporcja ta systematycznie rosła w całym okresie 1946—1963. Poczynając od 1955 r. wzrastał także wskaźnik gęstości zaludnienia, co było związane z rozwojem uspołecznionego budownictwa mieszkaniowego.

Jednak rozwój demograficzny Białegostoku nie był równomierny, o czym świadczą następujące dane:

1) w 1950 r. liczba mieszkańców wzrosła o 20,7% w stosunku do 1946 r.;

2) w 1955 r. liczba mieszkańców wzrosła o 42,9% w stosunku do 1950 r.;

3) w 1960 r. liczba mieszkańców wzrosła o 24,3% w stosunku do 1955 r.;

4) w 1963 r. liczba mieszkańców wzrosła o 9,3% w stosunku do 1960 r.

Z przytoczonych danych wynika stosunkowo duże zróżnicowanie średniego rocznego tempa wzrostu liczby mieszkańców w latach 1946—1950, 1950—1955, 1955—1960 i 1960—1963. Najsilniejsze wystąpiło w latach 1950—1955, najsłabsze — w okresie 1960—1963. Zjawiska te bardziej dobitnie ilustruje ryc. 1.

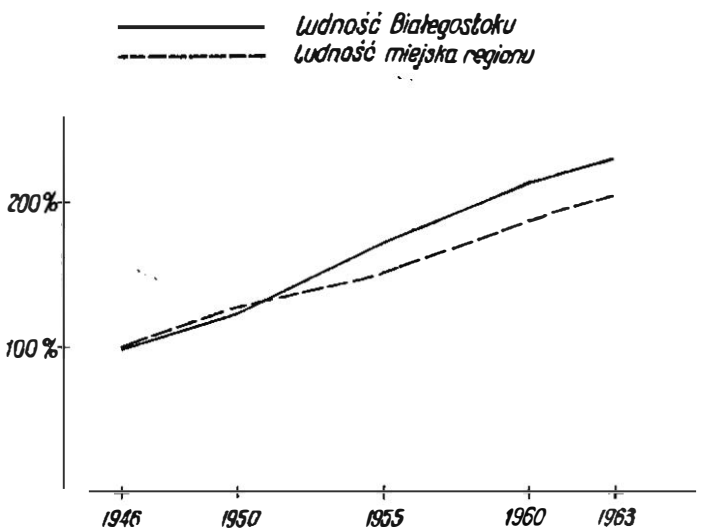

Ryc. 1. Dynamika rozwoju ludności Białegostoku oraz ludności miejskiej regionu białostockiego w latach 1946—1963

Widać tu zatem bardzo wyraźnie na podstawie wykresu silniejszą dynamikę wzrostu liczby mieszkańców Białegostoku niż ludności miejskiej całego regionu. Różnice między dynamiką wzrostu ludności Białegostoku w dwóch różnych okresach — 1950—1955 i 1956—1960 —

wynikają przede wszystkim ze zróżnicowanej dynamiki rozwoju gospodarczego miasta w latach realizacji planu sześcioletniego i pierwszego planu pięcioletniego. Bardziej przyśpieszone tempo rozwoju potencjału gospodarczego istniało w „sześciolatce" w porównaniu z okresem 1956—1960. Najwymowniejszym dowodem uzasadniającym prawdziwość sformułowanej tezy była zróżnicowana dynamika rozwoju przemysłu w Białymstoku w dwóch różnych okresach realizacji wieloletnich planów gospodarczych. Zagadnienie to stanowi przedmiot analizy w następnym fragmencie naszej pracy.

2. *Rozwój przemysłu Białegostoku na tle procesów industrializacji regionu*

Przemysł jest czynnikiem miastotwórczym. Tej sferze działalności gospodarczej Białystok zawdzięcza swój szybki rozwój demograficzny. Badając typy funkcjonalne miast i osiedli regionu białostockiego ustalono dla Białegostoku strukturę funkcjonalną ludności, przedstawioną w tabeli 5.

Tabela 5. Struktura funkcjonalna ludności Białegostoku w 1955 r (w procentach)

Grupy	%
Miastotwórcza	31,2
Uzupełniająca	12,3
Zawodowo bierna	56,5
Struktura grupy miastotwórczej	**%**
Rolnictwo	0,6
Przemysł	13,6
Budownictwo	4,8
Komunikacja	5,2
Obrót towarowy	3,9
Usługi	0,9
Administracja	1,6
Inne	0,4
Pracujący poza miastem	0,1

Z układu liczb wynika, że przemysł odgrywa istotną rolę czynnika miastotwórczego na przykładzie Białegostoku. W całym okresie powojennym można odnotować stały rozwój potencjału przemysłowego miasta. W procesie powojennej odbudowy przemysłu wyróżniają się dwa etapy: pierwszy obejmował lata 1944—1946, drugi w zasadzie okres

trzyletniego planu, tj. 1946—1949, z tą jednak uwagą, że odbudowa wielu dużych obiektów zakończona została dopiero w okresie realizacji planu sześcioletniego 1950—1955.

Pierwszy etap rozpoczął się zaraz po odejściu wojsk hitlerowskich od żywiołowej i spontanicznej odbudowy zakładów przemysłowych przez robotników. Dopiero po pewnym czasie, z chwilą powołania państwowych organów zarządzania, odbudowę przemysłu ujęto w formy organizacyjne. Znalazły one swój najpełniejszy wyraz w trzyletnim planie odbudowy gospodarczej, obejmującym lata 1946—1949. „Strategia" tego planu zdeterminowana była koniecznością odbudowy tych zakładów przemysłowych, które zachowały częściową zdolność produkcyjną bądź tych, których uruchomienie nie wymagało większych nakładów inwestycyjnych. Podstawowym kierunkiem działalności było więc dążenie do maksymalnego wykorzystania istniejących mocy produkcyjnych, a szczególnie do zwiększenia współczynnika zmianowości. Potrzeby w tym zakresie odzwierciedlały główne kierunki inwestowania. Rok 1950, ściślej — plan sześcioletni, rozpoczął etap rozbudowy przemysłu w Białymstoku. Równocześnie zwiększono działalność inwestycyjną w budownictwie mieszkaniowym i komunalnym. Rozpoczęto budowę nowych obiektów, głównie przemysłu lekkiego. Jednak w planie sześcioletnim występowały nadal elementy poprzedniej polityki gospodarczej z lat 1946—1949. Jej wyrazem było dążenie do technicznej rekonstrukcji starych zakładów przemysłowych oraz ich częściowej rozbudowy, co miało na celu przede wszystkim likwidację tak zwanych wąskich gardeł. Zjawisko to wystąpiło głównie w przemyśle włókienniczym.

Wielki wysiłek inwestycyjny planu sześcioletniego wprowadził zasadnicze zmiany w strukturze przemysłu. Wybitna rozbudowa socjalistycznego przemysłu w tym okresie znalazła swój wyraz w szybkim wzroście zatrudnienia. Oddziaływał on przede wszystkim do 1955 r. na znaczne zwiększenie tempa produkcji globalnej przemysłu.

Inaczej sytuacja się zarysowała po 1955 r. Wystąpiło wyraźne dążenie do zakończenia realizacji kontynuowanych inwestycji przemysłowych. Liczba zatrudnionych w przemyśle nie wykazywała już tak znacznego przyrostu jak w latach 1950—1955. Wydatnie zostało ograniczone źródło przyrostu produkcji przemysłowej z tytułu intensywnego powiększania liczby zatrudnionych. Inny czynnik odegrał tu dużą rolę, mianowicie znaczny wzrost wydajności pracy.

W tym miejscu należy wyjaśnić pewną sprawę metodologiczną. Przystępując do analizy zmian potencjału przemysłowego miasta Białegostoku oraz jego struktury gałęziowej nie mamy innych możliwości, jak tylko oparcia jej na dostępnym i porównywalnym materiale statystycznym, jakim jest statystyka zatrudnienia w przemyśle. Jedno-

razowe badania statystyczne niektórych kwestii uniemożliwiają analizę interesujących nas problemów w retrospekcji obejmującej lata 1946—1963. Chodzi tu przede wszystkim o wartość środków trwałych w przemyśle, produkcję globalną w cenach porównywalnych itd. Dane liczbowe, którymi będziemy się posługiwać w toku analizy, pochodzą głównie z następujących źródeł: a) Rozmieszczenie przemysłu według województw i powiatów w latach 1946 i 1956, GUS, Warszawa 1960; b) Rozmieszczenie przemysłu według województw i powiatów w 1949 r., Warszawa 1962 (maszynopis KPZK PAN); c) Statystyka Przemysłu 1956 r. GUS, Warszawa 1956; d) „Roczniki statystyczne woj. białostockiego" 1961, 1962 i 1963, WUS, Białystok 1961 i 1963.

Mankamentem użytkowanych w analizie materiałów jest posługiwanie się dla określenia wielkości zatrudnienia liczbą pracowników na koniec roku.

Najważniejszą sprawą jest fakt o podstawowym znaczeniu, a mianowicie powstała wielka aglomeracja przemysłu, reprezentowana przez miasto Białystok. Zagadnienie to prezentuje tabela 6.

Tabela 6. Rozwój przemysłu w Białymstoku w latach 1946—1960

Wyszczególnienie	Procent zatrudnionych			
	1946	1949	1956	1960
Region białostocki	100,0	100,0	100,0	100,0
Białystok	40,7	40,1*	40,6	40,9

* Bez Kolejowych Zakładów Konstrukcji Stalowych w Starosielcach.

Przytoczone dane można potraktować z pewnymi zastrzeżeniami jako mierniki potencjału przemysłowego Białegostoku. Z zestawienia wynika, że ponad 40% ogółu zatrudnionych w przemyśle regionu białostockiego przypada na miasto Białystok. Ogólnie więc struktura przestrzenna przemysłu całego regionu charakteryzuje się występowaniem dużej miejsko-przemysłowej aglomeracji Białegostoku. Równocześnie istnieje rażąca dysproporcjonalność w rozmieszczeniu przemysłu w regionie. Znajduje ona swój wyraz w zróżnicowanym poziomie uprzemysłowienia poszczególnych powiatów. Jeśli przyjąć jako miernik poziomu uprzemysłowienia ilość zatrudnionych w przemyśle na 1000 mieszkańców, to okaże się, że poziom uprzemysłowienia Białegostoku jest ponad 4,5 raza wyższy od średniego poziomu regionu.

Białystok reprezentuje największy w regionie potencjał przemysłowy. Dynamikę jego wzrostu obrazują następujące dane zawarte w tabeli 7.

Tabela 7. Dynamika zatrudnienia w przemyśle w latach 1946—1960

Wyszczególnienie	Okres					
	1946—1949	1946—1956	1946—1960	1949—1956	1946—1960	1956—1960
	1946 = 100			1949 = 100		1956=100
Region białostocki	203,3	423,0	543,7	208,1	267,5	128,5
Białystok	199,9	421,6	546,5	210,9	273,3	129,6

Okres realizacji planu trzyletniego przyniósł Białemustokowi podwojenie zatrudnienia przemysłowego. Znacznie większe niż w takiej skali wystąpiły zmiany w latach 1949—1956. Natomiast w okresie realizacji planu pięcioletniego zatrudnienie w przemyśle Białegostoku wzrosło prawie o jedną trzecią. Wypływa stąd wniosek, że najszybciej przebiegały zmiany w dziedzinie wzrostu zatrudnienia przemysłowego w latach 1946—1949. W okresie następnym, obejmującym „sześciolatkę", jakkolwiek utrzymywało się wysokie średnie roczne tempo wzrostu, to jednak było ono znacznie niższe w porównaniu z okresem poprzedzającym. Było ono równocześnie o wiele wyższe niż w latach 1956—1960. Analogiczna sytuacja wystąpiła w skali całego regionu białostockiego.

Upraszczając w pewnym stopniu sprawę możemy stwierdzić, że rozwój przemysłu w Białymstoku charakteryzuje spadkowa tendencja tempa wzrostu zatrudnienia. W tym miejscu zwrócimy uwagę na fakty, które zdeterminowały wysokie tempo wzrostu zatrudnienia przemysłowego w latach 1946—1949. Tą właśnie siłą determinującą była obiektywna konieczność ratowania majątku produkcyjnego, który ocalał po zawierusze wojennej. Inwestycje przemysłowe tego okresu, chociaż w wielkościach absolutnych niewielkie, doprowadziły jednak do dwukrotnego wzrostu zatrudnienia. Charakterystyczne było przy tym nie tylko dążenie do odbudowy zniszczonego majątku, lecz również do jego rozbudowy. W skromnym więc zakresie realizowane były nowe inwestycje przemysłowe. Trudno jest dzisiaj określić wagę tych inwestycji w ogólnym wysiłku inwestycyjnym, który zmierzał do rychłej odbudowy zniszczonego wojną przemysłu.

Jeżeli w latach 1946—1949 nastąpiło podwojenie potencjału przemysłowego, to już w okresie 1946—1956 mamy do czynienia z ponad czterokrotnym jego wzrostem, a w latach 1946—1960 nastąpił pięcio i półkrotny wzrost zatrudnienia przemysłowego. Wybitnie wzrósł poziom uprzemysłowienia Białegostoku. Zagadnienie to na tle regionu obrazują tabele 8 i 9. Informują one o zmianach poziomu uprzemysłowienia w liczbach bezwzględnych i względnych.

Z zestawienia wynika, że poziom uprzemysłowienia miasta wzrósł z 54 osób na 1000 mieszkańców w 1946 r. do 149 w 1960 r. Liczby względne pozwalają stwierdzić wyraźną tendencję zbliżenia poziomu uprzemysłowienia miasta do średniego poziomu w skali regionu. Jeżeli ów poziom w 1946 r. był sześciokrotnie wyższy niż średni poziom regionu, to już w 1960 r. stosunek ten uległ złagodzeniu. Tendencję tę można określić jako proces stopniowego wyrównywania poziomów

Tabela 8. Zmiany poziomu uprzemysłowienia Białegostoku w latach 1946—1960

Wyszczególnienie	Zatrudnienie w przemyśle przypadające na 1000 mieszkańców			
	1946	1949	1956	1960
Region białostocki	9	17	32	40
Białystok	54	99	134	149

Tabela 9. Zmiany poziomu uprzemysłowienia Białegostoku w latach 1946—1960 (region = 100)

Wyszczególnienie	Zatrudnienie w przemyśle przypadające na 1000 mieszkańców			
	1946	1949	1956	1960
Region białostocki	100,0	100,0	100,0	100,0
Białystok	600,0	582,4	418,8	372;5

uprzemysłowienia w toku procesów industrializacyjnych. Stwierdzenie to, jakkolwiek prawdziwe, nie łagodzi ostrości problemu, jakim jest zjawisko wielkiej dysproporcjonalności w rozmieszczeniu sił wytwórczych w regionie. Białystok reprezentuje nie tylko największy potencjał gospodarczy i przemysłowy w regionie białostockim, jest on równocześnie poważnym ośrodkiem średniego i wyższego szkolnictwa.

Przytoczone wskaźniki rzucają pewne światło na niektóre aspekty polityki rozmieszczenia przemysłu w interesującym nas okresie. Należy więc podkreślić ten szczególny moment industrializacji, który był wyrazem dążeń do łagodzenia nadmiernych dysproporcji w rozwoju przemysłowym miasta Białegostoku i pozostałej części regionu.

Następne zagadnienie wymagające zwrócenia uwagi wiąże się z udziałem Białegostoku w przyroście przemysłowego zatrudnienia w skali całego regionu oraz w poszczególnych okresach realizacji planów wieloletnich. Jeżeli przyjąć całkowity przyrost zatrudnienia w przemyśle

regionu w latach 1946—1960 za 100, to okaże się, że na Białystok przypadło 41% przyrostu. Analogiczny wskaźnik dla okresu 1949—1960 wyniósł 41,4% i dla okresu 1956—1960 — 41,7%. Odpowiednio kształtował się udział pozostałej części regionu w ogólnym przyroście zatrudnienia przemysłowego.

Ogólnie więc ewolucję struktury przestrzennej przemysłu regionu charakteryzują dwie przeciwstawne tendencje: do przestrzennej dyspersji w latach 1946—1956 oraz do koncentracji w latach 1956—1960. Głębsza analiza przyczyn wywołujących taką ewolucję zmian upoważnia do twierdzenia, że w okresie realizacji planu sześcioletniego respektowano zasadę bardziej równomiernego rozmieszczenia przemysłu. Powstawały więc nowe zakłady przemysłu w miastach i osiedlach regionu. W późniejszych latach 1956—1960 rozbudowano sporo zakładów przemysłowych w Białymstoku.

Przytoczone poprzednio dane o udziale Białegostoku w ogólnym przyroście zatrudnienia przemysłowego w regionie w poszczególnych okresach realizacji planów wieloletnich informują równocześnie, choć bardzo ogólnie, o przyroście stanowisk pracy oraz o kierunkach polityki inwestycyjnej i lokalizacyjnej w minionym okresie. Oczywiście, liczby te nie są dokładną ilustracją problemu przyrostu stanowisk pracy w przemyśle. Różnice wynikają przede wszystkim z kształtowania się współczynnika zmianowości w poszczególnych zakładach pracy.

Wyjaśnienia wymagają przyczyny, które spowodowały powstanie i dalszy rozwój aglomeracji przemysłowej Białegostoku. Używając terminologii A. J. Probsta[7] można by te przyczyny określić jako „społeczne warunki rozmieszczenia", do których cytowany autor zalicza: 1) sieć transportową; 2) formy zarządzania i kierowania produkcją socjalistyczną; 3) poziom postępu technicznego; 4) energetykę. Ekonomiczną podstawą skupiania się zakładów w Białymstoku w interesującym nas okresie były korzyści wspólnej lokalizacji, które ważą w rachunku ekonomicznej efektywności inwestycji przemysłowych. Już od drugiej połowy ubiegłego stulecia Białystok był atrakcyjny z punktu widzenia warunków lokalizacji przemysłu. Rozwój urządzeń infrastrukturalnych odegrał dużą rolę czynnika lokalizacji działalności przemysłowej w Białymstoku.

Obecnie zwrócimy uwagę na zmiany struktury gałęziowej przemysłu. Główny problem sprowadza się do odpowiedzi na pytanie: jakie są charakterystyczne cechy ewolucji struktury gałęziowej przemysłu Białegostoku w latach 1946—1962.

[7] Por. A. J. Probst, Razmieszczenije socjalisticzeskoj promyszlennosti. Tieoreticzeskije oczerki, Izdatielstwo Ekonomiczeskoj Litieratury, Moskwa 1962, s. 20.

3. *Ewolucja struktury gałęziowej przemysłu*

Dla charakterystyki zmian ilościowych w potencjale przemysłowym Białegostoku na tle regionu wystarczają w zasadzie wskaźniki, którymi się posługiwałem. Są one jednak niedostateczne z punktu widzenia analizy zmian jakościowych w potencjale przemysłowym badanego miasta. Rozwój bowiem przemysłu jest nierozłącznie związany z przekształceniami w strukturze gałęziowej, tj. we wzajemnych stosunkach pomiędzy poszczególnymi gałęziami i dziedzinami produkcji. W zależności od tego, czy rozwija się gałęzie produkcji wymagające stosunkowo większych nakładów inwestycyjnych, czy też stosunkowo większych nakładów pracy, inaczej kształtować się będą efekty produkcyjne tych

Tabela 10. Struktura gałęziowa przemysłu miasta Białegostoku w latach 1946, 1956 1962 (Zatrudnienie w 1946 i 1956 r. na koniec roku, w 1962 r. — przeciętna roku)

Gałęzie przemysłu	1946	1956	1962
Ogółem	100,0	100,0	100,0
Wytworzenie energii elektrycznej i cieplnej	13,6	1,2	5,6
Przemysł paliw i koksochemiczny	—	—	0,1
Przemysł budowy maszyn i metalowy	8,5	20,6	17,0*
Przemysł chemiczny	0,3	1,4	1,8
Przemysł gumowy	—	—	0,0
Przemysł materiałów budowlanych	0,3	2,3	3,7
Przemysł szklarski i porcelanowo-fajansowy	5,3	1,6	1,3
Przemysł drzewny	3,8	9,0	6,2
Przemysł papierniczy	—	0,1	0,3
Przemysł włókienniczy	41,6	37,1	36,0
Przemysł odzieżowy	1,4	5,0	6,6
Przemysł skórzany, futrzarski i obuwniczy	4,9	4,0	4,5
Przemysł tłuszczowy i mydlarsko-kosmetyczny	0,3	0,3	.
Przemysł spożywczy	14,4	14,9	14,9**
Przemysł poligraficzny	2,1	1,7	0,9
Inne gałęzie przemysłu	3,5	0,8	1,1

* Procent został obliczony łącznie dla przemysłu maszynowego i konstrukcji metalowych, elektrotechnicznego, środków transportu i metalowego.

** Łącznie z przemysłem tłuszczowym.

samych wydatkowanych środków. Można więc twierdzić, że zmiany strukturalne dzięki ich oddziaływaniu na wydajność pracy są także pośrednim czynnikiem wzrostu produkcji. Dochodzimy do wniosku, że w strukturze przemysłu jak w soczewce skupiają się różnorodne zjawiska współzależne. W celu więc bardziej pełnego scharakteryzowa-

[8] Rozmieszczenie przemysłu według województw i powiatów w latach 1946 i 1956, GUS, Warszawa 1960 oraz „Rocznik Statystyczny Województwa Białostockiego 1963", o.c., s. 97. Obliczenia własne.

nia zmian potencjału przemysłowego Białegostoku należy zbadać zmiany zachodzące w gałęziowej strukturze przemysłu. Zagadnienie to prezentują tabele 10 i 11. Pierwsza zawiera liczby względne, informujące o strukturze gałęziowej przemysłu, druga zawiera liczby absolutne, informujące o zatrudnieniu w poszczególnych gałęziach.

Tabela 11. Zatrudnienie w poszczególnych gałęziach przemysłu Białegostoku w latach 1946 1956, 1962

(Zatrudnienie w 1946 i 1956 r. na koniec roku, w 1962 r. — przeciętne w roku)

Gałęzie przemysłu	1946	1956	1956/1946	1962	1962/1956
Ogółem	3296	13 000	394,7	20 655	158,9
Wytwarzanie energii elektrycznej i cieplnej	450	157	34,8	1 151	733,1
Przemysł paliw i koksochemiczny	—	—	—	21	—
Przemysł budowy maszyn i metalowy	283	2 678	946,2	3 539	132,1
Przemysł chemiczny	9	186	2 066,6	368	198,3
Przemysł gumowy	—	—	—	4	—
Przemysł materiałów budowlanych	11	297	2 700,0	762	256,5
Przemysł szklarski i porcelanowo-fajansowy	176	203	115,3	264	130,0
Przemysł drzewny	129	1 164	910,1	1 277	109,7
Przemysł papierniczy	—	15	—	64	426,6
Przemysł włókienniczy	1374	4 825	351,1	7 440	154,4
Przemysł odzieżowy	47	649	1 380,8	1 357	209,3
Przemysł skórzany, futrzarski i obuwniczy	155	518	334,8	922	177,9
Przemysł tłuszczowy i mydlarsko-kosmetyczny	11	38	345,4	3 076	155,3
Przemysł spożywczy	478	1 942	408,3		
Przemysł poligraficzny	72	219	304,3	176	80,4
Inne gałęzie przemysłu	101	109	107,9	234	214,6

W tym miejscu należy wyjaśnić pewną sprawę, metodologiczną. Otóż tabele zawierają informacje o zatrudnieniu w końcu roku dla lat 1946 i 1956 oraz o zatrudnieniu przeciętnym w roku 1962. Z tych więc względów porównania nie są w pełni adekwatne. Regułą bowiem jest, że zatrudnienie w końcu roku jest wyższe od przeciętnego zatrudnienia obliczonego w skali całego roku. Wydaje się jednak, iż z punktu widzenia ogólnych wniosków naszej analizy nie popełnimy wielkich błędów porównując zatrudnienie w poszczególnych gałęziach przemysłu w 1962 r. z latami 1946 i 1956.

[9] Rozmieszczenie przemysłu według województw i powiatów w latach 1946 i 1956, GUS, Warszawa 1960 oraz „Rocznik Statystyczny Województwa Białostockiego 1963", o.c., s. 97. Obliczenia własne dotyczą wskaźników dynamiki.

Relatywny wzrost potencjału produkcyjnego wystąpił w stosunku do 1946 r. w następujących gałęziach: 1) w przemyśle budowy maszyn i metalowym; 2) chemicznym; 3) materiałów budowlanych; 4) drzewnym; 5) odzieżowym; 6) spożywczym. W pozostałych gałęziach mamy do czynienia z relatywnym spadkiem zatrudnienia.

Ewolucję struktury gałęziowej charakteryzuje powstanie i rozwój nowych kierunków przemysłowej wytwórczości. Dotyczy to przede wszystkim zmian prawie we wszystkich gałęziach przemysłu. Wystąpiły one najwyraźniej w przemyśle włókienniczym, w wyniku bowiem zrealizowanych inwestycji dokonano zasadniczych przekształceń struktury tego przemysłu. Jej ewolucję znamionował dynamiczny rozwój przemysłu bawełnianego i roszarniczego przy równoczesnym relatywnym spadku znaczenia przemysłu wełnianego. W tym ostatnim wystąpiły również zmiany, które polegały na zaniechaniu produkcji tekstyliów z wełny „pochodnej". Produkcję zmodernizowanego w latach 1950—1956 przemysłu wełnianego oparto na lepszych gatunkach surowca krajowego oraz pochodzącego z importu.

Zmiany w strukturze przemysłu spożywczego polegały na rozwijaniu niektórych kierunków produkcji przemysłowej. Do nich należy zaliczyć przemysł owocowo-warzywniczy i mleczarski. W latach 1946—1962 przemysł spożywczy zwiększył swój potencjał produkcyjny prawie sześciokrotnie, jeśli się za podstawę przyjmie zatrudnienie.

Zmiany w strukturze produkcji wystąpiły także w przemyśle drzewnym. Minimalne jednak zmiany odnotować należy w przemyśle mineralnym. Ewolucję struktury przemysłu metalowego znamionował natomiast duży skok w rozwijaniu pracochłonnych kierunków produkcji. Związane to było przede wszystkim z realizacją stosunkowo dużych inwestycji przemysłowych w Białymstoku.

Na ogół przytoczone w tabeli dane uwidoczniają tylko zmiany w strukturze gałęziowej przemysłu. Temu procesowi przeobrażeń towarzyszyły także zmiany w strukturze produkcji poszczególnych gałęzi. Następstwem ich zróżnicowanego tempa rozwoju były wyraźne przesunięcia w udziale każdej z osobna w ogólnym zatrudnieniu przemysłowym. Zagadnienie to ilustruje tabela 12.

Podstawowe zmiany w uszeregowaniu gałęzi przemysłu w latach 1946—1962 wyraziły się: 1) w wysunięciu na drugie miejsce w 1956 r. i 1962 r. przemysłu budowy maszyn i metalowego, który w 1946 r. zajmował czwarte miejsce; rozwój tego przemysłu wyprzedził w okresie realizacji planu sześcioletniego i pięcioletniego niektóre tradycyjne gałęzie Białegostoku, np. przemysłu spożywczego, odzieżowego i drzewnego; 2) w przesunięciu przemysłu energetycznego z trzeciego miejsca w 1946 na szóstce w 1962 r.; 3) w przesunięciu przemysłu drzewnego z czwartego miejsca w 1956 na piąte w 1962 r.

Tabela 12. Zmiany w uszeregowaniu gałęzi w wyniku ewolucji struktury gałęziowej przemysłu w Białymstoku w latach 1946, 1956 i 1962

31.XII.1946		31.XII.1956		Przeciętne zatrudnienie w 1962 r.	
Gałęzie przemysłu	Procentowy udział w zatrudnieniu całego przemysłu Białegostoku	Gałęzie przemysłu	Procentowy udział w zatrudnieniu całego przemysłu Białegostoku	Gałęzie przemysłu	Procentowy udział w zatrudnieniu całego przemysłu Białegostoku
Przemysł włókienniczy	41,6	Przemysł włókienniczy	37,1	Przemysł włókienniczy	36,0
Przemysł spożywczy	14,4	Przemysł budowy maszyn i metalowy	20,6	Przemysł budowy maszyn i metalowy	17,0
Wytwarzanie energii elektrycznej i cieplnej	13,6	Przemysł spożywczy	14,9	Przemysł spożywczy	14,9
Przemysł budowy maszyn i metalowy	8,5	Przemysł drzewny	9,0	Przemysł odzieżowy	6,6
Przemysł szklarski i porcelanowo-fajansowy	5,3	Przemysł odzieżowy	5,0	Przemysł drzewny	6,2
Przemysł skórzany, futrzarski i obuwniczy	4,9	Przemysł skórzany, futrzarski i obuwniczy	4,0	Wytwarzanie energ. elektr. i cieplnej	5,6

Stabilność zajmowanych miejsc dotyczy tylko przemysłu włókienniczego dla okresu 1946—1962, przemysłu spożywczego dla lat 1956—1962 oraz przemysłu budowy maszyn i metalowego w latach 1956—1962. W całym okresie obejmującym lata 1946—1962 przemysł włókienniczy zajmuje pierwsze miejsce. Natomiast w okresie 1956—1962 drugie miejsce zajmuje przemysł budowy maszyn i metalowy oraz trzecie miejsce — przemysł spożywczy. Wymienione trzy gałęzie zatrudniały w 1962 r. łącznie 67,9% ogółu robotników przemysłowych. Odgrywają one istotną rolę w strukturze przemysłu miasta Białegostoku.

Dotychczasowe rozważania pozwoliły zilustrować zmiany we wzajemnych relacjach poszczególnych gałęzi przemysłu. Nie uzyskaliśmy jednak odpowiedzi na pytanie: jaką rolę odegrała ewolucja struktury gałęziowej we wzroście potencjału przemysłowego miasta. Próbując

odpowiedzieć na tak sformułowane pytanie uznałem, że wskaźniki udziału poszczególnych gałęzi w przyroście zatrudnienia całego przemysłu Białegostoku pozwalają najlepiej wyświetlić interesujący nas problem. Mają one tę zaletę, iż dają również ogólną, choć nieadekwatną informację o przyroście nowych stanowisk pracy. Na podstawie tych wskaźników można także sformułować pewne wnioski o kierunkach i strukturze gałęziowej zrealizowanego programu inwestycyjnego w latach 1946—1962. Przypisuje się w takim wypadku inwestycjom rolę czynnika zasadniczego, determinującego określoną ewolucję struktury gałęziowej przemysłu.

Pamiętać jednak należy o dwóch faktach. Pierwszy dotyczy współczynnika zmianowości, który się różnie kształtował w poszczególnych gałęziach przemysłu, drugi — użyteczności danych statystycznych, którymi się posługujemy w analizie postawionego problemu. Z racji bowiem braku innych możliwości posłużyłem się danymi, które informują o liczbie zatrudnionych w końcu 1946 i 1956 r. Zniekształcają one strukturę gałęziową zatrudnienia obliczoną na podstawie stanów przeciętnych w każdym roku. Wydaje się jednak, iż dla celów ogólnej analizy interesujących nas kwestii dane te mogą być przydatne. Tabele 13 i 14 informują o przyroście zatrudnienia w poszczególnych gałęziach przemysłu oraz o ich procentowym udziale w ogólnym przyroście zatrudnienia przemysłowego w Białymstoku w latach 1946—1962.

Z zestawienia wynika, że głównie rozwój trzech gałęzi przemysłu włókienniczego, spożywczego i metalowego — odegrał najistotniejszą rolę we wzroście potencjału przemysłowego miasta Białegostoku oraz w ewolucji struktury gałęziowej przemysłu. W całym okresie obejmującym lata 1946—1962 rozwój wymienionych gałęzi zapewnił Białemustokowi 68,7% przyrostu zatrudnienia przemysłowego. Wynika stąd, że realizowany program inwestycyjny w latach 1946—1962 charakteryzował się przeważającym udziałem przemysłu włókienniczego, budowy maszyn i metalowego oraz spożywczego w ogólnej sumie nakładów związanych z rozbudową przemysłu w Białymstoku. Ewolucję struktury gałęziowej przemysłu znamionował przede wszystkim rozwój przemysłu lekkiego. W latach 1946—1956 najszybciej rozwijały się jednak przemysł chemiczny, materiałów budowlanych, odzieżowy oraz przemysł budowy maszyn i metalowy. Wysokie wskaźniki dynamiki ilustrujące to zagadnienie informują równocześnie o małym potencjale przemysłowym wymienionych gałęzi w 1946 r. Zmieniła się sytuacja w następnym okresie, obejmującym realizację pierwszego planu pięcioletniego oraz dwa lata następne drugiej „pięciolatki". Najszybszy wzrost wykazywały następujące gałęzie: wytwarzania energii elektrycznej i cieplnej, przemysł papierniczy, odzieżowy, materiałów budowlanych i chemiczny.

Tabela 13. Przyrost zatrudnienia w poszczególnych gałęziach przemysłu w Białymstoku w latach 1946—1962

Gałęzie przemysłu	Przyrost zatrudnionych w przemyśle w latach		
	1946—1956	1956—1962	1946—1962
Przemysł ogółem	9704	7655	17 359
Wytwarzanie energii elektrycznej i cieplnej	—293	994	701
Przemysł budowy maszyn i metalowy	2395	861	3 256
Przemysł chemiczny	177	182	359
Przemysł materiałów budowlanych	286	465	751
Przemysł szklarski i porcelanowo-fajansowy	27	61	88
Przemysł drzewny	1035	113	1 148
Przemysł włókienniczy	3451	2615	6 066
Przemysł odzieżowy	602	708	1 310
Przemysł skórzany, futrzarski i obuwniczy	363	404	767
Przemysł spożywczy	1491	1096	2 587
Pozostałe gałęzie	170	156	326

Tabela 14. Udział gałęzi przemysłu w przyroście zatrudnienia przemysłowego Białegostoku w 1946—1962
(Kolejność wg malejącego udziału w zatrudnieniu w 1962 r.)

Gałęzie przemysłu	Przyrost zatrudnionych w przemyśle w latach		
	1946—1956	1956—1962	1946—1962
Przemysł włókienniczy	35,6	34,2	35,0
Przemysł budowy maszyn i metalowy	24,7	11,2	18,8
Przemysł spożywczy	15,4	14,3	14,9
Przemysł odzieżowy	6,2	8,6	7,5
Przemysł drzewny	10,7	1,5	6,6
Wytwarzanie energii elektrycznej i cieplnej	—3,0	13,0	4,0
Przemysł skórzany, futrzarski i obuwniczy	3,7	5,3	4,4
Przemysł materiałów budowlanych	2,9	6,1	4,3
Przemysł chemiczny	1,8	2,4	2,1
Pozostałe gałęzie	2,0	3,4	2,4
Przemysł ogółem	100,0	100,0	100,0

Wyjaśnimy w tym miejscu pewną sprawę metodyczną. Sformułowane w tekście niniejszej pracy wnioski oparte są na analizie zatrudnienia w poszczególnych gałęziach przemysłu. Na tej podstawie twierdziliśmy o wzroście bądź też spadku potencjału produkcyjnego przemysłu Białegostoku i jego różnych gałęzi. W rzeczywistości jednak wzrost zatrudnienia mógł się dokonać nie tylko w wyniku wzrostu potencjału przemysłowego, tj. jego przyrostu w rezultacie zrealizowanych inwestycji. Z całą pewnością w przemyśle Białegostoku wystąpiło

zjawisko bezinwestycyjnego wzrostu zatrudnienia i produkcji przemysłowej. Brak danych uniemożliwia jednak głębszą analizę tego problemu.

Jeżeli w wyniku dotychczasowych rozważań uzyskaliśmy odpowiedź na pytanie, które gałęzie przemysłu wywarły największy wpływ na wielkość przyrostu zatrudnienia przemysłowego, to jednak nie mamy jasnego poglądu w kwestii, jaki wpływ wywarła ewolucja struktury gałęziowej na kształtowanie się poziomu wydajności pracy w całym przemyśle Białegostoku. Czy zatem zmiany struktury gałęziowej stwarzały warunki dla wzrostu wydajności pracy w latach 1946—1962, czy też odwrotnie — wywoływały tendencje przeciwstawne.

Problem, który poruszamy, zmusza nas do poszukiwań odpowiedzi na pytanie, które gałęzie przemysłu wykazywały najwyższy poziom wydajności pracy kształtując wydajność pracy w skali całego przemysłu oraz wielkość produkcji przemysłowej. Nie mamy możliwości bezpośredniego zbadania, jak się kształtowały relacje $P:Z$, wyrażające wydajność pracy w poszczególnych gałęziach przemysłu w latach 1946—1962. Uznałem więc, że na podstawie pewnych ogólnych przesłanek, empirycznie sprawdzonych dla procesu industrializacji regionu białostockiego w latach 1946—1960, można będzie sformułować kilka ogólnych wniosków i hipotez dotyczących sytuacji w przemyśle miasta Białegostoku.

Przeprowadzone przez autora badania wykazały, że najwyższą wydajność pracy [10] w 1960 r. osiągnęły przemysł spożywczy i przemysł drzewny. Niższą wydajność pracy w porównaniu ze średnim poziomem w skali całego przemysłu reprezentował przemysł włókienniczy. Wynika stąd, że największe potencjalne możliwości wzrostu produkcji przemysłowej z racji kształtowania się na wysokim poziomie wydajności pracy stwarzały przemysł spożywczy i drzewny. Interesujące jest przy tym, że wymienione gałęzie nie należały do grupy najszybciej rozwijających się w latach 1946—1962.

W całym okresie 1946—1962 mamy do czynienia ze wzrostem wydajności pracy w przemyśle Białegostoku. Jednak w sferze stosunków przemysłowego zatrudnienia wystąpiły w latach realizacji planu trzyletniego i sześcioletniego pewne negatywne zjawiska. Ich wyrazem była swoista dysproporcja, która się uwidoczniła w stosunkowo małej dynamice wzrostu produkcji przemysłowej w porównaniu z dynamiką wzrostu zatrudnienia. Szybki wzrost zatrudnienia nie powodował w tym

[10] Wydajność pracy w poszczególnych gałęziach badaliśmy na podstawie relacji $Pg:Z$, tj. produkcji globalnej do zatrudnienia. Relacje te, jak wiemy, nie dają adekwatnego obrazu kształtowania się wydajności pracy w różnych gałęziach przemysłu ze względu na zasadę podwójnego liczenia.

okresie wysokiego tempa wzrostu produkcji. Wynikało to między innymi z przyczyn obiektywnych, do których należy zaliczyć fakt, że wśród wzrastającej liczby pracowników przemysłu dominowała nie posiadająca kwalifikacji ludność migrująca z rolnictwa. Nie bez znaczenia również było i to, że kadra kierownicza nowych zakładów przemysłowych nie miała dostatecznego doświadczenia w kierowaniu wytwórczością przemysłową. Dominował więc zwyczaj przezwyciężania wszelkich trudności w procesie produkcji za pomocą większej liczby pracowników. W tych warunkach powstawały przerosty zatrudnienia, które wywarły niekorzystny wpływ na organizację pracy oraz kształtowanie się poziomu wydajności pracy.

W okresie realizacji planu pięcioletniego został zapoczątkowany proces ograniczania przerostów zatrudnienia. Środki zastosowane w tych latach spowodowały zahamowanie procesu żywiołowego wzrostu zatrudnienia. Wspólną jednak cechą zmian, wyrażających postęp w rozwoju przemysłu, było wyprzedzające tempo wzrostu produkcji globalnej w stosunku do zatrudnienia w całym okresie, tj. 1946—1962. Z porównania dwóch tendencji wzrostu produkcji przemysłowej i zatrudnienia wynikają pewne spostrzeżenia dotyczące roli, jaką odegrała wydajność pracy w przyroście produkcji globalnej. Badania dowodzą, że wzajemne proporcje pomiędzy rolą wzrostu wydajności pracy a rolą wzrostu zatrudnienia w przyroście produkcji przemysłowej kształtują się odmiennie w dwóch różnych okresach realizacji planów wieloletnich — sześcioletniego i pięcioletniego. Większy był udział wzrostu wydajności pracy niż wzrostu zatrudnienia w przyroście produkcji przemysłowej w latach 1956—1960 w porównaniu z okresem 1950—1955.

Wypada także zwrócić uwagę na pewne istotne cechy rozwoju przemysłowego Białegostoku. W okresie szybkiego rozwoju potencjału przemysłowego miasta, tj. w latach 1950—1956, można wytłumaczyć wzrost wydajności pracy głównie rolą czynnika inwestycyjnego. Szybkiemu tempu inwestowania w tym okresie towarzyszyło także duże tempo wzrostu produkcji oraz zatrudnienia. Zrealizowane w tym czasie inwestycje zapewniły Białemostokowi stosunkowo duży przyrost zdolności produkcyjnych w przemyśle. Można wysunąć hipotezę, bo trudno jest udokumentować to twierdzenie danymi empirycznymi, że określoną rolę we wzroście wydajności pracy odegrał postęp w technicznym uzbrojeniu pracy żywej. W tym samym kierunku działały zmiany w strukturze produkcji.

Inwestycje stanowiły więc materialną bazę wzrostu wydajności pracy przez substytucję pracy żywej środkami trwałymi. Wobec swego związku z wydajnością pracy substytucja, a ściślej substytucyjny postęp techniczny odegrał rolę jednego z czynników wzrostu wydajności pracy w przemyśle.

Jeszcze w większej mierze należy odnieść powyższe uwagi do okresu realizacji planu pięcioletniego, z tą jednak różnicą, że obok substytucyjnego pewną rolę we wzroście wydajności pracy odegrał niezależny postęp techniczny. Polegał on na doskonaleniu organizacji produkcji, wzroście kwalifikacji zatrudnionych, likwidacji przerostów zatrudnienia itp. Uchwycenie jednak wagi czynników pozainwestycyjnych we wzroście wydajności pracy nie jest możliwe.

W ścisłej zależności od relacji $P : Z$, tj. wydajności pracy, kształtowały się relacje $M : Z$, tj. technicznego uzbrojenia pracy żywej, oraz relacji $M : P$, tj. kapitałochłonności produkcji. Można mianowicie hipotetycznie stwierdzić, że w wyniku zrealizowanych inwestycji wzrósł, co już podkreślaliśmy, poziom technicznego uzbrojenia pracy żywej. Dotyczy to jednak okresu realizacji planu pięcioletniego i lat następnych. Natomiast w latach 1946—1949 i 1950—1955, na skutek dynamicznego wzrostu zatrudnienia w przemyśle, poziom technicznego uzbrojenia pracy w całym przemyśle mógł się jednak obniżyć.

Także przeciętna kapitałochłonność produkcji ($M : P$) kształtowała się w ścisłej zależności od wzrostu produkcji przemysłowej, wydajności pracy oraz od kształtowania się relacji $M : Z$.

Powyższe stwierdzenia mają charakter hipotez. Za ich prawdziwością przemawiają spostrzeżenia, które się nasunęły w toku przeprowadzonych badań. Po pierwsze, wzrost przemysłowego zatrudnienia charakteryzował się zróżnicowaną dynamiką w poszczególnych okresach realizacji planów wieloletnich, tj. 1946—1949, 1950—1955, 1956—1960 i w latach następnych. Po wtóre, procesy inwestycyjne charakteryzowały się w latach 1956—1960 wysokim udziałem inwestycji nie zakończonych i kontynuowanych w porównaniu z „sześciolatką". Sporo wielkich obiektów przemysłowych w takich gałęziach jak przemysł włókienniczy, spożywczy i metalowy, rozpoczęło intensyfikację procesów wytwórczych dopiero w latach po okresie realizacji planu sześcioletniego. W tych warunkach, które charakteryzowały się porządkowaniem gospodarki siłą roboczą, mogła wystąpić tendencja do wzrostu poziomu technicznego uzbrojenia pracy żywej w latach 1956—1960.

Współczesne procesy industrializacji charakteryzują się wyraźną tendencją do koncentracji produkcji w dużych zakładach oraz do koncentracji przestrzennej przemysłu w większych ośrodkach miejskich. Zjawiska takie wystąpiły w skali całego kraju oraz w regionie białostockim. Specyfiką procesu uprzemysłowienia regionu białostockiego był szybki, jeśli nie dynamiczny rozwój potencjału przemysłowego miasta Białegostoku. W konsekwencji Białystok odgrywa stosunkowo dużą rolę w produkcji przemysłowej poszczególnych gałęzi. Zagadnienie to ilustruje tabela 15.

Z tabeli wynika, że udział Białegostoku w zatrudnieniu przemysło-

Tabela 15. Udział Białegostoku w zatrudnieniu przemysłowym poszczególnych gałęzi przemysłu regionu białostockiego
(w procentach)

Gałęzie przemysłu	1946		1956		1962	
	region	Białystok	region	Białystok	region	Białystok
Wytwarzanie energii elektrycznej i cieplnej	100,0	56,7	100,0	84,9	100,0	99,5
Przemysł paliw i koksochemiczny	100,0	—	100,0	—	100,0	44,8
Przemysł budowy maszyn i metalowy	100,0	21,3	100,0	49,2	100,0	45,3*
Przemysł chemiczny	100,0	0,2	100,0	20,7	100,0	34,8
Przemysł gumowy	100,0	—	100,0	—	100,0	33,3
Przemysł materiałów budowlanych	100,0	3,7	100,0	10,3	100,0	20,9
Przemysł szklarski i porcelanowo-fajansowy	100,0	100,0	100,0	94,8	100,0	89,5
Przemysł drzewny	100,0	10,5	100,0	27,1	100,0	32,2
Przemysł papierniczy	100,0	—	100,0	100,0	100,0	92,8
Przemysł włókienniczy	100,0	82,7	100,0	56,7	100,0	54,8
Przemysł odzieżowy	100,0	60,4	100,0	45,0	100,0	48,3
Przemysł skórzany, futrzarski i obuwniczy	100,0	63,0	100,0	41,5	100,0	36,8
Przemysł tłuszczowy i mydlarsko-kosmetyczny	100,0	100,0	100,0	55,1	100,0	.
Przemysł spożywczy	100,0	33,6	100,0	31,2	100,0	35,9
Przemysł poligraficzny	100,0	77,4	100,0	88,3	100,0	83,8
Inne gałęzie przemysłu	100,0	66,9	100,0	45,5	100,0	48,0

* Procent obejmuje następujące gałęzie: przemysł maszynowy i konstrukcji metalowych, przemysł elektrotechniczny, środków transportu i metalowy.

wym całego regionu wzrastał od 1946 do 1962 r. w czterech następujących gałęziach: 1) w wytwarzaniu energii elektrycznej i cieplnej; 2) przemyśle chemicznym; 3) przemyśle materiałów budowlanych; 4) w przemyśle drzewnym. Udział ten w 1962 r. zmniejszył się w porównaniu z 1946 r. w przemyśle skórzanym, futrzarskim i obuwniczym, w przemyśle odzieżowym i włókienniczym. W latach 1956—1962 udział miasta w przemysłowym zatrudnieniu regionu zmniejszył się w następujących gałęziach: 1) w przemyśle budowy maszyn i metalowym; 4) włókienniczym; 5) w przemyśle skórzanym, futrzarskim i obuwniczym oraz 6) w poligraficznym. Największy udział miasta należy odnotować w: 1) przemyśle wytwarzającym energię elektryczną i cieplną (95,5%); 2) przemyśle szklarskim i porcelanowo-fajansowym (89,5%); 3) papierniczym (92,8%); 4) poligraficznym (83,8%) i 5) włókienniczym (54,8%).

Z ogólnego przeglądu liczb relatywnych zamieszczonych w tabeli 15 wynika, że Białystok odgrywa dominującą rolę w strukturze przestrzennej przemysłu regionu białostockiego.

Na zakończenie naszych rozważań omówimy w wielkim skrócie problem koncentracji w przemyśle. Na ogół stopień koncentracji jest pochodną postępu technicznego i technologicznego oraz określonej struktury gałęziowej przemysłu. Niektóre gałęzie charakteryzują się wysoką koncentracją, inne reprezentują produkcję rozproszoną. W warunkach Polski i regionu białostockiego cztery gałęzie charakteryzują się wysokim stopniem rozproszenia produkcji przemysłowej. Są to: przemysł spożywczy, skórzano-obuwniczy, drzewny i materiałów budowlanych. Zakłady przemysłowe wymienionych gałęzi są mniejsze (z wyjątkiem przemysłu materiałów budowlanych w regionie białostockim) od przeciętnej wielkości zakładu rozpatrywanej w skali całego przemysłu. Natomiast do gałęzi wysoko skoncentrowanych należą: przemysł maszynowy i konstrukcji metalowych, przemysł środków transportu, metalowy oraz włókienniczy. Powstaje więc pytanie: czy ewolucja struktury gałęziowej przemysłu Białegostoku wywołała tendencję do technicznej koncentracji w latach 1946—1962. Tabela 16 jest próbą odpowiedzi na postawione pytanie.

Tabela 16. Udział gałęzi wysoko skoncentrowanych i nisko-skoncentrowanych w przemysłowym zatrudnieniu Białegostoku

Wyszczególnienie	1946	1956	1962
Gałęzie przemysłu wysoko skoncentrowane	50,1	58,7	53,0
Gałęzie przemysłu nisko skoncentrowane	23,4	26,2	29,3

Dane statystyczne wskazują, że w latach 1946—1956 zwiększył się udział gałęzi wysoko skoncentrowanych w zatrudnieniu przemysłowym Białegostoku. Wzrósł także, choć w mniejszej skali, udział gałęzi nisko skoncentrowanych.

Ogólnie procesy koncentracji przebiegały w latach 1946—1962 z różnym stopniem intensywności w różnych gałęziach przemysłu. W rezultacie szczególnego uprzywilejowania dużych zakładów przemysłowych w polityce inwestycyjnej państwa wzrósł poziom technicznej koncentracji w przemyśle. W tym samym kierunku działały zmiany struktury gałęziowej przemysłu.

4. *Wnioski końcowe*

Demograficzny rozwój miasta był związany z rozwojem jego potencjału przemysłowego oraz usługowej strefy działalności. W strukturze przestrzennej przemysłu regionu białostockiego Białystok stanowi największą aglomerację przemysłowo-miejską. W polityce lokalizacyjnej wystąpiły silne tendencje do lokalizacji przemysłu w Białymstoku. Czynnik demograficzny oraz urządzenia infrastrukturalne odegrały ważną rolę w lokalizacji działalności przemysłowej w Białymstoku. Jest on w dalszym ciągu atrakcyjny z punktu widzenia ekonomicznej efektywności inwestycji przemysłowych.

W rozwoju demograficznym miasta można wyróżnić dwa okresy, różniące się dynamiką zmian. Bardziej przyśpieszony rozwój przebiegał w okresie realizacji planu sześcioletniego w porównaniu z latami realizacji dwóch kolejnych planów pięcioletnich. Analogiczne tendencje zmian wystąpiły w dziedzinie produkcji przemysłowej. Odmienna sytuacja zaś zarysowała się w całej usługowej strefie działalności. Jej rozwój przyśpieszony, szybszy niż w „sześciolatce", przypadł na lata realizacji dwóch kolejnych planów pięcioletnich. Korzystne zmiany wystąpiły także w strukturze gałęziowej przemysłu. Wzrósł poziom wydajności pracy oraz technicznej koncentracji w przemyśle.

Gwałtowne ruchy migracyjne ludności spowodowały, że Białystok po wyzwoleniu reprezentuje nowe oblicze demograficzne i socjodemograficzne w porównaniu z miastem okresu międzywojennego.

Miasto to odgrywa ważną rolę w międzyregionalnym i wewnątrzregionalnym podziale pracy.

РЕЗЮМЕ

С 1946 по 1963 г. число жителей города Белостока увеличилось более чем двухкратно. Действительный прирост населения в те годы составлял более чем 75 тыс. человек. Из трех компонентов прироста — инкорпорация пригородных территорий, естественный и миграционный прирост — два последние сыграли самую важную роль в увеличении числа жителей г. Белостока. Естественный прирост в 1946—1963 гг. ориентировочно равнялся более 25 тыс. человек. Миграционный прирост населения в тот же период превышал 40 тыс. человек.

Это „всасывающее" действие города было и есть обусловлено между прочим быстрым развитием экономического потенциала. Послевоенный Белосток представляет собой новую демографическую и социальнографическую структуру. Автор представляет мнение, что новый облик города может составить для социологов предмет занимательных изучений. В 1963 г. число населения г. Белостока составляло 37% общего числа жителей городов белостоцкого региона и 11,6% всех жителей того же региона.

Демографическое развитие города в исследуемом периоде не было равномерно. Самое большое отмечается в период выполнения шестилетнего плана, самое низкое было в 1960—1963 гг. Зависило это прежде всего от различного темпа развития экономического потенциала, а в нем главным образом промышленности.

В этом регионе г. Белосток представляет собой большой промышленный потенциал. В период 1946—1963 гг. доля города в промышленном труде была в границах 40,1%—40,9%. Период выполнения трехлетнего плана дал г. Белостоку возможность удвоить число трудящихся в промышленности. Значительно больший масштаб этих изменений появился в 1949—1956 гг. В годы же выполнения первого пятилетнего плана в промышленности города возросло почти на одну третью. Быстрее всего изменения в области роста промышленного труда проходили в 1946—1949 гг. В следующий период, включающий „шестилетку", хотя и удерживался высокий средний годовой темп роста, то однако был он значительно ниже по сравнению с предыдущим периодом. Одновременно был он намного больший чем в 1956—1960 гг. Можно затем констатировать, что развитие промышленности в г. Белостоке характеризуется снижающейся тенденцией темпа роста числа трудящихся.

Если принять общий прирост числа трудящихся в промышленности белостоцкого региона в 1946—1960 гг. за 100, то покажется, что для г. Белостока составляет он 41%. Аналогичный показатель для периода 1949—1960 равняется 41,4% и для периода 1956—1960 — 41,7%. Инфраструктурные оборудования и демографический потенциал сыграли роль фактора для размещения деятельности промышленности в Белостоке. В ходе расширения промышленности произошли четкие преобразования в отраслевой структуре, а также внутри отдельных отраслей. В 1963 г. три отрасли играли важную роль в структуре промышленности; текстильная промышленность, металлургическая и машиностроительная промышленность, а также пищевая промышленность. Работало в них 67,9% общего числа промышленных трудящихся г. Бялостока.

На основе проведенного анализа эмпирических данных, информирующих о приросте числа трудящихся в отдельных отраслях, автор пришел к выводу, что главным образом три отрасли играли существенную роль в росте промышленного потенциала города. Это были: текстильная, металлургическая и пищевая промышленности. Развитие названных отраслей обеспечило Белостоку в 1946—1962 гг. почти 69% прироста числа трудящихся в промышленности. Выполненная в этот период программа капиталовложений характеризовалась преимущественным участием текстильного, машиностроительного и металлургического, а также пищевого прироста в общей сумме капиталовложений на расширение промышленности в Белостоке. Эволюцию отраслевой структуры характеризовало прежде всего развитие легкой промышленности. В результате значительного привилегированного положения больших промышленных предприятий в инвестиционной политике увеличился уровень технической концентрации в промышленности. В том же направлении происходили изменения отраслевой структуры промышленности.

SUMMARY

In this paper the author made an attempt of investigating the changes in the socio-economic structure Białystok underwent after the recent war. The town is a supra-regional centre and has developed dynamically in the period following its liberation.

Compared with 1946, the urban population has more than doubled by 1963. The true increase of the inhabitants during these years has been more than 75 000. Of the three components of this increase — incorporation of suburban regions, natural increase, and immigration — the most decisive in the growth of Białystok's population were the two latter. During 1946 to 1963, the natural

increase exceeded 25 000. For the same period, the inflow of population was in excess of 40 000.

This "sorptive" property of the town was, and still is, the result of many factors and, principally, of the rapid evolution of its economic potential. Post-war Białystok presents a novel demographic and socio-demographic structure. In the author's opinion, the new countenance of the town may constitute an object of interest to be studied by sociologists. In 1963, the number of Białystok's inhabitants was 37% of those of the Białystok urban region, and 11% of the total population of this region.

During the period under discussion, the demographic evolution of the town was by no means uniform. It was strongest while the 6-year plan (1955—1960) was being executed, weakest during 1960—1963. This must be ascribed principally to the differentiation in the rate of evolution of the economic potential, mainly as far as industry is concerned.

In its region, Białystok town shows the highest industrial potential. Throughout the time from 1946 to 1963, the town's share in industrial employment of the region has been from 40.1 to 40.9%. The 3-year (1947—1949) plan brought a doubling of employment in the town's industries. But much more decisive was the rate of changes in the period from 1949 to 1956. Afterwards, while the first 5-year plan (1956—1960) was being executed, employment in the town's industries increased almost one third. Thus, most rapid were the changes in industrial employment between 1946 and 1949. Next, during the 6-year plan (1950—1955), the mean annual rate of increase continued, but it was much lower than in the preceding period; at the same time, this rate was considerably higher than during 1956 to 1960. It may therefore be asserted that, at Białystok, the evolution of industry is characterized by a declining tendency of the mean annual rate of increase in industrial employment.

Assuming the total increase in employment in the industries of the Białystok region in the 1946—1960 period as 100, it appears that Białystok town accounts for 41% of this increase. For the period from 1949 to 1960, this same index was 41.4% and, for the time from 1956 to 1960, it was 41.7%. Infra-structural amenities and the demographical potential played an important part as factors towards locating industrial investments at Białystok.

While industry was expanding, distinct changes occurred in its branch structure and within individual branches. In 1963 it was three branches, that were important in the industrial structure: textiles, machine and metal works, and foodstuffs. Jointly, 69.9% of Białystok's industrial labour worked in these three branches.

On the basis of his survey of empirical data recording the growth of employment within the various branches, the author concludes, that it was mainly three branches that were most important in the rise of the town's industrial potential: textiles, food products, and metal working. And to the expansion of these three branches Białystok owes, in the time from 1946 to 1962, an increase in industrial employment close on 69%. In the total sum spent on expanding Białystok's industries, the investments actually made during this period favoured predominantly the textile, the machinery and metal, and the foodstuff industries. The evolution of the branch structure was mainly characterized by the expansion of what is called the „light" industry. And in consequence of particularly fostering larger industrial plants in the policy of investments, there took place an increase in industrial concentration. The same trend is seen in the changes that occurred in the structure of the industrial branches.

HENRYK MAJCHER, HELENA NOWARA

ROZWÓJ PRZESTRZENNY, BUDOWNICTWO I GOSPODARKA KOMUNALNA BIAŁEGOSTOKU W LATACH 1944—1964

Пространственное развитие, строительство и комунальное хозяйство города Велостока в годы 1944—1964

Areal Development, Building Activities and Municipal Planning of Białystok in the 1944—1964 Period

Wstęp

W okresie powojennym jesteśmy świadkami silnie narastającego procesu urbanizacji kraju, dlatego też zagadnienia planowania przestrzennego, budownictwa i gospodarki komunalnej stanowią zasadniczy problem. Województwo białostockie charakteryzuje się postępującą koncentracją ludności miejskiej w głównym ośrodku. Poza Białymstokiem brak jest w rejonie ośrodków o wyraźnie wykształconych funkcjach ponadlokalnych. Jest to między innymi powodem powstawania i grupowania wielorakich funkcji społecznych, gospodarczych i kulturalnych w stolicy województwa oraz jednym z elementów miastotwórczych. Omawiane poniżej zagadnienia mają swoją bogatą historię w powojennym dwudziestoleciu miasta. Powaga problemów oraz ich znaczenie i skala, wynikające z wieloletnich zaniedbań i nie znanego w dziejach miasta rozwoju, wymagały wielkiego trudu przy rozwiązaniu piętrzących się trudności. W opracowaniu staramy się przedstawić zaistniałe w latach 1944—1964, zmiany w strukturze przestrzennej miasta z uwzględnieniem zagadnień bezpośrednio z tym związanych.

W okresie ostatniej wojny Białystok był niszczony kilkakrotnie. W latach 1941—1943 Niemcy celowo zburzyli dzielnicę centralną łącznie z przemysłem tam położonym. Zniszczeniu uległo 80% śródmieścia, a ogółem około 50% budynków, głównie najwyższej i najwartościowszej zabudowy (ul. Lipowa, Sienkiewicza). Pozostało tylko 6 fabryk — dwie większe włókiennicze oraz cztery inne, drobniejsze zakłady. Najlepiej stan miasta obrazuje spadek ludności do 46 000 mieszkańców w 1944 r.

(nieoficjalne dane szacunkowe). Ostateczny obraz — zniszczone śródmieście i przemysł, a dookoła wieniec zabudowy niskiej, drewnianej. Powierzchnia w granicach administracyjnych wynosiła 41 km².

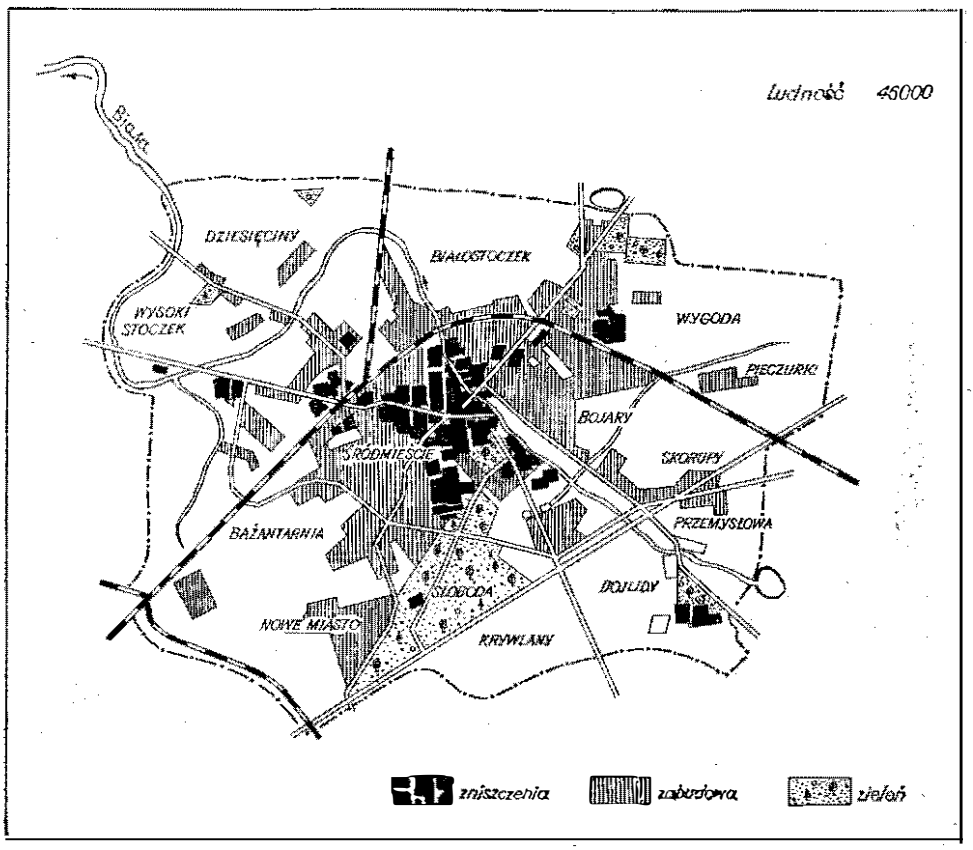

Ryc. 1. Zasięg zniszczeń zabudowy miejskiej Białegostoku w czasie działań wojennych

Ten krótki wstęp konieczny był dla przedstawienia obrazu miasta po wyzwoleniu, gdyż stan wyjściowy, od którego rozpoczęto przebudowę miasta, rzutował i rzutuje w dalszym ciągu bardzo silnie na metody realizacji i osiągnięte wyniki. Z jednej strony miasto ma jeszcze braki pod względem wyposażenia i prawidłowości układu, a z drugiej strony to, co zrobiono dotychczas, jest olbrzymim skokiem naprzód, osiągnięciem uzyskanym w bardzo trudnych warunkach.

1. Charakterystyka elementów miasta w latach 1944—1964

Po wyzwoleniu Białystok szybko zaczął dźwigać się z ruin. Nowe warunki polityczno-ekonomiczne stworzyły podstawę do rozpoczęcia decydującego i całkowitego przekształcenia podstaw struktury gospodarczej

i przestrzennej miasta. Już w 1944 r. uruchomiono 2 zakłady przemysłu włókienniczego, 4 przemysłu budowlanego, elektrownię i 2 zakłady przemysłu miejscowego, co łącznie dało zatrudnienie około 700 osobom. Odbudowy od podstaw wymagały nie tylko zakłady przemysłowe, ale również urządzenia gospodarki komunalnej, uzbrojenie, urządzenia kulturalne i socjalne i wreszcie budynki mieszkalne. Mimo zmniejszenia się liczby mieszkańców o przeszło połowę w stosunku do 1939 r. i mimo dużego ruchu emigracyjnego na Ziemie Odzyskane od razu wystąpiły w mieście duże trudności mieszkaniowe.

Realizacja trzyletniego planu odbudowy zapewniła najelementarniejsze warunki istnienia i rozwoju miasta. W roku 1948 miasto liczyło już 65 000 mieszkańców, liczba zakładów przemysłowych wzrosła do 50, a zatrudnienie w przemyśle do 4750 osób. Faktyczny rozwój rozpoczął się jednak w okresie realizacji planu sześcioletniego (1950—1955). W okresie tym Białystok zdecydowanie wzmocnił swoją rolę ośrodka produkcyjno-usługowego przez dalszą rozbudowę i budowę nowych zakładów przemysłu kluczowego i drobnego, urządzeń magazynowych i sieci usług. W związku z funkcją administracyjną ośrodka wojewódzkiego powstało wiele nowych obiektów administracyjnych, społecznych i politycznych. Ponadto miasto uzyskało nową, niezmiernie ważną funkcję ośrodka kulturalno-oświatowego i naukowego przez uruchomienie trzech wyższych uczelni, tj. Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej, Akademii Medycznej i Studium Pedagogicznego oraz przez uruchomienie dwudziestu kilku szkół średnich, zawodowych i ogólnokształcących (powstanie WSI — 1949 r., Akademii Medycznej — 1950 r.). Funkcje komunikacyjne miasta nieco się zwęziły w stosunku do okresu międzywojennego w związku ze znacznym przybliżeniem granicy państwa i ograniczonym ruchem tranzytowym przez węzeł białostocki, niemniej jednak funkcje te są jeszcze bardzo poważne, a w komunikacji kolejowej i kołowej znajduje zatrudnienie kilka tysięcy osób. Duży ruch inwestycyjny, powstawanie nowych miejsc pracy, atrakcyjność największego ośrodka w tej części kraju stwarzają warunki, w wyniku których zaczął się silny napływ ludności do Białegostoku. Miasto wzrastało liczebnie bardzo szybko. W okresie 1950—1960 Białystok wykazywał największy procentowy wzrost ludności miast wojewódzkich w kraju w stosunku do stanu wyjściowego. Zagadnienia demograficzne zostały dostatecznie omówione w innym miejscu, tu zwrócimy tylko uwagę na to, że jeśli stan zaludnienia w 1950 r. przyjmiemy za 100, to liczby ludności w następnych latach wyrażać się będą wskaźnikami: 1955 r. — 142 (zmiana granic administracyjnych), 1960 r. — 176, 1965 r. — 204. Białystok skupia 11,1% ludności województwa i 36,9% ludności miejskiej. Duży przyrost liczby ludności w mieście w porównaniu ze wzrostem liczby ludności w województwie i w miastach województwa, a także kraju, w poważnej mierze spowodowany zo-

stał napływem ludności wiejskiej. Pod wpływem imigracji ludności wiejskiej pozostaje struktura wieku ludności Białegostoku, charakteryzująca się większym niż w innych miastach i województwie odsetkiem ludności w wieku produkcyjnym (18—59 lat). Podobnie strukturę płci ludności miasta częściowo można tłumaczyć napływem ludności ze wsi do przemysłu.

2. Charakterystyka zmian w poszczególnych działach zainwestowania i urządzenia miasta

P r z e m y s ł i s k ł a d y. Jak już wspomniano, zakłady przemysłowe do 1939 r. skupiały się głównie wzdłuż rzeki Białej, która traktowana była jako odbiornik ścieków. Największe i najważniejsze zakłady stanowiły głównie zakłady włókiennicze i garbarskie. Zaraz po zakończeniu działań wojennych w roku 1944 przystąpiono do odbudowy niektórych zniszczonych zakładów przemysłowych, a po roku 1950 — do realizacji nowych.

Tereny przemysłowe są rozrzucone, co wynika z adaptacji i rozbudowy istniejących zespołów przemysłowych na wschodzie i północy miasta. Nowe większe zgrupowanie przemysłu przewidziano w zachodniej części miasta w powiązaniu z oczyszczalnią ścieków i dogodną komunikacją kolejową i samochodową. Rozwój terenów przemysłowych był początkowo przypadkowy, miasto nie miało jeszcze planu urbanistycznego, więc o lokalizacji decydowały doraźne względy ekonomiczne i łatwość uzyskania terenu. W praktyce lokowano mniejsze obiekty na terenach zniszczonych zakładów. Te przypadkowe decyzje miały w dalszych latach duży wpływ na rozwój miasta i formowanie się dzielnic przemysłowych. Na przykład budowa elewatora zbożowego daleko od centrum miasta tylko ze względu na aktualnie istniejącą bocznicę pociągnęła za sobą konieczność budowy przy nim zakładów młynarskich, zakładów pasz treściwych i innych z nim związanych, co znów spowodowało konieczność dowożenia do pracy daleko od osiedli miejskich przeszło 1000 pracowników. Budowa chłodni we wschodniej części miasta pociągnęła za sobą konieczność budowy zakładów mięsnych w tym rejonie, mimo że to jest niekorzystne z powodu konieczności odprowadzenia dość intensywnych ścieków przez całe miasto do oczyszczalni oraz trudności z doprowadzeniem wody. Lokalizacja Kombinatu Bawełnianego w Fastach, na północnym zachodzie od miasta, w odległości 7 km od centrum i 4 km od terenów mieszkaniowych, spowodowała w okresie początkowym duże trudności komunikacyjne. Obecnie zatrudnienie w Fastach wynosi ok. 5500 pracowników. W roku 1964 tereny przemysłowo-składowe wynosiły 290 hektarów w stosunku do 94,0 w 1939 r. i 164 w 1950 r. W planie perspektywicznym przewiduje się utworzenie zespołów przemysłowych,

głównie w pobliżu już istniejących na północnym zachodzie i południowym wschodzie miasta, jak również projektuje się nową dzielnicę przemysłową na północy miasta przy Szosie Obwodowej w dzielnicy Białostoczek.

W omawianym okresie lat 1945—1964 miasto nie zdołało stworzyć żadnych rezerw terenowych pod budownictwo przemysłowe z następujących powodów:

a) dawne tereny przemysłowe (przedwojenne) znajdowały się w dużym rozdrobnieniu w środku zabudowy mieszkaniowej i zupełnie nie odpowiadały warunkom do ich odbudowy;

b) brak właściwego uzbrojenia w mieście nie dawał możliwości rezerwowania większych terenów pod przemysł;

c) brak dostatecznych środków na realizację nowego uzbrojenia spowodował lokalizacje przemysłu w powiązaniu ze starymi inwestycjami kubaturowymi czy uzbrojeniowymi, dającymi możność lokalizacji poszczególnych zakładów, ale nie większych zespołów.

Wiele warunków obiektywnych uniemożliwiło kompleksowe przygotowanie terenów pod budownictwo przemysłowe. Dopiero w latach 1965—1970 będzie to możliwe łącznie z rezerwami.

Na terenie miasta szczęśliwie nie ma większych szkodliwych ani uciążliwych zakładów przemysłowych. Pewną uciążliwość stwarzają zakłady garbarskie, znajdujące się w terenach starej zabudowy miejskiej, gdyż nie ma możliwości ich usunięcia ani utworzenia wymaganej strefy izolacyjnej. Drugim zakładem jest roszarnia, znajdująca się w oddaleniu od dużych osiedli mieszkaniowych, przewidziana do likwidacji.

Na terenie miasta istnieją dwa charakterystyczne rodzaje zakładów przemysłowych: pierwsze są to stare zakłady powstałe jeszcze przed rokiem 1914, ocalałe w okresie drugiej wojny lub odbudowane, jak niektóre zakłady włókiennicze, fabryka marmolady, fabryka maszyn przemysłu spożywczego, fabryka gwoździ. Są to obiekty już wyeksploatowane o przestarzałej konstrukcji, nie zapewniające bezpieczeństwa pracy; ich wyposażenie uległo technicznemu zużyciu lub jest przestarzałe. Konieczność zachowania miejsc pracy oraz brak środków inwestycyjnych powodują, że obiekty te wciąż jeszcze są czynne. Zakłady te nie stanowią zasadniczego problemu w mieście, ponieważ pracuje w nich około 10—15% ogółu zatrudnionych w przemyśle. Zdecydowaną większość stanowi drugi typ zakładów — fabryki nowe lub zmodernizowane i znacznie rozbudowane, bądź też przechodzące stałą systematyczną modernizację: są to Kombinat Bawełniany Fasty, Fabryka Przyrządów i Uchwytów, Pasmanteria, Fabryka Sklejek, Zakłady Mięsne, Zakłady Konstrukcji Stalowych i inne. Zakłady powyższe mają dostateczne wyposażenie w zakresie urządzeń komunikacyjnych i energetycznych, odczuwają natomiast często niedobór wody ze względu na niedostateczne

Ryc. 2. Wywózka gruzu w rejonie obecnej Al. 1 Maja

Ryc. 3. Aleja 1 Maja w 1968 r.

przekroje w sieci rozdzielczej i braki w sieci magistrali. W dziedzinie kanalizacji należy podkreślić udział zakładów przemysłowych w realizacji systemu kanalizacji miejskiej, dzięki czemu wybudowano system kolektorów wzdłuż rzeki Białej oraz podczyszczalnie przemysłowe. W planie perspektywicznym przewiduje się, że Białystok będzie nadal najsilniejszym ośrodkiem przemysłowym w województwie.

Budownictwo mieszkaniowe. Ocalałe po wojnie budynki mieszkalne w Białymstoku są na ogół w złym stanie technicznym, źle wyposażone i mają ograniczoną przydatność użytkową. Z drugiej strony należy podkreślić, że dzięki dużemu rozwojowi nowego budownictwa ich udział z każdym rokiem maleje i już od 1963 r. przeszło 50% mieszkańców miasta mieszka w nowych budynkach, w znacznie lepszych warunkach. Od samego początku sytuacja mieszkaniowa była w Białymstoku bardzo trudna. Dlatego też przystąpiono w szybkim tempie do odbudowy wypalonych murów, nadających się jeszcze do ponownego zainwestowania. W ten sposób oddano do użytku wiele budynków przy ulicach Kilińskiego, Lipowej, Sienkiewicza. Dalej rozpoczęto na wielką skalę budowę osiedli tak zwanego ZOR. Do realizacji budownictwa mieszkaniowego powołany został w tym czasie Zakład Osiedli Robotniczych, przekształcony następnie w Dyrekcję Budowy Osiedli Robotniczych, która dalej podzieliła się na Miejską — dla realizacji w mieście i Wojewódzką. Ostatnio ze względu na rozszerzenie zakresu działania Dyrekcja BOR zmieniła nazwę na Dyrekcję Inwestycji Miejskich (DIM).

Oprócz budownictwa DBOR-owskiego widzimy poważny rozwój budownictwa spółdzielczego, przyzakładowego i indywidualnego, przyczyniającego się zdecydowanie do poważnego polepszenia sytuacji mieszkaniowej na terenie miasta. Szczególnie silnie rozwija się budownictwo spółdzielcze. Powstało kilka spółdzielni mieszkaniowych, z których największą działalność przejawia najstarsza — Białostocka Spółdzielnia Mieszkaniowa. W początkowych latach powojennych, w wyniku konieczności wyrównania wielkich zniszczeń oraz udzielenia pomocy materialnej ludności, głównym inwestorem budownictwa blokowego było państwo, finansując je przez DBOR i zakłady pracy. Jednakże w miarę poprawy warunków materialnych ludności ciężar realizacji nowych mieszkań przyjmuje spółdzielczość, która będzie realizowała w dalszych latach przeszło 80% budownictwa.

Dla przykładu kilka zasadniczych liczb. W roku 1960 w ramach budownictwa uspołecznionego oddano do użytku 1834 izby, w tym 543 izby (29%) oddały spółdzielnie. W roku 1963 oddano do użytku 3839 izb, w tym spółdzielnie 1716 izb (45%), a w roku 1965 oddano do użytku 3860 izb, w tym spółdzielnie 2152 izby (56%).

Rozwój terenów mieszkaniowych szedł w dwóch kierunkach: a. budownictwo blokowe państwowe, spółdzielcze i przyzakładowe, b. budow-

Ryc. 4. Ulica Lipowa

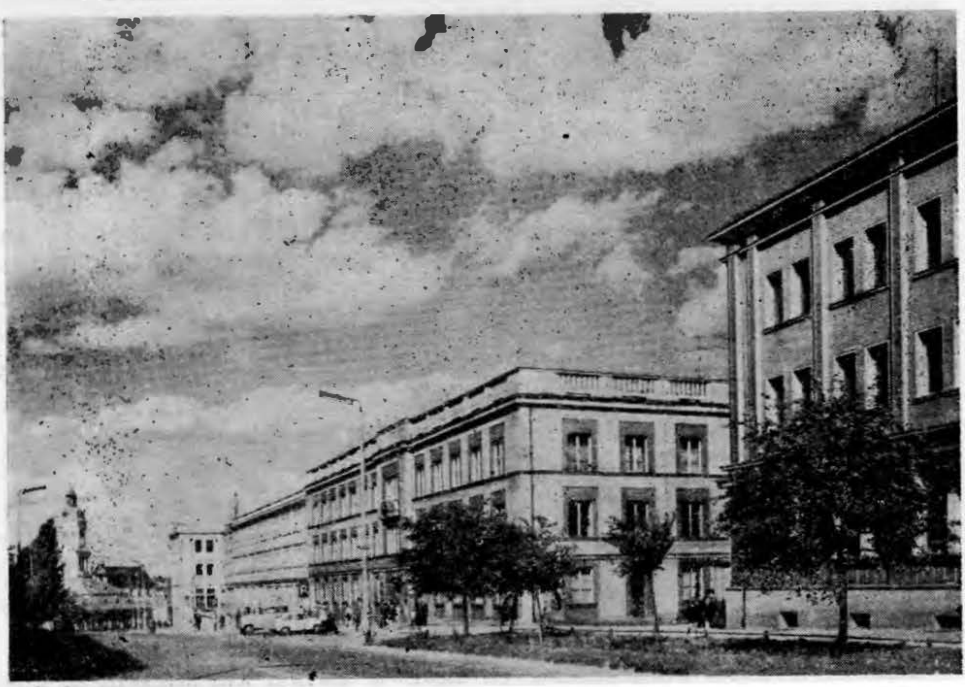

Ryc. 5. Ulica Wesołowskiego

Ryc. 6. Hotel „Cristal"

Ryc. 7. Fragment Rynku Kościuszki

nictwo jednorodzinne na wydzielonych działkach, prywatne i spółdzielcze.

Budownictwo blokowe było i jest realizowane zgodnie z planem. Od 1951 r. budownictwo ZOR zlokalizowano w śródmieściu na terenach o dużym procencie zniszczenia, a z drugiej strony posiadających ulice, wodę i kanalizację. W momencie dużego wzrostu zadań tereny te stały się za małe, realizacje ze względu na wywłaszczenia i konieczność wyburzania są coraz trudniejsze, dlatego też od 1960—1965 rozpoczęto budowę osiedli na terenach nowych, w formie zwartych, w pełni wyposażonych osiedli.

Ogółem w okresie powojennego dwudziestolecia przekazano do użytku około 45 000 izb mieszkalnych i w końcu 1964 r. w mieście było ogółem 91 000 izb. Efektem konsekwentnie realizowanej planowanej polityki w zakresie budownictwa mieszkaniowego jest zatarcie w mieście wszelkich śladów wojny, radykalna zmiana wyglądu śródmieścia w stosunku do okresu przedwojennego, rozpoczęcie kształtowania nowoczesnego centrum oraz stopniowe zmiany w dzielnicach peryferyjnych. To ostatnie jest wynikiem przystąpienia do budowy osiedli; Północ II, Antoniuk, Garbarska (obecnie Tysiąclecia), Przydworcowe, Grottgera, Orzeszkowej.

Jako przykładowe dane dotyczące efektów rozwoju budownictwa mieszkaniowego w okresie powojennym przytacza się poniżej niektóre wyciągi ze spisów powszechnych z lat 1950 i 1960 oraz uzyskane dane z inwentaryzacji 1954 r. W okresie od 1950 do 1960 r. stan zasobów izbowych w mieście wzrósł o 61,2%, wzrost zasobów izbowych we wszystkich miastach województwa wyniósł 50,0%. Miasto zyskało 23 390 nowych izb mieszkalnych, z tego na budownictwo Miejskiej Rady Narodowej przypadło 41% całego przyrostu, tzn. 9570 izb, pozostałe to budownictwo spółdzielcze i prywatne.

W roku 1960 miasto posiadało:

budynków mieszkalnych — 10 936 — o 37,0% więcej w stosun. do 1950 r.
mieszkań — 30 230 — o 52,2% więcej w stosun. do 1950 r.
izb mieszkalnych — 73 237 — o 61,2% więcej w stosun. do 1950 r.
powierzchni użytkowej
w budyn. mieszkalnych — 1 099 100 m^2 (szacunkowo); hrak danych dla roku 1950.

Zmiany strukturalne w zasobach mieszkaniowych, które nastąpiły w okresie dziesięciolecia, obrazują tabele 1—4.

Na jeden budynek mieszkalny przypadało w 1950 r. 2,5 mieszkań, a na jedno mieszkanie — 2,2 izby. W 1960 r. na jeden budynek przypadało 2,8 mieszkań, na mieszkanie 2,4 izby.

Tabela 1

Wiek budynków	Stan w 1954 r.	Stan w 1960 r.
Budynki sprzed 1918 r.	39,0 %	29,5 %
Budynki z okresu 1918–1944	49,8 %	41,9 %
Budynki z okresu po 1944 r.	11,2 %	28,6 %

Tabela 2

Materiał ścian	Stan w 1950 r.	Stan w 1954 r.	Stan w 1960 r.
Budynki murowane	16,4 %	19,6 %	32,4 %
Budynki drewniane	83,6 %	80,4 %	67,6 %

Tabela 3

Wysokość budynków	Stan w 1954 r.	Stan w 1960 r.
Budynki parterowe	88,7 %	89,2 %
Budynki 2-kondygnacjowe	9,3 %	8,4 %
Budynki 3-kondygnacjowe	1,7 %	1,6 %
Budynki 4-kondygnacjowe	0,3 %	0,6 %
Budynki 5 i więcej kondygnacjowe	—	0,2 %

Tabela 4

Wyposażenie budynków	Stan w 1954 r.	Stan w 1960 r.
W instalacje elektryczne	89,0 %	97,7 %
W instalacje wodociągowe	22,0 %	44,6 %
W instalacje kanalizacyjne	8,0 %	9,2 %

Wskaźnik zaludnienia mieszkań kształtował się następująco (dane uzyskane po odjęciu ludności zamieszkałej w budownictwie zbiorowym):

w 1950 r. przypadało 1,50 osób na jedną izbę mieszkalną,
w 1955 r. „ 1,78 „ „ „ „ „
w 1960 r. „ 1,59 „ „ „ „ „
w 1963 r. „ 1,50 „ „ „ „ „

Ryc. 8. Plac Próchniaka; na lewo gmach Komitetu Wojewódzkiego PZPR

Ryc. 9. Osiedle „Centrum"

W roku 1960 na jednego mieszkańca przypadało około 9 m² powierzchni użytkowej. Powierzchnia terenów zabudowy wielorodzinnej w roku 1939 liczyła około 40 ha, w roku 1950 — 15,0 ha, w 1960 — 86 ha, w 1965 — 116 ha.

Ze względu na duży procent ludności napływającej z terenów wiejskich, jak również tradycje Białegostoku, bardzo silnie rozwija się budownictwo indywidualne (domek jednorodzinny na działce). Początkowo budownictwo to rozwijało się przyp dkowo, na „dziko", utrudniając często planowy rozwój miasta, ale opracowanie planów szczegółowych pozwoliło skierować je na właściwe tory. Coraz silniej rozwija się indywidualne budownictwo spółdzielcze. Są to osiedla: Dojlidy, Pietrasze, Starosielce i Białostoczek oraz ostatnio projektowane Bacieczki.

Na terenach peryferyjnych miasta występuje znaczna ilość użytków rolnych, które są własnością mieszkańców kilku wsi włączonych do miasta, jak Starosielce-wieś, Bacieczki, Białostoczek, Pieczurki. Osiedla te obrastają obecnie zabudową indywidualną o typie miejskim.

Stan techniczny i wyposażenie budownictwa w mieście jest bardzo różnorodny, ale występują dwie zasadnicze grupy:

a) budownictwo nowe — o stanie przeważnie bardzo dobrym i z pełnym wyposażeniem;

b) pochodzące z okresu międzywojennego i sprzed I wojny, charakteryzujące się złym stanem technicznym i nieznaczną przydatnością użytkową. Tylko ciężkiej sytuacji mieszkaniowej, m. in. na skutek straty najlepszych zasobów w okresie wojny, oraz niezwykle niskiemu standardowi technicznemu budynków w tej części kraju, duża część istniejącego budownictwa starego w Białymstoku „zawdzięcza" swe dalsze istnienie. Z powyższym wiąże się także bardzo ważny problem, tj. systematyczna konserwacja i remont posiadanych zasobów. W ostatnich latach średnio w 150—200 budynkach rocznie przeprowadzano remonty kapitalne, kosztem 10—13 mln zł.

Budownictwo usługowe. Odbudowy od podstaw wymagały nie tylko przemysł i mieszkalnictwo, ale również urządzenia kulturalne i socjalne. Rozpoczęto odbudowę i budowę obiektów usługowych, jak szkoły, szpitale, teatr, kino itp. Po wyzwoleniu Białystok stał się ośrodkiem naukowym i oświatowym. W okresie realizacji planu 6-letniego po raz pierwszy w swej historii Białystok stał się siedzibą dwóch wyższych uczelni: Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej i Akademii Medycznej. Ponadto powstały 2 studia nauczycielskie.

Szkolnictwo nasze cechuje nie tylko rozwój ilościowy. Duża liczba nowych placówek i nowocześnie wyposażonych budynków szkolnych poprawia warunki nauczania. Przyjęto zasadę równomiernego rozmieszczenia obiektów szkolnych, aby możliwie najbardziej ułatwić dzieciom,

Ryc. 10. Park Przyjaźni z Pomnikiem Wdzięczności

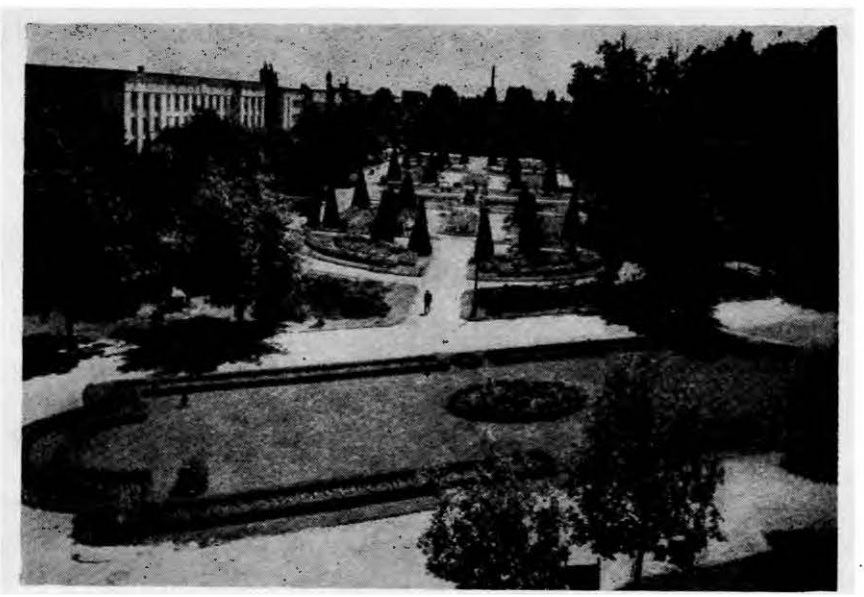

Ryc. 11. Fragment Parku Przyjaźni

szczególnie małym, korzystanie z oświaty. Tak więc urządzenia oświaty są budowane nie tylko w śródmieściu, ale i we wszystkich dzielnicach peryferyjnych.

W związku z funkcją administracyjną ośrodka wojewódzkiego w Białymstoku powstało wiele nowych obiektów administracyjnych, społecznych i politycznych.

Mimo niewątpliwych osiągnięć, sprawa rozmieszczenia usług nie wygląda zadowalająco. W przytłaczającej większości obiekty usługowe znajdują się nadal jeszcze w śródmieściu i występują trudności w zaspokojeniu potrzeb oświaty, służby zdrowia, sieci handlu i usług, szczególnie w dzielnicach peryferyjnych, gdzie występują poważne dysproporcje w porównaniu ze śródmieściem. Ogólna powierzchnia terenów usług ogólnomiejskich wynosiła w 1945 r. około 30 ha, w 1950 r. — 58 ha, w roku 1960 — 134 ha.

Zieleń. Z nowych większych realizacji zieleni wykonano część parku centralnego, położonego w środku miasta i powiązanego z nowo projektowanym centralnym ośrodkiem usługowo-handlowym. Do roku 1964 wykonano część planowanego pasma spacerowego wzdłuż rzeki Białej. W ciągu dziesięciu lat powierzchnia terenów zielonych wzrosła przeszło dwukrotnie. Od roku 1946 nastąpił 10-krotny wzrost terenów pracowniczych ogródków działkowych. Wiele ogródków, które powstały w pierwszych latach powojennych, trzeba było likwidować w związku z rozwojem inwestycji, jednakże późniejsze były zakładane planowo w rejonach peryferyjnych, ale w dobrym powiązaniu z terenami mieszkaniowymi. Porównując powierzchnię terenów zieleni urządzonej z normatywami, stwierdza się niedoinwestowanie miasta w zieleń, ale z drugiej strony jej skomasowanie w jeden duży zespół oraz znaczny procent terenów zielonych na działkach zabudowy niskiej dają takie wrażenie, że Białystok nazywa się miastem zieleni. Bardzo dodatnim momentem jest to, że dawny Zwierzyniec Branickiego utrzymał się do dziś, wchodząc szerokim klinem do śródmieścia.

3. *Gospodarka komunalna*

Komunikacja. Problemy komunikacji kołowej i kolejowej mają duże znaczenie, szczególnie wobec wzmożonej obecnie ruchliwości ludności tak w samym mieście, jak i w relacjach zewnętrznych. Braki w mieście były olbrzymie, czego najlepszym dowodem może być znikoma ilość ulic o nawierzchni ulepszonej (kostka, asfalt, smoła). Zaraz po wyzwoleniu rozpoczęto odbudowę dróg komunikacji kołowej. Odbudowano wiele ulic, zostały one poszerzone i otrzymały ulepszone nawierzchnie. Wobec bardzo dużych potrzeb przyjęto zasadę przebudowy głów-

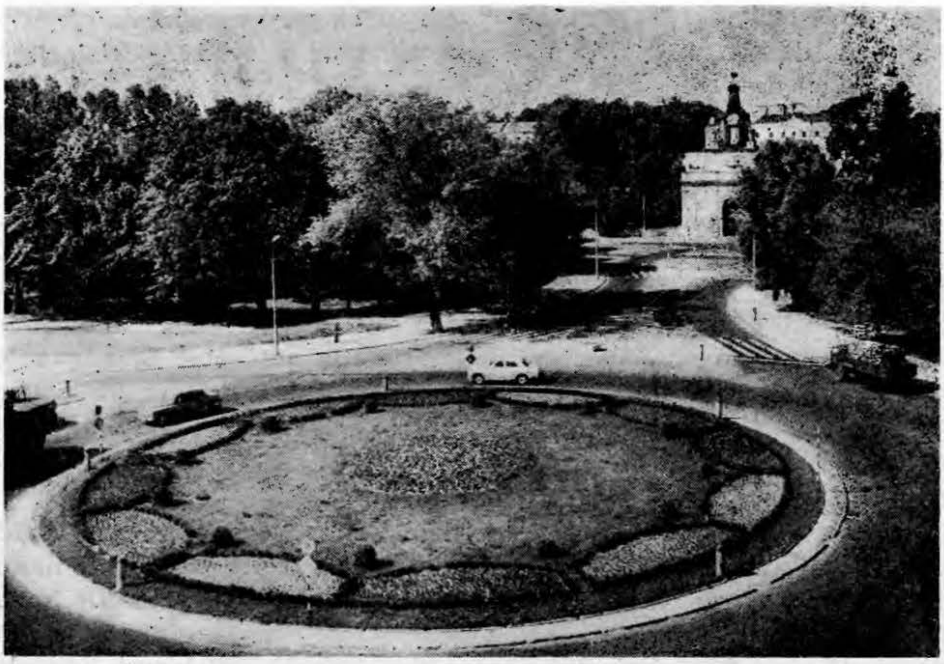

Ryc. 12. Rondo naprzeciwko Akademii Medycznej

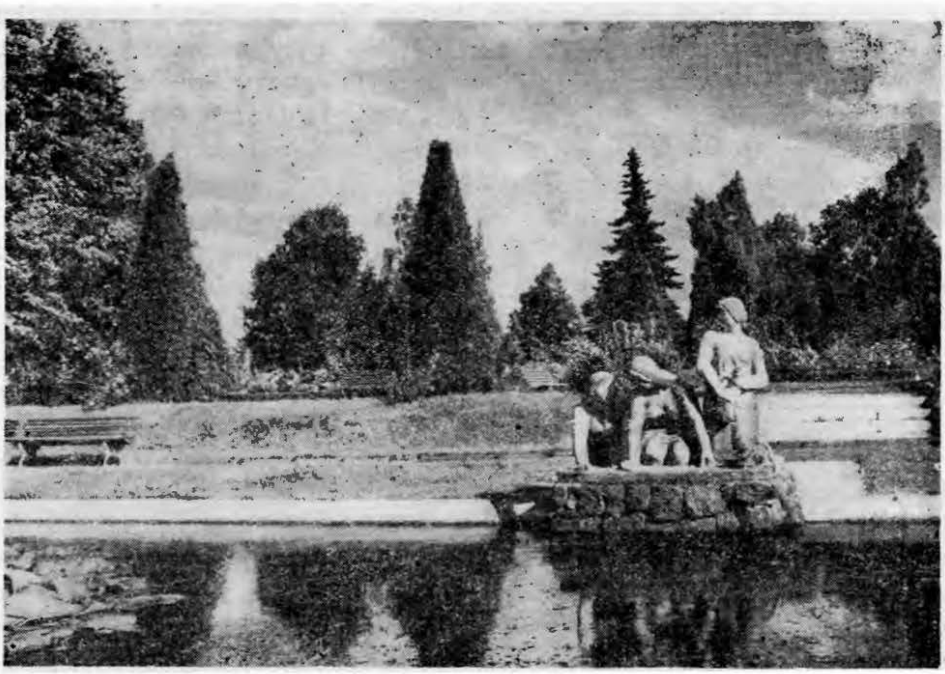

Ryc. 13. Park Przyjaźni — rzeźba „Praczki"

nych arterii komunikacyjnych, po których kursują autobusy komunikacji miejskiej i które są najbardziej obciążone ruchem kołowym, z jednoczesną budową nowych ulic, tak dla obsłużenia nowych realizacji mieszkaniowych czy przemysłowych, jak i poprawy warunków komunikacji. Przebudowano ulice: Sienkiewicza, Lipową, Kolejową, Warszawską i Nowowarszawską oraz wiele innych. Przebudowano szosy: Żółtkowską, Hetmańską, Jeżewską, Zwierzyniecką, Zambrowską, Wschodnią, Północno-obwodową. Wybudowano nowe ulice, jak: Aleja 1 Maja, Wesołowskiego, część ulicy M. Skłodowskiej-Curie.

O zmianach nawierzchni ulic najlepiej świadczy tabela 5, zamieszczona w wydawnictwie: „Rocznik Statystyczny Miasta Białegostoku 1964".

Tabela 5

Lata	Ogółem km	O nawierzchni		
		ulepszonej	nieulepszonej	gruntowej
1928	92,2	0,1	55,0	37,1
1949	190,0	5,8	86,5	97,7
1956	223,0	14,1	123,2	85,7
1960	228,0	35,7	115,4	76,9
1961	228,1	39,0	112,6	76,5
1962	229,2	42,7	110,4	76,1
1963	229,1	47,4	113,2	68,5

Ostatnio, w związku ze wzmożonym ruchem komunikacyjnym, poza urządzaniem ulic zajęto się problemem przelotowości skrzyżowań. Wynikiem tych prac jest wykonanie nowoczesnych węzłów komunikacyjnych na Rynku Kościuszki, przed Akademią Medyczną, na ul. Kilińskiego i rondzie w Zwierzyńcu. Dla poprawienia nawierzchni gruntowych stosowane jest żużlowanie tych ulic. Istniejący układ komunikacyjny miasta jest dosyć korzystny. Miasto rozwijało się dotychczas wzdłuż promieniście rozchodzących się od centrum ulic, co umożliwia dogodne powiązanie komunikacyjne; istniejące jeszcze carskie szosy strategiczne wokół miasta umożliwiają ruch obwodowy. Odczuwa się jedynie brak arterii obwodowych wewnątrz miasta. Ze względu na rozproszenie zakładów przemysłowych w różnych dzielnicach oraz koncentrację usług w śródmieściu istnieją warunki do dogodnego powiązania mieszkanie — praca. Układ komunikacji oparto na sieci istniejących wlotowych dróg komunikacyjnych oraz na maksymalnym wykorzystaniu głównych istniejących arterii komunikacyjnych miasta z poszerzeniem przekrojów i organizacją węzłów. Korekty polegają na możliwie jasnym i czytelnym

Ryc. 14. Ulica Marii Skłodowskiej-Curie, fragment

Ryc. 15. Ulica Marii Skłodowskiej-Curie, fragment

powiązaniu ze sobą dzielnic mieszkaniowych ze śródmieściem oraz miejsc pracy z dzielnicami mieszkalnymi i wypoczynku. Ponieważ układ miasta ma kierunek wschód—zachód (Fasty—Dojlidy), wielkie znaczenie ma ten kierunek komunikacji. Obsłuży go projektowana droga, obecnie częściowo już zrealizowana — Aleja 1 Maja. Drugą ważną drogą miejską jest kierunek z dzielnicy Wygoda przez ul. Sienkiewicza do śródmieścia z rozwidleniem na Bażantarnię i Nowe Miasto.

W mieście o tak rozległej rozbudowie, jakim jest Białystok, komunikacja miejska spełnia poważną rolę. Po wyzwoleniu przystąpiono do jej organizowania, wykorzystując przystosowane wozy ciężarowe. Długość pierwszej linii komunikacyjnej wynosiła 5 km. W roku 1950 uruchomione zostały już 3 linie długości 15 km, po których kursowało 9 wozów, wykonując 150 wozo/km i przewożąc ogółem 800 tys. pasażerów. W latach następnych stan taboru uległ dalszej poprawie. Wycofane zostały z ruchu samochody ciężarowe i zastąpione autobusami. W roku 1955 było już 21 autobusów, a ilość linii wzrosła do 7. W końcu 1963 r. MPK dysponowało już taborem w ilości 99 autobusów. Roczna ilość wozo/km wyniosła 4521 tysięcy, natomiast liczba przewiezionych pasażerów — 36 468 tysięcy. Długość tras wynosiła 46 km. Liniami komunikacyjnymi połączone zostały prawie wszystkie dzielnice peryferyjne miasta ze śródmieściem, dworcem kolejowym i z głównymi zakładami produkcyjnymi.

Białystok jest ważnym punktem węzłowym komunikacji kolejowej. Z węzła wychodzą następujące kierunki: Warszawa, Ełk, Bielsk Podlaski, Krynki, Kuźnica. Największy ruch istnieje na linii Warszawa—Białystok—Augustów. W okresie dwudziestolecia w dziedzinie kolejnictwa zrobiono w mieście bardzo dużo. Te zmiany nie są może widoczne dla przeciętnego użytkownika tych urządzeń, gdyż dotyczą głównie urządzeń towarowych. Wybudowano nowy przystanek Bacieczki. Wykorzystanie kolei dla komunikacji miejskiej jest utrudnione ze względu na oddalenie przystanków od zasadniczych miejsc pracy i zamieszkania. Wykorzystany jest tylko przez kursowanie pociągu wahadłowego Białystok Fabryczny—Bacieczki (Kombinat Bawełniany Fasty), jednak w dalszym ciągu głównym środkiem dojazdu pracowników do Fast jest autobus.

Na zasadniczych arteriach komunikacyjnych istnieją cztery skrzyżowania dwupoziomowe, oraz trzy jednopoziomowe, z których najuciążliwsze i wymagające szybkiej przebudowy jest skrzyżowanie z ulicą Sienkiewicza. Białystok ma jeden dworzec kolejowy położony w pobliżu śródmieścia, jednakże po przeciwnej stronie torów oraz cztery przystanki: Białystok Fabryczny, Starosielce-Wiadukt, Starosielce i Bacieczki. Białystok nie ma komunikacji lotniczej, istnieje tylko rozbudowane w okresie powojennym lotnisko sportowe i sanitarne w południowej części miasta.

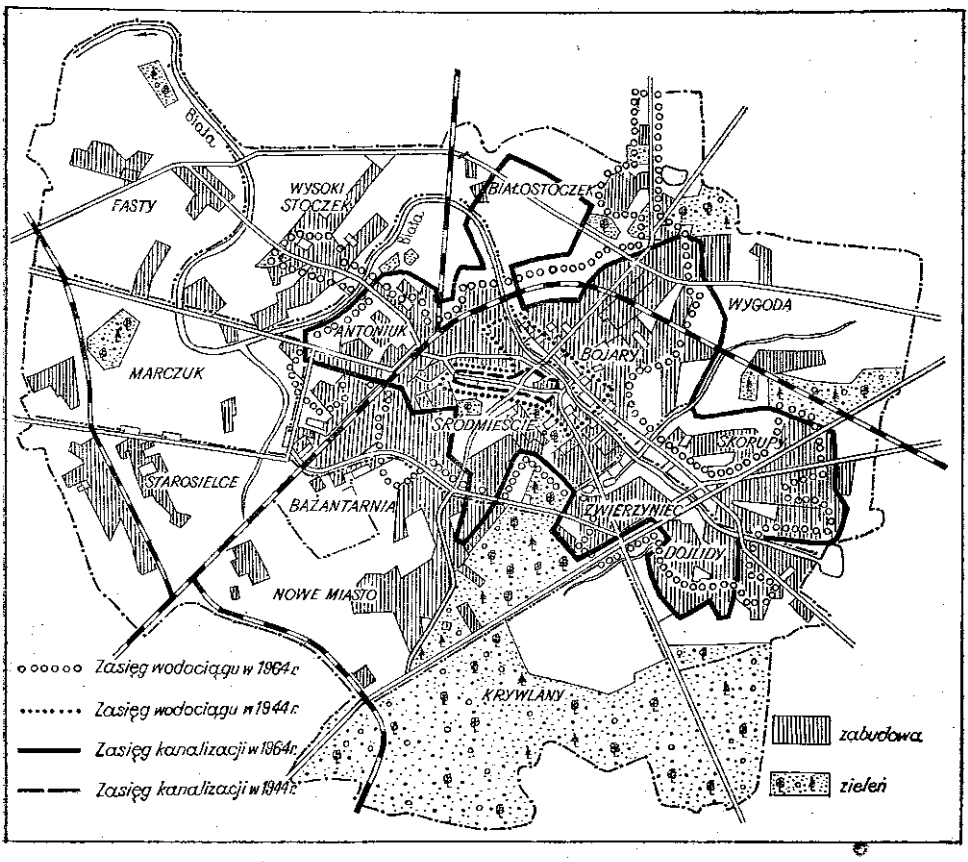

Ryc. 16. Zasięg urządzeń komunalnych w Białymstoku w latach 1944—1964

Sieć wodociągowa. W roku 1939 Białystok miał zaledwie 30 km sieci wodociągowej. Urządzenia poboru wody i stacja filtrów znajdują się nad rzeką Supraśl. Pierwsze odcinki sieci wodociągowej zostały zainstalowane w okresie założenia wodociągu w Białymstoku, to jest w latach 1890—1894. Mimo upływu przewidzianego normami okresu użytkowania stara sieć spełnia dobrze swoje zadania, a stan techniczny rur jest zadowalający. Przeważna większość odcinków sieci przemysłowej i rozdzielczej powstała w okresie międzywojennym i powojennym, a jej żywotność określa się jeszcze na 40—80 lat. O wielkim wysiłku, jakiego dokonano, aby zapewnić miastu zdatną do picia wodę, świadczą następujące dane: w roku 1950 długość czynnej sieci wodociągowej wynosiła 55,8 km, a w roku 1963 — już 117,7 km. W odpowiednich latach ilość budynków mieszkalnych podłączonych do sieci wodociągowej wynosiła 1650 i 5786. Produkcja wody wynosiła w 1955 r. — 2902 tys. m^3, a w roku 1963 — 7974 tys. m^3. W ostatnich latach przeprowa-

dzono całkowitą modernizację ujęcia wody, stacji filtrów i stacji pomp, wprowadzając do stacji filtrów nowoczesną metodę oczyszczania wody, wynalezioną przez białostockich inżynierów i zastosowaną tu po raz pierwszy. Dzięki tym pracom uzyskano znaczne zwiększenie wydajności ujęcia. Obecnie z wody wodociągowej korzysta 75% ogólnej liczby mieszkańców miasta.

Pomimo znacznego wzrostu produkcji wody w porównaniu do okresu przedwojennego obecna ilość produkowanej i sprzedawanej wody w dalszym ciągu z trudem tylko zaspokaja potrzeby miasta. Powodem tego jest stale wzrastające zapotrzebowanie na wodę przez zakłady przemysłowe, które w chwili obecnej w poważnej mierze opierają swoją produkcję na umowach o dostawę wody. Z uwagi jednak na ograniczoną zdolność produkcyjną ujęcia i wysoki pobór wody przez zakłady pracy i gospodarstwa domowe zacznie występować problem braku wody już w okresie najbliższych lat. W związku z tym rozpoczęto budowę nowego ujęcia wody.

K a n a l i z a c j a. Przed wojną 1939 r. w mieście Białymstoku nie było sieci kanalizacyjnej, istniały tylko lokalne odcinki kanałów. Około 8% mieszkańców korzystało z kanalizacji. Zasadniczy kierunek spływu ścieków jest ze wschodu na zachód.

Oczyszczalnię ścieków projektuje się w kierunku zachodnim od miasta. Przewiduje się pełne oczyszczanie ścieków mechaniczno-biologiczne. Dzięki poważnym pracom prowadzonym nad budową nowych kolektorów wybudowano podstawowy system układu kanalizacyjnego miasta, z kolektorem głównym. W wyniku tych prac długość sieci sanitarnej

Tabela 6

Rok	1950	1960	1965
Tereny uzbrojone — kanalizacja	160 ha	850 ha	900 ha
Tereny uzbrojone — wodociąg	420 ha	1360 ha	1450 ha

wynosiła w roku 1965 — 119 km, deszczowej — 43 km. Korzystało z kanalizacji 43% mieszkańców miasta. Długość sieci starej wynosi około 20 km, z czego około 18 km przypada na kanały betonowe. Chociaż normy użytkowania przewidują eksploatację tych kanałów jeszcze przez 50—60 lat, żywotność ich potrwa maksimum do 10 lat. Agresywna działalność ścieków sprawia, że kanały te ulegają coraz częściej zniszczeniu i wymagają koniecznie wymiany. Odcinki kanalizacji starej znajdują się

na terenie śródmieścia, które jest w przebudowie, wobec czego musi nastąpić stopniowa ich wymiana również ze względu na potrzeby nowego budownictwa. Wzrost terenów obsługiwanych przez wodociąg i kanalizację przedstawia tabela 6.

Gaz. Nowa gazownia w 1962 r. dała pierwszy gaz dla budynków posiadających instalację gazową w ilości 3000 m³/dobę, natomiast w końcu roku 1963 produkcja gazowa na dobę wynosiła już 15 000 m³, czyli 50% zainwestowanej normy produkcyjnej zakładu w I etapie. Dobowe zapotrzebowanie gazu przez mieszkańców, usługi i drobny przemysł w poszczególnych latach w ostatnim dniu roku zostały przedstawione w tys. m³ gazu w tabeli 7.

Tabela 7

Odbiorcy	1963	1964	1965	1966	1967	1968	1969	1970
Gospodarstwa domowe	7,3	22,0	27,0	33,3	39,6	45,9	52,2	58,5
Usługi i drobny przemysł	—	0,3	3,0	3,7	4,4	5,1	5,8	6,5
Ogółem zapotrzebowanie	7,3	22,5	30,0	37,0	44,0	51,0	58,0	65,0

Wyliczone w tabeli wielkości zapotrzebowania dobowego przez dwóch zasadniczych odbiorców na podstawie faktycznych danych uzyskanych na 1963 r. i 1 kwartał 1964 r. świadczą, że miasto Białystok w szybkim tempie nadrabia zaległości w dziedzinie gazyfikacji i wydawałoby się, że w krótkim czasie procent korzystających z gazu mieszkańców byłby równy lub zbliżony do innych miast w Polsce. Jednak po wnikliwej analizie widoczne się staje, że stosunkowo duże tempo zużycia gazu przez miasto wynika jedynie z nowego budownictwa, natomiast gazyfikacja starego realizuje się w znikomym procencie.

Gazownia usytuowana została na północno-wschodnim krańcu miasta. Wobec tego najwłaściwszym systemem sieci gazowej jest opasanie miasta przewodem, od którego nastąpi dośrodkowe przesyłanie gazu przewodami niskoprężnymi do miejsca odbioru.

Wybudowana do końca 1964 r. około 9-kilometrowa sieć zasilająca była rozpoczęciem układania gazociągów zasilających poszczególne sieci osiedlowe.

Energetyka. Po zakończeniu działań wojennych w roku 1944 przystąpiono do uruchomienia zrujnowanej elektrowni. Początkowo pra-

cował tylko jeden generator. Dostawy energii elektrycznej dla mieszkańców były ograniczone. W miarę rozwoju miasta powstały nowe punkty zasilające, a mianowicie w 1955 r. Główny Punkt Zasilający, zwany GPZ 1 z jednym transformatorem. W roku 1958, GPZ 1 miał już dwa transformatory. W 1961 r. na terenie miasta powstał drugi punkt zasilający na przeciwległym jego krańcu. W roku 1964 Białystok był zasilany w energię elektryczną z głównego punktu zasilającego GPZ 1 i ze stacji zasilającej — RS 4. Stacje te mają powiązanie z układem energetycznym krajowym i Związku Radzieckiego.

Moc szczytowa miasta Białegostoku wynosi około 29 MW, z tego na Białystok przypada około 25 MW, a na strefę podmiejską 4 MW. W mieście wybudowano sieć transformatorowych stacji zasilających, powiązanych kablami i napowietrznymi liniami wysokiego napięcia. Dzięki tym wszystkim inwestycjom zlikwidowano zupełnie stosowane kiedyś wyłączenia i zapotrzebowanie na energię dla mieszkań i przemysłu jest w pełni zaspokajane.

Najlepiej zagadnienie to ilustruje tabela 8, zamieszczona w „Roczniku Statystycznym Miasta Białegostoku".

Tabela 8

Lata	Długość	Zużycie energii elektrycznej		
		ogółem	przez gospodarstwa domowe	przez innych odbiorców
		w tysiącach KWh		
1934	216	2 982	787	2 194
1955	—	26 486	6 236	20 250
1960	462	77 972	14 140	63 832
1961	469	73 810	16 805	57 005
1962	496	82076	18 456	63 620
1963	505	90 468	17 656	72812

Sieć cieplna. Budownictwo mieszkalne i usługowe początkowo było ogrzewane lokalnymi kotłowniami, realizowanymi dla jednego lub kilku budynków jednocześnie, jako wbudowane lub wolno stojące. W okresie lat 1958—1960 wybudowano sieć cieplną z istniejącej elektrociepłowni EC-I, położonej przy ul. Elektrycznej. W roku 1964 sieć cieplna z EC-I zasilała najbliższych odbiorców. Jej moc cieplna była jednak niewystarczająca dla obsługi miasta — wynosiła około 30 G cal/h. Projektowane EC-II w dzielnicy Białostoczek, o mocy około 300 G cal/h, po rozbudowaniu sieci cieplnej pokryje w całości potrzeby miasta.

Organizacje zadań gospodarki komunalnej. Kierowaniem zagadnieniami gospodarki komunalnej w mieście zajmowały się początkowo dwa wydziały Miejskiej Rady Narodowej, a mianowicie: Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej i Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury, z racji wydawania decyzji lokalizacyjnych i opiniowania dokumentacji technicznej. Jednakże ze względu na wagę tych zagadnień, wynikających z dużych potrzeb rozwijającego się, a zaniedbanego miasta, Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej nie mógł podołać zadaniom, a Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury nie miał właściwych kompetencji. Wtedy to konieczne się stało wyodrębnienie jednostki organizacyjnej tylko dla tych spraw. Tak więc po kilku próbach organizacyjnych powstał w 1962 r. Wydział Inżynierii Miejskiej, który ma za zadanie ustalenie potrzeb oraz kierowanie opracowaniem dokumentacji i realizacji w dziedzinie uzbrojenia miasta w komunikację, wodociąg kanalizację, gaz i energetykę. Sama komórka administracyjna nie wystarczała, dlatego też powołano w 1963 r. Pracownię Inżynierii Miejskiej, która zajęła się studiami nad określeniem zadań i wskazaniem kierunków i sposobów realizacji w dziedzinie uzbrojenia. Do tego czasu wszystkie opracowania projektowe, tak duże dla całego miasta (projekt wstępny wodociągu, gazu i inne), jak i drobne dla poszczególnych realizacji, były wykonywane w różnych biurach specjalistycznych na terenie całej Polski oraz w tutejszym Wojewódzkim Biurze Projektów.

4. Budownictwo

Z wykonawstwem budowlanym na terenie miasta w okresie powojennym spotykamy się od pierwszych chwil wyzwolenia. Roboty prowadzone były systemem gospodarczym przez załogi różnych zakładów. Wykonawstwo w tym okresie ograniczało się w zasadzie do prac porządkowych, zabezpieczających, do uruchamiania istniejących maszyn i urządzeń. Pierwszą zmianę przyniósł rok 1946, w którym powołany został na terenie miasta Oddział Warszawskiego Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego i Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane Nr 9. W roku 1948 powołane zostało Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Dalsze przekształcenia nastąpiły w 1950 r. na skutek utworzenia następujących przedsiębiorstw:

— Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego, jako kontynuator zadań i spadkobierca majątku Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego Nr 9 i Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego;

— Zjednoczenie Budownictwa Przemysłowego, które przejęło majątek Oddziału Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego.

Oba przedsiębiorstwa są w zasadzie całkowicie samowystarczalne.

Prowadzą one grupy robót specjalistycznych, są wyposażone we własne, aczkolwiek prymitywne zakłady pomocnicze, we własny transport i sprzęt. Zakres robót nie w pełni odpowiada nazwom tych przedsiębiorstw. Rejonem ich działania jest w zasadzie obszar województwa.

Równolegle majątek Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego, powstałej w roku 1947, został przekazany powołanemu w roku 1950 Wojewódzkiemu Zarządowi Budownictwa, nadzorującemu przedsiębiorstwa powiatowe, między którymi znajduje się jedno przedsiębiorstwo z siedzibą w Białymstoku. W latach 1953—1955 próbowano usamodzielnić działy instalacji i robót elewacyjnych w poszczególnych przedsiębiorstwach.

W odniesieniu do przedsiębiorstw budowlanych godny odnotowania jest fakt, że w 1957 r. powołano do życia samodzielny Oddział Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego i wyposażono go w sprzęt i transport. W roku 1959 nastąpił pierwszy przejaw centralizacji usług (prócz Zarządu Budownictwa Wiejskiego) w postaci powołania Białostockiego Przedsiębiorstwa Transportowego Budownictwa, które przejęło majątek bazy transportu Przedsiębiorstwa Miejskiego Budownictwa i Oddziału Warszawskiego Przedsiębiorstwa Transportowego, powołanego do życia rok wcześniej w miejsce bazy transportu Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego. Z punktu widzenia organizacji i szczególnej roli dla budownictwa białostockiego, należy odnotować fakt powołania z dniem 1.I.1961 r. do życia Białostockiego Zjednoczenia Budownictwa.

Dalszą zmianę w zakresie zarządzania przedsiębiorstwami widzimy w 1962 r.: następuje połączenie Białostockiego Zjednoczenia Budownictwa z Wojewódzkim Zarządem Budownictwa Terenowego. Utworzono w ten sposób jednolite kierownictwo zasadniczych jednostek wykonawstwa na terenie województwa białostockiego.

W roku 1964 Białostockie Zjednoczenie Budownictwa nadzorowało na terenie miasta: 4 przedsiębiorstwa budowlane, 1 przedsiębiorstwo transportowe, 2 przedsiębiorstwa instalacyjne, 1 przedsiębiorstwo produkcji pomocniczej oraz 5 przedsiębiorstw budowlanych o charakterze rejonowym, ulokowanych w niektórych powiatach województwa. Stworzono również podstawy organizacyjne do powołania Przedsiębiorstwa Instalacji Elektrycznych. Obok wymienionych wyżej jednostek uczestniczących w procesie inwestycyjnym mieliśmy do czynienia na terenie miasta z innymi jednostkami w postaci: Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych, Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego, Spółdzielni Branżowych Budowlano-Remontowych.

Na terenie miasta spotykamy kilka innych przedsiębiorstw specjalistycznych, które pracowały przeważnie w charakterze podwykonawców. Ich rola systematycznie maleje w związku z koniecznością skoncentrowania robót w przedsiębiorstwach nadzorowanych przez Zjednoczenie Budownictwa i założony rozwój przedsiębiorstw specjalistycznych. Sie-

dzibę na terenie miasta mają następujące jednostki wykonawcze i usługowe.

— Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego; do zakresu jego działania należy w zasadzie budownictwo ogólne z przewagą budownictwa mieszkalnego. Zasięg działania obejmuje przede wszystkim miasto Białystok.

— Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego; zakres działania obejmuje budownictwo przemysłowe i budownictwo ogólne z przewagą pierwszego. Miasto Białystok partycypowało w przerobie tego przedsiębiorstwa w roku 1964 w około 50%.

— Podlaskie Przedsiębiorstwo Budowlane, wykonujące przeważnie budownictwo ogólne. Przedsiębiorstwo działało dotąd na terenie miasta (52% zadań w roku 1964) i powiatów przybiałostockich.

— Białostockie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych.

— Białostockie Przedsiębiorstwo Instalacji Elektrycznych.

— Białostockie Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej Budownictwa. Zakres jego działania ogranicza się aktualnie do produkcji betonu na potrzeby przedsiębiorstw nadzorowanych przez Białostockie Zjednoczenie Budownictwa.

— Białostockie Przedsiębiorstwo Transportu Budownictwa. Zasięgiem działania obejmuje obszar całego województwa.

Budownictwo białostockie w okresie dwudziestu lat przeszło zdecydowaną ewolucję. Realizację pierwszych budynków z cegły rozpoczęto metodami rzemieślniczymi. Wykopy robiono ręcznie, materiały transportowano na plecach „kożlarza", a ziemię wywozili wozacy. Obecnie budowy mamy zmechanizowane — koparki, samochody i dźwigi zastąpiły pracę ręczną. Coraz więcej elementów budynków wykonuje się metodami przemysłowymi w postaci całych elementów schodowych, ściennych czy stropowych. W latach następnych będzie następowało dalsze uprzemysłowienie.

Dla opracowania dokumentacji projektowej powołano w roku 1949 biuro Miastoprojekt. W 1953 r. powstało Wojewódzkie Biuro Projektów. Z czasem oba biura połączyły się w jedno istniejące do dziś Wojewódzkie Biuro Projektów, które zajmuje się przygotowaniem projektów budownictwa ogólnego dla województwa. W tym zakresie wykonuje także dokumentację „Inwestprojekt" — biuro spółdzielcze. Istniejące Wojewódzkie Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego — jak sama nazwa wskazuje — pracuje dla terenów wiejskich, a nie miasta. Dokumentacja specjalistyczna wykonywana była w różnych branżowych biurach, poza terenem województwa.

5. *Ocena zmian w strukturze miasta z punktu widzenia koncepcji planów ogólnych*

W pierwszym okresie powojennym istniała w mieście Regionalna Dyrekcja Planowania Przestrzennego i w niej właśnie rozpoczęto pierwsze studia nad rozbudową miasta. Niestety, w wyniku jej likwidacji, prace zakończono na studiach. W 1948 r. prof. J. Tłoczek oraz inż. Zieliński w Warszawie opracowali pierwszy plan perspektywiczny rozwoju miasta, oparty na wytycznych i studiach wykonanych przez tutejszą RDPP. Zarówno ten plan, jak i następny, wykonany w latach 1949—1950 przez inż. K. Jeziorańskiego i inż. J. Widawskiego (wykonany także w Warszawie), zakładał rozwój miasta do około 150 000 mieszkańców. Bazowały one na terenach istniejącego zainwestowania o przewadze zabudowy niskiej. Zabudowa mieszkaniowa blokowa przewidziana była w wysokości 3—4 kondygnacji. Opracowania te poparto planami szczegółowymi śródmieścia. Z planów tych pozostała koncepcja Trasy W—Z oraz fragment śródmieścia, zrealizowany w latach 1950—1954, tj. Dom Partii, Sądy — budynki o wysokości 3 kondygnacji. Stąd też pierwsze realizacje w mieście, bazujące na jego ograniczonym rozwoju, są tak niskie.

W 1952 r. powstała w miejscowym Miastoprojekcie Pracownia Urbanistyczna, która rozpoczęła systematyczną pracę nad planem perspektywicznym miasta na podstawie nowych założeń programowych, wykonanych przez Wojewódzką Komisję Planowania Gospodarczego. Założenia te przewidywały szybszy rozwój miasta, a mianowicie w 1975 r. do 200 000 mieszkańców. Dały one wytyczne kierunku rozwoju miasta i lokalizacji przemysłu. Ich wadą był brak szczegółowszego sprecyzowania charakteru zakładów przemysłowych. Białystok i okolice pozbawione są bazy surowców naturalnych, dlatego też może rozwijać się tu wiele gałęzi przemysłu, np. włókienniczego, chemicznego, spożywczego, metalowego, drzewnego itp., które posiadają tzw. swobodną lokalizację. W związku z nowymi założeniami oraz wydaniem normatywów urbanistycznych (TNU) właściwie pracę nad planem ogólnym rozpoczęto od nowa. Opracowano kilka alternatyw planu, które można było podzielić na trzy zasadnicze grupy:

a) przebudowa istniejącego organizmu miasta,

b) rozbudowa peryferyjna przez wykorzystanie wolnych terenów dookoła miasta,

c) poprawienie pod względem socjalnym istniejącego organizmu i budowa nowego, zwartego organizmu obok.

Po szczegółowej przestrzennej i gospodarczej analizie warunków miejscowych oraz dyskusjach na kilku radach technicznych, jako zasad-

Ryc. 17. Panorama miasta

Ryc. 18. Budowa czynami społecznymi Ośrodka Sportów Wodnych w Dojlidach

niczą koncepcję przyjęto przebudowę istniejącego organizmu miasta. Rozbudowa peryferyjna miała dużo zalet ze względu na możliwość tworzenia nowoczesnych osiedli bez kłopotów wynikających z istniejącego układu i zainwestowania. Zasadniczą wadą tej koncepcji były wysokie koszty uzbrojenia. Podobna sytuacja jest w trzeciej alternatywie. Przebudowa istniejącego organizmu była kontynuowaniem tradycyjnego układu z jego wszystkimi wadami, jak wąskie ulice o skomplikowanym i mało czytelnym układzie, istniejące budynki, trudne stosunki własnościowe.

Pierwszy, wynikający z powyższych założeń plan, jeszcze w formie szkicowej został akceptowany w 1954 r. i był on podstawą do opracowań branżowych, komunikacyjnych, wodociągowych i kanalizacji. W 1955 r. przy Wojewódzkim Zarządzie Architektoniczno-Budowlanym utworzono Wojewódzką Pracownię Urbanistyczną, która między innymi kontynuowała prace nad planem ogólnym zagospodarowania miasta, łącznie z opracowaniem potrzeb miasta w okresie planu gospodarczego 1956—1960. Opracowanie to, jak i dalsze z lat 1957—1958, powiązane z planem etapowym na lata 1961—1965, było już tylko „docieraniem" uprzedniej koncepcji, głównie na podstawie opracowań szczegółowych studiów nad planami etapowymi i wyników opracowań projektów wstępnych wodociągów, kanalizacji i innych branżowych.

W międzyczasie w biurach projektowych Łodzi, Warszawy i Białegostoku opracowano trzy alternatywy zagospodarowania śródmieścia. W wyniku szczegółowej analizy tych prac ustalono program i główne założenia centralnej dzielnicy w mieście. Przyjęto jako zasadę konieczność tworzenia nowego centrum, przeniesienia dworca na drugą stronę torów i powiązanie go z obecnym i nowym śródmieściem. Wprowadzając znaczną intensywność zabudowy, postanowiono zgrupować tereny zielone wykorzystując zadrzewione wzgórze dawnego cmentarza. Na podstawie tego planu opracowano projekt osiedla na południe od ulicy Lipowej oraz pierwszy projekt osiedla przydworcowego. Jednakże z wyjątkiem pewnych fragmentów całość tych koncepcji nie utrzymała się długo. Zmieniły się podstawowe pojęcia o planie urbanistycznym i funkcji śródmieść miast i już w 1958 r. w ramach opracowania planu perspektywicznego miasta plan szczegółowy śródmieścia został opracowany na nowych zasadach. Należy nadmienić, że w 1958 r. wzmocniono zdecydowanie służbę architektoniczno-budowlaną w mieście przez reorganizację Wydziału i utworzenie Miejskiej Pracowni Urbanistycznej, która przejęła pracę nad planem ogólnym i planami szczegółowymi miasta. Ostatecznie zatwierdzony przez Ministerstwo Budownictwa w 1959 r. plan perspektywiczny przewidywał przebudowę centralnej części miasta na zabudowę intensywną (pełna realizacja w okresie 20—30 lat), wejście z zabudową wysoką na tereny wolne, położone w bezpośrednim sąsiedztwie

terenów zainwestowanych. Plan przewidywał również pozostawienie dużej ilości terenów zabudowy indywidualnej, głównie już częściowo zabudowanych osiedli.

Tereny przemysłowe były w planie rozrzucone, co wynikało z adaptacji, często z pewną rozbudową istniejących zespołów przemysłowych na wschodzie i północy miasta. Nowe większe zgrupowania przemysłu przewidywano w zachodniej części miasta w powiązaniu z oczyszczalnią ścieków i dogodną komunikacją kolejową i samochodową. Historyczne centrum miasta, odbudowane w okresie powojennym na zabytkowym układzie, nie mogło spełnić nowej funkcji i dlatego postanowiono przenieść je w kierunku zachodnim na tereny przebudowywane, zbliżając się do dworca kolejowego. Poza jednym istniejącym dużym zespołem zieleni przy dawnym pałacu Branickich, projektowano kilka równomiernie rozłożonych parków w śródmieściu, a jako dalsze tereny wypoczynkowe wykorzystywano dawne lasy podmiejskie, do których przybliża się teren zainwestowania miejskiego.

Plan powyższy wykonywany był na 1980 r. i przewidywane zaludnienie wynosiło 200 000 mieszkańców. Plan ten, jako próba uporządkowania terenów w mieście oraz podstawa do ustalenia potrzeb i kierunków ich realizacji w nadchodzącej pięciolatce, spełnił swoje zadanie w pełni, co można ocenić obecnie na podstawie rezultatów tego okresu naszej gospodarki. W niektórych jednak wypadkach potrzeby były szacowane niewspółmiernie do możliwości realizacyjnych. Bardzo wyraźnie to się odbiło w gospodarce komunalnej, gdzie nie wykonano dotychczas zaplanowanych jako bardzo pilne inwestycji — oczyszczalni ścieków czy przebudowy niektórych ulic. W niektórych realizacjach, szczególnie przemysłowych, plan ten odbiegał od idealnych rozwiązań, co wynikało przeważnie z konieczności uwzględnienia wcześniejszych decyzji, nie opartych na dostatecznym rozeznaniu.

Jedną z najbardziej istotnych decyzji planu była zmiana kierunków inwestowania budownictwa mieszkaniowego. Polegała ona na tym, że słuszna w latach poprzednich decyzja przebudowy śródmieścia dała pomyślne rezultaty, zmieniając zasadniczo wygląd miasta, ale ze wzrostem zadań place budów ograniczone istniejącym układem ulic i resztkami starej zabudowy, nie dawały możliwości pełnej mechanizacji i uprzemysłowienia.

Zrealizowany układ kanalizacji miejskiej znacznie plan usztywnił. Zasadniczy kierunek ścieków jest ze wschodu na zachód. W tym wypadku osiedla zaplanowane we wschodniej części miasta nie mogą być zwiększone ani intensyfikowane, nie można też budować nowych obiektów przemysłowych (wyjątkiem były Zakłady Mięsne).

Natomiast są nieznaczne możliwości dogęszczania centralnych części

miasta i bardzo duże możliwości w zachodnich dzielnicach w rejonie oczyszczalni (na razie projektowanej).

Trudności dojazdu pracowników do Kombinatu w Fastach spowodowały konieczność zmiany planu inwestowania i przebudowę ulicy do Fast w najnowocześniejszą w mieście arterię. Zakłady były współinwestorem tej realizacji. Powyższe pociągnęło za sobą i inwestycje budowlane w tym kierunku. Jeszcze przed kilku laty mieszkańcy ulicy Antoniukowskiej prowadzili usilne starania o doprowadzenie im wody, dziś już mają pełne uzbrojenie.

Przebudowa dzielnicy śródmiejskiej nie zawsze daje pełny efekt, ponieważ istnieje konieczność pozostawienia wielu dobrych budynków, stojących bardzo często przypadkowo w stosunku do nowego układu. Jednakże dzięki realizacji nowoczesnego budownictwa w tej części miasta zatarto wszelkie ślady wojny i wygląd zmienił się radykalnie w stosunku do obrazu przedwojennego. Powojenne centrum miasta zaczęło się kształtować na historycznym Rynku Kościuszki. Jednakże już plany ogólne i szczegółowy z 1950 r. przesunęły centrum w kierunku zachodnim. Na podstawie tego planu ukształtowano sztywną oś zwaną Aleją Pochodów, zakończoną Domem Partii. Omawiany plan zakładał już znacznie wyższą zabudowę, co widzimy na realizacji ul. M. Skłodowskiej-Curie od Domu Związków Zawodowych. Przebudowa centrum Białegostoku idzie zdecydowanie w kierunku likwidacji istniejącej starej zabudowy, przewidzianej stopniowo do kasacji w ciągu 15 lat. Daje to możność odpowiedniego ukształtowania nowoczesnego śródmieścia.

Jednym z problemów do rozwiązania była proponowana w ubiegłych latach przez Kombinat w Fastach budowa osiedla przy zakładach, którą negowali projektanci planu. Byłoby to rozwiązanie nieprawidłowe, gdyż spowodowałoby powstanie osiedla karłowatego, bez dostatecznej liczby miejsc pracy dla mężczyzn, bez atrakcyjnych usług i realizowane na terenach niedogodnych i nie uzbrojonych. Realizacja osiedla w mieście to koncentracja i tak szczupłych nakładów na uzbrojenie, poza tym osiągnięcie dla miasta i lepsze warunki dla pracowników zakładu i ich rodzin. Przyjęto w pewnym stopniu rozwiązanie kompromisowe i rozpoczęto realizację osiedla mieszkaniowego położonego w dzielnicy Antoniuk na drodze między miastem i Kombinatem w Fastach. Osiedle bezpośrednio wiąże się z obecnym miastem i daje możność dogodnego i szybkiego dostania się do pracy zarówno w Fastach, jak i innych zakładach miasta. Oczywiście, w osiedlu nie zamieszkali wyłącznie pracownicy Kombinatu. Z drugiej strony położono nacisk na usprawnienie komunikacji do Fast.

O ile pierwsze opracowania planu z 1953 r. zgodnie z normatywem zawierały około 20% terenów zabudowy niskiej, to każda następna wersja tereny te rozszerzała (urealniono plan zgodnie ze stanem w terenie), aż do 62% w planie zatwierdzonym w 1959 r. Jednakże o ile ostatnie

lata na skutek powiększenia uprawnień władzy budowlanej oraz wydania ustawy o budownictwie jednorodzinnym pozwoliły na opanowanie tego zjawiska w mieście, to miasto obrasta teraz wianuszkiem zabudowy dzikiej tuż za jego granicami. W tym czasie wyznaczono tereny koncentracji budownictwa indywidualnego i opracowano szczegółowe plany zagospodarowania. W dalszym ciągu problem stanowiło skierowanie budownictwa indywidualnego na wyznaczone tereny.

W warunkach Białegostoku zakres przebudowy dotychczas koncentrował się w trzech zasadniczych kierunkach:

a) na odbudowie zniszczonego śródmieścia;

b) na przejściu z zabudową wysoką na niektóre inne wolne tereny w mieście;

c) na opanowywanie żywiołowego rozwoju budownictwa niskiego.

Głównymi trudnościami w realizacji budownictwa miejskiego zarówno w śródmieściu, jak też na terenach dalszych było:

1. Wyburzenia zabudowy istniejącej, które wykonywano tylko w wypadkach bezwzględnie koniecznych (dotychczas dopuszczalny w Białymstoku wskaźnik wyburzeń wynosił 5% w stosunku do kubatury wznoszonej). Zakres wyburzeń sprowadzał się w zasadzie do likwidacji starych budynków na powierzchni niezbędnej do budowy nowego obiektu lub wykonania ulicy. W rezultacie obok nowych, reprezentacyjnych budynków, spotyka się stare, doszczętnie wyeksploatowane rudery.

2. Stan prawny: zdecydowana większość terenu stanowi własność prywatną; nabycie terenu jest poważną trudnością i dodatkowo dezorganizuje prace przebudowy.

6. *Struktura przestrzenna miasta*

W wyniku planowej działalności inwestycyjnej na terenach zabudowy wysokiej w śródmieściu i na peryferiach oraz spontanicznego rozwoju indywidualnego budownictwa mieszkaniowego na terenach peryferyjnych powstała w 1964 r. struktura przestrzenna miasta była bardzo różnorodna i charakteryzowała się wieloma zarówno dodatnimi, jak i ujemnymi cechami, które kolejno zostaną omówione w celu wykazania kształtujących się problemów. Należą do nich: 1) model użytkowania terenów oraz stopień ich wykorzystania; 2) forma przestrzenna obszaru miasta, czyli układ terenów zainwestowanych; 3) budowa struktury miasta, tj. zasada hierarchii jednostek oraz wzajemne ich relacje przestrzenne.

W wyniku wielowiekowego rozwoju miasta powstała przemieszana struktura użytkowania terenów. Przede wszystkim zmieszaniu uległy tereny przemysłowe z terenami składowymi. Wiele urządzeń usługowych, wymagających wydzielonych działek, znajduje się na terenach mieszkaniowych jako urządzenia wbudowane w budynki mieszkalne. Te-

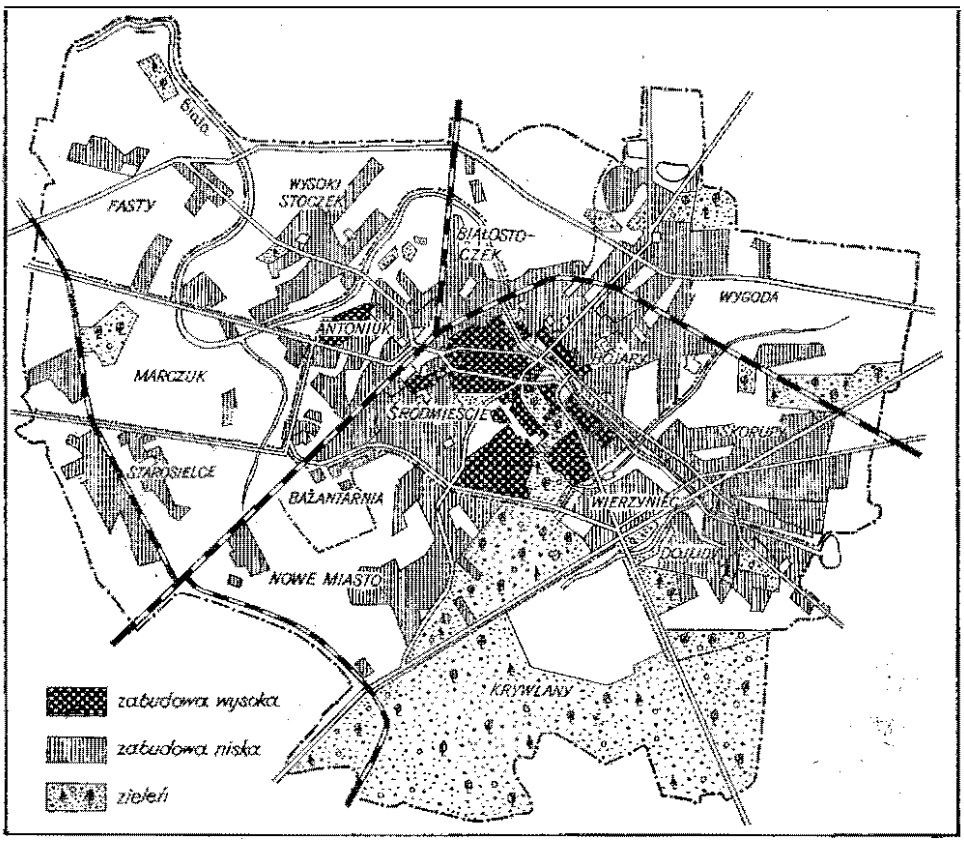

Ryc. 19. Białystok w 1964 r. oraz rozmieszczenie zabudowy wysokiej i niskiej w mieście

reny mieszkaniowe nie są właściwie nasycone terenami usług podstawowych. Zieleń uformowana z dawnego Zwierzyńca i parku pałacowego stanowi jeden zwarty obszar, obsługując prawidłowo tylko południowo-zachodnią część miasta. W innych częściach miasta zieleni miejskiej brak.

Miasto w granicach administracyjnych obejmuje 7300 ha. Z tego tereny zainwestowania stanowią 2700 ha, a tereny pozostałe 4600 ha. W odniesieniu do całkowitej powierzchni zainwestowanej największy odsetek terenów zajmują tereny komunikacji — 40,7%, następne miejsce zajmują tereny mieszkaniowe 32,2%. Bardzo skromny jest udział terenów usług ogólnomiejskich 5,5% oraz terenów zieleni, 5,3%, w tym parków i skwerów jedynie 1,6%.

Przedstawiona powyżej struktura użytkowania terenów w mieście jest charakterystyczna dla miasta o słabym stopniu wykorzystania terenów. Miasto jest rozciągnięte na dużym obszarze, przez co wyciągnię-

ta jest ogromnie sieć komunikacji. W celu wyjaśnienia udziału terenów komunikacji w ogólnej strukturze użytkowania terenów trzeba dodać, że zaliczone tu są zgodnie z przepisami tereny kolejowe i tereny lotniska, które obejmują 60% komunikacji w 1964 r. (oparto się w obliczeniach na danych ze spisu powszechnego). Tereny zajęte przez komunikację kołową stanowiły w 1960 r. około 16% i około 33,9 m² na mieszkańca.

Wykorzystanie terenu jest niskie z uwagi na przewagę zabudowy jednorodzinnej na wydzielonych działkach. Gęstość zaludnienia w stosunku do całości terenu w granicach administracyjnych wynosi 16,3 mieszkańca na ha, w stosunku do terenu zainwestowanego, z wyłączeniem lotniska, około 55 mieszkańca na ha. Stosunkowo wysoki wskaźnik gęstości zaludnienia na terenach mieszkaniowych jest wynikiem dużego zagęszczenia mieszkań. Jeżeli porównywać istniejącą intensywność wykorzystywania terenu z intensywnością normatywną dla tego typu zabudowy, to jest ona za wysoka z uwagi na bardzo skromny program terenów usług podstawowych i niedorozwój — na niektórych fragmentach terenów mieszkaniowych — terenów komunikacji kołowej oraz terenów zieleni mieszkaniowej.

Białystok w wyniku kilkusetletniego rozwoju i stopniowego powiększania granic administracyjnych ma formę przestrzenną nie sprecyzowaną. Organizm miasta składa się z kilku rodzajów zagospodarowania terenów, przytykających do siebie lub też rozdzielonych obszarami upraw rolnych i łąk. Jądro miasta stanowi dziewiętnastowieczne miasto i siatka ulic w tym okresie założona. Plac ratuszowy, zwany placem Kościuszki, stanowi centrum miasta. Relacje ostatniego dziesiątka lat w pewnej mierze przemieniły formę śródmieścia, rozciągając je do rzeki Białej na północy oraz przesuwając na zachód w kierunku dworca PKP. Zmiany te nie wpłynęły jednak radykalnie na przesunięcie centrum, które w dalszym ciągu znajduje się na placu Kościuszki. Zabudowa tego obszaru przedstawia charakter niejednolity, a składa się z dużych partii nowej zabudowy, realizowanej na zasadzie osiedla mieszkaniowego oraz z równie dużych obszarów zabudowy starej, chaotycznej, nie wyposażonej w odpowiednie urządzenia usługowe. Na tym terenie znajduje się przeważająca część zakładów usługowych miasta. Jedynie szkolnictwo i drobne urządzenia handlu występują na innych terenach. Drugą dzielnicą przylegającą do śródmieścia, a posiadającą charakter miejski, jest dzielnica Bojary. W dzielnicy tej wzdłuż ulic Warszawskiej i Sienkiewicza występuje jeszcze duże nasilenie urządzeń administracji ogólnomiejskiej i usług ogólnomiejskich. Dalsze tereny mają zdecydowaną przewagę zabudowy mieszkaniowej. Są to tereny gęsto zabudowane budynkami niskimi na stosunkowo małych działkach. Przy dużym zagęszczeniu mieszkań daje to stosunkowo wysoki wskaźnik gęstości zaludnienia terenów mieszkaniowych około 240 mieszkańców/ha.

Wokół tych dwóch podstawowych dzielnic miejskich uformowały się koncentrycznie narastające tereny zabudowy mieszkaniowej. Są to tereny zabudowy związanej z zakładami przemysłowymi, np. Dojlidy, lub też tereny zabudowy wiejskiej, przekształcającej się na zabudowę o charakterze miejskim. Specjalnie silnie obrosły zabudową mieszkaniową arterie wylotowe z miasta. Nowe realizacje przemysłowe, a przede wszystkim zlokalizowane na północnym zachodzie miasta zakłady włókiennicze w Fastach, wpłynęły na powstanie silnego bodźca rozwoju miasta w jego partii północno-zachodniej, aktywizując tereny, które dotychczas nie wykazywały silniejszej tendencji do zabudowy.

Linia kolejowa przebiega przez środek obszaru administracyjnego miasta, pozostawiając po swojej stronie południowo-wschodniej dwie zasadnicze dzielnice miasta, Śródmieście i Bojary. W części północno-wschodniej linia rozdziela się na dwa kierunki — północny i wschodni. Na zachód od miasta linia kolejowa, biegnąca z południowego zachodu, krzyżuje się z kierunkiem południowy-wschód na północny-zachód, stanowiąc barierę dla dalszego rozwoju miasta. Ten przebieg linii kolejowych przez miasto jest elementem trudnym do przezwyciężenia w całości układu przestrzennego miasta.

7. *Charakterystyka aktualnych planów zagospodarowania miasta i strefy podmiejskiej*

Zmiany zachodzące w gospodarce narodowej, w metodach planowania, a także wydanie nowych przepisów prawnych w 1961 r. (prawo budowlane, ustawa o planowaniu przestrzennym oraz szereg zarządzeń) oraz zmiany zamierzeń inwestycyjnych spowodowały w 1962 r. konieczność przystąpienia do rewizji omawianego wyżej planu ogólnego miasta. Podstawowym zadaniem rewizji było przedstawienie zagospodarowania obszaru miasta w stosunku do elementów przestrzennych, gospodarczych i społecznych, a w szczególności przeanalizowanie:

a) zamierzeń inwestycji w zakresie przemysłu o decydującym znaczeniu dla rozwoju miasta (kluczowe zakłady przemysłowe);

b) aktualizacji programu gospodarczego i prognozy demograficznej w okresie do 1980 r.;

c) konieczności intensyfikacji zabudowy w celu lepszego wykorzystania terenu;

d) programu i kierunków realizacji rozwoju miasta w planie gospodarczym 1966—1970;

e) opracowania planu w skali 1:5000 (zamiast dotychczasowych 1:10 000) w celu uzyskania lepszej dokładności i precyzji.

Szczególnie ważnym, trudnym problemem na naszym terenie były zagadnienia związane z zarządzeniami, mówiącymi o konieczności zwięk-

szenia intensywności zabudowy i zakazie zabudowy jednorodzinnej na terenach uzbrojonych i nadających się do uzbrojenia. Wykonany na powyższych zasadach i zatwierdzony w 1964 r. plan perspektywiczny miasta przewiduje zasadnicze zmiany zarówno w sposobie użytkowania terenów, jak też stopniu ich wykorzystania oraz układzie przestrzennym. Przy utrzymaniu obecnej powierzchni terenu w granicach administracyjnych przewiduje się wzrost powierzchni terenów zainwestowanych o około 83% w stosunku do roku 1960 (z 2310 do 4250 ha). Na przykład tereny przemysłowe wzrosną o 240%, tereny usługowe o 230%, tereny mieszkaniowe o 60% przewidziane jest duże zwiększenie zieleni, a szczególnie ogródków działkowych, z około 40 ha do przeszło 230. Ten wzrost terenów zainwestowania miejskiego będzie się odbywał głównie kosztem użytków rolnych, które znacznie zmaleją. Przeprowadzono szczegółową analizę poszczególnych rodzajów użytkowania terenu pod kątem ustalenia najlepszego i najekonomiczniejszego ich wykorzystania. Stwierdzono np., że jest możliwość umieszczenia w obecnych granicach administracyjnych bez pogorszenia warunków bytowych 302 000 mieszkańców zamiast 238 000 w planie uprzednio wykonanym.

Ponadto przewiduje się przebudowę istniejącego nie sprecyzowanego układu przestrzennego w układ oparty na zasadzie hierarchicznego podporządkowania sobie jednostek. Miasto składać się będzie z ogólnomiejskiego centrum oraz z 15 dzielnic, w tym 8 o przewadze zabudowy mieszkaniowej, 3 przemysłowo-mieszkaniowe, 2 przemysłowe, 1 śródmiejska dzielnica usługowo-mieszkaniowa oraz jedna składająca się wyłącznie z terenów zielonych. Każda dzielnica z zabudową mieszkaniową będzie miała ośrodek usługowy ze sklepami, rzemiosłem, klubem lub kinem, ośrodkiem zdrowia itp. Całość terenów mieszkaniowych podzielono na 54 osiedla z własnym programem usługowym, jak: szkoły, żłobki, przedszkola, sklepy i rzemiosło podstawowe.

Przewidziany jest znaczny wzrost zabudowy wysokiej, blokowej, niemniej jednak ze względu na stan istniejący i przyzwyczajenia ludności pozostawia się znaczne tereny zabudowy jednorodzinnej. W 1980 r. 50% terenów zabudowy mieszkaniowej będzie zajętych pod budownictwo niskie. Mimo wszystko jest to jeden z bardzo trudnych do rozwiązania problemów w mieście. Ze względu na ekonomikę zabudowa niska może być realizowana na terenach nie uzbrojonych i nie przewidzianych do uzbrojenia w kanalizację. Stąd wiele terenów dotychczas niskiego budownictwa musi być rezerwowanych pod przyszłą zabudowę wysoką, czego konsekwencją jest zakaz zabudowy w dotychczasowej formie. Koniecznością życiową jest zmiana polityki budowlanej przez przygotowanie prawne terenów pod budownictwo niskie i kierowanie na nie chętnych do budowy własnych domów. Sprawy powyższe wymagają opracowania szczegółowej polityki realizacyjnej w celu powiązania interesów i po-

trzeb silnie rosnącego miasta z potrzebami i przyzwyczajeniami jednostek. W roku 1960 mieliśmy 121 000 mieszkańców, w 1965 — 141 000, w 1970 przewiduje się 165 000, a w roku 1980 około 230 000.

Tereny przemysłowe zostaną w dalszym ciągu rozrzucone, co wynika z adaptacji często z pewną rozbudową istniejących zespołów przemysłowych na wschodzie i północy miasta. Nowe, większe zgrupowania przemysłu przewidziano w zachodniej części miasta w powiązaniu z oczyszczalnią ścieków i dogodną komunikacją kolejową i samochodową oraz na północy miasta w dzielnicy Białostoczek.

Układ komunikacyjny, jak w planach poprzednich, zostaje oparty na układzie historycznym z pewnymi korektami i oczywiście ze znaczną rozbudową. Zasadniczą tylko różnicą jest to, że zamiast gęstej sieci wąziutkich uliczek powstaje na starym układzie racjonalna sieć szerokich arterii przez wyeksponowanie niektórych ulic i likwidację pozostałych.

Poważnym zagadnieniem było określenie wielkości i zakresu usług na podstawie modelu idealnego, ale w nawiązaniu do stanu istniejącego i możliwości. Szczególne trudności w zaspakajaniu potrzeb występują w zakresie opieki nad dziećmi w wieku przedszkolnym oraz w zakresie szkolnictwa podstawowego i średniego. Do roku 1970 w dalszym ciągu istnieć będzie większa od normy liczba dzieci w przedszkolach, na jedno miejsce w szkołach podstawowych przypadnie 1,3 ucznia, a odsetek uczniów korzystających z internatów wyniesie w liceach ogólnokształcących 12% i zawodowych 40%. Ze względu na niedostateczny stan istniejący oraz na wyraźne nasilenie potrzeb w najbliższych latach program urządzeń wychowania dzieci i oświaty potraktowano szczególnie uważnie. Pełne zaspokojenie potrzeb w tej dziedzinie przewidziane jest do 1980 r. W zakresie kultury między innymi postawiono postulat, aby budowę dzielnicowych domów kultury związać z potrzebami dużych zakładów pracy. Wskaźnik liczby łóżek w szpitalach na 1000 mieszkańców nie wykazuje wzrostu w obecnym okresie, jednak sytuacja ulegnie poprawie na skutek coraz mniejszego ciążenia ludności województwa do zakładów leczniczych w Białymstoku ze względu na realizację własnych placówek w powiatach. Program sieci handlu detalicznego oraz jednostek hurtowych uwzględnia potrzeby ludności obszaru podmiejskiego, w tym również potrzeby rozwoju rolnictwa. Dużo uwagi poświęcono rozwojowi urządzeń sportowych i turystycznych. Projektuje się między innymi do 1980 r. cztery kryte pływalnie, 3 baseny otwarte, sztuczne lodowisko, tereny campingowe z obiektami towarzyszącymi, dom turysty i motele. Fragmentem najbardziej charakterystycznym będzie centrum miasta zabudowane blokami XI—XVI-kondygnacjowymi i lokalizacją głównych budynków administracyjnych i kulturalnych. Większość ogólnomiejskich usług handlowych i rzemieślniczych zostanie zgrupowana na czterohek-

tarowym terenie w formie wydzielonego ośrodka usługowo-handlowego o ruchu wyłącznie pieszym i w powiązaniu z dużym zespołem Parku Centralnego.

Analizując realizację w latach 1944—1964 widzimy, że przebudowa miasta prowadzona od śródmieścia była dużym krokiem naprzód. W wyglądzie miasta trudno było o osiągnięcie efektów zwartych i w pełni zorganizowanych osiedli. Charakterystycznym elementem są kontrasty starego z nowym. Niemniej jednak dzięki nowym arteriom i nowoczesnej ich obudowie, szczególnie w centralnej części miasta, zyskało bardzo wiele na wyglądzie i dalej co roku nowe ulice uzyskują estetyczny uporządkowany wygląd. W dalszych planach dążyć się będzie do podniesienia rangi całego miasta, do uzyskania lepszych warunków pracy, mieszkania i wypoczynku przy uwzględnieniu powiązania nowych inwestycji z obecnym nie zawsze najlepszym zainwestowaniem.

Miasto jest elementem stale rozwijającym się i trudno określić jakąś zdecydowaną liczbę ostateczną ludności, dlatego też, aby zapewnić tereny pod przyszłą rozbudowę miasta i określić kierunki rozwoju poza istniejące granice, opracowano studium możliwości rozwojowych miasta. Oparto je na analizie warunków fizjograficznych, możliwości uzdatniania terenów na cele budowlane. Analizowano również możliwości uzbrojenia terenów w kanalizację, wodociąg oraz możliwości wykonania bocznic kolejowych dla celów terenów przemysłowych i składowych. Studium to wykazało, że najlepsze tereny rozwojowe dla Białegostoku położone są na zachód oraz na północ od niego.

Obecnie istniejące i rozwijające się miasto kontaktuje się z terenami przyległymi do granic administracyjnych. W celu określenia współzależności obu terytoriów opracowano studium zagospodarowania przestrzennego strefy podmiejskiej Białegostoku. Powyższe studium określiło hierarchię i funkcję jednostek osadniczych położonych w rejonie strefy podmiejskiej, dało wytyczne do lokalizacji obiektów zainwestowania miejskiego, określiło przebiegi głównych tras komunikacyjnych oraz linii energetycznych. Dokonana analiza stanu istniejącego strefy podmiejskiej Białegostoku uwypukla wiele problemów o pierwszorzędnym znaczeniu zarówno dla miasta, jak też dla obszaru przyległego. Do problemów wiodących, wymagających dalszego pogłębiania, zaliczyć należy:

1) problem strefy żywicielskiej miasta;

2) problem strefy rekreacji dla potrzeb miasta;

3) problem zaopatrzenia miasta w siłę roboczą oraz zaopatrzenia o charakterze nieżywicielskim;

4) problem zasięgu strefy usług świadczonych przez miasto na rzecz terenów przyległych;

5) problem struktury wewnętrznej strefy, jak: organizacja sieci osadniczej, mieszkania, usługi o znaczeniu lokalnym.

Najsilniejsze powiązanie miasta ze strefą żywicielską istnieje w zakresie zaopatrzenia w mleko i przetwory mleczne. Potrzeby miasta wyraźnie oddziałują na rozwój sieci skupu mleka oraz charakter jego przetwórstwa. Strefa już ma lub może mieć — w wyniku pełniejszego wykorzystania warunków naturalnych albo poprawienia agrotechniki lub usprawnienia organizacji skupu — możliwości całkowitego zaopatrzenia miasta w ziemniaki, mięso, a ponadto poważnego zwiększenia dostaw warzyw i owoców oraz stworzenia bazy surowcowej dla przemysłu rolno-spożywczego. Warunki glebowe oraz istniejące już tradycje umożliwiają rozwinięcie uprawy warzyw. Poważny rozwój gospodarki hodowlanej powinien nastąpić po uregulowaniu stosunków wodnych i wykorzystaniu w pełni użytków zielonych.

Wielkość produkcji i wzrost towarowości gospodarstw rolnych w strefie dotychczas ograniczają:

a) nierównomierność w rozmieszczeniu siły roboczej (gdzie występują stosunkowo dobre gleby, odczuwa się deficyt siły roboczej), skutkiem czego jest znaczna ilość odłogów i ekstensywna gospodarka;

b) struktura gospodarstw (poważna ilość gospodarstw karłowatych i małych, znikoma ilość gospodarstw uspołecznionych);

c) brak wyraźnych, skutecznych bodźców, wpływających na rozwój gospodarki rolnej dla potrzeb miasta.

Poważna trudność w prawidłowym ukształtowaniu rozwoju rolnictwa w strefie podmiejskiej tkwi także w konkurencyjnym oddziaływaniu miasta, które wchłaniając znaczną liczbę ludności wiejskiej zdolnej do pracy obniża tym samym potencjał produkcyjny wsi. Problemem wymagającym wnikliwego opracowania to także zagadnienie gospodarki leśnej w tej strefie, zarówno ze względu na konieczność zwiększenia zasobów surowcowych poprzez wykorzystanie gruntów rolniczo nieprzydatnych, jak też ze względu na potrzebę zapewnienia równowagi w procesie obiegu wody w przyrodzie, zachowania mikroklimatu, warunków rekreacji dla miasta itp.

Białystok ma dogodne warunki do zorganizowania rekreacji, zarówno w bezpośrednim sąsiedztwie (las zwierzyniecki, solnicki, szelachowski wraz z rzeką Supraśl), jak też na terenach dalszych, w granicach i poza granicami strefy (lasy wokół Supraśla, Puszcza Knyszyńska, rzeka Supraśl i Narew). Zapewnienie odpowiednich warunków rekreacji sprowadza się przede wszystkim do zagospodarowania korzystnych pod tym wzlgędem terenów oraz właściwej organizacji różnych form wypoczynku wokół miasta w okresie letnim (szlaki leśne, drogi wodne, wypoczynek weekendowy, wędkarstwo i myślistwo), jak też zimowym (tereny narciarskie koło Supraśla i na północ od Białegostoku). Można też rozwinąć lecznictwo klimatyczne i uzdrowiskowe w rejonie Czarnego Bloku i Supraśla w połączeniu z borowiną z torfowiska Imszar. Wykorzystanie za-

sobów surowcowych w stosunku do potrzeb miasta i strefy jest niedostateczne. Mimo posiadania w pobliżu znacznych złóż gliny produkcja cegły jest niewystarczająca (konieczność sprowadzania z innych części województwa lub spoza województwa białostockiego). Podobnie przedstawia się sprawa żwiru i piasku, którego zasoby są wykorzystywane w niewielkim stopniu. Nie eksploatuje się na skalę przemysłową złóż kredy w Surażu oraz pokładów torfu, zawierających wysokowartościową borowinę. Nie wszystkie stwierdzone zasoby posiadają należyte udokumentowanie, a tempo dalszych badań poszukiwawczych jest bardzo słabe.

Dojazdy do Białegostoku do pracy, które są wynikiem zapotrzebowania siły roboczej w mieście, znacznie wykraczają poza umowne granice strefy. Niepokojące są także dojazdy krzyżujące się, np. z Białegostoku do Łap, Wasilkowa, Czarnej Wsi, Choroszczy, Supraśla czy Zabłudowa, gdy z tych miejscowości dojeżdżają również pracownicy w odwrotnym. kierunku. Znaczną część załogi Białostockich Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Fastach oraz przedsiębiorstw budowlanych stanowią dojeżdżający pracownicy z bliższych lub dalszych okolic.

O zasięgu i rozmiarach oddziaływania miasta na tereny przyległe i dalsze świadczą następujące zjawiska:

a. Około 55% ogólnej liczby młodzieży uczącej się w szkołach średnich i wyższych w Białymstoku pochodzi spoza miasta; z tej liczby około 27% dojeżdża codziennie do szkół.

b. Znaczna liczba ludności wiejskiej korzysta z placówek służby zdrowia zgrupowanych na terenie miasta, zarówno w klinikach Akademii Medycznej, jak też w jednostkach specjalistycznych lecznictwa otwartego lub z prywatnych porad lekarskich.

c. Około 50% obrotów przemysłowymi artykułami konsumpcyjnymi przypada na zakupy dokonywane w Białymstoku przez ludność wiejską (zaopatrzenie hurtowe oraz zaopatrzenie rolnictwa w strefie następuje również z Białegostoku).

Przykłady te świadczą o dominowaniu Białegostoku jako poważnego ośrodka społeczno-gospodarczego w rejonie oraz o nierównomierności lub braku podstawowych urządzeń socjalno-usługowych w strefie.

Przedstawione zagadnienia stanowią syntezę splotu współzależności między miastem Białymstokiem a otaczającym terenem, współzależności wymagających dalszych badań oraz odpowiedniego ukierunkowania zarówno w strefie projektu przekształceń strefy podmiejskiej, jak też w strefie działalności realizującej te przekształcenia. Na zakończenie trzeba podkreślić, że w latach 1944—1964 w wyniku wielostronnych realizacji budownictwa mieszkaniowego, usługowego i gospodarki komunalnej miasto zmieniło zdecydowanie wygląd, zatracając swój charakter wiejski i zaniedbany na miasto nowoczesne o coraz lepszych warunkach życia.

РЕЗЮМЕ

После освобождения города Белостока от гитлеровских оккупантов, он начал быстро подниматься. В 1944 г. приступило к работе в промышленности около 700 человек, а уже в 1948 г. занятость возросла до 4750 человек и с тех пор она непрерывно увеличивается. В годы 1950—1955 город превратился в воеводский и важный промышленный центр. Кроме старых предприятий, уцелевших от разрушения во время войны, было создано много новых, современных заводов.

Одновременно с развитием промышленности развивалось также жилищное строительство, которое коренным образом изменило облик города, благодаря строительству современных домов, особенно там, где раньше стояли разрушенные во время войны дома. Кроме того на периферии города развивается единоличное строительство домов-особняков посреди садово-огородных участков. На окраинах города находится пять таких районов.

Наряду с жилищным строительством, быстро развивается строительство коммунального характера, как школы, больницы, театры, кинотеатры итп., а также здания высших учебных заведений.

Решена также проблема городского транспорта, водоснабжения и канализации, а также снабжения населения газом и электроэнергией. Введены также другие современные удобства путем перестройки и модернизации старого оборудования, которое не в состоянии было выполнять свою роль вследствие общего пространственного развития города. Разработанные планы перспективного развития Белостока опираются на современной планировке, сохраняя старинную структуру его центра.

SUMMARY

After having been liberated from the German occupancy, Białystok was rapidly recovering from its war-time damages. While among its population some 700 had already returned to industrial work in 1944, this figure had risen by 1948 to 4750, and ever since it continues to grow. From 1950 to 1955 Białystok started its expansion as the capital of the voivodeship, and as an important industrial centre as well. Besides older industrial plants which had survived the war, many new ones were put up designed to a modern standard, with up-to-date equipment.

Parallel with this industrial expansion, construction work on new dwellings set in; this way the appearance of the town was radically transformed by these modern structures, especially where they replaced old quarters damaged during the war. At the same time much individual building was done along the outskirts of the town, for the most part in the form of detached houses surrounded by gardens. Of this type of garden-tracts Białystok has as much as five along the town's boundaries. Simultaneously with the construction of dwellings, numerous structures for municipal use were erected, such as schools, hospitals, theatres, cinemas, etc., as well as buildings for higher educational institutions.

A separate problem was to put the street system in order, to expand both water supply and sewers, and to supply the population with gas, electricity and a further variety of improvements, replacing obsolete public amenities which had become inadequate and out-moded by reason of the current spatial growth of the town. The new town-development maps of Białystok are based on up-to-date rules of architectural and urbanistic planning, with attention paid to a careful preservation of the ancient historical pattern of the town centre.

ADAM KONDZIOR

ROZWÓJ HANDLU W BIAŁYMSTOKU W LATACH 1944—1964

Развитие торговли в г. Белостоке в период с 1944 по 1964 г.

Evolution of Białystok Trade during the Two Decades of People's Poland

Wstęp

Rozwój handlu w 20-leciu Polski Ludowej można podzielić na dwa zasadnicze okresy. Okres pierwszy, trwający do roku 1956, a obejmujący bezpośrednio okres powojenny, okres planu 3-letniego i 6-letniego, był okresem powstawania i organizacji przedsiębiorstw handlowych, przejmujących z rąk prywatnych funkcję zaopatrzeniową mieszkańców miasta. Był to trudny okres. Handel nie dysponował odpowiednią siecią sklepów. Były duże braki w zaopatrzeniu. W okresie tym handel uspołeczniony spełniał między innymi rolę instrumentu walki ze spekulacją. Okres drugi — obejmujący lata 1956—1964, był okresem doskonalenia organizacji i metod pracy, budowy nowych placówek handlowych i stale polepszającego się zaopatrzenia ludności. Stąd też wynikom działalności poświęcono w tej części więcej miejsca.

Aby właściwie ocenić rozwój handlu i usług w okresie dwudziestolecia państwa ludowego, jego ugruntowanie się i możliwości dalszego rozwoju, należy przynajmniej w dużym skrócie powiedzieć o jego istnieniu w poprzednich latach.

Białystok od czasu otrzymania praw miejskich w 1723 r. był rezydencją dóbr Branickich. Ówczesny handel i usługi miały znaczenie tylko lokalne. Przejawem kiełkującego podówczas handlu były targi i doroczne jarmarki. Dopiero po uruchomieniu linii kolejowej Warszawa—Petersburg w 1862 r. powstały mniejsze i większe zakłady przemysłowe, a w związku z tym zaczął rozwijać się handel. W czasie pierwszej wojny światowej szczupły dorobek działalności handlowej i usługowej został zniszczony. W okresie międzywojennym wraz z rozwojem Białegostoku wzrastała także sieć sklepów i warsztatów usługowych. Działalność handlowa miała w zasadzie tylko zasięg lokalny. Przed drugą wojną świato-

wą na terenie Białegostoku było ponad 2600 przeważnie małych sklepów prywatnych i około 1600 zakładów rzemieślniczych. Zlokalizowane były one przeważnie w śródmieściu i w lokalach nie dostosowanych do potrzeb handlu. Były również prywatne lokalne składy czy magazyny, jak np. nasienne i maszyn rolniczych, które oddziaływały na najbliższe regiony. Obok sklepów prywatnych zaczął się organizować handel spółdzielczy, który w zasadzie rozpoczął swoją działalność już w 1897 r. pod nazwą Stowarzyszenia Spożywców. W ostatnich latach okresu międzywojennego Stowarzyszenie Spożywców „Zjednoczenie" miało 25 sklepów, których obroty roczne wynosiły około 8% obrotów całego handlu na terenie miasta Białegostoku.

Druga wojna światowa niemal kompletnie zdewastowała przemysł, handel i usługi na terenie Białegostoku. W końcu 1944 r. ludność miasta szacowano na około 46 tysięcy. Doniosłą rolę początku rozwoju handlu uspołecznionego odegrała spółdzielczość.

W sierpniu 1944 r. rozpoczęła działalność Robotnicza Spółdzielnia Spożywców „Jedność Robotnicza". Założycielami jej byli: Adam Józefowicz, Mieczysław Puszkiewicz i Edward Orłowski. W tym samym czasie reaktywowało swoją działalność Stowarzyszenie Spożywców „Zjednoczenie". Niezależnie od tego, z inicjatywy pracowników i związków zawodowych, powstawać zaczęły drobne, przeważnie jednosklepowe spółdzielnie spożywców. Tworzone one były w celu obrony przed spekulacyjnymi cenami, ustalonymi przez liczną rzeszę prywatnych kupców i spekulantów. Rozdrobnione, małe i słabe organizacyjnie spółdzielnie nie mogły skutecznie przeciwstawiać się spekulacji uprawianej przez handel prywatny, nie zabezpieczały należycie zaopatrzenia ludności w podstawowe artykuły oraz nie mogły dynamicznie się rozwijać. Zwołany w Lublinie w dniach 25—26.XI.1944 r. Kongres Spółdzielczy zalecił między innymi łączenie małych spółdzielni i tworzenie dużych. Stosownie do tych wytycznych w dniu 21.I.1945 r. w sali kina „Ton" odbyło się walne zgromadzenie przedstawicieli wszystkich spółdzielni spożywców, na którym zapadła uchwała połączenia wszystkich istniejących 18 spółdzielni w jedną pod nazwą Białostocka Spółdzielnia Spożywców oraz uchwalono i zatwierdzono jej statut. Niektóre spółdzielnie jak: Pracowników Skarbowych, Pocztowych, Urzędu Wojewódzkiego, Wodociągów i Kanalizacji oraz Kolejarzy przyłączyły się do Białostockiej Spółdzielni Spożywców dopiero do dnia 28.XI.1948 r.[1]

Koncentracja w handlu uspołecznionym stworzyła warunki do szybkiego rozwoju tej dziedziny życia gospodarczego. Mówią o tym liczby podane w tabeli 1.

W roku 1945 powstała Wojewódzka Spółdzielnia Mięsna, dysponująca

[1] Księga Pamiątkowa Powszechnej Spółdzielni Spożywców, PSS, Białystok 1959.

6 sklepami. Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa, mająca 2 sklepy, Księgarska Spółdzielnia „Ognisko Nauczycielskie", prowadząca działalność handlową w dwóch sklepach. W okresie tym dominował jednak handel prywatny. Notuje się, że w roku 1945 było 1265[2] prywatnych punktów sprzedaży detalicznej. Rok 1946 przynosi dalszy rozwój handlu spółdzielczego. Powstała „Wspólnota Pracy", sprzedająca w 4 sklepach wyroby spółdzielczości pracy, przybyło sporo spółdzielczych punktów sprzedaży książek i wyrobów papierniczych. Białostocka Spółdzielnia Spożywców uruchomiła pierwszy po wojnie uspołeczniony zakład gastronomiczny „Oaza" oraz dom towarowy.

Tabela 1

Rok	Liczba członków	Liczba pracowników	Ilość sklepów	Obroty w tys. zł	Fundusz udziałowy w tys. zł
31.XII.1945	3 208	203	21	33 015	486 410
31.XII.1946	7 699	296	27	123 574	632 013

1. Okres planu trzyletniego

Rok 1947 — pierwszy rok 3-letniego planu odbudowy — przyniósł dalszy rozwój handlu spółdzielczego. Zasadniczy kierunek rozwojowi handlu nadała deklaracja ideowa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przyjęta na Kongresie Zjednoczeniowym w 1948 r. Plan 3-letni nakładał na handel uspołeczniony zadania, które wskazał referat wygłoszony na Kongresie. Do zadań tych należało szczególnie:

1) przeprowadzenie likwidacji systemu zaopatrzenia kartkowego i przejścia na wolnorynkowy obrót towarowy;

2) zreorganizowanie rynku mięsnego;

3) zmniejszenie roli sektora prywatnego w handlu w celu niedopuszczenia do zakłóceń rynkowych przez spekulację i sztuczne wywoływanie zwiększonego popytu.

Realizując te wytyczne handel uspołeczniony, a ściślej mówiąc spółdzielczy, przystąpił do intensywnej rozbudowy sieci sklepów i kiosków, zwłaszcza na peryferiach miasta, podniósł na wyższy poziom obsługę konsumentów, uruchomił produkcję masarniczą, wód gazowych, rozlewnię piwa. Przystąpiono również do organizowania żywienia zbiorowego uruchamiając gospody spółdzielcze i przejmując przyzakładowe stołówki. Uwzględniono w szerszym zakresie zróżnicowane potrzeby konsumentow.

[2] Charakterystyka miasta Białegostoku, MK PG, Białystok 1955, s. 61.

Rozwój i polepszenie pracy handlu spółdzielczego było możliwe dzięki zaangażowaniu się do pracy społecznej dużej części mieszkańców miasta. Notuje się, że liczba członków Białostockiej Spółdzielni Spożywców wzrosła z 7699 w 1946 r. do 16 721 w 1949 r. Wzrost ten pozwolił na zwiększenie ilości komitetów członkowskich z 14 w 1946 r. do 60 w 1949 r.[3] Zaznaczyć należy, że komitet członkowski jest podstawową komórką samorządu spółdzielczego w handlu spółdzielczym i ma głównie na celu kontrolę pracy sklepów. Było to szczególnie ważne w okresie, kiedy na rynku pojawiała się niedostateczna ilość towarów, co stwarzało możliwość stosowania nieuczciwych form sprzedaży przez nie zawsze sumiennych pracowników handlu.

W roku 1948 powstały pierwsze państwowe przedsiębiorstwa handlu detalicznego. Były to: Powszechny Dom Towarowy, Państwowa Centrala Przemysłu Drzewnego oraz Centrala Handlowa Materiałów Budowlanych. Dwa ostatnie przedsiębiorstwa są przedsiębiorstwami prowadzącymi działalność hurtową i detaliczną. Na koniec 1949 r. stan sieci handlowej wyglądał następująco: handel uspołeczniony dysponował 110 sklepami[4], w czym Białostocka Spółdzielnia Spożywców miała 102 sklepy[5]; handel prywatny prowadzony był w 962 sklepach, kioskach i straganach. Zaznaczyć należy, że były to małe, wąskobranżowe przedsiębiorstwa handlowe, nie odgrywającej już takiej roli w zaopatrzeniu miasta, jak w latach 1945—1946. Sieć detaliczną zaopatrywały 31 hurtownie państwowe, 17 spółdzielczych i 8 prywatnych[6]. Intensywny rozwój handlu w latach 1944—1949 był zdeterminowany zakrojoną na szeroką skalę odbudową miasta, jego przemysłu oraz funkcją miasta w stosunku do regionu jako stolicy tego regionu.

2. Okres planu sześcioletniego

Rok 1950 przynosi dalszy wzrost liczby przedsiębiorstw handlu uspołecznionego. W okresie tym powstały następujące przedsiębiorstwa:

1) Miejski Handel Detaliczny, który zarządzał pracą 43 sklepów[7]. Przedsiębiorstwo to, podległe Miejskiej Radzie Narodowej, powstało po likwidacji przedsiębiorstwa Państwowa Centrala Handlowa, od którego przejęło 8 sklepów.

2) Białostockie Zakłady Gastronomiczne, liczące 5 zakładów o 254 miejscach konsumpcyjnych[8]. Przedsiębiorstwo to rozpoczęło działalność

[3] Księga Pamiątkowa PSS, o.c.
[4] Charakterystyka miasta Białegostoku, o.c., s. 64.
[5] Księga Pamiątkowa PSS, o.c.
[6] Charakterystyka miasta Białegostoku, o.c., s. 64.
[7] Ibidem.
[8] Ibidem.

dysponując 2 zakładami gastronomicznymi, które przejęło od Białostockiej Spółdzielni Spożywców i 3 zakładami przejętymi od osób prywatnych. Białostockie Zakłady Gastronomiczne — przedsiębiorstwo prowadzące 5 zakładów żywienia zbiorowego otwartego — organizacyjnie jest podległe Miejskiej Radzie Narodowej.

3) Dom Książki — przedsiębiorstwo to zostało powołane do prowadzenia handlu detalicznego i hurtowego książkami i artykułami piśmiennymi. Zlikwidowano jednocześnie 4 spółdzielnie księgarskie oraz jedną księgarnię prywatną, a sklepy ich o łącznej liczbie 8 przejął Dom Książki.

Dnia 30.X.1950 r. dokonano zmiany systemu pieniężnego. Nowy złoty został wymieniony w stosunku 100 zł starej na 3 zł nowej waluty. Zaznaczyć należy, że zmiana systemu pieniężnego nie spowodowała strat w budżecie mas pracujących. Zmiana została przeprowadzona w ostatnim dniu miesiąca, kiedy już mało kto miał zapasy gotówki. Gotówka znajdująca się w kasach Powszechnej Kasy Oszczędności została wymieniona również w stosunku 100 zł starych na 3 zł nowe. W takim samym stosunku zostały przeliczone ceny wszystkich towarów będących w obrocie. Zasoby pieniężne znajdujące się u osób prywatnych zostały wymienione w stosunku 100 zł starych na 1 zł nowy. Społeczeństwo Białegostoku szybko przystosowało się do posługiwania się nową walutą i zmienionymi cenami, w rezultacie czego nie nastąpiły prawie żadne zakłócenia na rynku.

Rok 1951 przyniósł dalszy rozwój handlu państwowego. W tym roku powstało Białostockie Przedsiębiorstwo Aptek Społecznych, które przejęło 5 aptek prywatnych. Ponadto sklepy branżowe uruchomiły takie przedsiębiorstwa, jak: Białostockie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Medycznym — 1 sklep, Centrala Tekstylna — 1 sklep oraz Ogrodnicze Zakłady Handlowe — 5 sklepów.

Rok 1952 był rokiem dalszego bardzo dynamicznego rozwoju handlu uspołecznionego. W okresie tym obok rozwoju handlowej sieci podstawowej powstały sklepy specjalistyczne, prowadzone przez wyspecjalizowane przedsiębiorstwa, których centrale znajdują się w Warszawie. Tak. np. Foto-Optyka otworzyła sklep w nowym budownictwie przy ul. Sienkiewicza, Rejonowe Biuro Handlu Sprzętem Motoryzacyjnym otworzyło sklep przy ul. Dąbrowskiego. Działalność detaliczną zaczęła prowadzić Hurtownia Zielarska, otwarty został sklep przemysłu ludowego i artystycznego. Przy Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki uruchomiono księgarnię. Sklep swój otrzymała Centrala Zaopatrzenia Szkół „Cezas" oraz jeden sklep został uruchomiony przez Związek Spółdzielni Inwalidów.

Dynamicznie rozwijała się gastronomia białostocka. Okręgowe Przedsiębiorstwo Detalu i Barów Mlecznych uruchomiło 3 bary mleczne, zaś

Kolejowe Zakłady Gastronomiczne zaczęły prowadzić restaurację na dworcu kolejowym i sieć drobnodetaliczną.

W roku 1952 rozpoczęła pracę nowa organizacja handlowa — Oddziały Zaopatrzenia Robotniczego. Powołano tę organizację w celu prowadzenia stołówek przyzakładowych i w niewielkim zakresie handlu detalicznego. Oddziały Zaopatrzenia Robotniczego powstały przy takich przedsiębiorstwach i instytucjach, jak: Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego, Białostockie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane, Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Sierżana, Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych oraz Oddział Zaopatrzenia Kolejarzy.

Wraz z dynamicznym rozwojem sieci handlu uspołecznionego zmalała rola handlu prywatnego. Handel uspołeczniony dysponował już w tym okresie niezłą bazą zaopatrzeniową, rozporządzał coraz większą siecią sklepów, zlokalizowaną w budowanych osiedlach robotniczych. W tych warunkach konkurencyjność handlu prywatnego zmalała, w rezultacie czego nastąpiło duże zmniejszenie sieci sektora prywatnego. W końcu 1952 r. w mieście pracowało 275 sklepów, 54 kiosków i straganów oraz 17 zakładów gastronomicznych żywienia otwartego sektora uspołecznionego. Handel prywatny dysponował tylko 24 sklepami i 154 kioskami i straganami [9].

Rok 1953 przyniósł w życiu gospodarczym w dziedzinie handlu wiele zasadniczych zmian. Uchwałą Rady Ministrów z dnia 3.I.1953 r. zniesiono bonowy system zaopatrzenia, podwyższono płace, zniesiono ograniczenia w handlu nadwyżkami produktów rolnych, dokonano regulacji cen zmieniając stosunek cen między artykułami rolnymi i przemysłowymi. Nowy stosunek cen wyraźnie faworyzował produkcję rolną, co miało na celu stworzenie bodźców do rozwijania towarowej produkcji rolnej, a przez to do poprawy zaopatrzenia ludności w artykuły spożywcze.

Uchwała Rady Ministrów postawiła więc przed handlem uspołecznionym nowe zadania. W związku ze zniesieniem bonowego systemu zaopatrywania należało rozszerzyć asortyment towarowy, zwiększyć ilość sklepów, usprawnić obsługę konsumentów. Prace te zostały podjęte i prowadzone z całym zrozumieniem roli, jaką handel ma do spełnienia w państwie budującym socjalizm.

W roku 1953 powstały na terenie miasta nowe przedsiębiorstwa handlowe — Miejski Handel Mięsem, który przejął od Białostockiej Spółdzielni Spożywców 43 sklepy mięsne. Miejski Handel Mięsem stał się od tej chwili jedynym gestorem w zakresie obrotu detalicznego mięsem i wyrobami mięsnymi. W tym samym roku z przedsiębiorstwa Miejski Handel Detaliczny zostały utworzone dwa przedsiębiorstwa — Miejski Handel Detaliczny Artykułami Spożywczymi i Miejski Handel Deta-

[9] Ibidem, s. 67.

liczny Artykułami Przemysłowymi. Powołanie dwóch przedsiębiorstw branżowych w miejsce jednego przedsiębiorstwa wielobranżowego było wynikiem szybkiego rozszerzenia się sieci handlowej i trudnościami w zarządzaniu tą siecią. Nowe przedsiębiorstwa zapewniały większą operatywność i prężność organizacyjną. Podobnie Białostocka Spółdzielnia Spożywców została również podzielona na dwa przedsiębiorstwa: Zakład Obrotu Artykułami Spożywczymi i Zakład Obrotu Artykułami Przemysłowymi.

Uruchomione zostały dwa sklepy specjalistyczne — sklep branży sportowej, który był placówką podległą Centrali Handlowej Sprzętu Sportowego, oraz sklep branży metalowej, prowadzony przez Białostockie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego. Rok 1953 był początkiem rozszerzającego się z każdym rokiem ratalnego systemu sprzedaży. Sprzedażą ratalną objęto najpierw meble, mimo iż popyt na nie był wyższy od podaży.

Dnia 14.XI.1953 r. Rada Ministrów podjęła uchwałę o obniżeniu cen towarów i usług. Była to pierwsza obniżka cen dokonywana przez władze Polski Ludowej. Objęła ona wszystkie artykuły spożywcze i przemysłowe oraz niektóre usługi. Ceny zostały obniżone od 5 do 25%. Obniżka cen dała w skali krajowej obywatelom oszczędność rzędu około 5 miliardów zł. Obniżka ta możliwa była do przeprowadzenia dzięki pomyślnej sytuacji ekonomicznej kraju. Przekroczono zadania planowe w wielu gałęziach przemysłu, nastąpiła obniżka kosztów wytwarzania dzięki wzrostowi wydajności pracy i usprawnieniom organizacyjnym.

Na mocy uchwały KC PZPR i Rady Ministrów z dnia 29.IV.1954 r. nastąpiła kolejna obniżka cen towarów i niektórych usług. Była to praktyczna realizacja wytycznych II Zjazdu PZPR, który wysunął jako najbliższe i ważne zadanie podniesienie stopy życiowej ludności Polski Ludowej. W wyniku obniżki cen ludność zaoszczędziła około 6 miliardów zł. Średnio ceny artykułów żywnościowych zostały obniżone od 7 do 15%, zaś artykuły przemysłowe od 15 do 35%. Kolejna obniżka cen weszła w życie z dniem 24.IV.1955 r. Objęła ona zarówno artykuły spożywcze, jak i przemysłowe.

W latach 1954—1955 nastąpił dalszy rozwój uspołecznionych przedsiębiorstw handlowych. W roku 1954 powołano przedsiębiorstwo Dom Handlowy „Delikatesy", wyspecjalizowany w sprzedaży artykułów „delikatesowych", oraz otwarto sklep wyrobów jubilerskich i zegarków. Sklep ten prowadzi przedsiębiorstwo Państwowe Przedsiębiorstwo Handlowe „Jubiler" w Warszawie. Niezależnie od tego przedsiębiorstwa Miejski Handel Detaliczny Artykułami Przemysłowymi i Miejski Handel Detaliczny Artykułami Spożywczymi otrzymały wiele dużych sklepów, zlokalizowanych we wznoszonych w tym okresie nowych domach, głównie w śródmieściu. Gastronomia białostocka otrzymała 3 duże za-

kłady. Są to: restauracja i kawiarnia „Cristal" (ówczesna nazwa „Centralna"), restauracja „Nowoczesna" i kawiarnia „Podlasianka".

W końcu 1955 r. w Białymstoku działalność handlową prowadziły 33 [10] przedsiębiorstwa uspołecznione. Czynnych było ogółem 495 [11] punktów sprzedaży detalicznej, z czego na handel uspołeczniony przypadały 472 punkty sprzedaży detalicznej. Szczegółowo zagadnienie sieci ilustruje tabela 2 [12].

Tabela 2

Rodzaj placówek handlowych	Ogółem	Handel uspołeczniony			Handel prywatny
		ogółem	handel państwowy	handel spółdzielczy	
Sklepy	294	292	176	116	2
Kioski	201	180	78	102	21
Razem	495	472	254	218	23

Z podanych w zestawieniu liczb wynika, że: 1) handel uspołeczniony prawie całkowicie wyparł handel prywatny; 2) stała sieć handlowa miasta była słabo rozwinięta. Równo 1/3 ilości punktów sprzedaży stanowią kioski i stragany; 3) handel państwowy wykazał bardzo dużą dynamikę rozwojową. Sieć handlu państwowego jest znacznie lepsza technicznie od spółdzielczej, o czym świadczy relatywnie mniejsza ilość kiosków.

Cała sieć gastronomiczna Białegostoku w liczbie 21 [13] zakładów skupiona jest w przedsiębiorstwie Białostockie Zakłady Gastronomiczne. Państwową sieć gastronomiczną uzupełnia jeden zakład prywatny.

W wyniku zniesienia bonowego systemu zaopatrywania wzrosła sprzedaż w handlu uspołecznionym. W końcu 1955 r. sprzedaż detaliczna zamykała się kwotą 702 511 tys. zł, z czego na handel państwowy przypadało 505 808 tys. zł, na handel zaś spółdzielczy — 196 703 tys. zł. Sprzedaż na 1 mieszkańca wynosiła 7242 zł [14]. Obroty gastronomii białostockiej zamykały się kwotą 41 112 tys. zł i stanowiły 5,8% obrotów detalu [15].

[10] Ibidem, s. 74 i 75.

[11] „Rocznik Statystyczny Miasta Białegostoku", Białystok 1964, Prezydium MRN, tabela 4, s. 59.

[12] Ibidem.

[13] Ibidem.

[14] Ibidem.

[15] Ibidem.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że okres planu 6-letniego, charakteryzujący się dość dużą dynamiką rozwoju gospodarczego oraz wzrastającym popytem, zdopingował handel państwowy do szybkiego rozwoju. W okresie tym powstała większość przedsiębiorstw państwowych. Otworzono dużo nowych sklepów branż podstawowych oraz uruchomiono wiele sklepów wyspecjalizowanych, takich jak np. Foto-Optyka, Jubiler itp. Okres 1949—1955 był dla handlu okresem wytężonej pracy organizacyjnej.

3. Lata 1956—1960

Lata 1956—1960 przyniosły dalszy wzrost zarówno ilości przedsiębiorstw uczestniczących w obrotach na rynku białostockim, jak i liczby sklepów. W okresie tym liczba przedsiębiorstw prowadzących działalność handlową wzrosła do 40 [16], a więc o 7 więcej niż w 1955 r. Większość stanowiły przedsiębiorstwa dysponujące jednym lub dwoma sklepami. Były to sklepy specjalistyczne i przyfabryczne. Te ostatnie zostały powołane do badania popytu, gustów i potrzeb ludności. Zebrane tą drogą informacje miały być przekazywane do zakładów produkujących artykuły rynkowe w celu lepszego dostosowania ich produkcji do potrzeb ludności. Oceniając działalność tych sklepów musimy stwierdzić, że tylko w części spełniły stawiane przed nimi zadania a to dlatego, że z czasem stały się one placówkami typowo handlowymi, dbającymi bardziej o wzrost obrotów niż o sądaż rynku. Niemniej jednak w dziedzinie zaopatrzenia, a więc w dziedzinie czysto handlowej, odegrały one pozytywną rolę.

Mimo że na terenie miasta w 1960 r. działało 40 przedsiębiorstw prowadzących działalność handlową, główny ciężar zaopatrzenia miasta w artykuły spożywcze spoczywał na Powszechnej Spółdzielni Spożywców [17], Miejskim Handlu Detalicznym Artykułami Spożywczymi, Miejskim Handlu Mięsem i Domu Handlowym „Delikatesy". W artykuły przemysłowe — na Miejskim Handlu Detalicznym Artykułami Przemysłowymi, Powszechnym Domu Towarowym i Powszechnej Spółdzielni Spożywców. Udział wymienionych przedsiębiorstw w obrotach ogółem realizowanych przez całą sieć sklepową wynosił 72,1% (por. tabela 3).

Z zestawienia liczbowego wynika również, że przedsiębiorstwa, których obroty stanowiły gross obrotów całego handlu miejskiego, skupiały 81,1% ogólnej liczby sklepów.

W latach 1955—1960 obserwuje się duży przyrost ludności w mieście Białymstoku. W okresie tym liczba mieszkańców wzrosła o ponad 23 tys.

[16] Program rozwoju handlu miasta Białegostoku na lata 1961—1965, Prezydium MRN, Białystok 1963, s. 24.

[17] W roku 1951 BSS zmieniła nazwę na PSS.

Tabela 3

Nazwa przedsiębiorstwa	Liczba sklepów				Obroty w tys. zł					
	ogółem	%	branża spoż.	branża przem.	ogółem	%	branża spoż.	%	branża przem.	%
Ogółem	330	100	216	123	1 263 714,5	100	520 175,5	100	734 539	100
w tym MHD Art. Przemysłowymi	47	13,9	—	47	231 737,1	18,3	—	—	231 737	35,1
MHD Art. Spożywczymi	48	14,2	48	—	111 487	8,1	109 285	20,7	2 204	0,3
Powsz. Dom Towarowy	1	0,3	—	1	123 600	9,9	—	—	123 600	16,8
Dom Handl. „Delikatesy"	1	0,3	1	—	44 044,5	3,9	44 044,5	8,3	—	—
Powsz. Spółdzielnia Spożywców	122	36	96	26	298 865	24,6	221 475	41,9	77 392	10,5
Miejski Handel Mięsem	46	13,6	46	—	97 498	7,7	97 498	18,4	—	—

Zwiększonej liczbie mieszkańców handel musiał zapewnić sprawne zaopatrzenie. Zorganizowanie sprawnego zaopatrzenia było możliwe głównie dzięki zwiększeniu się ilości placówek handlowych oraz usprawnieniu pracy tych placówek poprzez modernizację i remonty. W omawianej 5-latce stan uspołecznionej sieci sklepowej uległ zwiększeniu o 47 sklepów (292 w 1950 r. do 339 w 1960 r.) [18]. Wzrosła także ilość kiosków. W roku 1955 było ich 180, zaś w 1960 — 253, w tym 108 spożywczych i 145 branży przemysłowej. Nowe sklepy w większości wypadków otwierano w parterach nowo wybudowanych budynków. Warunkami technicznymi przewyższały one znacznie sklepy otwarte w okresie wcześniejszym.

Ryc. 1. Sklep samoobsługowy w Białymstoku

Były to bowiem sklepy o dość dużych powierzchniach i właściwych rozwiązaniach funkcjonalnych. Większość tych sklepów była zlokalizowana w śródmieściu, gdyż tu głównie koncentrowało się budownictwo mieszkaniowe. W rezultacie wykształtowało się reprezentacyjne centrum handlowe, obejmujące ulice: Lipową, Rynek Kościuszki, Kilińskiego, Sienkiewicza i Wesołowskiego.

Drugie centrum handlowe, utworzone już wcześniej, mieściło się na Rynku Siennym i przyległych doń ulicach. Handel w tym centrum prowadzony był na targowiskach i w sieci kiosków, prowadzących sprzedaż towarów różnych branż.

[18] Program rozwoju handlu..., o.c., s. 24.

Trzecie wyodrębnione centrum, ale o wiele mniejszym znaczeniu niż dwa poprzednie, ukształtowało się w okolicy Rynku Starego w dzielnicy Bojary; podobnie jak na Rynku Siennym handel był tu prowadzony w formie targowiskowej i poprzez sieć usytuowanych w pobliżu kiosków. Wyodrębnione centra, o których mowa, przetrwały do dnia dzisiejszego.

Jak już zaznaczono, sieć stała była skupiona głównie w śródmieściu. Dzielnice peryferyjne odczuwały poważny brak sklepów. Funkcje zaopatrzeniowe w tych dzielnicach spełniały kioski, stąd duża ich ilość. Zaznaczyć również należy, że nawet sieć handlowa stała (sklepy) w dzielnicach peryferyjnych poziomem technicznym znacznie odbiegała od sieci śródmiejskiej. Większość sklepów zlokalizowanych w tych dzielnicach mieściła się w małych prywatnych pomieszczeniach, nie dostosowanych do potrzeb handlu, stąd też zdolność usługowa tych sklepów była niższa niż sklepów śródmiejskich.

Zdolność usługową sklepów handlu uspołecznionego w 1960 r. charakteryzują wskaźniki techniczno-ekonomiczne przedstawione w tabeli 4 [19].

Tabela 4

	1955	1960
Przeciętna wielkość sklepu	—	66,3 m²
Przeciętny obrót roczny na 1 sklep	2 406 tys. zł	4 232,2 tys. zł
Przeciętny obrót na 1 m² pow.	—	63,7 tys. zł
Liczba mieszkańców na 1 sklep	333	356
Ilość m² powierzchni na 1 tys. mieszk.	—	187,5

Z zestawienia wynika, że przyrost ludności był wyższy od przyrostu stałej sieci handlowej. Mówi o tym rosnący w roku 1960 wskaźnik liczby mieszkańców przypadających na 1 sklep. W odniesieniu natomiast do całej sieci, a więc i kiosków, których w 1960 r. było znacznie więcej niż w 1955, liczba mieszkańców na 1 punkt sprzedaży detalicznej wykazuje w 1960 r. nieznaczną tendencję spadkową w stosunku do 1955 r. Drugim wnioskiem, jaki wypływa z zamieszczonych liczb, jest wzrost obrotów przypadających na 1 sklep, co w powiązaniu z liczbą mieszkańców przypadających na 1 sklep świadczy z jednej strony o wzroście siły nabywczej ludności, a z drugiej o lepszym wykorzystaniu przez handel powierzchni sklepowej. O dużym wzroście siły nabywczej ludności w latach 1955—1960, a co za tym idzie o większych zadaniach handlu, świadczą sumy, jakie statystyczny obywatel zamienił na towary w sklepach

[19] Realizacja usług handlowych na terenie miasta Białegostoku w latach 1960—1965, Prezydium MRN, Białystok 1966, s. 12, tabela 12.

uspołecznionych w roku 1955 — 7242 zł i w roku 1960 — 11 966 zł [20]. Wzrostowi siły nabywczej ludności towarzyszyła stała poprawa zaopatrzenia w artykuły rynkowe. W okresie tym występowały wprawdzie braki w zaopatrzeniu w niektóre asortymenty, jak np. masło, mięso, odzież i obuwie, niemniej jednak ogólna równowaga rynkowa została utrzymana i podaż artykułów z każdym rokiem ulegała poprawie. W końcu omawianej 5-latki handel białostocki przystąpił do modernizacji sklepów i zaczął wprowadzać nowe formy sprzedaży (samoobsługę w sklepach spożywczych i preselekcję w sklepach przemysłowych). W roku 1955 jako pierwszy w Polsce został otwarty samoobsługowy sklep spożywczy przy ul. Lipowej. Doświadczenia pracy tego sklepu pozwoliły w szybkim tempie spopularyzować w całym kraju nowe formy sprzedaży, wygodne zarówno dla konsumentów, jak i dla handlu.

4. Lata 1961—1964

Praca handlu białostockiego w okresie lat 1961—1964 koncentrowała się głównie na poprawie zaopatrzenia, na dalszej modernizacji i szerokim wprowadzeniu nowych form sprzedaży, na rozbudowie sieci sklepowej. Miniony plan 5-letni był również okresem szybkiego rozwoju uspołecznionej gastronomii.

W zakresie zaopatrzenia zanotowano duży wzrost podaży takich artykułów, jak — w branży spożywczej — kasze, mąki, artykuły nabiałowe, mleko, masło, jaja; w branży przemysłowej — konfekcja, pralki, lodówki, telewizory, radioodbiorniki, meble. Duży wzrost podaży tych artykułów pozwolił w minionym planie 5-letnim zaspokoić w pełni popyt na te dotychczas deficytowe artykuły. Fakt ten wpłynął na zmianę struktury wydatków ludności. Wydatki skierowane zostały w większej mierze na zakup towarów trwałego użytku. Świadczy to o rosnącym dobrobycie ludności. Twierdzenie to znajduje również uzasadnienie we wskaźnikach sprzedaży na 1 mieszkańca. W roku 1960 statystyczny obywatel miasta zostawiał w sklepach uspołecznionych sumę 11 966 zł, a w roku 1965 — 16 292 zł [21], co daje wzrost o 36,1%. Za sumy pozostawione w białostockich sklepach obywatel miasta w roku 1965 zakupywał między innymi 33,85 kg mięsa, 4,7 kg tłuszczów zwierzęcych, 2,41 kg masła, 0,69 kg serów, 3,28 metrów bieżących tkanin bawełnianych, 2,34 par butów, a na zakup artykułów dziewiarskich wydał 281 zł [22].

W końcu 1965 r. obroty handlu uspołecznionego miasta osiągnęły kwotę 2 297 190 tys. zł, co w stosunku do roku 1960 stanowi wzrost

[20] „Rocznik Statystyczny Miasta Białegostoku", 1964, o.c., tabela 2, s. 57.
[21] Realizacja planu usług handlowych..., o.c., s. 7.
[22] Ibidem, s. 7.

o 48,8% [23]. Artykułów żywnościowych sprzedano na sumę 843 002 tys. zł, co stanowi 41,8% sprzedaży wszystkich artykułów rynkowych.

Stały wzrost liczby ludności, zwiększające się z każdym rokiem zatrudnienie, zwłaszcza kobiet, szybko postępująca rozbudowa miasta nakładały na handel obowiązek dalszego rozszerzenia sieci sklepów oraz lepszego wykorzystania sklepów istniejących. Zapoczątkowana przed 1960 r. akcja wprowadzania nowych form sprzedaży nabrała w latach 1961—1963 dużego rozmachu. W okresie tym zmodernizowano oraz wprowadzono nowe formy sprzedaży (samoobsługę i preselekcję) we wszystkich prawie sklepach, których powierzchnia i układ funkcjonalny odpowiadały warunkom stawianym przed tego typu sklepami. Koniec 1963 r. był początkiem trwającego do dziś procesu koncentracji i specjalizacji przedsiębiorstw handlowych. Początek temu procesowi nadała uchwała Prezydium MRN o połączeniu trzech miejskich przedsiębiorstw handlu detalicznego — Miejskiego Handlu Detalicznego Artykułami Spożywczymi, Miejskiego Handlu Mięsem i Domu Handlowego „Delika-

Ryc. 2. Sklep z porcelaną przy ul. Lipowej w Białymstoku

tesy" w jedno pod nazwą Miejski Handel Detaliczny Artykułami Spożywczymi. W 1965 r. przedsiębiorstwo Miejski Handel Detaliczny Artykułami Przemysłowymi przejął sklep drogeryjny od WPHA „Arged" i przekazał PP „Motozbyt" sklep prowadzący sprzedaż artykułów mo-

[23] Ibidem, s. 6.

toryzacyjnych. W roku 1964 utworzone zostało pod nazwą „Eldom" specjalistyczne przedsiębiorstwo handlu hurtowego i detalicznego zmechanizowanym sprzętem gospodarstwa domowego. Oprócz działalności handlowej przedsiębiorstwo to podobnie jak ZURiT świadczy usługi w zakresie napraw sprzętu będącego przedmiotem obrotu tych przedsiębiorstw.

Lata 1960—1965 przyniosły duży wzrost ilości sklepów. W okresie tym przybyło 75 nowych sklepów, w efekcie czego w końcu 1965 r. czynnych było 414 sklepów o łącznej powierzchni 29 790 m²[24]. Większość nowych sklepów, bo 39, prowadziła sprzedaż artykułów żywnościowych. Korzystnym zmianom uległo rozmieszczenie sklepów. Oprócz dużego przyrostu sklepów w śródmieściu nastąpiło poważne zwiększenie ilości sklepów w takich dzielnicach, jak Bojary, Wygoda, Antoniuk, Nowe Miasto. Nie znaczy to jednak, że dzielnice pozaśródmiejskie mają już wystarczającą ilość sklepów. Zabezpieczeniu odpowiedniej liczby sklepów branż podstawowych władze miejskie poświęcają obecnie wiele uwagi zgodnie ze słusznymi postulatami mieszkańców dzielnic pozaśródmiejskich. Zgodnie z nakreślonym programem Prezydium MRN do 1970 r. problem braku sklepów w dzielnicach pozaśródmiejskich winien być prawie całkowicie rozwiązany. Duży przyrost sieci handlowej w omawianym okresie, zmiana form sprzedaży oraz wzrost sprzedaży pociągnęły za sobą zmianę wskaźników techniczno-ekonomicznych, ilustrujących zdolność usługową handlu. W końcu 1965 r. wskaźniki te kształtowały się następująco[25]:

przeciętna wielkość sklepu	— 71,9 m²,
przeciętny obrót roczny na 1 sklep	— 5065,2 tys. zł,
przeciętny obrót na 1 m² powierzchni	— 83,7 tys. zł,
liczba mieszkańców na 1 sklep	— 340,
ilość m² powierzchni na 1 tysiąc mieszk.	— 211,2.

Liczby te pozwalają wyciągnąć 2 zasadnicze wnioski, a mianowicie:

1) Rozwój sieci handlowej był szybszy od przyrostu mieszkańców, w wyniku czego polepszyły się warunki zaopatrywania się ludności. Mówi o tym większy niż w 1960 r. wskaźnik ilości m² powierzchni, przypadający na 1 tysiąc mieszkańców, oraz malejący w stosunku do 1960 r. wskaźnik liczby mieszkańców przypadających na 1 sklep.

2) Sieć, którą dysponował handel, była w stosunku do 1960 r. lepiej wykorzystana. Świadczą o tym rosnące wskaźniki przeciętnego obrotu na 1 sklep i na 1 m² powierzchni sklepowej.

Jak już wspomniano, w latach 1960—1965 nastąpił duży rozwój

[24] Ibidem, s. 9.
[25] Ibidem, s. 12.

uspołecznionej gastronomii. W okresie tym przybyło miastu 12 zakładów gastronomicznych, co w stosunku do 1960 r. daje wzrost o 57,1%. W końcu 1965 r. w Białymstoku czynne były 33 restauracje, bary i kawiarnie [26]. Nowe zakłady gastronomiczne są to przede wszystkim bary samoobsługowe. Już przed 1960 r. dało się zaobserwować zwiększone zapotrzebowanie społeczeństwa na usługi gastronomiczne. Zapotrzebowanie to ma stałą tendencję wzrostową. Zjawisko powyższe ma uzasadnienie w dużym stałym wzroście zatrudnienia kobiet w gospodarce uspołecznionej. Funkcja kobiety w domu jako gospodyni domowej jest w tych warunkach nie do przyjęcia i stąd konieczność korzystania z usług gastronomii. O wzrastającym w szybkim tempie popycie na usługi gastronomii mówią obroty uzyskane na przestrzeni ostatnich 10 lat. Tak np. w 1955 r. obroty wynosiły 41 112 tys. zł [27], w roku 1960 — 66 093 tys. zł [28], w roku 1965 — 118 597 tys. zł [29]. Dynamika wzrostu obrotów w gastronomii była w latach 1960—1965 prawie dwukrotnie wyższa od dynamiki obrotów w sieci handlu detalicznego. Zwiększającemu się stale zapotrzebowaniu społeczeństwa na usługi gastronomiczne musiał towarzyszyć duży wzrost liczby zakładów gastronomicznych. Stwierdzić jednak należy, że rozwój sieci zakładów gastronomicznych nie zaspokoił w minionej 5-latce potrzeb w tym zakresie. Ilość zakładów gastronomicznych jak i miejsc w nich było i jest stanowczo za mało. Podobnie jak sieć sklepowa, zakłady gastronomiczne zlokalizowane były głównie w śródmieściu. Z dzielnic pozaśródmiejskich jedynie dzielnice Wysoki Stoczek, Bojary i Antoniuk miały zakłady gastronomiczne. Sytuacja ta do roku 1970 ma ulec radykalnej zmianie.

Oceniając ogólnie organizację i pracę handlu Białegostoku w minionym 20-leciu musimy stwierdzić, że handel jako jedna z gałęzi gospodarki narodowej służył należycie społeczeństwu w zaspokojeniu jego potrzeb konsumpcyjnych. Niektóre przedsiębiorstwa handlowe należały i należą w dalszym ciągu do czołowych przedsiębiorstw w kraju. Są to Miejski Handel Detaliczny Artykułami Spożywczymi i Powszechna Spółdzielnia Spożywców — przedsiębiorstwo, które jako pierwsze po wojnie rozpoczęło działalność dla dobra mieszkańców naszego miasta. Rozwój handlu w naszym mieście był bardzo dynamiczny. Hurtownie, sklepy i zakłady gastronomiczne były uruchamiane wśród ruin zniszczonego w 70% miasta. W ciągu 20 lat w handlu dokonano wiele zmian organizacyjnych i dostosowano jego pracę do szybko rosnących potrzeb społecznych. Wypracowana organizacja i metody pracy będą ulegały dalszym zmianom w kierunku jeszcze lepszego zaspokojenia potrzeb.

[26] Ibidem, s. 13.
[27] „Rocznik Statystyczny Miasta Białegostoku", 1964, o.c., tabela 1, s. 56.
[28] Realizacja usług handlowych..., o.c., s. 6.
[29] Ibidem.

РЕЗЮМЕ

Во время второй мировой войны город Белосток был разрушен в 70%. Истреблена была также и торговая сеть. В первые послевоенные годы доминирующую роль в торговле играли частные и кооперативные магазины. Первая потребительская кооперация под названием „Единость Робочнича" начала свою деятельность уже в августе 1944 г. Независимо от этого, по инициативе трудящихся и профсоюзов, начали создаваться мелкие — преимущественно имеющие в распоряжении один магазин — потребительские кооперации. 21.I.1945 г. представители всех потребительских кооперацій на своем собрании приняли решение о объединении всех существующих кооперацій, в общем числе 18, в одну под названием Белостоцкая Потребительская Кооперация. Благодаря сосредоточению кооперативной торговли создались условия для ее быстрого развития. В конце 1946 года Кооперация имела 27 магазинов — в большинстве многоотраслевых. 1947—1949 гг. — это годы дальнейшего развития обобществленной торговли сети. В 1948 г. основывается первое государственное торговое предприятие: Универмаг и Торговые Базы строительных материалов. В конце 1949 г. в распоряжении обобществленной торговли находилось уже 48 оптовых складов, 110 магазинов, из чего Белостоцкая Потребительская Кооперация располагала 102 магазинами. В распоряжении же частной торговли находилось 8 оптовых складов и 962 пункта детальной продажи в то время как в 1945 г. таких пунктов было 1265.

В первые послевоенные годы обобществленная торговля сыграла положительную роль в деле борьбы со спекуляцией, являясь регулятором рынка.

В 1950—1951 гг. основывается ряд государственных предприятий детальной торговли таких как например: Городская Детальная Торговля, Белостоцкие Гастрономические Предприятия, Дом Книги, Окружное Предприятие Деталя и Кафе-молочных, Городская Торговля Мясом, Торговый Дом „Деликатесы" и пр. Отрываются также прифабричные магазины. 30.X.1950 г. проведено перемену денежной системы. Новый злоты был обменен в отношении за 100 старых злотых 3 новые. Эта перемена не вызвала помех на белостоцком рынке. В 1953 г. отменено талонную систему снабжения, повышено заработную плату и приведено в порядок цены, изменяя соотношение цен между продовольственными и промышленными товарами. В результате этих изменений белостоцкой торговле была поставлена задача — увеличить ассортимент товаров, увеличить число магазинов и улучшить обслуживание потребителей. Очередные снижения цен проведены были в 1954 и в 1955 г., причем касались они главным образом промышленных товаров. В конце 1955 г. в городе работало 475 пунктов детальной продажи, из чего в распоряжении обобществленной торговли находилось 472 пункта. Частная торговля почти полностью была вынерта из рынка. Большинство обобществленных магазинов находилось в новых, больших помещениях. Динамически развивалась также государственная гастрономия.

В 1956—1960 гг. произошло дальнейшее увеличение так числа торговых предприятий, как и числа магазинов. Особенно динамически развивались такие предприятия как Всеобщая Потребительская Кооперация (бывшая Белостоцкая Потребительская Кооперация), Городская Детальная Торговля Промышленными Товарами, Городская Торговля Мясом, Торговые Дома „Деликатесы" и Универмат. На этих предприятиях опиралась главная тячесть снабжения, так как доля указанных выше предприятий в общем обороте Белостока равнялась 72,1%. Сосредотачивали они также 81,1% количества всех находящихся в Белостоке магазинов. В этот период сформировались 3 торговые центра: центрально-городской, Сенны Рынэк и Стары Рынэк. Самый большой торговый центр с большим числом новых магазинов и ресторанов находился в центре города. Все улучшающееся снабжение и рост покупательной способности населения, а также все лучшая

организация труда — все это повлияло на лучшее использование торговой площади, на лучшее удовлетворение потребностей населения.

Период с 1961 по 1964 г. — это период дальнейшего динамического роста торговых учреждений, это период модернизации торговли и введения новых форм продажи (самообслуживание и преселекция). Во время этого периода значительно возросло снабжение населения, увеличилось индивидуальное потребление. Среди значительного большинства товаров достигнуто рыночного равновесия. Значительно повысилось число обобществленных магазинов — в конце 1965 г. до 414.

Большой рост числа магазинов замечено в некоторых, до сих пор отставших в этом отношении, периферических районах. Значительно увеличилось число ресторанов. Все эти достижения привели к улучшению условий снабжения, повлияли на более полное удовлетворение его потребностей.

SUMMARY

One of the results of the Second World War was the 70% destruction of Białystok; also ruined was the town's commercial system. In the first post-war years, dominant in trade were privately-owned and cooperative stores. The first consumers' cooperative society „Jedność Robotnicza" („The Workmens' Unity") started operation as early as in August 1944. Apart from this, the spontaneous effort of both the working class and the trade unions brought into existence minor consumers' cooperatives, mostly of one-store type. On January 21, 1945 a general assembly of the representatives of all then existing cooperatives voted the union of all existing 18 cooperatives to form the Białystok Consumers' Cooperative (Białostocka Spółdzielnia Spożywców). This concentration of cooperative trading created the basis for its rapid evolution. At the end of 1946, cooperatives owned 27 stores, mostly of multiple-goods character. The 1947—1949 period brought a further expansion of the cooperative network. In 1948 there was founded the first State-owned commercial enterprise: Powszechny Dom Towarowy (The Universal Trading House), and Centrale Handlowe Materiałów Budowlanych (Central Trade Stations of Building Materials). At the close of 1949, socialized trading was in operation in 48 wholesale and in 110 detail stores; of the latter, 102 were owned by the Białystok Consumers' Cooperative. Parallel with this, private trade operated 8 wholesale houses and 962 detail stores, while in 1945 there had been as much as 1265 of the latter. In the first years following the war, socialized trade went a long way in counteracting profiteering and in keeping prices under control.

In the 1950—1955 period, a number of State-owned detail-sale enterprises came into existence, such as Miejski Handel Detaliczny (Communal Detail Trade), Białostockie Zakłady Gastronomiczne (The Białystok Eating Houses), Dom Książki (The Book Store), Przedsiębiorstwo Detalu i Barów Mlecznych (The Regional Dairy Products Stores), Miejski Handel Mięsem (The Communal Meat Trading Company), D/H Delikatesy (Special Foodstuff Stores), etc. Also established were factory-owned sales counters. On Oct. 30, 1950 a conversion of Poland's monetary system was introduced: the new Złoty replaced the old, in a relation of 3 to 100; however, no disturbance in the Białystok market resulted from this change. In 1953 the system of food coupons was abolished, combined with a raise of wages and salaries and an adjustment of sales prices between food articles and industrial products. In consequence of this, there was imposed upon the Białystok trade the task of widening the stock of their goods, of increasing the number of stores and of

improving services rendered. Successive price reductions were introduced in 1954 and 1955, involving mainly industrial products. At the close of 1955 the town had 475 detail stores, 472 of which had been socialized; by then, private trade had been practically eliminated. The majority of the socialized stores were located in roomy new quarters. Vigorously grew also the system of State-operated eating places .

The 1956—1960 period brought a further increase in the number of both commercial enterprises and detail stores. Particularly intensively expanded firms like Powszechna Spółdzielnia Spożywców (Universal Consumers' Cooperative), formerly called BSS, Miejski Handel Detaliczny Art. Przemysłowymi (The Municipal Industrial Goods Stores), Miejski Handel Detaliczny Art. Spożywczymi (The Municipal Foodstuffs Detail Trade), Miejski Handel Mięsem (The Communal Meat Stores), D/H „Delikatesy" and Powszechny Dom Towarowy (The Universal Trading House). These enterprises bore the brunt of serving the population, in view of the fact that their part in the total Białystok turnover was 72.1%. They also embraced 81.1% of all shops and stores in Białystok. In this period there developed 3 separate commercial centres in the town: Śródmieście (the City), Rynek Sienny (Heymarket) and Rynek Stary (Old Market). The principal commercial district, with a great number of new stores and eating places, was the City. The steady improvement in supplies on hand and the growing purchasing power of the people, combined with raised service efficiency, resulted in a more satisfactory utilization of the available commercial area and a more adequate provisioning of the populace.

The years from 1961 to 1965 were the period of a further spontaneous evolution of trading establishments, of modernizing the technique of trading, and of introducing new sales methods (self-service and preselection stores). During this time, the supply of goods increased considerably, and individual consumption rose markedly. As to the vast majority of goods, fully balanced market conditions were attained. The number of socialized stores again grew larger, being 414 by the close of 1965. In some of the peripheral districts of the town, previously neglected, a great number of new stores were taken into operation. Also increased was the number of eating places.

All these attaimments contributed to a remarkable improvement in the services rendered to the town's inhabitants.

STANISŁAWA KARPIŃSKA

OCHRONA ZDROWIA LUDNOŚCI W BIAŁYMSTOKU W LATACH 1944—1964

Здравоохранение населения города Белостока в период 1944—1964 г.

Care for the Health of Białystok's Population in the 1944—1964 Period

Przemiany społeczno-ekonomiczne w latach 1944—1964 ukształtowały współczesne formy organizacyjne opieki zdrowotnej. Przebieg tego procesu utrudniała skomplikowana sytuacja lokalowa i kadrowa, trudniejsza w Białymstoku niż w innych miastach wojewódzkich, a ponadto konieczność łączenia w tych samych placówkach zadań miejskiej i wojewódzkiej służby zdrowia. Utworzony w 1944 r. Wydział Zdrowia ówczesnych władz miejskich przystąpił do odbudowy zakładów lecznictwa zamkniętego, które w latach 1939—1941 reprezentowane było przez trzy szpitale miejskie o łącznej liczbie tylko 279 łóżek[1]. Ten kierunek działania wypływał z konieczności zapewnienia warunków do hospitalizacji chorych zakaźnie i przypadków chirurgicznych. W nowo zorganizowanych szpitalach miejskich nastąpiło znaczne zagęszczenie łóżek, gdyż już wówczas szpitale te spełniały rolę szpitali wojewódzkich, świadcząc usługi konsultacyjne terenowym placówkom lecznictwa zamkniętego.

Najwcześniej, gdyż jeszcze w lipcu 1944 r., uruchomiony został Szpital Gruźliczy przy ul. Mickiewicza 2[2]. Szpital Miejski przy ul. Warszawskiej 15 w 1944 r. miał oddziały: chirurgiczny, ginekologiczno-położniczy, wewnętrzny i dziecięcy[3]. W Szpitalu Miejskim nr 2, zorganizowanym

---

[1] „Rocznik Statystyczny miasta Białegostoku 1964", Prezydium MRN, Białystok 1964, s. XXII — autorzy podają 3 szpitale: św. Rocha, Miejski Szpital Żydowski i Miejski Szpital św. Łazarza o łącznej liczbie 279 łóżek. Wg R. Zabłotniaka (R. Zabłotniak, Białostocka służba zdrowia do roku 1944, ze zbiorów Biblioteki Naukowej AMB — praca doktorska) w roku 1938 istniały trzy szpitale: Szpital Miejski na ul. Piwnej 14 o łącznej liczbie 241 łóżek, Szpital Żydowski, liczący 96 łóżek, i Szpital PCK o 25 łóżkach.

[2] Sprawozdanie Wydziału Zdrowia w latach 1944—1948, WAP, sygn. 5/8-1.

[3] Ibidem.

w budynku przy ul. Sosnowej 5, umiejscowiono początkowo oddziały wewnętrzny i zakaźny, a w końcu roku 1945, po likwidacji oddziału wewnętrznego, część łóżek zakaźnych przeznaczono na oddział skórno-weneryczny [4]. Szpital Miejski przy ul. Warszawskiej 29 (dawny Szpital PCK) stosunkowo szybko został odremontowany. Uruchomiono w nim łóżka specjalności zabiegowych, jak laryngologia, chirurgia, okulistyka, a ponadto oddziały wewnętrzny i psychiatryczny. Oddział psychiatryczny utrzymywany był do dnia 22.IX.1947 r., tj. do momentu rozpoczęcia działalności Państwowego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Choroszczy [5]. Łącznie w końcu 1945 r. na terenie miasta czynnych było 526 łóżek szpitalnych, w tym 30 łóżek psychiatrycznych (bez szpitala kolejowego).

Trudności pierwszych lat powojennych w placówkach lecznictwa zamkniętego stwarzał przede wszystkim brak sprzętu i aparatury medycznej, niedostateczna ilość opału i żywności. Najbardziej trudną sytuację stwarzała jednak niewspółmiernie mała ilość fachowych kadr medycznych w stosunku do potrzeb i problemów, które należało w toku pracy rozwiązywać. W roku 1945 zarejestrowano w Białymstoku: 21 lekarzy medycyny, 4 lekarzy dentystów, 1 technika dentystycznego, 4 felczerów, 49 pielęgniarek, 10 położnych i 1 mgra farmacji. Ta nieliczna grupa fachowych pracowników służby zdrowia, zaangażowana w pracy usługowej, organizatorskiej i społecznej, zapisała się trwale w pamięci mieszkańców miasta. Ofiarność i społeczne zaangażowanie stanowiły cechy nieodłącznie związane z działalnością służby zdrowia w tych latach.

Rok 1946 upłynął pod znakiem intensywnych prac remontowo-adaptacyjnych. Rozpoczęto wtenczas odbudowę byłego Szpitala św. Rocha przy ul. Piwnej 14. Dużą pomoc okazały istniejące na terenie miasta szpitale Armii Radzieckiej, zaopatrując jednostki cywilnej służby zdrowia w bieliznę, sprzęt i medykamenty. Opanowanie sytuacji epidemicznej umożliwiło likwidację nadmiernego zagęszczenia łóżek w szpitalach, co z kolei wywarło korzystny wpływ na warunki pracy i opieki nad chorymi. Równocześnie z procesem odbudowy szpitali przebiegały prace organizacyjne w lecznictwie otwartym. Powstające placówki kontynuo-

---

[4] J. Walewski podaje, że w 1944 r. oddział skórno-weneryczny zorganizowano początkowo przy ul. Dąbrowskiego, przenosząc go z kolei na ul. Sosnową 5, gdzie zostały zlokalizowane oddziały: wewnętrzny, zakaźny i skórno-weneryczny (J. Walewski, Szpitale i zakłady lecznicze na terenie miasta Białegostoku w okresie od 1919 do 1944 roku, „Rocznik AMB Białystok", R. X (1964), natomiast ze sprawozdań Wydziału Zdrowia można wnioskować, że przeniesienie oddziału skórno-wenerycznego nastąpiło po likwidacji oddziału wewnętrznego.

[5] Sprawozdanie opisowe działalności Szpitala w Choroszczy w okresie XX-lecia. Dyrektor — B. Szymborski, Dokumentacja Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej PWRN w Białymstoku, nr akt — ZOS — X-12/15/64.

wały tradycje lat przedwojennych, usługi lecznicze świadczyły poradnie przyszpitalne i ambulatoria Ubezpieczelni Społecznej, zagadnienia profilaktyczne rozwiązywały przychodnie i ośrodki zdrowia.

Jako pierwsze placówki lecznictwa otwartego rozpoczęły działalność poradnie specjalistyczne przy szpitalach miejskich. Poradnia Przeciwgruźlicza uruchomiona została z dniem 27.VII.1944 r.[6] Obok niej powstała Przychodnia Szkolna. Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem prowadziła kuchnię mleczną, zlokalizowaną przy ul. Orzeszkowej, z której korzystało miesięcznie około 200 dzieci[7]. Uruchomiona została Stacja Dentystyczna, jednak z braku obsady lekarskiej okresowo była nieczynna. W październiku 1944 r. rozpoczęły działalność pierwsze ambulatoria Ubezpieczalni Społecznej. Zaopatrzenie ludności w leki przejęła Apteka Miejska, uruchomiona 15.IX.1945 r. Obok działającej od maja 1945 r. apteki Ubezpieczalni Społecznej była ona drugą w województwie apteką państwową.

1. Służba zdrowia w latach 1946—1949

Lata 1946—1949 w białostockiej służbie zdrowia były okresem nie tylko odbudowy, lecz również poważnych przemian organizacyjnych. Głównym kierunkiem działania była koncentracja sił i środków, usprawnienie pracy istniejących placówek, wypracowanie nowych form ochrony zdrowia ludności.

Niektóre obiekty służby zdrowia na terenie miasta zostały przekazane w tym czasie władzom wojewódzkim.

Do roku 1949 wyraźnie już ukształtowały się kierunki rozwojowe poszczególnych pionów służby zdrowia. W roku 1948 zostało zreorganizowane lecznictwo zamknięte. Intensywne prace przy odbudowie Szpitala św. Rocha zakończone zostały utworzeniem szpitala chirurgicznego. Do administracji tego szpitala włączony został oddział skórno-wenerologiczny, umiejscowiony już w tym czasie na ul. Manifestu Lipcowego. W szpitalu przy ul. Warszawskiej 15 zlikwidowano oddział chirurgiczny, zwiększając tym samym liczbę łóżek położniczo-ginekologicznych. Pozostał w nim nadal oddział dziecięcy. Szpital przy ul. Warszawskiej 29, pozostający pod zarządem białostockiego oddziału PCK, przejęty został przez władze miasta w roku 1948 i przeznaczony na szpital wewnętrzny. Po przeniesieniu oddziału skórno-wenerycznego ze szpitala przy ul. Sosnowej zorganizowano na jego miejsce oddział gruźliczy. W ten sposób powstał

---

[6] S. Gajewski, Walka z gruźlicą w województwie białostockim. Rys historyczny. (Rękopis w zbiorach Zakładu Organizacji Ochrony Zdrowia AMB).

[7] I. Białówna, Rozwój i stan obecny opieki nad zdrowiem kobiety i dziecka w województwie białostockim (Rękopis w zbiorach Zakładu Organizacji Ochrony Zdrowia AMB).

Wojewódzki Szpital Zakaźno-Gruźliczy. Równocześnie zlikwidowany został Szpital Gruźlicy przy ul. Mickiewicza 2. Efekty tych przemian ilustruje tabela 1.

Tabela 1

Rok	Łóżka szpitalne							
	wewnętrzne	zabiegowe	ginekol.-położn.	dziecięce	zakaźne	gruźlicze	skórno-weneryczne	Ogółem
1947	85	165	40	30	80	40	70	510
1948	130	170	130	30	70	70	35	635

Wprowadzone zmiany organizacyjne nie tylko zwiększyły ogólną ilość łóżek w szpitalach, lecz również wpłynęły na zmianę struktury wewnętrznej szpitali. Były one wynikiem zapotrzebowania społecznego na łóżka określonych specjalności. Bezpośrednio po wojnie konieczna była większa liczba łóżek zakaźnych, skórno-wenerycznych i chirurgicznych. W latach następnych zapotrzebowanie na te łóżka zmniejszyło się, stało się natomiast konieczne zwiększenie liczby łóżek ginekologiczno-położniczych i gruźliczych i wewnętrznych. Zwiększenie ilości łóżek w tych spec-

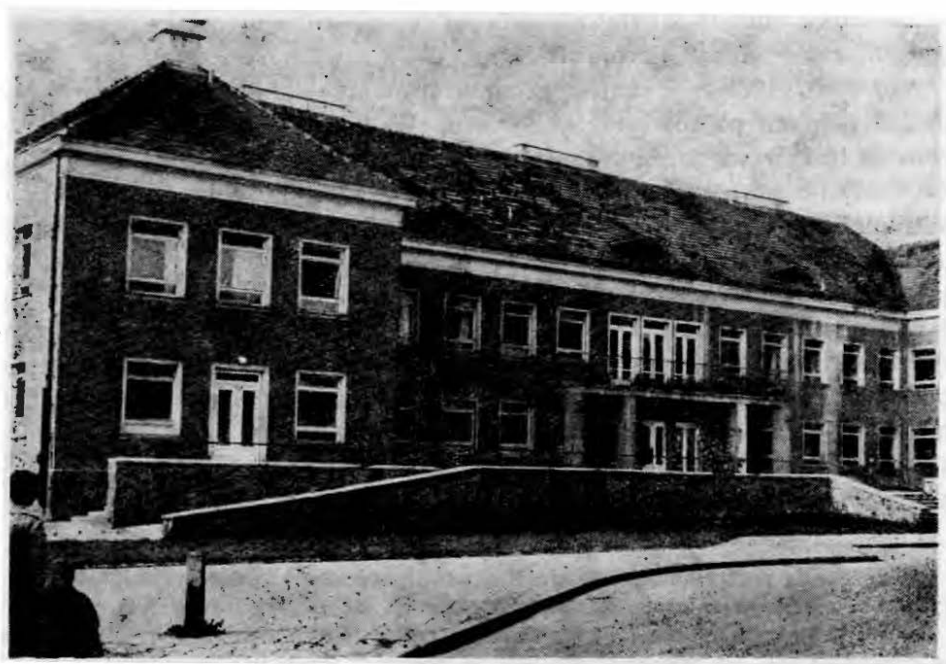

Ryc. 1. Przychodnia Obwodowa przy ul. M. Fornalskiej w Białymstoku

jalnościach nie oznaczało większej liczby zachorowań, lecz było wyrazem kierunku działania służby zdrowia, która dążyła do hospitalizacji wszystkich porodów, izolacji chorych na gruźlicę i zabezpieczenia odpowiednich warunków leczniczych w cięższych wypadkach chorób wewnętrznych.

Lecznictwo otwarte w latach 1946—1949 również uległo poważnym przeobrażeniom. Poszczególne poradnie i stacje, które działały jako jednostki samodzielne, podporządkowane zostały Miejskiemu Ośrodkowi Zdrowia. W roku 1946 Ośrodek ten miał 4 poradnie: przeciwgruźliczą, skórno-weneryczną, przeciwreumatyczną i szkolną oraz Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem i Stację Dentystyczną. Do roku 1949 w obrębie ośrodka zdrowia uruchomiono 10 różnych poradni — zarówno podstawowych, jak i specjalistycznych [8]. Na przestrzeni trzech lat zmieniła się struktura ośrodka zdrowia, nadal jednak w jego działalności przeważał kierunek profilaktyczny. Lecznictwo pozostawało w gestii Ubezpieczalni Społecznej, poradni przyszpitalnych i gabinetów prywatnych. Przy szpitalach miejskich istniały w tym czasie poradnie ginekologiczna, chirurgiczna i wewnętrzna.

2. Lecznictwo ubezpieczalniane

Działalność lecznicza Ubezpieczalni Społecznej obejmuje tylko lata 1944—1949 [9]. Działalność tę wznowiono w październiku 1944 r. Pracowało wówczas tylko 4 lekarzy i 4 pielęgniarki. Brak było sprzętu medycznego, personel posługiwał się w pracy sprzętem własnym. W lipcu 1945 r. utworzono przychodnię specjalistyczną — Centralne Ambulatorium Lekarzy Specjalistów — z gabinetami: chirurgicznym, ginekologicznym, okulistycznym, neurologicznym, laryngologicznym, dziecięcym, dentystycznym, rentgenowskim i fizykoterapii. Uruchomiono pracownię analiz lekarskich oraz sześć rejonów lekarzy domowych [10]. Ze świadczeń placówek ubezpieczalnianych korzystała ludność miasta Białegostoku i pięciu powiatów: białostockiego, sokólskiego, augustowskiego, suwalskiego i bielsko-podlaskiego Liczba osób objętych opieką lekarską zwiększała się z każdym rokiem. Stan ten ilustruje tabela 2.

---

[8] Sprawozdanie Wydziału Zdrowia za 1949 r., WAP, sygn. 5/8-2.

[9] L. Sienkiewicz, Okres działalności Ubezpieczalni Społecznej w latach 1944—1949 (rękopis). Wykorzystano dane liczbowe o działalności Ubezpieczalni. Dokumentacja Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej PMRN w Białymstoku.

[10] W opracowaniu L. Sienkiewicz podano nazwę „Centralne Ambulatorium Lekarzy Specjalistów" oraz wymieniono gabinety specjalistyczne. Natomiast w opracowaniu W. Stasiewicza (W. Stasiewicz, Ogólna charakterystyka stanu opieki zdrowotnej na terenie województwa białostockiego w latach 1944—1964, ze zbiorów Zakładu Organizacji Ochrony Zdrowia AMB) — mowa jest o przychodni specjalistycznej Ubezpieczalni Społecznej. Gabinety oraz ilość rejonów podaję za cytowanym opracowaniem W. Stasiewicza.

Tabela 2

Rok	1944	1945	1946	1947	1948	1949
Liczba ubezpieczonych	6973	22 819	27 827	30 478	37 618	43 620

Równolegle ze zwiększeniem się liczby ubezpieczonych zwiększała się liczba świadczonych usług w placówkach ubezpieczalni (tabela 3).

Tabela 3

Świadczone usługi		1946	1947	1948	do 31.VIII.1949
Porady lekarskie	ambulatoryjne	.	215 073	316 291	171 048
	domowe	.	12 907	13 718	15 051
Przyjęto w gabinetach dentystycznych		.	7 270	17 799	17 184
Wykonano badań rtg.		9 565	5 251	5 847	7 163
Wydano skierowań do sanatorium przeciwgruźliczego		38	121	180	149
Wydano skierowań do uzdrowisk		49	126	190	292
Wykonano zabiegów fizykoterapeutycznych		9 015	11 629	12 352	7 762
Wykonano zabiegów pielęgniarskich	w gabinecie	33 228	75 722	98 732	89 414
	w domu chorego	4 380	5 219	5 788	4 700

Ubezpieczalnia Społeczna wydawała ponadto nieodpłatnie środki pomocnicze, jak okulary i protezy zębowe. Własną protezownię dentystyczną uruchomiono w Białymstoku w 1949 r. Porównanie danych liczbowych na przestrzeni czterech lat wykazuje poważne zwiększenie się ilości świadczonych przez placówki ubezpieczalniane usług. Wykonywały one przede wszystkim te świadczenia, które obecnie przejęło lecznictwo rejonowe, jednak wówczas dominujące było postępowanie lecznicze, obecnie natomiast w działalności lekarza rejonowego występują elementy profilaktyki, terapii i rehabilitacji.

Od roku 1948 zarysowuje się tendencja łączenia działalności leczniczej agend ubezpieczalnianych z działalnością profilaktyczną placówek społecznej służby zdrowia. W roku 1949 nastąpiła reorganizacja w lecznictwie otwartym. W miejsce Ubezpieczalni Społecznej powstał Zakład Lecznictwa Pracowniczego, a istniejący dotychczas Miejski Ośrodek

Zdrowia przekształcony został na przychodnię obwodową. Zmienił się też charakter działalności tej placówki. Poradnie przychodni obwodowej łączyły działalność profilaktyczną i leczniczą i obejmowały swoim zasięgiem działania wszystkich mieszkańców — zarówno ubezpieczonych, jak i nie uprawnionych do bezpłatnych świadczeń służby zdrowia.

Natomiast zabezpieczenie pomocy doraźnej mieszkańcom miasta rozwiązane zostało dopiero w roku 1946 [11]. Zgodnie z tradycją okresu międzywojennego stację pogotowia ratunkowego zorganizował białostocki oddział PCK. Pracę rozpoczęto z dniem 20.XI.1946 r. W tym okresie Stacja dysponowała tylko jedną karetką sanitarną. W latach 1947—1949 dyżurowały dwie karetki: wypadkowa i przewozowa.

Zagadnienie walki z gruźlicą było czołowym problemem, rozwiązywanym niemal od pierwszych dni po wyzwoleniu. Poradnia Przeciwgruźlicza, jak już wspomniano, rozpoczęła swoją działalność z dniem 27.VII.1944 r. jako placówka podległa magistratowi miasta Białegostoku. W roku 1947, wraz ze zmianą lokalizacji, przekształcona została w Centralną Wojewódzką Poradnię Przeciwgruźliczą. Już w tym okresie wyraźnie zaznaczyły się kierunki działania, łączące profilaktykę i lecznictwo. Przeprowadzane były masowe badania profilaktyczne, szczepienia BCG, akcje sanatoryjno-prewentoryjne, zaopatrywano chorych w leki przeciwprątkowe, prowadzono oświatę sanitarną i współdziałano na tym odcinku z placówkami lecznictwa ogólnego. Zadania te Poradnia wykonywała stosunkowo nielicznymi siłami: w roku 1946 w Poradni pracowało 2 lekarzy, 4 pielęgniarki oraz 5 osób personelu pomocniczego. W roku 1949 zatrudniony był 1 lekarz, 5 pielęgniarek oraz 3 osoby personelu pomocniczego. Analogiczne zestawienie danych, dotyczących działalności Poradni, wykazuje poważny wzrost świadczonych usług. Tak np. w roku 1946 udzielono 535 porad lekarskich, w 1947 r. — 6417 porad, a w roku 1949 — 16 049 porad. Z każdym rokiem zwiększała się ilość wykonywanych badań laboratoryjnych i rentgenowskich. Wprowadzone zostały odwiedziny patronażowe pielęgniarskie. W roku 1949 przeprowadzono ogółem 778 odwiedzin patronażowych w środowiskach gruźliczych.

Działalność stacji krwiodawstwa datuje się od dnia 15.VI.1948 r. Utworzono wówczas Punkt Przetaczania Krwi przy Szpitalu PCK [12]. Praca Punktu sprowadzała się do rejestrowania dawców, przeprowadzania badań laboratoryjnych oraz kierowania dawców krwi na transfuzje bezpośrednie do szpitali. W punkcie zatrudnionych było pięciu pracow-

[11] T. Jakubowski, Pomoc doraźna w okresie dwudziestolecia istnienia PRL, Dokumentacja Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej PWRN w Białymstoku, nr akt — ZOS-X-12/15/64.

[12] A. Grabińska, Materiały dotyczące stanu organizacyjnego i działalności Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa, Dokumentacja Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej, nr akt — ZOS-X-12/15/64.

ników — jeden lekarz i cztery pielęgniarki. Z końcem roku 1948 Punkt został przemianowany na Wojewódzką Stację Przetaczania i Konserwacji Krwi i zlokalizowany przy ul. Modlińskiej 8. Zwiększyła się też obsada kadrowa do 15 osób, a także zadania realizowane przez stację.

3. Służba zdrowia w latach 1950—1955

W okresie tym obok poważnych zmian organizacyjnych, które były odbiciem przemian ogólnokrajowych, sytuacja w białostockiej służbie zdrowia zależała od podjętej decyzji o utworzeniu Akademii Medycznej w Białymstoku. Należy podkreślić, że ostateczny efekt tej decyzji przyniósł korzystne rezultaty mieszkańcom Białegostoku, mimo że miasto utraciło swoje szpitale, które zostały przekształcone w szpitale wojewódzkie. Zabezpieczenie bazy szpitalnej dla klinik Akademii Medycznej wymagało przeprowadzenia zmian w istniejących szpitalach. W 1953 r. utworzony został Wojewódzki Szpital im. Jędrzeja Śniadeckiego [18], którego poszczególne oddziały zlokalizowane zostały w 9 pawilonach odbudowanych w latach 1946—1949 lub powstałych z nakładów inwestycyjnych w okresie późniejszym. W tym czasie zdecydowano przeznaczyć nowo zbudowany obiekt szkoły pielęgniarskiej przy ul. Piwnej na oddziały wewnętrzne i neurologiczny, lokalizując szkołę pielęgniarstwa w poszpitalnym budynku na ul. Warszawskiej 29. W roku 1955 Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego miał następujące oddziały, od których rozpoczęły działalność kliniki AMB:

oddziały wewnętrzne — I i II Klinika Chorób Wewnętrznych,
oddział neurologiczny — Klinika Neurologiczna,
oddziały chirurgiczne — I Klinika Chirurgiczna,
oddziały dziecięce — Klinika Chorób Dzieci,
oddział skórno-wener. — Klinika Dermatologiczna,
oddział laryngologiczny — Klinika Laryngologiczna,
oddział okulistyczny — Klinika Okulistyczna,
oddział gruźlicy płuc — Klinika Gruźlicy Płuc.

Szpital na ul. Warszawskiej 15 przekształcony został na Wojewódzki Szpital Ginekologiczno-Położniczy. Zorganizowano w nim I Klinikę Położnictwa i Chorób Kobiecych. W trudnych warunkach lokalowych przy ul. Sosnowej nadal egzystował Wojewódzki Szpital Zakaźno-Gruźliczy. Z istniejących łóżek zakaźnych powstała Klinika Chorób Zakaźnych AMB. W porównaniu z rokiem 1948 ilość łóżek zwiększyła się o 47%.

[18] W. Stasiewicz, Dwanaście lat pracy Wojewódzkiego Szpitala im. Jędrzeja Śniadeckiego w Białymstoku, „Szpitalnictwo Polskie", nr. 10/2, Warszawa 1.III.1956, s. 76.

W omawianym okresie zaszły poważne zmiany również w lecznictwie otwartym. Ukształtował się model organizacyjny współczesnej służby zdrowia:

— lecznictwo rejonowe, świadczące usługi profilaktyczne i lecznicze ludności wg miejsca zamieszkania;

— lecznictwo przemysłowe, powołane do życia na mocy Ustawy z dnia 15.XII.1951 r., sprawujące opiekę profilaktyczną i leczniczą nad załogami zakładów przemysłowych;

— placówki ochrony zdrowia matki i dziecka — poradnie K, D i D_1 — działające w obrębie przychodni rejonowych, które zabezpieczały usługi specjalistyczne w zakresie położnictwa i ginekologii oraz pediatrii.

W tym układzie lecznictwa podstawowego połączone zostały formy działalności profilaktycznej i leczniczej. Zwiększyła się też w mieście liczba placówek, co ilustruje tabela 4 [14].

Tabela 4

Rodzaj placówki	1949	1955
	stan na dzień 31.XII	
Liczba przychodni ogółem,	15	27
w tym: obwodowych	—	1
rejonowych	6	7
przyzakładowych	3	20
Liczba poradni matki i dziecka (K, D i D_1)	6	6
Liczba punktów położniczych	8	8

Lecznictwo specjalistyczne w przychodni obwodowej stanowiło kolejne ogniwo w strukturze organizacyjnej opieki zdrowotnej otwartej. W roku 1955 przychodnia obwodowa miała już poradnie podstawowych specjalności, jak laryngologiczną, okulistyczną i chirurgiczną, dysponowała też odpowiednimi gabinetami diagnostycznymi. Ludność miasta korzystała ponadto z gabinetów i poradni specjalistycznych, których działalność obejmowała teren całego województwa. Brak odpowiednich przychodni wojewódzkich powodował, że niektóre poradnie miejskie pełniły rolę przychodni wojewódzkich.

[14] W. Starościak, Rozwój lecznictwa otwartego — rok 1949—1963, Materiały Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej PMRN w Białymstoku.

4. Działalność profilaktyczna i lecznicza w latach 1956—1964

Kolejne lata charakteryzowały się intensywną rozbudową miasta, w tym także rozbudową placówek służby zdrowia. W większości uzyskiwano obiekty z adaptacji, niemniej jednak lata te przyniosły również poważne osiągnięcia inwestycyjne. W roku 1960 zorganizowano Szpital Miejski w adaptowanym budynku przy ul. Sienkiewicza. Utworzono

Ryc. 2. Państwowy Szpital Kliniczny w Białymstoku

w nim dwa oddziały wewnętrzne o łącznej liczbie 91 łóżek. Działalność swoją rozpoczął Szpital Miejski z dniem 14.III.1960 r.[15] W roku 1962 oddane zostały do użytkowania pawilony onkologiczny i położniczy w Wojewódzkim Szpitalu im. M. Curie-Skłodowskiej. W tym samym roku rozpoczął działalność Państwowy Szpital Kliniczny. Zwiększenie się ilości łóżek szpitalnych i leczonych w nich chorych ilustruje ryc. 3. Widoczny wzrost ilości leczonych chorych w szpitalach miasta Białegostoku jest wynikiem nie tylko zwiększonej ilości łóżek szpitalnych. Szpitale i kliniki mają najwyższe w województwie obłożenie. Stały się one ośrodkami konsultacyjnymi i szkoleniowymi w województwie. Dzięki wysokim kwalifikacjom zatrudnionego w nich personelu fachowego oraz

[15] L. Jankowski, Krótki zarys rozwoju służby zdrowia na terenie miasta Białegostoku. Materiały Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej PMRN w Białymstoku, nr akt — ZOS-IV-5/11/64.

dzięki nowoczesnym urządzeniom i wyposażeniu mogą one rozwiązywać wiele trudnych problemów diagnostycznych i terapeutycznych. W stosunku do ogólnej liczby łóżek w województwie szpitale miasta Białegostoku zajmują poważną pozycję, skupiając znaczny odsetek łóżek szpitalnych (tabela 5).

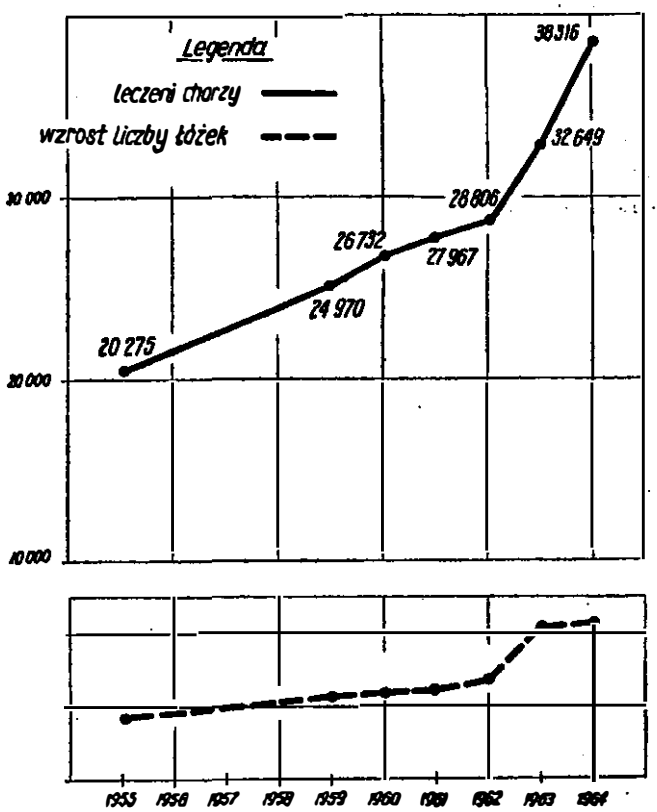

Ryc. 3. Stosunek leczonych chorych do liczby łóżek w szpitalach Białegostoku

Stan ten jest wynikiem przede wszystkim potrzeby zabezpieczenia usług szybko rozwijającemu się miastu, konieczności zabezpieczenia warunków dla nauczania kadr fachowych oraz świadczeń konsultacyjnych w tzw. drobnych specjalnościach, których istnienie jest celowe jedynie w miastach wojewódzkich. Do tych specjalności należą neurochirurgia, terakochirurgia, reumatologia i neurologia dziecięca. Na podkreślenie zasługuje fakt powstania w Białymstoku oddziałów szpitalnych takich specjalności, jak rehabilitacja lecznicza, onkologia, urologia i chirurgia

dziecięca. Specjalności te nie były reprezentowane w tutejszym województwie w okresie przedwojennym. Chorzy na nowotwory mogli się leczyć wyłącznie w Warszawie, pomoc neurochirurga można było uzyskać także tylko w stolicy i niektórych miastach akademickich. Obecnie większość porad specjalistycznych chorzy mogą uzyskać w obrębie placówek własnego województwa, a o takich specjalnościach, jak ortopedia, laryngologia, okulistyka mówi się obecnie jak o specjalnościach, których istnienie w szpitalach jest zjawiskiem normalnym. Zestawienie tych faktów z sytuacją okresu przedwojennego i pierwszych lat po wyzwoleniu, gdy specjalnościami reprezentowanymi przez nieliczną grupę lekarzy były przede wszystkim interna, ginekologia, chirurgia, pediatria, ftyzjatria i wyjątkowo — dermatologia, okulistyka, laryngologia i neurologia — świadczy o wielkości przemian, które dokonały się na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat.

Tabela 5

Rok	% łóżek w Białymstoku w stosunku do liczby ogółem w województwie
1945	32,0
1955	34,0
1960	35,0
1964	43,0

W lecznictwie otwartym w tym czasie obserwuje się poprawę warunków pracy, a przede wszystkim przybliżenie opieki podstawowej do ogółu ludności. O ile w roku 1955 istniało tylko 8 rejonów ogólnych z przeciętną liczbą 12 000 mieszkańców w rejonie, to w roku 1964 zorganizowano już 30 rejonów po około 4500 mieszkańców. Zwiększająca się sieć placówek lecznictwa rejonowego nie szła w parze z zabezpieczeniem odpowiednich warunków lokalowych. Zbudowana w 1959 r. przychodnia obwodowa przy ul. Fornalskiej 11 musiała pomieścić część poradni rejonowych (dziecięca, ogólna, dla kobiet), poradnie specjalistyczne, gabinety zabiegowe i diagnostyczne. Inne poradnie przychodni rejonowych nadal pozostają w warunkach nie zawsze odpowiednich do ich zadań, utrudniających zorganizowanie prawidłowej działalności. Poradnie specjalistyczne, przeciążone nadmierną liczbą porad, napotykają na poważne trudności w organizacji pracy i usług. Sytuacja ulega nieco poprawie z chwilą zorganizowania zespołu poradni specjalistycznych w przychodni

Przyklinicznej PSK. Przychodnia Przyklinicznа przejęła poradnie o zasięgu wojewódzkim, jak: chorób tarczycy, przeciwcukrzycową, konsultacyjne chirurgiczne, internistyczne itp. Powstały w niej poradnie takich specjalności, które dotychczas w województwie nie występowały, jak np. torakochirurgiczna, chorób naczyń, gastrologiczna, przeciwzezowa i inne. Działalność tej przychodni wpłynęła na poprawę sytuacji w lecznictwie otwartym miasta, odciążając poszczególne poradnie od pacjentów z terenu powiatów.

Tabela 6

Rok	Liczba porad ogółem	W tym	
		specjalistycznych	podstawowych
1960	598 050	319 372	278 678
1961	636 386	339 731	296 655
1962	726 399	376 211	348 188
1963	678 736	342 273	336 463
1964	632 101	260010	372 091

Porównanie danych liczbowych wykazuje (tabela 6), że od 1962 r. stopniowo zmniejsza się liczba udzielonych porad. Dotyczy to przede wszystkim lecznictwa specjalistycznego. W lecznictwie podstawowym wyraźnie rozszerza się poradnictwo. Dane te świadczą o korzystnych dla ludności miasta zmianach w działalności placówek lecznictwa otwartego, bowiem porady lecznictwa podstawowego dotyczą wyłącznie ludności miasta Białegostoku. Lekarze rejonowi — zarówno internista, jak ginekolog i pediatra — stali się lekarzami domowymi wielu rodzin w obrębie swego rejonu. Coraz częściej w pracy lekarza rejonowego obserwuje się czynną postawę wobec pacjenta. Dotyczy ona poradnictwa z inicjatywy lekarza lub pielęgniarki. W ten sposób opieką lekarską i pielęgniarską objęte są niemowlęta, opieką położniczą kobiety ciężarne. Lecznictwo rejonowe wkracza obecnie w nowy etap swojej działalności: pielęgniarki rejonowe, podejmujące pracę w środowisku, staną się tym ogniwem, które połączy działalność terapeutyczną rejonów miejskich z szeroko pojętą działalnością profilaktyczną wszystkich placówek służby zdrowia i opieki społecznej. Rozwój poradnictwa w placówkach lecznictwa podstawowego przedstawia ryc. 4.

Działalność profilaktyczna w rejonie obejmuje także szczepienia ochronne. Systematycznie wykonywane szczepienia przeciwko chorobom zakaźnym dają gwarancję skutecznego zapobiegania występowaniu tych chorób. Ilość szczepień dokonanych w latach 1960—1964 w placówkach służby zdrowia obrazuje tabela 7.

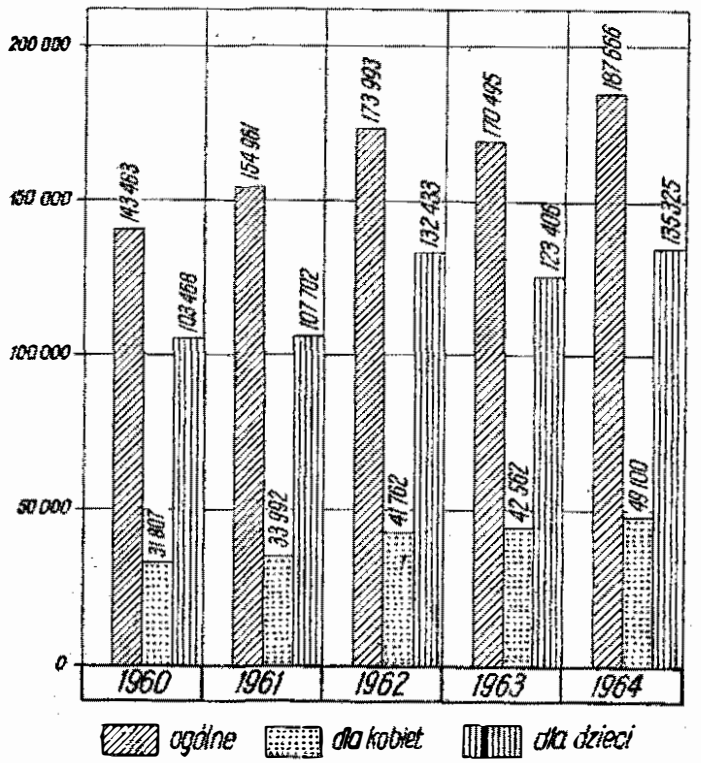

Ryc. 4. Świadczenia lecznictwa otwartego — podstawowego w Białymstoku

Tabela 7

Rok	Szczepienia przeciwko				
	błonicy	durowi brzusznemu	ospie	chorobie Heinego-Medina	gruźlicy
1960	5923	55779	6 547	—	7381
1961	6147	44 880	5 354	26 345	7378
1962	7179	25 485	5 685	11 650	7218
1963	8738	25 005	26 428	7 161	7253
1964	7032	22 233	6 979	6 227	8852

Zmniejszenie się ilości wykonywanych szczepień przeciwko durowi brzusznemu wiąże się zarówno z korzystną sytuacją epidemiczną, jak również z nową metodą stosowania szczepionki. Natomiast znaczne

zmniejszenie liczby szczepień przeciwko chorobie Heinego-Medina jest związane z uzyskaniem trwałej odporności u dzieci, które otrzymały pełne szczepienie podskórne i doustne.

5. *Pomoc społeczna*

Od roku 1960 opieka zdrowotna powiązana została ze świadczeniami z zakresu opieki społecznej. Lekarz rejonowy i pielęgniarka rejonowa mogą dotrzeć do każdego domu, mogą poznać potrzeby każdego środowiska. W wielu wypadkach nie wystarcza zaordynowanie leku lub wykonanie zabiegu, konieczna staje się pomoc przekraczająca formy działania służby zdrowia. Niekiedy jest to potrzeba zabezpieczenia opieki domowej nad obłożnie chorą samotną osobą. Wówczas można zapewnić pomoc ze strony sióstr pogotowia PCK. W innym wypadku zachodzi konieczność zapewnienia bezpłatnych świadczeń leczniczych rodzinie, która znalazła się w trudnej sytuacji materialnej. Potrzebna więc będzie pomoc opiekuna społecznego. Różnorodność sytuacji życiowych, w których mogą się znaleźć poszczególne osoby lub rodziny, spowodowały powstanie nowych form działania, stanowiących przedłużenie i uzupełnienie działalności typowo medycznej. Obecnie obok profilaktyki i lecznictwa służba zdrowia i opieki społecznej prowadzi rehabilitację osób, u których przebyte choroby lub wypadki pozostawiły trwałe skutki w postaci inwalidztwa, a ponadto dąży do zabezpieczenia jak najbardziej korzystnych warunków leczenia nawet wówczas, gdy pacjent pozostaje na leczeniu w domu. Ten ostatni moment zadecydował o powiązaniu działalności pracowników rejonów profilaktyczno-leczniczych z działalnością terenowych opiekunów społecznych.

6. *Opieka nad dzieckiem w zakładach wychowawczych*

Opieka zdrowotna nad dzieckiem do lat trzech powierzona została całkowicie resortowi zdrowia. Organizacyjnie jest ona zabezpieczana w żłobkach oraz domach małych dzieci. Najbardziej istotna jest pomoc, jaką służba zdrowia i inne resorty mogą okazać kobiecie pracującej, zabezpieczając warunki wychowania dziecka w żłobku. Ta działalność stanowi jeden z podstawowych elementów zabezpieczenia prawidłowego rozwoju psychicznego i fizycznego dzieci. Ponieważ praca zawodowa kobiet jest zjawiskiem, którego rozmiary narastać będą na przestrzeni lat, konieczne jest zwiększenie zakładów, sprawujących opiekę nad dziećmi matek pracujących. Ten odcinek działalności na przestrzeni dwudzie-

stolecia rozwijał się najsłabiej. Wprawdzie pierwszy żłobek zorganizowany został w roku 1946, lecz w ciągu następnych lat liczba zakładów wzrosła nieznacznie i nie zaspokaja potrzeb ludności (tabela 8).

Tabela 8

	Liczba zakładów			Ilość miejsc		
	1955	1960	1964	1955	1960	1964
Żłobki stałe	3	6	7	240	480	560
w tym: dzielnicowe	3	5	6	240	400	480
zakładowe	—	1	1	—	80	80

Istnienie tylko jednego żłobka zakładowego w mieście o tak znacznej liczbie przedsiębiorstw przemysłowych świadczy o niedostatecznym zainteresowaniu zakładów pracy sytuacją kobiety pracującej. Mała liczba

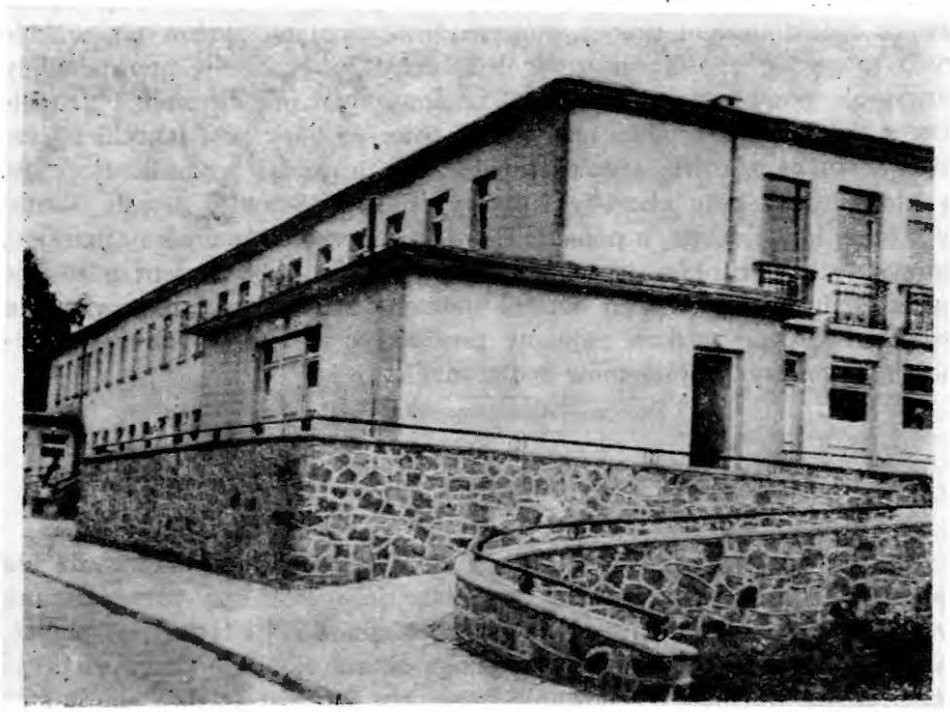

Ryc. 5. Żłobek dzielnicowy w Białymstoku

miejsc w żłobkach w porównaniu z ilością osób ubiegających się o umieszczenie dziecka powoduje, że przyjmuje się więcej dzieci, niż przewidują normy żłobkowe. Stan ten ujemnie wpływa na warunki opieki nad

dziećmi przebywającymi w żłobku, chociaż każdy z istniejących żłobków zlokalizowany został w odpowiednim obiekcie oraz ma wystarczające wyposażenie i obsadę kadrową.

7. *Zaopatrzenie w leki*

Okres do roku 1951 w zakresie zaopatrzenia ludności w leki charakteryzował się różnorodnością form organizacyjnych. Obok Apteki Miejskiej istniała apteka Ubezpieczalni Społecznej oraz apteki prywatne. Od roku 1948 działała również hurtownia „Centrosan" [16]. W roku 1951 wszystkie apteki zostały upaństwowione, jednak okres zmian organizacyjnych nie został zakończony. Poszukiwania nowych rozwiązań, które by zabezpieczały najbardziej sprawne zaopatrzenie ludności w leki, zakończone zostało w roku 1956 utworzeniem Białostockiego Zarządu Aptek. Rozwój placówek służby farmaceutycznej w mieście na przestrzeni lat 1955—1964 ilustruje tabela 9.

Tabela 9

Rok	Apteki	Punkty sprzedaży leków gotowych	Liczba ludności na 1 aptekę
1955	7	4	13 884
1960	8	5	14 768
1962	9	7	14 293
1964	12	3	11 300

Osiągnięto wskaźniki zbliżone do optymalnych, jednakże szybki przyrost ludności miasta wymaga dalszej rozbudowy sieci aptek i punktów aptecznych.

8. *Kadry służby zdrowia*

Kształcenie personelu medycznego datuje się od roku 1944, kiedy to rozpoczęła swoją działalność Państwowa Szkoła Położnych. W okresie dwudziestu lat poważnie zwiększyła się ilość średnich szkół medycznych, związanych niewątpliwie z istnieniem Akademii Medycznej, która w wielu wypadkach zabezpieczała odpowiednie możliwości szkoleniowe w swoich zakładach i klinikach, a przede wszystkim kadrę wykładowców o odpowiednich kwalifikacjach zawodowych. Działalność średniego szkolnictwa medycznego i AMB wyraźnie wpłynęła na zwiększenie się personelu

[16] J. Janicki, Farmacja Białostocka w okresie XX-lecia. (Ze zbiorów Zakładu Organizacji Ochrony Zdrowia AMB).

fachowego w mieście. O ile w roku 1949 zatrudnionych było 55 lekarzy medycyny, 19 lekarzy dentystów i tylko 20 pielęgniarek dyplomowanych, to w roku 1955 pracowało już 229 lekarzy medycyny, 66 lekarzy dentystów oraz 250 pielęgniarek dyplomowanych. Zwiększenie się kadr medycznych, zatrudnionych na terenie miasta, ilustruje ryc. 6.

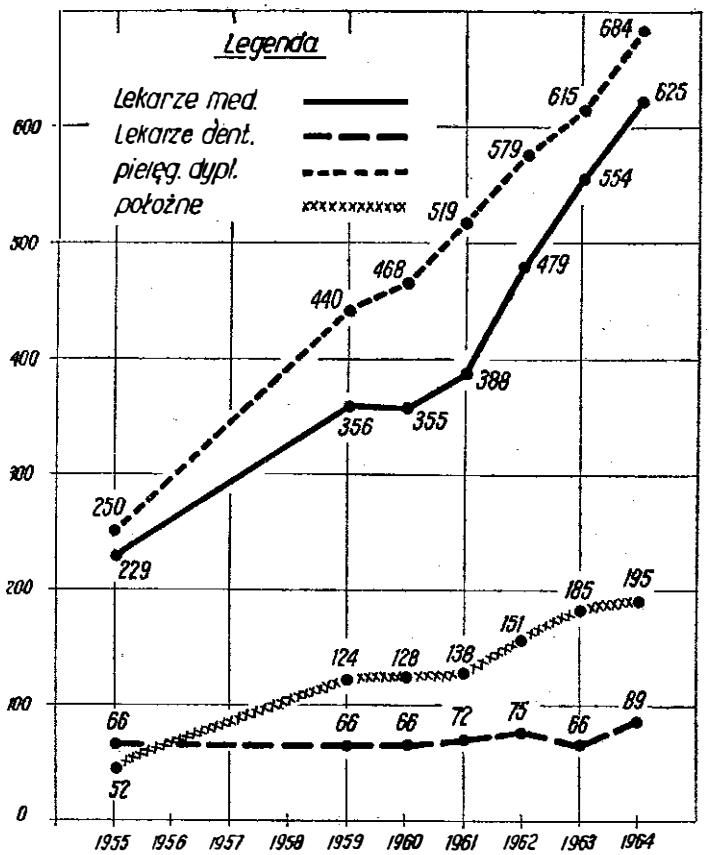

Ryc. 6. Personel służby zdrowia w Białymstoku

Pomimo poważnego wzrostu zatrudnienia w placówkach służby zdrowia potrzeby ludności nie zostały w pełni zaspokojone. Wynika to z faktu, że większość pracowników fachowych, zarejestrowanych w Białymstoku, jest zatrudnionych w szpitalach i przychodniach wojewódzkich, w Państwowym Szpitalu Klinicznym oraz w zakładach i klinikach Akademii Medycznej. Jednak w ostatnich latach coraz więcej lekarzy i pielęgniarek podejmuje pracę w lecznictwie otwartym podstawowym. Zabezpieczenie odpowiednich lokali placówkom przyśpieszy pełne zabezpieczenie kadrowe lecznictwa rejonowego.

9. *Stan zdrowotny ludności*

Działalność służby zdrowia oraz instytucji współodpowiedzialnych za stan zdrowotny społeczeństwa powinna w efekcie doprowadzić do wzmocnienia „potencjału zdrowia". Pod tym terminem rozumiemy: zmniejszenie wypadków zachorowań, złagodzenie skutków kalectwa, przedłużenie życia ludzkiego, zmniejszenie wypadków zgonu. Dysponując danymi z placówek służby zdrowia możemy w przybliżeniu ocenić efekty dwudziestoletniej działalności. Ryc. 7 ilustruje kształtowanie się śmiertelności ogólnej w Białymstoku i w miastach Polski.

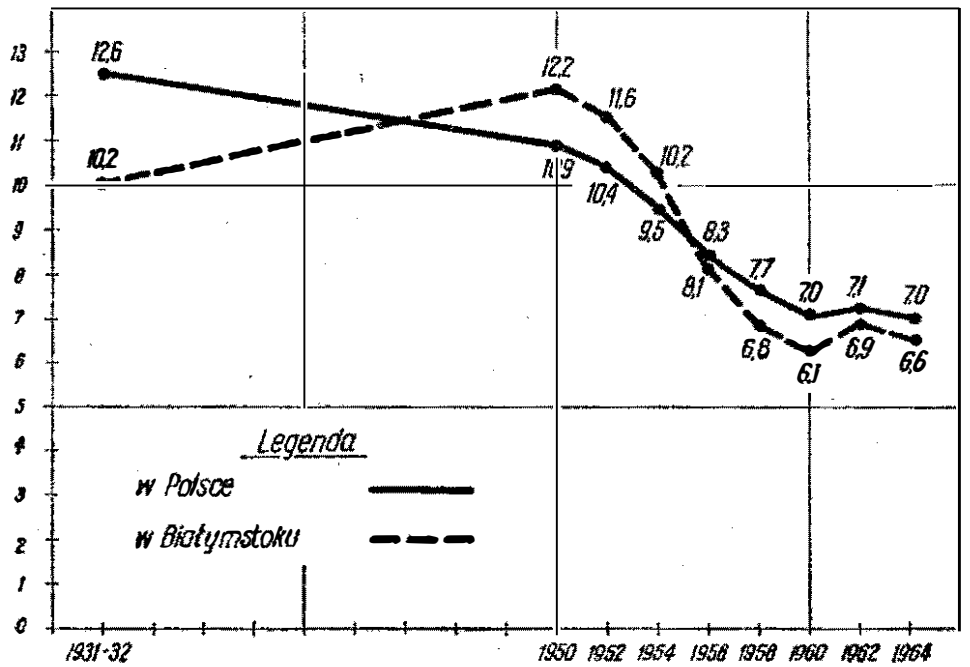

Ryc. 7. Umieralność ogólna w miastach PRL i Białymstoku

Obserwowana tendencja zniżkowa śmiertelności ogólnej jest wynikiem nie tylko specyficznej sytuacji demograficznej w naszym kraju. Poważny wpływ na obniżenie ilości zgonów wywarła działalność placówek służby zdrowia oraz poprawa warunków bytu ludności. Efekty działalności profilaktycznej widoczne są przy analizie zachorowań na choroby zakaźne na terenie Białegostoku (tabela 10).

Zmniejszenie się zachorowań na błonicę, gruźlicę i krztusiec pozostaje w ścisłym związku z powszechną akcją szczepień ochronnych oraz masowymi badaniami profilaktycznymi. W odniesieniu do zapobiegania

zachorowaniom na dur brzuszny i czerwonkę obok szczepień ochronnych bardzo doniosłą rolę odgrywa poprawa warunków sanitarnych i stosowanie zasad higieny w życiu codziennym. Zagadnienia sanitarne są przedmiotem codziennej troski pracowników Miejskiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej i służby sanitarnej w rejonach.

Tabela 10

Rok	Zarejestrowane zachorowania na			
	dur brzuszny	czerwonkę	tężec	krztusiec
1955	22	184	24	202
1960	13	115	17	534
1964	8	61	1	63

Zmniejszająca się ilość wypadków chorób zakaźnych może sugerować znaczne osiągnięcia w walce o poprawę stanu sanitarnego miasta. Osiągnięcia te są widoczne i poważne, jednak dwadzieścia lat to zbyt mało, by odrobić wielowiekowe zaniedbania w dziedzinie ochrony zdrowia ludności. Świadczą o tym wzrastające liczby zachorowań na niektóre choroby, jak np. wirusowe zapalenie wątroby, w którym liczba zachorowań wzrosła z 87 w roku 1955 do 580 w roku 1964. Szczególnie wiele niepokoju wśród pediatrycznej służby zdrowia budzi nadal wysoka ilość wypadków biegunki u dzieci w wieku do dwóch lat. Wykazuje ona okresowe wahania, nie obserwuje się jednak trwałego spadku zachorowań. Ilość zachorowań na biegunkę w tej grupie wieku na przestrzeni lat 1955—1964 kształtowała się następująco (tabela 11).

Tabela 11

Rok	1955	1959	1960	1961	1962	1963	1964
Liczba zachorowań	761	1117	349	327	500	657	504

Zachorowania na biegunkę wywierają poważny wpływ na ilość zgonów wśród niemowląt. Drugą grupę chorób, które powodują znaczną śmiertelność niemowląt, są stany zapalne dróg oddechowych, a szczególnie zapalenie płuc. Porównując dane liczbowe na przestrzeni dwudziestolecia oraz z okresem przedwojennym obserwujemy znaczny spadek wskaźnika śmiertelności niemowląt. Jest to dowód najbardziej przeko-

nujący o poprawie warunków zdrowotnych ludności. Ilość wypadków śmierci niemowląt w Białymstoku i w miastach Polski na 1000 urodzeń żywych, na przestrzeni lat 1950—1964, obrazuje tabela 12.

Tabela 12

Rok	1931—1932	1950	1952	1954	1956	1958	1960	1962	1964
Polska	121,5	102,6	88,2	75,5	64,8	64,2	49,7	47,8	41,7
Białystok	90,9	98,3	108,2	95,1	70,5	59,1	38,2	40,6	41,0

Porównania te dowodzą, że w Białymstoku i w miastach Polski obserwujemy wyraźnie obniżenie się wskaźników śmiertelności wśród niemowląt, jednak średnie krajowe wykazują systematyczną poprawę na tym odcinku, tymczasem wskaźniki dla miasta Białegostoku sugerują sytuację jeszcze nie ustabilizowaną. Przedstawione dane, dotyczące stanu

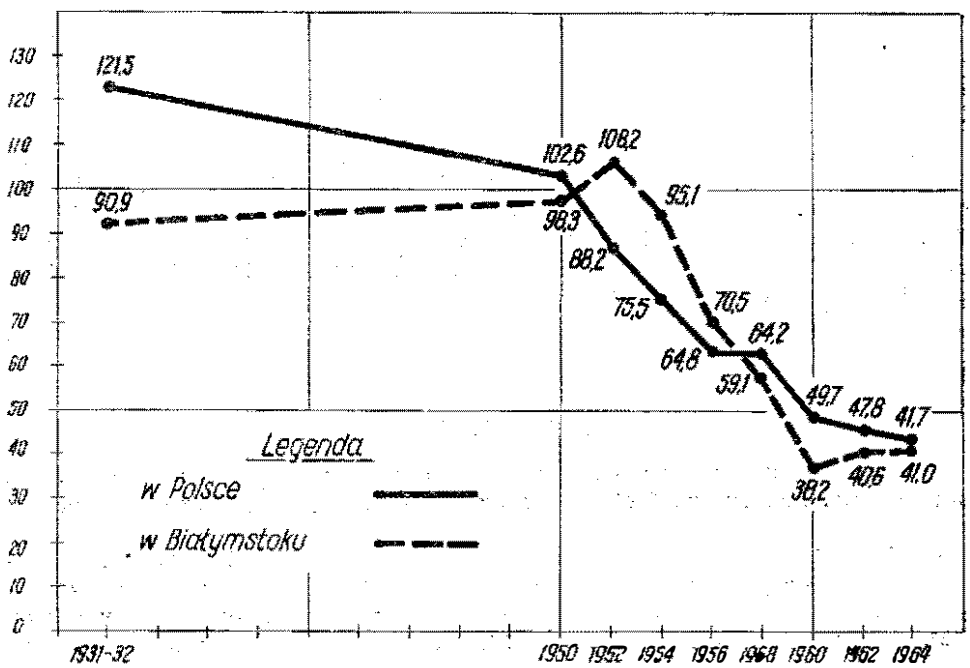

Ryc. 8. Umieralność niemowląt w miastach PRL oraz w Białymstoku

zdrowotnego ludności, ujmują jednak to zagadnienie fragmentarycznie. Bez wątpienia na przestrzeni lat dwudziestu dokonał się znaczny postęp w działaniu, mającym na celu ochronę zdrowia społeczeństwa. Troskę o zdrowie mieszkańców miasta z całą odpowiedzialnością przejęła Miejska

Rada Narodowa, prowadząc wszechstronną działalność, której wyniki są już dzisiaj widoczne. Działalność ta obejmuje różne dziedziny życia społecznego, a wszystkie one mają związek z ochroną zdrowia. Rozwój budownictwa mieszkaniowego, zabezpieczenie usług, zwiększenie ilości miejsc w żłobkach, przedszkolach, szkołach, usprawienie działalności zakładów zbiorowego żywienia, zapewnienie odpowiednich warunków higieny i bezpieczeństwa pracy jest równie ważne w ochronie zdrowia ludności, jak zwiększenie liczby kadr i placówek służby zdrowia. Rozpoczęty przed dwudziestu laty proces przebudowy społeczno-ekonomicznej miasta oraz reedukacji sanitarnej społeczeństwa nie został jeszcze zakończony. Wiedza o zdrowiu i chorobie jest nauką żywą, rozwijającą się równolegle do innych nauk przyrodniczych, ekonomicznych i społecznych. Im bardziej medycyna pozna istotę chorób, tym większe są możliwości ich zwalczania. Miasto Białystok znajduje się w tych warunkach, że przez swoją wyższą uczelnię medyczną może nie tylko szybciej osiągnąć wysoki poziom kultury sanitarnej, lecz również wnieść trwały wkład w tym zakresie do ogólnokrajowego dorobku nauk lekarskich.

MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE

„Rocznik Statystyczny miasta Białegostoku 1964". „Rocznik Statystyczny Woj. Białostockiego" 1958, 1960, 1961, 1963—1965. Województwo Białostockie w liczbach 1964, WUS, Białystok 1964. Białostocczyzna w dwudziestoleciu Polski Ludowej, Woj. Komitet Frontu Jedności Narodu, Białystok 1965. „Rocznik Statystyczny 1965", GUS, Warszawa 1965. Sprawozdania Wydziału Zdrowia za lata 1944—1949, Woj. Archiwum Państw., sygn. 5/6-1, 5/8-1, 5/8-2.

РЕЗЮМЕ

Автор обсуждает развитие и деятельность организаций санитарной службы в г. Белостоке в период 1944—1964 гг., разделяя этот двадцатилетний период на четыре этапа:

— 1944—1945 гг. — период интенсивной деятельности небольшой группы профессиональных работников санитарной службы. Этот период характерный необходимостью обеспечения наиболее неприменных медицинских услуг таких как: госпитализация больных заразными болезнями, докармливание младенцев, советы врача;

1946—1949 гг. — период восстановления военных разрушений, реорганизация городского больничного дела;

1950—1956 гг. — период образования современных форм здравоохранения населения;

1957—1964 гг. — оценка эффектов деятельности белостоцкой санитарной службы.

В разработке подчеркнута специфика организационной структуры белостоцкой

санитарной службы, иная по сравнению с типичной для разнозначных по величине городов. Эта специфика была обусловлена между прочим положением города, в котором находятся местопребывания воеводских властей и высшего учебного медицинского заведения.

Много внимания автор уделяет вопросу развития основного здравоохранительного обеспечения так по отношению к формам этого обеспечения, похожим к другим городам, как и по отношению к результатам деятельности.

Проведенный статистический анализ деятельности лечебного дела в последнее пятилетие указывает на полезные изменения характера поставляемых услуг. Наблюдается ибо систематическое увеличение количества советов в основном здравоохранении при уменьшении количества советов в специалистическом здравоохранении. В тоже время увеличилось количество специалистических медицинских консультационных пунктов, из-за образования узкоспециалистических амбулаторий в Поликлинике ПСК.

Проводя анализ вышеприведенного положения, автор приходит к выводу, что полное районирование территории, введение активного консультирования беременных женщин, маленьких детей, тяжело больных, домашний врачебный и санитарный уход за больными, все это составляет соответственные формы действия в области здравоохранения населения. Районный врач, также и на территории города Белостока, становится домашним врачем жителей своего района, а медсестра — необходимой связью между родным сословием районными врачами отдельных специальностей (интернист, гениколог, стоматолог).

SUMMMARY

The author describes the evolution and the activities of the health service stations of Białystok town in the time from 1944 to 1964; she divides this period into four successive stages:

1944—1945 — the period of untiring activities of the scanty then available health service personnel. All they could do was to attend to the most urgent ensuring of indispensable medical ministrations, such as hospital care for contagious patients, supplementary feeding of infants, medical consultation;

1946—1949 — the period of restoration of war destruction and reorganization of the municipal hospital service;

1950—1956 — the period of creating modern forms of care for the health of the population;

1957—1964 — the period of taking score of the achievements of Białystok's health service.

In her comment the author emphasizes the specific organizational structure of Białystok's municipal health service which differs from conditions typical of other towns of equal size. These specific features are due, among other factors, to the town's situation which combines the functions of the seat of the voivodeship's authorities with those of the abode of a higher-grade medical school.

The author also calls a good deal of attention to the evolution of the basic health service, both as to the way how it is rendered (much like in other towns) and as to the results it is attaining at Białystok.

A statistical survey of the activities covering ministrations to out-patients during the recent five years reveals marked improvements in the character of the services rendered. In evidence is a continuous increase in consultations on the

subject of basic medical treatment, going hand-in-hand with a decrease in the frequency of consultations of specialists. At the same time the number of stations where specialists can be consulted has been increasing, due to the creation of a narrowly specialized consultation centre attached to the out-patient department of the PSK clinic.

Analyzing conditions as they are at Białystok the author comes to the conclusion, that the most appropriate mode of caring for the health of the population would involve a rational subdivision into districts, a dependable rendering of qualified advice and relief to pregnant women, small children and bed-confined patients, and home service by district physician and district nurse. The district practitioner, outside and inside the urban area, is gradually taking the rank of a home physician of the inhabitants of his district, while the district nurse is turning into the indispensable link between home environment and district physicians of individual specialities like internal medicine, paediatrics, gynecology, stomatology, etc.

LUDWIK KOMCZYŃSKI

AKADEMIA MEDYCZNA IM. J. MARCHLEWSKIEGO W BIAŁYMSTOKU

Медицинская Академия в Белостоке

The Białystok Medical Academy

Akademia Medyczna im. Juliana Marchlewskiego w Białymstoku powstała w dniu 1.I.1950 r. W roku 25-lecia naszego ludowego państwa polskiego obchodzi ona jubileusz 20-lecia istnienia i działalności. W ciągu tych 20 lat wywierała piętno naukowe i kulturalne na całe województwo białostockie i rozwinęła się do wspaniałej instytucji naukowo-dydaktycznej, równając się z pozostałymi, starszymi uczelniami typu medycznego w kraju, legitymującymi się niewspółmiernie dłuższym okresem działalności. Najlepszą dokumentacją stanu faktycznego są zawsze zestawienia liczbowe, dlatego przytoczę ich kilka w celu zilustrowania stanu Uczelni w roku jubileuszowym.

Białostocka Akademia Medyczna rozporządza obecnie 31 katedrami. Spośród nich 15 ma charakter teoretyczny, a 16 zajmuje się pracą kliniczną. Prócz tego działają w uczelni 3 studia międzykatedralne: Studium Języków Obcych, Studium Wychowania Fizycznego i Studium Wojskowe. W celu prawidłowego działania wszystkich tych zakładów naukowych Akademia Medyczna zatrudnia 329 pracowników nauki, w tym 10 profesorów i 30 docentów. Spośród docentów 16 jest kierownikami katedr, 10 pracuje w katedrach obok kierowników, 4 zajmuje stanowiska adiunktów, 26 docentów ma stanowiska etatowe. Obok docentów w pracy naukowej, dydaktycznej i usługowej katedr bierze udział 59 adiunktów, 161 starszych asystentów, 47 asystentów, 4 wykładowców i 126 asystentów naukowo-technicznych i laborantów. Obok personelu naukowo-dydaktycznego Akademia Medyczna zatrudnia 210 pracowników administracji i obsługi i 257 pracowników administracji i obsługi Państwowego Szpitala Klinicznego, 78 pracowników Domu Studenta i stołówki studenckiej oraz 18 pracowników biblioteki naukowej uczelni. Liczba studentów jest wielkością niestałą i ulega wahaniom w ciągu roku zależnie od liczby wydanych dyplo-

mów. We wrześniu 1968 r. liczba studentów Akademii Medycznej wynosiła 1736 osób, w tym 667 mężczyzn i 1069 kobiet. Pochodzeniem robotniczym legitymuje się 480, pochodzeniem chłopskim 398 studentów, z inteligencji pracującej wywodzi się 796 studentów, pochodzenie inne mają 62 osoby. Wśród studiującej młodzieży 823 osoby pochodzą z województwa białostockiego, 190 z województwa olsztyńskiego, 269 z województwa warszawskiego i 454 studentów ma stałe miejsce zameldowania w innych regionach kraju. Studenci zrzeszają się poza oddziałową organizacją partyjną liczącą 124 członków, w 4 organizacjach młodzieżowych: Zrzeszeniu Studentów Polskich z 1239 członkami, Związku Młodzieży Socjalistycznej, liczącym 453 członków, Związku Młodzieży Wiejskiej, zrzeszającym 123 członków i Akademickim Związku Sportowym o 161 członkach.

Studenci mają własny dom studencki i własną stołówkę. Wprawdzie dom i stołówka, stale przepełnione, już od kilku lat wymagają poszerzenia, ale w obecnych warunkach jest to niemożliwe ze względu na szczupłość terenu. W domu studenckim na 450 limitowanych miejscach mieszka 669 studentek i studentów, ze stołówki natomiast korzysta 1022 osób. Wszyscy, którym warunki materialne nie pozwalają na samodzielne utrzymanie, korzystają (w liczbie 905 osób) ze stypendiów pieniężnych; 817 studentek i studentów otrzymuje stypendia stołówkowe i 433 stypendia mieszkaniowe. Tak duża pomoc naszego państwa stwarza młodzieży dobre warunki do studiów. W parze z nimi idą wyniki w nauce. Mogłyby one być jeszcze lepsze, zwłaszcza w zdawaniu egzaminów dyplomowych i terminowym kończeniu studiów, co się dość często opóźnia. Mimo to w skali krajowej uczelnia nasza w ubiegłym roku w ocenie terminowości kończenia studiów zajęła czwarte miejsce. Do września 1968 r. wydano tu 2241 dyplomów lekarza medycyny. Stopień naukowy docenta po odbytym przewodzie habilitacyjnym uzyskało 35 doktorów medycyny. W tym samym czasie 172 lekarzy ukończyło przewody doktorskie i otrzymało stopień naukowy doktora medycyny. Liczba publikacji naukowych pracowników naszej uczelni do dnia 31.XII.1967 r. zamknęła się ogólną liczbą 2952. Godny uwagi i podkreślenia jest fakt, że większa część prac ma charakter eksperymentalny i tematyka ich łączy się z planem państwowym lub resortowym (o czym jednak szerzej w dalszych partiach tej pracy).

W pracy naukowej dużą pomoc stanowi Biblioteka Naukowa Uczelni, która składa się ze 168 313 książek i broszur, 1138 tytułów czasopism fachowych, w tym 234 krajowych i 904 zagranicznych. Liczba podręczników studenckich wynosi 8079. Biblioteka Akademii Medycznej prowadzi ożywioną wymianę swoich wydawnictw i publikacji z bibliotekami naukowymi w kraju i na całym świecie. Kontakty aktualnie dotyczą 157 placówek w kraju i 359 placówek naukowych za granicą. W tej dziedzinie uczelnia nasza zajmuje wśród bibliotek akademii medycznych bezapelacyjnie pierwsze miejsce w kraju.

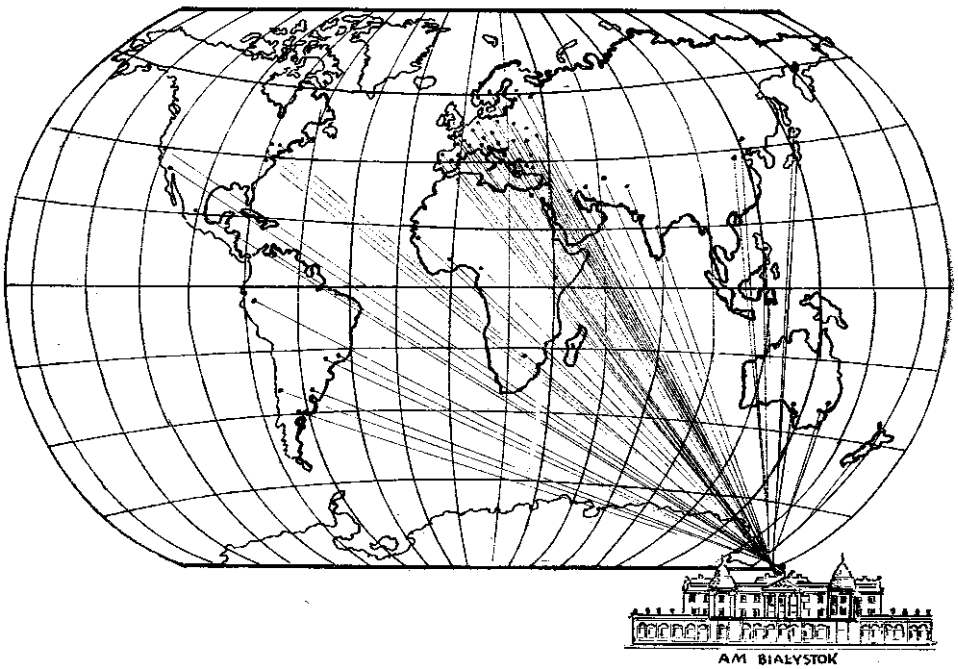

Ryc. 1. Kontakty Akademii Medycznej w Białymstoku w zakresie wymiany wydawnictw

W celu przedstawienia możliwie pełnego obrazu liczbowego należy jeszcze wspomnieć o budżecie Akademii Medycznej, który w roku 1967 wyniósł 36 518 000 zł, budżecie Państwowego Szpitala Klinicznego, który zamknął się w tym samym czasie sumą 39 562 240 zł. Budżet Domu Studenta wyniósł 8 555 000 zł i budżet stołówki studenckiej dysponował sumą 5 023 000 zł. Wszystkie budżety zostały przez Uczelnię wykonane w 99,8%.

Byłoby truizmem twierdzenie, iż placówki kliniczne i teoretyczne w Akademii Medycznej w Białymstoku spełniają potężną rolę w świadczeniu usług lekarskich społeczeństwu miasta i województwa białostockiego. Trudno jest wracać myślą do odległych czasów sprzed lat 20, kiedy pracownicy Akademii Medycznej w poszczególnych dyscyplinach musieli wykonywać najbardziej podstawowe obowiązki lekarskie. W miarę zwiększania się kadr lekarskich zarówno podstawowych, jak i specjalistów, szkolonych przez kierowników poszczególnych dyscyplin, i w miarę zwiększania się liczby specjalistów w odpowiednich dyscyplinach w szpitalach powiatowych uległy zmianie zadania usługowo-szkoleniowe w Akademii Medycznej. Niemała liczba pracowników naukowych Akademii, adiunktów czy asystentów, objęła funkcje i obowiązki ordynatorów oddziałów w szpitalach powiatowych. Podstawowe funkcje konsultacyjne w organizacji służby zdrowia w terenie przyjęli na siebie specjaliści wojewódzcy, w głów-

nych dyscyplinach — kierownicy katedr. Od samego początku istnienia zespołu specjalistów wojewódzkich zarówno w chorobach wewnętrznych, pediatrii, chirurgii i położnictwa, jak i anatomii patologicznej i psychiatrii, profesorowie Akademii Medycznej pełnili i pełnią do dnia dzisiejszego funkcje konsultantów wojewódzkich. Łączyło się to bezpośrednio ze szkoleniem kadry specjalistycznej w wymienionych dyscyplinach. Specjaliści wojewódzcy przyjęli na siebie rolę dokładnego sterowania w nauczaniu specjalistycznym i w kierowaniu doskonaleniem lekarskim w comiesięcznych naradach roboczych, odbywających się najczęściej w klinikach; nierzadko szkolenia takie organizowano również w większych ośrodkach powiatowych. Specjaliści wojewódzcy czuli się konkretnie odpowiedzialni za całość zadań usługowych i szkoleniowych podległej im kadry specjalistów czy specjalizujących się lekarzy. Ten sposób praktyki kształtował się w toku prac własnych. Wtedy, kiedy jeszcze nie było obsady specjalistycznej w powiatach, szczególnie w pionach zabiegowych — jeździli i świadczyli usługi w odległych od Białegostoku szpitalach asystenci kliniczni. Nie ma szpitala powiatowego w naszym województwie, w którym by nie działał pracownik naukowy. Należy również przypomnieć kampanijne *ad casum* świadczenie usług przez pracowników Akademii Medycznej, w tym i profesorów, którzy wyjeżdżali nieraz w różnych porach dnia i nocy, aby ratować życie mieszkańcom naszego województwa. Dotyczy to przede wszystkim dyscyplin operacyjnych, jak chirurgii, neurologii i położnictwa.

Ta działalność ścisłego wiązania klinik z terenem pozwoliła uzyskać w poszczególnych specjalnościach lekarskich niemałe liczby wyszkolonych fachowców. Akademia Medyczna wyszkoliła dotychczas lub umożliwiła szkolenie w innych instytutach 616 specjalistów I stopnia i 314 II stopnia.

W Klinikach Akademii Medycznej wykonuje się łącznie około 5000 operacji rocznie. Należy podkreślić nie tylko liczbę wykonywanych zabiegów operacyjnych, lecz i jakość świadczonych usług, które stale zmieniają się na lepsze. Trzeba także wspomnieć o coraz szerzej i śmielej wykonywanych zabiegach na tkance mózgowej, płucach i sercu. Coraz częściej wykonywane są operacje unikalne, które przynoszą nam rozgłos w skali krajowej.

Dużą rolę w społecznej służbie zdrowia należy przypisać działaniu pracowników Akademii Medycznej w lecznictwie otwartym. Świadczą oni usługi swoje zarówno w lecznictwie podstawowym, jak też wysoko specjalistycznym. Należy wymienić szeroką działalność poradni elektrokardiograficznej, elektroencefalograficznej, przeciwcukrzycowej, przeciwpadaczkowej, schorzeń tarczycy, endokrynologicznej, alergologicznej, ginekologii dziecięcej, cytodiagnostycznej, schorzeń naczyniowych i wielu innych. Ilustrację tej działalności mogą stanowić niektóre liczby. Na przykład w ciągu jednego roku pracownicy Akademii Medycznej tylko w poradniach przyklinicznych udzielili około 150 000 porad. Jest sprawą oczywistą,

że udzielenie w ciągu roku np. 1200 porad w zaburzeniach endokrynologicznych, 2000 w zakresie schorzeń ginekologicznych u dzieci, 1500 uroginekologii, wykonanie około 3500 badań kolposkopowych, 4000 badań bakteriologicznych, około 10 000 badań histologicznych, biopsyjnych i nekropsyjnych, wykonanie około 12 000 badań cytologicznych, około 120 000 badań immunologicznych z zakresu schorzeń wenerologicznych jest możliwe tylko i wyłącznie dzięki kadrze wyspecjalizowanych pracowników nauki i zapleczu naukowo-badawczemu w postaci odpowiednio wyposażonych pracowni poszczególnych klinik. Służą one zarówno ludności miejskiej, jak i ludności wiejskiej, szukającej opieki w poradniach wysoko specjalizacyjnych.

W zakresie działalności usługowej bardzo mocno należy podkreślić konsultacje kierowników poszczególnych klinik lub docentów udzielane ad casum chorym z lecznictwa otwartego lub chorym z innych zakładów służby zdrowia. Dotyczy to wszystkich profesorów naszej uczelni, przy czym niektóre dyscypliny kliniczne kontynuują systematyczne konsultacje w określonych dniach tygodnia lub miesiącach, jak to się zdarza np. z konsultacjami z zakresu laryngologii, okulistyki, chirurgii czy ginekologii w ośrodku onkologicznym, bądź też wielokrotne osobiste konsultacje kierowników zakładów teoretycznych, np. Zakładu Anatomii Patologicznej w wypadkach trudnych diagnostycznie.

Praca Akademii Medycznej rozciąga się również na okres szkolenia podyplomowego. Niemal na codzień wykonywana ona jest przez pracowników poszczególnych klinik i związana jest ze szkoleniem podyplomowym personelu średniego i lekarzy. Szkolenie toczy się dwoma nurtami; jednym z nich są comiesięczne odprawy szkoleniowe personelu średniego, w których wielokrotnie wykładowcami są pracownicy klinik, codzienna praca szkoleniowa przy łóżku chorego i comiesięczne narady robocze we wszystkich klinikach Akademii Medycznej dla lekarzy z terenu miasta i województwa. W niektórych pionach szkolenia te (chirurgia, interna, ginekologia-położnictwo, choroby zakaźne i inne) obejmują teren sąsiedniego województwa olsztyńskiego. Każdorazowo narady te zawierają część praktyczną i naukową, pozwalają na skorygowanie postępowania diagnostycznego czy leczniczego i rozszerzenie wiadomości teoretycznych, umożliwiają poprawienie jakości świadczonych usług. Na marginesie tej działalności umożliwiono lekarzom z terenu województwa uzyskiwanie stopni naukowych, najczęściej stopnia doktora medycyny. Drugi nurt szkolenia stanowią kursy specjalistyczne, organizowane przez SDL w skali ogólnokrajowej w ośrodkach klinicznych naszej uczelni. Jako przykład można wymienić szkolenia w zakresie diagnostyki chorób wewnętrznych i dwustopniowe kursy z zakresu cytodiagnostyki raka narządu rodnego. Szkolenia ordynatorów na kursach specjalnych przeprowadzono dotychczas w pionie chirurgicznym i w pionie ginekologiczno-położniczym. Uczelnia nasza była

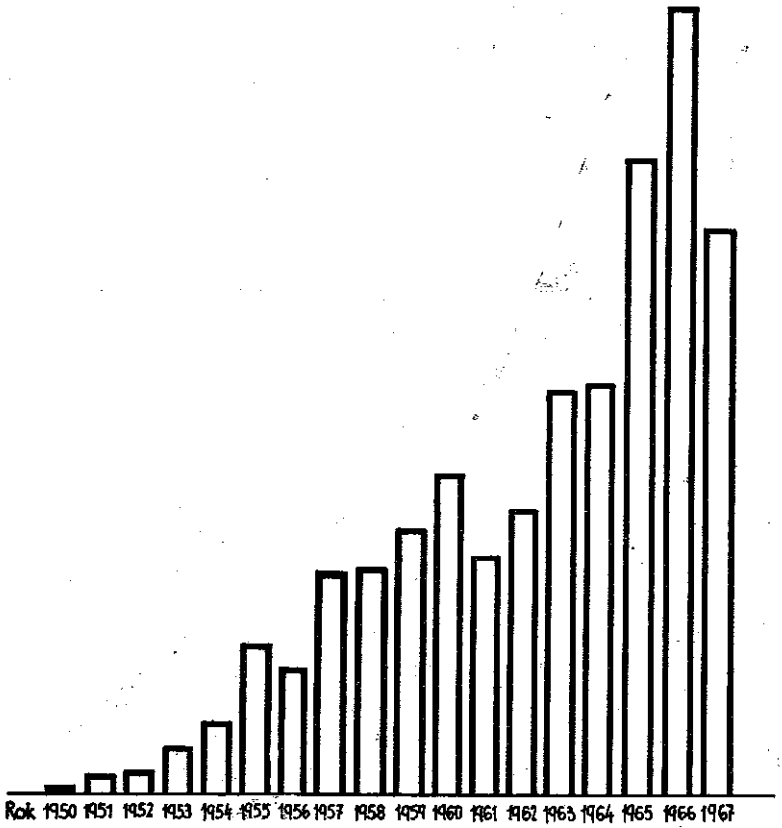

Ryc. 2. Wykres przygotowanych do druku publikacji naukowych przez pracowników nauki Akademii Medycznej w Białymstoku

terenem zorganizowanego i przeprowadzonego kursu specjalnego SDL dla kierowników pracowni endokrynologicznych w Polsce. Rozpoczęło się również szkolenie prosektorów „akceptowanych" dla 2 województw — naszego i olsztyńskiego.

Osobnego podkreślenia wymaga fakt zorganizowania w Białymstoku kursu dla ordynatorów wojewódzkich szpitali położniczo-ginekologicznych; kurs ten będzie powtarzany dwa razy w roku i obejmie wszystkich ordynatorów z całego kraju. Perspektywy dalszego szkolenia podyplomowego rysują się przed naszą Akademią Medyczną coraz wyraźniej i już w tym roku obejmą poza podstawowymi klinikami kilka zakładów teoretycznych, chemii fizjologicznej, chemii ogólnej, anatomii patologicznej oraz patologii ogólnej i doświadczalnej.

Należałoby uwzględnić i dokładnie określić ramy organizacyjne i formy współdziałania w procesie szkolenia podyplomowego, co musi być nakreślone przez władze uczelni i władze województwa. Wydaje się, że należa-

łoby myśleć o planowej, systematycznej i obustronnej rotacji pracowników, co z jednej strony pozwoliłoby uzupełnić specjalistyczne kadry w terenie województwa, a z drugiej strony umożliwiłoby szkolenie czy uzyskiwanie wyższych kwalifikacji lekarzom już zatrudnionym w terenie. Można myśleć o analogicznej sytuacji w zakresie personelu średniego, bezpośrednio zatrudnionego w pielęgnacji chorego, jak i w placówkach diagnostycznych. Trzeba myśleć o poszerzeniu dla lekarzy możliwości odbywania stażów podyplomowych, zwłaszcza w szpitalach terenowych, jak też o wykorzystanie przeszkolonych na kursach specjalistycznych lekarzy do pełnego świadczenia usług przez zorganizowanie, bądź przeorganizowanie nowych placówek powiatowych, w których specjaliści ci będą mieli możność wykorzystania swych umiejętności.

Przedstawienie działalności naukowej białostockiej Akademii Medycznej i znaczenie tej działalności dla terenu chciałbym rozpocząć od naszkicowania rozwoju produkcji naukowej naszej uczelni, którego miernikiem może być ilość publikacji ukazująca się rocznie w latach 1950—1967.

Tabela 1

Rok	Ilość publikacji	Rok	Ilość publikacji
1950	3	1959	159
1951	11	1960	193
1952	12	1961	143
1953	28	1962	172
1954	43	1963	243
1955	91	1964	246
1956	77	1965	446
1957	134	1966	476
1958	136	1967	339
		Ogółem	2952

Ilość publikacji w ostatnich latach dowodzi, że przekraczamy przeciętną dwóch publikacji rocznie na jednego pracownika, co jest wyrazem dobrego tempa pracy naukowej. Utrzymywanie właściwego tempa pracy na odpowiednim poziomie przy ogólnym postępie nauki wymaga zwiększenia wydatków na aparaturę, na materiały do badań oraz należytej uwagi w sprawie jakości naszej produkcji naukowej. W dotychczasowej działalności wybór problemów i tematów naukowych łączy się z zainteresowaniami kierowników katedr, których aktywność była ograniczona aktualnie posiadaną aparaturą i materiałami do badań oraz koniecznością wyszkolenia kadry naukowej. Podejmowane tematy naukowe — wynikające z potrzeb terenu — również należały przede wszystkim do możliwości kadrowych i technicznych poszczególnych katedr.

Doraźne potrzeby terenowej służby zdrowia w zakresie usług naukowych mogą już być obecnie zaspokajane przez kadrę naukową białostockiej Akademii Medycznej, wymagają jednak w wielu wypadkach również doraźnej pomocy. Przykładem zrozumienia konieczności tej pomocy — dla żądanego typu usług naukowych — może być przemysłowa lub kolejowa służba zdrowia, które w wypadku potrzebnych sobie badań udzielają dotacji nie tylko na materiały, lecz również na zakup specjalistycznej aparatury. Przytoczone przykłady dowodzą, że konkretne zapotrzebowanie na usługi naukowe — zgłaszane przez różnego typu instytucje — powinny być kierowane do odpowiednio wyspecjalizowanych katedr na zasadzie umowy o dzieło.

W obecnej sytuacji działalności naukowej wszystkie instytucje naukowe — począwszy od Polskiej Akademii Nauk, jej komitetów i komisji naukowych, przez resortowe instytucje naukowe oraz ministerstwa, np. Komunikacji lub Obrony Narodowej, związki zawodowe, instytucje przemysłowe, jak przemysł farmaceutyczny lub innego typu pojedyncze zakłady produkcyjne, obejmujące patronat nad działalnością naukową lub zgłaszając zapotrzebowanie na usługi naukowe — subwencjonują zależnie od sytuacji przynajmniej w części podejmowane w ramach umowy badania. Podobnie w sytuacji zmierzającej do ściślejszego związku działalności naukowej między białostocką Akademią Medyczną a terenową służbą zdrowia, dodatkowe usługi dla terenu powinny mieć poparcie materialne, a także — i to przede wszystkim — moralne.

Działalność naukową Akademii Medycznej można ocenić na podstawie przeprowadzonych do chwili obecnej 35 przewodów habilitacyjnych oraz 172 przewodów doktorskich. Liczby te, podobnie jak i ilość publikacji, potwierdzają właściwe tempo rozwoju naukowego uczelni. A jeśli weźmie się pod uwagę, że niektórzy z lekarzy, zdobywający stopnie naukowe w Akademii pracują w terenowej służbie zdrowia, dowodzi to praktycznego oddziaływania naszej uczelni na podniesienie kwalifikacji zawodowych lekarzy z terenu.

Uznanie rozwoju i dorobku naukowego białostockiej Akademii Medycznej znajduje swoje potwierdzenie także w fakcie uzyskiwanych wyróżnień w postaci resortowych nagród naukowych. Nagrody resortowe II i III stopnia przyznaje rektor na podstawie oceny recenzentów spoza Akademii Medycznej i mają zrozumiałe znaczenie w polityce popierania działalności naukowej. Nagrody resortowe I stopnia przyznaje minister zdrowia i opieki społecznej na podstawie opinii Rady Naukowej za szczególnie ważne, twórcze osiągnięcia, mające zasadnicze znaczenie dla rozwoju nauk medycznych bądź postępu w zakresie ochrony zdrowia ludności. Liczne wyróżnienia w postaci nagród za pracę młodych pracowników naukowych naszej uczelni, przyznawane przez zarządy główne polskich towarzystw naukowych i Radę Naukową przy ministrze zdrowia i opieki społecznej dowo-

Ryc. 3. Pałac Branickich — siedziba Akademii Medycznej

dzą, że wśród wychowanków naszej uczelni znajdują się pracownicy dobrze zapowiadający się na przyszłość.

W problemach naukowych, rozwijanych konsekwentnie w ramach działalności naszej uczelni, należy wymienić przede wszystkim te dyscypliny badawcze, w których nasza uczelnia zdobyła autorytet i uznanie polskiego środowiska medycznego, a które niejednokrotnie czerpie swoją wiedzę właśnie z osiągnięć młodej białostockiej uczelni. Do takich problemów naukowych należy zaliczyć:

1) przeprowadzone przez Katedrę Farmakologii i w istniejącym przy tej Katedrze Ośrodku Radiobiologii badania nad radioochroną ustroju;

2) onkologię eksperymentalną i badania nad zastosowaniem polimerów w medycynie oraz ich wpływem na organizm — w Katedrze Anatomii Patologicznej;

3) fizjologię pracy i badania układu krążenia — w Katedrze Fizjologii;

4) badania nad diagnostyką i chirurgiczną terapią chorób serca i naczyń krwionośnych — w I Klinice Chirurgicznej;

5) badania z zakresu elektrobiologii komórki i profilu hormonalnego dziewcząt — w I Katedrze i Klinice Położnictwa i Chorób Kobiecych;

6) badania nad diagnostyką kiły i skutecznością leczenia swoistego — w Katedrze i Klinice Dermatologicznej;

7) badania nad białkami osocza krwi w zdrowiu i w chorobie — w I Klinice Chorób Wewnętrznych i w Klinice Chorób Dzieci;

8) badania nad krzepnięciem krwi i fibrynolizą oraz wpływu systemu enzymatycznego krwi na układ krążenia — w Katedrach Patologii Ogólnej i Doświadczalnej oraz Chemii Fizjologicznej;

9) badania nad biologią, diagnostyką, budową antygenową rzęsistka pochwowego i rolą zakażenia rzęsistkowego — w Katedrze Higieny i w I Klinice Położnictwa i Chorób Kobiecych;

10) badania epidemiologiczne i kliniczne chorób odzwierzęcych prowadzone w Klinice Chorób Zakaźnych i w Katedrze Mikrobiologii oraz badania w Katedrze Mikrobiologii nad zakażeniami wewnątrzszpitalnymi i opornością bakterii na antybiotyki;

11) badania z zakresu diagnostyki schorzeń wątroby — w Klinice Chorób Zakaźnych;

12) badania nad aminocukrami i ich przemianą — w Katedrze Chemii Ogólnej.

Ten przegląd problematyki naukowej nie wyczerpuje całości prowadzonych badań. Obecnie w II Klinice Chorób Wewnętrznych zarysowuje się kierunek badawczy z zastosowaniem matematyki w medycynie.

Kilka katedr przy żywej działalności naukowej prowadzi badania z różnych dziedzin, z których obecnie zaczynają się wyłaniać kierunki rokujące ich dalszy rozwój. Szczególnie należy wymienić neurochirurgię i reumatologię, rozwijające się jako specjalności kliniczne z równoczesnym prowadzeniem badań eksperymentalnych w tych dziedzinach. W zakresie metodologii wykonuje się szeroko badania chemiczne i enzymologiczne. Opracowano preparatykę aktywnych biologicznie składników z wykorzystaniem metod izolowania i oczyszczania różnych substancji. W tym zakresie obserwuje się również oryginalne osiągnięcia, polegające na otrzymywaniu w skali laboratoryjnej ważnych biologicznie preparatów. Podobnie opracowano oryginalne metody oznaczania różnych substancji ustrojowych. Rozwijają się również badania naukowe w dziedzinie endokrynologii oraz genetyki, zdobywając swoimi wynikami odpowiednie miejsce w nauce. Do celów klinicznych i eksperymentalnych coraz częściej stosowane są badania z użyciem izotopów.

W związku z nowym sposobem planowania i podziałem planu naukowego na plan naukowy, kierowany przez Polską Akademię Nauk i jej placówki — tzn. plan N, plan resortowy — tzw. plan R_k i plan własny AM — tzw. plan R_w — zgłoszono przez poszczególne katedry w sumie 440 tematów prac, co należy uznać raczej za ostrożne i realne zgłoszenie podejmowanych badań. Można z dużym prawdopodobieństwem przypuszczać, iż ilość publikacji przekroczy liczbę 440. Wśród tych 440 tematów 184 mieści się w ramach problematyki stawianej przez resort, a więc są to tematy ściśle związane z potrzebami Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej o znaczeniu ogólnopolskim, także o znaczeniu dla naszego województwa. Pozostałe tematy obejmują tematykę własną Akademii Medycznej, z których około 30% wchodzi do planu narodowego i popierane jest w formie przyjęcia patronatu i subwencji przez instytucje Polskiej Akademii Nauk. Należy dodać, że w planie „R_w", czyli planie naukowym własnym Akademii Medycznej, znajdują się także tematy prac wykonywanych jako usługi naukowe, np. dla Ministerstwa Komunikacji, Obrony Narodowej, Przemysłowej Służby Zdrowia, związków zawodowych i innych. W tej

Ryc. 4. Pałac Branickich — podcień z kolumnami lewego skrzydła pałacu

grupie tematów znajdują się prace najściślej związane z potrzebami terenu.

Pracownicy nauki Akademii Medycznej w Białymstoku rozwijają pracę naukową w katedrach teoretycznych i klinicznych Uczelni. Naturalną areną, na której powstaje wymiana poglądów, doświadczeń i uzyskanych wyników, są towarzystwa naukowe, których 31 działa na terenie białostockiej Akademii Medycznej. Należy między innymi wymienić: Polskie Towarzystwo Radiologiczne, Polskie Towarzystwo Anatomiczne, Polskie Towarzystwo Anatomopatologów, Polskie Towarzystwo Antropologiczne, Polskie Towarzystwo Cytologów i Cytochemików, Polskie Towarzystwo Epidemiologów i Lekarzy Chorób Zakaźnych, Polskie Towarzystwo Fizjologiczne, Polskie Towarzystwo Ftyzjopneumonologiczne, Polskie Towarzystwo Ginekologiczne, Polskie Towarzystwo Historii Medycyny, Polskie Towarzystwo Archeologiczne, Polskie Towarzystwo Biochemiczne, Polskie Towarzystwo Botaniczne, Polskie Towarzystwo Chemiczne, Polskie Towarzystwo Dermatologiczne, Polskie Towarzystwo Endokrynologiczne, Polskie Towarzystwo Lekarskie, Polskie Towarzystwo Mikrobiologów, Polskie Towarzystwo Neurologów i Neurochirurgów, Polskie Towarzystwo Okulistyczne, Polskie Towarzystwo Otolaryngologiczne, Polskie Towarzystwo Pediatryczne, Polskie Towarzystwo Psychiatryczne, Polskie Towarzystwo Zoologiczne, Towarzystwo Chirurgów Polskich, Towarzystwo Internistów Polskich, Polskie Towarzystwo Higieniczne, Polskie Towarzystwo Hydrobiologiczne, Polskie Towarzystwo Miłośników Astronomii.

Wszystkie te towarzystwa naukowe pomagają w doskonaleniu młodych adeptów nauki, ponieważ w swej codziennej pracy pozwalają na ciągłą wymianę doświadczeń, umożliwiają praktyczne uzupełnianie wiadomości metodycznych i merytorycznych, wiążących się z prawidłową pracą eksperymentalną i naukowo-badawczą. Towarzystwa naukowe jako środowisko wymiany naukowej myśli twórczej umożliwiają rozprzestrzenianie się wyników doświadczeń w kraju i za granicą. Zarządy główne tych towarzystw opiniują i delegują swoich przedstawicieli na różne konferencje, sympozja i zjazdy w kraju i za granicą. Wykorzystując w pełni tą możliwość ujawniania wyników prac doświadczalnych i badawczych pracowników nauki naszej uczelni Akademia Medyczna poprzez towarzystwa naukowe zorganizowała na terenie Białegostoku 30 zjazdów i sympozjów, w których brali udział najwybitniejsi naukowcy wszystkich ośrodków badawczych w kraju oraz liczni naukowcy zagraniczni, zarówno z krajów demokracji ludowej, jak i z krajów o strukturze gospodarczej i politycznej kapitalistycznej. Pracownicy nauki naszego Ośrodka mieli możność ogłaszania swych wyników i konfrontacji swych spostrzeżeń z naukowcami innych ośrodków z pożytkiem dla nauki polskiej i dalszej własnej pracy eksperymentalno-badawczej.

Działalność dydaktyczna

Wszystkie pomieszczenia zakładów teoretycznych i klinik były przed wielu laty projektowane i kolejno budowane na podstawie niskich limitów planowanych przyjęć, które miały mieścić się w granicach 150—180 studentów, co pozwalało na przewidywanie, że ogółem na wszystkich latach studiów będzie 750—900 studentów. Od 1959 r. limity przyjęć stale wzrastały powyżej przewidywanych pierwotnie granic i wahały się w granicach 250—330 studentów przyjmowanych na I rok. Aktualny stan liczebny studentów wszystkich lat studiów wyniósł 1736 w roku akademickim 1968/69. Tak duża liczba studentów i zmiana programu nauczania oraz znaczne zwiększenie ilości zajęć praktycznych, a od kilku lat przedłużenie studiów o 1 rok, wymagały dokonania pewnych remontów i adaptacji w budynkach zakładów teoretycznych (przebudowa i przystosowanie korytarzy na sale ćwiczeń). Tylko dzięki zabiegom adaptacyjnym można było stworzyć w zakładach teoretycznych dostateczną bazę szkoleniową w większości zakładów z uwzględnieniem stanu liczebnego grup studenckich, zaleconego planem dydaktycznym Ministerstwa Zdrowia, przewidującym 10-osobowe zespoły studenckie, prowadzone przez jednego asystenta. Tylko dwa zakłady teoretyczne, mianowicie Zakład Anatomii Patologicznej i Medycyny Sądowej, nie mają właściwych pomieszczeń i pracują w warunkach improwizowanych.

O ile jednak rozwiązywanie trudności lokalowych i zabezpieczenie na-

leżytych warunków dydaktycznych w większości zakładów teoretycznych nie natrafiało na poważniejsze przeszkody, o tyle w klinikach znajdujących się w Państwowym Szpitalu Klinicznym, a także w Klinice Pediatrycznej w Wojewódzkim Szpitalu trudności tych nie można było pokonać. Trudności te w ciągu ostatnich dwóch lat nabrzmiały tak dalece, że nie można było znaleźć nie tylko pomieszczeń, ale i dostatecznej ilości chorych. Szpital Kliniczny dysponuje łóżkami internistycznymi i łóżkami chirurgicznymi, podzielonymi między pierwsze i drugie kliniki. Kierownicy katedr podzielili się obowiązkami wynikającymi z programów trzecich klinik. Przy dotychczasowej liczbie łóżek internistycznych i chirurgicznych nie można sprostać potrzebom szkolenia klinicznego, przewidzianego dla III, IV, V i VI roku studiów, obejmującego 1149 studentów i 325 godzin na jednego studenta rocznie.

Nowoczesny program studiów, mający na celu ich upraktycznienie, zakłada konieczność tworzenia w klinikach małych, pięcioosobowych grup studenckich. Baza łóżkowa Szpitala Klinicznego jest aktualnie niewystarczająca. Łóżka kliniczne nie są jedyną bazą szkolenia praktycznego studentów i do tego celu wykorzystuje się inne jeszcze kontakty z chorymi, mianowicie na ostrych dyżurach i na półinternatach, jednak przedłużanie czasu pobytu studentów w klinikach okazuje się często niemożliwe z uwagi na ogromne obciążenie dydaktyczne asystentów, znacznie przekraczające normy, co odbija się niekorzystnie na pracy usługowej i naukowej. Poza klinikami studenci odbywają zajęcia praktyczne także w placówkach lecznictwa otwartego, w poradniach przyklinicznych i przychodniach rejonowych. Ta forma szkolenia, jakkolwiek bardzo celowa i słuszna, jest tylko i wyłącznie uzupełnieniem szkolenia klinicznego. Natrafia ona zresztą także na poważne trudności wynikające z faktu, że pomieszczenia przychodni są z reguły ciasne i małe, a obecność studentów utrudnia pracę lekarzowi.

Kiedy w ubiegłym roku Akademia stanęła wobec trudności szkoleniowych w klinikach, a klinicyści alarmowali, że „chorzy nie wytrzymują ćwiczeń", władze uczelni były zmuszone zwrócić się o pomoc do Szpitala Wojewódzkiego. W wyniku rozmów udało się część grup studenckich V roku przekazać Szpitalowi Wojewódzkiemu do oddziałów internistycznego i chirurgicznego, powierzając pracę nad studentami lekarzom, którzy kiedyś pracowali w klinikach i poznali pracę dydaktyczną.

Klinika Pediatryczna mieści się w baraku, w ciasnych pomieszczeniach. W ustawicznym zgiełku i hałasie prowadzenie dydaktyki jest właściwie chybionym wysiłkiem, dlatego większość ćwiczeń z pediatrii z konieczności musi odbywać się w różnych przychodniach i poradniach oraz w Domu Małego Dziecka, w przedszkolach i żłobkach. Rzecz oczywista, że tej sytuacji nie można nazwać nawet namiastką szkolenia. Jest ona wysoce niewłaściwa i musi ulec radykalnej zmianie, którą może zapewnić

tylko i wyłącznie budowa nowej i właściwie zaplanowanej kliniki pediatrycznej.

Plan inwestycyjny na lata 1966—1968, zatwierdzony w formie generalnych założeń budowy II etapu Akademii Medycznej w Białymstoku, obejmuje następujące inwestycje:

1) Zakład Anatomii Patologicznej i Medycyny Sądowej (rozpoczęcie budowy zaplanowane na rok 1970);

2) dwie kliniki Chorób Dzieci (rozpoczęcie budowy zaplanowane na rok 1972);

3) zespół klinik (Klinika Ginekologiczna, Klinika Dermatologiczna, Klinika Gruźlicy Płuc, Klinika Psychiatryczna, III Klinika Chirurgiczna, III Klinika Chorób Wewnętrznych, rozpoczęcie budowy zaplanowane po roku 1975);

4) dwa domy studenta na 650 osób, z których budowa co najmniej jednego na 350 osób, z zapleczem gospodarczo-kulturalnym w postaci stołówki, kawiarni, świetlicy, basenu kąpielowego, sali gimnastycznej i sali do zabaw i spotkań towarzyskich powinna się rozpocząć po roku 1970.

Prócz tego plan inwestycyjny przewiduje budowę: 5) zwierzętarni; 6) magazynów; 7) warsztatów konstrukcyjno-naprawczych; 8) rozbudowę i modernizację pralni; 9) oczyszczalnię ścieków; 10) dom mieszkalny dla laborantek i pielęgniarek; 11) żłobek; 12) przedszkole.

Nasz plan perspektywiczny w niektórych punktach powinien być skonsultowany z Wydziałem Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium WRN, by lepiej, skuteczniej i szybciej rozwiązać te sprawy, które są najbardziej pilne z uwagi na postępujący szybko przyrost liczby mieszkańców miasta, na potrzeby ludności naszego województwa i nasze zadania w zakresie dydaktyki i działalności naukowo-badawczej. Pierwszy etap rozwoju Akademii Medycznej w Białymstoku został zamknięty w okresie 15 lat. Podsumowanie osiągnięć naszej uczelni, dokonane z okazji analizy jej działalności wykazało, że mimo młodego wieku wynikami działalności zrównała się nasza Akademia Medyczna z czołówką wyższych uczelni w kraju.

Uczelnia nasza dojrzała obecnie również do stworzenia od dawna planowanego Oddziału Stomatologicznego. Początek został już zrobiony w ubiegłym roku akademickim w postaci powołania do życia Katedry Stomatologii. Została ona wprawdzie stworzona dla potrzeb dydaktycznych Wydziału Lekarskiego z myślą przekształcenia jej w instytut lub oddział potrzebny do kształcenia przyszłych stomatologów. Teren naszego województwa pilnie potrzebuje lekarzy dentystów, których niedobór sięga na terenie miasta i województwa liczby około 200 osób. Katedra ma już obecnie zaczątki 4 zakładów — stomatologii zachowawczej, protetyki, ortodoncji i chirurgii szczękowej. Rozpoczynające obecnie swą działalność 4 zakłady zostaną w ciągu roku 1969 rozbudowane lokalowo i etatowo

i stworzą początek Oddziału Stomatologii, który zostanie utworzony w roku 1969.

W najbliższym czasie rozpocznie się adaptacja budynku zajmowanego przez Katedrę i Klinikę Okulistyczną, która zostanie przeniesiona do gma-

Ryc. 5. Pałac Branickich od strony parku

chu Państwowego Szpitala Klinicznego, do pomieszczeń wydzielonego w swoim czasie „traktu dydaktycznego". Nie spełnia on obecnie pierwotnie zamierzonego i wyznaczonego mu celu ze względu na znaczne oddalenie sal seminaryjnych i przynależnych mu gabinetów od klinik. Zamieniony na pomieszczenia kliniczne „trakt dydaktyczny" stworzy dobre pomieszczenie dla Kliniki Okulistycznej.

Zwolniony dom po Katedrze Okulistycznej stworzy dostateczny teren dla wyżej wspomnianych zakładów stomatologii zachowawczej, protetyki,

ortodoncji i chirurgii szczękowej, nawet w wypadku konieczności przekształcenia tych zakładów w katedry lub części składowe instytutu naukowo-dydaktycznego w ramach Oddziału Stomatologicznego. Oddzielny budynek, odpowiednio zaadaptowany, stanowić będzie realną możliwość rozwinięcia pełnej dydaktyki stomatologicznej dla 5 kursów stomatologii po 40 studentów na każdym. W chwili obecnej, tzn. w końcu roku 1968, został naszkicowany plan dalszej rozbudowy naszej uczelni w postaci stworzenia nowego Oddziału Stomatologii. Otrzymaliśmy przyrzeczenie ze strony resortu otrzymania odpowiednich środków pieniężnych i materialnych. Sprawa wymaga od władz uczelni pełnej mobilizacji sił do realizacji tego planu — tym większej, że w roku akademickim 1969/70 zaplanowaliśmy rozpoczęcie dydaktyki na pierwszych trzech latach studiów stomatologicznych.

Zakreślony plan wymaga przeprowadzenia dokumentacji technicznej i zapewniania wykonania przez odpowiednie brygady rzemieślników i robotników. Pewna liczba z nich pracuje już w naszej uczelni jako brygada remontowo-budowlana. Liczba ich jest zbyt mała, aby wszystkie prace można było wykończyć w zaplanowanym terminie. Zapotrzebowanie terenu na stomatologów jest tak duże, że uczelnia liczy na zrozumienie i pomoc ze strony Wydziału Zdrowia Prezydium WRN. Dzięki odpowiedniej współpracy Akademia Medyczna w Białymstoku odda terenowej służbie zdrowia pierwszych stomatologów już w roku 1973/74 i dotkliwa luka, jaką jest duży niedobór lekarzy-stomatologów, zacznie się wypełniać. Zostanie wtedy położony fundament pod zwalczanie próchnicy zębów i rozmaitych schorzeń jamy ustnej, które zazwyczaj skrycie wywołują powstawanie schorzeń różnych narządów organizmu ludzkiego.

Praca w naszym środowisku naukowym ma charakter specyficzny i natrafia często na duże trudności. Taki stan faktyczny wymaga stworzenia dodatkowych zakładów naukowych, które w wypadku istnienia większej liczby wydziałów lub innych wyższych szkół byłyby niepotrzebne. Prócz tego istnieją jeszcze w naszej uczelni „wąskie gardła", które nie pozwalają na rozwinięcie pełnego zakresu dydaktyki i utrudniają możliwości szkolenia podyplomowego. Te „wąskie gardła" nie sprzyjają również w rozwijaniu niektórym katedrom rozleglejszej pracy naukowej. W świetle tych faktów staje się koniecznością rozwinięcie i konsekwentna realizacja planu perspektywicznego dalszego rozwoju naszej Akademii w II etapie działalności. Należy zrealizować nurtujące nas od dawna pomysły kreowania nowych katedr i zakładów w celu umożliwienia pełniejszej dydaktyki, dalszego usprawnienia działalności naukowej naszej uczelni oraz rozwinięcia pełniejszego doskonalenia podyplomowego. Należy również rozważyć możliwości poszerzenia podstawy istniejących katedr, aby umożliwić im dalsze rozwinięcie działalności dydaktycznej i naukowej w nowo planowanych warunkach.

Szczegółowe opracowanie planu z uwzględnieniem priorytetu, możliwości budżetowych, lokalizacji i odpowiedniej dokumentacji wymaga szerokiego omówienia i odpowiedniej dyskusji. Wymaga stworzenia komisji problemowych, które zajęłyby się przygotowaniem kolejnej realizacji tych problemów i zagadnień zgodnie z ustalonym priorytetem. Szczegółowy plan

Ryc. 6. Pałac Branickich — hall z kariatydami

działania jest już częściowo realizowany i powinien objąć najbliższe lata, opierając się na możliwościach budżetowych uczelni i możliwościach wstawienia tych zagadnień do planu ogólnopaństwowego. Plan perspektywiczny dalszego rozwoju uczelni został potraktowany dość szeroko. Jego zrealizowanie stworzy lepsze warunki do dalszej działalności szkoły. Nie wy-

czerpuje on jeszcze wszystkiego, pozwala jednak przewidzieć większą harmonijność pracy i da niewątpliwie lepsze i nowocześniejsze warunki do produkcji nowych wartościowych lekarzy — pracowników polskiej socjalistycznej służby zdrowia.

Przedstawiony artykuł nie wyczerpuje całej problematyki, jaką zajmuje się uczelnia. Zupełnie nie porusza zagadnień wychowawczych młodzieży, nie wyjaśnia olbrzymiego wpływu na życie kulturalne miasta i województwa, nie usiłuje analizować wpływu dużej liczby naukowców i około dwutysięcznej rzeczy studiującej młodzieży na zmianę oblicza i charakteru naszego miasta. Pobieżna chociażby analiza roli naszej uczelni w tych dziedzinach wymagałaby opracowania nowej obszernej pracy.

Z przedstawionego artykułu wynika niezbicie, że wszelkie zamierzenia uczelni i jej prace wykazują ścisłe powiązanie z potrzebami terenowej służby zdrowia, że potrzeby terenowej służby zdrowia są dla codziennego działania Akademii Medycznej zagadnieniem pierwszoplanowym. Stąd też zrozumiały jest fakt szukania pomocy i oparcia lekarzy terenowych w naszej uczelni, możliwość doskonalenia kwalifikacji zawodowych i uzyskiwania stopni naukowych.

Akademia Medyczna, pełniąc specjalne zadania dydaktyczno-naukowe, nie przestaje być placówką służby zdrowia, wręcz przeciwnie — tkwi głęboko w żywotnych zagadnieniach służby zdrowia i jest jej potrzebna. Stąd też w interesie tej służby leży, aby działalność Akademii Medycznej w dziedzinie dydaktyki, nauki i usług leczniczych była jak najsprawniejsza. Akademia Medyczna spełnia w służbie zdrowia rolę konsultacyjno-kierującą, jest jej organizatorem w skali ogólnopolskiej. Fakt ten jest zrozumiały i istnieje we wszystkich środowiskach akademickich, bo przecież w Akademii Medycznej przebywają i pracują najwyższej klasy fachowcy i specjaliści, nadający ton i właściwy kierunek pracy całej służby zdrowia.

W Akademii Medycznej w Białymstoku działają, jak już wspomniałem, 4 organizacje studenckie, których wpływu na zmianę oblicza miasta oraz na życie województwa nie da się zaprzeczyć. Ograniczony zakreśloną objętością referowanego zagadnienia nie mogę wyczerpująco przedstawić dorobku naszej młodzieży studiującej. Dlatego zmuszony jestem krótko jedynie przytoczyć pewne stwierdzenia.

Działalność Rady Uczelnianej Zrzeszenia Studentów Polskich w minionym dwudziestoleciu przebiegała w kilku podstawowych kierunkach:

— praca ideowo-wychowawcza (ważniejsze imprezy — wiec potępiający list biskupów polskich do biskupów niemieckich, rajd szlakiem walk i męczeństwa zakończony wiecem przeciwko agresji amerykańskiej w Wietnamie, wiec potępiający odradzanie się nacjonalizmu w NRF, studencki turniej o tytuł „Politykusa", prelekcje, spotkania itp.);

— działalność Komisji Nauki (organizacja pracy i prezentacja dorobku studenckich kół naukowych — uczelniane konferencje SKN);

— działalność na rzecz społeczeństwa miasta i województwa (obozy społeczno-wychowawcze, „białe i zielone niedziele", czyny społeczne — stundencki czyn XX-lecia PRL, studencki czyn zjazdowy „Ojczyźnie i Partii", imprezy kulturalne — występy Chóru AM, Studenckiego Teatru „Kontrasty", „Pogonalia", Ochotnicze Hufce Pracy);

— kontakty z zagranicą — ZSRR (Grodno, Simferopol), Węgry (Szeged), Bułgaria (Warna) — wymiana grup praktykantów, wymiana turystyczna);

— organizacja imprez ogólnopolskich (ogólnopolska konferencja studenckich kół naukowych, VI ogólnopolski przegląd zespołów artystycznych medyków, seminaria, narady aktywu Zrzeszenia);

— organizacja turystyki i wypoczynku studentów (wycieczki krajowe i zagraniczne, wczasy);

— praca Komisji Organizacyjnej RU (samorządy lat i grup studenckich, informacja dla uczniów szkół średnich o studiach medycznych, opieka nad kandydatami na studia i studentami I roku);

— sprawy socjalno-bytowe (Rada Mieszkańców DS, Komisja Stołówkowa, Sekcja Zdrowia, Komitet Przeciwalkoholowy, Komisja Spółdzielczości i Zatrudnienia Studentów, Biuro Kwater Prywatnych).

Szczególnie ożywiona działalność Zrzeszenia Studentów Polskich naszej uczelni postawiła organizację w krajowej czołówce rad uczelnianych i przysporzyła również w tej dziedzinie poważania i splendoru naszej Akademii Medycznej.

Organizacja ZMS-owska przy Akademii Medycznej, opierając się na grupach działania poszczególnych lat i szerokim ogóle młodzieży niezorganizowanej, prowadziła wielokierunkową działalność, a mianowicie: działalność ideowo-kształceniową, rozwój ruchu naukowego, sprawy kultury i sportu, rozbudowa organizacji, właściwe wyniki nauczania, prace użyteczno-społeczne, sprawy socjalno-bytowe studentów. Podstawową formą realizacji programu ideowo-politycznego ZMS-u w środowisku akademickim prowadzono poprzez działalność SOD-u oraz pracy kół. Zajęcia SOD-u odbywały się w klubie ZMS „Herkulesy" i obejmowały tematy światopoglądowe i filozoficzne, sytuację międzynarodową, zagadnienia prawne i kulturalno-oświatowe. Organizacja ZMS wzrosła do liczby 453 członków. Z inicjatywy Zarządu Uczelnianego ZMS stworzono grupę asystencką, która ma na celu kierowanie młodszymi kolegami oraz opiekę nad nimi. Istniejący na terenie uczelni klub „Herkulesy" wykazuje działalność poprzez następujące agendy: zespół muzyczny „The Swingers", zespół estradowy „Piołunek", zespół muzyczny „Czarne Koty", sekcja plastyczna, sekcja fotograficzna, studio klubu. Praca ZMS spotkała się z poparciem i dodatnią oceną w środowisku studenckim, czego dowodem była duża ilość naszych aktywistów, którzy weszli w skład nowego Okręgowego Zarządu Studenckiego ZMS.

Związek Młodzieży Wiejskiej jest organizacją ideowo-polityczną, a istnieje w Akademii Medycznej w Białymstoku od roku 1958. Pracą Związku w uczelni kieruje Zarząd Uczelniany, realizujący zadania społeczno-polityczne i kulturalne w środowisku poprzez działalność odpowiednich komisji. Komisja Szkoleniowa i Propagandy zajmuje się głównie podnoszeniem poziomu wiedzy studentów o stosunkach międzynarodowych, szczególnie zaś uwzględnia politykę państw socjalistycznych oraz politykę wewnętrzną i zagraniczną Polski. Formy działania są różne: Studencki Ośrodek Dyskusyjny, spotkania z działaczami partyjnymi, redaktorami dzienników, obozy szkoleniowo-wypoczynkowe i inne. Komisja Nauki zajmuje się głównie preorientacją zawodową uczniów szkół średnich i w miarę możliwości ułatwianiem nauki studentom. W zakresie realizacji tych celów organizowane są wyjazdy do szkół średnich z odczytami informującymi o studiach medycznych i wydawanie skryptów. ZMW utrzymuje żywy kontakt ze środowiskiem wiejskim, głównie poprzez organizowanie różnych form podnoszenia oświaty sanitarnej, prelekcje i niesienie pomocy lekarskiej ludności wiejskiej. Szczególnie należy wymienić „szkoły zdrowia" i „białe niedziele". Organizowane są też spotkania członków ZU z aktywem wiejskich kół ZMW. Organizacją kulturalnego spędzania wolnego od zajęć czasu zajmuje się również specjalna komisja. W ramach tej działalności organizowane są wyjazdy do teatrów warszawskich, kursy samochodowe, kursy pływania, spotkania z aktorami, pisarzami i inne. Zarząd Uczelniany stara się ściśle koordynować poczynania Związku z innymi organizacjami studenckimi istniejącymi w uczelni a szczególnie z pokrewnymi jej pod względem założeń — Związkiem Młodzieży Socjalistycznej.

Akademicki Związek Sportowy powstał w 1951 r. Początkowo był jedynym akademickim klubem sportowym w Białymstoku. W roku 1964 ze względu na powstanie w Białymstoku innych wyższych uczelni dokonano zmian w strukturze Akademickiego Związku Sportowego. Wydzielono kluby uczelniane AM i WSI oraz spełniający nadzór nad nimi AZS-środowisko. W czasie 17-letniej działalności AZS zanotował na swojej liście wiele sukcesów, między innymi w siatkówce kobiet: 1959—1964 — walka o II ligę (w tym 14 spotkań międzynarodowych), rok 1963—65 zdobycie mistrzostwa II ligi i walka o I ligę. W koszykówce mężczyzn; 1958—1964 — zdobycie miejsca w II lidze (37 spotkań międzynarodowych). W roku 1961/63 ta sama drużyna wywalczyła mistrzostwa Polski akademii medycznych. W siatkówce mężczyzn należy odnotować trzykrotne wicemistrzostwo AM. W roku 1963/64 walka w II lidze. W lekkiej atletyce: Albin Czech — mistrz Polski w maratonie, w latach 1959—1964 Akademicki Mistrz Polski w biegu na 3000 i 5000 m. Cieniawa w roku 1959 wicemistrz Polski w rzucie dyskiem (50,30 m). B. Linda — akademicki wicemistrz Polski w biegu na 400 m. Poza wyżej wymienionymi sukce-

sami na skalę krajową AZS ma na swoim koncie wiele osiągnięć w skali krajowej.

W części dotyczącej działania organizacji studenckich ograniczyłem się jedynie do wyliczenia ważniejszych osiągnięć. Już jednak te świadczą o dużym wysiłku tych organizacji, dowodzą zrozumienia roli tych organizacji zarówno w procesie wychowania, jak i w produkcji dóbr społeczeństwa i województwa, w żaden sposób i w żadnej mierze niewymiernych. Niewątpliwie wywarły one również swój pozytywny wpływ i przyczyniły się w pewnej mierze do powiększenia roli i znaczenia Akademii Medycznej w mieście i województwie białostockim oraz do osiągnięcia należytej rangi wyższej uczelni w Ludowym Państwie Polskim.

MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE

1. Protokoły posiedzeń Senatu Akademii Medycznej. 2. Sprawozdania administracji Akademii Medycznej. 3. Sprawozdania Dziekana Wydziału Lekarskiego. 4. Sprawozdania towarzystw naukowych. 5. Sprawozdania organizacji młodzieżowych. 6. Relacje ustne i pisemne prorektora d/s nauki, prof. dra K. Buluka; prorektora d/s klinicznych, prof. dr S. Soszki; dziekana Wydz. Lek., prof. dra M. Byrdy. 7. Archiwum Sekretariatu Rektora AM.

РЕЗЮМЕ

Медицинская Академия в Беломстоке была создана в 1950 г. Академия имеет 31 кафедру, причем на 15-ти из них преподается теория, а на 16-ти ведется клиническая работа. В Медицинской Академии в Беломстоке работает 329 научных работников, в том числе 10 профессоров, 30 доцентов и значительное число старших и младших научных сотрудников. Число студентов, обучающихся в Академии все время меняется, но напр. в 1968 г. оно было равно 1736 человек, в том числе 667 мужчин и 1069 женщин. Научные отделы и клиники Академии исполняют в белостокском воеводстве важную роль в области медицинского обслуживания населения всего воеводства. Тесная связь клиник с воеводством позволила воспитать большое число врачей специалистов. Итак, напр. в клиниках Медицинской Академии производится около 5 тыс. операций в год, причем чаще всего это единственные в своем роде операции на ткани головного мозга, легких или сердца.

Большую помощь в научной работе оказывает работникам Медицинской Академии ее библиотека, в которой собрано около 168 тыс. книг и брошюр а также около 1140 наименований специалистических журналов. Библиотечные фонды непрерывно возрастают благодаря производимому обмену изданиями со 157 учреждениями в нашей стране и 359 зарубежными. Выбор научных тем, которые разрабатываются на отдельных кафедрах Медицинской Академии производится в зависимости от наличия современной научной аппаратуры а также от потребностей, связанных с обучением кадров. Число публикуемых в последние годы научных работ доказывает, что в среднем на каждого научного работника при-

ходятся две работы, а это несомненно свидетельствует о хорошем климате для исследовательских работ, созданном в этом научном учреждении.

Медицинская Академия в Беломстоке выполняя специальные научно-дидактические задачи не перестает оставаться учреждением, обслуживающим в области медицины жителей сезеро-восточных районов Польши.

SUMMARY

The Białystok Medical Academy was founded in 1950; it is represented by 31 academic chairs, 15 of which give theoretical training while 16 involve clinical training. The Academy's staff numbers a trained personnel of 329, among them 10 professors, 30 lecturers, and a number of senior and junior assistents. The number of students fluctuates: in 1968 there were 1736, 667 men and 1069 women students. All over Białystok Voivodeship the scientific departments and the clinic of the Medical Academy render valuable services in the matter of medical aid to the population. This thend of closely linking clinical ministration with the whole district made it possible to develop a considerable number of experts in the miscellaneous medical specialities; for instance, in the Academy's clinics annually some five thousand major operations are being performed; in steadily growing numbers they comprise exceptional operations, on brain tissue, lungs and heart.

Of very high value to scientific work is the Academy's Library which comprises some 168 000 books and other publications; moreover, on hand are some 140 scientific periodicals. This reference material is steadily growing due to a mutual exchange routine practised with 157 Polish and foreign scientific centres. In the selection of subject-matter for specialist medical studies the Academy must take into consideration the modern research apparatus and equipment it possesses, as well as the necessity of training a young staff of experts. The number of scientific papers published in recent years indicates, that at an average each scientific worker published annually two papers — evidence of the indisputably favourable research trend pursued at this local centre of science.

While concentrating on its didactic and research activities the Białystok Medical Academy by no means neglects its task of attending to the maintenance of a high standard in the health service rendered to the population of this NE part of Poland.

WŁODZIMIERZ CHOMCZYK

WYŻSZA SZKOŁA INŻYNIERSKA W BIAŁYMSTOKU

Высшая инженерная школа

The Białystok School of Engineering

1. Powstanie i rozwój uczelni

Wieczorowa Szkoła Inżynierska w Białymstoku została powołana do życia w dniu 24.XI.1949 r. jako prywatna szkoła Naczelnej Organizacji Technicznej. Statut Szkoły zatwierdzony został 29.XII.1949 r. (Nr IV.O-19617/49). Programy, porządek studiów i egzaminów oraz imienny skład komisji egzaminacyjnych, proponowane przez rady pedagogiczne, zatwierdzał minister oświaty.

W listopadzie 1951 r., z chwilą upaństwowienia Szkoły i przejścia jej pod bezpośredni zarząd Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki, Wieczorowa Szkoła Inżynierska w Białymstoku została objęta ustawą o szkolnictwie wyższym i pracownikach nauki. Szkoła miała w rzeczywistości dwa wydziały: Mechaniczny i Elektryczny, chociaż w zatwierdzonym statucie był wymieniony również Wydział Inżynierii Lądowej i Wodnej. Poza wydziałami w uczelni nie zostały formalnie powołane inne jednostki organizacyjne wymienione w ustawie, takie jak katedry i zakłady. Wszyscy pracownicy wydziałów podlegali bezpośrednio dziekanom, chociaż grupowali się w zespołach specjalistycznych, mających charakter katedr.

Od początku swego istnienia Wieczorowa Szkoła Inżynierska w Białymstoku bardzo dotkliwie odczuwała brak kadry naukowej. Nie miała uczelnia samodzielnych pracowników naukowych, a proces szkolenia opierał się na pracownikach z tytułami magistrów inżynierów i inżynierów. Duży procent zajęć dydaktycznych prowadzili specjaliści z przemysłu, zatrudnieni na godzinach zleconych. Prace naukowo-badawcze prowadzono w bardzo wąskim zakresie, a podnoszenie kwalifikacji wszystkich pracowników było problemem nie do pokonania. Sytuację pogarszał fakt, że problem ten nie znalazł zrozumienia wśród samych pracowników uczelni.

W dniu 5.XI.1958 r. ustawa o szkołach wyższych wyodrębniła wyższe szkoły zawodowe, zwalniając je od obowiązku pracy naukowej. Ustawa

zapowiedziała odrębne uregulowanie sytuacji prawnej wyższych szkół zawodowych. Zarządzenie ministra szkolnictwa wyższego z dnia 10.X.1966 r. wprowadziło następujący podział jednostek organizacyjnych w szkołach wyższych: wydziały, zespoły przedmiotowe (odpowiedniki katedr), pracownie (odpowiedniki zakładów), studia i bibliotekę. Inne niż w szkołach akademickich jest od tej chwili ustawienie organów kolegialnych Wyższej Szkoły Inżynierskiej. Rada Szkoły jest organem doradczym rektora. Rada Wydziału jest organem doradczym dziekana. Rada Roku rozpatruje sprawy związane z nauczaniem i wychowaniem studentów oraz przedstawia dziekanowi wnioski w sprawie zaliczania studentom semestru.

Tabela 1. Liczba studentów w poszczególnych latach od początku istnienia uczelni

Studia dzienne, wieczorowe i zaoczne

Lata	Wydziały			Razem
	Mechaniczny	Budowlany	Elektryczny	
1950	54	—	63	117
1951	116	65	32	213
1952	110	82	28	220
1953	137	135	28	300
1954	140	118	—	258
1955	139	117	—	256
1956	132	118	—	250
1957	140	104	—	244
1958	143	152	—	295
1959	129	164	—	293
1960	107	171	—	278
1961	130	190	—	320
1962	149	207	—	356
1963	199	230	35	464
1964	281	319	180	780
1965	390	343	308	1041
1966	500	389	426	1315
1967	620	407	461	1488
1968	792	568	489	1849

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 12.IX.1964 r. Wieczorowa Szkoła Inżynierska w Białymstoku została przekształcona w Wyższą Szkołę Inżynierską. Poza zmianą nazwy wprowadzono nauczanie w trybie studiów dziennych oraz studiów dla pracujących (wieczorowych i zaocznych). Wprowadzenie normalnych studiów dziennych przyczyniło się do ożywienia działalności i rozwoju uczelni. Z zadowoleniem należy podkreślić, że w ostatnim okresie w rezultacie usilnych starań uczelni Wyższa Szkoła Inżynierska w Białymstoku przystąpiła do realizacji postulatów

zawartych w Ustawie o szkolnictwie wyższym. Zrezygnowano z prac wybitnie usługowych, które stanowiły tylko źródło dodatkowych dochodów, na rzecz często długoterminowych prac naukowo-badawczych. Podnoszenie kwalifikacji naukowych kadry nauczającej obok procesu kształcenia i wychowania stało się podstawowym kierunkiem działalności uczelni.

Tabela 2. Ilość uzyskanych dyplomów inżynierskich na poszczególnych wydziałach

Lata	Wydziały			Razem
	Mechaniczny	Budowlany	Elektryczny	
1954	29	—	28	57
1955	3	25	—	28
1956	20	31	—	51
1957	17	46	—	63
1958	—	—	—	—
1959	17	8	—	25
1960	—	7	—	7
1961	19	24	—	43
1962	9	11	—	20
1963	7	26	—	33
1964	20	29	—	49
1965	19	35	—	54
1966	31	44	—	75
1967	22	31	24	77
1968	56	15	51	122
Razem	269	332	103	704

Tabela 3. Liczba pracowników naukowo-dydaktycznych etatowych od początku istnienia uczelni oraz zapotrzebowanie perspektywiczne do 1980 r.

Lata	1950	1955	1960	1965	1966	1967	1968	1970	1975	1980
Liczba	3	13	15	54	73	97	120	180	330	500

Godność rektora Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Białymstoku piastowali: w latach 1949—1956 mgr inż. Karol Białkowski, 1956—1967 doc. dr inż. Marian Poniatowski, od roku 1967 do chwili obecnej doc. dr inż. Włodzimierz Chomczyk.

Aktualny uproszczony schemat organizacyjny W.S.Inż. w Białymstoku przedstawia ryc. 1.

Wyższe szkoły inżynierskie oraz niektóre politechniki prowadzą wyższe studia zawodowe kształcące inżynierów. Inżynier jako absolwent stu-

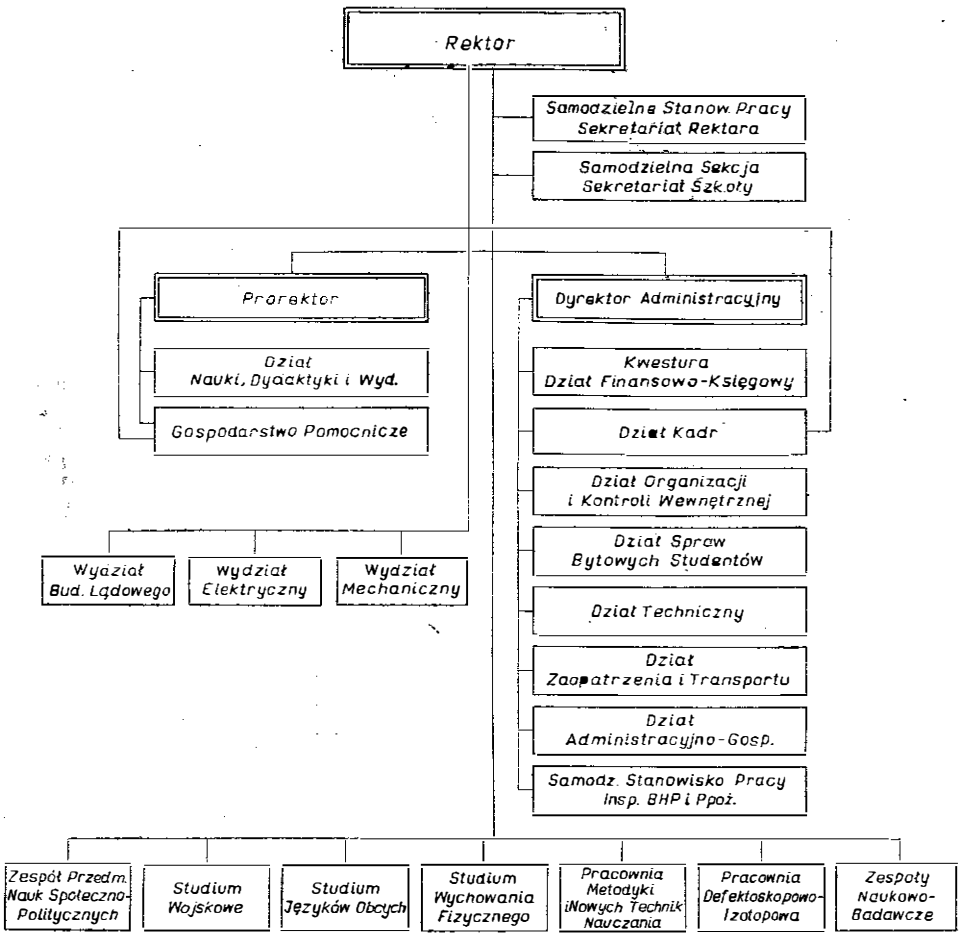

Ryc. 1. Schemat organizacyjny Wyższej Szkoły Inżynierskiej

diów zawodowych jest specjalistą z wyższym wykształceniem, podobnie jak magister inżynier — absolwent studiów politechnicznych. Inżynier przygotowuje się do obejmowania w życiu gospodarczym stanowisk i do rozwiązywania zadań różniących się od tych, które są przewidziane dla magistra inżyniera analogicznego kierunku studiów i specjalności. Inżynier i magister są specjalistami o innych profilach. Pierwszy ma większe przygotowanie do prac technicznych z dziedziny wykonawstwa i technologii oraz do prac wprowadzających i obsługi, drugi, na podstawie szerszego przygotowania teoretycznego, jest przystosowany do rozwiązywania zagadnień technicznych o charakterze bardziej teoretycznym i rozwojowym w określonej dziedzinie. Programy inżynierskich przedmiotów specjalistycznych uwzględniają potrzeby szerokiego opanowania wiedzy praktycznej. Z tego wynika, że inżynier określonego kierunku studiów i specjalności ma większy zasób wiedzy praktycznej w stosunku do magistra in-

żyniera. Powoduje to, że okres wdrożenia inżyniera do pracy zawodowej jest znacznie krótszy niż magistra inżyniera.

W Wyższej Szkole Inżynierskiej w Białymstoku kształci się studentów na trzech rodzajach studiów: dziennych, wieczorowych i zaocznych oraz na trzech wydziałach: Budownictwa Lądowego, Elektrycznym i Mechanicznym.

Studium Dzienne. Studia przebiegają w formie stacjonarnej. W większości studenci na stałe przebywają w Białymstoku i mieszkają w Domu Studenta bądź też na kwaterach prywatnych. Zakwaterowanie w Domu Studenta i stypendium zależą od sytuacji materialnej studenta oraz jego postępów w nauce. Czas trwania studiów inżynierskich na Studium Dziennym wynosi 4 lata i kończy się obroną pracy inżynierskiej.

Studium Wieczorowe. Studia wieczorowe przeznaczone są do podnoszenia kwalifikacji ludzi czynnie pracujących zawodowo. Zajęcia odbywają się 5 razy w tygodniu (nie ma zajęć w soboty i niedziele) od godziny 16.00. Rok akademicki trwa 10 miesięcy, tj. od 1.IX do 30.VI. Studia inżynierskie trwają na Studium Wieczorowym 4,5 roku i kończą się obroną pracy inżynierskiej z określonej specjalności.

Studium Zaoczne. Studia zaoczne przeznaczone są do podnoszenia kwalifikacji ludzi pracujących czynnie zawodowo i mieszkających z dala od uczelni. Materiał w zasadzie każdy student przerabia samodzielnie, przy czym 8 razy w semestrze odbywają się dwudniowe (w soboty i niedziele) zjazdy konsultacyjne. Czas trwania studiów — 4,5 roku. Studia kończą się obroną pracy inżynierskiej.

2. Wydział Budownictwa Lądowego

Wydział Budowlany powstał 1.IX.1951 r., a w 1964 r. nastąpiła zmiana nazwy na Wydział Budownictwa Lądowego. Oprócz zakładów specjalistycznych do Wydziału tego należały również zakłady o profilu ogólnym, a mianowicie: Zakład Matematyki, Zakład Ekonomii Politycznej, Zakład Fizyki i Zakład Języków Obcych. W 1965 r. głównie z Wydziału Budownictwa Lądowego wyodrębniono Wydział Ogólnotechniczny, obejmujący studentów dwóch pierwszych lat studiów wszystkich specjalności prowadzonych przez uczelnię. Na Wydziale Ogólnotechnicznym prowadzono dodatkowo kierunki geodezyjny i chemiczny, nie kontynuowane przez szkołę białostocką; po dwóch pierwszych latach studenci tych grup byli kierowani do innych uczelni. Wydział Ogólnotechniczny skasowano w roku 1968, a studentów pierwszych dwóch lat przeniesiono od razu na wydziały według obranych kierunków studiów.

Na Wydziale Budownictwa Lądowego kształci się inżynierów z zakresu budownictwa miejskiego i przemysłowego. Specjalność „Budownictwo Miejskie i Przemysłowe" kształci specjalistów, którzy zajmują się projektowaniem budowli w zakresie budownictwa mieszkaniowego, użyteczności publicznej, przemysłowego, wiejskiego itp. oraz prowadzeniem całości robót budowlanych i montażowych tego budownictwa. Inżynierowie kształceni w tej specjalności mogą także prowadzić prace badawcze i doświadczalne, projektować i budować wytwórnie pomocnicze dla potrzeb budownictwa. Program studiów uwzględnia projektowanie i wykonawstwo konstrukcji o charakterze komunalnym, mieszkaniowym, przemysłowym, budowę hal sportowych, wystawowych, budynków, silosów, zbiorników, mostów, tuneli, dróg żelaznych, kołowych, komunikację miejską itp. Ponadto inżynierowie tej specjalności przygotowani są do stosowania najnowocześniejszych materiałów budowlanych.

Ryc. 2. Hala obrabiarek Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Białymstoku

Wydział Budownictwa Lądowego ma następujące jednostki naukowo-dydaktyczne: Zespół Chemii z Pracownią Chemii, Zespół Geometrii Wykreślnej, Zespół Mechaniki Budowli z Pracownią Mechaniki Budowli, Zespół Budownictwa Ogólnego i Przemysłowego, Zespół Konstrukcji Metalowych z Pracownią Konstrukcji Metalowych, Zespół Ekonomiki i Organizacji Budowy, Zespół Mechaniki Gruntów z Pracownią Mechaniki Gruntów, Zespół Konstrukcji Betonowych i Technologii Prefabrykacji z Pracownią Konstrukcji Betonowych i Technologii Prefabrykacji.

Stan aktualny kadry wydziałowej przedstawia się następująco: pracownicy naukowo-dydaktyczni: 36 osób, w tym etatowych 28; według obsady stanowisk: docentów 4, starszych wykładowców i wykładowców 12, w tym ze stopniami doktorów 4, lektorów 16; pracownicy naukowo-techniczni: 13 osób; pracownicy administracyjni: 1 osoba. Łącznie na Wydziale pracuje 50 osób. Dorobek naukowy pracowników Wydziału przedstawia się następująco: wydawnictwa książkowe 1, publikacje w prasie naukowej technicznej 48, referaty na konferencjach naukowych 53, inne referaty 62, patenty i wynalazki 3. Nagrody ministra otrzymało 5 pracowników.

W roku akademickim 1968/69 na Wydziale kształciło się 568 studentów. Na Studium Dzienne uczęszcza 220 osób. Ich pochodzenie społeczne przedstawia się następująco: robotnicze — 73 osoby (33%), chłopskie — 54 osoby (25%), inteligenckie — 90 osób (41%), inne — 3 osoby (1%). Pochodzenie geograficzne: woj. białostockie — 191 osób, woj. olsztyńskie — 9 osób, woj. warszawskie — 6 osób, woj. inne — 10 osób, obcokrajowcy — 4 osoby. Studium Wieczorowe liczy 238 osób. Pochodzenie społeczne: robotnicze — 95 osób (40%), chłopskie — 94 osoby (39,5%), inteligenckie — 48 osób (20%), inne — 1 osoba (0,5%). Wszyscy studenci mieszkają w Białymstoku lub w jego najbliższych okolicach. Studium Zaoczne liczy 110 osób. Pochodzenie społeczne: robotnicze — 35 osób (32%), chłopskie — 61 osób (55%), inteligenckie — 14 osób (13%). Pochodzenie geograficzne: woj. białostockie — 94 osoby, woj. olsztyńskie — 12 osób, inne — 4 osoby.

Średnia roczna sprawność nauczania w roku akademickim 1967/68 wynosiła: na studium dziennym — 86%, na studium wieczorowym — 88%, na studium zaocznym — 75%.

3. Wydział Elektryczny

Wydział Elektryczny został uruchomiony jednocześnie z Wydziałem Mechanicznym w dniu 1.II.1950 r. Siatki godzin były wzorowane na studiach prowadzonych przez WSInż. w Warszawie. Wykładowcy poza obsługą przedmiotów matematyki i fizyki rekrutowali się z przemysłu. Nabór studentów na I rok przeprowadzono 1.II.1950 r. i po raz drugi 1.IX tegoż roku. Rekrutacja była słaba z powodu ścisłego wymagania 3-letniej praktyki zawodowej oraz słabości gospodarczej regionu. Na skutek decyzji Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego oba roczniki połączono w jeden, zatrzymując na jeden semestr tok studiów pierwszego naboru.

Dydaktyka opierała się przeważnie na wykładach i ćwiczeniach rachunkowych lub seminaryjnych. Zajęcia laboratoryjne z powodu słabego wyposażenia w mierniki i aparaty odbywały się w skromnym zakresie. Częściowo wykorzystywano laboratoria Zakładu Energetycznego w Białymstoku. Pierwsi absolwenci w liczbie 28 otrzymali dyplomy w 1955 r.

Rekrutacja na Wydział Elektryczny w roku 1951/52 została wstrzymana z powodu małej liczby kandydatów. Od tego czasu działalność wydziału praktycznie ustała.

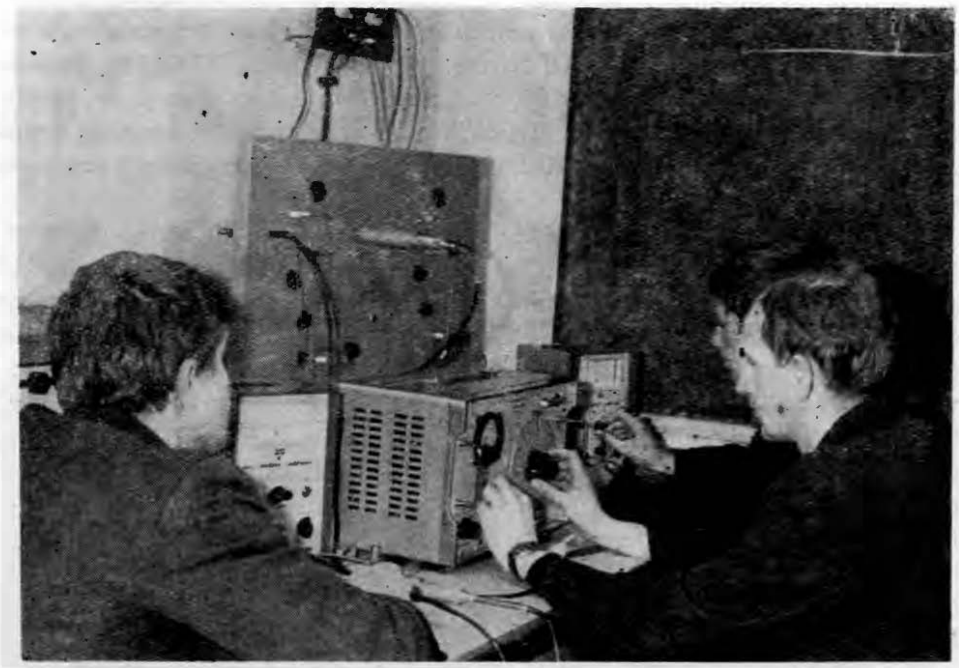

Ryc. 3. Studenci w laboratorium elektroniki Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Białymstoku

W 1957 r. Stowarzyszenie Elektryków Polskich Oddział w Białymstoku poprzez Zarząd Główny SEP rozpoczął starania o ponowną rekrutację. Długotrwałe starania zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem i w roku 1962/63 została uruchomiona filia Wydziału Elektrycznego WSInż. w Warszawie, która w ciągu dwóch lat została przemianowana na Wydział Elektryczny WSInż. w Białymstoku. Od roku 1962/63 nabór na kierunek elektryczny odbywa się bez przerwy.

Programy dla studiów elektrycznych oraz siatki godzin otrzymano od WSInż. w Warszawie, a potem bezpośrednio z ministerstwa. W miarę rozwoju Wydziału organizowano laboratoria elektryczne, przy czym dużą pomoc okazał Wydział Elektryczny Politechniki Warszawskiej, który wykonał wiele mierników i urządzeń do celów dydaktycznych. Pomagał również przez wypożyczanie własnych urządzeń laboratoryjnych, które chwilowo nie były wykorzystywane w Politechnice. Wydział Elektryczny PW wspomagał uczelnię białostocką również w zakresie kadrowym. Pracownicy PW prowadzili pewne przedmioty i zajęcia specjalistyczne, a szczególnie prace dyplomowe. W roku 1964/65 decyzją Ministerstwa Szkół Wyż-

szych zostały uruchomione na Wydziale Elektrycznym studia dzienne. Od tego czasu obserwuje się stały rozwój Wydziału Elektrycznego zarówno pod względem wyposażenia, jak i kadry.

Wydział prowadzi jedną specjalność: elektrotechnikę przemysłową. Specjalność ta obejmuje:

a) zasilanie zakładów przemysłowych i budowę sieci elektrycznych w zakładach przemysłowych, składających się z urządzeń do rozdziału, przetwarzania i przesyłania energii elektrycznej, urządzeń odbiorczych energii elektrycznej, ze szczególnym uwzględnieniem silników elektrycznych, napędów elektrycznych, ich zastosowania, regulacji i automatyki;

b) eksploatację wyżej wymienionych elementów ze szczególnym uwzględnieniem napędów elektrycznych i sieci elektrycznych w zakładach przemysłowych.

Wydział Elektryczny kształci inżynierów przygotowanych do pracy przy budowie oraz eksploatacji sieci i urządzeń elektroenergetycznych w zakładach przemysłowych oraz do eksploatacji urządzeń napędowych i ich sterowania. Czyni się przygotowania do otwarcia nowej specjalności: elektroenergetyki. W zakres tej specjalności wejdą zagadnienia wytwarzania, przetwarzania, przesytu i rozdziału energii elektrycznej w skali krajowej.

Wydział Elektryczny ma następujące jednostki naukowo-dydaktyczne: Zespół Automatyki Elektroniki i Telemechaniki z Pracownią Automatyki Elektrycznej i Telemechaniki, Zespół Elektroenergetyki z Pracownią Elektroenergetyki, Zespół Maszyn i Napędów Elektrycznych z Pracownią Maszyn i Napędów Elektrycznych, Zespół Matematyki z Pracownią Obliczeń Numerycznych, Zespół Miernictwa Elektrycznego z Pracownią Miernictwa Elektrycznego, Zespół Podstaw Elektrotechniki, Zespół Urządzeń i Aparatów Elektrycznych z Pracownią Urządzeń i Aparatów Elektrycznych.

Stan obecny kadry wydziałowej przedstawia się następująco: pracownicy naukowo-dydaktyczni: 39 osób, w tym etatowych 32; według obsady stanowisk: docentów 3, starszych wykładowców i wykładowców 11, w tym ze stopniami doktorów 3, lektorów 18; pracownicy naukowo-techniczni: 13 osób; pracownicy administracyjni: 1 osoba. Łącznie na Wydziale pracuje 46 osób.

Dorobek naukowy pracowników wydziału: wydawnictwa książkowe — 2, publikacje w prasie naukowej — 34, referaty na konferencjach naukowych zagranicznych — 3, referaty na konferencjach naukowych krajowych — 17, inne referaty — 63, opracowania naukowe dla przemysłu — 232. Nagrody ministra w liczbie 3 otrzymało 2 pracowników.

W roku akademickim 1968/69 na Wydziale studiowało 461 studentów. Na Studium Dzienne uczęszczało 299 osób. Ich pochodzenie społeczne: robotnicze — 103 osoby (34%), chłopskie — 67 osób (22%), inteligenckie —

125 osób (42%), inne — 4 osoby (2%). Pochodzenie geograficzne: woj. białostockie — 271 osób, woj. olsztyńskie — 8 osób, woj. warszawskie — 14 osób, woj. inne — 6 osób, obcokrajowcy — 1 osoba. Studium Wieczorowe liczy 128 osób. Pochodzenie społeczne: robotnicze — 49 osób (38%), chłopskie — 45 osób (35%), inteligenckie — 32 osoby (25%), inne — 2 osoby (2%). Wszyscy studenci mieszkają w Białymstoku lub w jego najbliższych okolicach. Studium Zaoczne liczy 34 osoby. Pochodzenie społeczne: robotnicze — 14 osób (41%), chłopskie — 15 osób (44%), inteligenckie — 3 osoby (9%), inne — 2 osoby (6%). Pochodzenie geograficzne: woj. białostockie — 28 osób, woj. olszyńskie — 4 osoby, woj. warszawskie — 2 osoby.

Średnia roczna sprawność nauczania w roku akademickim 1967/68 wynosiła: na studium dziennym 91,5%, na studium wieczorowym 76,5%, na studium zaocznym 83%.

4. Wydział Mechaniczny

Wydział Mechaniczny powstał w dniu 24.XI.1949 r. wraz z powołaniem Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej w Białymstoku; utworzono wówczas specjalność: Technologia Budowy Maszyn, Narzędzi i Obrabiarek. Studia rozpoczęto 1.II.1950 r. W początkowym okresie Wydziałem kierowała Naczelna Organizacja Techniczna, w listopadzie 1950 r. przejął go resort Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego. Oprócz zakładów specjalistycznych do Wydziału należał również Zakład Chemii i Zakład Elektrotechniki. Działalność Wydziału trwa nieprzerwanie do chwili obecnej. Do roku 1964 Wydział Mechaniczny kształcił inżynierów jedynie systemem wieczorowym, a od 1.IX tego roku powołano dodatkowo studia dzienne i zaoczne. Z dniem 1.IX.1967 r. na studiach Wydziału Mechanicznego powołano nową specjalność — Maszyny i Urządzenia Rolnicze. Stało się to o 6 lat wcześniej, niż planowano uprzednio. W roku 1968 po raz pierwszy w historii Wydziału przeprowadzono egzaminy dyplomowe na studiach dziennych. W czerwcu 1969 r. zostaną również po raz pierwszy przeprowadzone egzaminy na specjalności Maszyny i Urządzenia Rolnicze.

Na Wydziale Mechanicznym istnieją dwa oddziały: Oddział Technologii Budowy Maszyn, Narzędzi i Obrabiarek oraz Oddział Maszyn i Urządzeń Rolniczych. Oddziały prowadzą specjalności o tych samych nazwach. Specjalność Technologii Budowy Maszyn, Narzędzi i Obrabiarek obejmuje zagadnienia mechaniki, związane z budową i eksploatacją urządzeń, przyrządów i pomocniczych zespołów produkcyjnych. Absolwent tej specjalności jest przygotowany do pracy w bezpośrednim wykonawstwie. Jest inżynierem znającym procesy technologiczne i organizację produkcji w zakładach przemysłowych. Może pracować w działach produkcyjnych różnych gałęzi przemysłu ciężkiego i lekkiego, a szczególnie obrabiarkowego i narzędziowego.

Ryc. 4. Zajęcia w laboratorium Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Białymstoku

Specjalność Maszyny i Urządzenia Rolnicze obejmuje technologię napraw oraz eksploatację ciągników, maszyn i urządzeń rolniczych. Absolwent tej specjalności ma zasób podstawowej wiedzy potrzebnej mechanikowi każdej specjalności, jednakże ze szczególnym ukierunkowaniem, związanym ze specyfiką pracy ciągników i maszyn rolniczych. Jest przygotowany do racjonalnego posługiwania się sprzętem rolniczym, do wprowadzenia nowoczesnych metod eksploatacji tych maszyn oraz do napraw sprzętu przy zastosowaniu racjonalnej technologii. Inżynier tej specjalności może pracować w placówkach eksploatacji i naprawy ciągników, maszyn rolniczych oraz sprzętu transportowego. Może być także zatrudniony w placówkach naukowo-badawczych i zakładowych biurach konstrukcyjnych ciągników, maszyn i urządzeń rolniczych. Ze względu na duże braki w kadrze inżynierskiej wymienionej specjalności, istnieją atrakcyjne możliwości zatrudnienia absolwentów w całym kraju, a szczególnie w województwie białostockim.

Wydział Mechaniczny ma następujące jednostki naukowo-dydaktyczne: Zespół Mechaniki Technicznej z Pracownią Mechaniki Technicznej, Zespół Termodynamiki Technicznej z Pracownią Termodynamiki Technicznej, Zespół Ciągników Maszyn i Urządzeń Rolniczych z Pracownią Ciągników Maszyn i Urządzeń Rolniczych, Zespół Technologii Napraw Ciągników Maszyn i Urządzeń Rolniczych z Pracownią Napraw Ciągników Maszyn i Urządzeń Rolniczych, Zespół Fizyki z Pracownią Fizyki, Zespół

Materiałoznawstwa z Pracownią Materiałoznawstwa, Zespół Obróbki Skrawaniem i Obrabiarek z Pracownią Obróbki Skrawaniem i Obrabiarek, Zespół Podstaw Konstrukcji Maszyn z Pracownią Podstaw Konstrukcji Maszyn, Zespół Technologii Budowy Maszyn z Pracownią Technologii Budowy Maszyn.

Ryc. 5. Zajęcia w pracowni chemii Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Białymstoku

Stan obecny kadry wydziałowej: pracownicy naukowo-dydaktyczni: 51 osób, w tym etatowych 43; według obsady stanowisk: docentów 7, starszych wykładowców i wykładowców 17, w tym ze stopniami doktorów 8, lektorów 13; pracownicy naukowo-techniczni: 32 osoby; pracownicy administracyjni: 2 osoby. Łącznie na Wydziale pracuje 85 osób.

Dorobek naukowy pracowników wydziału przedstawia się następująco: wydawnictwa książkowe — 2, skrypty — 3, publikacje w prasie naukowej — 100, referaty naukowe — 56, patenty — 2. Odznaczenia państwowe otrzymały 4 osoby, nagrody ministra 4 osoby.

W roku akademickim 1968/69 na Wydziale studiowało 762 studentów. Studium dzienne liczyło 426 osób. Ich pochodzenie społeczne: robotnicze — 117 osób (29%), chłopskie — 151 osób (35%), inteligenckie — 138 osób (32%), inne — 20 osób (4%). Pochodzenie geograficzne: woj. białostockie — 346 osób, woj. warszawskie — 26 osób, woj. olsztyńskie — 16 osób, inne — 20 osób. Na Studium Wieczorowe uczęszcza 218 osób. Pochodzenie społeczne: robotnicze — 97 osób (44%), chłopskie — 101 osób (46%), inteligenckie — 20 osób (10%). Wszyscy studenci pochodzą z woj. białostockiego. Studium Zaoczne liczy 118 osób. Pochodzenie społeczne: robotnicze — 55 osób (46%), chłopskie — 56 osób (47%), inteligenckie — 7 osób (7%).

Pochodzenie geograficzne: woj. białostockie — 87 osób, woj. warszawskie — 13 osób, woj. olsztyńskie — 17 osób, woj. kieleckie — 1 osoba.

Średnia roczna sprawność nauczania w roku akademickim 1967/68 wynosiła: na studium dziennym 89%, na studium wieczorowym 85%, na studium zaocznym 94%.

5. *Zasadnicze ogniwa procesu dydaktycznego uczelni białostockiej*

Proces dydaktyczny opiera się na następujących ogniwach kształcenia: zajęcia audytoryjne, prowadzone metodą wykładowo-ćwiczeniową w trzydziestoosobowych grupach studenckich; zajęcia laboratoryjne, służące do ugruntowania poznanego na wykładach i ćwiczeniach materiału oraz do uzyskania nawyków praktycznej obsługi maszyn, urządzeń i aparatów. Prowadzone są w grupach 8—15-osobowych; zajęcia projektowe, służące do uzyskania praktycznego podejścia do konstruowania i obliczania poszczególnych elementów i całych agregatów; zajęcia warsztatowe i praktyki studenckie, przeznaczone do wdrażania studenta jako przyszłego inżyniera w proces produkcyjny w warunkach przemysłowych; wycieczki krajowe i zagraniczne w celu zapoznania studenta z zakładami przemysłowymi i najnowszymi osiągnięciami naukowo-technicznymi instytutów. W okresie istnienia uczelni zorganizowano wiele wycieczek, między innymi do zakładów i jednostek naukowych Warszawy, Śląska, Poznania, Rzeszowa i Krakowa. W 1967 r. po raz pierwszy zorganizowano zbiorową praktykę zagraniczną w ramach wzajemnej wymiany z Charkowskim Instytutem Politechnicznym w ZSRR. W roku 1968 w ramach takich praktyk nawiązano współpracę z Mińskiem i Kownem. Ponadto studenci byli na praktykach zagranicznych w Czechosłowacji, na Węgrzech i w Jugosławii. Dla bieżącej kontroli postępów w nauce studentów wykorzystuje się ustne sprawdziany, kolokwia, zaliczenia i egzaminy. Ostatecznym sprawdzianem stopnia opanowania wiedzy i oceny przygotowania studenta do zawodu inżyniera jest praca dyplomowa, jej obrona i związany z nią egzamin dyplomowy.

6. *Organizacje młodzieżowe i społeczne*

Na terenie uczelni działają następujące organizacje: Zrzeszenie Studentów Polskich, Związek Młodzieży Socjalistycznej, Związek Młodzieży Wiejskiej, Krąg Instruktorski Harcerstwa Polskiego, Akademicki Związek Sportowy, Naczelna Organizacja Techniczna, a w jej ramach: Państwowy Związek Inżynierów i Techników Budownictwa, Stowarzyszenie Elektryków Polskich, Stowarzyszenie Inżynierów Mechaników Polskich.

Owocem pracy tych organizacji były między innymi Specjalistyczne Ochotnicze Hufce Pracy (pod względem ich masowości WSInż. w Białym-

stoku zajęła w roku akademickim 1967/68 pierwsze miejsce w kraju), studenckie obozy naukowe, seminaria naukowe oraz zagraniczne praktyki wakacyjne. W kierownictwie tych organizacji pracowali ludzie pełni zapału, poświęcenia i inicjatywy. Potrafili oni stworzyć klimat przyciągający coraz szersze rzesze młodzieży. W chwili obecnej organizacje te przejmują w swoje ręce co raz więcej spraw dotyczących młodzieży.

Tabela 4. Liczba członków organizacji

Organizacja	Liczba członków w roku		
	1965	1966	1967
ZSP	420	680	941
ZMS	146	245	389
ZMW	—	15	97
NOT	15	16	25

W roku akademickim 1967/68 wykorzystane były wszystkie formy i środki pomocy materialnej studentom studiów dziennych. Ze stypendium pieniężnego korzystało 400 studentów, ze stypendium stołówkowego — 480, z zakwaterowania w Domu Studenta — 258. Ogólnie na pomoc materialną studentom wydano na stypendia pieniężne 1 mln zł, na stołówkę 2 mln zł, na zasiłki losowe 40 tys. zł.

Z zadowoleniem należy podkreślić, że w organizacjach młodzieżowych tak, jak i w całej uczelni, praca wychowawcza jest jednym z podstawowych kierunków działania. Uczelnia ma dobrą młodzież, która wykazała szczególnie dużą dojrzałość polityczną w okresie tzw. wypadków marcowych. Nie dopuściła do awantur na terenie uczelni czy miasta, wyrażając jednoznacznie pozytywne stanowisko już w pierwszych dniach zajść marcowych. Poziom organizacyjny, rozwinięte formy i zasięg oddziaływania organizacji młodzieżowych oraz wysoki poziom i wyrobienie polityczne całej młodzieży napawają przekonaniem, że białostocka młodzież studiująca będzie zawsze godnie reprezentować studentów socjalistycznej uczelni.

7. *Rola uczelni w ekonomice regionu białostockiego*

Wyższa Szkoła Inżynierska współpracuje bezpośrednio z zakładami gospodarki narodowej poprzez swoje gospodarstwa pomocnicze. Przerób w gospodarstwach pomocniczych i ilościowy wykaz zleceń w poszczególnych latach przedstawiono w tabeli 5.

W roku 1968 w uczelni zrezygnowano z prac usługowych na rzecz prac naukowych i naukowo-usługowych. W wyniku tego rozwiązywane są tylko trudne problemy techniczne. Pracownicy uczelni współpracują z wie-

loma zakładami w kraju i województwie, a między innymi: z Instytutem Elektrotechniki w Międzylesiu, z Instytutem Mechaniki Precyzyjnej w Warszawie, z Zakładami Bawełnianymi „Fasty" w Białymstoku, z Wy-

Tabela 5

Rok	1965	1966	1967	1968
Przerób zł	1 020 244	1 388 453	1 993 023	2 500 000
Liczba zleceń	350	417	502	370

twórnią Wyrobów Precyzyjnych w Czarnej Białostockiej, ze Zjednoczeniem Państwowych Gospodarstw Rolnych w Białymstoku. Działalność gospodarstw pomocniczych WSInż. odbija się pozytywnie na gospodarce regionu białostockiego.

8. Główne kierunki prac badawczych i popularyzatorskich

Uczelnia prowadzi i rozwija następujące tematy i zagadnienia naukowe: opracowywanie pomiarów zdalnych, pomiarów cyfrowych, elektronicznych urządzeń analogowo-cyfrowych itp.; badania obciążenia wiejskich stacji transformatorowych; badania przekaźników elektroenergetycznych; badania z zakresu układów automatyki i sterowania napędów; prace nad rozwijaniem teorii zagadnień brzegowych funkcji analitycznych, teorii równań całkowych mocno osobliwych, prace z zakresu matematyki stosowanej w powiązaniu z wykorzystaniem maszyny cyfrowej „Odra 1013"; badania napięciowe izolacji, profilaktyka izolacji, badania modelowe uziemień, badania aparatów elektrycznych; rektyfikacja budowli na terenach górskich z zastosowaniem tworzyw termoplastycznych; wymiarowanie pali krótkich, obciążonych siłą poziomą; badanie wpływu wilgotności na wytrzymałość betonów; analityczne wykorzystanie kasolaktanu; opracowanie nowych rozwiązań konstrukcyjnych oraz badania sprężarek tłokowych i wirnikowych; unowocześnienie konstrukcji krosna „Tekstima"; udoskonalenie konstrukcji rozstrząsacza; badanie na pełzanie stopów żaroodpornych; badanie tworzyw na pełzanie i wibropełzanie w procesie zmęczenia; badanie tworzyw na zmęczenie; analiza działalności przepływowych elementów automatyki; przepływ w układach hydraulicznych; prace badawcze w dziedzinie obrabiarek do metali; opracowanie automatyki sterowania pracą deszczowni.

Prace nad wymienionymi zagadnieniami prowadzone są już w chwili obecnej. W miarę rozwoju kadry naukowej i bazy laboratoryjnej tematyka będzie się rozszerzała, a życie gospodarcze i jego potrzeby zadecydują o proporcjach tego rozwoju.

9. *Perspektywa rozwoju uczelni*

Jak wynika z danych Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego, gospodarka naszego regionu w okresie najbliższych 12 lat powinna otrzymać 5270 inżynierów, w tym: mechaników 2150, budownictwa lądowego 1150, mechanizacji rolnictwa 820, elektryków 750, teleelektryków 200, urządzeń sanitarnych 200. Tak więc przeciętny roczny przyrost inżynierów pochodzących z białostockiej WSInż. powinien wynosić w tym okresie około 430 osób. Aby sprostać tym zadaniom, kadra naukowo-dydaktyczna winna powiększać się rocznie o ponad 30 pracowników, tak aby ze 120 w roku 1968 osiągnąć liczbę 500 w roku 1980. Wzrost wysoko kwalifikowanej kadry (samodzielnych pracowników nauki) powinien tu dominować. Liczba studentów powinna zwiększyć się z około 1800 w roku 1968 do ponad 5000 w roku 1980.

Równocześnie musi nastąpić wzrost bazy materialno-lokalowej uczelni. Koszt budowy Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Białymstoku wyniesie około 0,5 mld zł. Kroki inwestycyjne już rozpoczęto. Prace będą realizowane w III etapach; I etap ma być zakończony w roku 1972, II — w roku 1975, III — w roku 1980. Obecnie Biuro Projektów Budownictwa Ogólnego w Warszawie opracowuje dokumentację niezbędną do realizacji tej inwestycji.

РЕЗЮМЕ

Высшая инженерная школа в Белостоке была создана в 1949 г. Ее задачей является подготовка высококвалифицированных кадров специалистов по техническим работам в области подрядных работ а также технологии промышленности и промышленного производства для северо-восточных районов Польши. Школа имеет три факультета, а именно: сухопутного строительства, электротехнический и механический. Итак, на факультете сухопутного строительства ведется подготовка инженеров по городскому и промышленному строительству. Учебной программой учитываются проектирование и исполнительство конструкции строек различного характера, как напр. коммунальное, жилищное и промышленное строительство, строительство спортивных и выставочных залов, мостов, тунелей, железных и шоссейных дорог и др. На этом факультете обучается около 500 студентов.

На Электрическом факультете студенты обучаются только в одном направлении, а именно в направлении промышленной электроники. Эта специальность охватывает строительство электрических сетей на промышленных предприятиях, приемников электроэнергии, электроприводов, их регулировку и автоматику. Специальностью Факультета является также обучение студентов в области эксплуатации этих элментов с особым учетом электроприводов и электросетей на промышленных предприятиях. На этом факультете обучается около 450 студентов.

На Механическом факультете 750 студентов обучаются в двух направлениях, а именно технологии машино-, инструменто- и станкостроения а также строительства сельскохозяйственных машин и оборудования.

Воспитывая новые кадры для промышленности и сельского хозяйства, Высшая инженерная школа в Веломстоке исполняет важную роль в деле подготовки молодых специалистов для народного хозяйства на северо-восточных землях Польши.

SUMMARY

The Białystok School of Engineering was founded in 1949. Its purpose is to supply for NE Poland a well-qualified staff of engineers experienced in the construction and the technology of industrial and other productive plants. The school consists of three departments: civil, electric, and mechanical engineering.

The Civil Engineering Department is to school engineers for municipal and industrial construction work. The curriculum embraces both the design and the field superintendence of structures for public purposes, dwellings and industry, the erection of buildings for sport and expositions, as well as of bridges, tunnels, railway and highway tracks, etc. Some 500 students participate in these courses.

The Electric Department trains students predominantly in the field of industrial electronics. This speciality takes in: arranging electric networks in industrial plants, mounting apparatus for receiving electric energy, installing and maintaining electric motor drives, including manual and automatic control devices. Particular attention is given to training students in operating this equipment, especially motor operation and maintainance of electric plant systems. The approximate number of students is 450.

The Mechanical Department follows two trends: one dealing with the technique of design and construction of machinery, of all sorts of implements, and of machine tools; the second involves agricultural machinery and equipment. This department trains annually some 750 students.

This is how the Białystok School of Engineering is training young generations of engineers for work in industry and agriculture, enabling them to play an important part in furthering progress in the national economy of this NE part of Poland.

JERZY ANTONIEWICZ

BIAŁOSTOCKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE W LATACH 1962—1966 I JEGO DZIAŁALNOŚĆ WYDAWNICZA

Белостокское научное общество в годы 1962—1966 и его издательская деятельность

The Białystok Scientific Society in the Time from 1962 to 1966 and its Publishing Activities

I. Historia

Miasto Białystok nie miało tradycji pracy naukowej, wykonywanej przez miejscową inteligencję, tego charakterystycznego i dodatniego objawu „pracy organicznej" i prądów pozytywizmu z drugiej połowy XIX w. Złożyło się na to wiele przyczyn. Jedną z nich była stosunkowa bliskość Grodna, gdzie istniał silny ośrodek polskiej kultury w XIX w. Drugą stanowił fakt, że Białystok był miastem wyjątkowo nasyconym mniejszościami narodowymi; zwłaszcza wiele tam było żyjącej własnym życiem społecznym i kulturalnym ludności żydowskiej. Wreszcie był Białystok typowym miastem fabryk, gdzie — w pojęciu kierowników życia gospodarczego — nie było miejsca i czasu na krzewienie kultury, poza zaspokajaniem najdoraźniejszych potrzeb życiowych klasy robotniczej, o co zresztą stale musiała ona walczyć.

Dopiero w okresie międzywojennym, w latach trzydziestych, powstało w Białymstoku ruchliwe ognisko naukowo-kulturalne, powołane przez polską inteligencję pracującą. Było to Koło Miłośników Historii, Literatury i Sztuki, w którym szczególną rolę odegrali m. in.: prezes Koła A. Rączaszek, dr M. Goławski, późniejszy znany historyk Białegostoku dr Jan Glinka, J. Nowak, dr B. Szaykowska oraz dr Ryszard Wroczyński. Trzeba przyznać, że podstawowe założenia pracy Koła były wzorowane na zakresie działania XIX-wiecznych prowincjonalnych towarzystwach naukowych. Celem jego działalności było rozwijanie życia umysłowego poprzez zebrania naukowe i dyskusyjne, poprzez wydawnictwa oraz szeroko pojętą opiekę nad zabytkami przeszłości. Jak to lapidarnie sformułowano — zadania te były realizowane przez „dostarczanie miejscowej inteligencji wartości kulturalnych i naukowych z zewnątrz (drogą

sprowadzania na wykłady do Białegostoku wybitnych specjalistów z Warszawy i Wilna — przyp. J. A.) oraz ujawnianie ukrytych wartości lokalnych" poprzez pracę kulturalno-naukową członków[1]. Koło Miłośników Historii, Literatury i Sztuki w Białymstoku powstało w 1931 r. i już w trzecim roku swego istnienia liczyło około 100 członków, przy nie bogatelnym — jak na ówczesne czasy i warunki — budżecie, wynoszącym około 5000 zł rocznie i zapewnioną stałą roczną dotacją ze strony Ministerstwa Oświaty. Wybuch wojny w 1939 r. całkowicie przekreślił osiągnięcia Koła, a spory jego majątek ruchomy uległ rozproszeniu. Po II wojnie światowej należało na tym odcinku pracę rozpocząć od nowa.

Pierwsze powojenne lata odbudowy Białegostoku oraz organizacja dwóch uczelni — Akademii Medycznej i Wyższej Szkoły Inżynierskiej, nie sprzyjały powstaniu towarzystwa naukowego o charakterze ogólnym, które by integrowało wysiłki naukowe nie tylko kadry skupionej na uczelniach, ale także niewielką kadrę przedstawicieli nauk humanistycznych z uniwersyteckim wykształceniem, która pracowała przede wszystkim w szkolnictwie. Koniec lat pięćdziesiątych przyniósł nasycanie Białegostoku młodą kadrą, wychowaną na polskich uniwersytetach po wojnie. Młodzi, prężni ludzie objęli stanowiska w takich placówkach, jak Muzeum Okręgowe, Archiwum Wojewódzkie, Wydział Kultury WRN, częściowo Referat Historii Partii przy WK PZPR oraz instancje partyjne. Powstawały w tych latach warunki do stworzenia autentycznego środowiska naukowego o typie humanistycznym także w Białymstoku. Pierwszą jaskółką tych przemian było powołanie przy konserwatorze zabytków archeologicznych w Wydziale Kultury WRN organizacji naukowej na zasadach pracy społecznej pod nazwą Kompleksowa Ekspedycja Jaćwieska, na której czele stanął ówczesny kustosz Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie, dr Jerzy Antoniewicz, a sekretarzem naukowym został mgr Jan Jaskanis. Powstanie tego polsko-szwedzkiego zespołu naukowego przypada na rok 1959. Jego polową bazą stała się wieś Szwajcaria pod Suwałkami[2].

W czerwcu 1961 r. pałac Branickich w Białymstoku był świadkiem niezwykłego w tych murach wydarzenia, jakim były obrady „I Konferencji Nauk Historycznych, poświęconej badaniom ziem północno-wschodnich Polski". Była to konferencja, która miała ustalić niedomagania badawcze w zakresie nauk historycznych, a także wytyczyć podstawy rozwoju nauk historycznych w tym regionie Polski. Na zjazd przyjechali archeologowie,

[1] R. Wroczyński, Koło Miłośników Historii, Literatury i Sztuki w Białymstoku — trzeci rok pracy, „Pion", t. III (1935), nr 17, s. 8 oraz specjalne sprawozdanie drukowane pt. Koło Miłośników Historii, Literatury i Sztuki w Białymstoku. Sprawozdanie z działalności za lata 1931—1933, Białystok 1933.

[2] D. Jaskanis, Konferencja organizacyjna Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej, „Rocznik Białostocki", t. I (1961), s. 371—375.

historycy, etnografowie, geografowie i językoznawcy z całej Polski, przedstawiciele tych ośrodków, które wysiłek badawczy skierowały na przeszłość ziem północno-wschodniej Polski. Do zwołania tej konferencji doszło dzięki Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej, Muzeum w Białymstoku, Oddziałowi Białostockiego Polskiego Tow. Historycznego oraz Wydziałowi Kultury WRN w Białymstoku. W końcowych uchwałach tej konferencji m. in. powołano Białostockie Towarzystwo Naukowe. Towarzystwo to miało być organizacją skupiającą nie tylko miejscowych działaczy nauki, ale także wszystkich naukowców, którzy zajmują się przeszłością Białostocczyzny w różnych środowiskach naukowych w Polsce [3]. Trzeba także podkreślić, że na konferencję ukazał się tom I „Rocznika Białostockiego", który stanowi w dziejach tego miasta pierwsze seryjne wydawnictwo o profilu historycznym. „Rocznik" powołała grupa ludzi w składzie: Jerzy Antoniewicz, Tadeusz Dzierżykray-Rogalski, Danuta i Jan Jaskanisowie oraz Z. Sokołowska. Bazą organizacyjną tego wydawnictwa było Muzeum w Białymstoku przy współpracy Ekspedycji Jaćwieskiej i innych organizacji. Materiał do tomu I „Rocznika" — tak jak i do tomów następnych — zdobywał oraz przygotowywał do druku głównie J. Antoniewicz (do tomu VI za 1966 r. włącznie) [4]. Rocznik ten spotkał się z przychylną oceną świata nauki, uważano go za jedno z najlepszych wydawnictw regionalnych w Polsce o takim profilu i koncepcji wydawniczej [5].

II. Pierwszy rok działalności

Wykonywując uchwałę „I Konferencji Nauk Historycznych" z czerwca 1961 r. kompetentne władze wojewódzkie na wniosek grupy działaczy woj. białostockiego w składzie: dr J. Antoniewicz, prof. dr T. Dzierżykray-Rogalski, mgr D. Jaskanis, mgr J. Jaskanis, mgr J. Maciejewska-Pavković, mgr Z. Sokołowska, prof. dr W. Sławiński, powołały do życia Białostockie Towarzystwo Naukowe. W przedłożonym władzom rejestracyjnym do zatwierdzenia statucie tej nowej organizacji czytamy, że ma ona być „spadkobiercą wszystkich poczynań i tradycji naukowych na ziemi białostockiej w przeszłości, a obecnie jest organem

[3] J. Antoniewicz, I Konferencja Nauk Historycznych, poświęcona badaniom ziem północno-wschodnich, w Białymstoku, „Rocznik Białostocki", t. III (1962), s. 535—545. Tenże, I Konferencja nauk historycznych w Białymstoku w świetle wypowiedzi pism naukowych, ibidem, t. IV (1963), s. 557—563, gdzie cytowana literatura przedmiotu.

[4] „Rocznik Białostocki", t. I (1961), s. 424; t. II (1961), s. 500; t. III (1962), s. 587; t. IV (1963), s. 606; t. V (1965), s. 429; t. VI (1966), s. 600. Wszystkie te tomy wyszły staraniem Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej, dyrekcji Muzeum w Białymstoku oraz oddziału Białostockiego Polskiego Tow. Historycznego.

[5] Pisano także o tym za granicą. Por. np. M. Jučas, Voprosy istorii na stranicach „Białostokskogo Jeżegodnika", w: „Istoria SSSR", 1964, nr 3, s. 220—223.

naukowym, mającym za zadanie wypracowanie naukowych danych i metod działania, służących postępowi i rozwojowi gospodarczemu, społecznemu i kulturalnemu woj. białostockiego". W statucie tym czytamy dalej, że „Towarzystwo zrzesza osoby pracujące naukowo i działające na obszarze woj. białostockiego oraz osoby z całego obszaru Rzeczypospolitej pracujące dla ziem północno-wschodnich Polski ze szczególnym uwzględnieniem woj. białostockiego".

Trzeba jasno podkreślić, że bazą dla powstania Białostockiego Towarzystwa Naukowego była istniejąca już od paru lat Kompleksowa Ekspedycja Jaćwieska. Był to polsko-szwedzki zespół, który miał na celu badanie Polski północno-wschodniej w dziedzinie archeologii, antropologii, historii, językoznawstwa i nauk przyrodniczych. Ekspedycja Jaćwieska przekazała do dyspozycji Towarzystwa nie tylko swój dotychczasowy dorobek naukowy oraz zgrany kolektyw naukowy, świadomy swych celów badawczych, ale także cały swój dotychczasowy majątek ruchomy i nieruchomy, a przede wszystkim swą wieloletnią bazę naukową we wsi Szwajcaria pod Suwałkami, ufundowaną swego czasu wysiłkiem władz i społeczeństwa suwalskiego dla naukowców zajmujących się badaniem przeszłości Pojezierza Suwalsko-Augustowskiego.

Grupa założycielska Białostockiego Towarzystwa Naukowego rychło wyłoniła ze swego grona tymczasowy zarząd BTN, który ukonstytuował się w następującym składzie: prof. dr W. Sławiński — prezes, prof. dr T. Dzierżykray-Rogalski — wiceprezes, dr J. Antoniewicz — sekretarz generalny i pełnomocnik Towarzystwa do spraw wydawniczych, mgr J. Jaskanis — z-ca sekretarza generalnego. Zadaniem wyłonionego tymczasowego zarządu BTN było zorganizowanie napływających kandydatów na członków w komisjach merytorycznych, powołanie na członków honorowych BTN osób szczególnie zasłużonych dla rozwoju badań naukowych na ziemiach północno-wschodnich Polski oraz przygotowanie walnego zjazdu, połączonego z wyborem zarządu BTN na lata 1963—1966 [6].

Niezależnie od tych czynności zarząd BTN zdołał dokonać następujących osiągnięć naukowo-organizacyjnych Towarzystwa:

1. W dziedzinie wydawniczej:

a) wydanie w jęz. angielskim broszury J. Antoniewicza pt. „The Sudovians", omawiającej wykopaliska jaćwieskie z okazji kongresu archeologicznego w Rzymie.

b) Wydanie książki pt. „Materiały do dziejów ziemi Sejneńskiej" o objętości 38,75 arkuszy wydawniczych, stanowiącej pierwszy tom opracowań materiałów zdobytych w wyniku badań Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej.

2. W dziedzinie szkolenia kadr za granicą:

[6] J. Antoniewicz, Powstanie Białostockiego Towarzystwa Naukowego, „Rocznik Białostocki", t. IV (1963), s. 551—556.

Wysłać na jednomiesięczne studia naukowe do Szwecji dwóch członków BTN, połączone z ich wykładami w Instytucie Slawistycznym Uniwersytetu w Lund dla slawistów szwedzkich.

3. W dziedzinie popierania twórczości naukowej:

Zarząd BTN wysunął swego członka dra J. Wiśniewskiego do naukowej nagrody wojewódzkiej za wybitne osiągnięcia pisarskie w badaniach historycznych Pojezierza Suwalsko-Augustowskiego w ramach Ekspedycji Jaćwieskiej.

4. W dziedzinie międzynarodowych kontaktów naukowych:

a) Zarząd BTN wysłał na VI Kongres Nauk Prehistorycznych i Protohistorycznych w Rzymie dwuosobową delegację w składzie: dr J. Antoniewicz i mgr J. Jaskanis.

b) Zarząd BTN wysłał do Szwecji kierownika KEJ dra J. Antoniewicza w celu wzięcia udziału w jubileuszu naszego współpracownika i członka BTN prof. dra K. O. Falka z Lundu i wręczenia mu specjalnie dedykowanego II tomu „Rocznika Białostockiego".

5. W dziedzinie popularyzacji wiedzy:

Zarząd BTN zainspirował Ministerstwo Łączności w Warszawie do wydania pocztówki propagującej zabytki jaćwieskie na Suwalszczyźnie.

Z tym dorobkiem organizacyjnym i naukowym tymczasowy zarząd BTN wszedł na walny zjazd członków, który odbył się w maju 1963 r. Zjazd potwierdził dotychczasową linię pracy Towarzystwa i zarządu i wybrał zgodnie ze statutem na okres czterech lat, a mianowicie 1963—1966, następujące władze: prof. dra T. Cieślaka na prezesa BTN, prof. dra T. Dzierżykray-Rogalskiego na I wiceprezesa, prof. dra Ludwika Komczyńskiego na II wiceprezesa, dra J. Antoniewicza na sekretarza generalnego i mgra J. Jaskanisa na zastępcę sekretarza generalnego. Białostockie Towarzystwo Naukowe liczyło wówczas już 85 członków, przy czym byli to uczeni następujących specjalności: historycy — 29 (w tym 8 historyków historii najnowszej), historycy kultury materialnej — 13, językoznawcy — 8, historycy literatury — 6, medycy — 8, geografowie — 6, przyrodnicy różnych specjalności (w tym rolnicy) — 7, ekonomiści — 1, technicy — 1. Walny zjazd członków BTN zakończył tym samym wstępny etap działalności Towarzystwa [7]. Po walnym zjeździe organizacja ta zaczęła planową działalność na wielu odcinkach nauki w zespołach badawczych i komisjach. Ponadto BTN rozpoczęło działalność wydawniczą na nie spotykaną dotychczas skalę w historii miasta i regionu.

[7] J. Antoniewicz, Działalność Białostockiego Towarzystwa Naukowego w 1963 r., „Rocznik Białostocki", t. V (1965), s. 391—396.

III. Działalność naukowo-badawcza BTN w latach 1963—1966

Bardzo trudno jest syntetycznie ująć działalność i dorobek naukowy BTN w okresie lat 1963—1966 [8]. Najlepiej chyba można będzie scharakteryzować ten okres w obrębie kierunków i zainteresowań badawczych poszczególnych komisji naukowo-badawczych, przy czym trzeba zauważyć, że w tych latach istniały komisje o wąskiej specjalistyce oraz jedna komisja integrująca wyniki paru dyscyplin naukowych, a mianowicie Kompleksowa Ekspedycja Jaćwieska. Ponieważ zadania i koncepcja pracy tej komisji polegała na całościowym, kompleksowym programie badawczym, a więc w owych czasach rzeczą niecodzienną w nauce polskiej, jej wynikom naukowo-badawczym i osiągnięciom organizacyjnym poświęcimy uwagę w pierwszej kolejności.

Kompleksowa Ekspedycja Jaćwieska. Zespół badawczy Ekspedycji Jaćwieskiej miał w latach 1963—1966 szeroko rozbudowany schemat organizacyjny oraz zakres badań naukowych. Na jej czele stał dr J. Antoniewicz, a jego zastępcami byli: prof. dr T. Dzierżykray-Rogalski, kierownik katedry Anatomii Prawidłowej Akademii Medycznej w Białymstoku, oraz prof. dr K. O. Falk, kierownik Instytutu Slawistycznego Uniwersytetu w Lund w Szwecji. Sekretarzem Ekspedycji był mgr J. Jaskanis, konserwator zabytków archeologicznych w Prezydium WRN w Białymstoku. KEJ dzieliła się na następujące robocze sekcje: archeologiczną, antropologiczną, historyczną, językoznawczą i etnograficzną oraz przyrodniczą.

Zakreślony program badań kompleksowych Ekspedycji Jaćwieskiej był bardzo szeroki. Można by go streścić lapidarnie w paru zdaniach. Celem badań KEJ był obszar pojaćwieski w granicach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz dla celów porównawczych — obszar ziem pojaćwieskich poza granicami woj. białostockiego i państwa polskiego. Oczywiście, badanie sytuacji politycznej, gospodarczej i społecznej oraz kulturowej w obrębie związków plemiennych Jaćwingów w starożytności i we wczesnym średniowieczu było nie tylko naszym hasłem wywoławczym. Było także hasłem wywoławczym naszych przyjaciół za granicą — na Białorusi i Litwie, którzy na swoich państwowych terytoriach przyszli nam z pomocą. Szczególną aktywnością odznaczali się zwłaszcza archeolodzy litewscy, którzy podjęli na kilkunastu stanowiskach w łuku środkowego Niemna wiele ważnych prac wykopaliskowych. Lecz nie tylko na badaniach archeologicznych w naszym rozumieniu rzecz się kończyła. Celem głębszym tych badań było uchwycenie prawidłowości procesu historycznego na ziemiach

[8] Szczegółowo omawia to sprawozdanie J. Antoniewicza pt. „Sprawozdania roczne z działalności naukowo-badawczej i popularnonaukowej Białostockiego Towarzystwa Naukowego za lata 1962—1966", Białystok 1967 (powielone).

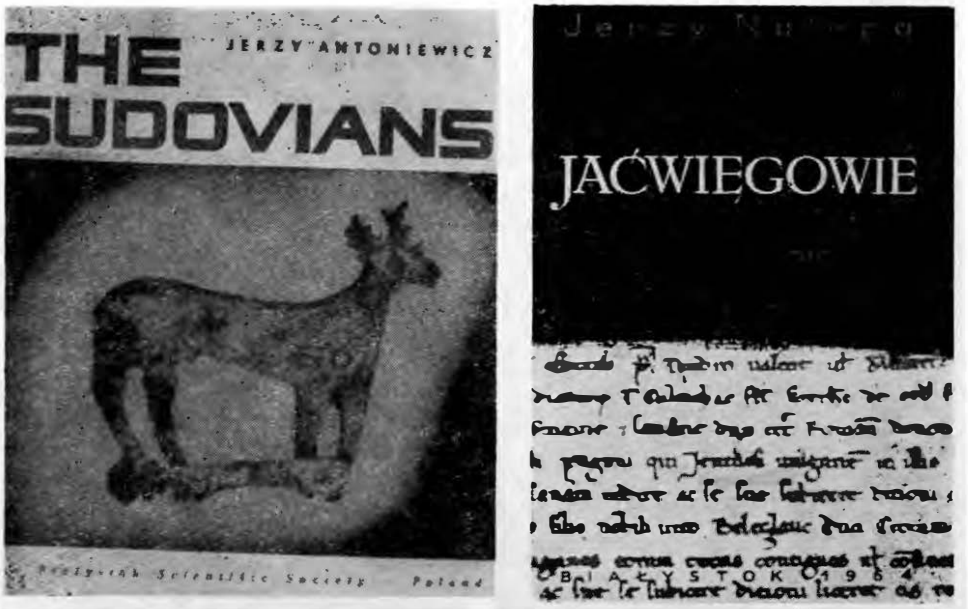

Ryc. 1. Wydawnictwa o problematyce jaćwieskiej Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej BTN

pojaćwieskich — od starożytności aż po upadek Rzeczypospolitej szlacheckiej. Chodziło o zbadanie roli trzech fal etnicznych: litewskiej, białoruskiej i polskiej w zetknięciu się z wymarłym w średniowieczu ludem bałtyjskich Jaćwingów na tym obszarze. Chodziło również o wykrywanie wzajemnych zapożyczeń kulturowych, tkwiących w tych trzech komponentach etnicznych, a także starego substratu bałtyjskiego na tym terytorium — głównie na podstawie źródeł językoznawczych i historycznych. Oczywiście, tak szeroko zakrojony program badawczy nie mógł być realizowany tylko na Pojezierzu Suwalsko-Augustowskim. Kierownictwo KEJ zdawało sobie sprawę, że niezbędna tu jest współpraca nauk historycznych Białoruskiej i Litewskiej SRR, którą to współpracę na odcinku archeologii i historii uzgadniało z odnośnymi władzami naukowymi obu republik. Prócz tego wielu członków KEJ wyjeżdżało w okresie sprawozdawczym na studia stypendialne (przede wszystkim archiwalne) do ZSRR i Szwecji, aby poznać przez indywidualne badania podstawę źródłową do swych prac oraz zaznajomić się na miejscu z autopsji z wynikami badań kolegów białoruskich i litewskich oraz środowiska slawistyczno-bałtyjskiego uniwersytetu w Lund. Wyniki badań archeologicznych, historycznych, językoznawczych i przyrodniczych (palynologicznych) — podjętych zarówno na Pojezierzu Suwalsko-Augustowskim, jak również za granicą, przez członków Ekspedycji — odzwierciedlają publikowane prace i przyczynki na łamach „Rocznika Białostockiego" oraz na łamach powołanego przez nas

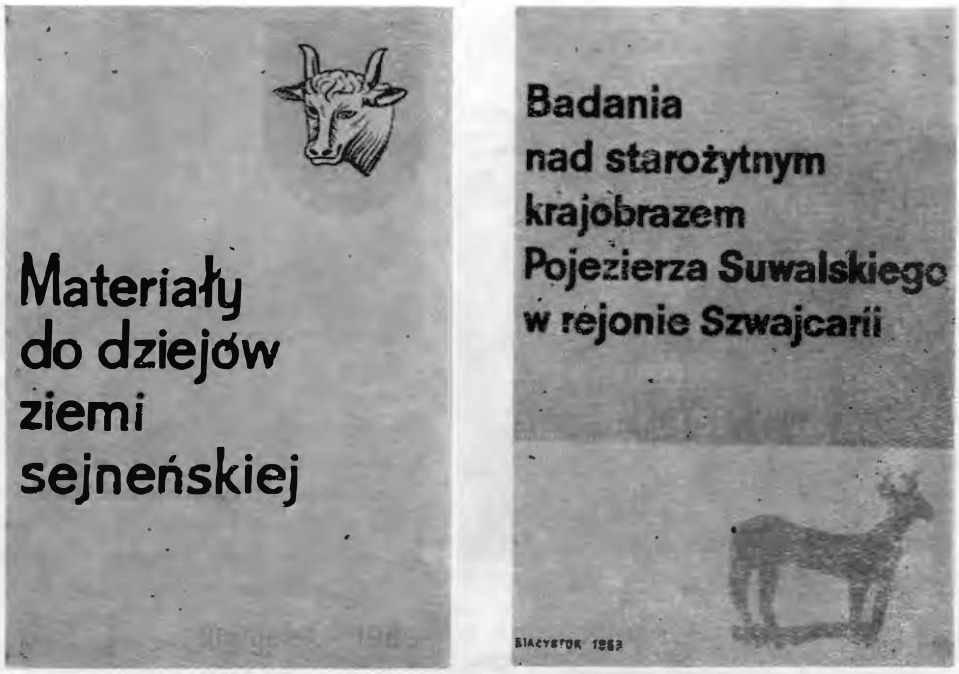

Ryc. 2. Wydawnictwa dotyczące Pojezierza Suwalskiego napisane przez członków Ekspedycji Jaćwieskiej lub jej sympatyków

rocznika „Acta Baltico-Slavica", a także w trzech tomach „Studiów i materiałów", dotyczących powiatów Sejny (1963), Suwałki (1965) oraz Augustów (1967). Do naszych osiągnięć badawczych należy także wypuszczenie w świat rozprawki doc. dra J. Nalepy z Lundu pt.: „Jaćwięgowie, Nazwa i lokalizacja" (Białystok 1964) oraz pracy dra J. Stasiakowej, „Badania nad starożytnym krajobrazem Pojezierza Suwalskiego w rejonie Szwajcarii" (Białystok 1965).

Oczywiście, nie tu miejsce na szczegółowe referowanie wyników prac badawczych i edytorskich KEJ. Nasz udział w dwóch kongresach międzynarodowych w Rzymie (1962) oraz w Pradze (1966), gdzie reprezentowaliśmy barwy Białegostoku, mówi sam za siebie. Prócz tego sami urządziliśmy w Białymstoku w 1965 r. międzynarodowe sympozjum, w którym udział wzięli uczeni radzieccy, a także badacze z Berlina i Londynu. Wyniki naszych badań doczekały się omówień w publikacjach krajowych i zagranicznych, których nie sposób tu wszystkich wymienić. Oglądając się wstecz i podsumowując wyniki tych badań należy stwierdzić, że sukcesy nasze polegają nie tylko na tym, że tworzyliśmy zgrany zespół, lecz że przy tym poszczególni członkowie naszej Ekspedycji wykazywali sprawność organizacyjną i nieprzeciętną pracowitość; polegają one także na tym, że zastosowaliśmy nowoczesną, kompleksową metodę badań i wyszliśmy z opłot-

Ryc. 3. Wydawnictwa dotyczące Pojezierza Suwalsko-Augustowskiego napisane przez członków Ekspedycji Jaćwieskiej oraz jej współpracowników

ków uprawiania nauki w obrębie jednej, stosunkowo wąskiej dyscypliny, a zastosowaliśmy z powodzeniem szeroki front badań zarówno w sensie chronologicznym, jak i terytorialnym przy współpracy nauki litewskiej, białoruskiej i szwedzkiej.

Komisja Historii Najnowszej. Komisja ta pracowała pod kierunkiem prof. dra T. Cieślaka przy wydatnej pomocy dra H. Majeckiego i mgra K. Szczudło, którzy z czasem przejęli całą inicjatywę w swoje ręce. Zespół ten podejmował dyskusje nad pracami swych członków, które były potem kierowane do druku w „Roczniku Białostockim" lub wydawnictwach BTN. W pracy tej komisji przejawiała się dążność do samokształcenia w drodze dyskusji w gronie członków Komisji i zaproszonych gości. Do cenniejszych pomysłów Komisji należy zaliczyć ogłoszenie konkursu na pamiętnik działacza województwa białostockiego w latach 1939—1964, którego wynikiem było zgłoszenie na konkurs 25 pamiętników. W odpisach zasiliły one zbiory historycznych relacji BTN i innych pokrewnych instytucji.

Komisja w okresie sprawozdawczym opublikowała jedną pracę w ramach wydawnictw BTN, a mianowicie E. Filipajtisa pt. „Dzieje Lewicy Akademickiej w Wilnie", dr H. Majecki przygotował do druku

Ryc. 4. Wydawnictwa dotyczące problematyki ludności mazowieckiej na Kurpiach i wschodnim Mazowszu

książkę pt. „Powstanie władzy ludowej na Białostocczyźnie", zaś mgr M. Gnatowski opracował dzieje ruchu partyzanckiego na Białostocczyźnie w latach II wojny światowej. Obie prace były we fragmentach referowane na zebraniach naukowych Komisji. W dorobku naukowym komisji wyróżniają się także liczne artykuły mgra J. Joki na temat walk klasowych proletariatu białostockiego w latach 1918—1939, opublikowane w różnych wydawnictwach białostockich.

Komisja Historii Wojskowej. Komisja ta pracowała pod kierunkiem prof. dra Stanisława Herbsta; sekretarzem tej Komisji był mjr Z. Kosztyła. Mimo że powstała ona dopiero w roku 1965, zdołała podjąć sporo ważnych akcji. Tak np. Komisja ta zorganizowała łącznie z Muzeum w Białymstoku wystawę pt. „Dzieje oręża w Tysiącleciu Państwa Polskiego na Białostocczyźnie" oraz rozwinęła szeroką popularyzację jej zadań wśród społeczeństwa. Zebrała również poważną ilość eksponatów historycznych dla przyszłego Muzeum Wojska w Białymstoku. Z prac Komisji opublikowanych drukiem wyróżnia się książka Z. Kosztyły pt. „Wrzesień 1939 roku na Białostocczyźnie", która doczekała się w 1968 r. wyróżnienia ze strony ministra obrony narodowej. Prócz tego członkowie Komisji złożyli do druku sporo opracowań przyczynkarskich, wśród któ-

Ryc. 5. Wydawnictwa dotyczące problematyki litewskiej i kontaktów polsko-litewskich

rych wyróżnia się szczególną wartością opracowanie Z. Kosztyły pt. „Walki augustowskiego pułku kawalerii w kampanii wrześniowej 1939 roku", opublikowane w monografii Augustowa w 1967 r.

Komisja Historii Bibliotek, Drukarstwa i Czasopiśmiennictwa. Komisja ta pracowała pod kierunkiem doc. dra K. Świerkowskiego oraz mgr Z. Sokół jako sekretarza. W pracach Komisji brali udział bibliotekarze z Białegostoku oraz miast powiatowych woj. białostockiego. Zorganizowano z Białostockim Oddziałem Stowarzyszenia Bibliotekarzy oraz Stowarzyszenia Księgarzy sesję popularnonaukową w Białymstoku, poświęconą roli książki w tysiącleciu kultury polskiej. Komisja również zbierała materiały do dziejów bibliotek i drukarstwa na terenie województwa. Najpoważniejszym dorobkiem naukowym Komisji w okresie sprawozdawczym było opracowanie mgr Z. Sokół pt. „Czasopiśmiennictwo białostockie w latach 1919—1939", opublikowane dopiero w roku 1968, oraz mgr Z. Filipowicza pt. „Prasa suwalska z lat 1919—1939", opublikowana w monografii Suwałk w 1965 r.

Komisja Ekonomiczna. Komisja ukonstytuowała się pod kierunkiem doc. dra M. Chilczuka i dra A. Barwijuka jako sekre-

Ryc. 6. Wydawnictwa historyczne dotyczące przeszłości Białostocczyzny BTN

tarza. Po wyjeździe M. Chilczuka na studia zagraniczne Komisją kierował jej sekretarz. Wyniki badań tej Komisji nie wyszły w okresie sprawozdawczym poza sferę projektów i dyskusji środowiskowych oraz przygotowania wstępnej redakcji pierwszego tomu opracowań ekonomicznych do druku. W okresie sprawozdawczym pracowano głównie nad zmianami struktury gospodarki narodowej w latach 1950—1960 w regionie białostockim, ogłaszano przyczynki i artykuły. Środowisko ekonomistów białostockich nie podjęło w okresie sprawozdawczym badań ekonomicznych szerokim frontem mimo oczywistej społecznej potrzeby takich badań. Odzwierciedla to oczywiście ogólną prawidłowość istniejącą na tym odcinku w wielu środowiskach prowincjonalnych w Polsce i ten stan wymaga osobnych studiów socjologiczno-psychologicznych. Interesy regionu białostockiego wymagają także przełamania tego stanu defensywnego w środowisku białostockim przy współpracy zainteresowanych władz i instytucji gospodarczych Białostocczyzny.

K o m i s j a S o c j o l o g i c z n a. Komisja w trakcie swych prac i działalności zmieniła kilkakrotnie swego kierownika naukowego i patronów wśród samodzielnych pracowników nauki. Sekretariat Komisji spoczywał w rękach mgra Stefana A s s a n o w i c z a. W ramach prac Komisji podjęto długofalowe i bardzo kosztowne prace badawcze nad kształtowaniem

się potrzeb kulturalnych różnych środowisk społecznych Białostocczyzny. Prowadzono także badania nad funkcjonowaniem gromadzkich rad narodowych oraz badania nad zasięgiem oddziaływania niektórych form propagandy i środków masowego przekazu. W okresie sprawozdawczym członkowie Komisji oddali wiele opracowań przyczynkarskich do druku w różnych wydawnictwach, podstawowe natomiast opracowanie w okresie sprawozdawczym nie wyszło jeszcze poza naukową segregację materiałów przy pomocy maszyn matematycznych.

Zespół Bibliograficzny. Powołany w 1963 r. przy pomocy i współpracy z dyrekcją Biblioteki Wojewódzkiej dwuosobowy zespół do opracowania bibliografii woj. białostockiego za lata 1944—1962; opracowanie to, o objętości 12,25 arkusza wydawniczego, przekazał do druku w 1964 r.; wydane ono zostało jako suplement do tomu V (1964) „Rocznika Białostockiego". W latach następnych kontynuowano zbieranie materiałów do tomu II „Bibliografii", przy czym sięgano także, przy współpracy dra J. Antoniewicza, do pozycji bibliograficznych o Polsce północno-wschodniej ze źródeł zagranicznych.

*

Oceniając wysiłek naukowy poszczególnych komisji i zespołów badawczych musimy przyznać, że lata 1963—1966 w środowisku białostockim były dla nauki owocne. Wysiłkiem poszczególnych członków lub zespołów badawczych i w miarę skromnych naszych możliwości personalnych i materialnych pomnożyliśmy wiedzę o Białostocczyźnie i ziemiach północno-wschodnich PRL, a także ziemiach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego w granicach Rzeczypospolitej szlacheckiej. Była to zasługa oczywiście nie tylko naszych członków mieszkających w Białymstoku, ale także naszych współpracowników i przyjaciół w różnych środowiskach badawczych w kraju oraz w Związku Radzieckim. Szczególne zasługi — trzeba to przyznać jak najbardziej obiektywnie — ma Kompleksowa Ekspedycja Jaćwieska, która weszła do Towarzystwa jako już zorganizowany zespół badawczy o określonej problematyce i która potrafiła zintegrować wysiłki wielu poważnych środowisk naukowych dla naszych celów. Trzeba także stwierdzić, że zainteresowanie dla tej problematyki zwiększyło się dzięki szczęśliwej inicjatywie powołania rocznika „Acta Baltico-Slavica" z ramienia Białostockiego Towarzystwa Naukowego. Baza naukowa Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej, w Szwajcarii pod Suwałkami gościła prawie wszystkich polskich uczonych, którzy się zajmują problematyką historyczną ziem północno-wschodnich Polski oraz problematyką ziem dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Okresowo przebywali tam w celach naukowych także uczeni białoruscy, litewscy,

rosyjscy, szwedzcy, norwescy, czescy, niemieccy z NRD, a nawet z USA i Jugosławii. Na kanwie tego ogólnego klimatu, wytworzonego przez Ekspedycję Jaćwieską, mogło dojść w 1965 r. do zorganizowania w Białymstoku polsko-radzieckiego sympozjum, poświęconego kontaktom bałtosłowiańskim we wczesnym średniowieczu. Celem naczelnym tego sympozjum było wyświetlenie spornych problemów kontaktów bałtosłowiańskich w zaraniu państwowości polskiej i ruskiej. Ponadto było ono odpowiedzią polityczną na zaaktywizowanie się Niemców bałtyckich, którzy poprzez różne rewizjonistyczne „Instytuty" w Niemieckiej Republice Federalnej krzewią wrogą propagandę, mającą na celu rozbicie zgodnej współpracy narodów słowiańskich i bałtyjskich w ramach obozu socjalistycznego. W powyższym sympozjum ze strony polskiej wzięły udział ośrodki mediewistyczne i archeologiczne: z Białegostoku, Lublina, Łodzi, Poznania, Torunia, Olsztyna i Warszawy, ze strony zaś radzieckiej — przedstawiciele Moskwy, Leningradu, Mińska, Smoleńska, Rygi i Wilna. Prócz tego w sympozjum tym wziął udział jeden naukowiec z Anglii i jeden z NRD. W kilku referatach, opracowanych w poszczególnych ośrodkach naukowych PRL i ZSRR, oraz w dyskusjach były poruszane problemy przeszłości etnicznej Pomorza Gdańskiego, Mazowsza, Podlasia, Warmii i Mazur, ziemi smoleńskiej, wschodniej i południowej Litwy oraz wschodniej Łotwy. Cały materiał z tej ważnej prestiżowo i politycznie imprezy naukowej został opublikowany w tomie VI rocznika „Acta Baltico-Slavica".

Równie ważne dla wychowania patriotycznego były opracowania przygotowane przez Komisję Historii Najnowszej oraz Komisję Historii Wojskowej. Skomplikowane stosunki białostockiego okręgu przemysłowego oraz pełna konfliktów wieś białostocka na początku XX w. i w okresie międzywojennym stanowi ciekawy przedmiot badań dla historyków białostockich. Wreszcie tragiczny wrzesień 1939 r. oraz dzieje ruchu oporu na Białostocczyźnie dały możliwość badań członkom BTN, skupionym w tych dwóch komisjach. Jakkolwiek w tych dziedzinach wiele jest jeszcze do zrobienia, przecież najważniejsze cechy tego okresu zostały wydobyte z zapomnienia i utrwalone w druku. Należy życzyć sobie, aby istniejące jeszcze luki zostały niebawem uzupełnione dzięki pracy i wytrwałości białostockich historyków. Natomiast wyraźnie w tyle pozostawała w poprzednim okresie nasza wiedza o współczesnej Białostocczyźnie. Sądzimy, że ocena ta przyczyni się do przeorganizowania planów i zamierzeń białostockich ekonomistów i socjologów, aby wyniki ich pracy, tak ważnej społecznie, zdobyły właściwe miejsce we współczesnych przeobrażeniach Białostocczyzny i co najważniejsze — aby te wyniki w postaci konkretnych posunięć były wprowadzone w życie społeczno-gospodarcze regionu białostockiego.

IV. Wydawnictwa naukowe w latach 1962—1966

Działacze Białostockiego Towarzystwa Naukowego organizując Towarzystwo zdawali sobie sprawę, że podstawową rolę w życiu tej organizacji spełniać będą wydawnictwa. Dlatego też zarząd BTN wiele włożył energii i pracy, aby wszystko, co najbardziej wartościowego zrodziło się w komisjach czy w warsztacie indywidualnego badacza, ujrzało światło dzienne poprzez publikacje. Oczywiście, początki były trudne i pierwszy rok działalności zamknęliśmy tylko jedną broszurą w języku angielskim, wydaną specjalnie na kongres archeologiczny w Rzymie, z którą pojechała delegacja Ekspedycji Jaćwieskiej. W miarę upływu lat nasz plan wydawniczy systematycznie się rozrastał, aby w 1965 r. osiągnąć imponującą ilość 127 arkuszy wydawniczych. W tymże roku dawaliśmy województwu co 2 miesiące jedną publikację naukową oprócz „Rocznika Białostockiego". Gdy się zważy, że do chwili powstania BTN województwo poza „Rocznikami Akademii Medycznej" otrzymywało najwyżej 1 publikację rocznie włącznie z publikacjami popularnonaukowymi — sukces wydawniczy naszego Towarzystwa w 1965 r. był bezsporny. Wymagał on od zarządu, a zwłaszcza jego pełnomocnika do spraw wydawniczych, ogromnej pracowitości, zapobiegliwości gospodarczej i rozsądnego obracania szczupłymi funduszami planowymi i otrzymywanymi poza planem.

Łatwo zauważyć, że wydawnictwa BTN odzwierciedlają profil badawczy jego zespołów i komisji naukowych, odzwierciedlają wysiłek edytorski komitetów redakcyjnych, powoływanych w miarę narastania materiałów godnych opublikowania. Na czoło ówczesnych zamierzeń edytorskich naszego Towarzystwa wysunął się rocznik „Acta Baltico-Slavica", który powstał w 1964 r. i którego koncepcja wydawnicza zapełniła istniejącą dotychczas lukę nie tylko wśród wydawnictw naukowych w Polsce, ale — nie będzie w tym żadnej przesady — w całym zlewisku Bałtyku i Europie północno-wschodniej.

Cele tego rocznika i zamierzenia redakcji figurują na jego okładkach w językach polskim, rosyjskim, angielskim, białoruskim, litewskim i łotewskim. Naczelnym zadaniem tego wydawnictwa jest oświetlanie stosunków politycznych, społecznych i kulturalnych, jakie zachodziły w przeszłości i zachodzą obecnie między ludami bałtyjskimi (starożytnymi Prusami, Litwinami i Łotyszami) a ludami słowiańskimi (Polakami, Białorusinami i Rosjanami). Na okładkach rocznika czytamy, że „dążeniem Redakcji jest przez publikowanie badań analitycznych i uogólnień syntetycznych wykazywać tradycje współżycia oraz współdziałania słowiańsko-bałtyjskiego, a potem polsko-białorusko-litewskiego i rosyjsko-polsko-łotewskiego w przeszłości, a także rejestrowanie osiągnięć naukowych w dziedzinie nauk społecznych tych narodów poprzez wymianę doświadczeń oraz dyskusję i rzeczową krytykę". Dlatego też rocznik ten poza celami czysto

naukowymi ma wielkie znaczenie polityczne. Trzeba także zaznaczyć, że w NRF wychodzą trzy roczniki o podobnej tematyce: jeden w Bonn pod nazwą „Commentationes Balticae" oraz dwa następne — „Baltisches Jahrbuch" i „Baltische Hefte" — w Taunus i Hannowerze. Nie trzeba dodawać, że te wydawnictwa są przepojone duchem rewizjonizmu. Dlatego też szerokie zaangażowanie na łamach „Acta Baltico-Slavica" wysokiej klasy uczonych polskich z Warszawy, Poznania i Krakowa — zresztą członków BTN — gwarantuje rzeczowo uzasadnioną opozycję w stosunku do wrogich nam tendencji w naukowych środowiskach, głównie Niemiec Zachodnich. Poważnego wsparcia na łamach „Acta Baltico-Slavica" uczonym polskim udzielają także uczeni rosyjscy, białoruscy, litewscy, łotewscy i estońscy z określonych środowisk naukowych ZSRR; daje to naszemu rocznikowi nieprzeciętną rangę naukową, tym bardziej że na jego łamach oprócz prac badaczy z krajów demokracji ludowej, jak np. z Czechosłowacji, publikujemy także prace uczonych z krajów kapitalistycznych, jak np. ze Szwecji, Włoch, a nawet z USA. Rocznik „Acta Baltico-Slavica" swą tematyką oraz szerokimi horyzontami badawczymi i tematycznymi zwraca uwagę określonych kół naukowych Europy na Białystok [9], miasto — nie ma co ukrywać — o niedawnej randze uniwersyteckiej i tym samym nie znane w humanistycznych kręgach naukowych oraz nie mające dorobku nawet w polskich tradycjach kulturalnych, mimo wysiłków grupy Białostoczan w okresie międzywojennym.

Z działalnością Ekspedycji Jaćwieskiej związane są trzy tomy „Studiów i materiałów" do dziejów powiatów Sejny, Suwałki i Augustowa, które wyszły w odstępach dwuletnich w latach 1963—1967 [10]. Publikacjami tymi przyczyniliśmy się do wydobycia z zapomnienia ciekawej przeszłości tego zakątka Polski oraz utrwaliliśmy w druku współczesne osiągnięcia Polski Ludowej w tych powiatach w różnych dziedzinach życia społeczno-politycznego i gospodarczego. Wyniki badań nad rozmieszczeniem plemion

[9] Świadczą o tym recenzje i opinie o naszym roczniku, które ukazały się w wielu wydawnictwach na całym świecie. Warto je zacytować w pewnej kolejności chronologicznej: A. Spekke, Balts and Slavs, Washington 1965, s. 16; R. Breyer, w: „Zeitschrift für Ostforschung", Marburg/Lahn 1966, s. 546; E. Dickmann, w: „Indogermanische Forschungen", t. LXX (1965), s. 369—371; V. Urbutis, w: „Baltistica", Wilno, z. 2 (1966), s. 191—194; J. Kazlauskas, w: „Baltistica", z. 2 (1967), s. 237—243; V. T. Pašuto, A. M. Jučas, w: „Sovetskoje Slavianovedenie", Moskwa, nr 1 (1968), s. 100—103; Z. J. Kapysskij, W. I. Mieleško, G. W. Stichow i W. M. Cekman, w: „Izwiestija Akademii Nauk BSRR", Mińsk, nr 3 (1968), s. 118—124). Specjalnego podkreślenia zasług BTN w dziedzinie problematyki, którą reprezentują „Acta", dokonał prof. dr K. Korsakas z Wilna w artykule pt. „Dalniejšyje izučenije bałto-slawianskoj problemy" w: „Baltistica", nr 1 (1968), s. 102—103.

[10] „Materiały do dziejów ziemi sejneńskiej", Białystok 1963, s. 436; „Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny", Białystok 1965, s. 681; „Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego", Białystok 1967, s. 796.

jaćwieskich oraz stanem badań archeologicznych tego regionu informują wydane dwie broszury J. Antoniewicza [11] i J. Nalepy [12]. Dorobkiem Ekspedycji Jaćwieskiej jest także broszura J. Stasiakowej o przemianach krajobrazu naturalnego w rejonie Szwajcarii pod Suwałkami w związku z działalnością osiedleńczą w tym rejonie różnych grup ludzkich na przestrzeni dziejów.

Zainteresowaniem BTN w ubiegłych latach cieszyły się także problemy historyczno-osadnicze w poszczególnych częściach Białostocczyzny. Wynikiem tych tendencji były wydane prace S. Dworakowskiego [13] i zdolnego samouka R. Żukowskiego [14]. Pierwsza traktuje o ciekawym problemie kultury społecznej Mazowszan osiedlonych nad Narwią na styku z etnosem białoruskim, druga — o bartnictwie Zagajnicy Łomżyńskiej w okresie od XVI do połowy XIX w.

Geneza ruchu kulturalno-narodowego Litwinów w XIX w. i jego stosunki z ruchem kulturalnym polskim była oświetlona w książce J. Ochmańskiego [15], wydanej w 1965 r. przez Towarzystwo, dzieje zaś polskiej lewicy akademickiej w Wilnie w latach trzydziestych omówił E. Filipajtis [16]. Ten ostatni problem jest niezwykle ciekawy i dotyczy genezy ruchu komunistycznego w kręgu polskiej inteligencji w Wilnie, z której po latach wyrosło wielu wybitnych współczesnych działaczy politycznych i społecznych PRL. Wreszcie tragiczny wrzesień 1939 r. na Białostocczyźnie jest tematem książki działacza Towarzystwa, majora WP Z. Kosztyły [17]. Książka uzyskała zaszczytne wyróżnienie ministra obrony narodowej w 1968 r.

Podsumowując niemały dorobek Białostockiego Towarzystwa Naukowego na odcinku wydawniczym w latach 1962—1966, do którego należy także włączyć wydawany przy współpracy z Muzeum w Białymstoku „Rocznik Białostocki", trzeba powiedzieć, że miniony okres nie został przez nas zmarnowany. Potrafiliśmy wydać drukiem to wszystko, co było wartościowego na warsztatach naszych kolegów, inspirowaliśmy wiele prac naszych przyjaciół, rozsianych po centrach uniwersyteckich w całej Polsce, na łamach „Acta Baltico-Slavica" wydrukowaliśmy wiele prac wybitnych uczonych zagranicznych i tym samym przyczyniliśmy się do międzynarodowej współpracy naukowej w dziedzinach szczególnie ważnych

[11] J. Antoniewicz, The Sudovians, Białystok 1962.

[12] J. Nalepa, Jaćwięgowie, Nazwa i lokalizacja, Białystok 1964.

[13] S. Dworakowski, Kultura społeczna ludu wiejskiego na Mazowszu nad Narwią, Białystok 1964, s. 248.

[14] R. Żukowski, Bartnictwo Zagajnicy Łomżyńskiej w okresie od XVI do połowy XIX wieku, Białystok 1965, s. 106.

[15] J. Ochmański, Litewski ruch narodowo-kulturalny w XIX wieku, Białystok 1965, s. 201.

[16] E. Filipajtis, Lewica Akademicka w Wilnie, Białystok 1965, s. 71.

[17] Z. Kosztyła, Wrzesień 1939 roku na Białostocczyźnie, Białystok 1967, s. 217.

dla obrony pokoju, a także stanu posiadania obozu socjalistycznego w strefie Bałtyku. Dlatego też z wiarą wkraczamy w przyszłość sądząc, że lata następne przyniosą nam nowe jakościowo sukcesy naukowo-badawcze i wydawnicze dla dobra pielęgnowanej przez nas problematyki ziem północno-wschodnich Polski, a województwa białostockiego przede wszystkim.

РЕЗЮМЕ

В период между первой и второй мировыми войнами в Белостоке не развивалась научная деятельность. Положение изменилось после второй мировой войны, когда в нем открылись высшие учебные заведения и было создано Белостокское научное общество. В противоположность высшим учебным заведениям, Белостокское научное общество сосредоточивает свою деятельность на общественных науках. Членами Общества являются, прежде всего историки, археологи, антропологи, этнографы, языковеды, экономисты и социологи.

Исследовательская и издательская деятельность этого Общества представляет общий профиль и исследовательскую динамику его членов. Наиболее сильным исследовательским коллективом в Обществе является комплексная ятвягская экспедиция, которая опубликовала ряд работ посвященных ятвягам, а люди работающие в ней систематически издают ежегодник под названием „Acta Baltico-Slavica", который посвящен исследованиям связей между славянами и балтами в прошлом и в настоящее время, т.е. между поляками, белорусами и русскими с одной стороны и литовцами и латвийцами с другой.

Оживленную деятельность развивают также Комиссия новейшей истории а также Комиссия военной истории, изучающие историю рабочего класса в конце XIX века и в начале XX века историю движения Сопротивления против гитлеровских оккупантов, деятельность польских и советских партизан а также национально-освободительной борьбы польского народа.

Действующая Комиссия истории печатного дела и журналистики изучает историю типографии и польской печати на северо-восточных землях Польши.

Экономическая Комиссия и Социологическая Комиссия занимаются общественно-экономическими преобразованиями белостокского округа. Библиографическая группа, а свою очередь, разрабатывает библиографию этого округа.

Важной областью деятельности Белостокского научного общества является его издательская работа. Кроме перечисленного выше ежегодника „Acta Baltico-Slavica", следует перечислить уездные монографии а также различные книги исторического характера. Издания Белостокского научного общества являются свидетельством развития науки в Белостоке а также динамичной научной деятельности его членов.

SUMMARY

In the period between the two World Wars, Białystok lacked any sort of tradition in scientific endeavours. This situation was changed after the Second World War, when higher educational centres were located at Białystok and the Białystok Scientific Society was founded. The trend followed by the latter institution goes directly towards furthering humanistic sciences; for the most part it rallies historians,

archaeologists, ethnographers, linguists, anthropologists, economists and sociologists. The character of the research done by the Białystok Scientific Society and of its publishing work pictures the scientific trend pursued by its members. Among these, most numerous and of highest standing as to their scientific level, is a group called: "The Sudovian Expedition Complex" which has published a number of titles reporting on the Sudovians; the members of this group are systematically publishing the yearbook: „Acta Baltico-Slavica" dealing with Slavonic-Baltic contacts maintained for centuries in the field of history, linguistics and material culture.

Also intensively active within the Society are the Committee of Most Recent History and the Committee of Military History; their field of investigation is the past history of the working classes towards the end of the 19th and the rise of the 20th centuries, the deeds of the resistance movement against the German occupant, the achiewements of the Polish and Soviet guerilla warfare. A further important topic dealt with by these Committee is the study of the national resurrection struggle of the Polish nation.

Another group of the Białystok Scientific Society forms the Committee of the History of Printing and Periodical Literature; their topic is the history of Polish printing offices and Polish press publications issued in the north-eastern part of Poland. Moreover, there are the Economic Committee and the Sociological Committee, both of which are engaged in studies of the socio-economic transformations which in recent times are taking place in the Białystok region. Finally there is a Bibliographical Committee; they concentrate on working up a bibliography of Białystok both the urban region and the voivodeship as a whole.

The Białystok Scientific Society pays special attention to its editing activities. Apart from the above mentioned yearbook "Acta Baltico-Slavica", worthy of note are papers recording the history of the individual counties and a variety of books dealing with the history of the Białystok region.

FRANCISZEK JANUSZEK, ANTONI KONARZEWSKI

Z DZIAŁALNOŚCI STUDIÓW NAUCZYCIELSKICH W BIAŁYMSTOKU *

Из деятельности Педагогических Курсов в Велостоке

The Teachers' Seminary in Białystok

II Zjazd PZPR wytyczył między innymi kierunki podniesienia poziomu nauczania i wychowania w szkołach podstawowych. Zaszła więc konieczność reorganizacji systemu kształcenia kadr pedagogicznych w kierunku lepszego przygotowania naukowego, pedagogicznego i ideologicznego nauczycieli szkół podstawowych. Zgodnie z wytycznymi II Zjazdu PZPR Ministerstwo Oświaty powołało nowe zakłady kształcenia nauczycieli — studia nauczycielskie.

I

I Studium Nauczycielskie w Białymstoku rozpoczęło swoją działalność dnia 1.IX.1955 r. Uczelnia miała wówczas na studiach dziennych tylko dwa kierunki: filologii polskiej i matematyki. Równocześnie zorganizowane zostało Zaoczne Studium Nauczycielskie jako odrębna uczelnia z tymi samymi kierunkami, tj. filologii polskiej i matematyki.

Obie uczelnie miały pierwotnie bardzo trudne warunki lokalowe. Mieściły się na zasadach sublokatora w gmachu Liceum Pedagogicznego. Od września 1956 r. sytuacja nieco uległa poprawie. Władze miejscowe przydzieliły Studium trzy oficyny w pałacu Branickich. Radykalna poprawa warunków lokalowych nastąpiła w kwietniu 1959 r., gdy Liceum Pedagogiczne przeniosło się do nowego budynku przy ul. Świerkowej, a budynek przy ul. Mickiewicza 1 został w całości przekazany Studium. Zakład rozwijał się i doskonalił pod względem dydaktyczno-naukowym. Na skutek troskliwej opieki Kuratorium Okręgu Szkolnego Białostoc-

* Część pierwszą, dotyczącą działalności I SN, napisał Antoni Konarzewski, część drugą — Franciszek Januszek.

kiego w Studium zatrudniano najlepszą kadrę pedagogiczną szkół białostockich. Dzięki ofiarnej pracy wszystkich nauczycieli, pracowników administracji i właściwej organizacji działania Studium uzyskało opinię jednego z najlepszych zakładów kształcenia nauczycieli w kraju.

Rozwój zakładu zaznaczył się szczególnie od roku szkolnego 1959/60, w którym nastąpiły poważne zmiany organizacyjne uczelni. Z inicjatywy KOS uruchomiono w Studium — jako pierwszy w kraju — kierunek rolno-pedagogiczny, na którym rozpoczęto kształcenie nauczycieli-specjalistów na potrzeby szkół przysposobienia rolniczego. Z inicjatywy i doświadczeń Białegostoku skorzystało wiele innych województw. Drugim ważnym wydarzeniem tego roku było połączenie studiów stacjonarnego z zaocznym. Liczbę kierunków na studiach zaocznych zwiększono do sześciu (filologia polska, filologia białoruska, matematyka, fizyka, nauczanie początkowe, wychowanie przedszkolne).

Ryc. 1. W I Studium Nauczycielskim przed egzaminami

W roku szkolnym 1962/63 powstał trzeci rodzaj studiów — studia wieczorowe dla nauczycieli pracujących Białegostoku i najbliższych okolic. Uruchomiono dwa kierunki: nauczania początkowego i filologii polskiej. Równolegle z wymienionymi wyżej formami studiów istniały też studia eksternistyczne dla nauczycieli z długoletnim stażem pedagogicznym.

W wyniku powyższych decyzji konieczne okazało się rozwinięcie bazy dydaktyczno-naukowej. Zorganizowano więc i wyposażono w pomoce naukowe pracownię fizyczną, chemiczną, pedagogiczną, zajęć praktyczno-technicznych, fotograficzną i gabinet sportowy. Zarówno pracownie, jak i szkoły ćwiczeń [1], które spełniały rolę podręcznych warsztatów pedagogicznych dla studentów, były dobrze przygotowane do realizacji programu nauczania obowiązującego w Studium. Studia nauczycielskie były szkołami uprzywilejowanymi w kuratorium pod względem obsady kadrowej i finansowym. Na przykład roczny budżet I SN przeciętnie zamykał się kwotą 5,5 mln zł. Na pomoce naukowe w tych latach wydano 500 tys. zł. Biblioteka Studium liczy 28 tys. woluminów.

Niektóre kierunki pracy dydaktyczno-wychowawczej

Doświadczona kadra pedagogiczna Studium zdawała sobie sprawę z zadań postawionych przed zakładem kadrowym. Głównym zadaniem było kształcenie nauczycieli zdolnych do realizacji programu zreformowanej ośmioklasowej szkoły podstawowej. Zagadnienia te stanowiły zasadniczy przedmiot zainteresowań Dyrekcji, Rady Studium, POP, Rad Wydziałów, Zespołu Praktyki Pedagogicznej i organizacji młodzieżowych działających na terenie Studium, a szczególnie: ZMS, ZMW, ZSP, ZHP. W każdym roku szkolnym Rada Studium zatwierdzała kierunki działalności dydaktyczno-wychowawczej. Dla przykładu: w roku szkolnym 1966/67 realizowano w I Studium między innymi następujące zadania:

1. Realizacja programów nauczania wszystkich przedmiotów prowadzonych w Studium pod kątem potrzeb 8-klasowej szkoły podstawowej.
2. Pogłębienie praktyczne podawanej studentom wiedzy w celu podniesienia przygotowania zawodowego studentów.
3. Pogłębienie zainteresowań poznawczych oraz samodzielności intelektualnej studentów.
4. Dalsze doskonalenie metod działania dydaktycznego w Studium i w Szkole Ćwiczeń oraz stosowanie najnowszych metod dydaktycznych w praktyce pedagogicznej studentów.
5. Podniesienie sprawności kształcenia studentów.
6. Rozszerzenie umiejętności zawodowych studentów poprzez przygotowanie ich do pracy w ZHP — głównej organizacji ideowo-wychowawczej uczniów szkoły podstawowej.
7. Kształtowanie naukowego, materialistycznego światopoglądu studentów.
8. Rozwijanie postawy patriotycznej oraz uczuć internacjonalistycznych studentów.

[1] Szkoła nr 23 i 27 w Białymstoku.

9. Kształtowanie aktywnej postawy politycznej studentów.

10. Wdrażanie studentów do rzeczywistego, konkretnego działania społecznego.

11. Podnoszenie poziomu kulturalnego i wyrobienia estetycznego studentów.

12. Roztoczenie opieki nad mieszkańcami Domu Studenta i studentami mieszkającymi na kwaterach prywatnych.

13. Dbałość o higienę, zdrowie i sprawność fizyczną studentów oraz ich warunki materialne.

14. Podnoszenie kwalifikacji naukowych i dydaktycznych nauczycieli SN.

15. Doskonalenie bazy materialnej zakładu.

Wybór form prowadzących do realizacji podjętych zadań był tak bogaty w treści i różnorodny co do metod i środków, że nie sposób ich przedstawić w tym artykule. Wymienię tylko te, które miały szerszy zasięg polityczny, społeczny, naukowy oraz dydaktyczno-wychowawczy.

Ryc. 2. W I Studium Nauczycielskim podczas zaliczania ćwiczeń z języków obcych

Do tych należą np. organizowane konferencje popularno-naukowe, aktywne włączanie się do obchodów uroczystości państwowych i międzynarodowych, szerokie włączenie istniejących na terenie Studium organizacji młodzieżowych do realizacji procesu dydaktyczno-wychowawczego, praktyki pedagogiczne studentów, działalność kół naukowych i zespołów zainteresowań. W roku 1960/61 odbyła się w Studium krajowa konferencja nauczycieli przedmiotów pedagogicznych; przedmiotem jej obrad było przygotowanie studentów SN do pełnienia roli nauczycieli w szkołach Polski Ludowej. Referaty wygłosili: prof. dr B. Suchodolski, prof. dr W. Okoń, dr M. Maciaszek i dr J. Kozłowski. Zorganizowano konferencję poświęconą problematyce lepszego

Ryc. 3. I Studium Nauczycielskie w Białymstoku. Prezydium akademii w 50 rocznicę rewolucji październikowej

przygotowania nauczycieli do pracy w klasach łączonych. Udział w niej wzięli kierownicy powiatowych ośrodków metodycznych, kierownicy szkół podstawowych oraz dyrektorzy i nauczyciele metodyki nauczania fizyki i matematyki z liceów pedagogicznych okręgu białostockiego.

Ważną rolę w realizacji procesu dydaktyczno-wychowawczego w Studium odegrały organizacje młodzieżowe. Udział młodzieży w pracy ideowo-politycznej i społecznej był bardzo szeroki i obejmował wiele dziedzin zarówno na terenie uczelni, jak i w środowisku. Organizacje ZMS, ZMW, ZSP i TSŚ na plan pierwszy wysunęły szkolenie ideologiczne z zakresu ruchu robotniczego, problematyki światopoglądowej, gospodarczej i społecznej, jak na przykład: „Problemy międzynarodowego ruchu komunistycznego", „Źródła o pochodzeniu religii". „Pokojowe współistnienie i współzawodnictwo dwóch systemów" itp. Ponadto wymienione organizacje inicjowały i organizowały prace społeczne na rzecz uczelni i środowiska. Przedstawiciele organizacji uczestniczyli w posiedzeniach Rady Studium, rad wydziałów i komisjach stypendialnych, gdzie mogli decydować na równi z nauczycielami o sprawach swoich kolegów. Cała młodzież pod przewodnictwem organizacji aktywnie włączała się w organizowanie obchodów i uroczystości państwowych i międzynarodowych. Krąg ZHP prowadził żywą działalność zarówno na terenie uczelni, jak i w szkołach podstawowych na terenie miasta Białegostoku, włączając się do wielu akcji prowadzonych przez Komendę Hufca i Chorągiew. ZSP kierowało życiem kulturalno-oświa-

towym studentów, organizowało samopomoc koleżeńską, w nauce oraz rozwijało działalność sportową i artystyczną. Obok wymienionych organizacji w I Studium działały jeszcze: koło TPD, TPPR, PCK i LOK. Trzeba stwierdzić, że wszystkie organizacje młodzieżowe na terenie Studium w okresie istnienia tego zakładu spełniły swoje zadania. Pomagały nauczycielom w wychowaniu politycznym i społecznym młodzieży oraz przygotowywały wielu aktywistów społecznych do pracy w terenie.

Dużą aktywność wykazywały koła naukowe i zespoły zainteresowane. Koło Pedagogiczne z okazji obchodów 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej zorganizowało sesję popularnonaukową poświęconą działalnści pedagogicznej A. Makarenki. Członkowie koła wygłosili referaty pt.: „Leninowski plan oświaty, jego realizacja i udział w niej Antoniego Makarenki" oraz „Działalność i twórczość pedagogiczna Antoniego Makarenki" [2]. Na wyróżnienie zasługuje Studencki Teatr Poezji, który na Centralnym Przeglądzie Zespołów Teatralnych SN-ów otrzymał wyróżnienie [3].

Efektywność pracy

W okresie 12 lat istnienia zakładu I Studium wydało ogółem 2854 dyplomów na wszystkich rodzajach i kierunkach studiów, co szczegółowo ilustrują tabele 1—3 [4].

Tabela 1. Absolwenci — eksterniści

Rok	Kierunki studiów				Ogółem
	filologia polska	matematyka	fizyka	naucz. pocz.	
1957	1	1	—	—	2
1958	1	14	—	—	15
1959	3	7	—	—	10
1960	1	2	—	—	3
1961	3	8	—	—	11
1964	1	—	—	—	1
1966	9	2	1	—	12
1967	—	4	1	18	23
Razem	19	38	2	18	77

[2] Wygłoszone referaty zajęły I i II miejsce na ogólnopolskim seminarium naukowych kół pedagogicznych studiów nauczycielskich.

[3] Pismo Rady Naczelnej ZSP z 22.IV.1966 r.

[4] Tabele sporządzono na podstawie protokołów Rady Studium.

Tabela 2. Absolwenci studiów dziennych

Rok	Kierunki studiów				Ogółem
	filologia polska	matematyka	fizyka	rolno-pedagogiczny	
1957	19	20	—	—	39
1958	35	19	—	—	54
1959	31	20	18	—	69
1960	34	24	32	—	90
1961	36	28	35	25	124
1962	38	22	26	—	86
1963	39	38	35	—	112
1964	25	24	22	—	71
1965	44	35	29	—	108
1966	85	38	31	—	154
1967	—	62	36	—	98
1968	—	74	62	—	136
Razem	386	414	326	25	1151

Tabela 3. Absolwenci Wydziału Zaocznego

Rok	Kierunki studiów						Ogółem
	filologia polska	filologia białoruska	matematyka	fizyka	wych. przedszk.	naucz. pocz.	
1958	23	—	29	—	—	—	52
1959	20	17	17	—	—	—	54
1960	10	18	23	12	—	—	63
1961	23	2	3	—	—	—	28
1962	—	16	—	—	21	—	37
1963	20	11	23	18	—	—	72
1964	104	11	110	63	59	78	425
1965	77	16	77	29	34	—	239
1966	81	—	74	36	32	—	223
1967	—	—	104	41	38	44	227
1968	—	—	96	23	43	50	212
Razem	358	91	556	222	227	172	1626

Z zestawień tych wynika, że z każdym rokiem wzrastała sprawność kształcenia. W początkowych latach istnienia zakładu wynosiła ona 60—70%, a na niektórych kierunkach studiów zaocznych zaledwie 48%. W ostatnich latach znacznie się podniosła i wynosiła przeciętnie 85%, a na niektórych kierunkach 95%. Ten znaczny wzrost jest chyba miernikiem efektywności działania dydaktyczno-wychowawczego Studium.

I Studium Nauczycielskie w Białymstoku spełniło swoje zadania jako zakład kształcenia nauczycieli w pierwszym okresie rozwoju szkolnictwa podstawowego. Dowodem tego może być odznaczenie Odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego. Reforma szkolnictwa podstawowego postawiła wyższe wymagania przed nauczycielami szkoły podstawowej. Na bazie I i II Studium Nauczycielskiego w Białymstoku powstała w 1968 roku Filia Uniwersytetu Warszawskiego, a w jej ramach powołano Wyższą Szkołę Nauczycielską [5].

II

II Studium Nauczycielskie w Białymstoku zostało powołane 1.IX. 1961 r. Zakład przeszedł w ciągu 8 lat swego istnienia dość znaczne reorganizacje. Początkowo otwarto 3 wydziały: historii z jęz. rosyjskim (później przekształcony na historię z wychowaniem obywatelskim), wychowania muzycznego i rolniczego. Wydział rolniczy, przygotowujący nauczycieli dla SPR, został w zasadzie przeniesiony z I SN. Tak więc już w pierwszym roku istnienia II SN miał: 3 pierwsze roczniki oraz 1 rocznik drugi, do którego uczęszczali studenci, którzy pierwszy rok ukończyli w I SN. Po uzyskaniu dodatkowych pomieszczeń po zlikwidowanym Liceum Pedagogicznym w 1964 r., zorganizowano wydział filologii rosyjskiej. W tym roku przeniesiono również do tutejszej uczelni studia zaoczne na wydziale nauczania początkowego, które mieściły się dotychczas w I SN.

W 1966 r. kuratorium doszło do wniosku, że ze względów ekonomicznych oraz dydaktycznych należy zreorganizować trzy istniejące na terenie woj. białostockiego studia nauczycielskie, określając wyraźnie ich charakter. I SN w Białymstoku na ul. Mickiewicza otrzymało zadanie kształcenia nauczycieli tzw. przedmiotów ścisłych (matematyka, fizyka, chemia); II SN w Białymstoku miało kształcić humanistów, a SN w Ełku — nauczycieli przedmiotów artystycznych, wf., biologii oraz geografii. Takie pociągnięcia umożliwiły właściwe wykorzystanie pracowni przez zgrupowanie ich w jednym miejscu, a tym samym lepsze ich wyposażenie, gdyż przewidziane na ten cel środki można było komasować w jednym miejscu. Na przykład, przeniesienie z II SN w Białymstoku wydziału rolniczego do SN w Ełku spowodowało możliwość likwidacji w tym pierwszym pracowni biologicznej, fizycznej, chemicznej i przeniesienie ich do Ełku. W II SN powstały dodatkowe możliwości lokalowe, umożliwiające przeniesienie z I SN wydziału filologii polskiej.

[5] Zarządzenie Min. Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z 15.VII.1968 r.

Ukształtowane w ten sposób w 1966 r. II Studium Nauczycielskie miało cztery wydziały: historia z wychowaniem obywatelskim, filologia polska, filologia rosyjska i wychowanie muzyczne. Stało się uczelnią kształcącą nauczycieli przedmiotów humanistycznych. W takiej formie pracowało dwa lata, do momentu kiedy w maju 1968 r. zapadła decyzja powołania do życia filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. W filii tej jeden z wydziałów stanowiła Wyższa Szkoła Nauczycielska, którą zorganizowano w lokalach i pracowniach obu białostockich studiów nauczycielskich.

I SN z dniem 31.VIII.1968 r. przestało istnieć, a drugie roczniki tej uczelni oraz prowadzone przez nią studia zaoczne zostały włączone do II SN, które ma doprowadzić do końca studia dzienne (do 30.VI.1969 r.) oraz kontynuować studia zaoczne do czasu wydania zarządzenia o ich likwidacji. Omówione decyzje sprawiły to, że od 1.IX.1968 r. II SN w Białymstoku ma dziewięć wydziałów: historia z wychowaniem obywatelskim, filologia polska, filologia rosyjska, fizyka z chemią, matematyka z fizyką, nauczanie początkowe (tylko studia zaoczne), wychowanie muzyczne — tylko studia zaoczne (studia dzienne na tym wydziale od 1.IX.1968 r. przeniesiono do SN w Ełku), oraz studia zaoczne na wydziale wychowania przedszkolnego.

Warunki kadrowe II SN

W okresie od powołania uczelni do chwili obecnej pracowało w zakładzie łącznie 137 pracowników pedagogicznych. Szeroki zakres przedmiotów o niewielkim wymiarze godzin nauczania, zmieniające się programy, wprowadzające lub likwidujące pewne przedmioty i zmiana kierunków studiów prowadziły do tego, że w ogólnej ilości pracujących tu nauczycieli znaczną ich liczbę stanowili nauczyciele zatrudnieni w pełnym wymiarze godzin, w niewielkim okresie czasu. Trzon kadry stanowili doświadczeni pedagodzy, którzy pracowali przez wiele lat w zakładach kształcenia nauczycieli, oraz starannie dobrani przez władze oświatowe pracownicy szkół średnich. W okresie organizowania uczelni trzeba było niektórych specjalistów powołać spoza Białegostoku, szczególnie do wychowania muzycznego.

Wszyscy pracujący nauczyciele w II SN — poza instruktorami takich przedmiotów, jak krój i szycie, gospodarstwo domowe oraz kursy samochodowe — mieli wykształcenie wyższe. Na 137 nauczycieli tutejszego zakładu 110 miało studia wyższe, dwoje z nich doktoraty, a 14 osób pisze prace doktorskie. Ogólnie należy stwierdzić, że II SN ma dobrą i doświadczoną kadrę pedagogiczną, zdolną do wykonania zadań ciążących na zakładzie kształcenia nauczycieli, przygotowującym do zawodu młodzież pomaturalną.

Warunki materialne II SN

Jak już wspomniano, II Studium zostało zlokalizowane w budynkach byłego Liceum Pedagogicznego przy ul. Świerkowej 20. Na 3-hektarowej działce znajduje się:

1) budynek uczelni, przyjęty do eksploatacji w marcu 1959 r. (15 sal wykładowych, 4 pracownie oraz sala gimnastyczna);

2) budynek szkoły ćwiczeń, oddany do użytku w 1962 r. (8 sal lekcyjnych i 3 pracownie);

3) budynek domu studenta, oddany do użytku w listopadzie 1955 r. (obliczony na 300 miejsc — w istocie mieszka w nim około 400 osób);

4) budynek gospodarczy, w którym znajdują się: 2 garaże, chlewnia na 40 świń, stajnia dla konia i pomieszczenia pomocnicze na paszę).

Przyjęte po byłym Liceum Pedagogicznym pracownie, biblioteka i sprzęt zostały w bardzo krótkim czasie uzupełnione i rozwinięte. Księgozbiór uczelni (przed przekazaniem do WSN) liczył ponad 40 tys. woluminów. Zorganizowano pierwsze bodaj w województwie dobrze urządzone pracownie do nauk humanistycznych: historyczną, polonistyczną i języka rosyjskiego. Pracownie te wyposażono w specjalnie do tego celu zaprojektowane meble, komplet środków audiowizualnych (projektory filmowe, telewizory, rzutniki, magnetofony itp.). Projekty tych pracowni były kopiowane nie tylko przez nauczycieli z naszego województwa, ale i z innych.

W ciągu pełnych siedmiu lat istnienia uczelni mury jej opuściło, uzyskując kwalifikacje do nauczania w szkołach podstawowych, 796 absolwentów, podwyższało zaś swe kwalifikacje na studiach zaocznych 670 czynnych nauczycieli. Problem ten ilustrują tabele 4 i 5[6].

Tabela 4. Absolwenci studiów dziennych

Lp.	Rok ukończenia studiów	Kierunki					Razem
		rolniczy	filologia polska	filologia rosyjska	historia i wych. obywat.	wych. muzyczne	
	Razem	173	150	139	173	161	796
1	1962	46	—	—	—	—	46
2	1963	32	—	—	44	30	106
3	1964	30	—	—	24	19	73
4	1965	31	—	—	27	26	84
5	1966	34	—	32	37	25	128
6	1967	—	71	42	41	30	184
7	1968	—	79	65	—	31	175

[6] Tabele sporządzono na podstawie księgi wydanych dyplomów studiów dziennych i zaocznych.

Tabela 5 Absolwenci studiów zaocznych

Lp.	Rok ukończenia studiów	Kierunki						Razem
		rolniczy	filologia polska	filologia rosyjska	historia i wych. obyw.	wych. muzyczne	naucz. począt.	
	Razem	23	183	95	158	125	86	670
1	1964	22	—	—	22	22	—	66
2	1965	—	—	—	37	24	41	102
3	1966	1	—	34	33	26	45	139
4	1967	—	110	29	34	29	—	202
5	1968	—	73	32	32	24	—	161

Efekty te były możliwe nie tylko dzięki starannie dobranej kadrze pedagogicznej i dobrym warunkom materialnym stworzonym szkole, ale również dzięki dużej pomocy państwa, udzielanej bezpośrednio młodzieży studiującej w formie bezpłatnego zamieszkania i wyżywienia za niską odpłatnością. Na 2305 studentów, którzy przebywali w uczelni w latach 1961—1968, w DS mieszkało 1649 osób, co stanowi 71,54%. Prawie trzech studentów na czterech studiujących otrzymało miejsce w DS. Nie była to zresztą jedyna forma pomocy udzielana studentom ze skarbu państwa. W formie stypendiów studenci otrzymali ogółem 2 958 724 zł [7]. Komisja stypendialna, młodzieżowa, a następnie uczelniana przyznawała stypendia nie tylko pełne, ale i częściowe, co umożliwiało obdzielenie większej liczby studentów. Można stwierdzić, że każdy student, który uzyskał odpowiednie wyniki w nauce i zachowaniu, a potrzebował pomocy materialnej, pomoc tę otrzymywał.

Więź ze środowiskiem. Nie jest możliwe, ze względu na brak miejsca, wymienić tu wszystkie formy stosowane w tym zakresie przez II SN, dlatego piszący ograniczy się tylko do niektórych, najbardziej charakterystycznych.

Chociaż uczelnia nie jest włączona w system doskonalenia kadr w ramach Okręgowego Ośrodka Metodycznego, to jednak wykładowcy II SN brali dość aktywny udział w jego pracach. Metodycy nauczania historii i wychowania obywatelskiego, języka polskiego, języka rosyjskiego, wychowania muzycznego opracowali i opublikowali w Biuletynie Oświatowym Województwa Białostockiego, redagowanym przez OOM i KOS, rozkłady materiału nauczania w niektórych klasach łączonych. Opublikowanie ich w periodyku, przeznaczonym dla szkół i placówek oświa-

[7] Księga stypendialna II SN.

towo-wychowawczych, zapewniło poważną pomoc nauczycielom. Tym poważniejszą, że problem klas łączonych w naszym województwie jest bardzo poważny.

W murach uczelni organizowane były konferencje nauczycieli pracujących w klasach łączonych, na których wykładowcy II SN przeprowadzali ćwiczenia i seminaria na tematy metodyczne. Kierowali również dyskusją i przedstawiali konkretne formy organizacji procesu dydaktyczno-wychowawczego w tych trudnych typach szkół. Wydział historii i wychowania obywatelskiego udostępniał swe pracownie OOM i współuczestniczył w pracach OOM nad zorganizowaniem rejonowej konferencji nauczycieli historii i wychowania obywatelskiego z województwa białostockiego. Uczestnicy konferencji mieli możność zapoznać się z należycie zorganizowaną pracownią, obejrzeć bogate zbiory eksponatów do nauczania tego przedmiotu, wystawione przez przodujących nauczycieli, i wysłuchać referatów przygotowanych przez wykładowców uczelni.

Szkoła nasza w ciągu niespełna ośmiu lat istnienia kilkakrotnie organizowała ogólnokrajowe, metodyczne konferencje nauczycieli, studiów nauczycielskich. Np. w październiku 1961 r. ogólnopolską konferencję wykładowców przedmiotów zawodowych na kierunku rolniczym czy ogólnokrajową konferencję nauczycieli wychowania obywatelskiego w SN, poświęconą metodom nauczania tego przedmiotu. Lekcje pokazowe na tych konferencjach prowadzili studenci i wykładowcy tutejszego zakładu. W murach uczelni organizowane były sesje popularnonaukowe i naukowe z okazji rocznic i uroczystości państwowych, partyjnych czy historycznych. II SN wspólnie z Białostockim Towarzystwem Literackim im. A. Mickiewicza organizowało sesję naukową (wrzesień 1968 r.), poświęconą półwieczu literatury polskiej. Referentami na tej konferencji byli naukowcy tej miary, co prof. dr Julian Krzyżanowski, prof. dr Kazimierz Wyka, doc. dr Stanisław Treugutt, a uczestnikami byli wybitni poloniści i historycy literatury z kraju oraz nauczyciele języka polskiego ze szkół białostockich i studenci wydziałów humanistycznych II SN.

Studenci i wykładowcy tutejszej uczelni utrzymują ożywione kontakty ze studentami i wykładowcami Grodzieńskiego Instytutu Pedagogicznego. Dwukrotnie nasi studenci i wykładowcy (obu studiów nauczycielskich) odwiedzili uczelnię grodzieńską. Dwukrotnie również byliśmy rewizytowani przez studentów i profesorów z Grodna. Ostatnio doszło do żywszych korespondencyjnych kontaktów naukowych między wydziałem filologii rosyjskiej II SN a katedrą języka rosyjskiego wymienionego Instytutu. Nie starcza miejsca na wyliczenie innych form więzi ze środowiskiem. Listę tę, choć w części, uzupełni informacja o pracy organizacji młodzieżowych oraz pracach społecznych młodzieży II SN.

Praca społeczna młodzieży. Budynki II SN zostały zlokalizowane na peryferiach miasta; otrzymaliśmy pięć budynków na parceli w ogóle nie zagospodarowanej, bez dojazdów, dróg i dojść. Roztopy wiosenne i jesienne uniemożliwiały dojście do DS i uczelni. Piękne otoczenie w obejściu uczelni — zniwelowane place, żywopłoty, drzewa owocowe wewnątrz posesji, lipy i akacje wokół działki, wyżużlowana ulica Świerkowa i Nowoprojektowana (do DS), żużlowe dróżki do domu mieszkalnego i szkoły ćwiczeń — jest dziełem rąk młodzieży studiującej. Studenci pomagali również w czynie społecznym przy budowanych boiskach sportowych. Wykonali prace niwelacyjne i skarpy wokół boisk i obsadzili je żywopłotami. Młodzież pracowała również i na rzecz miasta przy urządzeniu Ośrodka Sportów Wodnych w Dojlidach oraz przy budowaniu Młodzieżowego Miasteczka Ruchu Drogowego na Nowym Mieście. Każdy student przepracował społecznie 10 godzin w ciągu roku szkolnego w czasie swego pobytu w szkole. Organizacją i kontrolą pracy zajmowały się organizacje młodzieżowe. Przeliczając to na wartość pracy (roboty ziemne — 10 zł za 1 godz.) młodzież wykonała prac społecznych na sumę 230 500 zł. Ważny jest jednak walor wychowawczy tej pracy, szczególnie w zakładzie kadrowym, którego absolwent już za kilkanaście miesięcy stanie się sam wychowawcą młodzieży, bardzo często kierownikiem szkoły, a tym samym organizatorem procesu dydaktyczno-wychowawczego.

Tabela 6. Przynależność organizacyjna młodzieży II SN

I i II rok studiów	Liczba studentów w uczelni	Organizacje społeczne i polityczne						Młodzież niezorganizowana	
		PZPR	ZSL	ZMW	ZMS	ZHP	ZSP		
		liczba czł.	liczba czł.	liczba czł.	liczba czł.	liczba czł.	liczba czł.	liczba	%
1961/62	176	23	1	72	94	152	168	8	4,6
1962/63	203	27	2	90	102	180	194	9	4,4
1963/64	211	35	3	95	113	200	202	9	4,2
1964/65	253	39	5	179	65	240	245	7	2,8
1965/66	319	45	3	183	124	220	310	9	2,8
1966/67	373	42	1	128	232	165	366	7	1,9
1967/68	410	35	1	147	235	85	404	6	1,5
1968/69	360	12	—	88	130	90	353	7	1,9

Tabela 6, ilustrująca przynależność organizacyjną młodzieży II SN, wykazuje wysoki stopień uspołecznienia młodzieży. Szkoła kadrowa w pracy wychowawczej z młodzieżą wysuwa ten problem na czoło.

[8] Tabelę sporządzono na podstawie dzienników lekcyjnych, znajdujących się w archiwum II SN.

Ukształtowanie odpowiednich nawyków, już na ławie szkolnej, daje owoce w pracy naszych wychowanków. Z zestawień wynika również, że każdy student należał przeciętnie więcej niż do dwóch organizacji. W ślad za osiągnięciami ilościowymi szły efekty wychowawcze. Młodzież zorganizowana stanowiła w większości aktyw instancji wojewódzkich i miejskich. Wielu absolwentów II SN bezpośrednio po ukończeniu studiów podjęło pracę w aparacie organizacji młodzieżowych. Młodzież zrzeszona w ZMW opiekowała się 120 wiejskimi kołami tej organizacji. W jednym tylko roku kabaret ZMW „A Bo Co" dał 25 występów w kołach wiejskich ZMW.

Związek Harcerstwa Polskiego stanowi na terenie zakładu krąg instruktorski. Organizacja ta w SN ma ogromną rolę do spełnienia. Tu przygotowuje się przyszłą kadrę dla ZHP w terenie (drużynowych, instruktorów, opiekunów drużyn itp.). Studenci-harcerze prowadzą drużyny harcerskie w szkołach podstawowych na terenie miasta, pełnią funkcję drużynowych, przybocznych, zastępowych itp., nabywają praktyki do późniejszej pracy w tej organizacji. Związek Młodzieży Socjalistycznej jest organizacją polityczną, która wspólnie z ZSP (organizacją związkową studentów) uczestniczy w inspiracji i organizowaniu życia politycznego na terenie uczelni. Dzięki inicjatywie tych organizacji młodzież masowo uczestniczy w czynach społecznych i masówkach okolicznościowych, organizowanych z okazji różnych wydarzeń politycznych. Te organizacje są organizatorami spotkań z „ciekawymi ludźmi" i innych form pracy z młodzieżą. Władze uczelni i jej grono pedagogiczne zawsze stały na stanowisku, że organizacje młodzieżowe są wspaniałą szkołą, „kuźnią" przyszłych działaczy społecznych. W tych organizacjach jest miejsce na wyzwalanie się inicjatywy i pole do popisu dla każdego studenta, przyszłego nauczyciela. Tu również jest miejsce na wyrabianie trwałych nawyków pracy społecznej.

РЕЗЮМЕ

С целью более хорошей подготовки учителей к выполнению все более сложных задач, ставленных перед школой, были созданы Педагогические курсы (ПК). I-ые Педагогические курсы в Беломстоке открылись 1 сентября 1955 г. Кроме стационарных курсов были организованы заочные а также вечерние курсы для учителей работающих в Беломстоке и в его окрестностях. В течение 12-ти лет существования, I-ые ПК окончило 2815 человек.

II-ые в Беломстоке Педагогические курсы были открыты 1 сентября 1961 г. На этих курсах повышали свои квалификации учителя по гуманитарным дисциплинам. В течение 7-и лет существования этих ПК, дипломы их окончания получило 1766 человек, которые повысили, таким образом, свои квалификации учителей начальных школ.

Костяк обоих школ составляли опытные учителя, работающие много лет в ге-

дагогических училищах. Некоторые специалисты приехали сюда из других городов Польши. В этих школах много внимания уделялось общественному воспитанию обучающейся в них молодежи, а также развитию в ней заинтересованности наукой.

Курсы оказывали также методическую помощь действующим учителям. Курсы организовали научные семинары и конференции, распространяли передовой опыт в педагогической печати.

В мае 1968 г. Министерством просвещения и высшего образования приняло решение о создании в Белостоке филиала Варшавского университета. Один из факультетов филиала Высшее педагогические училище — занял помещения и лаборатории обоих педагогических курсов. Учебный год 1968/69 был последним годом работы педагогических курсов в Белостоке.

SUMMARY

In order to prepare teachers more efficiently for coping with the increasingly difficult tasks assigned to them by modern methods of schooling, there were founded teachers' seminaries, in Polish called Studia Nauczycielskie or, briefly, SN. Seminary No. 1 at Białystok started operating on Sep. 1, 1955. Besides normal fixed schooling, courses were also held by correspondence for non-residents; moreover, evening classes were introduced for supplementary instruction of teachers active in Białystok town and its near vicinity. During the twelve years of its operation, Seminary No. 1 was frequented by 2815 teachers.

Seminary No. 2 was founded at Białystok on Sep. 1, 1961. This institution was intended to instruct specialists in humanistics. During the seven years of its existence, 1766 student-teachers improved their qualifications for teaching in elementary schools.

The staff running both seminaries consisted of experienced teachers who had gained their capability by long-year attendance of Teachers' Colleges; some of them were specialists brought in from farer away. In these institutions much attention was given to the social education of the young pupils and to rousing their desire for knowledge. Incidentally, seminary attendance also brought to teachers a valuable methodological understanding, by convening scientific meetings and by promulgating the most conspicuous attainments in pedagogical journals.

In May 1968, the Ministry of Education and Higher Schooling established at Białystok a branch of Warsaw University. One of the departments of this branch, au Upper Teachers' School, was set up in the quarters and offices hitherto occupied by both Białystok Seminaries. The 1968/69 term will be the last in which the Białystok Seminaries are operating.

RYSZARD KRAŚKO

ROZWÓJ SZKOLNICTWA W BIAŁYMSTOKU W LATACH 1944—1964

Развитие системы народного образования в Белостоке

The Evolution of Białystok's School System, from 1944 to 1964

Odbudowa szkolnictwa na Białostocczyźnie rozpoczęła się natychmiast po wyzwoleniu Białegostoku. Jest coś symbolicznego w tym, że właśnie oświata znalazła się wśród tych dziedzin życia, którym w pierwszym okresie nowej państwowości poświęcono najwięcej uwagi. W Manifeście PKWN, zawierającym program polityczny i gospodarczy odradzającej się Polski, czytamy m. in.:

„Rodacy! Jednym z najpilniejszych zadań Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego będzie na terenach oswobodzonych odbudowa szkolnictwa i zapewnienie bezpłatnego nauczania we wszystkich szczeblach. Przymus powszechnego nauczania będzie ściśle przestrzegany. Polska inteligencja zdziesiątkowana przez Niemców, a zwłaszcza ludzie nauki i sztuki, zostaną otoczeni specjalną opieką. Odbudowa szkół zostanie natychmiast podjęta".

W dniu 1.VIII. ukazało się w Lublinie „Wezwanie do nauczycielstwa polskiego", wydane przez ówczesnego kierownika resortu oświaty, dra Stanisława Skrzeszewskiego[1]. Oceniając wysoko udział nauczycielstwa polskiego w walce z hitlerowskim najeźdźcą i polityką germanizacyjną kierownik resortu wzywał nauczycieli do natychmiastowego podjęcia pracy przy organizacji szkół, zbieraniu podręczników i pomocy naukowych, rejestracji uczniów. Nazajutrz po ukazaniu się tego wezwania w Białymstoku zjawili się przedstawiciele resortu oświaty. W szkolnictwie, podobnie jak w wielu innych dziedzinach życia gospodarczego i kulturalnego, obowiązywały wówczas zasady bardzo różne od ogólnie przyjętych. Jedną z tych zasad było silne oddziaływanie inicjatywy oddolnej, jakbyśmy to dziś określili, przejawiające się m. in. w tym, że poszczególne jednostki

[1] Z. Mańkowski, Kultura — Oświata — Prasa. Sto sześćdziesiąt cztery dni „Polski Lubelskiej", Lublin 1964, s. 65—94.

gospodarcze czy kulturalne powstały wcześniej niż odpowiednie władze, które nimi miały następnie zarządzać.

Tak również było ze szkołami. Dużo wcześniej, zanim powołano inspektorat i kuratorium, do ocalałych budynków szkolnych wkroczyli mieszkańcy i na własną rękę je odnawiali, remontowali, wyszukiwali sprzęt i gromadzili pomoce szkolne. Była to działalność spontaniczna, żywiołowa, niekiedy kierowana przez nauczycieli, którzy przed wojną pracowali w tych szkołach, a teraz — nie czekając na ustabilizowanie się życia gospodarczego, nie zastanawiając się, kto i kiedy ich oficjalnie zaangażuje, nie czekając na zapłatę — obejmowali je na nowo w posiadanie. Wraz z dorosłymi pracowali uczniowie, stęsknieni po latach okupacji do szkoły, do nauki.

Władze szkolne

W ciągu sierpnia 1944 r. zdołano skompletować władze szkolne. Nie opublikowano dotychczas żadnych wspomnień tych ludzi, którzy te władze tworzyli, w drodze analogii możemy jednak przypuszczać, że powstawały one, podobnie jak władze centralne w Lublinie, gdzie poszczególne resorty tworzono z przypadkowych ludzi, a lokale biurowe urządzano niekiedy w zwykłych mieszkaniach. W taki sam sposób powstał zresztą Urząd Wojewódzki, jak o tym pisze Wacław Białkowski w swoich „Wspomnieniach o pracy w województwie białostockim w latach 1944—1949":

„Lokal w postaci parterowego domu o kilku pokojach znaleźliśmy przy ul. Warszawskiej (pomiędzy Kościelną i Pałacową). Ustawienie kilku krzeseł, stołu, umieszczenie na drzwiach wejściowych od ulicy odpowiedniej wywieszki wraz z ogłoszeniem o zgłaszaniu się do pracy, zainstalowanie sekretarki — uzupełniło wykonanie naszego zadania. Sam funkcjonowałem w pustym pokoju, posługując się parapetem okiennym — raz jako krzesłem, raz jako stołem. Papier do pisania znalazłem na strychu w postaci wyrwanych kart ze starych ksiąg buchalteryjnych. W tym lokalu funkcjonowaliśmy kilkanaście dni i przenieśliśmy się wkrótce do gmachu dawnej Izby Skarbowej, na którym już był umieszczony napis: „min niet" [2].

Przypuszczalnie w podobny sposób utworzono Kuratorium Okręgu Szkolnego Białostockiego, któremu na tymczasową siedzibę oddano budynek przy ulicy Starobojarskiej 21.

Dokładnej daty powstania kuratorium nie udało mi się ustalić. Krystyna Witasiak w swej pracy „Odbudowa szkolnictwa podstawowego w Białymstoku w latach 1944—1950" wymienia dzień 28.VIII.1943 r. [3] W dniu tym odbyło się pierwsze posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej, podczas którego wybrano prezydium. Wydany przez pełnomocnika PKWN, L. Borkowicza, komunikat mówi o „powołaniu w tym dniu

[2] „Rocznik Białostocki" t. V (1964), s. 62.

[3] K. Witasiak, Odbudowa szkolnictwa podstawowego w Białymstoku w latach 1944—1950. Praca magisterska. Gdańsk 1964 (maszynopis).

Wojewódzkiego Urzędu Białostockiego jako organu administracji ogólnej II instancji". Dzień ten potraktowano więc także jako datę formalnego utworzenia wszystkich komórek władzy podlegających Wojewódzkiemu Urzędowi, a więc i kuratorium. Faktycznie kuratorium i Inspektorat Szkolny musiały powstać wcześniej nieco, gdyż przed końcem sierpnia ustalono już skład personelu w wielu szkołach białostockich, a niektóre z nich — jak to wynika z cytowanej pracy — w dniu 1.IX.1944 r. rozpoczęły już zajęcia.

Pierwszym kuratorem mianowany został inż. Jan Młynarczyk. Kuratorium Okręgu Szkolnego Białostockiego dzieliło się na cztery wydziały i cztery referaty. Wydziałem Szkolnictwa Powszechnego kierował Włodzimierz Strzelecki; na czele Wydziału Szkół Średnich Ogólnokształcących stał Wacław Kwapiński; naczelnikiem Wydziału Szkolnictwa Zawodowego był Teodor Markiewicz, zaś Wydziału Ogólno-Administracyjnego — Bronisław Markowski. Referatem kadr kierował Paweł Markowski, referatem rachuby — mgr Antoni Minkiewicz, z zawodu prawnik, referatem przedszkoli — Ewa Pacul, a referatem opieki nad dzieckiem — Wanda Sławińska. Pierwszymi wizytatorami KOSB byli: Z. Motoszko, A. Rydzewski i W. Malewski[4].

Nazwisk innych pracowników kuratorium nie udało się ustalić; należy przypuszczać, że w pierwszym okresie było ich niewielu. Rozbudowa Kuratorium zaczęła się dopiero w następnym roku, gdy na z górą trzy lata funkcję kuratora objęła Eugenia Krassowska i gdy szeregi wyniszczonej inteligencji białostockiej zaczęli zasilać repatrianci z Wilna.

Równocześnie powołano do życia Inspektorat Szkolny na miasto Białystok, na czele którego stanął Tadeusz Pastuszczak. Inspektorat umieszczono przy ul. Kilińskiego 19, w jednym z nielicznych ocalałych przy tej ulicy budynków. Zadaniem Inspektoratu — przynajmniej teoretycznie — było jedynie pełnienie nadzoru pedagogicznego nad szkołami. Sprawy gospodarcze leżały w gestii Wydziału Oświaty i Kultury Miejskiej Rady Narodowej. Pierwszym naczelnikiem tego wydziału był Andrzej Bielawski. Teoria nie pokrywała się z praktyką. T. Pastuszczak zapisał się w dziejach szkolnictwa białostockiego jako zdolny organizator i energiczny administrator, który potrafił walczyć o każdy budynek, o przyśpieszenie remontu, zdobycie mebli itp. nie oglądając się na pomoc Wydziału Oświaty i Kultury MRN.

Pierwszy rok szkolny

Odbudowa szkolnictwa w Białymstoku była dziełem niezmiernie trudnym z kilku powodów. Pierwszą trudność stanowił brak pomieszczeń. Spośród 22 budynków szkół podstawowych, które znajdowały się w Bia-

[4] K. Witasiak, Odbudowa szkolnictwa..., o.c.

łymstoku do roku 1939, całkowitemu zniszczeniu uległo 7, pozostałe zaś były zniszczone częściowo lub przynajmniej poważnie zdewastowane [5].

Przede wszystkim uległy zniszczeniu te szkoły, które znajdowały się w spalonej przez hitlerowców w 1941 r. dzielnicy Chanajki. Następnie zniszczone zostały budynki szkół, które znalazły się na terytorium utworzonego przez Niemców getta. Niektóre budynki padły ofiarą bombardowań, szczególnie nasilonych wiosną 1944 r. Pozostałe, podobnie jak wiele innych budowli, zniszczyły już w lipcu 1944 r. tzw. oddziały specjalne, których zadaniem było podpalanie całych dzielnic i poszczególnych domów. Kilka szkół ocalili przed zniszczeniem okoliczni mieszkańcy. Szkoły nr 2 i nr 11 uratowali przed całkowitym spaleniem mieszkający na ich terenie woźni.

Drugą trudność stanowił brak wykwalifikowanych nauczycieli. Białystok znalazł się wprawdzie w sytuacji o wiele dogodniejszej niż reszta województwa, w którym jeszcze w końcu 1947 r. pracowało ponad 50% nauczycieli niekwalifikowanych, lecz i tu w roku 1944 przystąpiło do pracy zaledwie 124 nauczycieli szkół powszechnych i około 60 nauczycieli szkół średnich. W listopadzie 1944 r. powstał Oddział Grodzki Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego, na którego czele stanął jako prezes Aleksander K o b y l a k. Ilu członków liczył wówczas Związek na terenie Białegostoku — nie ustalono. W lipcu 1945 r., gdy odbywał się pierwszy Zjazd Okręgowy ZZNP, Białystok miał 210 członków. Pracownicy administracyjni szkół (woźni, sprzątaczki, sekretarki itd.) nie mogli wówczas być członkami związku nauczycielskiego, z drugiej strony nie wszyscy nauczyciele chcieli wówczas być jego członkami, dlatego też na podstawie liczby członków ZZNP nie można ustalić z całą pewnością liczby czynnych nauczycieli.

Automatyczne zsumowanie liczby wykładowców też nie da prawidłowej odpowiedzi, ponieważ wielu nauczycieli uczyło w paru szkołach jednocześnie, co wynikało przede wszystkim z braku kadr. Sytuacja taka trwała zresztą przez wiele lat następnych, wywołana zarówno ciągłymi niedoborami kadr, jak i niskim uposażeniem nauczycieli. Mimo tych trudności możemy z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że w pierwszych miesiącach roku szkolnego 1944/45 w Białymstoku pracowało około 200 nauczycieli.

Sytuację kadrową pogarszał fakt, że wobec ogólnego wyniszczenia inteligencji bardzo wielu nauczycieli trzeba było zatrudnić na stanowiskach

[5] Ibidem. Korzystając z materiałów zawartych w pracy Krystyny W i t a s i a k pozwoliłem sobie na pewne sprostowanie danych statystycznych. Do roku 1954 Starosielce stanowiły odrębny organizm miejski, dlatego też z tabel opracowanych przez autorkę pozwoliłem sobie wybrać jedynie liczby dotyczące szkół znajdujących się rzeczywiście w granicach administracyjnych Białegostoku do chwili włączenia Starosielc.

w tworzącej się administracji państwowej i samorządowej. Wielu z nich odeszło w ten sposób na zawsze z zawodu nauczycielskiego.

Trzecią trudnością, z jaką spotkali się organizatorzy białostockiego szkolnictwa, był niemal całkowity brak sprzętu oraz pomocy szkolnych. Tylko w nielicznych szkołach zachowały się ławki, wyniesione przezornie na strych i tam zapomniane przez Niemców. Szkoły średnie, gdzie wyposażenie stanowiły niegdyś stoliki i krzesła, ucierpiały najbardziej. W byłym Gimnazjum Męskim im. Zygmunta Augusta nie było na przykład ani jednego całego stolika. Uczniowie z pomocą rodziców zbijali stoły z desek, które otrzymywano z rozbijanych szaf wojskowych, pozostawionych przez uciekających Niemców. Krzesła wszyscy uczniowie musieli przynieść z domu. Służyły one zresztą przez parę następnych lat, nawet wówczas, gdy władze szkolne zdobyły już jednolite typowe stoliki szkolne.

Jeszcze gorzej było z pomocami naukowymi, których nie dało się tak łatwo wyprodukować, jak stoły czy ławki. O tragicznym wręcz stanie materialnym szkół w roku 1944 niech świadczy chociażby inwentarz prywatnego Gimnazjum Kupieckiego i prywatnego Liceum Handlowego. Obie te szkoły były wprawdzie prowadzone przez reaktywowane w sierpniu 1944 r. Polskie Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej, lecz od początku znajdowały się pod bezpośrednim nadzorem władz szkolnych, które te jedyne w mieście szkoły ekonomiczne od początku finansowały, można więc przyjąć, że stan posiadania był taki sam, jak i innych szkół średnich. Otóż sporządzony w grudniu 1944 r. spis sprzętu należącego do szkół składa się z zaledwie 7 pozycji. Były to mianowicie: „2 krzyże ścienne, 2 termometry, 1 lampa naftowa, 4 wieszaki, 1 mapa Azji oraz 5 reprodukcji obrazów historycznych, maszyna do pisania „Continental" i maszyna do pisania „Smith and Brass" [6].

Ponieważ szkoła ta była już czynna i liczyła w grudniu 1944 r. 163 uczniów (129 w gimnazjum i 34 w liceum) i w związku z tym musiała mieć stoły i krzesła, należy przypuszczać, że sprzęt ten był własnością uczniów i dlatego nie wciągnięto go do inwentarza. Jako dowód, że tak było, może nam posłużyć następny inwentarz, sporządzony w roku 1945, gdzie obok 9 lamp naftowych, 9 maszyn do pisania, mapy Europy, Euro-Azji i Azji oraz 2 lup, znajdujemy już 80 stolików przydzielonych przez Kuratorium [7].

Ostatnia wreszcie trudność — wprawdzie doraźna, lecz także bardzo utrudniająca organizację szkolnictwa w pierwszym okresie — wynikała z ogólnego zniszczenia miasta. Miało to ten skutek, że niektóre szkoły były

[6] Inwentarz ten znalazłem w zbiorach Państwowego Technikum Ekonomicznego, gdzie znajduje się przypuszczalnie do chwili obecnej. Ponieważ zbiory te nie są uporządkowane zgodnie z obowiązującymi zasadami, nie mogę podać żadnej sygnatury. Dane te przytaczam również w swojej pracy „Szkolnictwo ekonomiczne w latach 1900—1964. Zarys monograficzny". Maszynopis w posiadaniu Technikum Ekonomicznego w Białymstoku.

[7] Ibidem.

zajęte przez wojsko, m. in. na szpitale. Z wypowiedzi osób, które zajmowały się w roku 1944/45 organizacją szkolnictwa, wynika, że problemy te rozwiązywano bez większych kłopotów, gdyż dowództwo radzieckie starało się jak najszybciej budynki te zwolnić. Pamiętajmy jednak, że wojna nadal trwała i że część terenów należących dziś do województwa białostockiego Armia Czerwona wyzwoliła dopiero na początku 1945 r. Jest rzeczą zrozumiałą, że na zapleczu frontu szpitale wojskowe musiały funkcjonować. Tylko dwa budynki, a mianowicie byłe Gimnazjum Męskie im. J. Piłsudskiego (dziś Technikum Ekonomiczne) i pałacyk w Dojlidach, przeznaczony już wówczas na szkołę rolniczą, były zajęte przez wojska do roku 1948.

Mimo tych wszystkich trudności w dniu 1.IX.1944 r. cztery szkoły podstawowe, a mianowicie Nr 1 przy ul. Pałacowej 3 (dziś Marchlewskiego), Nr 2 przy Grunwaldzkiej 49, Nr 5 mieszcząca się także przy Pałacowej 3 oraz Nr 9 przy ul. Kijowskiej 1, rozpoczęły rok szkolny. Następnie w ciągu września, w miarę jak kończono prowizoryczne remonty zdewastowanych budynków i zaopatrywanie w najniezbędniejszy sprzęt, otwierano inne szkoły powszechne: 12.IX. — szkołę Nr 7 przy Wiatrakowej 18; 13.IX. — szkołę Nr 15 przy Lipowej 56; 20.IX. — szkołę Nr 11 przy ul. Mazowieckiej 33, zaś w dniu następnym dwie szkoły — Nr 3 przy ul. Gdańskiej 23 oraz Nr 10 przy ul. Słonimskiej 48. Tak więc do końca września 1944 r. czynnych było już 9 szkół powszechnych, w których uczyło się około 5300 uczniów. W szkołach tych, liczących łącznie 132 oddziały, pracowało 124 nauczycieli [8]. Warto podkreślić, że były to wszystko pełne szkoły sześcioklasowe, a trzy miały nawet klasy siódme. Podobna siedmioklasowa szkoła była także w Starosielcach — dziś dzielnicy Białegostoku, a wówczas odrębnej miejscowości na prawach miejskich.

W ciągu ostatnich miesięcy 1944 r. reaktywowano także szkolnictwo średnie ogólnokształcące i zawodowe. Budynki szkół średnich również bardzo ucierpiały w czasie działań wojennych. W zasadzie tylko jeden z nich wyszedł z wojny bez szwanku, a mianowicie budynek przy ul. Warszawskiej 65, w którym przed wojną mieściło się Gimnazjum Męskie im. Józefa Piłsudskiego, a który przed pierwszą wojną światową stanowił własność Szkoły Handlowej. Nieznacznie uszkodzony został budynek przedwojennego Gimnazjum Męskiego im. Zygmunta Augusta (Warszawska 8), zniszczona została bowiem jedynie najnowsza część budynku od strony ul. Kościelnej. Gimnazjum Żydowskie przy ul. Sienkiewicza (dziś Szkoła Podstawowa Nr 19) Niemcy podpalili w lipcu 1944 r.; w taki sam sposób okupanci zniszczyli gmachy byłego Seminarium Nauczycielskiego, przylegające do pałacu Branickich. Podczas działań wojennych poważnemu uszkodzeniu uległ budynek przedwojennego Państwowego Gimnazjum Żeńskiego im. Anny Jabłonowskiej (Mickiewicza 1). Uderzenie bomby czy też

[8] K. Witasiak, Odbudowa szkolnictwa..., o.c.

pocisku rozwaliło część centralną gmachu od ulicy Mickiewicza, rozdzielając go na dwie części.

W rezultacie jesienią 1944 r. władze szkolne mogły dysponować w Białymstoku jedynie dwoma budynkami, które przed wojną należały do szkół średnich. Największy z nich — byłe Gimnazjum Męskie im. Zygmunta Augusta — musiał w tej sytuacji zmieścić dwie szkoły: na parterze umieszczono gimnazjum i liceum męskie, zaś na piętrze — żeńskie. Zapisy do szkół średnich wszystkich typów odbywały się w częściowo uszkodzonym budynku Gimnazjum im. H. Sienkiewicza przy ul. Fabrycznej. Celem tych zapisów było dokonanie ewidencji młodzieży w wieku szkolnym, gdyż pierwszy spis powszechny można było przeprowadzić dopiero po ukończeniu działań wojennych. Jednocześnie władze szkolne chciały się zorientować, jakie typy szkół cieszą się największym zainteresowaniem wśród młodzieży i jej rodziców.

Zdecydowana większość młodzieży chciała się uczyć w gimnazjum ogólnokształcącym, a tylko nieliczna garstka wyraziła chęć kształcenia się w szkołach zawodowych. Było to zjawisko zupełnie zrozumiałe. Przed wojną szkoły ogólnokształcące cieszyły się doskonałą renomą, nauka w nich była kosztowna, a przy naborze uczniów stosowano dość ścisłą selekcję i starano się wyeliminować kandydatów ze środowisk chłopskich i robotniczych. Nic też dziwnego, że gdy tylko zaistniała możliwość kształcenia się w szkołach tego typu bezpłatnie i bez żadnych ograniczeń, większość rodziców tam właśnie kierowała swoje dzieci.

Na ten obojętny stosunek do szkół zawodowych jeszcze w roku 1947 narzekał T. Markiewicz w swym artykule opublikowanym na łamach „Jedności Narodowej": „Do szkół zawodowych otwartych z powrotem w roku 1944 — pisze T. Markiewicz — nie było niemal kandydatów, bo wszystkich wchłonęło szkolnictwo ogólnokształcące". Jako dowód cytował liczby, z których wynikało, że w roku 1944/45 na całym wyzwolonym terenie województwa białostockiego było łącznie 11 szkół zawodowych i że uczyło się w nich zaledwie 669 uczniów[9]. Z innych źródeł dowiadujemy się, że szkół tych było tylko 10, w tym dwie rzemieślnicze, 6 gimnazjów i tylko dwa licea — oba zresztą w Białymstoku. W szkołach tych pracowało wówczas 68 nauczycieli, przy czym większość stanowili nauczyciele nie posiadający uprawnień do nauczania w szkołach średnich bądź też nauczyciele innych szkół albo nawet pracownicy różnych instytucji (m. in. kuratorium), którzy uczyli jedynie w godzinach popołudniowych.

Tak więc w tym pierwszym roku szkolnym otwarto w Białymstoku trzy szkoły średnie ogólnokształcące (dwie męskie i jedną żeńską), Koedukacyjne Prywatne Gimnazjum Kupieckie, Koedukacyjne Prywatne Liceum Handlowe (na podbudowie gimnazjum), Państwowe Liceum Budowlane oraz Państwowe Gimnazjum Mechaniczne i Stolarskie (w późniejszym

[9] „Jedność Narodowa" z 5.II.1947.

czasie także Elektryczne). W trakcie trwania roku szkolnego, w styczniu lub lutym 1945 r., w części zrujnowanego budynku byłego Gimnazjum Żeńskiego otwarto Liceum Pedagogiczne, Gimnazjum Krawieckie przy ul. Sienkiewicza 27 oraz prywatną szkołę muzyczną.

Jednocześnie rozpoczęto starania zmierzające do założenia szkół dokształcających, głównie zawodowych. Odradzające się życie polityczne i gospodarcze potrzebowało fachowców z różnych dziedzin. Trzeba było ich dostarczyć, chociażby nawet bez pełnych kwalifikacji. W tym celu już w roku 1944 powstały kursy księgowania i pisania na maszynie, prowadzone głównie przez reaktywowane w sierpniu 1944 r. Polskie Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej. Kursy dokształcające prowadzono także w Gimnazjum Mechanicznym i Stolarskim, przy czym zajęcia odbywały się w budynku tej szkoły oraz w Szkole Powszechnej Nr 2 przy ul. Grunwaldzkiej, a także w warsztatach szkolnych przy ul. Sosnowej 47. Szkołą dokształcającą było również powołane do życia zimą 1944/45 Gimnazjum dla Dorosłych, w którym zajęcia odbywały się wieczorem w budynku gimnazjum przy ul. Warszawskiej. Ta pierwsza szkoła dla dorosłych już w roku szkolnym 1944/45 liczyła 409 uczniów [10].

Zajęcia w większości szkół odbywały się na dwie lub nawet trzy zmiany. Nauka była tym bardziej utrudniona, że Białystok pozbawiony był światła elektrycznego. Nawet po prowizorycznym uruchomieniu elektrowni zasilano przede wszystkim te dzielnice, w których były czynne niewielkie, dźwigające się z gruzów zakłady przemysłowe.

Z zachowanych dokumentów Gimnazjum Kupieckiego i Liceum Handlowego, które się wówczas mieściły w niewielkim budynku byłej szkoły żydowskiej przy ul. Żółtej 13, wynika, że zajęcia odbywały się w bardzo trudnych warunkach. Szkoła dysponowała zaledwie 5 izbami nadającymi się na sale lekcyjne, była pozbawiona światła i urządzeń sanitarnych, a nawet korytarza, który by można wykorzystać do rekreacji. Ponadto brak było opału i mimo 15 pieców w szkole było zimno.

Uczniowie tej szkoły uiszczali opłaty (100—150 zł miesięcznie, zależnie od klasy), przeznaczone na utrzymanie szkoły. Pensje nauczycieli były raczej symboliczne, wynosiły bowiem 250—370 zł miesięcznie. Szkoła prowadziła od początku dożywianie uczniów, a w prowadzonej przez nią stołówce stołowali się także nauczyciele i ich rodziny.

Wyliczając trudności towarzyszące pracy szkół w tym pierwszym okresie ich istnienia nie wspomnieliśmy o katastrofalnym wręcz braku podręczników. Przepisywane ręcznie elementarze nie należały bynajmniej do rzadkości, o wiele trudniej jednak było powielać w ten sposób podręczniki dla starszych klas. Nowych książek nie wydawano, przedwojenne ocalały jedynie w tych domach, gdzie przed wojną byli uczniowie klas gim-

[10] Ibidem, z 10.X.1946.

nazjalnych. Jeszcze trudniej było o książki dla szkół zawodowych, bo nie mieli ich nawet nauczyciele.

Książki można było kupić na straganach w tzw. Halach przy Rybnym Rynku oraz Siennym Rynku. Podręczniki były jednak bardzo drogie. W pierwszych miesiącach po wyzwoleniu pieniądze nie odgrywały większej roli, jak o tym zresztą pisze bardzo wyraźnie W. Białkowski w swoich „Wspomnieniach...", książki można więc było nabywać w drodze wymiany za artykuły żywnościowe lub inne podręczniki.

W roku 1945 powstało Biuro Ewidencji Podręczników Szkolnych (w budynku na rogu ul. Warszawskiej i Majowej), nazywane przez uczniów w skrócie „giełdą". I tam jednak nie wszystkie podręczniki można było otrzymać, a ich ceny były dość dowolnie ustalane, zależnie od stopnia zniszczenia. Sytuacja taka trwała zresztą przez kilka lat. W roku 1946 cena podręczników do gimnazjum ogólnokształcącego kształtowała się następująco: czytanka Balińskiego i Maykowskiego kosztowała 300—450 zł, gramatyka polska — 200—300 zł, podręczniki historii Moszczeńskiej i Mrozowskiej 300—450 zł, geografia — 350—400 zł, botanika — 250—300 zł, czytanka łacińska — 200—250 zł, gramatyka łacińska — 200 zł itd.[11] Dla porównania przypomnijmy, że według obowiązującego w tym czasie cennika zrobienie pary butów męskich (bez surowca) kosztowało 200 zł, przybicie zelówek — 25 zł, 1 kg cukru na bony kosztował 17 zł, soli — 3,50 zł, kawałek mydła toaletowego — 4,80 zł, mydła do prania — 2 zł. Pobory pracowników państwowych były bardzo niskie. Po podwyżce przyznanej w lipcu 1946 r. najwyższe pobory pracownika I grupy wynosiły 3900 zł, najniższe (12 grupy) — 1200, dodatek na nie pracującą żonę oraz na każde z dzieci do lat 14 — 200 zł miesięcznie[12].

Jest rzeczą zrozumiałą, że w tych warunkach niemal nikt nie mógł sobie pozwolić na wyposażenie dzieci w pełny komplet książek. Nic dziwnego, że sprawa spekulacji podręcznikami szkolnymi, a także wydawania bezsensownych „kryminałów" i senników zamiast podręczników była często przedmiotem krytyki prasowej.

Zaopatrzenie w podręczniki szkolne poprawiło się nieco w roku 1946, głównie dzięki pierwszym nakładom Państwowych Wydawnictw Szkolnych[13]. Jak to stwierdza w swej pracy K. Witasiak, w porównaniu z innymi regionami Białystok był traktowany po macoszemu, o ile bowiem np. Kraków w 1946 r. otrzymał 70 tys. podręczników, to Białystok tylko 7 tys.

Sumując wyniki tego pierwszego roku szkolnego w odrodzonej Polsce musimy stwierdzić, że był to rok niezmiernie trudny i wymagał olbrzymiego wysiłku zarówno ze strony nauczycieli i władz oświatowych oraz administracyjnych, jak i samych uczniów. Jednocześnie jednak dodać trze-

[11] Ibidem z 3—5.III.1946.
[12] Ibidem z 4.VII.1946.
[13] K. Witasiak, Odbudowa szkolnictwa..., o.c.

ba, że trudności te były pokonywane dzięki olbrzymiemu entuzjazmowi, z jakim całe społeczeństwo powitało odrodzenie polskiej oświaty. Dzięki entuzjazmowi i ofiarności całego społeczeństwa nie tylko otwarto szkoły, lecz także prowadzono w nich zajęcia niemal bez przerw mimo braku opału i światła, mimo toczącej się o kilkadziesiąt kilometrów od miasta wojny, która od czasu do czasu dawała o sobie znać nielicznymi wprawdzie, lecz zaskakującymi bombardowaniami, dokonywanymi przez samoloty niemieckie, penetrujące zaplecze frontu. Poświęciłem wiele miejsca początkom szkolnictwa w Białymstoku, moim zdaniem jednak ten pierwszy rok szkolny miał decydujące znaczenie dla rozwoju szkół białostockich w następnych latach.

Lata 1946—1950

Już w roku 1945 zaczęli do Białegostoku napływać repatrianci ze wschodu i zachodu. Równolegle z tym zaczęła się migracja mieszkańców okolicznych wsi. Wprawdzie w tym samym czasie rozpoczął się odpływ stałych mieszkańców na Ziemie Odzyskane, lecz mimo to liczba ludności szybko wzrastała. Zjawisko to szybko odczuły szkoły. Na apel władz administracyjnych wyjeżdżali na Ziemie Zachodnie głównie dorośli, dzieci zaś pozostawały pod opieką rodziny w Białymstoku. Spowodowało to przepełnienie w otwartych już szkołach. Dla przykładu warto wspomnieć, że w końcu roku szkolnego 1944/45 w szkołach powszechnych Nr 1 i Nr 5 na jedną izbę przypadało 101 uczniów. Jest to przykład skrajny, lecz i w innych szkołach niewiele było lepiej: w szkole Nr 11 wypadało 96 uczniów na izbę, w szkole Nr 3 — 88, w szkole Nr 15 — 75 itd. [14]

O budowie nowych szkół nie można było na razie myśleć; trzeba było przeprowadzać kapitalne remonty i adaptować budynki już istniejące. Pilną potrzebą było także wyposażenie szkół w odpowiedni sprzęt, gdyż prowizoryczne ławki i stoliki, wykonane przez niefachowców i z nieodpowiedniego materiału, nie mogły na długo wystarczyć.

Wydatki na te cele były ogromne, zwłaszcza jeśli się zważy, iż jednocześnie istniały inne potrzeby zarówno w mieście wojewódzkim, jak i na terenie całego województwa. W roku szkolnym 1945/46 z budżetu Wojewódzkiego Wydziału Odbudowy m. Białegostoku wydano: 1 135 000 zł na odbudowę Liceum Budowlanego, 400 000 na baraki przy tym samym liceum, 200 000 na wyremontowanie ocalałych pomieszczeń byłego Gimnazjum im. Anny Jabłonowskiej, gdzie już umieszczono pierwsze klasy Liceum Pedagogicznego oraz dokształcające kursy nauczycielskie; 140 000 zł na odbudowę szkoły Nr 12; 21 000 na przedszkole na Antoniuku; 335 000 na Państwową Szkołę Sztuk Pięknych; 50 000 na remont budynku In-

[14] „Jedność Narodowa" z 3.X.1946.

spektoratu. Stanowiło to przeszło 30 procent budżetu, jakim dysponował Wydział Odbudowy m. Białegostoku. Niezależnie od tego Kuratorium Okręgu Szkolnego otrzymało na remonty szkół 5 460 000 zł [15]. Z sumy tej sporo przypadło także miastu wojewódzkiemu. Wiemy, że na remont szkół powszechnych i przedszkoli z budżetu kuratorium wydano 861 274 zł, na sprzęt dla szkół i przedszkoli — 400 348, na zakup książek i czasopism dla bibliotek szkolnych — 403 945, na dożywianie dzieci w szkołach powszechnych — 151 245, a na dożywianie dzieci w przedszkolach — 206 920 zł.

Dzięki tym wysiłkom w roku szkolnym 1945/46 warunki pracy białostockich szkół znacznie się poprawiły. Przede wszystkim w dniu 1.XII. 1945 r. otwarto nową szkołę podstawową (Nr 4 przy ul. Nowowarszawskiej 25), co umożliwiło poprawę warunków nauki w szkołach najbardziej obciążonych, gdyż nowa szkoła pomieściła się w odremontowanym budynku carskiej jeszcze czteroklasówki i przejęła 280 uczniów ze szkół Nr 1, 3 i 5. Dzięki tej niewielkiej szkółce dzieci z dzielnicy Skorupy i Dojlidy, a także z Zaścianek miały bliżej do szkoły, co wobec braku jakiejkolwiek komunikacji miejskiej nie było bez znaczenia.

W styczniu 1946 r. otwarto następną szkołę, a mianowicie Nr 18 przy ul. Św. Rocha (dziś Manifestu Lipcowego 27). Szkoła ta zajmowała również niewielki budyneczek i z trudem pomieściła zaledwie 200 uczniów. W rezultacie w końcu roku szkolnego 1945/46 Białystok miał 11 szkół podstawowych, które dysponowały 69 izbami lekcyjnymi. W szkołach tych uczyło się 5807 uczniów, przeciętna na jedną izbę była więc nadal bardzo wysoka i wynosiła 84 uczniów.

W roku szkolnym 1946/47 nastąpił dalszy rozwój szkolnictwa powszechnego. W dniu 10.X przy ul. Polnej 15 (Waryńskiego) otwarto pierwszą w Białymstoku szkołę wyposażoną całkowicie w nowy sprzęt. Szkoła ta miała 8 oddziałów i 302 uczniów. W pięć dni później otwarto szkołę Nr 6 przy ulicy Mazowieckiej 33, w odremontowanym budynku; przed wojną należał on do szkoły Nr 11, która miała dwa budynki. Nowa szkoła pomieściła 400 uczniów, odciążając tym samym szkołę 11 oraz sąsiednie. Jesienią 1946 r. rozdzielono także szkoły Nr 1 i Nr 5, które dotychczas mieściły się w jednym budynku. Stało się to możliwe na skutek likwidacji szpitala wojskowego, mieszczącego się przedtem w budynku należącym do szkoły Nr 1.

Otwieranie nowych szkół nie poprawiło zdecydowanie warunków ich pracy m. in. dlatego, że w tym czasie w myśl zasad wprowadzonej właśnie reformy tworzono wszędzie klasy VII. Na okres przejściowy poprawiły się nieco warunki pracy w gimnazjach i liceach ogólnokształcących, tu bowiem w myśl tej samej reformy nie przyjmowano już zapisów do klas pierwszych. Była to zapowiedź jedenastolatek. Pierwszą szkołę tego typu

[15] Ibidem, z 5.VII.1946.

otwarto w Białymstoku w dniu 1.IX.1948 r. w Liceum Ogólnokształcącym Nr 2 (Warszawska 8), gdzie do istniejącego gimnazjum dołączono 7 klas podstawowych. Całością szkoły kierował dyrektor Liceum z tym jednak, że za klasy niższe odpowiadał jego zastępca.

W roku szkolnym 1948/49 otwarto dwie następne szkoły, a mianowicie Nr 8 (przy Szosie do Zielonej) jako filię szkoły Nr 10, która znajdowała się przy ul. Słonimskiej, oraz szkołę Nr 14 przy ulicy Pułaskiego 29. Dzięki tej ostatniej szkole odciążone zostały nieco szkoły Nr 11, 8 i 2. Obie szkoły mieściły się w prowizorycznych lokalach i w sumie liczyły zaledwie 395 uczniów. Otwarcie ich było jednak dalszym krokiem w rozwoju szkolnictwa białostockiego.

W tym samym roku szkolnym, w styczniu 1949 r., otwarto w Białymstoku pierwszą szkołę świecką Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Podobnie jak do jedenastolatki skierowano do niej uczniów z różnych szkół. Mieściła się w budynku szkoły Nr 5 ul. Marchlewskiego 3 i liczyła 308 uczniów. W dniu 1.IX szkołę tę przeniesiono do lokalu szkoły Nr 1 przy ul. Marchlewskiego 2/1; utworzyła ona podstawę rozwojowej jedenastolatki TPD. Część klas dołączono do klas podstawowych II Liceum Ogólnokształcącego, a następnie przeniesiono na Fabryczną 10, gdzie w byłym Gimnazjum im. H. Sienkiewicza utworzono szkołę Nr 13.

Omawianie historii każdej szkoły podstawowej oddzielnie jest w krótkiej publikacji niemożliwe, tym bardziej, że w okresie licznych reform — zmierzających do utworzenia szkół jedenastoletnich z jednej strony, a do upowszechniania szkolnictwa zawodowego z drugiej — zagadnienia te niekiedy bardzo się komplikowały. W rezultacie energicznych poczynań władz oświatowych i pomocy władz administracyjnych i społeczeństwa w końcu omawianego okresu, tj. w roku szkolnym 1949/50, w Białymstoku było 15 szkół podstawowych, w których uczyło się 7471 uczniów. Trzynaście budynków szkolnych stanowiło własność państwa, zaś trzy budynki, a mianowicie szkół Nr 9, 14 i 8 — własność prywatną [16].

Do roku 1950 szkoły podstawowe zostały już dostatecznie wyposażone w sprzęt, zdobyty w różny sposób. Autorka pracy magisterskiej o rozwoju szkolnictwa podstawowego w Białymstoku K. Witasiak wspomina o prywatnym warsztacie stolarskim, prowadzonym przez niejakiego W a l c z a k a w pomieszczeniach należących do szkoły Nr 3. Z warsztatu tego pochodził sprzęt, w który zaopatrzono m. in. szkołę Nr 15 (w 1947 r. 245 ławek, 7 stołów, 6 wieszaków, biurko), szkołę Nr 5 (135 ławek) itd.

Stopniowo powstawały w szkołach biblioteki, skromne wprawdzie, lecz świadczące o wszechstronności poczynań ówczesnych oświatowców, którzy mimo olbrzymich trudności nie rezygnowali z niczego, co powinny mieć nowoczesne szkoły. W roku 1944/45 własne biblioteczki miały tylko dwie szkoły podstawowe, w roku szkolnym 1946/47 było już 7 bibliotek,

[16] K. W i t a s i a k, Odbudowa szkolnictwa..., o.c.

liczących 2 tys. tomów, natomiast w roku szkolnym 1949/50 wszystkie szkoły miały już własne biblioteczki, które mieściły się wprawdzie w nieodpowiednich lokalach, lecz jest to o tyle zrozumiałe, że i całe szkoły miały również nieodpowiednie warunki.

Zdobywanie książek odbywało się różnymi drogami. Na przykład we wrześniu 1945 r. wizytator oświaty dorosłych Kuratorium Okręgu Szkolnego Z. Adamski przywiózł z Warszawy partię książek liczącą 2200 tomów, zakupionych z wydawnictwa Gebethner i Wolf oraz u straganiarzy na rynku za sumę 135 500 zł. W dwa lata później szkoły otrzymały 36 biblioteczek po 30 tomów od Polonii Amerykańskiej. Do szkół wracały także książki wypożyczone przez dzieci przed wojną i nie zwrócone, a także te, które udało się ocalić gdy Niemcy niszczyli biblioteki.

Autor niniejszego opracowania pamięta, że gdy w roku 1943 Niemcy wywozili w nieznanym kierunku zbiory Biblioteki Miejskiej, która mieściła się w nie istniejącym już budynku przy Rynku Kościuszki (naprzeciw farnego kościoła), grupka chłopców zakradała się do samochodów wypełnionych książkami, porywała, co wpadło w ręce, i następnie pakując zdobycz za bluzy uciekała na planty, gdzie w krzakach przy ul. Dzierżyńskiego powstał mały skład książek. Zdobyłem w ten sposób kilkadziesiąt książek, a po wyzwoleniu przekazałem je do zbiorów Gimnazjum i Liceum Nr 1, którego byłem uczniem. Inni koledzy także przekazywali to, co udało im się ocalić przed zniszczeniem. Dzięki temu biblioteka tego gimnazjum w styczniu 1946 r. liczyła już 3400 tomów, a więc więcej niż wszystkie biblioteki szkół podstawowych.

Książki zbierano także w czasie zapoczątkowanych w maju 1946 r. Dni Oświaty. W dniach od 1 do 3.V.1946 r. zebrano 2640 woluminów, z czego 25 procent przekazano Bibliotece Miejskiej, resztę zaś bibliotekom szkolnym. W tym samym czasie zgromadzono w trakcie kwesty ulicznej 178 730 zł, które również przeznaczono na zakup książek. Wyposażenie w pomoce audiowizualne odbywało się, oczywiście, z jeszcze większym trudem, już choćby dlatego, że odbiorników radiowych nie produkowano jeszcze w ogóle. Mimo to w lipcu 1945 r. otwarto białostocki radiowęzeł, nazywany szumnie „Rozgłośnią Polskiego Radia". Mieścił się on w niewielkim willowym domku na rogu ul. Grottgera i Mickiewicza.

Radiofonizację szkół, która w pierwszej fazie polegała na zakładaniu głośników, finansowały: MRN, kuratorium, Inspektorat Oświaty oraz komitety rodzicielskie, które od początku przejawiały dość dużą działalność, przede wszystkim w dziedzinie materialnego wyposażenia szkół oraz dożywiania dzieci. Czasami fundatorami głośników były inne instytucje. Na przykład Przedszkole Nr 4 (róg Skorupskiej i Piasta) otrzymało w 1946 r. głośniki od Okręgowej Dyrekcji Polskiego Radia. W tym samym roku głośniki radiowe miały już szkoły podstawowe Nr 3 i Nr 7, w roku następnym otrzymały je szkoły Nr 2 i Nr 9, w 1948 — szkoły Nr 8, 11, 12, 15 i 18.

W 1948 r. pojawiły się także w szkołach pierwsze radioodbiorniki lampowe, zakupowane głównie przez komitety rodzicielskie. W 1948 r. już miały je szkoły Nr 2, 5, 7, 11, 15 i 18, zaś w roku następnym — 3, 6 i 12.

W roku 1946 powstał w Białymstoku Instytut Filmowy przedsiębiorstwa „Film Polski". W rzeczywistości była to wypożyczalnia filmów oświatowych, która dysponowała 700 filmami i paroma aparatami projekcyjnymi. Wyświetlanie filmów odbywało się na zasadzie odpłatności. Każdy uczeń płacił 50 zł miesięcznie, przy czym 10% najmniej zamożnych zwalniano z opłat.

Wyposażenie szkół w gabinety i sale specjalistyczne ze zrozumiałych względów szło jeszcze oporniej. Mimo to do końca omawianego okresu, tj. do roku 1950, białostockie szkoły podstawowe miały już 7 sal gimnastycznych, 4 sale do prac ręcznych, 3 pracownie fizyko-chemiczne oraz 2 biologiczne.

Z perspektywy lat musimy przyznać, że jak na warunki, w jakich dokonywała się odbudowa szkolnictwa w Białymstoku, były to niewątpliwie duże osiągnięcia.

Warunki pracy szkół średnich były nadal bardzo trudne. Rozwijające się życie gospodarcze zmuszało do możliwie najszybszego kształcenia fachowców, napływająca do miasta młodzież wiejska szturmowała przede wszystkim do szkół zawodowych, a w szkołach tych nadal było niemal tyle samo miejsc, co w roku 1944.

Upaństwowione w listopadzie 1945 r. Gimnazjum Kupieckie i Liceum Handlowe otrzymało drugi budynek przy ul. Św. Rocha 29. Budynek ten składał się wprawdzie z 13 pomieszczeń, lecz z dużym trudem udało się w nim wygospodarować zaledwie 6 izb lekcyjnych. Gruntowniejsza adaptacja budynku nie opłacała się, był to bowiem dom stary i w dodatku stanowił własność prywatną kilku osób (m. in. Danuty Huzarskiej i Feliksa Rymińskiego). Szkoły ekonomiczne liczyły już w tym czasie łącznie 297 uczniów (226 gimnazjum i 71 liceum); w roku następnym liczba uczniów wzrosła do 453, a w 1947/48 — do 758. W warunkach, w jakich obie szkoły teraz pracowały, nie można już było prowadzić zajęć. Nauka odbywała się na trzy zmiany, nauczyciele musieli wędrować z Żółtej na Św. Rocha, tak się bowiem często składało, że mieli lekcje i w gimnazjum, i w liceum. Czasem także musieli odbywać te wędrówki uczniowie, bowiem jedyna pracownia towaroznawcza mieściła się w budynku przy ul. Św. Rocha [17].

W tym czasie zwalniał się budynek byłego Gimnazjum im. Piłsudskiego przy ul. Warszawskiej 65. Przed I wojną światową należał on do ówczesnej Szkoły Handlowej, której kontynuatorem było Gimnazjum i Liceum Handlowe. Powołując się na te dawne prawa dyrekcja szkół ekonomicz-

[17] R. Kraśko, Szkolnictwo ekonomiczne w Białymstoku w latach 1900—1964 (rękopis).

nych żądała oddania jej zwalnianego budynku, motywując to rozwojem szkolnictwa ekonomicznego i jego rozrastaniem się, gdyż w tym samym czasie utworzono już pierwszą klasę Liceum Administracyjno-Gospodarczego, które chwilowo dołączono do Liceum Handlowego, ale zapowiadano dalszą rozbudowę szkoły. Jednocześnie o budynek przy ul. Warszawskiej 65 ubiegało się Liceum Budowlano-Drogowe, które także nie miało już warunków nie tylko do rozwoju, ale do normalnej pracy. Ponieważ budynek przy ul. Warszawskiej 65 był duży, w roku szkolnym 1948/49 przeniesiono tam ubiegające się o to szkoły, z tym jednak, że gospodarzem budynku zostało Gimnazjum i Liceum Handlowe, pozostałe zaś szkoły miały się tu mieścić do czasu otrzymania nowych lokali.

Przytaczam ten epizod, gdyż jest on bardzo charakterystyczny dla tego okresu, gdy gwałtowny rozwój szkół, wynikający z istotnych potrzeb gospodarczych i społecznych, wyprzedzał możliwości inwestycyjne odbudowującego się miasta.

Władze szkolne miały nadal poważny kłopot z rekrutacją nauczycieli. Niemal natychmiast po rozpoczęciu zajęć w pierwszych szkołach zaczęto tworzyć kursy pedagogiczne zarówno lokalne, jak i z pomocą Ministerstwa Oświaty centralne, m. in. w Łodzi. Były to kursy skrócone. Dla absolwentów gimnazjum, czyli posiadaczy „małej matury" — 6-miesięczne, zaś dla absolwentów liceów ogólnokształcących — 3-miesięczne.

W roku 1945 Liceum Pedagogiczne opuściło 11 pierwszych absolwentów. Była to przysłowiowa kropla w morzu potrzeb, lecz była to zarazem zapowiedź zmian na lepsze. W czerwcu 1946 r. maturę w Liceum Pedagogicznym otrzymały już 24 osoby, promocję do klas II uzyskało 57 osób, zaś „małą maturę" w tej samej szkole uzyskały 63 osoby[18].

Budynek Liceum Pedagogicznego nadal nie był odbudowany i zajęcia odbywały się jedynie w jego części położonej od ul. Elektrycznej. Uczyli się tu nie tylko uczniowie liceum, lecz także niewykwalifikowani nauczyciele, słuchacze kursów dokształcających. Uzyskanie odpowiedniego budynku było kwestią palącą. Dzięki umiejętnej propagandzie udało się nakłonić wiele młodzieży kończącej gimnazjum do podjęcia dalszej nauki w Liceum Pedagogicznym. Kurator Okręgu Szkolnego w swym artykule opublikowanym na łamach „Jedności Narodu" przed końcem roku szkolnego 1945/46 wspomina o 350 kandydatach do Liceum Pedagogicznego, tymczasem budynek, w którym miała się mieścić ta szkoła — tak ważna dla dalszego rozwoju oświaty nie tylko w Białymstoku, lecz i w całym województwie — nadal nie był gotów. W dodatku brakowało widocznie funduszów, co było główną przeszkodą w jego odbudowie.

Władze wojewódzkie odwołały się wówczas do społeczeństwa o pomoc

[18] „Jedność Narodowa" z 1.VII.1946. Dyrektorem Liceum był wówczas p. Stefan Wołoszyn, który włożył wiele energii w odbudowę tego zakładu kształcenia nauczycieli.

w odbudowie byłego Seminarium Nauczycielskiego jako szkoły — pomnika Manifestu Lipcowego [19]. Inwestycję tę umieszczono wśród czołowych zadań planu 3-letniego. Ofiarność społeczna i tym razem nie zawiodła. Niemal natychmiast po ogłoszeniu apelu w miejscowej prasie zaczęły napływać pieniądze zbierane przez zakłady pracy, szkoły, organizacje społeczne i młodzieżowe z całego województwa. Szczególnie wzruszający był gest nauczycieli niekwalifikowanych na kursie w styczniu 1947 r. Postanowili oni przekazać na rzecz budowy szkoły cały przysługujący im dodatek na wyżywienie, który wynosił 200 zł na osobę, co dało w sumie 38 tys. zł [20]. Rzemieślnicy ofiarowywali na budowę tej szkoły cegły, kafle, drewno i inne materiały budowlane, a także zobowiązywali się do bezpłatnego wykonywania pewnych robót. Jak widzimy, powszechny entuzjazm nie wygasł.

Nie wygasły też ambicje młodych władz. W lipcu 1946 r. na sesji WRN postanowiono, że w odbudowanym gmachu mieścić się będzie nie tylko Liceum Pedagogiczne, lecz także Seminarium Wychowawczyń Przedszkoli i Ognisk oraz Wyższa Szkoła Pedagogiczna [21]. Marzenia o posiadaniu własnej wyższej uczelni zrodziły się zresztą już dawniej. W lutym 1946 r., także na sesji WRN, rozpatrywano tę sprawę. Ścierały się wówczas trzy koncepcje: powołanie do życia Wyższej Szkoły Nauk Politycznych, Instytutu Pedagogicznego lub Akademii Leśnictwa. Do czerwca zwolennicy poszczególnych koncepcji doszli widocznie do porozumienia, skoro w oficjalnym apelu do ludności mówi się już tylko o Wyższej Szkole Pedagogicznej.

Wobec trudności lokalowych, co uniemożliwiało zakładanie potrzebnych szkół, a także w obliczu konieczności szybkiego kształcenia fachowców, tworzono wszelkiego rodzaju kursy, które były niejako zalążkami przyszłych szkół zawodowych. W kwietniu 1946 r. po piętnastu miesiącach nauki otrzymało promocję 30 absolwentek Państwowej Szkoły Położnych. W dniu 14.VII tego samego roku dyplomy położnych zdobyło następnych 30 dziewcząt i kobiet, zaś w dniu 26.I.1947 r. — jeszcze 43. Pozostałe uczennice w liczbie 95 odbywały już normalny, według ówczesnego programu, dwuletni okres nauczania [22].

Zapowiedzią mającego powstać w przyszłości Liceum Pedagogicznego

---

[19] „Jedność Narodowa" z 6.VII.1946. Mianem pomnika Manifestu Lipcowego miała być nazwana szkoła, którą zamierzono umieścić w zburzonym wówczas budynku przy ul. Mickiewicza 2, gdzie w okresie międzywojennym mieściło się Seminarium Nauczycielskie. W budynku tym są obecnie zakłady teoretyczne Akademii Medycznej.

[20] „Jedność Narodowa" z 26.I.1947. Jak wynika z notatek prasowych, składki na ten cel zbierano m. in. w zakładach pracy. Wśród wymienionych figurują m. in. Starostwo w Augustowie, Zw. Zaw. „Samopomoc Chłopska" w Ełku, Bank Narodowy w Ełku i in.

[21] „Jedność Narodowa" z 10—12.II.1946.

[22] Wszystkie dane zaczerpnięte z „Jedności Narodowej" z lat 1945—1947.

Wychowawczyń Przedszkoli były 3-miesięczne kursy, z których pierwszy odbył się w okresie od stycznia do kwietnia 1946 r. Ukończyły go 44 słuchaczki. Z perspektywy lat podziwiamy dziś ich poświęcenie: zajęcia trwały 11 godzin dziennie, przy czym tylko jedną trzecią godzin poświęcono na zajęcia teoretyczne, pozostałe zaś na praktykę.

Szkolnictwo zawodowe I stopnia także było w zalążku. W artykule omawiającym jego stan oraz perspektywy rozwojowe, opublikowanym na łamach „Jedności Narodowej" (13—14.III.1946 r.) mówi się jedynie o kursie dokształcającym dla młodzieży rzemieślniczej, zorganizowanym przez Izbę Rzemieślniczą. Kurs ten liczył wówczas zaledwie 55 osób. Wiemy, że istniały już wówczas także gimnazja zawodowe, kształcące mechaników, stolarzy i elektryków, lecz były to szkoły na poziomie średnim, organizatorom szkolnictwa zależało zaś na typie szkół, który dziś określamy mianem „zasadniczych".

Jeszcze w lutym 1947 r. szkoły takie były zaledwie w zalążku. Naczelnik Wydziału Szkół Zawodowych KOSB T. Markiewicz na łamach prasy ostro krytykował władze administracyjne, które uparcie odmawiały przydzielenia obszerniejszych pomieszczeń Państwowemu Gimnazjum Mechanicznemu, Stolarskiemu i Elektrycznemu, chociaż powstała przy nim Publiczna Szkoła Dokształcająca. Już wówczas młodzież ucząca się zawodu nie mogła się pomieścić w budynku ani w warsztatach, zaś plan na najbliższą przyszłość przewidywał powiększenie jej do 2000 uczniów. Autor artykułu domagał się przydzielenia szkole budynków pofabrycznych przy ul. Warszawskiej 59 i 61, o co Kuratorium Okręgu Szkolnego Białostockiego ubiegało się już — jak twierdził — parokrotnie w latach 1944, 1945 i 1946. Mimo tych zabiegów budynki te przydzielono Zjednoczeniu Przemysłu Włókienniczego.

Brak odpowiednich pomieszczeń utrudniał też założenie gimnazjum włókienniczego, choć — jak o tym świadczą wypowiedzi w prasie — już w 1946 r. myślano o takiej szkole i zapowiadano przy tym, że będą do niej przyjmowane przede wszystkim dzieci chłopskie [23].

Kursami dokształcającymi były także w pewnym sensie ówczesne szkoły dla dorosłych — zarówno stopnia podstawowego, jak i średniego. Zajęcia w tych szkołach odbywały się po południu, program każdej klasy przerabiano w ciągu jednego semestru, czyli w ciągu normalnego 10-miesięcznego roku szkolnego przerabiano program dwóch klas. Pierwsza taka szkoła powstała — jak już wspomniano wyżej — przy ul. Warszawskiej; była to Szkoła Nr 2, obecnie przy ul. Grunwaldzkiej. W dniu 18.XII.1946 r. otwarto w Białymstoku pierwszy kurs dokształcający w zakresie „małej matury" (tj. ówczesnych 4 klas gimnazjum). Zajęcia na tym kursie odby-

[23] Dość szczegółowe omówienie zadań wynikających z założeń Planu 3-letniego znalazłem na łamach „Jedności Narodowej". Z braku innych bardziej miarodajnych źródeł musiałem się oprzeć na tych materiałach.

wały się także po południu, a program przerabiano w tempie jeszcze bardziej przyśpieszonym niż w szkołach dla dorosłych. Organizatorem kursu był Związek Pracowników Spółdzielczych i zajęcia odbywały się w lokalu tego Związku. Na kurs uczęszczało 30 osób, przy czym „Społem" i Białostocka Spółdzielnia Spożywców zobowiązały się do wcześniejszego zwalniania z pracy tych pracowników, którzy na ten kurs uczęszczali.

Pisanie o tych sprawach nie jest rzeczą prostą. Dziś wiemy, że zdobywane w takich warunkach wykształcenie było powierzchowne, wiadomości — niepełne. Z mankamentów tych zdawano sobie także sprawę i wówczas, ale jeśli decydowano się na taką formę kształcenia nowej kadry inteligenckiej, to przede wszystkim dlatego, że wymagały tego palące potrzeby ówczesnej sytuacji gospodarczej i politycznej.

Tworzenie nowego ustroju przebiegało na naszych terenach w ogniu ostrej walki politycznej. Na łamach lokalnej prasy obok informacji o odbudowie zakładów pracy i szkół pojawiały się codziennie informacje i artykuły o bandyckich napadach, morderstwach, procesach bandytów spod znaku WiN lub NSZ. Z rąk bandytów zginęło na terenie województwa wielu nauczycieli, którzy w tych pierwszych latach władzy ludowej włączyli się do walki o polską szkołę. Jednym z zamordowanych był Dymitr Gaskiewicz, nauczyciel Gimnazjum Nr 2, którego zdradziecka kula dosięgła na terenie Białegostoku w dniu 11.XII.1945 r. Zamordowany był pierwszym i przez pewien czas jedynym w Białymstoku nauczycielem — członkiem PPR, oddanym bez reszty działaczem i doskonałym, bardzo lubianym przez uczniów nauczycielem. Jego tragiczna śmierć odbiła się szerokim echem nie tylko w gronie nauczycielskim.

W sytuacji politycznej i gospodarczej, jaka panowała zwłaszcza w pierwszych latach omawianego okresu, tworzenie kadr nowej inteligencji było nakazem chwili.

Omawianie sytuacji gospodarczej miasta nie należy do tematu zakreślonego tytułem niniejszej publikacji, mimo to dla dopełnienia obrazu wypada wspomnieć, że w całym tym okresie obowiązywał system kartkowy. Artykuły żywnościowe, sprzedawane na „czarnym rynku", osiągały ceny niedostępne dla przeciętnego pracownika państwowego czy spółdzielczego. Cenniejsze niż pobory były przydziały paczek żywnościowych UNRRA, materiału na ubranie, skóry na zelówki itd. W archiwum Państwowego Technikum Ekonomicznego znajduje się m. in. lista nauczycieli, którzy w październiku 1947 r. za pośrednictwem Oddziału Grodzkiego ZNP ubiegali się o przydzielenie żarówek. Jako ciekawostkę warto przytoczyć, że tylko dwie osoby ubiegały się o żarówki 100 W; większość prosiła o 60 i 40 W.

Wspominam o tym nie tylko dlatego, by przypomnieć sytuację materialną nauczycieli, lecz także uczniów. Mimo bezpłatności nauczania wielu z nich nie mogłoby sobie pozwolić na to, gdyby nie wydatna pomoc pań-

stwa i organizacji społecznych. Poważną rolę odgrywało dożywianie. Najbiedniejsi otrzymywali obiady, wszyscy śniadania w postaci słodkiej czarnej kawy zbożowej i bułki. Część uczniów otrzymywała stypendia. Na przykład w marcu 1946 r. na sesji WRN postanowiono przyznać pokaźne sumy na stypendia dla studentów uniwersytetów (146 tys. zł), uczniów średnich szkół ogólnokształcących (32 tys. zł), wyższych szkół rolniczych (40 tys. zł) i średnich szkół rolniczych (2 tys. zł). Niezależnie od tego na bursy przyznano 64 tys. zł. Dzięki temu każdy stypendysta do końca roku szkolnego otrzymał przeciętnie po 4 tys. zł. Dla porównania przytoczymy jako ciekawostkę fakt, że w tym czasie WRN w Krakowie przyznało 5 stypendiów po 1 tys. zł [24].

Z budżetu państwa nie można było zaspokoić wszystkich potrzeb młodzieży, szczególnie wiejskiej, która przychodziła do szkół bardzo licznie, lecz napotykała tu na poważne trudności wobec braku internatów, stołówek itd. Wielu młodych ludzi szło kształcić się wbrew woli rodziców, więcej jeszcze było takich, którym rodzice wprawdzie nie zabraniali nauki, lecz także nie mieli zamiaru pomagać. Aby nie zniechęcić tych młodych ludzi do nauki, powołano do życia Towarzystwo Pomocy Uczącej się Młodzieży Chłopskiej [25]. Zadaniem Towarzystwa było przede wszystkim gromadzenie funduszów na stypendia. Odbywało się to różnymi drogami, najskuteczniejsze były kwesty przeprowadzane w zakładach pracy i na ulicach wszystkich miast w województwie. Z komunikatów prasowych wynika, że najofiarniejsi byli mieszkańcy Białegostoku.

Równocześnie warto wspomnieć o kształtowaniu postawy społecznej wśród młodzieży. Przejawiało się to w różnych formach. Jak wspomniano na wstępie, młodzież w pierwszych dniach po wyzwoleniu uczestniczyła aktywnie w sprzątaniu i remontowaniu szkół, w zbiórkach ulicznych na rzecz bibliotek i szkół, w kompletowaniu księgozbiorów szkolnych i pomocy naukowych. W pierwszych latach po wyzwoleniu młodzież gromadziła także prezenty gwiazdkowe dla żołnierzy i dzieci repatriantów wracających do Białegostoku lub przebywających tu czasowo w punkcie przerzutowym Polskiego Urzędu Repatriacyjnego. W archiwum Prywatnego Gimnazjum Handlowego znalazłem wykaz podarków, złożonych przez uczniów tej szkoły w grudniu 1944 r., przeznaczonych na prezenty dla wojska. Obok prezentów cenniejszych (3 koszule, 7 szalików, 6 par rękawiczek, 2 pary skarpet, 3 ręczniki) są i takie, które świadczą o niezamożności uczniów i jednocześnie o chęci dania bodaj drobiazgu. Wymienia się więc 11 żyletek, 2 pudełka pasty do butów, 2 lusterka, 1 grzebień, 28 sztuk cukierków. W jednej szkole zebrano m. in. 16 jabłek, 2 książki, 20 paczek herbatników itp. W roku 1946 dzieci szkoły Nr 7 sporządziły z przynie-

[24] „Jedność Narodowa" z 8—9.1946.

[25] Nie było to jedyne towarzystwo tego rodzaju. W lipcu 1946 r. z inicjatywy ówczesnego Kuratora Okręgu Szkolnego Eugenii Krassowskiej założono w Białymstoku oddział Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

sionych przez siebie prezentów 84 paczki dla dzieci repatriantów, w tym 14 żywnościowych, przeznaczonych dla najbiedniejszych. Podobne zbiórki odbywały się we wszystkich szkołach zarówno podstawowych, jak i średnich.

Młodzież szkół średnich brała także czynny udział w pracach związanych z usuwaniem gruzów. Szkoły były traktowane tak samo, jak zakłady pracy. Codziennie na łamach „Jedności Narodu" ukazywała się lista instytucji, której pracownicy tego dnia pracowali przy oczyszczaniu miasta. Na liście tej znajdujemy także szkoły oraz liczbę uczniów, którzy danego dnia pracowali [26].

Przejawem społecznego zaangażowania młodzieży była także jej przynależność do organizacji społecznych, działających na terenie szkół. Nie wdając się w szczegóły wspomnę, że wszystkie istniejące w tym czasie organizacje młodzieżowe miały swoje koła w szkołach średnich. Pracowały także koła PCK, Ligi Morskiej, Odbudowy Warszawy i Białegostoku, Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza i SKO.

Podsumowując ten okres należy stwierdzić, że do roku 1950 w Białymstoku został zakończony proces odbudowy szkolnictwa, zaczął się natomiast okres rozbudowy, który trwa do chwili obecnej.

Lata 1950—1964

Szkoły podstawowe. W roku szkolnym 1949/50 Białystok miał 16 szkół podstawowych, które dysponowały 95 izbami lekcyjnymi. W szkołach tych uczyło się łącznie 7471 uczniów. W następnym roku szkolnym otwarto jeszcze jedną szkołę i stan taki trwał aż do roku 1954. W latach 1950—1953 liczba uczniów szkół podstawowych wzrastała bardzo nieznacznie: w roku 1952 było ich 7530, w 1953 — 6611. Wyż demograficzny, który w następnych latach zmuszał władze oświatowe i administracyjne do czynienia maksymalnych wysiłków, by nadążyć za narastającymi potrzebami, w pierwszych latach planu 6-letniego dopiero się zaczynał. W roku 1954 Białystok otrzymał od razu dwie nowe szkoły i liczba uczniów wzrosła do 8932. Wynikło to m. in. z przyłączenia do Białegostoku osady Starosielce.

Szybki rozwój miasta, powstanie nowych dzielnic, a przede wszystkim szybki wzrost liczby mieszkańców spowodowały niezwykle dynamiczne tempo rozbudowy szkolnictwa podstawowego. Przytaczanie wszystkich liczb uważam za niecelowe, tym bardziej że można je znaleźć w wydawa-

[26] Np. Komunikat nr 9 Woj. Komitetu Odbudowy Warszawy i Białegostoku, ogłoszony w „Jedności Narodowej" z 13.X.1946, zawiadamiał, że w dniu 14.X będzie pracowało 100 uczniów Szkoły Wieczorowej, 15.X — 100 uczniów Gimnazjum Nr 1, 16.X — 70 uczniów Gimnazjum II. Komunikaty takie miały na celu mobilizowanie do pracy, niezależnie od nich bowiem każda instytucja lub szkoła organizowała grupy robocze we własnym zakresie.

Ryc. 1. Gabinet fizyczny Szkoły Podstawowej nr 23 im. Ludwika Zamenhofa w Białymstoku

nym w tym czasie systematycznie „Roczniku Statystycznym Województwa Białostockiego". Aby jednak dać pojęcie o tempie rozbudowy szkolnictwa podstawowego, załączam tabelkę, zawierającą dane za okres od 1955 do 1960 r.[27]

Tabela 1

Rok	Ilość szkół	Liczba uczniów	Ilość izb lekcyjnych	Nauczycieli
1955	20	9 655	137	255
1956	21	10 617	148	257
1957	21	11 827	177	296
1958	23	13 304	195	366
1959	25	14 703	229	408
1960	27	16 038	266	427

Jak widzimy, w każdym roku przybywała co najmniej jedna szkoła, a w pewnych latach nawet po dwie. Rosła też liczba izb lekcyjnych. Mimo to nie można było doprowadzić do radykalnej poprawy warunków naucza-

[27] Dane wykorzystane w tej tablicy oraz w następnych do roku 1960 pochodzą z „Biuletynu statystycznego oświaty i wychowania woj. białostockiego w planie 6-letnim". Biuletyn ten, przeznaczony do użytku wewnętrznego, wydany na prawach maszynopisu, znajduje się w posiadaniu Kuratorium Okręgu Szkolnego Białostockiego.

nia. Nauka w dalszym ciągu odbywa się na dwie zmiany, a konieczność przeznaczania każdego nadającego się pomieszczenia na izby lekcyjne uniemożliwiała założenie takiej liczby pracowni i gabinetów, jaka być powinna i na jaką można by sobie pozwolić, gdyby się rzecz sprowadzała do spraw finansowych czy ilości oraz rodzajów dostępnych pomocy naukowych.

W latach 1960—1965 liczba szkół wzrosła tylko do 28, natomiast liczba uczniów do 19 674, a więc o przeszło 3 tys. w porównaniu z rokiem 1960. Zapewnienie odpowiednich warunków nauki takiej liczbie dzieci było możliwe dzięki wymianie budynków szkolnych na większe i nowocześniejsze. W ciągu ostatnich lat nowe budynki szkolne otrzymały przede wszystkim dzielnice peryferyjne: Skorupy, Antoniuk i Dojlidy. Można było dzięki temu zlikwidować filię szkoły Nr 3 przy ul. Nowowarszawskiej; filia ta mieściła się w niewielkim, czteroizbowym lokalu. Można też było dać nowe pomieszczenie szkole przy ul. Suchej, a także rozładować zagęszczenie tych szkół, które ze względu na szybką odbudowę osiedli mieszkaniowych nie mogły pomieścić dzieci ze swoich rejonów.

W roku szkolnym 1965/66 zanotowano po raz pierwszy spadek liczby uczniów przyjmowanych do klas pierwszych. Wynosił on zaledwie 400 uczniów w skali województwa, lecz był już zapowiedzią stabilizacji. Potwierdzenie zahamowania wzrostu wyżu demograficznego przyniósł także rok szkolny 1966/67. Liczba uczniów przyjętych do klas pierwszych zmniejszyła się znów o 700 w porównaniu z rokiem 1965/66 [28]. Równocześnie można było zaobserwować zmniejszenie się tempa przyrostu ludności.

Oba te czynniki zdawały się gwarantować, że w ciągu najbliższych lat nauka w szkołach podstawowych ulegać będzie systematycznej poprawie, zwłaszcza że — jak wynikało z planów inwestycyjnych — liczba budynków szkolnych nadal miała rosnąć.

W omawianym okresie, ściślej w okresie planu 6-letniego, powstała w Białymstoku pierwsza Szkoła Specjalna. W roku 1952 miała ona 4 oddziały i 53 uczniów, w roku 1955 — już 6 oddziałów i 86 uczniów, zaś w roku 1960 — 10 oddziałów i 224 uczniów. W roku 1960 założono też Szkołę Specjalną przy Pogotowiu Opiekuńczym, która liczyła 17 uczniów. Trzeba dodać, że szkolnictwo specjalne nie rozwija się w Białymstoku tak, jak powinno. W związku z tym wielu uczniów, którzy powinni się w takich szkołach znaleźć, przebywa w szkołach normalnych, co nie wychodzi na dobre ani dzieciom, ani nauczycielom. W roku szkolnym 1967/68 Szkoła Specjalna (Nr 17), mieszcząca się dotychczas gościnnie w budynku szkoły Nr 22 przy ul. Konopnickiej, otrzymała własny lokal.

Kończąc omawianie tego działu szkolnictwa wypada wspomnieć o szkołach podstawowych dla pracujących. Nauka dorosłych — zapoczątkowa-

[28] Dane pochodzą z „Rocznika Statystycznego Województwa Białostockiego" z odpowiednich lat. Uzupełniono je informacjami Kuratorium Okręgu Szkolnego Białostockiego.

Ryc. 2. Z uroczystości otwarcia Szkoły Podstawowej nr 28 w Białymstoku na ul. L. Waryńskiego

na, jak pamiętamy, na różnego rodzaju kursach dokształcających — znalazła należyte zrozumienie dopiero wówczas, gdy ogólny rozwój kultury zaczął stawiać przed ludźmi wyższe wymagania. Nie bez wpływu na to były bodźce materialne, wprowadzone na serio po roku 1956, a także przepisy administracyjne, domagające się od ludzi pracujących na określonych stanowiskach określonego zasobu wiedzy.

W roku 1950 były w Białymstoku dwie szkoły podstawowe dla dorosłych, które liczyły łącznie 10 oddziałów i kształciły zaledwie 196 uczniów. Liczba szkół nie wzrosła do roku 1956, systematycznie natomiast wzrastała liczba oddziałów: w roku 1953 było ich 15, w 1955 — 17. Natomiast liczba uczniów rosła o wiele wolniej: w 1953 — 265, w 1954 obserwujemy nawet pewien spadek, bo było ich tylko 224, w 1955 — 285.

W roku 1957 powstała jeszcze jedna szkoła podstawowa dla dorosłych, liczba oddziałów wzrosła więc do 18, zaś liczba uczniów do 370. W następnym roku w szkołach dla dorosłych uczyło się już 422 uczniów. Poziom ten utrzymał się do roku 1960, gdy powstała jeszcze jedna szkoła tego typu. Obecnie szkoły podstawowe dla dorosłych zaspakajają potrzeby miasta w tym zakresie, tym bardziej że przy wielu zakładach pracy powstały szkoły przyzakładowe, które dają jednocześnie przygotowanie zawodowe, co dla ludzi dorosłych ma ogromne znaczenie. Na podkreślenie zasługuje także działalność Uniwersytetu Robotniczego ZMS, który prowadził różnorodne kursy dokształcające i umożliwiał uzupełnienie wykształcenia zaocznie.

Licea ogólnokształcące. Licea ogólnokształcące przechodziły w omawianym okresie parę dość zasadniczych reform. Pierwsza z nich polegała na likwidacji szkół męskich i żeńskich i na tworzeniu w ich miejsce szkół koedukacyjnych. Reforma druga to tworzenie jedenastolatek, zapoczątkowane już w poprzednim okresie. Reforma trzecia — to także w poprzednim okresie zapoczątkowane tworzenie szkół świeckich Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Na początku omawianego okresu nie istniało już liceum męskie przy ul. Fabrycznej. Budynek, w którym mieściła się szkoła, był poważnie uszkodzony, uczniowie zostali więc przeniesieni najpierw do Liceum Handlowego przy ul. Warszawskiej, potem do Szkoły Podstawowej Nr 5 przy ul. Marchlewskiego, gdzie nastąpiło przekształcenie tej Szkoły w TPD Nr 1.

W budynku byłego Gimnazjum mieściły się dwie szkoły: na piętrze II Liceum Ogólnokształcące, na parterze zaś Liceum I. Obie te szkoły były już w tym czasie koedukacyjne.

Ryc. 3. Uroczystość wręczenia sztandaru V Liceum Ogólnokształcącemu w Białymstoku w 1966 r.

W roku 1955 otwarto TPD II przy ul. Leśnej. Była to jedenastolatka, która w pierwszym roku istnienia liczyła 118 uczniów i miała tylko 3 oddziały. Żywot tej szkoły był zresztą niedługi, bo ją już w roku 1957 zlikwidowano, a budynek oddano szkole podstawowej, która w tym rejonie mia-

sta była szczególnie potrzebna. W roku 1954 przyłączono do Białegostoku Starosielce, przedtem odrębne osiedle. Ponieważ w Starosielcach było także Liceum Ogólnokształcące, w roku szkolnym 1956/57 Białystok miał przejściowo 5 szkół tego typu o łącznej liczbie 1579 uczniów. Najbardziej liczne było Liceum Ogólnokształcące Nr 1 (657 uczniów w 17 klasach), najmniej zaś liczna była Szkoła Podstawowa i Liceum Nr 11, które miały 145 uczniów. W roku szkolnym 1962/63 powstało w Białymstoku nowe Liceum Ogólnokształcące. Dzięki temu w roku szkolnym 1966/67 było w Białymstoku 5 szkół tego typu.

Przytaczanie szczegółowych danych dotyczących wszystkich szkół wydaje się niepotrzebne. Aby jednak obraz był pełny, cytujemy niektóre dane, ilustrujące rozwój liceów ogólnokształcących na przestrzeni lat 1950—1965 [29] (tabela 2).

Tabela 2

Rok	Liczba szkół	Liczba oddziałów	Liczba uczniów
1950	3	31	1042
1952	3	38	1342
1955	4	52	1491
1957	5	47	1579
1960	4	54	1980
1965	5	66	2597

Jak wynika z przytoczonych danych, rozwój liceów ogólnokształcących nie był w Białymstoku równomierny i podlegał różnorodnym wahaniom, uzależnionym w głównej mierze od tendencji ogólnokrajowych, przy czym mam na myśli tendencje władz oświatowych i administracyjnych, nie zaś stosunek ludności do tych szkół. Mniej więcej do początku lat sześćdziesiątych był on prawie taki sam, jak w pierwszych latach po wyzwoleniu, gdy rodzice kierując się dawnymi kryteriami nie chcieli posyłać swych dzieci do szkół zawodowych i wybierali raczej licea ogólnokształcące. Pewne zmiany nastąpiły dopiero w ostatnich latach. Wpłynęło na to bez wątpienia kilka czynników: rozwój szkolnictwa zawodowego i podniesienie jego poziomu, rozwój wyższych studiów zaocznych, które umożliwiają dalsze kształcenie przy jednoczesnej pracy zawodowej, wreszcie zmiany w mentalności rodziców. Ci, którzy obecnie posyłają swoje dzieci do szkół średnich, zapatrują się na sprawy wykształcenia inaczej niż poprzednie pokolenie.

Mimo to — jak to widać z powyższych danych — rozwój liceów ogólnokształcących trwa nadal, co wynika zresztą z ogólnego wzrostu liczby mieszkańców Białegostoku. Nie trzeba dodawać, że równocześnie zdecydo-

[29] Dane wg „Rocznika Statystycznego Województwa Białostockiego".

wanej poprawie uległy warunki nauczania, choć liczba uczniów przypadających na izbę lekcyjną jest nadal wyższa od przeciętnej wojewódzkiej, a liczba klas jest większa niż izb lekcyjnych, co zmusza szkoły do prowadzenia zajęć na dwie zmiany.

Licea ogólnokształcące dla pracujących. Odrębnego omówienia wymaga szkolnictwo średnie ogólnokształcące dla dorosłych. Na początku omawianego okresu istniały dwie szkoły tego typu. W roku 1952 liczyły one łącznie 661 uczniów. W tym samym roku opuściło je 86 absolwentów. W latach następnych obserwujemy tendencję do systematycznego zwiększania się liczby uczniów tych szkół, zahamowanego przejściowo w latach 1953 i 1954 w drodze administracyjnej. Już jednak w roku 1955 liczba uczniów wzrosła do 729, w roku 1960 — do 1279, zaś w roku 1965 — do 2547 [30].

Jest to zjawisko tym ciekawsze, że jednocześnie w całym województwie nie obserwuje się tak dużego zainteresowania liceami ogólnokształcącymi dla dorosłych. Aby nie być gołosłownym, przytaczam kilka liczb: w roku 1952 w całym województwie (łącznie z Białymstokiem) w szkołach tego typu uczyło się 807 uczniów, w 1955 — 991, a w 1965 — 4616. Z powyższego wynika, że w roku 1965/66 przeszło połowa dorosłych, zdobywających wykształcenie średnie w liceach ogólnokształcących, uczyła się w Białymstoku.

Niezależnie od szkół wieczorowych istnieje Liceum Ogólnokształcące Korespondencyjne, założone przed rokiem 1950. Miało ono w różnych latach od 400 do 600 uczniów spoza Białegostoku, tj. mniej więcej połowę tych wszystkich, którzy tą drogą zdobywali wiedzę w całym województwie. Nauka korespondencyjna jest szczególnie trudna, nic więc dziwnego, że szkołę opuszczało co roku niewielu absolwentów: od 11 (w roku 1952) do 36 (w roku 1960). Wyjątek stanowiły lata 1958 i 1959, gdy w Liceum Korespondencyjnym otrzymało maturę 65 i 55 absolwentów.

Szkolnictwo zawodowe. W omawianym okresie najbardziej burzliwy rozwój przeszły szkoły zawodowe, które w latach powojennych nie cieszyły się specjalnym uznaniem społeczeństwa. Wypada dodać, że organizacja tych szkół napotykała na największe przeszkody, wymagała bowiem już nie tylko budynków i wyposażenia do zajęć teoretycznych, lecz także warsztatów. Nic też dziwnego, że w pierwszych latach po wojnie władze szkolne dbały przede wszystkim o rozwój szkolnictwa podstawowego i ogólnokształcącego, odkładając na później generalną reformę szkół zawodowych.

Oceną reform, jakie w tej dziedzinie przeprowadzono w latach 1948—

[30] Dane z „Biuletynu statystycznego oświaty i wychowania województwa białostockiego" oraz „Rocznika Statystycznego Województwa Białostockiego".

1956, zajmą się z pewnością specjaliści z dziedziny pedagogiki i socjologii. W tym miejscu wypada jedynie wspomnieć, że reform tych było tak wiele i następowały tak szybko po sobie, iż utrudnia to nawet uchwycenie stanu liczbowego szkół, a tym bardziej nie można ustalić liczby uczniów. Poszczególne resorty gospodarcze, którym szkoły podlegały, likwidowały nieraz podległe im placówki w ciągu roku. Nauka w tych szkołach trwała 2, 3, 4 lub 5 lat. W rezultacie niekiedy szkoła co roku zmieniała nazwę. Co więcej, istniały jednocześnie szkoły o podbudowie 7 klas i 9 klas i oba typy szkół nosiły tę samą nazwę [31].

Brak wiarygodnych danych uniemożliwia szczegółowe omówienie rozwoju szkolnictwa zawodowego w latach 1950—1956, tj. wówczas, gdy podlegały one różnym resortom gospodarczym. W gestii Kuratorium Okręgu Szkolnego zostały wówczas jedynie licea pedagogiczne. Najbardziej ogólnie należy stwierdzić, że w okresie tym nastąpiła dalsza rozbudowa szkolnictwa zawodowego, co wynikało z konkretnych potrzeb gospodarczych. Niektóre z istniejących w tym czasie szkół zawodowych były jedynymi w województwie, co nadawało im specjalną rangę. Były to m. in. Liceum, a potem Technikum Budowlano-Drogowe, Technikum Gastronomiczne, Technikum Chemiczne, Liceum Plastyczne, Liceum, a później Technikum Mechaniczne, a także w pewnym okresie czasu Liceum Pedagogiczne Wychowawczyń Przedszkoli. Niektóre z wyżej wymienionych szkół już nie istnieją, zlikwidowano mianowicie Technikum Chemiczne oraz Gastronomiczne, zaś Liceum Plastyczne, już jako Liceum Technik Plastycznych, zostało przeniesione do Supraśla.

Brak wykwalifikowanych robotników, zdolnych do prawidłowej obsługi coraz bardziej skomplikowanych maszyn i rozumiejących złożone procesy technologiczne, spowodował konieczność tworzenia zasadniczych

[31] Aby nie być gołosłownym przytoczę dane, jakie udało mi się uzyskać w najbardziej kompletnym archiwum szkolnym, a mianowicie w archiwum Technikum Ekonomicznego. W budynku tej szkoły przy ul. Warszawskiej 65 w roku szkolnym 1951/52 mieściły się następujące szkoły: 1) Liceum Finansowe, na podbudowie 7 klas, dzielące się na wydziały: bankowy, administracji finansowej państwa, finansów przedsiębiorstw przemysłowych; 2) Technikum Handlowe, na podbudowie 7 klas, dzielące się na wydziały: towaroznawczy i finansowo-rachunkowy; 3) Technikum Administracji Finansowej, na podbudowie 7 klas; 4) Technikum Administracji Finansowej II stopnia, na podbudowie Liceum Administracyjno-Handlowego I stopnia; 5) Technikum Finansowe, na podbudowie 9 klas szkoły ogólnokształcącej; 6) Technikum Administracyjno-Finansowe, na podbudowie 9 klas szkoły ogólnokształcącej; 7) Technikum Pocztowe, na podbudowie 7 klas; 8) Technikum Pocztowe, na podbudowie 9 klas; 9) Liceum Administracyjno-Handlowe I stopnia, na podbudowie 7 klas; 10) Technikum Administracyjno-Gospodarcze II stopnia (2-letnie); 11) Technikum Administracyjno-Gospodarcze II stopnia dla dorosłych (3-letnie); 12) Zasadnicza Szkoła Zawodowa o kierunku handlowym, na podbudowie 7 klas (2-letnia).

Niektóre z tych szkół miały w tym czasie tylko klasy I, inne tylko klasy ostatnie (IV i V), jeszcze inne tylko „środkowe", tj. II i III. Szkoły te podlegały jednej administracji, przez pewien czas niektóre z nich miały także odrębnych dyrektorów.

szkół zawodowych oraz szkół przysposobienia zawodowego. W roku szkolnym 1956/57 istniała w Białymstoku tylko jedna taka szkoła, która kontynuowała tradycje dawnego Państwowego Gimnazjum Mechanicznego, Stolarskiego i Elektrycznego. W roku 1956 liczyła ona 16 oddziałów i 420 uczniów. Stan ten utrzymywał się także w latach następnych. W roku 1957 powstała Zasadnicza Szkoła Zawodowa Nr 2, która liczyła początkowo tylko 4 oddziały i 134 uczniów. W roku 1960 szkoła ta miała 11 oddziałów i 469 uczniów, a więc tylu, co ZSZ Nr 1. W roku 1957 powstały także inne szkoły zawodowe, m. in. Zasadnicza Szkoła Rzemiosł Budowlanych, Zasadnicza Szkoła Handlowa, Zasadnicza Szkoła Włókiennicza i Zasadnicza Szkoła Odzieżowa. W roku 1960 powołano do życia Zasadniczą Szkołę Elektryczną przy Techniku Elektrycznym.

Już z powyższych danych można wyciągnąć wniosek, iż poczynając od roku 1957 obserwuje się ogólną tendencję, zmierzającą do rozbudowy szkolnictwa zawodowego. W roku szkolnym 1965/66, który stanowi ostatni zamknięty etap, jaki możemy w tej pracy ująć, w szkołach średnich dla nie pracujących uczyło się w Białymstoku 15 666 uczniów, z czego zaledwie 2913 w liceach ogólnokształcących oraz 637 w studiach nauczycielskich, reszta zaś w szkołach zawodowych różnego typu. Liczbę uczniów w rozbiciu na poszczególne zasadnicze szkoły zawodowe [32] zestawiono w tabeli 3.

Tabela 3

Lp.	Nazwa szkoły	Liczba uczniów
1	ZSZ Nr 1	729
2	ZSZ Nr 2	333
3	ZSZ Nr 3	421
4	ZS Elektryczna	288
5	ZS Handlowa	629
6	ZS Odzieżowa	469
7	ZS Rzemiosł Budowlanych	661
8	ZS Włókiennicza	294
9	ZSZ w Starosielcach	317
10	ZSZ Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy	367
	Łącznie	4508

W tym samym okresie nastąpił szybki rozwój techników oraz liceów zawodowych. Jest to rozwój wszechstronny, nie tylko bowiem wzrastała systematycznie ilość szkół, co umożliwiało coraz większej liczbie młodzieży

[32] Wszystkie dane liczbowe zaczerpnięto z materiałów udostępnionych przez KOSB.

zdobycie na miejscu odpowiedniego zawodu, lecz równolegle rozbudowały się także szkoły. Budowa nowych, dobrze rozwiązanych budynków szkolnych umożliwiała przygotowanie fachowców o wysokich kwalifikacjach. Na przykład Liceum Mleczarskie, jedno z nielicznych w kraju, mieści się w nowoczesnym budynku, posiadającym laboratorium i inne sale do zajęć praktycznych. Technikum Mechaniczne również otrzymało nowe budynki wraz z warsztatami, dzięki czemu jest to w praktyce zupełnie inna szkoła niż ta, która niegdyś mieściła się przy ul. Sosnowej.

Rosnące ciągle potrzeby zdecydowały o konieczności tworzenia szkół zawodowych, kształcących fachowców z wyższymi niż średnie kwalifikacjami. W wyniku tego powstały nie znane przedtem państwowe szkoły techniczne dla absolwentów XI klas liceów ogólnokształcących. W roku szkolnym 1965/66 były w Białymstoku 4 takie szkoły, w tym trzy kształcące tzw. średni personel medyczny oraz jedna techniczna, kształcąca specjalistów z dziedziny radia i telewizji.

W omawianym dziesięcioleciu powstała także Państwowa Średnia Szkoła Muzyczna, która spełnia jednocześnie nadzór artystyczny nad szkołami niższymi tego typu istniejącymi w województwie oraz nad ogniskami muzycznymi — zarówno społecznymi, jak i państwowymi.

Średnie szkoły zawodowe różnią się między sobą poziomem. Do większości przyjmowano absolwentów 7 klasy szkoły podstawowej, do niektórych — uczniów mających ukończoną IX klasę liceum ogólnokształcącego, do innych wreszcie — absolwentów zasadniczych szkół zawodowych. Celem tych ostatnich szkół jest danie szansy zdobycia pełnego średniego wykształcenia tej młodzieży, która z różnych przyczyn nie dostała się do techników zawodowych bezpośrednio po ukończeniu szkoły podstawowej.

Stan średniego szkolnictwa zawodowego w Białymstoku w roku szkolnym 1965/66 obrazuje tabela 4.

Jak wynika z tabel 3 i 4, Białystok w roku szkolnym 1965/66 miał łącznie 33 szkoły zawodowe różnych stopni (bez Studiów Nauczycielskich). Większość tych szkół podlegała Kuratorium Okręgu Szkolnego, tylko niektóre stanowiły szkoły resortowe. Wiele z tych szkół było jedynymi placówkami tego typu w województwie, dlatego też uczyła się w nich nie tylko młodzież z Białegostoku, lecz także z innych ośrodków miejskich i wiejskich. Niektóre szkoły, np. Technikum Mleczarskie, były to międzywojewódzkie zakłady kształcenia, w których uczyła się także młodzież z sąsiednich województw: olsztyńskiego, lubelskiego, warszawskiego itp. Ponadto należy stwierdzić, iż szkolnictwo zawodowe wykazuje stale rosnącą tendencję rozwojową, czego dowodem są budujące się internaty, warsztaty i nowe budynki szkolne. Stałej poprawie ulega także poziom kadry wykładowców. W wielu szkołach są nimi pracownicy naukowi Akademii Medycznej, Wyższej Szkoły Inżynierskiej oraz Studiów Nauczycielskich.

Lp.	Nazwa szkoły	Liczba uczniów
1	Państwowa Szkoła Techniczna	71
2	Państwowa Szkoła Medyczna Techników Farmacji	171
3	Państwowa Szkoła Medyczna Położnych	116
4	Państwowa Szkoła Medyczna Pielęgniarek	137
5	Średnia Szkoła Muzyczna	88
6	Liceum Medyczne (po 9 klasach)	104
7	Liceum Pedagogiczne Wychowawczyń Przedszkoli	479
8	Technikum Budowlano-Drogowe (po ZSP)	246
9	Technikum Mechaniczne (po ZSP)	123
10	Technikum Budowlane (po CZSP)	141
11	Technikum Budowlano-Drogowe (po 7 kl.)	417
12	Technikum Ekonomiczne (po 7 kl.)	1009
13	Technikum Elektryczne (po 7 kl.)	625
14	Technikum Geodezyjne (po 7 kl.)	396
15	Technikum Gospodarcze (po 7 kl.)	298
16	Technikum Mechaniczne (po 7 kl.)	924
17	Technikum Mleczarskie (po 7 kl.)	740
18	Technikum Przemysłu Mięsnego (po 7 kl.)	332
19	Technikum Włókiennicze (po 7 kl.)	290
20	Technikum Rolnicze (po 7 kl.)	263
21	Technikum Wodno-Melioracyjne (po 7 kl.)	322
22	Technikum Budowlane CZSP (po 7 kl.)	120
23	Liceum Medyczne Pielęgniarstwa (po 7 kl.)	196
	Łącznie	7618

P r z e d s z k o l a. Rozwój wychowania przedszkolnego w Białymstoku przedstawia się nieco inaczej niż rozwój szkół. I w tej dziedzinie mamy wprawdzie do odnotowania poważne osiągnięcia, szczególnie gdy przypomnimy, że w roku 1944 rozpoczynano właściwie od niczego, lecz liczba przedszkoli, ich rozmieszczenie oraz liczba miejsc nie zaspokajają potrzeb miasta w takiej mierze, jak np. szkoły podstawowe czy średnie.

W roku szkolnym 1944/45 w Białymstoku przypuszczalnie w ogóle nie było przedszkoli. Przynajmniej w dostępnych mi materiałach nie natrafiłem na ich ślad. Nie wspomina o nich także Kurator Okręgu Szkolnego E. Krassowska w swym artykule, podsumowującym osiągnięcia szkolnictwa do roku 1946. Dopiero w budżecie miasta na rok 1946 znajdujemy pierwsze informacje o remoncie przedszkola na Antoniuku [33] oraz o wydatkach na „remont szkół i przedszkoli", a także odrębną pozycję 206 920 zł na „dożywianie dzieci w przedszkolach" [34]. Ile było tych przedszkoli, nie

[33] „Jedność Narodowa" z 3.X.1946. We wspomnianej publikacji pisano, że na remont przedszkola na Antoniuku wydano 21 tys. zł.

[34] „Jedność Narodowa" z 5.VII.1946.

wiadomo. W „Jedności Narodu" z roku 1946 odnajdujemy także wzmiankę o przedszkolu nr 4, które mieściło się przy rogu ulic Skorupskiej i Piasta [35], liczbą tą nie można się jednak sugerować. Przy numerowaniu przedszkoli zastosowano prawdopodobnie ten sam system, co przy numerowaniu szkół, tj. numerację przedwojenną. W wyniku tego np. we wrześniu 1944 była czynna szkoła Nr 15, choć faktycznie w tym czasie w Białymstoku było tylko 9 szkół.

Mimo tego zastrzeżenia możemy założyć, że już w pierwszych latach po wyzwoleniu powstały pierwsze przedszkola, a ich liczba wzrastała niemal równie szybko, jak liczba szkół podstawowych. W roku 1952 było już 17 przedszkoli, w tym 13 finansowanych przez wydział oświaty; w roku 1955 — 19 przedszkoli (w tym 14 wydziału oświaty WRN), w roku 1963 Białystok miał 22 przedszkola, zaś w 1965 — 25. Jak widzimy, tempo wzrostu liczby przedszkoli uległo wyraźnemu zahamowaniu po roku 1955; od tego czasu w ciągu 10 lat przybyło ich zaledwie 6.

Nieco korzystniej przedstawia się to zagadnienie, gdy za podstawę do porównań weźmiemy liczbę dzieci korzystających z przedszkoli: w 1955 r. było ich 1782, zaś w 1965 — 2580 z tym jednak, że według obowiązujących norm przedszkola dysponowały w tym czasie 1994 miejscami, co świadczy o ich nadmiernym zagęszczeniu. Mimo to z przedszkoli korzysta tylko pewien procent dzieci, które rodzice chcieliby w nich umieścić.

Mimo tych mankamentów, o których nie można nie wspomnieć jeśli się chce dać obiektywny obraz, przedszkola białostockie są przedmiotem słusznej dumy oświatowców i społeczników zajmujących się ich rozwojem: 11 z nich mieści się już w nowoczesnych budynkach, wszystkie są też należycie wyposażone w zabawki i inne pomoce, wszystkie są należycie prowadzone przez wykwalifikowany personel pedagogiczny.

Opieka nad dzieckiem. W okresie międzywojennym opiekę nad dzieckiem pełniły w Białymstoku głównie instytucje charytatywne o charakterze religijnym, przy czym więcej było tego typu instytucji żydowskich niż chrześcijańskich. W pierwszym roku po wojnie pozostała tylko jedna taka instytucja, prowadzona przez siostry szarytki na Bojarach. Jednocześnie przy ul. Sitarskiej powstał pierwszy Państwowy Dom Dziecka, w którym znalazły miejsce przede wszystkim sieroty wojenne. Utrzymanie tego domu, a szczególnie zaopatrzenie dzieci w ubranie, bieliznę itp. było szczególnie trudne, nic też dziwnego, że w pierwszym okresie często odwoływano się do ofiarności społecznej. Pomoc dzieciom zgromadzonym w Domu Dziecka niosły m. in. koła PCK, działające przy szkołach. W ówczesnej prasie znajdujemy sporo wzmianek o tej pomocy. Na

[35] Ibidem, z 20.VII.1946. Wzmianka dotyczy radiofonizacji przewodowej, ufundowanej przez Okręgową Dyrekcję Polskiego Radia w Białymstoku.

przykład w styczniu 1946 r. Gimnazjum Krawieckie zaopatrzyło wszystkie dzieci przebywające w tym domu w ciepłe pantofelki. W miarę utrwalania się państwowości zaspokajania potrzeb Domu Dziecka przejęło całkowicie państwo. Z czasem powstał Dom Dziecka nr 2. Oba te domy w różnych latach zastępowały domy rodzinne 130—170 dzieciom. Większość z nich to sieroty lub półsieroty oraz dzieci odebrane rodzicom na mocy wyroku sądowego.

Dzieci zagrożone moralnie, lecz nie mające jeszcze zapewnionego miejsca w Domu Dziecka, znajdują opiekę w Pogotowiu Opiekuńczym, dysponującym 50 miejscami.

Inną formą opieki nad dzieckiem są rodziny zastępcze. W różnych latach dzieci takich było w naszym mieście od 131 do 161, przy czym 90% rodzin zastępczych otrzymuje pomoc finansową państwa [36].

Zupełnie innym rodzajem opieki nad dziećmi, wymagającym jednak zarówno funduszów, jak i pracy organizacyjno-wychowawczej, są kolonie i półkolonie, świetlice szkolne w mieście, zajęcia w domach kultury dzieci i młodzieży, ogródkach jordanowskich, na placach zabaw itp. Szczegółowe omawianie wszystkich tych zagadnień nie jest chyba konieczne, wspomnijmy więc jedynie, że w Białymstoku jest Młodzieżowy Dom Kultury, Ogród Jordanowski (założony w 1951 r. jako pierwszy w województwie), Dom Kultury Dzieci i Młodzieży, 20 placów zabaw oraz 14 świetlic szkolnych, w których dzieci znajdują opiekę i częściowo wyżywienie.

Co roku kilka tysięcy młodych obywateli Białegostoku spędza część wakacji na obozach harcerskich i koloniach, urządzanych przez władze szkolne, zakłady pracy, związki zawodowe itd.

*

Ten bardzo pobieżny i niepełny przegląd nie wyczerpuje bynajmniej zagadnienia. Jest jedynie próbą podsumowania tego, co w Białymstoku zrobiono w dziedzinie szkolnictwa w latach 1944—1964. Poważne luki w materiale wynikają przede wszystkim z tego, że dokumenty większości szkół nie są uporządkowane. Wiele z nich, dotyczących szkół zawodowych, znajduje się przypuszczalnie w zbiorach archiwalnych ministerstw, którym te szkoły w różnych okresach czasu podlegały. Mimo tych braków jedno jest niewątpliwe: w dziedzinie szkolnictwa Białystok osiągnął więcej niż kiedykolwiek na przestrzeni dziejów.

Drugim spostrzeżeniem bardzo istotnym jest rozwój szkolnictwa zawodowego, które zdobyło wyraźną przewagę nad ogólnokształcącym. Zdecydowały o tym zarówno poczynania władz oświatowych, zmierzających do

[36] Wszystkie dane liczbowe zaczerpnięto z materiałów sprawozdawczo-statystycznych, udostępnionych przez KOSB.

jego rozbudowy, jak i zmiany w mentalności mieszkańców Białegostoku i Białostocczyzny, którzy w przeciwieństwie do lat powojennych cenią te szkoły na równi z liceami ogólnokształcącymi, a niekiedy nawet wyżej.

РЕЗЮМЕ

Восстановление системы народного образования в Белостоке началось сразу после освобождения города от гитлеровских захватчиков. В августе 1944 г. учредились школьные власти города Белостока и уже в сентябре 1944 г. начались занятия в школах. Они проводились в опустошенных зданиях. Кадры учителей были немногочисленны и на переломе 1944—1945 гг. насчитывали всего около 200 человек. Работу начали всего 9 начальных школ, 3 средние школы а также несколько ремесленных училищ.

Все эти школы сталкивались с огромными трудностями и прежде всего теснотой помещений, нехваткой школьной мебели, учебников и наглядных пособий. Автор констатирует, что, несмотря на все эти трудности, восстановление системы народного образования в Белостоке в принципе 1950 г. было закончено.

В годы 1949—1950 в Белостоке работало уже 16 начальных школ а в 1960 г. — 27, причем в них преподавало 500 учителей. Из этого следует, что каждый год в городе строились 1—2 школы. В 1956 г. в Белостоке существовало 5 средних общеобразовательных школ и 23 ремесленных училища различных специальностей. Процесс расширения системы образования в Белостоке еще не закончен.

В настоящее время расширение сети школ неполного среднего образования, средних школ и ремесленных училищ в Белостоке характеризуется динамическим развитием.

SUMMARY

The restoration of public schools at Białystok began immediately after the town had been liberated from the German occupancy. In August 1944 a municipal school board was appointed, and in September 1944 schooling started. In badly damaged buildings the schools had to be operated by a scanty staff of teachers which, at the turn from 1944 to 1945, barely numbered some 200. Altogether, teaching started in nine elementary and three secondary schools and, moreover, in a few vocational schools. These first schools had to struggle against a variety of difficulties, to mention only cramped quarters and a pitiful lack of necessary furnishings, teaching aids and textbooks. For all these encumbrances, however, the author stresses the fact that by 1950 the Białystok schooling system had practically managed to accomplish its restoration from war-time destruction.

In 1949/50 Białystok had in operation 16 elementary schools; by 1960 this number had increased to 27, with a teachers' staff of some 500 — evidence that annually one to two schools were added. In comparison, in 1965 Białystok had five lycea (upper-grade secondary schools) and 27 vocational schools pursuing a variety of specialized trends. Just the same, full reconstruction at Białystok has by no means reached its ultimate goal; the expansion of elementary, secondary and vocational schools continues at a vigorous rate.

KRYSTYNA MARSZAŁEK

ROZWÓJ KULTURY I INSTYTUCJI KULTURALNYCH BIAŁEGOSTOKU W LATACH 1944—1964

Развитие культуры и культурных учреждений в Белостоке в годы 1944—1964

The Evolution of Culture and Cultural Institutions at Białystok in the 1944—1964 Period

Rozwój kultury w wyzwolonym Białymstoku odbywał się równolegle z rozbudową gospodarczą miasta i następującymi w nim przemianami społecznymi. Rodziło się dopiero nowe życie; w sierpniu, wrześniu i październiku 1944 r. powstawały placówki administracyjne, uprzątało się gruzy z ulic i placów, uruchamiano fabryki i zakłady pracy, a już młodzież śpieszyła do szkół, radio podawało komunikaty, a teatr wzruszał piękną polszczyzną Żeromskiego.

W sprawozdaniach Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego [1] czytamy: „24 sierpnia 1944 r. podpisana została umowa między dyrekcją Białoruskiego Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca a naczelnikiem Wydziału Kultury, ob. Szkinbel, o danie w Białymstoku koncertów w Teatrze Miejskim w dniach od 17 do 26 września 1944 roku". W innym piśmie z 5 września 1944 r. Wydział Kultury zawiadamia szefa Wydziału Teatralnego Resortu Kultury i Sztuki PKWN w Lublinie, że „1 września koncert w teatrze. Orkiestra, balet, recytacje, śpiew solowy. Koncert miał powodzenie. Na życzenie publiczności będzie powtórzony 9 i 10 bm."[2] Rozwój kultury w Białymstoku przebiegał żywiołowo, spontanicznie i wszechstronnie. Wydział Kultury dbał nie tylko o zapewnienie doraźnej rozrywki kulturalnej mieszkańcom miasta, ale i o stworzenie takiego systemu instytucji i organizacji kulturalnych, które by swoją działalnością przyczyniły się do tworzenia i upowszechniania dóbr kultury. Powołane do życia już w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu

[1] Urząd Wojewódzki Białostocki, teczka nr 642, Woj. Archiwum Państwowe w Białymstoku.

[2] Ibidem.

takie placówki, jak teatry, orkiestra symfoniczna, biblioteki, kina, domy kultury — ograniczały początkowo swoją działalność do terenu miasta. Z czasem ich rola zmieniła się i rozszerzyła. Białystok, jako stolica województwa, miał do spełnienia podwójną rolę w dziedzinie kultury. Po pierwsze: musiał zaspokoić ambicje i zapotrzebowania mieszkańców miasta oraz stworzyć im odpowiednie warunki kulturalnego rozwoju. Po drugie: miał obowiązek czuwać nad organizacją życia kulturalnego w województwie oraz zapewnić godziwą rozrywkę mieszkańcom miast i wsi. Spełnianie tych funkcji umożliwiło utworzenie państwowych zawodowych instytucji artystycznych i kulturalno-oświatowych, jak teatry, orkiestra symfoniczna, biblioteki, domy kultury, świetlice, muzea, szkolnictwo artystyczne; stworzenie tzw. środków masowego przekazu, jak książka, prasa, radio, telewizja, kino; opieka nad nowo powstałymi środowiskami twórczymi (plastycy, muzycy, architekci, dziennikarze, aktorzy, literaci); otoczenie opieką pamiątek przeszłości i wytworów sztuki ludowej, wreszcie podtrzymywanie szerokiego ruchu społecznego, który współdziałał z państwową polityką kulturalną.

Do placówek artystycznych, które rozpoczęły swoją działalność w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu, należały oba teatry, dramatyczny i lalkowy, oraz orkiestra symfoniczna. Zalążek teatru dramatycznego w Białymstoku utworzyli w początkach sierpnia 1944 r. schronieni w tym mieście w czasie wojny aktorzy Rena i Władysław Szumowiczowie, Władysław Szypulski i Tadeusz Aleksandrowicz oraz doświadczony działacz społeczny, organizator amatorskich towarzystw teatralnych w okresie międzywojennym — Zygmunt Różycki. Ponieważ budynek Teatru Miejskiego został zniszczony w czasie działań wojennych, aktorzy wybrali na przybytek Melpomeny kino „Świat" (obecne kino „Ton"). W połowie sierpnia przybyli do Białegostoku z Lublina: Joanna Błońska, Lidia Zamkow, Halina Kossobudzka, Halina Czengery, Marian Meller, Józef Kondrat, Jan Świderski i Czesław Wołłejko, którzy wraz z przebywającymi na tym terenie zawodowymi aktorami i amatorami doprowadzili do powstania w Białymstoku stałego zawodowego teatru dramatycznego. Zachowany z tego okresu afisz teatralny głosi: „Teatr Wojewódzki w Białymstoku wystawia dramat Stefana Żeromskiego «Uciekła mi przepióreczka». Udział biorą: J. Błońska, H. Czengery, H. Kossobudzka, M. Jabłokow, J. Kondrat, J. Kondracki, A. Krudowski, M. Meller, W. Różycki, J. Świderski, W. Szumowicz, W. Szypulski i Cz. Wołłejko. Reżyseria — Joanna Błońska. Dekoracja — Wojciech Krzysztofiak. Pomocnik dekoratora — Jerzy Torończyk. Dyrektor Marian Meller. Premiera 22

[3] Afisz teatralny. Archiwum Państwowego Teatru Dramatycznego im. Al. Węgierki w Białymstoku.

września 1944 r."[3] „Przepióreczka" grana była 6 razy dla 3077 widzów. Następną sztuką, wystawioną 19.X.1944 r., była „Lekkomyślna siostra" W. Perzyńskiego w reżyserii J. Błońskiej i scenografii Wojciecha Krzysztofiaka, z następującą obsadą: J. Kondrat, L. Zamkow, Cz. Wołłejko, W. Szumowicz, H. Kossobudzka, H. Czengery, J. Świderski i W. Różycki. Sztuka miała 7 przedstawień, a oglądało ją 2984 widzów.

Na tym kończy się pierwszy etap pracy Teatru Wojewódzkiego w Białymstoku. M. Meller wraz z aktorami, z którymi przybył z Lublina, wyjechał do Łodzi, do nowo tworzącego się Teatru Wojska Polskiego[4]. Białostocki teatr pozostał bez kierownictwa, z osłabionymi siłami aktorskimi. W dniu 4.XII.1944 r. naczelnik Wydziału Kultury i Sztuki pisze do Resortu Kultury i Sztuki PKWN w Lublinie: „Proszę o decyzję w sprawie Teatru Białostockiego, gdyż bez uprzednich posunięć rekonstrukcyjnych praca tej placówki będzie zupełnie nieistotna"[5]. Decyzję podjęto 18.XII.1944 r., kiedy to na posiedzeniu w Wojewódzkim Wydziale Kultury naczelnik tego wydziału zaproponował wybór dyrektora teatru spośród aktorów. Zarząd teatru wysunął na to stanowisko aktora i reżysera, W. Szypulskiego, który został zatwierdzony pismem z dnia 19.XII.1944 r. Zespół artystyczny zasiliła wileńska „Lutnia", która przybyła do Białegostoku na początku 1945 r. w składzie: Hanka Bielicka, Michał Melina, Mieczysław Dowmunt, Jerzy Duszyński, Zygmunt Kęstowicz, Igor Śmiałowski i Mieczysław Wojnicki. Kierownictwo artystyczne objął triumwirat: M. Melina, M. Dowmunt i Marian Mayen-Szadziewicz. Reżyserię podzielili członkowie zespołu między siebie, scenografię powierzono Janowi Hawryłkiewiczowi, a oprawę muzyczną przedstawień — Stanisławowi Dzięgielewskiemu. Zespół ten wraz z przebywającymi w Białymstoku Szumowiczami, Szypulskim i Różyckimi wystawił następujące sztuki: „Próba miłości", operetka Dowmunta (1.III.), „Matura" W. Fodora (15.III.), „Moja siostra i ja", komedia muzyczna Berra i Verneuille'a (12.IV.), „Dożywocie" A. Fredry (28.IV.), „Głupi Jakub" T. Rittnera (19.V.), „Ożenek" M. Gogola (9.VI.), „I co z takim zrobić" R. Niewiarowicza (27.VII.), „Wojna z żonami" Labiche'a (8.VIII.) i „Burmistrz Stylmondu" M. Maeterlincka (5.VII.)[6]. Zespół grał po trzy, cztery razy w tygodniu. Każdą ze sztuk powtarzano od 10 do 16 razy. Oglądało je od 3 do blisko 10 tys. widzów.

Drugi okres w powojennych dziejach teatru trwał jeden tylko sezon. W piśmie naczelnika Wydziału Kultury i Sztuki z dnia 1.VIII.

[4] S. Mrozińska, Karabin i maska, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1964.

[5] Urząd Wojewódzki Białostocki, teczka nr 642, Woj. Archiwum Państwowe w Białymstoku.

[6] Repertuar teatru, Archiwum Państwowego Teatru Dramatycznego im. Al. Węgierki w Białymstoku.

1945 r. do Departamentu Teatru Ministerstwa Kultury i Sztuki w Warszawie czytamy: „Zarząd Miejski ogłosił konkurs na stanowisko dyrektora teatru. Zespół aktorski częściowo zostanie zdekompletowany, gdyż aktorzy, wilnianie, wyjeżdżają na zachód" [7]. A już 21.XI. w sprawozdaniu Wydział Kultury zawiadamia ministerstwo: „Białystok, Teatr Miejski, dramatyczny — zawodowy. Dyrektor — W. Szypulski, kierownik literacki — Janiszewski W., Rawicz J." [8] Dyrekcję objął ponownie W. Szypulski i kierował białostockim teatrem ponad 9 lat. Okres jego dyrekcji dzieli się wyraźnie na dwa etapy. Pierwszy — od 1946 r. do jesieni 1948 r., kiedy to ze względu na trudności finansowe i częste zmiany w zespole aktorskim teatr białostocki przemianowany został na Teatr Miejski i pod taką oficjalną nazwą pracował w obecnej siedzibie kina „Ton", koncentrując swą działalność głównie na Białymstoku, a tylko od czasu do czasu wyjeżdżając do większych miast powiatowych, jak Ełk, Łomża, Bielsk Podlaski, Suwałki oraz Augustów. I drugi etap — od jesieni 1948 r., w którym teatr przeniósł się do odbudowywanego od 1945 r. przy dużej pomocy społeczeństwa gmachu na Plantach, został upaństwowiony, podniesiony do rangi placówki wojewódzkiej i otrzymał imię Aleksandra Węgierki, aktora i reżysera, który w wojennych warunkach (wrzesień 1940—marzec 1941 r.) prowadził w Białymstoku teatr polski o interesującym obliczu artystycznym i ideowym.

W okresie dyrekcji W. Szypulskiego teatr, jako placówka stosunkowo młoda i nowa w środowisku białostockim, starał się spełniać kilka funkcji. Po pierwsze: popularyzować wiedzę o sztuce od podstaw, przedstawiać najbardziej znane dzieła klasyków polskich i obcych, dawać szeroki przegląd autorów i gatunków scenicznych oraz prezentować wybitnych ludzi teatru (reżyserów, scenografów). Białostockie przedstawienia realizowali gościnnie: Karol Borowski, Otto i Erwin Axerowie, Dobiesław Damięcki, Leonia Jabłonkówna, Lidia Wysocka, Natalia Szydłowska, Janusz Warnecki, Feliks Chmurkowski, Jan Hawryłkiewicz, Jan Rybkowski i inni [9]. Po drugie: dawać rozrywkę najszerszym kręgom społeczeństwa (duży procent komedii i widowisk muzycznych). Po trzecie: angażować społeczeństwo w sprawy współczesności za pomocą dramaturgii rodzimej, radzieckiej i krajów demokracji ludowej. Był to więc teatr o ambicjach popularyzatorskich i dydaktycznych, mniej zabiegający o formę artystyczną prezentowanych sztuk, bardziej o ich wydźwięk polityczno-społeczny i upowszechnienie. Teatr organizował specjalne przedstawienia dla młodzieży, członków

[7] Urząd Wojewódzki Białostocki, teczka nr 642, Woj. Archiwum Państwowe w Białymstoku.

[8] Ibidem.

[9] 20 lat teatru im. Al. Węgierki w Białymstoku, Wydawnictwo teatru, 1964 r. — repertuar teatru.

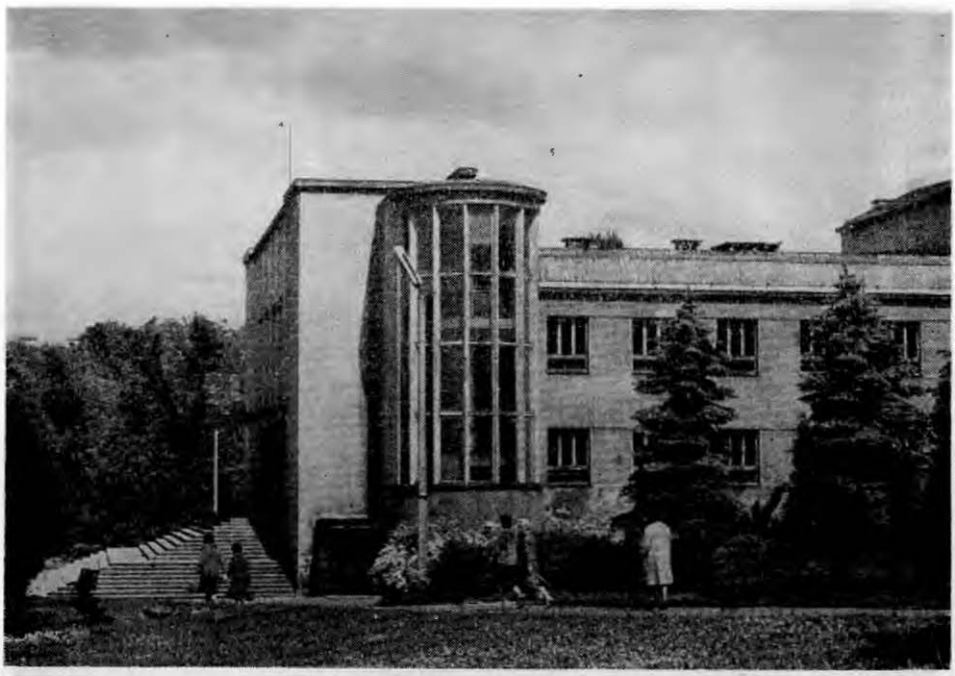

Ryc. 1. Gmach teatru w Białymstoku

związków zawodowych i wojska, chcąc w ten sposób pozyskać szeroki krąg odbiorców.

Po wyjeździe W. Szypulskiego z Białegostoku w 1954 r. kierownictwo artystyczne przez krótki okres sprawował Eugeniusz Poreda, a od 1955 r. teatrem kierowali kolejno: Irena Górska (1955—1959), Zbigniew Sawan (1959—1961) i Jerzy Zegalski (od 1961 r.). Przez ten czas teatr stabilizował się w środowisku białostockim, stale się rozwijał, podnosił poziom artystyczny i zdobywał coraz szerszą popularność. Od 1960 r. miał trzy sceny: dużą dla ponad 800 widzów, kameralną — dla 100 i objazdową, na których rocznie oglądało przedstawienia prawie 170 tys. osób, w tym duży procent z terenu. Wysoką rangę artystyczną teatr białostocki uzyskał przede wszystkim za dyrekcji I. Górskiej i J. Zegalskiego, kiedy takie przedstawienia, jak „Wesele", „Opera za trzy grosze", „Tramwaj zwany pożądaniem", „Dziady", „Kordian", „Koriolan", „Dozorca", „Sumienie" zyskały duże powodzenie i były szeroko komentowane przez prasę centralną („Trybuna Ludu", „Życie Warszawy", „Teatr", „Kultura", „Express Wieczorny", „Sztandar Młodych").

Na okres dyrekcji J. Zegalskiego przypadł jubileusz 20-lecia istnienia teatru, który białostocka placówka Melpomeny uczciła wystawieniem w grudniu 1964 r. sztuki Stefana Żeromskiego pt. „Sułkowski" w reżyserii J. Zegalskiego i scenografii Teresy Ponińskiej i Olgierda

Ryc. 2. Fragment inscenizacji „Dziadów" A. Mickiewicza w teatrze w Białymstoku

Truszyńskiego, z Krzysztofem Ziembińskim w roli tytułowej. Sztuka ta nawiązywała do wystawionej w 1944 r. „Przepióreczki" i zamykała jakby w klamrę 20-letnią działalność białostockiej sceny, która od jubileuszu uzupełniła swą nazwę przymiotnikiem — dramatyczny i odtąd zwie się: Państwowy Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku. W okresie swego 20-lecia teatr dramatyczny dał w województwie około 7 tys. przedstawień (prawie 2 tys. w terenie), które obejrzało około 3 mln widzów, z tego 560 tys. mieszkających poza Białymstokiem.

Drugi zawodowy teatr białostocki — Państwowy Teatr Lalek „Świerszcz" — wywodzi swą tradycję z Wojewódzkiego Teatru Kukiełkowego, który powstał jesienią 1944 r. z inicjatywy kilku artystów plastyków i lalkarzy amatorów. Założycielem jego i kierownikiem był artysta plastyk — Stefan Niewiadomski. Zachowany afisz teatralny donosi, że: „Wojewódzki Teatr Kukiełkowy urządza w lokalu dawnego kina «Świat» dnia 23, 24, 25, 26 października 1944 r. o godz. 14.00 pierwsze przedstawienie dla dzieci pt. «Od Beskidów do Bałtyku», nadprogram «Hitler ucieka». Dyrektor: Niewiadomski Stefan. Reżyser: Wołoczniew Jan. Dekoracje: Bernhardt Tadeusz. Kierownik muzyczny: Gabrey Irena. Wykonanie lalek: Bernhardt Joanna,

Fiedotow Jan" [10]. Teatr pracował w trudnych warunkach kadrowych, finansowych i technicznych. Dnia 5.IX.1944 r. Wydział Kultury donosi szefowi Wydziału Teatralnego Resortu Kultury i Sztuki PKWN: „Teatr Kukiełkowy pod kierownictwem p. Niewiadomskiego i ob. Wołoczniewa pracuje w pełnym tempie. Ogromne trudności techniczne. Brak nam najniezbędniejszych rzeczy (jak np. chociażby 10 metrów merli)" [11]. Ze sprawozdania miesięcznego kierownika teatru, S. Niewiadomskiego wiemy, że w styczniu 1945 r. w „Teatrze Kukiełkowym pracowało 13 osób, z tej liczby dziesiątego stycznia jedna osoba ubyła. Teatr do dnia 20 stycznia dał 10 przedstawień, na których było około 2000 dzieci" [12]. S. Niewiadomski, jak wynika ze sprawozdania dyrekcji teatru do Wojewódzkiego Wydziału Kultury — kierował teatrem do „15.I.1945 r. Od 15.I do 24.II.1945 r. — Tadeusz Bernhardt. Od 24.II do 19.IV.1945 r. — Bronisław Trocki, a od 20.IV — Stanisława Giaro" [13]. Sprawozdanie pisane jest 10.XII.1945 r. przez dyrektora zespołu, S. Giaro, która zaczęła pracę w teatrze lalkowym 1.XI.1944 r. jako kierownik literacki i reżyser. Przez ten czas grane były sztuki: „O Kasi co gąski zgubiła" (od grudnia 1944 r.), „Jasełka" (31.XII.1944—2.II.1945 r.), powtarzana „Kasia" (luty), „Kopciuszek" (1.III), „Władkowe przygody" (29.IV—5.VI.) i „Bajowe bajeczki" M. Kownackiej.

Teatr korzystał z dotacji Zarządu Miejskiego oraz z własnych dochodów. Fundusze te nie wystarczały na pokrycie kosztów oraz rozwijanie szerokiej działalności. W związku z tym zespół ograniczał się do występów w Białymstoku oraz musiał stale liczyć się z faktem odchodzenia pracowników. We wspomnianym sprawozdaniu [14] S. Giaro pisze: „Ponieważ brakło pieniędzy na wypłatę pensji, teatr jeszcze przed końcem roku szkolnego wystawił nową sztukę. Niedobór pokryłam z wpływów majowych. W maju wpływ za bilety wyniósł tylko 8170 zł, a więc o zapłaceniu pensji za maj nie mogło być mowy. W czerwcu i lipcu sytuacja się pogarsza. W początkach lipca otrzymałam od p. wojewody dotację w wysokości 30 tys. zł «na przetrwanie» z warunkiem, że teatr wyruszy w teren. Z tych pieniędzy wypłaciłam w początkach lipca pensje pracownikom za maj (15 850), resztę chowając na wyjazd". Do wyjazdu nie doszło, bo koszty wyniosłyby około 10 tys. zł (przejazd samochodem). W tym czasie wyjechało z Białegostoku 9 osób. Borykając się

[10] Afisz teatralny — zbiory prywatne.

[11] Urząd Wojewódzki Białostocki, teczka nr 642. Woj. Archiwum Państwowe w Białymstoku.

[12] Ibidem.

[13] S. Giaro, Wojewódzki Teatr Kukiełkowy w Białymstoku, „Teatr Ludowy" t. XXVI (1945), s. 115—118.

[14] Urząd Wojewódzki Białostocki, teczka nr 642, Woj. Archiwum Państwowe w Białymstoku.

Ryc. 3. Gmach Kino-Teatru Związków Zawodowych

z trudnościami zespół ten wystawił do 1946 r. m. in. „Kopciuszka", „Kota w butach" oraz opowiastki „O Kasi co gąski zgubiła" i „O Krakusie i wawelskim smoku".

W 1947 r. zespół lalkarski przy Towarzystwie Teatrów i Chórów Ludowych zorganizował Piotr S a w i c k i, społeczny działacz, który interesował się ruchem lalkarskim już w okresie międzywojennym. P. Sawicki sam przygotował marionetki i wraz z rodziną oraz najbliższymi przyjaciółmi wystawił w Białymstoku i terenie 8 sztuk, m. in. „Niebieskie migdały", „Lisa przecherę" i „Dwa Michały". Reżyserowali na przemian Halina K o ł p a k i P. Sawicki. Zespół stale zmieniał opiekunów (Towarzystwo Teatrów i Chórów Ludowych, Uniwersytet Ludowy, Związek Samopomocy Chłopskiej, Związek Zawodowy Kolejarzy, Dom Harcerza), korzystał też z różnych źródeł finansowych (WRN, MRN, Kuratorium Okręgu Szkolnego).

W 1953 r. zespół uzyskał dotację z Ministerstwa Kultury i Sztuki, co umożliwiło mu rozszerzenie działalności; w 1955 r. przyjął nazwę „Świerszcz", a w 1960 r. został upaństwowiony. W tym czasie Państwowy Teatr Lalek „Świerszcz" dawał rocznie od 200 do 300 przedstawień, które oglądało od 40 do 60 tys. dzieci i młodzieży. W sezonie 1960/61 dyrekcję i kierownictwo artystyczne objęła Joanna Piekarska. Lata 1961—1966 były okresem dalszego rozwoju teatru lalkowego. Zorganizowano pracownie, ustabilizował się zespół aktorski i techniczny, a ponadto teatr otrzymał od władz wojewódzkich autokar na występy w terenie, dzięki czemu liczba widzów wzrosła do 80 tys. rocznie. Teatr z powodzeniem próbował swych sił na festiwalach teatrów lalkowych w Toruniu, Puławach, Poznaniu i Warszawie. Między innymi otrzymał

Ryc. 4. Sala widowiskowa Kino-Teatru Związków Zawodowych w Białymstoku

w 1962 r. wyróżnienie Związku Literatów Polskich na Międzynarodowym Festiwalu w Warszawie za „Historię o żołnierzu tułaczu" J. T u w i m a w reżyserii Zdzisława D ą b r o w s k i e g o i scenografii Zofii Pietrusińskiej. W 1965 r. program teatru pt. „Jacy jesteśmy" nagrodzony został w Warszawie drugą nagrodą. Teatr lalkowy mógłby z pewnością utrzymać rangę artystyczną, gdyby miał lepsze warunki lokalowe. Brak własnego budynku uniemożliwiał mu rozwój, ograniczał formy działalności w Białymstoku i zmuszał do skoncentrowania się na występach gościnnych w terenie. W 1966 r. dwie trzecie spektakli „Świerszcza" odbyło się poza Białymstokiem.

Trzecim zawodowym zespołem artystycznym, jaki powstał w Białymstoku w okresie 20-lecia PRL, była Państwowa Orkiestra Symfoniczna. Tworzenie zespołu symfonicznego rozpoczęło się w 1944 r. Na początku sierpnia tego roku z inicjatywy kilku muzyków została zorganizowana pod dyrekcją Stefana S o b i e r a j s k i e g o 15-osobowa orkiestra. Pierwszy jej występ odbył się 15.VIII.1944 r. w muszli na Plantach z okazji święta Żołnierza Polskiego. Jak wynika ze sprawozdania prezesa Związku Muzyków do wojewody białostockiego z dnia 25.V.1945 r. [15], patronat nad orkiestrą sprawował Wydział Kultury, dzięki czemu zespół „... otrzymuje w Teatrze Miejskim skromny pokoik, w którym odbywa próby 5 razy tygodniowo po trzy godziny dziennie i otrzymuje za to zaświadczenie o pracy i karty żywnościowe". Pierwszą dotację przy-

[15] Ibidem.

znano orkiestrze w drugiej połowie października 1944 r. w wysokości 10 tys. zł. Zespół rozdzielił ją „między 18 członków według kwalifikacji i uzdolnień" [16]. Od tego czasu orkiestra co miesiąc otrzymywała subsydia państwowe, co przy wpływie z koncertów pozwalało na egzystencję zespołu oraz pokrycie wydatków związanych z naprawą instrumentów, zakupami nut, strun itp. W marcu 1945 r. sytuacja się pogorszyła. Na skutek rozszerzonej działalności teatru orkiestra musiała zrezygnować z dotychczasowego pomieszczenia na próby i szukać innego lokalu. Wprowadzenie komedii muzycznych i operetek do repertuaru teatru spowodowało zmniejszenie zainteresowania społeczeństwa koncertami orkiestry, popularyzującymi przeważnie muzykę operetkową. „Wskutek przeładowania programów teatralnych i napływu różnych artystów — pisze prezes Związku Muzyków w cytowanym sprawozdaniu [17] — koncert urządzony 21 kwietnia daje słabe wyniki finansowe, po opłaceniu sali i podatków członkowie orkiestry otrzymują za swą pracę po 125 zł. Udział w koncercie chóru «Lutnia» w dniu 22 maja przyniósł po 50 zł".

Od początku istnienia zespołu muzycznego wątpliwości budzi jego charakter. Prezes Związku Muzyków w swoim sprawozdaniu wspomina, że jest to „orkiestra salonowa", na co nie zgadza się Wydział Kultury, chcąc mieć w Białymstoku orkiestrę symfoniczną. W piśmie do zarządu orkiestry z 28.IX.1945 r. wydział poleca, by orkiestra uwzględniała w programie „... tylko repertuar symfoniczny. W razie nie zastosowania się do wskazań, Wydział będzie zmuszony sprostować w Ministerstwie informację o charakterze orkiestry, co prawdopodobnie pociągnie za sobą cofnięcie dotacji" [18]. Tak stało się istotnie. Dyrektor departamentu muzyki Ministerstwa Kultury i Sztuki, mgr M. Drobner, w piśmie do Wydziału Kultury Prezydium WRN z dnia 9.XI.1945 r. zawiadamia, że „Ministerstwo Kultury i Sztuki od 1 stycznia 1946 r. cofa orkiestrze wojewódzkiej w Białymstoku subsydium, gdyż — jak widać ze sprawozdania Oddziału Muzyki za miesiąc wrzesień — jest to orkiestra salonowa i nie przedstawia wymaganej wartości artystycznej" [19].

Trudności finansowe sprawiły, że orkiestra zaprzestała działalności. Niemniej jednak starania o stworzenie zespołu symfonicznego trwały przez wiele lat. Udało się je zrealizować dopiero w maju 1954 r., kiedy to powstała orkiestra symfoniczna na zasadach stowarzyszenia. Zespół ten, złożony w większości z amatorów, a kierowany przez Kazimierza Złockiego, borykał się z dużymi trudnościami finansowymi, lokalowymi i kadrowymi. Jednak przy dużej wytrwałości muzyków oraz poparciu ze strony władz wojewódzkich i miejskich udało się nie tylko

[16] Ibidem.
[17] Ibidem.
[18] Ibidem.
[19] Ibidem.

przezwyciężyć trudności, ale i doprowadzić do systematycznego rozwoju orkiestry, do podniesienia jej poziomu artystycznego i rozszerzenia grona słuchaczy. Ważne są w dziejach orkiestry dwa etapy: rok 1958, w którym nastąpiła częściowa wymiana muzyków i stabilizacja uposażeń, a zespół prowadzony przez Leona Hanka otrzymał drugiego dyrygenta, Jana Kulaszewicza, desygnowanego od 1959 r. na dyrektora i kierownika artystycznego orkiestry oraz rok 1960, który przyniósł upaństwowienie orkiestry, stwarzające podstawę do systematycznej działalności.

Białystok nie miał tradycji muzycznych. Zadaniem orkiestry było więc popularyzowanie muzyki od podstaw. Stąd niezmiernie szeroki repertuar — od muzyki klasycznej poprzez romantyczną, współczesną aż po rozrywkową i jazzową, a w okresie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego — popularyzacja muzyki polskiej. Stąd montaże oper i operetek, co miało choćby częściowo zaspokoić brak w Białymstoku teatru muzycznego. Stąd współpraca z wybitnymi solistami krajowymi i zagranicznymi oraz z orkiestrami symfonicznymi w Lublinie, Rzeszowie, Kielcach i innych miastach. Stąd systematyczne oddziaływanie na młodzież (koncerty szkolne, występy latem na obozach organizacji młodzieżowych), utworzenie stałej estrady koncertowej w Łomży, wyjazdy w teren do odległych osad i wsi, a w sezonie letnim — do PGR-ów i miejscowości letniskowych.

Rezultatem tej działalności była stale zwiększająca się ilość koncertów i słuchaczy. W 1954 r., w pierwszym roku swego istnienia, orkiestra dała 23 koncerty dla ponad 9 tys. słuchaczy, w 1964 r., w jubileusz 10-lecia — 132 koncerty dla 54 080 słuchaczy. Wyrazem uznania dla poziomu artystycznego orkiestry było przyznanie w 1963 r. wyróżnienia na Festiwalu Orkiestr Symfonicznych Polski Północnej w Ciechocinku.

Rozwój państwowych placówek artystycznych wiąże się nierozerwalnie z działalnością szkolnictwa artystycznego. Wieloletnia praca szkół muzycznych, plastycznej i baletowej przyczyniła się do wyszkolenia kadry specjalistów, którzy m. in. pracują jako muzycy w Białostockiej Orkiestrze Symfonicznej jako nauczyciele muzyki, śpiewu czy rysunków w szkołach bądź też po ukończeniu wyższych studiów plastycznych kształtują smak estetyczny mieszkańców miasta. Szkolnictwo artystyczne wychowało również zastępy ludzi wrażliwych na sztukę, którzy stali się miłośnikami teatru, muzyki i plastyki.

Tworzenie szkolnictwa artystycznego zaczęło się w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu. „Donoszę — pisze 14.XII.1944 r. naczelnik Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego do resortu Kultury i Sztuki PKWN w Lublinie — że szkolnictwo artystyczne na terenie naszego województwa zostanie uruchomione dopiero w miesiącu grudniu br." [29]

[29] Ibidem.

Prywatny Instytut Muzyczny, kierowany przez Helenę Frankiewicz, został reaktywowany wcześniej, bo 20.X.1944 r. Specjalna komisja, która 24.VI.1945 r. ocenia wyniki jego kilkumiesięcznej pracy na podstawie popisu uczniów w Teatrze Miejskim stwierdza, że jest on prowadzony na poziomie konserwatorium. Zainteresowanie nauką muzyki jest duże, mimo że szkoła pracuje w trudnych warunkach lokalowych, kadrowych i finansowych. Jak wynika ze sprawozdania dyrekcji Instytutu do Wydziału Kultury Prezydium WRN, zapisy na rok szkolny 1945 rozpoczęto 16.VIII. „Wpisało się uczniów 95. Przyjęto — 86. Personel nauczający — 5 profesorów: Natalia Mijalska, Zofia Frankiewicz, Helena Frankiewicz, Jadwiga Frankiewicz i Zygmunt Zwyrzykowski. Klasy: fortepian, organy, skrzypce, teoria, śpiew solowy. Zapotrzebowanie na skrzypka-dyrygenta z Wilna, pianistę z Krakowa. Pochodzenie uczniów: mieszczan — 5, chłopów — 8, rzemieślników — 15, robotników — 9, urzędników — 29, inteligencji — 20. Razem — 86. Przeciętny wiek — 15 lat" [21]. I dalej: „Ilość instrumentów nie jest dostateczna, a to z tych względów, iż kilku uczniów nie posiada instrumentów i zmuszona jest do ćwiczeń w szkole. Dyrekcja poczyniła starania o uzyskanie fortepianów" [22]. W tym samym sprawozdaniu czytamy: „Biblioteka posiada 352 egzemplarze nut i podręczników" [23]. A w miesiąc później: „Uczniów — 99. Ciasnota szkoły nie pozwala na normalne funkcjonowanie szkoły i na jej rozwój. Mogą być tylko przyjmowani kandydaci na śpiew solowy" [24].

Takie były początki. W 1946 r. Instytut przekształcił się w Niższą i Średnią Szkołę Muzyczną. Dwustopniowy program nauczania realizowany jest przez 4 lata. W 1950 r. szkoła została upaństwowiona, co przyczyniło się do systematycznego jej rozwoju. W 1945 r. miała ona 8 nauczycieli, w 1950 r. — 9, w 1960 r. — 18. W 1966 r., w roku jubileuszu 30-lecia istnienia w Białymstoku — 30 nauczycieli. Podobnie rosła liczba uczniów — do 269 w 1966 r. Zmieniał się profil szkoły. Rozpoczynała ona swą działalność od trzech specjalizacji (fortepian, skrzypce i śpiew solowy), w 1966 r. prowadziła naukę w zakresie 16 dyscyplin muzycznych.

W 1960 r. powstała w Białymstoku druga szkoła muzyczna — Państwowa Średnia Szkoła Muzyczna z wydziałami instrumentalnymi i pedagogicznym, którego zadaniem stało się przygotowanie nauczycieli i instruktorów do szkół i zespołów muzycznych na terenie województwa białostockiego.

---

[21] Ibidem.
[22] Ibidem.
[23] Ibidem.
[24] Ibidem.

Szkolnictwo baletowe miało swój zaczątek w zespołach, które powstały w 1944 r. pod kierunkiem Anny Bekker i Tamary Szumskiej. W piśmie Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego do szefa Wydziału Teatralnego resortu Kultury i Sztuki PKWN w Lublinie z dnia 5.IX.1944 r. czytamy: „Energicznie pracuje balet ob. Bekker" [25]. A w piśmie wojewody W. Białkowskiego do Departamentu Muzyki Ministerstwa Kultury i Sztuki w Warszawie z 18.VIII.1945 r. czytamy: „Studium Baletowe A. Bekker pracuje od chwili wyzwolenia spod okupacji. W tym okresie wykazało się systematyczną pracą i ciekawymi pomysłami tanecznymi... W ubiegłym czasookresie zespół popisywał się na kilku koncertach w mieście i na prowincji, spotykając się z uznaniem publiczności... Stawiam wniosek formalnego wydania zezwolenia na prowadzenie Studium Baletowego oraz systematycznego subsydiowania zespołu" [26].

Podobną działalność prowadziło i z podobnymi opiniami spotykało się studium T. Szumskiej. Jednakże oba zespoły nie przetrwały długo. W piśmie z 9.XI.1945 r. do Wydziału Kultury i Sztuki Prezydium WRN czytamy: „Ministerstwo Kultury i Sztuki zezwala na prowadzenie prywatnego Studium Choreograficznego w Białymstoku oraz zatwierdza na stanowisku dyrektora tejże szkoły ob. Januszkowskiego Cyryla" [27]. Studium rozpoczęło pracę 3.XII.1945 r. Jak wynika ze sprawozdania dyrekcji studium z 8.IV.1946 r. [28] — w grudniu uczęszczało na lekcje 40 uczennic i 2 uczniów w wieku od 6 do 23 lat, w styczniu przybyło 13 osób, w lutym — 17, a w marcu — 5. W kwietniu 1946 r. Studium miało 18 uczennic i 3 uczniów. Przyczynę płynności uczniów stanowiła migracja ludności oraz brak funduszów na opłacanie lekcji. „Ponieważ większość jest niezamożna — pisze w sprawozdaniu dyrektor studium, C. Januszkowski — ustalono zasadę, że zezwala się przychodzić bezpłatnie na lekcje w ciągu 1 miesiąca i jeśli okaże się, że uczeń lub uczennica, jest zdolny, wtedy nadal korzysta z bezpłatnej nauki..." [29]

Lekcje odbywają się codziennie w dwóch grupach. Personel studium stanowi: 2 baletmistrzów — C. Januszkowski — balet klasyczny, Tamara Januszkowska — plastyka, akrobatyka taneczna, pianistka Janina Ostrowska i sekretarka — Lidia Dejunowicz" [30]. Studium korzysta z sali Wojewódzkiego Teatru Kukiełkowego. Pierwszy rok pracy Prywatnego Studium Choreograficznego zakończył się popisem, do którego dopuszczono 15 uczennic i 2 uczniów. Popis odbył się 12.VI. w Teatrze Miejskim i powtórzony został sześciokrotnie, w tym trzy razy dla szkół.

[25] Ibidem.
[26] Ibidem.
[27] Ibidem.
[28] Ibidem.
[29] Ibidem.
[30] Ibidem.

Z czasem studium przekształciło się w Ognisko Choreograficzne, a w 1950 r. zostało upaństwowione i otrzymało nazwę Państwowego Ogniska Baletowego. Pracami Ogniska kierowali nieprzerwanie baletmistrze i pedagodzy T. i C. Januszkowscy. W 1960 r., w 15-lecie swego istnienia, Ognisko miało 264 uczniów, a w 1964 r., w 19-lecie istnienia — ponad 230.

Celem powołania Studium, a później Ogniska, było roztańczenie dzieci i młodzieży, wyrobienie kultury tanecznej, wpojenie znajomości tańca od alfabetu tanecznego — rytmiki, po taniec klasyczny i ludowy. Umiejętności te przyswoiło w okresie istnienia Studium i Ogniska ponad 4 tysiące młodych mieszkańców Białegostoku. Wielu absolwentów kształciło się dalej i zajmowało się zawodowo choreografią oraz nauką tańca.

Obok tych dwóch dyscyplin sztuki, muzyki i tańca, powstała po wyzwoleniu szkoła propagująca trzecią dyscyplinę — plastykę. Tak jak i wymienione poprzednio ośrodki kształcenia, nie miała ona łatwych początków ze względu na brak tradycji w środowisku białostockim, nieliczną kadrę specjalistów oraz trudności lokalowe i finansowe. Szkoła rozpoczęła działalność w końcu 1945 r. Jednak starania o jej uruchomienie czyniono już znacznie wcześniej. Na przykład 5.IV.1945 r. wojewoda białostocki, dr Jerzy S z t a c h e l s k i, zwracał się pismem do Komisji Mieszkaniowej w sprawie wykwaterowania lokatorów prywatnych z budynku przy ul. Kilińskiego 7, który w całości miał być przeznaczony na siedzibę szkoły. Jak wynika ze statutu zatwierdzonego 27.VIII.1945 r., nowa placówka ma nosić nazwę Szkoły Malarstwa i Rzemiosł Artystycznych i celem jej ma być „... przygotowywanie samodzielnych pracowników do pracy twórczej w zakładach budowlano-dekoracyjnych, graficznych, ceramicznych i tekstylnych, kształcenie nauczycieli rysunku w szkołach średnich ogólnokształcących, przygotowywanie młodzieży do studiów akademickich" [31]. Pięcioletni program nauczania przewidywał 2 lata nauki o charakterze ogólnym (wykształcenie ogólne w zakresie liceum ogólnokształcącego, plus wiedza zawodowa, artystyczna) i 3 lata studium specjalistycznego na pięciu wydziałach: malarstwa stalugowego i dekoracyjnego, rzeźby dekoracyjnej i ceramiki, architektury wnętrz, grafiki książkowej i użytkowej oraz włókienniczy (kilim, gobelin, haft artystyczny i drukarstwo na tkaninie). Poza tymi zadaniami — jak wynika ze statutu [32] — szkoła miała prowadzić wieczorowe kursy rysunku dla rzemieślników i upowszechniać plastykę wśród społeczeństwa poprzez odczyty i wystawy. Szkoła miała dawać uprawnienia zawodowe i prawo wstępu na wyższe uczelnie.

Sprawozdanie dyrektora, Stanisława S t o l a r c z y k a, za grudzień

[31] Ibidem.
[32] Ibidem.

1945 r. [33] wykazuje, że w szkole uczy się 22 uczniów w wieku od 21 do 22 lat, a 17 uczniów, którzy złożyli egzamin, nie przyjęto z powodu braku miejsc w internacie. Kadrę pedagogiczną szkoły stanowiło 9 nauczycieli — S. Stolarczyk jako dyrektor, Tadeusz Bołoz, Józef Gniatkowski, Maria Jarosławska, dr Piotr Śledziewski, Halina Urbanowicz-Ślesicka i Tadeusz Borowski. Ponadto dwaj nauczyciele języków polskiego i francuskiego. Jak wynika z lutowego sprawozdania, w styczniu 1946 r. kadra pedagogiczna powiększyła się o jeszcze jednego artystę plastyka — Placydę Bukowską.

Szkoła prowadziła ożywioną działalność, jednakże nie potrafiła uzyskać tej rangi, jaką wyznaczył jej statut. Przyczyną tego były trudności lokalowe oraz stałe zmiany wśród pedagogów. Szkoła przekształciła się w Państwową Szkołę Sztuk Pięknych, z czasem w Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych, a później w Państwowe Liceum Technik Plastycznych ze specjalnością tkactwa artystycznego. Kadrę pedagogiczną stanowili w pierwszych latach artyści plastycy, którzy osiedli w Białymstoku w czasie okupacji lub po wyzwoleniu. Po przeprowadzce w 1959 r. do Supraśla, gdzie były lepsze warunki lokalowe, szkołę wzięli w swoje ręce młodzi pedagodzy, wśród których nie brak dawnych absolwentów. Odtąd kadra pedagogiczna ustabilizowała się, powiększyła się liczba uczniów oraz poprawiły warunki pracy. Szkoła ma np. warsztaty tkackie i pracownie.

Istnienie państwowych placówek artystycznych oraz szkolnictwa artystycznego stało się zachętą do osiedlania się w Białymstoku twórców, którzy mogli tu znaleźć odpowiednie warunki i klimat do pracy twórczej. Proces kształtowania się środowisk twórczych w mieście, nie posiadającym prawie żadnych tradycji aktorskich, muzycznych, plastycznych czy literackich, był skomplikowany. Obserwowało się rozrosty i zahamowania środowisk, powodowane osiedlaniem się twórców w mieście, bądź też ich odpływem do większych centrów kulturalnych. W pierwszych latach po wyzwoleniu można mówić jedynie o poszczególnych twórcach, od lat pięćdziesiątych natomiast — o uformowanych środowiskach. Proces kształtowania się środowisk twórczych w Białymstoku można prześledzić na przykładzie środowiska plastycznego, najliczniejszego i najbardziej żywotnego spośród twórczych ugrupowań w tym mieście.

W końcu 1944 r. w Białymstoku znajdowało się czternastu plastyków, których przygnała do tego miasta zawierucha wojenna. O pracach plastyków i ich sytuacji materialnej pisze w sprawozdaniu do resortu Kultury i Sztuki PKWN w Lublinie kierownik Wydziału Kultury i Sztuki [34]. „Malarze nie mają światła w mieszkaniach. Elektrownia żąda 30 zł za kilowat prądu, na co plastycy nie mogą sobie po-

[33] Ibidem.

[34] „164 dni Polski Lubelskiej" — materiały statystyczne.

zwolić. Nie zostali zaopatrzeni w opał". W innym piśmie: „Otrzymali 5 tys. złotych, robią polichromię w sali posiedzeń Wojewódzkiej Rady" [35]. W jeszcze innym: „Do konkursu na godło państwowe, ogłoszonego przez nr 18 «Rzeczypospolitej», przesyłamy projekt naszego artysty rzeźbiarza, ob. P i ę c z y k o w s k i e g o" [36].

W pierwszych latach po wyzwoleniu, przy bezustannych wędrówkach ludzi porozrzucanych po całym kraju, trudno było o stabilizację środowiska plastycznego. Czynnik cementujący grupkę pierwszych na tych terenach artystów plastyków stanowiła założona przez nich Szkoła Malarstwa i Rzemiosł Artystycznych. Dawała ona pracę, możliwości działania, zaspokajała ambicje, a ponieważ okazało się, że zdolnej młodzieży znalazło się sporo, na tym terenie placówka kształcenia artystycznego stała się bardzo potrzebna, nawet o poziomie wyższej uczelni, jak to próbowano sugerować w pierwszym okresie istnienia szkoły.

Na początku 1945 r. na Białostocczyźnie było 19 plastyków. Jak wynika ze sprawozdania referenta plastyki przy Wydziale Kultury Prezydium WRN w Białymstoku z dnia 11.I.1945 r. [37] byli to: Stanisław Stolarczyk, Włodzimierz W a s i l e w i c z, Józef Gniatkowski, Adam S i e m i a n o w i c z, Konstanty P i e ń c z y k o w s k i, Amelia M o c z y d ł o w s k a, Stefan N i e w i a d o m s k i, Michał P a l u t k o, Włodzimierz M a k a l, Aleksander W o ł k o w, Robert K a r a t, Jerzy A n d r o s i u k, Jan W o ł o c z n i e w, Eugenia C h w i r, Tadeusz Bernhardt, Jan F i e d o t o w, Antoni T o m s z y c, Jan B o ł o s i Maria B o ł o s (nauczyciele z Hajnówki). Na początku 1946 r. plastycy białostoccy zorganizowali pierwszą wystawę. Szesnastu autorów wystawiło na niej malarstwo, rzeźbę, fotografikę i projekty architektoniczne. Wystawa reprezentowała różne kierunki i szkoły artystyczne. W dniu 3.II.1946 r. specjalna komisja z udziałem przewodniczącego komisji artystycznej warszawskiego oddziału Związku Polskich Artystów Plastyków H. P o l a ń s k i e g o i delegata Ministerstwa Kultury i Sztuki St. P ł u ż a ń s k i e g o: „... po obejrzeniu prac umieszczonych na wystawie i uzyskaniu danych o ukończeniu studiów artystycznych postanawia zweryfikować na członków rzeczywistych związku 16 osób" [38]. Byli to: Placyda Bukowska, Stanisław B u k o w s k i, Leszek D ą b r o w s k i, Wiktor G u t k i e w i c z, Maria Jarosławska, Tadeusz B o ł o z, Natalia B o ł o z, Józef Gniatkowski, Stanisław Stolarczyk, Włodzimierz Wasilewicz, Halina Urbanowicz, Eugenia S k w a r c z e w s k a, Robert Karat, Józef Z i m m e r m a n, Piotr Śledziewski i Michał Palutko. Do protokołu dopisane są odręcznie trzy

[35] Ibidem.

[36] Urząd Wojewódzki Białostocki, teczka nr 15, Woj. Archiwum Państwowe w Białymstoku.

[37] Ibidem.

[38] Ibidem.

nazwiska: Feliks Mancewicz, Konstanty Pieńczykowski i Stefan Niewiadomski. Tych dziewiętnastu plastyków tworzyło trzon Oddziału Białostockiego Związku Polskich Artystów Plastyków. Prezesem oddziału został S. Stolarczyk, sekretarzem — J. Gniatkowski, a skarbnikiem — S. Bukowski.

Związek prowadził ożywioną działalność. Popierał twórczość artystyczną i starał się o zapewnienie egzystencji swym członkom. W dniu 3.II.1946 r. specjalna komisja odwiedziła wystawę białostocką. W protokole komisji czytamy: „Po dokładnym obejrzeniu wystawy ZPAP w Białymstoku, zdecydowano nie wyróżniać żadnej z okazanych prac zakupem do Państwowych Zbiorów Sztuki, a powodując się troską o dobro miejscowego ośrodka sztuki wystąpić do Ministerstwa Kultury i Sztuki z propozycją oddania sumy preliminowanej na zakup do dyspozycji Zarządu ZPAP w Białymstoku, który użyje tych pieniędzy na finansowanie nowych prac artystycznych członków Związku przez wypłacenie zaliczek tym z nich, którzy wykażą się intensywną pracą twórczą" [39].

Związek udzielał zapomóg również ze swej subwencji. W piśmie Wydziału Kultury Prezydium WRN z dnia 24.I.1946 r. do skarbnika ZPAP, S. Bukowskiego, czytamy, że: „...subwencja związku wynosi 23 tys. zł. W tej sumie mają się mieścić wydatki administracyjne oraz zapomogi dla: Horno-Popławskiego, M. Jarosławskiej, H. Ślesickiej i T. Bołoza" [40].

Ciekawą inicjatywą związku była propozycja przejęcia na własność majątku Loebellshof, gm. Straduny, w pow. ełckim. „Majątek ten po zagospodarowaniu — czytamy w piśmie do Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego w Białymstoku z dnia 15.I.1946 r., podpisanym przez prezesa ZPAP, S. Stolarczyka i sekretarza J. Gniatkowskiego — ma stanowić osiedle dla pewnej grupy plastyków, którzy będą mogli oddać się wyłącznie pracy twórczej" [41]. Celem przejęcia gospodarstwa przez ZPAP — jak zawiadamia 31.I.1946 r. wojewoda białostocki Ministerstwo Kultury i Sztuki [42] — ma być utworzenie samowystarczalnej placówki artystycznej, kultywowanie tradycji regionalnych oraz umożliwienie artystom czerpania tematów z natury.

Po tym pierwszym, bardzo żywotnym okresie, nastąpiło pewne zahamowanie pracy związku, spowodowane wyjazdem części plastyków z Białegostoku. Powtórny, równie gwałtowny rozwój środowiska plastycznego, obserwuje się w latach pięćdziesiątych, kiedy to wracają do Białegostoku po ukończeniu wyższych szkół plastycznych w Sopocie,

[39] Ibidem.
[40] Ibidem.
[41] Ibidem.
[42] Ibidem.

Krakowie, Warszawie i Wrocławiu absolwenci białostockiej szkoły plastycznej. Są wśród nich m. in. Cecylia i Sławomir Chudzikowie, Teresa Bejnarowicz, Jerzy Zinkow, Jerzy Łabanowski, Mikołaj Wołkowycki i Wiesław Jurkowski. W 1964 r. Oddział Białostocki ZPAP miał około 50 członków. Środowisko plastyczne jest najbardziej prężnym i żywotnym środowiskiem twórczym w Białymstoku.

Przez 20 lat białostoccy artyści plastycy, zrzeszeni w Związku Polskich Artystów Plastyków, zorganizowali w salach Muzeum Okręgowego, Salonie ZPAP, sali WDK, w klubach i zakładach pracy (Zambrowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego, Zakłady im. Sierżana, Fabryka Przyrządów i Uchwytów) dziesiątki wystaw indywidualnych i zbiorowych oraz wystawiali swe prace w Lublinie, Rzeszowie, Kielcach, Opolu i Salonie MDM w Warszawie. Z inicjatywy Białostockiego Okręgu ZPAP zorganizowany został w 1965 r. I ogólnopolski plener malarski w Białowieży, który zgromadził 32 artystów plastyków z całego kraju i spotkał się z pochlebnymi opiniami. W 1966 r., obok II pleneru malarskiego w Białowieży, zorganizowano ogólnopolski plener rzeźby w drzewie w Hajnówce, w których wzięło udział 61 osób. Każdy z uczestników przekazał po plenerze po jednej pracy do białostockiej galerii sztuki.

Działalność białostockich artystów plastyków nie przejawiała się tylko w organizacji wystaw malarstwa, grafiki i rzeźby oraz organizowania plenerów. Plastycy zajmowali się również sztuką użytkową — ceramiką, tkaniną artystyczną, projektowaniem wnętrz. Od 1955 r. istniejąca w Białymstoku delegatura Państwowego Przedsiębiorstwa Pracowni Sztuk Plastycznych zleciła plastykom do wykonania kilka tysięcy projektów z zakresu rzeźby, architektury wnętrz, wnętrz zakładów usługowych, ekspozycji muzealnych, wystawiennictwa, grafiki oraz reklam neonowych. Artyści plastycy wykonali m. in. pomniki Marcelego Nowotki w Łapach i Bronisława Wesołowskiego w Wysokiem Mazowieckiem, obelisk ku czci pomordowanych w Wylinach Rusi w pow. łapskim, wnętrza placówek kultury w Kolnie, Wysokiem Mazowieckiem, Zambrowie, Gródku oraz wnętrza sklepów i zakładów usługowych w Białymstoku, Olecku, Suwałkach i wielu innych miastach.

Zalążek białostockiego środowiska aktorskiego stanowili po wyzwoleniu: Rena Ruszczyc, Władysław Szumowicz, Władysław Szypulski i Tadeusz Aleksandrowicz, aktorzy, którzy osiedli na Białostocczyźnie w czasie okupacji. Z czasem środowisko aktorskie zaczęło się umacniać i rozwijać wraz z rozwojem i stabilizacją zawodowych teatrów. Przez białostocką scenę dramatyczną przewinęło się w okresie 20-lecia kilkuset aktorów, m. in. Hanka Bielicka, Irena Górska, Jan Świderski, Czesław Wołłejko, Igor Śmiałowski, Jerzy Duszyński, Zygmunt Kęstowicz, Stefan Winter, Jarema Stępowski, Barbara Fijewska, Janina Mra-

zek, Halina Słojewska, Helena i Zdzisław Krauzowie, Janusz Cywiński, Witolda i Józef Czerniawscy, Zbigniew Sawan.

Aktorzy nie tylko zapisali się w pamięci białostocczan interesującymi kreacjami, ale brali czynny udział w życiu społecznym miasta, uczestniczyli w komisjach kultury rad narodowych (W. Czerniawska, Stanisław Jaszkowski), organizowali wieczory poezji, prozy, dramatu z okazji przypadających rocznic wielkich twórców, udzielali konsultacji recytatorom i brali udział w komisjach konkursów recytatorskich, opiekowali się amatorskim ruchem artystycznym, m. in. Edward Gudowski, Grzegorz Galiński, Juliusz Dziemski, Józef Czerniawski, Wiesław Kucytowski, Aleksander Iwaniec, Piotr Sowiński, Kazimierz Borowiec oraz popularyzowali sztukę za pomocą różnych form, np. Teatru Propozycji, Teatru Poezji „Rapsod" (Karina Waśkiewicz), Teatru „Ekspresja" (A. Iwaniec, P. Sowiński). Aktorzy byli również częstymi gośćmi w domach kultury, świetlicach i klubach, gdzie opowiadali o swej pracy i o codziennym życiu teatru. Dwa teatry — dramatyczny i lalek — zatrudniały w 1964 r. około 60 aktorów. Organizacją rozwijającą pracę wśród aktorów był SPATiF.

Środowisku muzycznemu dali początek nauczyciele Prywatnego Instytutu Muzycznego i orkiestry symfonicznej. Dzięki nim powstała estrada koncertowa, odbywały się koncerty, pracowały chóry amatorskie i zespoły muzyczne. Rokiem przełomowym w rozwoju środowiska był rok 1960. Od tego czasu obserwuje się stałe powiększanie się liczby muzyków, a ich udział w życiu miasta i województwa stawał się coraz bardziej widoczny. W 1964 r. było ponad 100 muzyków pracujących w Białostockiej Orkiestrze Symfonicznej, szkołach muzycznych w Białymstoku, Ełku i Łomży, w ogniskach muzycznych oraz studiach nauczycielskich. Muzycy przyczyniali się do upowszechniania kultury muzycznej, rozwoju amatorskiego ruchu artystycznego oraz zajmowali się badaniem folkloru i pracą kompozytorską. Na przykład S. Sobierajski w kurpiowskich wsiach przez długi czas zbierał stare pieśni, które po opracowaniu zostały wydane w specjalnym zbiorku i weszły do repertuaru zespołu „Kurpie Zielone". Pieśni mazurskie spisywał i wydał działacz ze Starych Juch pod Ełkiem — Jan Kawecki. Białostocka Orkiestra wykonywała kompozycje na chór i orkiestrę nauczyciela muzyki w Studium Nauczycielskim w Białymstoku — Edwarda Gojlika. Z inicjatywy tego środowiska powstało również Białostockie Towarzystwo Muzyczne, które za cel stawia sobie krzewienie kultury muzycznej poprzez społeczne ogniska, przedszkola i inne formy szkolenia muzycznego.

Z architektów jako pierwsi osiedlili się w Białymstoku po wojnie inżynierowie: Stanisław Bukowski, Jan Surowski i nie żyjący już Antoni Choroszucha. Architekci ci dali początek licznemu dziś i aktywnemu środowisku twórczemu. Zanim jednak architekci zaczęli

osiedlać się na Białostocczyźnie, odbudową miast i osiedli w naszym województwie kierowali specjaliści ze stolicy. Z braku wykwalifikowanych projektantów Biuro Projektów i Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych miały swoje siedziby w Warszawie. Kierownikiem jednej z pracowni był od 1949 r. architekt mgr inż. Walerian Bielecki. On to jako jeden z pierwszych architektów przeniósł się do Białegostoku na stałe, by tu kierować rozbudową miasta i województwa.

Białystok rozrastał się, potrzebował wysoko kwalifikowanych specjalistów, którzy mogliby stworzyć nową wizję miasta. A więc przybyli architekci mgr inż. Henryk Majcher, Edward Rybiński, Krum Petrow, Jerzy Zgliczyński, Leon Jaruszewicz, Tadeusz Lemieszek, Janusz Kretowicz, Jerzy Tryburski, Marian Sordyl i Michał Bałasz. Można już było pomyśleć o nadaniu środowisku architektów zorganizowanej formy. Oddział Stowarzyszenia Architektów Polskich powstał w Białymstoku w 1955 r. i liczył 19 członków.

Największe trudności wystąpiły przy kształtowaniu się środowiska literackiego. Brak pisma społeczno-kulturalnego i wydawnictwa nie sprzyjał osiedlaniu się twórców w Białymstoku ani zatrzymywaniu się w tym mieście na dłużej uzdolnionej literacko młodzieży. Po wyzwoleniu piszący zgrupowali się wokół „Jedności Narodowej", na łamach której ukazywała się co tydzień kolumna literacka. Na łamach jej pojawiały się jednak w większości utwory literatów z innych środowisk kraju oraz omówienia ogólnopolskich wydarzeń kulturalnych i poezję. W latach pięćdziesiątych powstał Klub Literacki, który zgromadził ludzi pióra, chcąc dopomóc im w doskonaleniu warsztatu twórczego i publikacji utworów. Klub jednak rozpadł się, przeszedł różne fazy organizacyjne i dopiero w 1962 r. znów został wskrzeszony jako Białostocki Klub Literacki. Obok niego utworzył się Korespondencyjny Klub Młodych Pisarzy przy Zarządzie Wojewódzkim ZMW. Oba kluby stały się zalążkiem środowiska literackiego i miały pomóc w jego krystalizacji i rozwoju. Skupiały zresztą w większości ludzi młodych, którzy stawiali w pracy pisarskiej pierwsze kroki. Opiekę nad młodym narybkiem sprawował również Wydział Kultury Prezydium WRN i rozgłośnia Polskiego Radia, które rok rocznie ogłaszają konkurs na opowiadanie i reportaż literacki, chcąc w ten sposób przyczynić się do rozwoju miejscowej twórczości. Opowiadania i wiersze białostockich twórców zaczęły się ukazywać na łamach lubelskiej „Kamieny". W 1964 r. zrodziła się inicjatywa wydawania jednodniówek społeczno-kulturalnych pn. „Kontrasty" jako zalążek przyszłego własnego pisma.

Członków Związku Literatów Polskich miał Białystok kilku. Po wyjeździe jednak Hanny Muszyńskiej-Hoffmannowej i Tadeusza Sokoła oraz po śmierci Józefa Kazimierza Kowalskiego

i Stanisława Wogórko, jedynym członkiem ZLP był do 1964 r. Aleksander Omiljanowicz, autor licznych opowiadań i relacji, opisujących okres okupacji hitlerowskiej i walk partyzanckich na Białostocczyźnie. A. Omiljanowicz nie zajmował się wyłącznie pracą literacką — pracował także jako dziennikarz. W ogóle związki twórczości literackiej ze środowiskiem dziennikarskim były bardzo bliskie. Większość podejmujących próby literackie stanowią właśnie dziennikarze. Środowisko dziennikarskie ma w Białymstoku swoją 20-letnią tradycję.

W sierpniu 1944 r. zaczął się ukazywać w Białymstoku biuletyn „Wiadomości Radiowe", który redagował dr Szymon Datner. W listopadzie 1944 r. ukazała się jednodniówka pod nazwą „Jedność Narodowa", poświęcona reformie rolnej. W skład kilkuosobowego kolegium redakcyjnego wchodził m. in. Włodzimierz Chaciej. Jednodniówka ta dała początek pismu „Jedność Narodowa", którego numery pojawiły się w grudniu 1944 r. Pismo to wychodziło do połowy lutego 1947 r. Od 1.III. tego roku zaczęła wychodzić dwustronicowa mutacja „Życia Warszawy" — „Życie Białostockie".

W tych pierwszych latach Białystok nie miał środowiska dziennikarskiego, mimo że obok „Życia" powstały w marcu 1948 r. „Białostocki Dziennik Ludowy" i „Białostocki Głos Ludu". Były to jednak mutacje nie wymagające dużej liczby piszących i obsługiwane na ogół przez tych samych ludzi. Dopiero powstanie „Gazety Białostockiej", pisma redagowanego i drukowanego całkowicie w Białymstoku, stworzyło szersze perspektywy i spowodowało napływ dziennikarzy.

Pierwsza sześcioosobowa grupa absolwentów Ośrodka Szkolenia Dziennikarskiego przy KC PZPR przyjechała do Białegostoku 1.VIII. 1951 r. Byli to: Henryk Kaszkowiak, nie żyjący już Janusz Chudzyński, Leon Fabiszewski, Janusz Poprawski, Kajetan Gruszecki i Tadeusz Bazylko. Przyjechał również Edward Pajkert po kursie szkoleniowym przy KC PZPR i kilku absolwentów Krakowskiego Wydziału Dziennikarskiego, a wśród nich późniejszy zastępca naczelnego redaktora „Gazety Białostockiej" — Mieczysław Chaja. Dziennikarze ci przy pomocy białostockich kolegów, m. in. doświadczonego dziennikarza W. Chacieja, przygotowali pod kierunkiem Mieczysława Rakowskiego, próbne numery „Gazety Białostockiej".

Pierwszy numer „Gazety Białostockiej" wyszedł 1.IX.1951 r. Po roku przyjechali dalsi absolwenci wydziałów dziennikarskich z Warszawy i Krakowa. Odtąd osiedlali się już stopniowo następni dziennikarze i znajdowali zatrudnienie w „Gazecie", rozgłośni Polskiego Radia, do 1960 roku w „Życiu Białostockim" lub tygodniku w języku białoruskim „Niwa".

Białostocki Oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich powstał w 1954 r. Na pierwszym organizacyjnym zebraniu obecnych było około

20 dziennikarzy, a więc jedna trzecia tej liczby dziennikarzy, jaka w 1964 r. znajdowała się w Białymstoku.

Prasa, radio i telewizja stały się podstawowymi środkami masowego przekazu, które docierają do szerokich rzesz społeczeństwa. W 1960 r. sprzedano w województwie 29,5 tys. egzemplarzy pism codziennych oraz 9,3 tys. czasopism[43] po 27 gazet i 8 czasopism rocznie (na statystycznego mieszkańca), w 1963 r. — 33,4 tys. gazet i 11,1 tys. czasopism (po 29 gazet i 10 czasopism); w 1964 r. na statystycznego mieszkańca przypadło 31 gazet i 11 czasopism. „Gazeta Białostocka" z początkowych kilkunastu tysięcy egzemplarzy w 1951 r. osiągnęła w końcu 1964 r. jednorazowy nakład w wysokości ponad 70 tys. egzemplarzy.

Obok prasy ważny instrument kształtowania opinii społecznej stanowiło radio. W ciągu ostatniego 10-lecia sieć radiowa poszerzyła się czterokrotnie, a na wsi jeszcze bardziej. W 1960 r. na tysiąc mieszkańców województwa przypadało 131 abonentów radiowych[44], w Białymstoku w 1960 r. wśród każdego statystycznego tysiąca mieszkańców było 237 posiadaczy radioodbiorników. Zainteresowanie programem radiowym wzrastało wraz z rozbudową miejscowej radiofonii. W październiku 1952 r. otwarta została w Białymstoku ekspozytura Polskiego Radia, która nadawała rocznie 150 godzin programu, w rok później — 211 godzin, a w 1957 r. — 434 godziny. W 1958 r. ekspozytura przemianowana została na Białostocką Rozgłośnię Polskiego Radia, której własny program rozrósł się w 1964 r. do 514 godzin. Rozgłośnia ta emitowała codziennie na falach średnich prawie 2 godziny programu lokalnego, z czego prawie połowa przypadała na audycje słowne — publicystyczne lub artystyczno-literackie, a pozostały czas na audycje muzyczne lub słowno-muzyczne. W rozgłośni istnieją redakcje: dzienników i informacji, literacka, ekonomiczno-społeczna, młodzieżowa i muzyczna. Raz w tygodniu nadawano audycje w języku białoruskim. Wzrastał udział białostockiego programu regionalnego w programie ogólnopolskim z 3,5 godziny w roku 1957 do ponad 20 godzin w roku 1964.

Równie dynamiczny był rozwój telewizji. Pierwsze telewizory zarejestrowano w województwie w 1957 r. Do roku 1961 było jednak tylko z górą stu posiadaczy telewizorów, przeważnie w powiecie łomżyńskim i siemiatyckim, gdyż zarówno ukształtowanie terenu, jak i duża odległość od Warszawy uniemożliwiały odbiór programu w Białymstoku oraz na innych terenach województwa. Potrzebny był własny ośrodek nadawczy. Budowę jego rozpoczęto w Krynicach pod Białymstokiem w styczniu 1961 r. z inicjatywy społecznego komitetu budowy ośrodka telewizyjnego i radiowego. W grudniu 1962 r. nastąpił wstępny rozruch ośrod-

[43] Kultura województwa białostockiego w liczbach, 1960—1970, Woj. Urząd Statystyczny i Wydział Kultury Prezydium WRN, s. 108.

[44] Ibidem, s. 82.

ka telewizyjnego o mocy 2 KW. W 1964 r. moc nadajnika osiągnęła 10 kilowatów. Uruchomienie stacji przekaźnikowej wywołało szybkie zwiększenie się zainteresowania telewizją. W 1962 r. było 310 aparatów, w 1963 r. — 9100, a w 1964 r. — 20 390 [45].

Do podstawowych środków masowego przekazu należy również kinematografia. Ponieważ lokale kin uległy w czasie wojny dewastacji, trzeba było po wyzwoleniu budować nowe pomieszczenia lub — jak w wypadku kina „Świat" przy ul. Kilińskiego, późniejszego kina „Ton" — przebudowywać budynki i dostosowywać je do nowych wymagań technicznych. Kino „Ton" powstało 3.V.1946 r., kino „Pokój" otwarto 22.VII.1952 r. Tego samego roku Białystok otrzymał trzecie kino, które mieściło się w budynku nowo oddanego do użytku klubu TPPR. W latach następnych wybudowano dwa inne kina — 22.VII.1954 r. kino letnie „Polana" i 5.V. 1956 r. kino „Syrena". Do wyświetlania filmów przystosowywane były również sale klubów, świetlic i placówek związkowych w mieście, m. in. Klub MO przy ul. Lenina, Klub „Kolejarza" w dzielnicy Starosielce i świetlica Fabryki Sklejek w dzielnicy Dojlidy. Uruchomiono ponadto kino w wybudowanym przy pomocy społeczeństwa Dzielnicowym Domu Kultury na Nowym Mieście. W 1964 r. Białystok miał 9 kin, dysponujących ponad 3 tys. miejsc [46]. Przejęcie przez państwo mecenatu nad kinematografią pozwoliło na odpowiednie ukształtowanie repertuaru kin oraz dobór wartościowy filmów polskich i zagranicznych. Filmy dostarczała do kin białostockich Centrala Wynajmu Filmów, a pieczę nad kinami sprawuje Wojewódzki Zarząd Kin, który troszczył się o rozbudowę placówek kinematografii i sukcesywną modernizację ich wyposażenia technicznego. Niektóre kina białostockie, np. kino „Pokój", otrzymały ekrany panoramiczne, nowoczesną aparaturę i wyposażenie.

Ważną rolę w upowszechnianiu kultury spełniają biblioteki. Książka urosła do rangi środka masowego przekazu i dociera do setek tysięcy czytelników poprzez biblioteki, księgarnie oraz kioski i kluby Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch". W czasie wojny księgozbiór Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej uległ prawie całkowitej zagładzie. Z podpalonego przez hitlerowców budynku zdołano uratować tylko nieznaczną część książek. Trafiły one do powołanej na nowo po wyzwoleniu biblioteki publicznej. Intensywne prace organizacyjne od sierpnia do grudnia 1944 r. sprawiły, że w styczniu 1945 r. księgozbiór Biblioteki Miejskiej liczył około tysiąc tomów i mogło z niego korzystać 100 czytelników. Biblioteka wraz ze skromnym inwentarzem mieściła się w trzech niewielkich pokoikach przy ul. Orzeszkowej. W cztery miesiące później uruchomiono czytelnię na 15—20 osób, wyposażoną w podręczny

[45] Ibidem, s. 85.
[46] Ibidem, s. 70—74.

księgozbiór i kilkanaście tytułów czasopism [47]. Przeprowadzona wśród społeczeństwa zbiórka książek pozwoliła na uzupełnienie księgozbioru, a zorganizowany kurs bibliotekarski przygotował do zawodu 9 pracowników biblioteki. W 1946 r. biblioteka miała już ponad 2 tys. czytelników i zarejestrowała 79 248 wypożyczeń. W styczniu 1949 r. powstały w mieście cztery filie biblioteczne — przy ul. Wiatrakowej, Mazowieckiej, Traugutta i Pułaskiego, z których każda dysponowała 500-tomowym księgozbiorem i umożliwiała zdobywanie nowych czytelników. Księgozbiór biblioteki stale się wzbogacał w literaturę piękną. Zwiększyła się również kadra pracowników. W 1956 r. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna przeniosły się do odrestaurowanego budynku przy ul. Kilińskiego 16, co się walnie przyczyniło do dalszego rozwoju tej placówki oraz upowszechnienia czytelnictwa w mieście. Znalazło to swój wyraz we wzrastającej liczbie czytelników. W 1955 r. ze zbiorów biblioteki korzystało 5014 osób, w 1956 r. — 5627, w 1957 r. — 8431, a w końcu 1958 r. — 10 211. Wraz ze wzrostem liczby czytelników rozszerzał się zakres działalności biblioteki: w 1955 r. miała ona 5 filii i 4 punkty biblioteczne, księgozbiór złożony z 52 642 tomów i skupiała ponad 5 tys. czytelników. W 1962 r. biblioteka miała już 9 filii i 22 punkty, ponad 129 tys. tomów w księgozbiorze i z górą 15 tys. czytelników, a w 1964 r. — 11 filii, 23 punkty, ponad 180 tys. tomów w księgozbiorze i ponad 18 tys. czytelników. W 1950 r. powstał oddział dla dzieci i młodzieży, który stworzył odrębny księgozbiór i prowadził pracę oświatową. W okresie od 1956 do 1963 r. księgozbiór tego oddziału powiększył się o 13 777 tomów [48] książek popularnonaukowych, albumów, encyklopedii, słowników oraz barwnych ilustrowanych wydawnictw dla najmłodszych. Oddział prowadził wiele zajęć, które miały na celu pobudzenie wśród dzieci i młodzieży zainteresowań czytelniczych. Były to spotkania z autorami, koła zainteresowań, lekcje biblioteczne, wystawy, konkursy itp. Podobne formy pracy prowadzono również z dorosłymi czytelnikami — konkursy, wieczory „żywego słowa", „zgaduj-zgadule", wieczory autorskie, stałe cykle prelekcji, np. Wszechnica Tysiąclecia. Z wypożyczalni książek biblioteki przekształciły się w okresie powojennego 20-lecia w ośrodek życia kulturalno-oświatowego, w inicjatora i organizatora pożytecznych akcji, mających na celu intensyfikację życia kulturalnego, w ośrodek naukowy myśli humanistycznej, który przychodził z pomocą kształcącym się i prowadził określone badania czytelnicze oraz naukowe. Na przykład dział bibliografii Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej opracował i wydał pod egidą Białostockiego Towarzystwa Naukowego bibliografię druków na temat regionu białostockiego,

[47] W. Malewski, Dwadzieścia lat działalności bibliotek publicznych Białostoczczyzny, „Rocznik Białostocki", t. V (1964), s. 307.

[48] Ibidem, s. 312.

za lata 1944—1962, a drugi tom znajduje się w przygotowaniu do druku.

Równie pożyteczną i ożywioną działalność, jak Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna, prowadziły także inne biblioteki na terenia miasta, np. Biblioteka Naukowa Białostockiej Akademii Medycznej, Biblioteka Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partyjnej, Naczelnej Organizacji Technicznej, Wojewódzka Biblioteka Pedagogiczna, Biblioteka Białostockiego Towarzystwa Naukowego oraz biblioteki związkowe i szkolne.

Książka dociera do czytelnika nie tylko za pośrednictwem bibliotek. Dużą rolę w upowszechnianiu czytelnictwa spełniają księgarnie „Domu Książki". Państwowe Przedsiębiorstwo „Dom Książki" zostało powołane w Białymstoku 26.X.1950 r. Do tego czasu w mieście istniało wiele małych sklepików papierniczo-księgarskich, w których książka nie zajmowała czołowego miejsca. Nowo powstałe przedsiębiorstwo przejęło małe sklepiki i utworzyło z nich prawdziwe księgarnie, dysponujące odpowiednimi lokalami, magazynami, prowadzące określoną politykę popierania i prezentowania wydawnictw. Pozytywnym wynikiem tych zmian była stale zwiększająca się ilość sprzedanych książek. W 1951 r. w trzech istniejących w Białymstoku księgarniach sprzedano książek za 1725 tys. zł, w 1963 r. w ośmiu za 11 037 tys. zł. Księgarnie prowadziły nie tylko działalność handlową. Organizują kiermasze książek, wystawy tematyczne, loterie książkowe, a „Dom Książki" — spotkania z autorami.

Upowszechnianie kultury miało różne formy i odbywało się różnorodnie. Od państwowych domów kultury, muzeów, świetlic, bibliotek po placówki związkowe, zakładowe czy stowarzyszenia społeczne. Od zawodowych teatrów, orkiestr, kin, przedsiębiorstw artystycznych po amatorski ruch dramatyczny, muzyczny, taneczny czy śpiewaczy. Od przedsiębiorstw profesjonalnych, prowadzących działalność sensu stricto artystyczną czy popularyzatorską, po przedsiębiorstwa handlowe, jak „Dom Książki" czy „Ruch", spełniające istotną funkcję popularyzatorów kultury. Im rozleglejszy, im barwniejszy był zestaw różnych przejawów kultury, tym ciekawsze, tym bogatsze życie społeczeństwa. Z tej tezy wywodzi się patronowanie naszego państwa zarówno zawodowym placówkom artystycznym, oświatowym i środowiskom twórczym, jak i popieranie amatorskiego ruchu artystycznego czy społecznego ruchu kulturalnego. Nie sposób omówić nawet pokrótce ponad 20-letniej historii wszystkich form życia kulturalnego miasta. Powstawały jedne placówki, przestawały egzystować inne. Tworzyły się i rozpadały zespoły amatorskie. W różnych okresach dominowało zapotrzebowanie na inne formy życia kulturalnego — raz były to świetlice, innym razem kluby, raz duże zespoły pieśni i tańca, kiedy indziej zespoły estradowe czy muzyczne mocnego uderzenia, raz odczyty i prelekcje — innym znów razem biesiady dyskusyjne i koła zainteresowań. Właśnie to bogactwo form, te ciągłe zmiany i poszukiwania były najlepszym dowodem rozwoju kulturalnego miasta i dojrzewania jego

Ryc. 5. Barokowy ratusz — siedziba Muzeum Okręgowego w Białymstoku

mieszkańców. Na kształtowanie się oblicza kulturalnego Białegostoku miały duży wpływ: przemysł, urządzenia socjalne, rozbudowa miasta, placówki oświatowe, środki masowego przekazu, zawodowe placówki artystyczne i oświatowe oraz środowiska twórcze. Ale miały go z pewnością również kluby, świetlice, stowarzyszenia, związki, zespoły prowadzące działalność węższą może, obliczoną na określone środowisko, jednak równie silnie kształtujące postawy społeczne i zainteresowania. Do takich organizacji i placówek należały niewątpliwie: Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, Klub Międzynarodowej Prasy i Książki, domy kultury włókniarzy i kolejarzy, związkowe kluby pracowników książki, prasy i radia, kultury i sztuki, budowlanych, handlowców, kluby studenckie, świetlice zakładowe, amatorskie zespoły, m. in. „Kurpie Zielone" i zespół dramatyczny kolejarzy, towarzystwa popularyzujące wiedzę o regionie lub określone dyscypliny nauki czy sztuki, jak Białostockie Towarzystwo Naukowe, Białostockie Towarzystwo Kultury, Białostockie Towarzystwo Muzyczne, Historyczne, Fotograficzne i inne. Działalność wymienionych placówek, stowarzyszeń, klubów i zespołów wiązała się ściśle z działalnością państwowych placówek oświatowych, jak domy kultury, biblioteki czy muzea.

Siedzibą domu kultury miał być pałac Branickich. Z myślą o przeznaczeniu na Dom Ludowy odbudowywano zabytkowy gmach po wyzwole-

niu pomocy amatorskiemu ruchowi artystycznemu. W 1957 r. przy WDK gionalne. Z chwilą ulokowania w pałacu w 1950 r. uczelni medycznej, Wojewódzki Dom Kultury znalazł pomieszczenie w gmachu związków zawodowych przy ul. Kilińskiego. Dom Kultury prowadził pracę środowiskową, bibliotekę oraz zespół pieśni i tańca „Kurpie Zielone". Zespół ten powstał w 1952 r. z przekształcenia chóru „Echo", który pracował przy Wojewódzkiej Radzie Związków Zawodowych. Pierwszy występ tego zespołu odbył się 17.VI.1953 r. w Teatrze im. Al. Węgierki. „Kurpie Zielone" występowały w 1953 r. w Stoczni Gdańskiej i Operze Leśnej w Sopocie, w 1955 r. na centralnej akademii z okazji 1 Maja w Hali Mirowskiej w Warszawie, w 1954 i 1955 r. zajęły pierwsze miejsce w wojewódzkich przeglądach zespołów amatorskich, a w 1955 r. — drugie miejsce w eliminacjach centralnych we Wrocławiu. Umocnienie zespołu nastąpiło w 1957 r. dzięki połączeniu „Kurpi Zielonych" z „Podlasiem", drugim zespołem o podobnym charakterze. Odtąd „Kurpie Zielone" stały się reprezentacyjnym zespołem folklorystycznym województwa. W latach 1957, 1962 i 1964 występowały one z koncertami w BSRR — Grodnie, Lidzie i Szczuczynie, a w 1959 r. koncertowały w NRD. Pieczę nad zespołem sprawował przez cały czas Wojewódzki Dom Kultury. Poza prowadzeniem „Kurpi Zielonych" działalność Domu koncentrowała się na organizowaniu zespołów zainteresowań, prelekcji, wycieczek do teatrów, wystaw oraz udzielaniu. Na pewien czas znalazło w nim nawet pomieszczenie Muzeum Repowstała Poradnia Kulturalno-Oświatowa, która prowadziła pracę instrukcyjno-metodyczną z różnymi placówkami i zespołami istniejącymi w mieście i województwie. Praca ta polegała na szkoleniu kierowników i instruktorów zespołów, udzielaniu konsultacji w zakresie doboru repertuaru, na prowadzeniu biblioteki repertuarowej i wypożyczalni strojów teatralnych oraz ludowych. Ze względu na trudne warunki lokalowe, uniemożliwiające pracę środowiskową, Wojewódzki Dom Kultury poszerza stale działalność poradniczą, stając się placówką koordynującą całość spraw związanych z egzystencją placówek oświatowych i amatorskiego ruchu artystycznego w województwie.

Od 1954 r. Wojewódzki Dom Kultury ma Ośrodek Dziecięcy przy ul. Malmeda 10. Składa się on z sali widowiskowej o 100 miejscach i 4 małych pokoi z zapleczem gospodarczym, przeznaczonych na pracę sekcji: zespołu rytmiki, tańca i baletu, teatru lalek „Skrzat", zespołu nauki gry na akordeonie i sekcji plastycznej. Ośrodek prowadził ożywioną działalność, rozwijając wśród dzieci uzdolnienia muzyczne, plastyczne i taneczne.

Drugą, obok Wojewódzkiego Domu Kultury, placówką oświatową, która obejmowała teren całego województwa, było Muzeum Okręgowe. Powstało ono w 1949 r. jako Muzeum Regionalne. Początkowo organizowało ekspozycje czasowe w pałacu Branickich i w tzw. „Domu Koniuszego" przy ul. Kilińskiego. Po upaństwowieniu muzeum w 1952 r., przemianowaniu

Ryc. 6. Dom Koniuszego — siedziba Muzeum Ruchu Rewolucyjnego

w 1957 r. na Muzeum Okręgowe i po przeniesieniu go w 1958 r. do odbudowanego Ratusza, placówka ta zaczęła organizację wystaw stałych, będących wynikiem prac badawczych istniejących przy muzeum działów naukowych [49]: archeologii, historii, etnografii, działu sztuki, naukowo-oświatowego i działu dokumentacji naukowej. Na przestrzeni lat 1958—1962 Muzeum opracowało i udostępniło zwiedzającym następujące wystawy stałe: galerię malarstwa polskiego, historię Białegostoku, ekspozycję archeologiczną i etnograficzną. Wystaw czasowych muzeum zorganizowało w latach 1945—1963 około 130, m. in. malarstwa, rzeźby i grafiki białostockich twórców, sztuki ludowej Białostocczyzny oraz różnych dziedzin sztuki dawnej i współczesnej. Wystawy te w latach 1949—1963 zwiedziło 473 266 osób. Frekwencja kształtowała się różnie — od 15 tys. w roku 1950 do 32 720 w roku 1960 i 38 556 w roku 1963. Muzeum organizowało ponadto wystawy objazdowe, prowadziło pracę oświatową, wydawniczą i naukową, m. in. badania archeologiczne i penetracje etnograficzne oraz wydawało od 1961 r. stałe wydawnictwo „Rocznik Białostocki", którego dotąd ukazało się sześć tomów, wydanych przy współpracy z Białostockim Towarzystwem Naukowym.

[49] Z. Sokołowska, Muzealnictwo województwa białostockiego w okresie XX-lecia istnienia Polski Ludowej, „Rocznik Białostocki", t. V (1964), s. 267—273.

Ryc. 7. Juwenalia zw. Pogonaliami białostockich studentów

Ryc. 8. Pogonalia białostockich studentów

W 1962 r. powstał w dawnej siedzibie Muzeum przy ul. Kilińskiego Oddział Muzeum Okręgowego — Muzeum Ruchu Rewolucyjnego. Gromadziło ono materiały i dokumenty dotyczące walk rewolucyjnych o wyzwolenie narodowe i społeczne, prowadzonych na Białostocczyźnie od lat siedemdziesiątych XIX w. Muzeum zgromadziło w swych zbiorach około 5 tys. dokumentów, fotokopii i materiałów archiwalnych [50], na podstawie których opracowano scenariusz wystaw stałych, przedstawiających historię

[50] Ibidem, s. 275.

ruchów rewolucyjnych na Białostocczyźnie. Pierwszą ekspozycją, którą Muzeum zainaugurowało działalność w grudniu 1963 r., była wystawa pt. „Plakat polityczny Polski Ludowej".

Placówki muzealne Białegostoku znalazły pomieszczenie w obiektach zabytkowych: Muzeum Okręgowe — w odbudowanym w latach 1954—1958 ratuszu z lat 1745—1761, zaprojektowanym przez architekta K l e m m a; Muzeum Ruchu Rewolucyjnego — w zrekonstruowanym w 1952 r. barokowym tzw. Domu Koniuszego z roku 1771. Inne placówki kulturalne i oświatowe również zajęły zabytkowe budowle — Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna — klasycystyczny budynek dawnej „loży masońskiej" z lat 1803—1806, Wojewódzkie Archiwum Państwowe, istniejące od listopada 1950 r. — klasycystyczną zbrojownię, Państwowy Dom Dziecka — tzw. Stary Hotel, klasztor sióstr miłosierdzia z 1769 r., a Akademia Medyczna — najcenniejszy z białostockich zabytków, pałac Branickich, rozbudowany w XVII i XVIII w. do rzędu magnackiej rezydencji w miejsce dawnego zameczku gotyckiego.

Wszystkie te budowle zostały odbudowane i uratowane od zagłady, jaką przyniosła im druga wojna światowa. W czasie działań wojennych uległo zniszczeniu 80 procent zabytkowych budowli województwa. Pałac Branickich zniszczony był w 70 procentach. Powstały w 1945 r. Wojewódzki Urząd Konserwacji miał więc niełatwe zadanie ratowania najcenniejszych zabytków architektury i dzieł sztuki. Odbudowa pałacu rozpoczęła się w 1945 r. W piśmie Ministerstwa Kultury i Sztuki z 16.XI.1945 r. do Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki czytamy, że „...na konserwację pałacu Branickich w Białymstoku... przeznacza się... 60 tys. zł" [51] Był to jeden z pierwszych funduszy, jakie pochłonęła odbudowa zabytkowego gmachu i przywrócenie mu wyglądu z okresu największej jego świetności z połowy XVIII w. W pierwszych latach [52] wykonano odgruzowanie, analizę murów i inwentaryzację oraz usunięto przybudówki, którymi zeszpecono pałac w XIX w. Zasadniczy program przebudowy pałacu przypada na lata 1947—1953. Od 1955 r. wykonywało się prace rzeźbiarskie, przyozdabiano portyk, galerie kolumnowe, bramę wjazdową oraz uporządkowano park i dziedzińce pałacowe. Następnym etapem miało być ostateczne doprowadzenie do porządku terenu parku i prace we wnętrzach pałacowych.

Zabytkowe budowle Białegostoku zostały zrekonstruowane jako ilustracja historii miasta. Obok nich wyrosły nowe gmachy, całe nowe dziel-

---

[51] Urząd Wojewódzki Białostocki, teczka nr 5, 1945 r., Woj. Archiwum Państwowe w Białymstoku.

[52] W. Kochanowski, L. Lebiedzińska, W. Paszkowski, Osiągnięcia Polski Ludowej w zakresie ochrony zabytków na Białostocczyźnie, „Rocznik Białostocki", t. V (1964), s. 284—285.

nice. Elementy dawnej architektury połączyły się z nowymi, współczesnymi, tworząc barwną, bogatą mozaikę. I to stało się jedną z cech charakterystycznych współczesnej kultury — łączenie tradycji ze współczesnością, sięganie do wszystkiego co żywe, postępowe, ożywienie dawnych form nową treścią, jak najszersze upowszechnianie dóbr kultury. Naszemu pokoleniu przypadła rola pośrednika pomiędzy dawnymi a nowymi czasy, przypadł zaszczyt realizowania tego, o co przed dwudziestu laty trzeba było walczyć. „Państwo demokratyczne chce i dąży do tego — powiedział 6.IX.1944 r. na I zjeździe starostów powiatowych kierownik Wojewódzkiego Wydziału Kultury — aby kultura artystyczna i dzieła sztuki o możliwie wysokim poziomie kultury nie tylko były dobrem kulturalnym dla garstki smakoszów... lecz również weszły wraz z demokratyczną oświatą i z jej rozmachem twórczym do każdego mieszkania..." [53] Słowa te nie pozostały hasłem bez pokrycia. Dobra kulturalne stały się dostępne szerokim rzeszom społeczeństwa. I to wydaje się największym sukcesem dorobku kulturalnego w latach 1944—1964 naszego miasta.

РЕЗЮМЕ

В 1944 г. культурную деятельность начали развивать три учреждения, а именно: Драматический театр, Кукольный театр для детей а также симфонический оркестр. Развитие этих культурных учреждений неразрывно связано с деятельностью художественных училищ. Многолетняя работа музыкального, художественного и хореографического училищ способствовала воспитанию кадров специалистов, которые в настоящее время работают в Беломстоке в художественных училищах, театре и симфоническом оркестре.

В области распространения художественной культуры в Беломстоке важную роль сыграла Школа живописи и художественных ремесел, которая способствовала возникновению в городе художественной среды. Итак, если в 1945 г. группа художников насчитывала 18 человек, то в 1966 г. она возросла до 52 человек, становясь наиболее динамичной и живучей творческой средой в этом городе.

Кроме художественной среды в Беломстоке начали формироваться другие среды, как журналистская, литературная и архитектурная. Эти последние разработали концепцию охраны памятников старины а также восстановления и реконструкции города. Средства массовой информации, такие как радио, печать и телевидение сосредоточили у себя также определенное число работников культуры.

Развитию культуры в городе Беломстоке способствует также деятельность библиотеки, музеев, книжных магазинов а также домов культуры. В настоящее время в Беломстоке существуют два музея — краеведческий музей и музей истории революционного движения. В стадии организации находится военный музей.

Краеведческий музей издает „Белостокский ежегодник", шесть томов которого вышло до сих пор в свет в сотрудничестве с Белостокским научным обществом.

[53] Urząd Wojewódzki Białostocki, teczka nr 1, 1945 r., Woj. Archiwum Państwowe w Białymstoku.

SUMMARY

In 1944, cultural activities were started at Białystok by three institutions: a dramatic theatre, a puppet show for children, and a symphony orchestra. The progress made by these artistic ventures is intimately linked with the activities of art training. The enduring efforts made by music schools, schools of cultural arts, and a ballet dancing school contributed to raising a staff of specialists who today are engaged at Białystok in arts schools, in the theatre, and in the symphony orchestra.

In popularizing the arts in the Białystok district high merit is due to the School of Painting and Artistic Handicraft, it played an important part in the development of a centre of arts at Białystok. The group of free artisans who in 1945 was limited to 18 membres has increased by 1966 to 52, and in time they became the most spirited and enterprising artistic environment of Białystok.

Apart from this artistic atmosphere, there gradually developed centres of journalism, literature, and architecture. It was the last-named group which evolved concepts how to conserve historical monuments and how to rebuild the town and raise it to modern standards. Furthermore, the recent means of mass transmission of information, that is, press, radio and television, have congregated in their respective organizations a notable number of persons proficient in culture.

A further element spreading culture at Białystok are libraries, musea and book-stores, as well as what is called "domy kultury", that is, public places of cultural relaxation. At present Białystok boasts two musea — one the popular District Museum, the other a museum featuring the history of past revolutionary endeavours; under organization is an Army Museum. The District Museum is editing the "Białystok Annals", six volumes of which have so far been published in close co-operation with the Białystok Scientific Society.

SKOROWIDZ NAZW OSOBOWYCH *

Abława R.: 45
Abłowa A.: 45
Adamowicz Czesław (uczestnik tajnego nauczania): 70
Adamski Adolf (działacz SL): 165
Adamski Z. (działacz oświatowy): 395
Agabiokow — pseudonim, patrz: Sarkisow
Agrest — pseudonim, patrz: Łoś Leon
Alasiewicz Jan (działacz związkowy): 171
Albinowski Stanisław: 80
Aleksandrowicz Tadeusz (aktor teatralny): 418, 434
Altenloh Wilhelm: 100
Androsiuk Jerzy (plastyk): 432
Andrzejewski Tadeusz: 80
Antoniewicz Jerzy (archeolog): 347, 348, 349, 350, 351, 352, 359, 363
Antoniuk Jakub (działacz SL): 164
Arendt Aniela (przodownica pracy) 127
Arkadiew (antyfaszysta radziecki): 39
Assanowicz Stefan (działacz PZPR): 358
Aubanowicz Waleria (przodownica pracy): 129
Austriacy: 44, 103
Awdziejczyk Jan (białostocki antyfaszysta): 50
Axer Erwin (aktor teatralny): 420
Axer Otto (aktor teatralny): 420

Baca — pseudonim, patrz: Fiałkowski
Bachrach Jerucham (autor dziennika pisanego w getcie białostockim): 95
Baczyński Jan (działacz PPR): 122, 136
Bakun E. (ekonomista): 195
Bałasz Michał (architekt): 436
Banasiński Feliks (działacz ruchu oporu): 19
Banaszczyk Irena (uczestniczka tajnego nauczania): 73
Barasz (dowódca getta białostockiego): 99, 109
Barstelz (mjr — szef wyszkolenia w Krywlanach): 52
Bartel (ppłk, z-ca dowódcy lotniska w Krywlanach): 52
Bartoszko J. (dozorca synagogi w Białymstoku): 24
Barwijuk Andrzej (ekonomista): 193, 195, 357
Basińska Olga: 42
Basińscy (białostocka rodzina antyfaszystów): 42
Bazylko Tadeusz (dziennikarz): 437
Bączek Stanisław (działacz PPR): 145
Bąk Fiszel (żołnierz żydowskiego ruchu oporu): 94
Beaumarchais Piotr: 17
Bejnarowicz Teresa (artystka plastyczka): 434
Bekker Anna (kierownik baletu): 429
Bekker (właściciel fabryki pluszu): 117
Beneschek (antyfaszysta niemiecki): 46, 47
Bernhardt Joanna: 422
Bernhardt Tadeusz (scenograf): 422, 423, 432
Berr (autor komedii muzycznej): 419
Bezubik Z. (działacz partyjny i społeczny): 156
Bialecki Zbigniew (działacz PZPR): 147
Białkowski Karol (rektor WSI): 332
Białkowski Wacław (działacz SD): 159, 160, 384, 429
Białorusini: 21, 29, 44, 361
Białówna Irena (poseł): 153, 285
Bielawska Maria (germanistka, uczestniczka tajnego nauczania): 72
Bielawski Andrzej (uczestnik tajnego nauczania): 82, 385
Bielecka Chaja (antyfaszystka żydowska): 45, 48
Bielecki Walerian (architekt): 436
Bielicka Anna (uczestniczka tajnego nauczania): 75
Bielicka Hanka (aktorka teatralna): 419, 434
Bierut Bolesław (działacz polityczny): 20, 148
Birman Cypora: 101, 103, 106
Biżuto Maria (uczestniczka tajnego nauczania): 73, 74
Blumental Izrael (członek ruchu oporu w getcie białostockim): 97, 98
Blumental Lew: 97, 99, 100
Blumintal Nachman: 99
Błońska Joanna (aktorka teatralna): 418, 419
Bodalski Mieczysław (działacz PPR): 129, 136
Bogusław — pseudonim, patrz: Kufman W.

* Skorowidze opracował Jerzy Antoniewicz.

Bohle (antyfaszysta niemiecki): 48
Bolz Franciszek (przodownik pracy w fabryce włókienniczej): 127
Bołos Jan (plastyk): 432
Bołos Maria (plastyk): 432
Bołoz Natalia (artystka plastyk): 432
Bołoz Tadeusz (artysta plastyk, nauczyciel w szkole rzemiosł artystycznych): 431, 432, 433
Bołtoszwili, patrz: Dubaszwili Georgii
Borejko Eugeniusz (działacz społeczny): 123, 136
Borkowicz Leonard (działacz polityczny i społeczny): 116, 119, 124, 384
Borowcowa Wiktoria (uczestniczka tajnego nauczania): 73
Borowiec Kazimierz (aktor teatralny): 435
Borowik Szepsel (dowódca żydowskiego oddziału „Naprzód"): 94
Borowska Irena (aktorka teatru białostockiego w 1940 r.): 17
Borowski Aleksander (działacz PPR): 122, 169
Borowski Karol (aktor teatralny): 420
Borowski P.: 87
Boruchowicz (właściciel zakładu przemysłowego w Białymstoku): 125
Boruta — pseudonim, patrz: Dziejma Michał
Braniccy (właściciele pałacu w Białymstoku): 64, 109, 250, 263, 315, 348, 367
Brański Aleksander (działacz związkowy): 168
Breyer R.: 362
Brix (dr landrat z Tylży): 22
Brojde (szef policji żydowskiej w Ilgetcie w Grodnie): 102
Bron — pseudonim, patrz: Hlawaty Przemysław
Broniewska Janina (członek Oddziału Białostockiego Związku Pisarzy): 18
Bruliński W., pseudonim — Oskar: 20, 52, 53, 54
Bryź Włodzimierz (białostocki antyfaszysta): 50
Buczyński Wacław (działacz związkowy): 168
Budlewska Emilia (uczestniczka tajnego nauczania): 75
Bukowska Placyda (art. plastyk, nauczycielka w szkole rzemiosł artystycznych): 431, 432, 433
Bukowski Stanisław (architekt): 432, 435
Buluk K. (dr prof. prorektor Akademii Medycznej): 327
Burak Józef (działacz społeczny): 121, 123
Buras Józef (uczestnik tajnego nauczania): 70
Burski Aleksander (działacz PPR): 44
Burski Jan (działacz ZSL): 166
Bürkner Gothard (kpt. dowódca oddziału okupującego Białystok): 24
Busse (antyfaszysta niemiecki): 48
Butryn Seweryn (aktor teatru białostockiego w 1940 r.): 17
Byrda M. (dr prof. Akademii Medycznej): 327

Cegielnicka F. A. (sekretarz Rady Miejskiej 1940 r.): 15
Cekman W. M.: 362
Cembrzyński Jan (działacz PPS): 123
Chaciej Włodzimierz (działacz SD): 135, 136, 163, 437
Chaja Mieczysław (dziennikarz): 437
Chaniawko Czesław (działacz Białoruskiego Ośrodka Nacjonalistycznego): 30
Chilczuk M. (geograf): 357, 358
Chłopak — pseudonim, patrz: Łuszczewska I.
Chmielewcew N. A., pseudonim, Dimitrij Iwanowicz (dowódca radzieckiej grupy desantowej): 48, 49
Chmurkowski Feliks (aktor teatralny): 420
Chomczyk Włodzimierz (rektor WSI): 332
Choroszuch Antoni (architekt): 435
Choroszucha Jan (działacz SL): 165
Chrzanowski Jan (b. dyrektor fabryki pluszu): 125
Chudzikowa Cecylia (artystka plastyczka): 434
Chudzikowski Sławomir (artysta plastyk): 434
Chudzyński Janusz (dziennikarz): 437
Churchill Winston (premier angielski): 111
Chwir Eugenia (plastyk): 432
Cieniawa (działacz i mistrz sportowy): 326
Cieślak Tadeusz (historyk): 351, 355
Cieśliński Mieczysław (polonista — uczestnik tajnego nauczania): 70, 169
Cydzik Stanisław (działacz SD): 136, 160, 163
Cywiński Janusz (aktor teatralny): 435
Czapajew W.: 50
Czapnik Liza lub Eliza, pseudonim Morozowska Maria (komunistka polska): 44, 45, 46
Czech Albin (mistrz sportowy w maratonie): 326
Czengery Halina (aktorka teatralna): 418, 419
Czerniak Maria (działaczka antyfaszystowska): 43
Czerniakow (inżynier — przywódca Żydów warszawskich): 102
Czerniawska Witolda (aktorka teatralna): 435
Czerniawski Józef (aktor teatralny): 435
Czystohorski Tadeusz (działacz społeczny): 149

Ćwiąkała Stanisław (łacinnik, uczestnik tajnego nauczania): 70, 84

Damięcki Dobiesław (aktor teatralny): 420
Daszkiewicz Piotr (białostocki antyfaszysta): 50
Datner Szymon (kryptonim Sz. D. — historyk): 22, 23, 27, 63, 93, 98, 99, 103, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 437
Dąbrowski Edmund (uczestnik tajnego nauczania): 76
Dąbrowski Leszek (artysta plastyk): 432
Dąbrowski Zdzisław (reżyser teatralny): 425
Dejunowicz Lidia (działaczka artystyczna): 429
Denisowa Wiera, patrz: Żygmont Wiera
Diaczuk Maria (działaczka rewolucyjna 1939 r.): 13, 15
Dickmann E.: 362
Dimitrij Iwanowicz — pseudonim, patrz: Chmielewcew N. A.
Dobkowski Jan (zasłużony woźny Gimnazjum Mechanicznego): 66
Dobrowolska Leokadia (antyfaszystka białostocka): 46
Dolata B. K.: 55, 56
Dolesiewicz Ryszard (przodownik pracy w fabryce włókienniczej): 129
Domanowski Franciszek (działacz związkowy): 168
Dorsch (generał niemiecki): 107
Dowmunt Mieczysław (aktor teatralny): 419
Dreszew (płk lotnictwa niemieckiego): 42
Drobner Michał (działacz polityczny): 426
Drzewiecki Michał (działacz PPR): 122, 143
Dubaszwili Georgii (Bołtoszwili), major: 40, 41
Dubinin Jan (uczestnik tajnego nauczania): 73
Dubinin Nina (uczestniczka tajnego nauczania): 73
Dulepow (antyfaszysta radziecki): 39
Duplicka Maria (uczestniczka tajnego nauczania): 72
Duszta Władysław (działacz PPS): 145
Duszyński Jerzy (aktor teatralny): 419, 434
Dworak Jan (działacz PPS): 144, 145
Dworakowski Stanisław (etnograf): 363
Dybowski Stefan (działacz państwowy): 136, 164
Dziejma Michał, pseudonim — Boruta: 51
Dziemski Juliusz (aktor teatralny): 435
Dzierżykray-Rogalski Tadeusz (antropolog): 349, 350, 351, 352
Dzierżyńska Natalia (uczestniczka tajnego nauczania): 73
Dzięgielewski Stanisław (dyrygent): 419

Epsztejn Welwel — pseudonim „Wierny" (żołnierz żydowskiego ruchu oporu): 94
Ewa (działaczka antyfaszystowska): 43

Fabiszewski Leon (dziennikarz): 437
Fala lub Felicja — pseudonimy prezesa białostockiego obwodu WiN: 133
Falk, Knut Olof (językoznawca): 351, 352
Faratowa Jadwiga (uczestniczka tajnego nauczania): 73, 74
Felicja — pseudonim, patrz: Fala
Ferencowicz Henryk (nauczyciel fizyki, uczestnik tajnego nauczania): 66, 68, 78, 83, 85
Fiałkowski, pseudonim Młotek, Baca, Kowalski: 51, 52
Fiedotow Jan: 423, 432
Fijewska Barbara (aktorka teatralna): 434
Filipajtis E. (historyk): 355, 363
Filipowicz Zygmunt (dziennikarz i działacz kulturalny): 357
Fiłończuk Maria (działaczka PZPR): 151
Finder Paweł: 20
Fodor W.: 419
Fornalska Małgorzata: 20
Frankiewicz Helena (uczestniczka tajnego nauczania): 75, 428
Frankiewicz Jadwiga (uczestniczka tajnego nauczania): 75, 428
Frankiewicz Zofia (uczestniczka tajnego nauczania): 75, 428
Fredro Aleksander: 17, 419
Friedel F. G. (gestapowiec, zarządzał gettem białostockim): 30
Fritsch H. (przedstawiciel Głównego Urzędu Powierniczego Wschodu, po 1939 r.): 26
Frumka (kurierka chałupcowa): 104
Fuks Czesław (działacz SD): 161

Gabiński Konstanty (działacz Białoruskiego Ośrodka Nacjonalistycznego): 30
Gabrey Irena (kierownik muzyczny teatru lalek): 422
Gacińska Zofia (uczestniczka tajnego nauczania): 72
Gajewski Stanisław (działacz związkowy): 169, 285
Gajsin W. (przewodniczący Tymczasowego Zarządu Miasta Białegostoku X.1939 r.): 13
Galiński Grzegorz (aktor teatralny): 435

Gaskiewicz Dymitr (działacz PPR): 132, 400
Gasztowt Seweryn (uczestnik tajnego nauczania): 86
Gasztowtowa, żona Seweryna: 87
Gątkiewiczowa Janina (nauczycielka biologii, uczestnik tajnego nauczania): 69, 73, 78
Giaro Stanisława (kierownik teatru lalek): 423
Gil Zygmunt (działacz SL): 164
Glinka Jan (historyk Białegostoku): 347
Gnatowski Michał (historyk): 9, 43, 44, 159, 165, 356
Gniatkowski Józef (plastyk — nauczyciel w szkole rzemiosł artystycznych): 431, 432, 433
Gode (płk — dowódca lotniska w Krywlanach): 52
Gogol Mikołaj: 419
Gojlik Edward (nauczyciel muzyki): 435
Goławski M. (publicysta): 347
Gołdys M.: 38
Gołębiowski (prezydent miasta związany z rządem emigracyjnym): 118, 119
Gomółka Władysław (działacz polityczny): 151, 155, 187
Gottlieb (właściciel fabryki maszyn): 117
Góra Władysław: 46, 47, 48
Górska Elżbieta (uczestniczka tajnego nauczania): 70
Górska Irena (kierownik teatru): 421, 434
Grabińska A.: 289
Grad Franciszek (działacz PPS): 132
Grodzicki Czesław (działacz społeczny): 123, 144, 145
Grosman Chaja (działaczka żydowska z getta białostockiego): 44
Grosman Halina, patrz: Woronowicz-Grosman Halina
Gruszecki Kajetan (dziennikarz): 437
Gruzdiew K. (pułkownik): 49
Grzybowski R. (działacz związkowy): 168
Guderian Heinz (dowódca niemieckiego XIX Korpusu Pancernego): 10, 11
Gudiejew Siergiej (przewodniczący Rady Dzielnicowej w Białymstoku): 15
Gudowski Edward (aktor teatralny): 435
Gutkiewicz Wiktor (art. plastyk): 432
Gutman Rafał (współpracownik tajnego archiwum w getcie białostockim): 96, 102

Hajduczenia Teodor (działacz PPR): 144, 145
Hajmowiczówna Anna (uczestniczka tajnego nauczania): 73, 74, 81
Hałko Stanisław (dyrektor Męskiego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku): 64, 65, 82
„Hanka" — pseudonim, patrz: Strykowska Hanka
Hanek Leon (dyrygent): 427
Hawryłkiewicz Jan (scenograf): 419, 420
Hek Feliks (uczestnik tajnego nauczania): 76
Herbst Stanisław (historyk): 356
Herzog L.: 23
Hetman (gen. mjr lotnictwa): 55
Himmler Heinrich: 23
Hitler Adolf: 21, 63, 104
Hlawaty Przemysław, pseudonim Bron: 51
Hoffmannowa Hanna, patrz: Muszyńska-Hoffmannowa H.
Homan Eugenia (nauczycielka w Technikum Ekonomicznym): 61, 73
Horno-Popławski (artysta plastyk): 433
Huzarska Danuta: 396

Iliaszewicz Fiodor (działacz Białoruskiego Ośrodka Nacjonalistycznego): 30
„Iwan" — pseudonim, patrz: Melamed Jankiel
Iwaniec Aleksander (aktor teatralny): 435
Iwanow Mikołaj (kandydat na posła w 1952 r.): 149

Jabłokow M. (aktor teatralny): 418
Jabłonkówna Leonia (aktorka teatralna): 420
Jabłonowska Anna: 62, 388, 392
Jabłońska Janina (uczestniczka tajnego nauczania): 72
Jackowski Tadeusz (adwokat): 159
Jaćwingowie: 352
Jakubowski (działacz PPR): 144
Jakubowski Antoni (członek Komitetu Antyfaszystowskiego): 43
Jakubowski Franciszek (działacz ZSL): 164, 165, 166
Jakubowski Kazimierz (działacz związkowy): 168
Jakubowski T.: 289
Janicki J.: 299
Janiszewski W.: 420
Jankowski L.: 292
Jannau Alina (germanistka, uczestniczka tajnego nauczania): 72
Janowski Józef (działacz społeczny): 121
Januszek Franciszek (działacz oświatowy): 367
Januszkowska Tamara (nauczycielka w szkole baletowej): 429, 430
Januszkowski Cyryl (kierownik Studium Choreograficznego): 429, 430
Jarosławska Maria (art. plastyk, nauczycielka w szkole rzemiosł artystycznych): 431, 432, 433

Jarosz Tomasz (działacz ZSL): 164, 167
Jaruszewicz Leon (architekt): 436
Jaskanis Danuta (archeolog): 348, 349
Jaskanis Jan (archeolog): 348, 349, 350, 351
Jastrzębski Henryk (uczestnik tajnego nauczania): 76, 83
Jaszkowski Stanisław (aktor teatralny): 438
Jaworska Janina (uczestniczka tajnego nauczania): 73
Jaworski Józef (uczestnik tajnego nauczania): 73
Jaźwiński Aleksander (poseł): 153
Jezierański K.: 247
Joka Jerzy (działacz polityczny): 141, 356
Józefowicz Adam (założyciel Robotniczej Spółdzielni Spożywców): 264
Józefowicz Józef: 144
Jučas A. M. (historyk litewski): 349, 362
Juchniewicz Edward (działacz związkowy): 168
Juhas — pseudonim (major): 52
Judym — pseudonim (szef BIP): 53
Jurkowski Wiesław (artysta malarz): 434

Kac Efraim, pseudonim „Kiziak" (żołnierz żydowskiego ruchu oporu): 94
Kafel Jakub (uczestnik tajnego nauczania): 72, 84
Kagan Izaak: 102
Kaganowski F. (członek Oddziału Białostockiego Związku Pisarzy): 18
Kalinin P. Z.: 34
Kalinowski Konstanty: 47, 94
Kalmanowicz-Natansohn Anna (mieszkanka getta białostockiego): 83
Kamiński Aleksander (działacz PZPR): 145, 147
Kantkówna Jadwiga (uczestniczka tajnego nauczania): 74
Kapłan Pesach (współpracownik tajnego archiwum w getcie białostockim): 96, 101, 106, 107
Kapłan Regina (działaczka rewolucyjna 1939 r.): 13
Kapłański, pseudonim Szpic (żołnierz żydowskiego ruchu oporu): 94
Karat Robert (art. plastyk): 432
Karczewski Józef (działacz PPS): 143, 144, 145
Karlikowski J.: 26, 27
Karpińska Stanisława: 283
Kartuszewiczowa Zofia (uczestniczka tajnego nauczania): 73, 83
Kaszkowiak Henryk (dziennikarz): 437
Kawiecki Jan (działacz regionalny): 435
Kawikówna Stefania (uczestniczka tajnego nauczania): 61, 72
Kazanowska Wanda (doc. dr medycyny): 156
Kazia — pseudonim (łączniczka Komendy Miasta): 52
Kazlauskas J. (językoznawca litewski): 362
Kątek Tadeusz (działacz społeczny): 184
Kęstowicz Zygmunt (aktor teatralny): 419, 434
Kin M.: 100
Kirszner (żołnierz żydowskiego ruchu oporu): 95
„Kiziak" — pseudonim, patrz: Kac Efraim
Kizylsztein Nina (antyfaszystka białostocka): 46
Kleeberg Franciszek (generał, dowódca Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie"): 11
Klepacki W. (przewodniczący Miejskiego Komitetu PPS): 143
Klibańska Bronia, patrz: Winnicka Bronia
Kłossowski Wacław (uczestnik tajnego nauczania): 81
Kmicic — pseudonim (dowódca grupy zbrojnej): 52
Kobyłak Aleksander (działacz oświatowy): 386
Kobyliński Mieczysław (działacz PPR): 144, 145
Koch Erich (gauleiter Prus Wschodnich): 21, 22, 23, 27, 31, 38, 63
Kochanowski Wacław (historyk sztuki): 446
Kolendo Maria (nauczycielka historii, uczestniczka tajnego nauczania): 61, 64, 69, 70, 71, 72, 79, 82, 83, 84, 86
Kolpak Halina (reżyser teatru lalek): 424
Komczyński Ludwik (profesor medycyny): 307, 351
Kondracki J. (aktor teatralny): 418
Konarzewski Antoni: 367
Kondrat Józef (aktor teatralny): 418, 419
Kondzior Adam: 263
Kopysskij Z. J. (historyk białoruski): 362
Korabowicz (zdrajca z Supraśla): 94
Korbut Michał (uczestnik tajnego nauczania): 70
Korsakas Konstanty (językoznawca litewski): 362
Korsula T.: 38
Kosiński K.: 86
Kossobudzka Halina (aktorka teatralna): 418, 419
Kosztyła Zygmunt (historyk wojskowości): 11, 356, 357, 363
Korzec Paweł (historyk): 47, 48
Kościński Zygmunt (historyk PPR): 122, 131
Kowalczyk Józef: 142
Kowalewska Benigna (uczestniczka tajnego nauczania): 75

„Kowalski" — pseudonim, patrz: Fiałkowski
Kowalski J.: 19
Kowalski Józef Kazimierz (członek Związku Literatów Polskich): 436
Kownacka Maria: 423
Kozłowski Henryk (działacz SD): 163
Kozłowski Józef (referent tajnego szkolnictwa zawodowego): 86, 370
Krassowska Eugenia (działaczka SD): 88, 149, 152, 159, 160, 385, 401, 412
Krassowski Zenon (uczestnik tajnego nauczania): 83
Kraśko Ryszard (dziennikarz): 383, 396
Krauze Helena (aktorka teatralna): 435
Krauze Zdzisław (aktor teatralny): 435
Kreiker Herman (dowódca niemieckiej grupy operacyjnej): 24
Kretowicz Janusz (architekt): 436
Krudowski A. (aktor teatralny): 418
Kruk — pseudonim, patrz: Ślączka Franciszek
Krukowska Maria, patrz: Pacewicz-Krukowska Maria
Krzesak Józef (działacz ZSL): 165
Krzewniak Andrzej (prezydent Białegostoku): 123, 136
Krzywstefiak Wojciech (scenograf teatralny): 418, 419
Krzyżanowska Janina (uczestniczka tajnego nauczania): 73
Krzyżanowski Julian (historyk literatury): 378
Kubiak Anna (działaczka kobieca): 135
Kubiak Julian (działacz PPR): 122, 168
Kubikowska Zofia (uczestniczka tajnego nauczania): 72
Kuc Mikołaj (działacz społeczny): 149
Kucytowski Wiesław (aktor teatralny): 435
Kudelska Zofia (łacinistka, uczestniczka tajnego nauczania): 71, 79
Kudlatschek (antyfaszysta niemiecki): 46
Kufman W.: pseudonim — Bogusław: 51
Kujawa Franciszek (komunista polski): 44
Kulaszewicz Jan (dyrygent): 427
Kulczyńska Maria: 159, 161
Kurpiosowa Genowefa (uczestniczka tajnego nauczania): 73
Kuryliszyn Włodzimierz (uczestnik tajnego nauczania): 73
Kuryłowicz Michał (działacz związkowy): 171
Kurz A.: 184
Kuzniecow Włodzimierz (naczelnik Wydziału Oświaty i Kultury 1941 r.): 63
Kwapińska Maria (romanistka, uczestniczka tajnego nauczania): 72
Kwapińska Wiktoria: 81
Kwapiński Wacław (dyrektor Męskiego Gimnazjum i Liceum Matematyczno-Przyrodniczego w Białymstoku, uczestnik tajnego nauczania): 64, 83, 385
Labiche (autor sztuk teatralnych): 419
Lampe Alfred: 20
Lasch Otto (dowódca okręgu wojskowego w Królewcu 1944—1945): 22
Laskowski Antoni (działacz PZPR): 152, 153
Lebiedzińska Ludmiła (historyk sztuki): 446
Lech Jan (wiceprezydent Białegostoku): 124
Lemieszek Tadeusz (architekt): 436
Leszczyńska Helena (uczestniczka tajnego nauczania): 73
Lewartowski Aron (działacz KPP): 44
Lewitan Izaak (malarz): 18
Ley (minister pracy w Trzeciej Rzeszy): 29
Linda B. (działacz i mistrz sportu): 326
Liniarski Władysław, pseudonim Mścisław: 19, 131
Lipowski Leon (działacz SD): 164
Litwini: 361, 366
Litwinowicz E. (uczestnik tajnego nauczania): 61, 62, 67, 68, 76, 82
Litwińczak Zygmunt: 133
Loga-Sowiński Ignacy: 20, 44
Lorek Feliks (działacz komunistyczny): 44, 168
Lubodziecka Emilia (germanistka, uczestniczka tajnego nauczania): 72

Łabanowski Jerzy (art. plastyk): 434
Łaszewicz Arkadiusz (działacz społeczno-polityczny): 50, 122, 156
Łonikin Aleksander (antyfaszysta): 46
Łoś Leon, pseudonim — Agrest: 52, 54
Łotysze: 29, 361
Ługowicz Stanisław: 42
Łuszczewska I., pseudonim — Chłopak: 52
Łypaczewska Józefa (uczestniczka tajnego nauczania): 72

Machina (działacz PPR): 144
Macholl Waldemar (oficer gestapo): 22, 23, 30
Maciaszek M.: 370
Maciejewska-Pavković Joanna (etnografka): 349
Maeterlinek M.: 419
Majcher Henryk (architekt): 221, 435
Majecki Henryk (historyk i archiwista): 43, 44, 115, 142, 159, 355
Makal Włodzimierz (plastyk): 432
Makarenko Antoni: 372
Malewski W. (wizytator): 385
Malewski Władysław (działacz ZSL): 166, 440
Malinowski Franciszek, patrz: Zagóra-Malinowski Franciszek

Malined (bohaterski Żyd z białostockiego getta): 108
Małecki Edward (działacz PPS): 145
Mancewicz Feliks (art. plastyk): 432
Mankiewiczówna Tola (aktorka teatru białostockiego w 1940 r.): 17
Mańkowski Z.: 383
Marchlewski Julian: 307
Mark B.: 24, 25, 30, 46, 55, 93
Markiewicz Teodor (dyrektor Gimnazjum Mechanicznego i Stolarskiego w Białymstoku): 64, 385, 389, 399
Markowski Bronisław (działacz oświatowy): 385
Markowski Paweł: 385
Marszałek Krystyna (działaczka społeczna): 417
Martowicki Zygmunt: 40
Masłowiecki Józef (działacz związkowy): 126, 132, 168
Masłowski Józef: 125
Masojada Edmund, pseudonim Lewartowski Zygmunt (pracownik oświatowego biura okręgowego): 86
Maszewicki Abram (działacz rewolucyjny 1939 r.): 13
Maśliński Janusz (działacz SD): 136
Matrosow A.: 42
Mayen-Szadziewicz Marian (aktor teatralny): 419
Mazat Gustaw (antyfaszysta niemiecki): 48
Mazgaj Julia (uczestniczka tajnego nauczania, działacz SD): 72, 163
Mazowszanie: 363
Mazur Bartłomiej (działacz SD): 163
Melamed Jankiel, pseudonim „Iwan" (żołnierz żydowskiego ruchu oporu): 94
Melina Michał (aktor teatralny): 419
Meller Marian (aktor teatralny): 418, 419
Mersik Hersz (twórca archiwum w getcie białostockim): 95, 96, 103, 104, 105
Michajlenko (działacz antyfaszystowski): 40, 41
Michalski S. (działacz PPS): 144
Mickiewicz Adam: 19, 422
Mieleško Wasyl Iwanowicz (historyk białoruski): 362
Mielnikow (agent gestapo): 46
Mijalska Natalia (nauczycielka muzyki): 428
Minkiewicz Antoni: 385
Młotek — pseudonim, patrz: Fiałkowski
Młynarczyk Jan (inż. kurator Białostockiego Okręgu Szkolnego): 385
Moczar Mieczysław (działacz państwowy): 20
Moczydłowska Amelia (plastyk): 432
Modrzejewski T., pseudonim — Świst: 52
Mogunia (zastępca Ericha Kocha): 22
Mołotow Wiaczesław: 11, 19
Mońko Helena (uczestniczka tajnego nauczania): 70, 73
Morozowska Maria — pseudonim, patrz: Czapnik Liza
Moszczeńska Iza (historyk): 391
Motoszko Michał (uczestnik tajnego nauczania): 87
Motoszko Z. (wizytator): 385
Motoszkowa Jadwiga (uczestniczka tajnego nauczania): 72
Mozolewska Malwina (uczestniczka tajnego nauczania): 72
Mrozek Janina (aktorka teatralna): 435
Mrozińska S.: 419
Mścisław — pseudonim, patrz Liniarski Władysław
Muszyńska-Hoffmannowa Hanna (literatka): 436
Müller (gestapowiec, dowódca oddziału): 32

Nadowski Feliks (uczestnik tajnego nauczania): 73
Najdienko Piotr (działacz antyfaszystowski): 41, 49
Nalepa Jerzy (historyk): 354, 363
Natansohn Anna, patrz: Kalmanowicz-Natansohn Anna
Nawrocki W. (działacz PPS): 144
Niczyporowicz Eugeniusz (uczestnik tajnego nauczania): 70
Niemcy (naród): 11, 12, 19, 31, 44, 47, 52, 53, 56, 65, 85, 96, 97, 103, 107, 109, 110, 111, 383, 386, 387, 395
Nieśmiałek Władysław (działacz komunistyczny): 44
Niewiadomski Stefan (plastyk): 422, 423, 432, 433
Niewiarowicz R.: 419
Nizińska Janina (uczestniczka tajnego nauczania): 72
Noack Jerzy (kierownik Biblioteki Miejskiej): 67
Noniewicz Emilia (germanistyka, uczestniczka tajnego nauczania): 72
Nowak (działacz SL): 135
Nowak J.: 347
Nowak Michał (działacz antyfaszystowski): 41
Nowak Zenon (działacz państwowy): 156
Nowakowska Anastazja (przodownica pracy w fabryce włókienniczej): 129
Nowara Helena: 221
Nowik (właściciel zakładu przemysłowego w Białymstoku): 125
Nowogródzka Judyta (członkini organizacji oporu w getcie białostockim): 94
Nowotko Marceli (działacz lewicowy): 20, 434

Obiedziński Ezra (żołnierz żydowskiego ruchu oporu): 95
Ochmański Jerzy (historyk): 363
Okęcki S.: 46, 47, 48
Okoń W.: 370
Okulicz Walerian (działacz SD): 136
Okuszko Władysław (uczestnik tajnego nauczania): 87
Olejnicki Józef (działacz SL): 164, 165
Olejniczak Henryk (działacz PPR): 168
Olsza Czesław (działacz SD): 136, 160, 163
Olszyna-Wilczyński (generał, dowódca III DOK w Grodnie): 19
Omilianowicz Aleksander (literat i publicysta): 25, 437
Omeliańczuk Płaton (uczestnik tajnego nauczania): 70
Orłow Jan (antyfaszysta białostocki): 46
Orłowicz Mieczysław (krajoznawca): 67
Orłowska Edwarda (działacz PPR): 119, 169
Orłowski Edward (założyciel Robotniczej Spółdzielni Spożywców): 264
Orzeszkowa Eliza (pisarka): 19
Oskar — pseudonim, patrz: Bruliński W.
Ossoliński Marian: 145
Ostrowska Janina (pianistka): 429
Owierko Jerzy (działacz PPR): 168
Ozder Lola (lekarz partyzancki żydowskiego ruchu oporu): 95

Pacewicz Helena (germanistka, uczestniczka tajnego nauczania): 72
Pacewicz-Krukowska Maria (uczestniczka tajnego nauczania): 81
Pacul Ewa (działacz oświatowy): 385
Pajkest Edward (dziennikarz): 437
Pajołek F. (działacz SL): 165
Palutko Michał (plastyk): 432
„Pan inżynier" — pseudonim (konspiracyjny działacz oświatowy): 86, 87, 88
Panowa Helena (działacz PPS): 143, 144
Papierzyński Feliks (działacz PPR): 122
Pastuszczak Tadeusz (działacz oświatowy): 385
Pašuto V. T. (historyk radziecki): 362
Paszkowski Władysław (konserwator zabytków): 446
Pavković Joanna, patrz: Maciejewska-Pavković J.
Pawlak Leonarda (uczestniczka tajnego nauczania): 73
Pawłowicz Wacław (działacz SD): 163, 164
Pawłowska Nadzieja (działaczka KM ZZ): 171
Perzyński W.: 419
Petrow Krum (architekt): 436
Petrykowski Romuald (działacz oświatowy): 65
Pięczykowski (rzeźbiarz): 432
Piekarska Joanna (kierownik artystyczny teatru lalek): 424
Pieńczykowski Konstanty (art. plastyk): 432
Piestrak F. (przewodniczący Oddziału Białostockiego Związku Pisarzy): 18
Pietkiewicz Jan (działacz społeczny): 121
Pietrasz Czesław (polonista, uczestnik tajnego nauczania): 69, 70, 72, 83, 84
Pietraszowa Antonina (romanistka, uczestniczka tajnego nauczania): 72, 84
Pikielski Stanisław (działacz SD): 164
Piła — pseudonim (kapitan): 52
Piłsudski Józef: 387, 388
Piotrowska Helena (nauczycielka historii, uczestniczka tajnego nauczania): 71
Piotrowska M. K. (działaczka społeczna): 15
Pitrusińska Zofia (scenograf): 425
Piwowoński Antoni (działacz oświatowy i kulturalny): 68
Plenzat (dyrektor niemieckiej szkoły w Białymstoku): 76
Plesiewicz Marta (uczestniczka tajnego nauczania): 73
Płużański St.: 432
Podedworny Bolesław (działacz SL): 164
Pokrewiński (działacz PPR): 144
Polacy: 21, 23, 28, 29, 30, 42, 70, 102, 108, 361
Polak (właściciel fabryki włókienniczej w Białymstoku): 129
Polański H. (plastyk): 432
Pomeraniec Owadia (żołnierz żydowskiego ruchu oporu): 95
Poniatowski Marian (profesor-technik): 332
Ponińska Teresa (scenograf): 421
Popławski, patrz: Horno-Popławski
Popławski Janusz (dziennikarz): 437
Poradowski Jerzy: 80
Poreda Eugeniusz (kierownik artystyczny teatru): 421
Pośpieszalski K. M.: 22, 23, 31
Praga Władysław (działacz oświatowy): 32
Probst A. J.: 206
Procakiewicz Jan (przedstawiciel podziemnej Delegatury Rządu na Kraj): 86
Prusowie: 361
Prywałow Aleksander (antyfaszysta radziecki): 39, 41, 42
Prytycki S.: 15
Przyborowski Czesław (dr działacz Związku Pracowników Służby Zdrowia): 169
Przybyszewski Józef (delegat rządu londyńskiego): 54, 118, 119

Puszkiewicz Mieczysław (działacz PPR): 122, 135, 144, 147, 264
Pyrko Wacław (działacz związkowy): 135, 149, 168

Raczkowski Paweł (antyfaszysta radziecki): 39
Radziszewski Włodzimierz (działacz rewolucyjny 1939 r.): 13
Radziukiewicz Bronisława (uczestniczka tajnego nauczania): 73
Radziukiewicz Jan (uczestnik tajnego nauczania): 70, 73
Rakowiec Aleksander (inżynier, działacz organizacji antyfaszystowskiej): 34, 39, 40, 41, 49
Rakowski Mieczysław (dziennikarz): 437
Rasińska Regina (antyfaszystka białostocka): 46
Rawicz J.: 420
Razgulajew Wasyl (dowódca radzieckiego oddziału dywersyjnego): 42
Rączaszek A. (prezes Koła Miłośników Historii, Literatury i Sztuki): 347
Reńko Zbigniew, pseudonim Trzynasty: 52
Riegert (okupacyjny burmistrz Białegostoku): 25
Riepin Ilja (malarz): 18
Rittner T.: 419
Rogalski Tadeusz, patrz: Dzierżykray-Rogalski T.
Rogowski Stanisław (działacz SD): 161
Romanowicz Joanna (uczestniczka tajnego nauczania): 73
Rosenmann (rabin z getta białostockiego): 99
Rosjanie: 44, 361
Roszkowski Henryk (działacz SL): 164
Rozwadowski Konstanty (pracownik magazynu pomocy szkolnych ok. 1941 r.): 68
Rożnowski I. W. (przewodniczący rady miejskiej 1940 r.): 15
Różycka Maria (działaczka żydowska z getta białostockiego): 45
Różycka Maria (uczestniczka tajnego nauczania): 74
Różycki Zygmunt (działacz społeczny): 418, 419
Rubczewski S. (działacz PZPR): 156
Rud Anna (działaczka żydowska z getta białostockiego): 45, 46
Ruszczewska Felicja (uczestnik tajnego nauczania): 82
Ruszczyc Rena (aktorka teatralna): 434
Rutkowski Antoni (działacz społeczny): 123, 168
Rybarczykowa Amiela (nauczycielka geografii): 68
Rybiński Edward (architekt): 436
Rybiński J.: 87
Rybkówna Janina (uczestniczka tajnego nauczania): 73
Rybkowski Jan (aktor teatralny): 420
Rydzewski A. (wizytator): 385
Rymiński Feliks: 396
Rzymowski Wincenty (publicysta): 159

Sahn Paul (antyfaszysta niemiecki): 48
Sarkisow, pseudonim — Agabiokow (dowódca radzieckiej grupy desantowej): 48
Sawan Zbigniew (kierownik teatru): 421, 435
Sawicka Ewelina (działaczka społeczna): 120, 121, 122, 123, 145
Sawicki Kazimierz (dyrektor Liceum Handlowego): 64, 76
Sawicki Piotr (działacz społeczny): 424
Sawicki T. (działacz antyfaszystowski): 41
Schade Artur (antyfaszysta niemiecki): 46, 47
Schaeffler W. (przedstawiciel niemieckiego Głównego Urzędu Powierniczego Wschodu): 26
Schiller Fryderyk: 17
Schmid Anton (antyfaszysta niemiecki): 48, 101, 103
Schwendovius (dr niemiecki burmistrz Białegostoku): 25
Seniuch Helena (działacz SD): 163
Serafinowicz Eugeniusz (uczestnik tajnego nauczania): 70
Sfarda D. (członek Oddziału Białostockiego Związku Pisarzy): 18
Shaw Bernard: 17
Sidorowicz Anna (działaczka rewolucyjna 1939 r.): 13
Siedlecki Wacław (harcerz rozstrzelany przez Niemców): 11
Sieluk (ksiądz. uczestnik tajnego nauczania): 84
Siemianowicz Adam (plastyk): 432
Siemieniuk Maria: 173
Sienkiewicz L.: 287
Sienkiewicz P. I. (działacz społeczny w okresie okupacji): 15
Sikorski Władysław: 100
Skrynnik Iwan (sekretarz Komitetu LKZMB): 50, 51
Skrzeszewski Stanisław (oświatowy działacz państwowy): 383
Skwarczyńska Eugenia (art. plastyk): 432
Słączka Franciszek, pseudonim „Kruk": 19
Sławińska Wanda (działacz oświatowy): 385
Sławiński Witold (botanik): 349, 350
Słojowska Halina (aktorka teatralna): 435
Słowacki Juliusz: 19
Słowikowski Alojzy: 125
Smolar H. (członek Oddziału Białostockiego Związku Pisarzy): 18
Sobierajski Stefan (dyrygent): 425

Sobociński Bolesław (zasłużony woźny Gimnazjum i Liceum Anny Jabłonowskiej): 66
Sobolewska Czesława (uczestniczka tajnego nauczania): 73
Sochaczewski Izrael (dowódca żydowskiego oddziału „Naprzód"): 94
Sokolski Alojzy (działacz związkowy): 124, 125, 132, 168
Sokołowska Zofia (muzeolog): 349, 444
Sokół Bolesław (działacz PPS): 120, 143, 165
Sokół Tadeusz (literat i publicysta): 436
Sokół Zofia (bibliotekarz): 357
Sołncew (pułkownik lotnictwa radzieckiego): 42
Sordyl Marian (architekt): 436
Sosnowska Ludmiła (działaczka pracowników służby zdrowia): 169
Sosnowski A. (działacz SL): 165
Soszko S. (profesor medycyny): 327
Sowiński Ignacy, patrz: Loga-Sowiński Ignacy
Sowiński Piotr (aktor teatralny): 435
Spychalski Józef: 19
Stasiakowa Jadwiga: 354, 363
Stasiewicz W.: 287, 290
Steciowa, żona Stanisława (uczestniczka tajnego nauczania): 73
Steć Stanisław (uczestnik tajnego nauczania): 73
Stępowski Jarema (aktor teatralny): 434
Stichow G. W. (archeolog białoruski): 362
Stiepkowski (białostocki antyfaszysta): 50
Stolarczyk Stanisław (art. plastyk, dyrektor szkoły rzemiosł artystycznych): 431, 432, 433
Stpiczyński Tadeusz: 199
Strauch Jadwiga (uczestniczka tajnego nauczania): 75
Strug S. (delegat do Zgromadzenia Ludowego 1939): 14
Strykowska Hanka, pseudonim Hanka (żołnierz żydowskiego ruchu oporu): 94
Strzelecki Włodzimierz (działacz oświatowy): 385
Suchalska Maria (przodownica pracy w fabryce włókienniczej): 127
Suchodolski Bogdan (naukowiec): 370
Suchoń Edward (tłumacz, b. nauczyciel języka niemieckiego ok. 1941 r.): 63, 64, 72
Sukacz (dowódca grupy partyzanckiej): 42
Surikow (malarz): 18
Surowski Jan (architekt): 435
„Sybirak" Iwan (działacz antyfaszystowski): 41, 42
Sz. D. — kryptonim, patrz: Datner Szymon
Szadziewicz Marian, patrz: Mayen-Szadziewicz M.
Szalawski Andrzej (aktor teatru białostockiego w 1940 r.): 17
Szaykowska Berta (działaczka społeczna — lekarz): 74, 83, 347
Szczudło Krystyna (historyk): 355
Szeromska Helena (uczestniczka tajnego nauczania): 73
Szeromska Maria (uczestniczka tajnego nauczania): 73
Szepielowa Wanda (uczestniczka tajnego nauczania): 73
Szkinbel (naczelnik Wydziału Kultury): 417
Sznajderman Tema (czołowa działaczka ruchu chałupowego): 103, 104
Szpaliński Waldemar (działacz PZPR): 147
Szpic — pseudonim, patrz: Kapłański
Sztachelska, żona Jarosława: 85
Sztachelski Jarosław (uczestnik tajnego nauczania): 79, 85
Sztachelski Jerzy (działacz państwowy): 116, 119, 120, 136, 149, 151, 152, 153, 430
Szullez Janusz (rotmistrz): 19
Szumowicz Władysław (aktor teatralny): 418, 419, 434
Szumowiczowa Rena (aktorka teatralna): 418, 419
Szumska Tamara (kierownik baletu): 429
Szuster Chaim (żołnierz żydowskiego ruchu oporu): 95
Szydłowska Natalia (aktorka teatralna): 420
Szymański (działacz SL): 136
Szymborski B. (dyrektor szpitala w Choroszczy): 284
Szypulski Wł.: 123, 418, 419, 420, 421, 434
Szyszkowska A.: 195

Śledziewski Piotr (art. plastyk, nauczyciel w szkole rzemiosł artystycznych): 431, 432
Ślesicka Halina, patrz: Urbanowicz-Ślesicka H.
Śmiałowski Igor (aktor teatralny): 419, 434
Śniadecki Jędrzej: 290
Świderski Jan (aktor teatralny): 418, 419, 434
Świerkowski Ksawery: 357
Świst — pseudonim, patrz: Modrzejewski T.

Tamaroff (twórca archiwum w getcie białostockim): 95, 96, 97, 100, 101, 105, 108
Tank Maksym (członek Oddziału Białostockiego Związku Pisarzy w okresie wojny): 18

Tatarzy: 29
Tenenbaum Mardechaj, patrz: Tamarof — pseudonim
Tielkow (płk dowódca wojsk radzieckich w Białymstoku): 56
Tłoczek Ignacy (architekt): 247
Tokarzewski (kierownik polskiej grupy konspiracyjnej): 49
Tołłoczko Antoni (działacz związkowy): 169
Tomaszyc Jan (plastyk): 432
Topolewicz A. (działacz SD): 160
Torończyk Jerzy (pomocnik dekoratora teatralnego): 418
Treugutt Stanisław: 378
Trooki Bronisław (kierownik teatru lalek): 423
Troczewska Eugenia (uczestniczka tajnego nauczania): 75
Trusiewicz Józef (działacz PZPR): 147, 156, 182, 186
Truszyński Olgierd (scenograf): 422
Tryburski Jerzy (architekt): 436
Trzanowicz Aszer (autor dziennika pisanego w getcie białostockim): 95
Trzynasty — pseudonim, patrz: Rećko Zbigniew
Tureniec Mieczysław (działacz PZPR w Białymstoku): 147
Turlejski J. (działacz lewicowy): 15
Tuwim Julian: 425

Ukraińcy: 29
Unger Janina: 83
Unger Mieczysław: 80
Urbanowicz-Ślesicka Halina (art. plastyk, nauczycielka w szkole rzemiosł artystycznych): 431, 432, 433
Urbutis V. (językoznawca litewski): 362

Verneuille (autor komedii muzycznej): 419

Waingarten Stanisław (działacz SP): 136
Walczak (właściciel zakładu stolarskiego): 394
Walewski J.: 284
Walter — pseudonim (komunista austriacki): 47
Walter M., pseudonim — Zadora: 54
Wańkowicz Walenty (malarz): 18
Warnecki Janusz (aktor teatralny): 420
Wasilewicz Włodzimierz (plastyk): 432
Wasilewski (działacz PPR): 144
Wasilewski Apolinary (członek SL): 164, 165
Waśkiewicz Karina (aktorka teatralna): 435
Wattmanówna Anna (uczestniczka tajnego nauczania): 72
Wawryk Jerzy: 80
Wawrykowa Józefa (uczestniczka tajnego nauczania): 72
Wąchałówna Maria (uczestniczka tajnego nauczania): 72
Weger Peter (dowódca okręgu wojskowego w Królewcu 1941—1943): 22
Weingarten Stanisław (działacz SD): 161
Welter (właściciel zakładu przemysłowego): 125
Wenclik Witold (działacz społeczny): 120, 121, 136, 159, 160
Wesołowski Bronisław: 434
Węgierko Aleksander (dyrektor teatru w Białymstoku w 1940 r.): 17, 418, 419, 420, 422, 443
Widawski J.: 247
Więcko Edmund (działacz SL): 164
Wieczorek Romana (uczestniczka tajnego nauczania): 72
Wierny — pseudonim, patrz: Epsztejn Welwel: 94
Wierzbicki (kierownik polskiej grupy konspiracyjnej): 49
Wieszczycka Barbara (działacz PPS): 135
Wiewiór Andrzej (przodownik pracy w fabryce włókienniczej): 127
Wilczewski Z.: 67
Wilczyński Władysław (działacz PPS): 145
Winnicka Bronisława (działaczka żydowska z getta białostockiego): 45, 96, 97, 98, 99
Winter Stefan (aktor teatralny): 434
Wiśniewski Jerzy (historyk): 351
Wiszniewski Wsiewołod: 17
Witasiak Krystyna: 384, 386, 388, 391, 394
Wnuczyński W.: 55
Wodrig Albert (dowódca okręgu wojskowego w Królewcu 1943—1944): 22
Wogónko Stanisław (członek Związku Literatów Polskich): 437
Wojciechowski N. K. (płk, dowódca brygady partyzanckiej): 47, 94
Wojnicki Mieczysław (aktor teatralny): 419
Wołkow Aleksander (plastyk): 432
Wołkowycki Mikołaj (artysta plastyk): 434
Wołłejko Czesław (aktor teatralny): 418, 419, 434
Wołoczniew Jan (reżyser teatru lalek): 422, 432
Wołoszyn Stefan (dyrektor liceum pedagogicznego): 397
Woronowicz-Grosman Halina (antyfaszystka białostocka): 46
Woszczerowicz Jacek (aktor teatru białostockiego ok. 1940 r.): 17
Wójcikowski Franciszek (działacz ludowy): 21

Wroczyński Ryszard (polonista, uczestnik tajnego nauczania): 71, 83, 86, 347
Wrońska Maria (uczestniczka tajnego nauczania): 72
Wrońska Zofia (uczestniczka tajnego nauczania): 70, 85
Wróblewski (malarz): 18
Wycech Czesław (działacz ludowy): 65, 86
Wyka Kazimierz (polonista): 378
Wyrwicz — pseudonim (członek AK): 53
Wysooka Lidia (aktorka teatralna): 420
Wysocki Mikołaj (członek PZPR): 147, 151

Zabłotniak R.: 283
Zacharow G. (gen., dowódca II Frontu Białoruskiego): 55
Zachowicz Franciszek (działacz SL): 164
Zadora — pseudonim, patrz: Walter M.
Zagóra Malinowski Franciszek (działacz KPP): 15, 20
Załobiński Jan (działacz PPS): 136
Zamkow Lidia (aktorka teatralna): 418, 419
Zapolska Gabriela: 17
Zazieko J.: 40, 41, 42
Zdanowicz (członek tajnej organizacji): 52
Zgliczyński Jerzy (architekt): 436
Ziankavičius (kierownik Wydziału Zagranicznego KC KP Litwy): 158
Zieliński (inżynier): 247
Ziembiński Krzysztof (aktor teatralny): 422
Zięba Antoni — pseudonim Żelski Antoni lub „Żelazny" (kierownik oświatowego Biura Okręgowego): 86, 87
Zimmerman Józef (uczestnik tajnego nauczania: 72, 432
Zimmerman Władysława (uczestniczka tajnego nauczania): 72
Zinkow Jerzy (artysta plastyk): 434
Złocki Kazimierz (dyrygent orkiestry symfonicznej): 426
Zubrycka Jadwiga (kandydatka na posła w 1952 r.): 149
Zwyrzykowski Zygmunt (nauczyciel muzyki): 428
Zygmunt August: 62, 389

Żegalski Jerzy (kierownik teatru): 421
„Żelazny" — pseudonim, patrz: Zięba Antoni
Żelski Antoni — pseudonim, patrz: Zięba Antoni
Żelwinder Stanisława (uczestniczka tajnego nauczania): 70, 73
Żeromski Stefan: 417, 421
Żołędziowska Irena (uczestniczka tajnego nauczania): 72
Żongołłowicz Tadeusz (członek AK rozstrzelany przez Niemców): 80
Żukowski R.: 363
Żydzi: 24, 26, 27, 44, 47, 94, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 106, 108, 109, 110, 111
Żygmont Maciej: 43
Żygmont Wiera Denisowa (antyfaszystka): 43
Żyłkiewiczowa Helena (uczestniczka tajnego nauczania): 72
Żyto Albin (działacz PZPR): 151
Żywolewski M. (działacz PPR): 144

Andrzejewo, pow. Zambrów: 11
Anglia: 360
Augustów, pow. loco: 87, 171, 239, 357, 362, 398, 420
Augustowska Puszcza: 10
Augustowski powiat: 86, 287
Augustowskie Pojezierze: 362
Azja: 387

Bałtyk (morze): 134, 361, 364
Berlin (Niemcy): 109, 110, 354
Biała (rzeka): 224, 227, 235, 254
Białoruska Socjalistyczna Republika Radziecka: 12, 13, 14, 17
Białoruś (BSRR): 352
Białoruś Zachodnia: 12, 13, 14, 35, 36, 104
Białostocczyzna: 11, 12, 14, 15, 20, 23, 24, 34, 35, 36, 37, 38, 64, 82, 86, 87, 131, 138, 356, 359, 360, 383, 415, 432, 436, 437, 444, 445, 446
Białostocki obwód: 48
Białostocki okręg: 118, 204, 205
Białostocki powiat: 51, 86, 287
Białostockie, patrz: Białostocczyzna
Białostockie getto patrz: Białystok, getto
Białostockie województwo: 14, 195, 207, 208, 285, 304, 338, 339, 341, 357, 359, 363, 377, 403, 404, 407, 408
Białystok, pow. loco: 9, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22, 25, 26, 27, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 47, 48, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 69, 73, 74, 75, 76, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 93, 94, 96, 97, 98, 100, 101, 102, 103, 105, 106, 107, 108, 109, 111, 115, 117, 118, 121, 122, 125, 126, 127, 130, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 141, 142, 143, 144, 146, 147, 148, 149, 155, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 168, 169, 170, 171, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 184, 186, 187, 188, 193, 194, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 221, 222, 223, 224, 233, 235, 237, 239, 240, 241, 242, 243, 245, 246, 247, 249, 251, 252, 253, 254, 257, 258, 259, 260, 263, 264, 266, 267, 270, 271, 273, 274, 275, 278, 283, 284, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 298, 300, 301, 303, 304, 307, 309, 310, 312, 317, 318, 320, 322, 324, 326, 329, 330, 331, 333, 335, 336, 338, 339, 342, 343, 344, 347, 348, 349, 354, 356, 357, 360, 362, 363, 367, 368, 369, 371, 374, 375, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 396, 397, 399, 400, 401, 402, 404, 405, 406, 407, 408, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 441, 442, 444, 445, 446
Białystok, Al. 1 Maja: 226, 237, 239
Białystok, Al. Pochodów: 251
Białystok, Bażantarnia: 239
Białystok, dzielnica Antoniuk: 66, 73, 187, 230, 251, 277, 278, 392, 404
Białystok, dzielnica Bacieczki: 32, 233, 239
Białystok, dzielnica Białostoczek: 73, 225, 233, 243, 257
Białystok, dzielnica Bojary: 72, 254, 255, 277, 278
Białystok, dzielnica Chanajki: 386
Białystok, dzielnica Dojlidy: 233, 239, 248, 255, 379, 388, 393, 404, 439
Białystok, dzielnica Dojlidy Górne: 56
Białystok, dzielnica Fasty: 147, 171, 172, 224, 225, 239, 251, 255, 260, 343
Białystok, dzielnica Garbarska, patrz: Osiedle Tysiąclecia
Białystok, dzielnica Nowe Miasto: 239, 277, 378, 439
Białystok, dzielnica Piaski: 73
Białystok, dzielnica Pieczurki: 233
Białystok, dzielnica Pietrasze: 24, 32, 233
Białystok, dzielnica Skorupy-Przemysłowa: 393, 404
Białystok, dzielnica Starosielce: 42, 46, 74, 84, 131, 157, 196, 197, 233, 386, 388, 402, 407, 439
Białystok, dzielnica Wygoda: 73, 239, 277
Białystok, dzielnica Wysoki Stoczek: 278
Białystok, getto: 24, 45, 65, 85, 93, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 105, 106, 107, 386
Białystok, Krywlany-lotnisko: 38, 49, 50, 52
Białystok, Osiedle Centrum: 232
Białystok, Osiedle Grottgera: 230

Białystok, Osiedle Orzeszkowej: 230
Białystok, Osiedle Północ II: 230
Białystok, Osiedle Przydworcowe: 230
Białystok, Osiedle Tysiąclecia: 230
Białystok, pałac Branickich: 250, 315, 317, 321, 323, 348, 367, 443, 446
Białystok, Park Centralny: 258
Białystok, Park Przyjaźni: 234, 236
Białystok, Pietrasze, patrz: Białystok, dzielnica Pietrasze
Białystok, Plac Kościuszki: 138
Białystok, Plac Próchniaka: 232
Białystok, Przystanek Baciewki: 239
Białystok, Przystanek Białystok Fabryczny: 239
Białystok, Przystanek Starosielce: 239
Białystok, Przystanek Starosielce-Wiadukt: 239
Białystok, rejon Dzierżyński: (1941 r.): 15
Białystok, rejon Mołotowski (1941 r.): 15
Białystok, rejon Sowiecki (1941 r.): 15
Białystok, róg ul. Warszawskiej i Pałacowej (obecnie Marchlewskiego): 63
Białystok, Rynek Kościuszki: 229, 237, 251, 254, 273, 395
Białystok, Rynek Rybny: 391
Białystok, Rynek Siemy: 273, 274, 391
Białystok, Rynek Stary: 274
Białystok, Śródmieście: 255
Białystok, Szosa Hetmańska: 237
Białystok, Szosa Jeżewska: 237
Białystok, Szosa Obwodowa: 225
Białystok, Szosa pod Krzywą: 73
Białystok, Szosa Południowa: 56, 85
Białystok, Szosa Północno-Obwodowa: 237
Białystok, Szosa Wschodnia: 237
Białystok, Szosa Zambrowska: 237
Białystok, Szosa Zwierzyniecka: 237
Białystok, Szosa Żółtkowska: 187, 237
Białystok, ul. Antoniukowska: 251
Białystok, ul. Artyleryjska: 81
Białystok, ul. Bema: 73
Białystok, ul. Chmielna (Schron powstańców getta): 97
Białystok, ul. Dąbrowskiego: 74, 267, 284
Białystok, ul. Dzierżyńskiego: 395
Białystok, ul. Elektryczna: 397
Białystok, ul. Fabryczna: 65, 389, 394, 406
Białystok, ul. Formalskiej: 286, 294
Białystok, ul. Gdańska: 383
Białystok, ul. Grottgera: 73, 395
Białystok, ul. Grunwaldzka: 73, 388, 390, 395
Białystok, ul. Jurowiecka: 93, 107
Białystok, ul. Kijowska: 40, 388
Białystok, ul. Kilińskiego: 68, 72, 227, 237, 273, 385, 430, 439, 440, 443
Białystok, ul. Kolejowa: 47, 237
Białystok, ul. Konopniokiej: 73
Białystok, ul. Kościelna: 384
Białystok, ul. Krakowska: 75
Białystok, ul. Kupiecka: 107
Białystok, ul. Legionowa nr 1: 66, 67, 68, 79, 88
Białystok, ul. Lenina: 174, 439
Białystok, ul. Leśna: 406
Białystok, ul. Lipowa: 39, 76, 221, 227, 228, 237, 249, 273, 275, 276, 388
Białystok, ul. Majowa: 391
Białystok, ul. Malmeda: 443
Białystok, ul. Manifestu Lipcowego: 393, 396
Białystok, ul. Marchlewskiego: 384, 388, 394, 406
Białystok, ul. Mazowiecka: 388, 393, 440
Białystok, ul. Mickiewicza: 69, 73, 127, 283, 286, 374, 388, 389, 395, 398
Białystok, ul. Młynowa: 52, 73
Białystok, ul. Modlińska: 290
Białystok, ul. Nowowarszawska: 237, 393
Białystok, ul. Ogrodowa: 11
Białystok, ul. Orzeszkowej: 81, 285, 439
Białystok, ul. Pałacowa, patrz: ul. Marchlewskiego
Białystok, ul. Piasta: 398, 413
Białystok, ul. Piwna: 42, 283, 284, 290
Białystok, ul. Polna, patrz: Białystok, ul. Waryńskiego
Białystok, ul. Pułaskiego: 394, 440
Białystok, ul. Sienkiewicza: 32, 52, 65, 75, 77, 88, 221, 227, 237, 239, 254, 267, 273, 292, 388, 389, 390, 394
Białystok, ul. Sitarska: 413
Białystok, ul. Skłodowskiej-Curie: 237, 238, 251
Białystok, ul. Skorupska: 395, 413
Białystok, ul. Słonimska: 64, 388, 394
Białystok, ul. Sobieskiego: 72
Białystok, ul. Sosnowa: 40, 52, 73, 284, 285, 290, 390
Białystok, ul. Starobojarska: 384
Białystok, ul. Staszica: 72, 83
Białystok, ul. Sucha: 187, 404
Białystok, ul. Świerkowa: 376
Białystok, ul. św. Rocha, patrz: Białystok, ul. Manifestu Lipcowego
Białystok, ul. Szlachecka: 76
Białystok, ul. Traugutta: 73, 440
Białystok, ul. Warszawska: 41, 64, 72, 237, 283, 284, 285, 290, 384, 388, 391, 394, 397, 399, 409
Białystok, ul. Waryńskiego: 393, 405
Białystok, ul. Wasilkowska: 73, 87, 88,
Białystok, ul. Wesoła: 74, 81
Białystok, ul. Wesołowskiego: 228, 237, 273
Białystok, ul. Wiatrakowa: 388, 440
Białystok, ul. Zielona: 394
Białystok, ul. Zjazd: 80
Białystok, ul. Żabia (cmentarz w getcie): 108
Białystok, ul. Żółta: 390, 396

Białystok, Wysoki Stoczek: 16, 26
Białystok, Zacisze: 73
Białystok, Zwierzyniec Branickiego: 235, 237
Biebrza (rzeka): 10
Bielefeld (NRF): 100
Bielsk Podlaski, pow. loco: 38, 42, 239, 420
Bielsk (powiat): 86, 287
Bogusze, pow. Grajewo: 34
Bonn (NRF): 362
Brańsk, Okręg białostocki: 111
Brda (rzeka)
Brześć (BSRR): 11, 38
Budziskie lasy: 94
Bug (rzeka): 10, 11, 12
Bugo-Narew (rzeka): 10

Chełm Lubelski: 116
Choroszcz, pow. Białystok: 131, 260, 284
Ciechanów, pow. loco: 23
Czarna Białostocka, pow. Białystok: 162, 343
Czarna Wieś, pow. Białystok: 73, 97, 131, 260
Czarny Blok koło Białegostoku: 259
Czechosłowacja: 341, 362
Czeremcha, pow. Hajnówka: 38

Debreczyn (Węgry): 183
Dobrzyniewo, pow. Białystok: 69
Dojlidy, patrz: Białystok, dzielnica Dojlidy: 379

Ełk, pow. loco: 239, 374, 398, 420, 435
Euro-Azja: 387
Europa: 362, 387
Europa północno-wschodnia: 361

Fasty, patrz: Białystok, dzielnica Fasty
Francja: 20

Generalna Gubernia: 34, 63, 65, 68
Grabówka, pow. Białystok: 32, 80
Grajewo, pow. loco: 38, 42, 87, 95
Grajewski powiat: 86
Grodnieński powiat: 86
Grodno (BSRR): 14, 15, 46, 50, 53, 54, 67, 87, 100, 101, 102, 104, 108, 109, 110, 118, 325, 347, 378, 443
Gródek, pow. Białystok: 434

Hajnówka, pow. loco: 127
Huta Michalin, rejon Prużana (BSRR): 48

Imszar — torfowisko borowinowe koło Białegostoku: 259
Insterburg (Prusy Wschodnie, obecnie Wystruć, ZSRR): 25
Izobskie lasy: 94

Jałówka, pow. Białystok: 42
Jugosławia: 341, 360

Karwica, woj. Olsztyn: 171
Kielce, pow. loco: 427, 434
Kieleckie województwo: 341
Kiełbasin k. Grodna (BSRR): 34
Kłajpeda (ŁSRR): 22
Knyszyńska Puszcza: 259
Kolno, pow. loco: 434
Koszyce (Węgry): 186
Kowel (USRR): 104
Kowno (ŁSRR): 158, 341
Kraków, pow. loco: 341, 362, 391, 401, 433, 437
Królewiec (RFSRR): 22, 32, 48, 66, 68, 109
Krynica pod Białymstokiem: 438
Krynki, pow. Sokółka: 42, 239
Krzemienne (Kolonia): 94
Krzywólka, pow. Suwałki: 34

Leningrad (ZSRR): 360
Liczańska Puszcza: 50
Lida (BSRR): 443
Litwa (ŁSRR): 352, 360
Loebellshof (b. nazwa niemiecka) gm. Straduny, pow. Ełk: 433
Londyn (Anglia): 83, 100, 118, 354
Lubelskie województwo: 411
Lublin, pow. loco: 94, 159, 264, 360, 383, 419, 427, 431, 434
Lund (Szwecja): 351, 352, 353
Lwowskie (ZSRR): 35
Lwów (USRR): 20, 94

Łapy, pow. loco: 37, 260, 434
Łomża, pow. loco: 11, 15, 87, 100, 420, 427, 435
Łotwa (ŁSRR): 360
Łódź, pow. loco: 20, 94, 101, 249, 360, 397, 419

Majdanek, pow. Lublin: 68
Marcinkowskie lasy: 105
Mazowsze: 360
Mazury: 360
Mińsk (BSRR): 18, 20, 46, 341, 360
Moskwa (ZSRR): 12, 14, 41, 49, 360

Narew (rzeka): 10, 11, 12, 259, 363
Niemcy (państwo): 10, 23, 26, 28, 38, 47, 62, 66, 74, 80, 117
Niemcy Zachodnie, patrz: Niemiecka Republika Federalna
Niemiecka Republika Demokratyczna: 360
Niemiecka Republika Federalna: 100, 148, 360, 362
Nowogród, pow. Łomża: 11
Nowosiółki k. Białegostoku: 32, 109
Nurzec (rzeka): 177
Nysa Łużycka (rzeka): 134

Odra (rzeka): 134
Olecko, pow. loco: 434
Olsztyn, pow. loco: 360
Olsztyńskie województwo: 338, 341, 411
Opole, pow. loco: 434
Ostrołęka, pow. loco: 12, 38,
Ostrów Mazowiecka, pow. loco: 10, 12

Palestyna: 101, 103
Petersburg, dziś Leningrad (ZSRR): 263
Pietrasze, patrz: Białystok, dzielnica Pietrasze
Pisa (rzeka): 11, 12
Podlasie: 360
Polska: 9, 10, 12, 16, 19, 21, 55, 56, 76, 78, 86, 101, 111, 134, 135, 166, 181, 182, 183, 185, 193, 194, 217, 242, 263, 269, 275, 301, 303, 304, 312, 326, 327, 348, 349, 350, 352, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 374, 444
Polska Centralna: 20
Polska Północna: 427
Pomorze Gdańskie: 360
Ponary k. Wilna (miejsce egzekucji Żydów): 102
Poznań, pow. loco: 341, 360, 362, 424
Praga (Czechosłowacja): 354
Prusy Wschodnie: 10, 12, 14, 21, 22, 38, 48, 63
Puławy, pow. loco: 424

Różańska Puszcza: 49, 50
Rybnik, pow. Białystok: 94
Ryga (ŁSRR): 360
Rzeszów, pow. loco: 341, 427, 434
Rzym (Włochy): 350, 351, 354, 361

Sajno (jezioro) w Augustowie, pow. loco: 171
San (rzeka): 11, 12
Sejneńska Ziemia: 354
Sejny, pow. loco: 362
Siedlce, pow. loco: 38
Simferopol (ZSRR): 325
Smoleńsk (ZSRR): 360
Sofia (Bułgaria): 183
Sokoły, pow. Łapy: 101, 108
Sokólski powiat: 51, 86, 287
Sokółka, pow. loco: 54, 97
Solnicki las k. Białegostoku: 259
Sopot (miasto), pow. Gdańsk: 433, 443
Stanisławowskie (USRR): 35
Stany Zjednoczone Ameryki Północnej: 362
Stare Juchy, pow. Ełk: 435
Straduny, pow. Ełk: 433
Supraśl, pow. Białystok: 47, 259, 260
Supraśl (rzeka): 240, 259
Suraż, pow. Łapy: 260
Suwalski powiat: 86, 287
Suwalskie Pojezierze: 354
Suwalsko-Augustowskie Pojezierze: 350, 351, 353, 355
Suwalszczyzna: 351, 355, 362
Suwałki, pow. loco: 21, 87, 350, 354, 362, 363, 420, 434
Szawle (LSRR): 103
Szczuczyn, pow. Grajewo: 443
Szeged (Węgry): 325
Szelachowski las k. Białegostoku: 259
Szepietowo, pow. Wysokie Maz.: 162
Szwajcaria, pow. Suwałki: 348, 350, 354, 359, 363
Szwecja: 351, 352, 353, 362

Śląsk: 341
Śniadowo, pow. Łomża: 11, 97, 98
Śnieżka, pow. Bielsk Podl.: 49

Tarnopolskie (USRR): 35
Toruń, pow. loco: 360, 424
Treblinka (obóz zagłady): 96, 100, 102, 105, 106, 108, 110, 111
Trzecia Rzesza: 22, 23, 26, 29
Tylża (ZSRR): 22

Ukraina Zachodnia: 12, 36

Warmia: 360
Warna (Bułgaria): 325
Warszawa getto: 44, 104
Warszawa, pow. loco: 19, 30, 38, 44, 48, 62, 64, 65, 76, 82, 86, 84, 86, 87, 93, 94, 96, 101, 102, 104, 110, 151, 203, 239, 247, 249, 263, 267, 269, 294, 335, 336, 341, 343, 351, 360, 362, 402, 420, 424, 425, 433, 437, 438, 443
Warszawskie województwo: 338, 341, 411
Wasilków, pow. Białystok: 131, 260
Węgry: 341
Wiedeń (Austria): 48
Wielkie Księstwo Litewskie: 359
Wilno (LSRR): 38, 48, 88, 101, 102, 103, 104, 348, 355, 360, 362, 363
Wisła (rzeka): 11, 12

Włochy: 362
Wołkowysk (ZSRR): 38, 41, 53, 54, 87
Wołkowyski powiat: 86
Wołomin, pow. loco: 102
Wołyń: 104
Wrocław, pow. loco: 434, 443
Wyliny Ruś, pow. Łapy: 434
Wysokie Mazowieckie, pow. loco: 11, 19, 131, 162, 434
Wysoko-Mazowiecki powiat: 86
Zabłudów, pow. Białystok: 42, 69, 162, 260
Zagajnica Łomżyńska (puszcza), pow. Łomża i Ostrołęka: 363
Zambrów, pow. loco: 11, 34, 434
Ziemie Odzyskane: 223, 392
Związek Socjalistycznych Republik Rad: 9, 13, 14, 16, 19, 20, 34, 37, 38, 53, 62, 353, 359, 360, 362
Zwierzyniecki las k. Białegostoku: 259

Uniwersytet Warszawski
BIBLIOTEKA
Wydz. Hum.
Filia w Białymstoku
1459